

Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika

ZESZYTY NAUKOWE

XXIV

Redaktor Naczelny

Janusz Golota

OSTROŁĘKA 2010

Naukowa Rada Redakcyjna

prof. dr hab. Andrzej Skrzypek, prof. dr hab. Andrzej Staniszewski,
dr hab. Janusz Gołota, prof. UWM, dr hab. Marianna Greta,
prof. UŁ, dr Kazimierz Parszewski, prof. WSES, dr Adam Białczak, dr Jerzy Kijowski,
dr Zbigniew Kudrzycki, dr Mirosław Rosak, dr inż. Ireneusz Żuchowski,
mgr Barbara Kalinowska, mgr Bernard Kielak, mgr Aleksandra Nowak

Sekretarz Redakcji

dr Mirosław Rosak

Recenzenci

prof. nadzw. dr hab. Adam Dobroński
dr hab. Norbert Kasparek, prof. UWM

Opracowanie redakcyjne

Anna Kaniewska

Wydawcy

Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika
07-410 Ostrołęka, ul. Parkowa 6
Punkt Informacji Europejskiej Europe Direct w Ostrołęce afiliowany przy
Agencji Rozwoju Regionu Mazowska Północno-Wschodniego
07-401 Ostrołęka, ul. Baśniowa 14



129. publikacja OTN im. Adama Chętnika

Wydawnictwo zostało zrealizowane dzięki wsparciu finansowemu
Komisji Europejskiej w ramach wsparcia Europe Direct w Ostrołęce



ISSN 0860 – 9608

Wydawnictwo zrealizowane dzięki wsparciu finansowemu
Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego
ze środków przeznaczonych na działalność wspomagającą badania naukowe

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	5
---------------------------	---

Dział I Region:

1. Henryk Samsonowicz (Warszawa) <i>Z badań nad nazwami miejscowymi na pograniczu Puszczy Białej</i>	9
2. Zbigniew Chojnowski (Olsztyn) <i>Droga przez prowincję. Zamiary i miary poezji Edwarda Kupiszewskiego</i>	19
3. Mariusz Brzeziński (Łomża), Mariola Grzybowska-Brzezińska (Olsztyn) <i>Stan i kierunki zmian produkcji rolniczej w województwie podlaskim</i>	39
4. Dorota Czyż (Ostrołęka) <i>Język Wiktora Gomulickiego w powieści</i> <i>Wspomnienia niebieskiego mundurka</i>	49
5. Małgorzata Gogolewska-Tośka (Pułtusk) <i>Nauczyciele Puszczy Zielonej o edukacji regionalnej</i>	59
6. Jerzy Kijowski (Ostrołęka) <i>Wkład Adama Chętnika w tworzenie i rozwój ruchu młodzieżowego</i> <i>na Kurpiowszczyźnie</i>	67
7. Marta Łępicka (Ostrołęka) <i>Dzieje Ostrołęckiej Ochotniczej Straży Pożarnej w latach 1881–1914</i> <i>– wybrane zagadnienia</i>	75
8. Jarosław Mioduszewski (Olsztyn), Zygmunt Mietlewski (Gdynia) <i>Czynniki warunkujące rozwój przedsiębiorczości na lokalnym rynku</i>	85
9. Jan Mironczuk (Ostrołęka) <i>Sprawa rewiru dla ludności żydowskiej w Ostrołęce</i> <i>(pierwsza połowa XIX wieku)</i>	99
10. Piotr Ponichtera (Łomża) <i>Ocena jakości materiału siewnego zbóż jarych przeznaczanych</i> <i>do siewu w gospodarstwach rolnych gminy Goworowo</i>	113
11. Mirosław Rosak (Warszawa), Krzysztof Krukowski (Olsztyn), Marian Oliński (Olsztyn) <i>Strategie konkurencyjne rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw</i> <i>branży turystycznej</i>	123

Dział II Polska:

1. Małgorzata Juchniewicz, Kamil Decyk (Olsztyn) <i>Uwarunkowania działalności innowacyjnej mikroprzedsiębiorstw</i>	135
2. Marek Garbowski, Monika Radzyńska, Bożena Garbowska (Olsztyn) <i>Konsument na rynku produktów mleczarskich z uwzględnieniem jogurtów</i>	149
3. Tomasz Grzegorzczak (Siedlce) <i>Front Podolski w wojnie polsko-rosyjskiej w 1920 r.</i>	157
4. Mariola Grzybowska-Brzezińska (Olsztyn), Mariusz Brzeziński (Łomża) <i>Perspektywy rozwoju ekoturystyki w Polsce</i>	175

5. Cezary Kozłowski (Olsztyn)	
<i>Ocena gospodarowania środkami trwałymi w przedsiębiorstwie produkcyjnym</i>	185
6. Krzysztof Krukowski, Krzysztof Kamieniak (Olsztyn)	
<i>The Balanced Scorecard as a tool for designing the strategy of a public sector institution</i>	195
7. Zygmunt Mietlewski (Gdynia), Jarosław Mioduszewski (Olsztyn)	
<i>Działalność gospodarcza – refleksja</i>	209
8. Marian Oliński (Olsztyn)	
<i>Bariery rozwoju organizacji pozarządowych</i>	221
9. Aldona Orłowska (Olsztyn)	
<i>Uwarunkowania rozwoju przedsiębiorczości gospodarczej kobiet</i>	235
10. Joanna Szydłowska (Olsztyn)	
<i>Literatura jako projekt ideologiczny. Z archiwów POP PZPR przy ZLP w Olsztynie</i>	247
11. Ireneusz Żuchowski (Ostrołęka), Anna Zięba (Ostrołęka), Mariola Brzezińska (Olsztyn)	
<i>Zarządzanie wiedzą – ujęcie teoretyczne</i>	267

Dział III Europa:

1. Maria Greta, Anna Misztal (Łódź)	
<i>Miejsce i rola euroregionów w polityce regionalnej Unii Europejskiej</i>	285
2. Maria Greta, Wojciech Gasiński (Łódź)	
<i>Próba oszacowania wartości krańcowej skłonności do konsumpcji w wybranych państwach europejskich w latach 2000–2009</i>	295
3. Agnieszka Brelik (Szczecin)	
<i>Wielofunkcyjny rozwój rolnictwa a dostarczanie dóbr publicznych</i>	307
4. Paweł Niewiadomski, Aleksandra Nowak (Ostrołęka)	
<i>„Przejmujemy stery w Unii Europejskiej”. Polska prezydencja w Radzie UE w II półroczu 2011 roku</i>	315
5. Remigiusz Rasmus (Toruń)	
<i>Prawnokarna ochrona prawa autorskiego i praw pokrewnych w prawie międzynarodowym i europejskim – zarys problematyki</i>	333

Dział IV Komunikaty i doniesienia naukowe:

1. Wojciech Guzewicz (Olsztyn)	
<i>Wspomnienia ks. Wincentego Bogackiego</i>	347
2. Zygmunt Mietlewski (Gdynia)	
<i>Pomiar zysku oraz ryzyka w centrach zysku</i>	373

Dział V Z życia Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego:

Kalendarium	381
Regulamin nadsyłania i publikowania prac w „Zeszytach Naukowych OTN”	383
„Zeszyty Naukowe OTN” – wymagania wydawnicze	384

WPROWADZENIE

Jak co roku, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe wydaje kolejny, już XXIV numer „Zeszytów Naukowych”. Od kilku edycji tom składa się z treści zgromadzonych w czterech działach oraz aneksie.

Zeszyt otwierają ustalenia naukowe poczynione przez obchodzącego w tym roku jubileusz osiemdziesięciolecia profesora Henryka Samsonowicza, honorowego członka OTN. Kolejne artykuły omawiają różne aspekty życia w regionie. Spośród nich na uwagę zasługuje tekst poświęcony twórczości Edwarda Kupiszewskiego, jednego z najbardziej znanych twórców literackich Kurpiowszczyzny, pióra profesora Zbigniewa Chojnowskiego, wszak po raz pierwszy o tym poecie możemy przeczytać na łamach „Zeszytów Naukowych” OTN.

W dziale pierwszym – regionalnym na uwagę zasługują dwa debiuty: dr Małgorzaty Gogolewskiej-Tołki i początkującej badaczki wstępującej na drogę badawczą mgr Marty Łępickiej. Zestaw treści uzupełniają solidne jak zwykle opracowania dr. Jana Mironczuka, dr Doroty Czyż czy dr. Jerzego Kijowskiego. Cieszyć się trzeba, że w tym dziale publikuje jeden z najwybitniejszych historyków Polski i początkująca badaczka oraz przedstawiciele różnych ośrodków: Łomży, Warszawy, Olsztyna, Pułtuska i oczywiście Ostrołęki. Międzypokoleniowa i międzyśrodowiskowa wymiana myśli to między innymi efekt troski Rady Redakcyjnej o utrzymanie odpowiedniego poziomu naukowego zeszytów. Odnajdujemy tu też gościnny, solidny źródłowo artykuł poświęcony próbom ideologicznego uwikłania literatury w okresie PRL, zachęcający do podejmowania podobnych wielotematycznych, porównawczych badań z tego okresu historycznego w aspekcie regionalnym.

Dział drugi poświęcony jest zjawiskom i wydarzeniom ogólnopolskim, które współkształtują sytuację gospodarczą i społeczną naszego regionu. Warto tu również zauważyć przedstawicieli różnych ośrodków badawczych i instytucji naukowych, którzy poruszają różnorodną tematykę, w tym dotyczącą najbardziej pożądanых współcześnie działań, wymagających naukowego wsparcia, takich jak przedsiębiorczość, innowacyjność, zarządzanie, zwłaszcza na terenach i w społecznościach oczekujących na intensywniejszy rozwój. Artykuły dotyczą różnych

zagadnień ekonomiczno-społecznych: produkcji, konsumpcji, historii, ekoturystyki oraz organizacji pozarządowych.

Artykuły zamieszczone w dziale trzecim – Europa – mają również wspierać cywilizacyjny rozwój regionu, przynosić informację o rozwiązaniach gospodarczych, uwarunkowaniach prawnych, by wykorzystać je dla powstających lub już istniejących przedsiębiorstw. Dział poświęcony problematyce europejskiej jest owocem wieloletniej współpracy naukowej z Agencją Rozwoju Regionalnego Mazowsza Północno-Wschodniego w Ostrołęce i afiliowanym przy niej Punktem Informacji Europejskiej Europe Direct.

Zeszyt zamykają wspomnienia księdza Wincentego Bogackiego nadesłane z kolejnego bliskiego nam ośrodka, z Elku, obrazujące problemy religijne regionów.

Rada Redakcyjna zmierza do tego, by „Zeszyty Naukowe” Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego były forum wymiany myśli i doświadczeń z różnych obszarów tematycznych. By znaleźli tu miejsce zarówno historycy badający nieznane wątki z przeszłości, napisane na podstawie nieznanych źródeł, jak i ekonomiści, socjologowie, zajmujący się współczesnością.

W tym wypadku kierowano się kilkoma kryteriami, np. użytecznością dla badań syntetyzujących, ale może jeszcze w większym stopniu użytecznością dla rozwoju gospodarczego regionu oraz przydatnością edukacyjną.

Dlatego zapraszamy kolejnych badaczy do prowadzenia badań i publikowania na naszych łamach celem poszerzenia obszarów badawczych, ale zachęcamy też do przekazywania uwag czy wypowiedzi polemicznych w stosunku do prezentowanych przez nas materiałów.

Redakcja

DZIAŁ I

Region

Z BADAŃ NAD NAZWAMI MIEJSCOWYMI NA POGRANICZU PUSZCZY BIAŁEJ

FROM THE RESEARCH ON LOCAL NAMES ON BORDERLAND OF PUSZCZA BIAŁA

Jak wiadomo, nazwy miejscowe stanowią znakomite źródło poznania przeszłości. Składa się na to parę przyczyn. Po pierwsze, nazwa często pozwala przybliżyć czas powstania osady, po drugie – niejednokrotnie wyjaśnia jej genezę, po trzecie, może określić charakter pracy jej mieszkańców, ich pochodzenie, przynależność do określonej grupy społecznej lub zawodowej. Stanowi często informację o środowisku naturalnym – roślinności, glebach, ukształtowaniu terenu, a także, szczególnie w czasach nowożytnych, o modzie, gustach ludzkich, o postaciach godnych uwiecznienia.

Niniejsze rozważania poświęcone są próbie znalezienia odpowiedzi na pytanie, jakie epoki pozostawiły ślady w postaci istniejących do dziś nazw miejscowych, czy można na ich podstawie wyciągać szersze wnioski dotyczące przeszłości wybranego obszaru. Ograniczona próba badawcza dotyczyć będzie niewielkiego obszaru pogranicza kurpiowskiej Puszczy Białej i łąkowo-bagiennych wybrzeży Narwi. Administracyjnie leży on w granicach gminy Długosiodło powiatu wyszkowskiego.

Wybór tego obszaru podyktowany został stosunkowo dużym zasobem źródeł pisanych (przede wszystkim pochodzących z archiwum diecezjalnego płockiego), przydatnych do odtwarzania czasu powstawania istniejących osad, ich genezy, specyfiką wydarzeń zachodzących w przeszłości na tym skrawku ziem mazowieckich, a także zróżnicowanymi warunkami geograficznymi. Rozległe ziemie puszczańskie, bagienne i łąkowe, niewielkie płachty lepszych gruntów ornych, liczne ciekі rzeczne – wszystkie te tereny umożliwiały wieloraką dzia-

* prof. dr hab., Uniwersytet Warszawski

łałość człowieka od bardzo odległych czasów. Próba przyporządkowania nazw poszczególnym okresom naszych dziejów umożliwi lepsze poznanie kolejnych etapów rozwojowych badanego obszaru, okresów jego pomyślnego rozwoju lub upadków i kolejnych rekonstrukcji osadnictwa.

Nazwy miejscowości, jak poświadcza to obszerna literatura przedmiotu, można podzielić na różnorodne grupy. Poczynając od pierwszych analiz dokonanych przez Franciszka Palackiego, poprzez wprowadzanie poprawek i uzupełnień przez kolejnych badaczy – m.in. Tadeusza Wojciechowskiego, Franciszka Bujaka, Jana Stanisława Bystronia, Kazimierza Muszyńskiego, Witolda Taszyckiego, Kazimierza Rymuta – podejmowane były kolejne próby uporządkowania polskiego materiału toponomastycznego. Niezależnie od polemik i wielu uwag krytycznych, najpełniej formułowanych przez Witolda Taszyckiego, można jednak z grubsza przyjąć podział materiału toponomastycznego na parę grup. Do pierwszej zaliczane są nazwy wskazujące na właściwości gleby, topografię, szatę roślinną. Ważną wskazówką dla historyka są kolejne nazwy, pochodzące od działalności ludzkiej, dotyczącej wypalania lub trzebieżenia lasu, budowy grodów, wydobywania rud metali. Kolejne określenia dotyczą ludzi – bądź zbiorowości, (mieszkańców osad), bądź jednostek – od których imion wzięła się nazwa miejscowości. W tych przypadkach szczególnie istotne wydają się tzw. nazwy patronimiczne, oznaczające potomków człowieka, którego imię tkwi w nazwie. Szczególnymi formami nazw zbiorowych są z kolei te, które określały powinności lub zajęcia zawodowe mieszkańców (wiążące się z handlem, rzemiosłem, ubojem bydła, posiadaniem młynów, foluszy, blechów), wreszcie takie, które określały wspólnotę rodową.

Te grupy nazw miejscowych w wielu przypadkach pozwalają na bardziej lub mniej hipotetyczne określenie czasu ich powstawania. Dzięki ich analizie, na podstawie przekazanych treści, mogą ułatwić udzielenie odpowiedzi na następujące pytania: jakie okresy wyróżniały się w przeszłości badanej ziemi; ile nazw miejscowych może wskazywać na pojawienie się ich w tych właśnie okresach; jaki związek z koniunkturą gospodarczą miał wzrost liczebności osad. Oczywiście, odpowiedź na to ostatnie pytanie nie może być precyzyjna, jako że niekiedy zniszczenie osady prowadziło do pojawienia się nowych nazw dotyczących ocalałych jej przysiółków, czasem zaś zanik nazwy miejscowości był efektem włączenia jej do pobliskiej, większej aglomeracji.

Opierając się na znajomości dziejów północno-wschodniego Mazowsza, ze szczególnym uwzględnieniem badanego pogranicza kurpiowskiej Puszczy Białej, można przyjąć za punkt wyjścia następujące okresy występujące w dziejach gminy Długosiodło.

Okres I – sięgający do pierwszej połowy XIII wieku. Zapewne szlak nadbużański, przechodzący od Pomnichowa (obecny Pomiechówek) przez Serock–Wyszków–Brańsk–Brok–Łomżę, który stanowił odnogę połączeń między zlewiskiem Bałtyku i Morza Czarnego, stymulował korzystny rozwój ziemi, stanowiącej od drugiej połowy XI wieku część wyposażenia powstałego wówczas biskup-

stwa płockiego. Owa droga, prowadząca dalej przez Wołyń do Kijowa, przechodziła przez badane tu ziemie, należące do obszaru grodowego (kasztelanii) Brańska (obecnie Brańszczyka) i niewątpliwie mogące stanowić teren zaopatrujący w produkty leśne nie tylko płocką katedrę, lecz także kupców biorących udział w ówczesnym wielkim handlu Wschodniej Europy. Rozwój tego obszaru sprzyjał także zakładaniu osad służebnych, ułatwiało go zaś wykorzystywanie także innego szlaku komunikacyjnego, łączącego Polskę z ziemiami wschodnich Bałtów – Jaćwieżą, Żmudzią, Auksztotą – funkcjonującego śladowo jeszcze w czasach nowożytnych.

Okres II – mieszczący się między połową XIII i drugą połową XIV stulecia, przyniósł ze sobą zniszczenia całego Mazowsza, ze szczególnym uwzględnieniem jego północno-wschodnich rubieży. Zjawisko znane z wydarzeń zachodzących na obszarze całego księstwa mazowieckiego, przyniosło także upadek i zanik m.in. grodu w Brańsku oraz wyludnienie puszczy, określanej wtedy nazwą „Długosiodła”, co zapewne było śladem po zniszczonej osadzie. Szlak nadbużański stracił swe znaczenie wraz z upadkiem Kijowa po najeździe mongolskim, szlak jaćwieński zaś stał się przede wszystkim drogą służącą zbrojnym najazdom Litwinów. Charakterystyczna dla innych pogranicznych rejonów Mazowsza, akcja zakładania osad rycerstwa służebnego (późniejsze gniazda szlachty zaściankowej) dla badanego obszaru miała niewielkie znaczenie.

Okres III – od schyłku XIV wieku do pierwszej połowy XVII wieku. Niewątpliwie stanowił czasy korzystnej prosperity i dla całej Polski, i dla północnego Mazowsza. Badany obszar stał się terenem zakładania wsi na prawie niemieckim, erygowania (dopiero w drugiej połowie XV wieku) parafii; niektóre większe osady – wśród nich także Długosiodło – uzyskiwały nawet prawa miejskie. Stał się on także zapleczem surowcowym dla wielkiego, międzynarodowego handlu. Stąd spławnymi rzekami – Bugiem i Narwią – wywożone było zboże do portów nadbałtyckich, produkty miejscowych puszczy – drewno, popiół, smoła, miód, воск, a z łąk nadrzecznych przepędzane były do Prus stada wołów.

Okres IV – zaczął się już w pierwszej połowie XVII wieku i trwał do końca pierwszej ćwierci XVIII wieku. Był czasem poważnego kryzysu spowodowanego – co oczywiste – wojnami i przemarszami wojsk szwedzkich, polskich, brandenburskich, siedmiogrodzkich, ale chyba w większym jeszcze stopniu nasileniem wielkich epidemii, w efekcie których ponoć w Długosiodle „wszyscy mieszkańcy mieli wymrzeć” (według wizytacji przeprowadzonej po „potopie”, na początku lat sześćdziesiątych). Wydaje się jednak, że epidemie (dżumy?) zaczęły przechodzić przez północne Mazowsze już wcześniej, czego świadectwem może być bujny wówczas rozwój kultu świętego Rocha, patrona chroniącego przed zarazą. Ponadto już od toczonych w latach dwudziestych wojen „o ujście Wisły” kurczył się eksport surowców do Europy Zachodniej.

Okres V – czas rekonstrukcji przeprowadzanej przez biskupów płockich trwał od końca wojny północnej do rozbiorów i znalezienia się omawianej gminy w kró-

leństwie Prus. Nastąpiło zasiedlanie gminy przez przybyszów ściąganych przez władze kapituły pułtuskiej i ponowna kolonizacja Puszczy Biskupiej (Białej), tym razem przez wolnych Kurpiów z Puszczy Zielonej (Zagajnicy), a także przez osadników niemieckich. We wsiach osiedlali się też Żydzi, zajmujący się drobnym handlem i arendą karczem, młynów, stawów rybnych.

Okres VI – kiedy obszary gminy znalazły się pod zaborem pruskim, a następnie kolejno w Księstwie Warszawskim oraz w Królestwie Polskim i zostały włączone administracyjnie do powiatu Ostrów Mazowiecka. Puszcza Biała została własnością rządową, na jej obszarze władze pozwalały na zakładanie kolejnych osad wiejskich, m.in. także przez przybyszów z Niemiec. Nastąpiła też liczna imigracja ludności żydowskiej z ziem cesarstwa rosyjskiego. Część włości biskupich przeszła pierwotnie w ręce rosyjskich dostojników, a następnie była parcelowana i wykupywana przez właścicieli prywatnych, zakładających majątki ziemskie i zasiedlana, szczególnie po uwłaszczeniu chłopów, przez nowe gromady wiejskie.

Okres VII – rozpoczął się w życiu gminy na początku XX wieku wraz z uruchomieniem linii kolejowej, biegnącej z Dębina przez Pilawę, Tuszcz, Wyszaków do Ostrołki. Jeszcze przed wybuchem I wielkiej wojny została założona stacja Przetycz (na terenie wsi Bosewo), co umożliwiło budowę zakładu przemysłowego – tartaku, produkującego na eksport. Czas niepodległości zaowocował zwiększoną ruchliwością mieszkańców, z których część emigrowała „za chlebem” na zachód (nawet aż do Stanów Zjednoczonych, by następnie wrócić do kraju i ponownie zainwestować w gospodarkę rolną), a część udawała się w poszukiwaniu pracy do Warszawy. Dobre połączenie kolejowe ze stolicą owocowało pojawieniem się przybyszów poszukujących letniskowych rezydencji. Pojawiali się także nowi koloniści niemieccy, zasiedlający część łąk nad Narwią.

Na pewno brakowało dróg bitych, które mogłyby zapewnić dobrą komunikację ze stolicą kraju, ponieważ przede wszystkim kierowały się one na wschód, do Ostrowi.

Kolejne okresy w dziejach osadnictwa gminy dotyczą już czasów II wojny, historii PRL i dziejów współczesnych po 1989 r. Przemiany społeczne i polityczne skutkujące dzisiejszym stanem rzeczy mogą i powinny być badane już na podstawie istniejącego materiału źródłowego zachowanego w samorządzie gminy.

Obecnie w gminie znajduje się czterdzieści sołectw, ale należy dołączyć do tej liczby jeszcze przynajmniej dziesięć nazw miejscowych, które określają bądź niesamodzielne jednostki wiejskie, bądź zachowane w pamięci ludzkiej nazwy pól należących dawniej do różnych wspólnot. Pod uwagę zatem należy wziąć następujące nazwy: Adamowo, Augustowo, Blochy, Budy Chorchosy, Chrzczanka (Folwark i Włosciańska), Dalekie, Dębienica, Długosiodło, Grądy Szlacheckie, Grądy Zalewne, Jaszczuły, Kalinowo, Kornaciska, Lipniak Majorat, Łączka, Małaszek, Marianowo, Nowa Pecyna i Stara Pecyna, Bosewo Stare, Bosewo Nowe, Nowa Wieś, Olszaki, Ostrykół Włosciański i Ostrykół Dworski, Plewki, Prabuty, Przetycz (Folwark i Włosciański), Sieczychy, Suski Stare, Stasin, Wólka Grochowa

i Wólka Piaseczna, Zalas, Zamość, Znamięczki, Zygmuntowo. Spośród innych nazw miejscowych dołączyć trzeba jeszcze: Borki, Szkarłat, Grodziczno, Lipnik Park, Kabat, Lutrowiznę, Ruszkowszczyznę, Syropiast, Nury, Żach (pomijając już te, które niegdyś znajdowały się w parafii Długosiodło sięgającej w XV wieku na prawy brzeg Narwi).

Dla najstarszych dziejów ważne są nazwy powstałe do końca XII wieku: Długosiodło (termin „siodło” należy do najstarszych słowiańskich określeń osady, a sama miejscowość została wymieniona w dokumencie potwierdzającym uposażenia biskupstwa płockiego). Dalej trzeba uwzględnić nazwy miejscowe Przetycz i Sieczychy, stanowiące pozostałość po przesiekach na najstarszych drogach biegnących z biskupiego Pułtusa na wschód, do ziem bałtyjskich. Należą do tych najstarszych nazw także te, które wywodzą się z onomastyki bałtyjskiej – Jaszczolty, Prabuty. Czy były zasiedlane jeszcze przed powstaniem państwa polskiego, czy w pierwszym okresie jego dziejów – przed przeprowadzeniem stosownych badań archeologicznych nie potrafimy odpowiedzieć. Na pewno do grupy nazw najstarszych należy zaliczyć Grodziczno – ślad po umocnionym obiekcie obronnym – oraz Nury, których nazwa, oznaczająca ciek wodny, wywodzi się jeszcze z pnia języka indoeuropejskiego. Generalnie rzecz biorąc, nazwy w tym okresie powstawały w wyniku działalności człowieka, stanowiąc określenia dotyczące jego ingerencji w krajobraz naturalny.

W drugim okresie dziejów gminy nie powstały nowe nazwy, być może z jednym, wspomnianym już wyjątkiem. W źródłach pochodzących już z XV wieku lokalny obszar puszczański nosi nazwę Długosiodła. Być może stanowi to przekaz informujący, że w wyniku najazdów i walk toczonych pod tą osadą jej miejsce zajęła puszcza, obszar – jak sama nazwa wskazuje – niezasiedlony, pusty. Byłoby to dobre potwierdzenie naszej wiedzy o zniszczeniach północnego Mazowsza w XIII wieku i cofnięciu się granic jego osadnictwa daleko na południe.

Odbudowę całej dzielnicy mazowieckiej, także wyraźny rozwój osadnictwa i gospodarki w Puszczy Biskupiej, można zapewne łączyć z trzecim okresem dziejów omawianego obszaru. Na pewno powstała wówczas Wólka (pierwotnie zapewne jedna, jej podział na Grochową i Piaseczną dokonał się dopiero chyba w XIX wieku), osada uzyskująca wolniznę, lokowana na prawie niemieckim. Wiele nazw pochodzących z tego okresu łączy się bądź z właściwościami topograficznymi, bądź z ludźmi zamieszkałymi na jego obszarze. Te pierwsze dotyczą charakteru ziemi i – tym samym – jej szaty roślinnej. Należały do nich Grądy, Chrzczanka, Pecyna, podzielone jak pobliska Przetycz na część należącą do chłopów, zapewne zależnych od właściciela, być może dzierżawcy majątku, i na część folwarczną. Nie jest przy tym wykluczone, że owe podziały nastąpiły dopiero w XVIII wieku.

Do nazw związanych z szatą roślinną należą Syropiast, Budykierz (nieopodal leżące Białe Błoto, nazwa trąca nieco tautologią, jako że „biel” oznaczała z reguły bagno) i Lubiel – także wskazujące na miejscowe warunki naturalne

i jednocześnie charakter roślinności. Z kolei nazwa Żach pochodziła od stawu (utworzonego na rzeczce Wymakracz), należącego do uposażenia sołtysa Długosiodła. Częste nazwy pochodziły od określeń dominującej czy charakterystycznej roślinności – Dębienniki, Dąbrowa, Lipniak, Poręba, może Olszaki (aczkolwiek ta ostatnia nazwa może być także określeniem ludzi). Niekiedy nazwy, takie jak istniejącego już na zakolu Narwi w końcu XVI wieku Ostrykołu, informują o topograficznym położeniu miejscowości.

Nazwy dotyczące mieszkańców przynoszą bardziej zróżnicowane informacje. Niekiedy pochodzą od określeń rodowych – Małaszek, Suski – zapewne zaścianków rycerskich, także Plewki, Borki pochodzą od nazw gniazd szlacheckich. O przynależności społecznej mieszkańców (właścicieli) osady świadczą dodatkowo także wspomniane już przymiotniki – „dworski”, „włościański”, „szlachecki” (np. nieodległy od omawianej ziemi Majdan Szlachecki) – pochodzące na ogół z czasów późniejszych, niekiedy nawet z XIX wieku. Jednak specyfika Mazowsza, na którego ziemiach współistniały grupy prawne nie tylko szlachty urzędniczej czy zaściankowej, lecz także wolnych chłopów królewskich – Kurpiów, pozwala na umieszczenie genezy tych nazw także już w XVI–XVII wieku. Potwierdzają to spostrzeżenia dane z wizytacji kościelnych z tego okresu, które wymieniają nazwy pochodzące od imienia właściciela (mieszkańca?), a poświadczane już u progu czasów nowożytnych. Kabat – to zapewne określenie właściciela noszącego szczególny ubiór (może Niemca?). O imieniu pierwotnego mieszkańca mogą świadczyć też nazwy Bosewo (od Bosego?), własności jezuickiej w XVI wieku, a także określenia zbiorowe – Kornaciska – odnoszące się do ludzi, potomków Kornata, zapewne także Znamięczki, nazwa deminutywna, pochodzi od potomków „Znamienia”.

Nieco upraszczając zagadnienie, można uznać, że nazwy miejscowe w tym przedziale czasowym wywodziły się bądź z charakteru krajobrazu (nazwy topograficzne), bądź z określania ludzi – zbiorowego (prawnego, rodowego) lub indywidualnego.

W kolejnym okresie, obejmującym czasy klęsk „potopu”, jak się wydaje, wiele osad przestało istnieć. Dopiero w XVIII wieku akcja Kościoła płockiego pozwoliła nie tylko na odnowienie starej siatki osadniczej, lecz także na powstanie nowych miejscowości. Jest niewątpliwie rzeczą interesującą, że utworzono wówczas osady zamieszkane przez kolonistów niemieckich (Blochy, Chorchosy, Szarłat); możliwe, że ich powstanie wiąże się z czasami porozbiorowymi i początkami zagospodarowywania ziem mazowieckich przez władze pruskie. Formułowane mogą być też poglądy, że termin „blochy” pochodzi od „blechu”, obszaru bieleńskich pól. Bloch jest jednak częstym nazwiskiem, znanym w licznych miastach Polski, a także występującym jeszcze do niedawna wśród mieszkańców gminy Długosiodło. Nie budzi przy tym wątpliwości istnienie dużej grupy osadników niemieckich sprowadzanych przez władze kapituły pułtuskiej z południowych, katolickich ziem Rzeszy Niemieckiej.

Z XVIII wieku pochodzą też nazwy wywodzące się od warsztatów produkcyjnych – Ruda (zapewne miejsce wydobywania rudy darniowej), Budy, siedziba drwali i smolarzy w lasach. Wtedy też utworzone zostały folwarki w Przetyczy i Chrzczance. Warto również zwrócić uwagę na powstałe wówczas nazwy, które według Witolda Taszyckiego oznaczają „kawałek ziemi, a pozostają w związku z pewnymi urządzeniami, instytucjami i wytworami kultury materialnej, społecznej i duchowej”. Ta definicja wszakże wydaje się zbyt szeroka i chyba warta jest ograniczenia do nazw określanych przez tego uczonego jako „kulturalne”. Można zaliczyć do nich powstałe zapewne na przełomie XVIII i XIX wieku nazwy takie jak Dalekie czy pobliski Przedświt. Czy nazwy kulturalne, „literackie”, stanowiły efekt wpływu ówczesnej literatury pięknej – trudno przesądzać.

Zdecydowany rozwój osadnictwa nastąpił w XIX wieku. Starsze osiedla, dziś już zaginione, zaludniane były przez przybyszów niemieckich (pole „Lutrowizna”), niekiedy utrzymujących swój język i obyczaje do czasów II wojny światowej (jak w Zygmuntowie). Liczne miejscowości, szczególnie leżące w pobliżu nadnarwiańskich bagien Pulwy – Marianowo, Adamowo, wspomniane Zygmunto – były zakładane przez przybyszów prowadzących gospodarkę pasterską lub ogrodową (warzywną) na rozległych łąkach. Zakładane były wsie w pobliżu już istniejących osad, np. Nowa Wieś – nowa wobec „starej” – może Ostrykołu, może Nurów czy Grądów.

W połowie XIX wieku, po upadku powstania listopadowego, dobra biskupie przejęte przez rząd pruski i następnie rosyjski zostały nadane jednemu z wyższych generałów wojsk carskich, który je następnie rozparcelował i posprzedał. Na tych terenach założone zostały kolejne frakcje Bosewa (od tego czasu już „Starego”): Bosewo Nowe, odległe około pięciu kilometrów od „Starego”, oraz wydzielone z rozparcelowanych wielkich włości dóbr Długosiodła, jako trzeci człon miejscowości Bosewo C., czyli Lipnik. Kolejne osady – folwarki w Przetyczy i Chrzczance – powstawały z wydzielania majątków dla nowych właścicieli. Dodać warto, że w gminie Długosiodło, jako jedynej w Królestwie Kongresowym, mieszkali także rolnicy-Żydzi. Z kolei Grądy Szlacheckie dały początek Grądom Zalewnym (i nieopodal – Grądom Polewnym). Wólka została podzielona na Grochową i Piaseczną. Z dawnych czworaków folwarcznych przy dworze w Długosiodle powstała osada Czwórki.

Nazwy miejscowe tego okresu charakteryzowały się zatem w znacznym stopniu wtórnym korzystaniem z istniejącego już osadnictwa.

Na podstawie tych na pewno niekompletnych danych można podjąć próbę ułożenia wstępnej i prowizorycznej statystyki obrazującej powstawanie nowych miejscowości w wydzielonych powyżej okresach. Podział 50 nazw miejscowych według czasu ich powstawania wygląda następująco:

Tabela 1. Powstawanie nowych miejscowości w wydzielonych okresach

Okres	Liczba miejscowości	Procent
I	6	12
II	1	2
II	21	42
IV	–	–
V	12	24
VI	11	22
Razem	50	100

Źródło: opracowanie własne.

Do tego zestawienia należy dodać dwie istotne uwagi. Po pierwsze, bierze ono pod uwagę tylko te miejscowości, których nazwy przetrwały do dnia dzisiejszego. Nie uwzględnia więc miejscowości, które w poszczególnych okresach przestały istnieć. Po drugie, trudno dokładnie wymienić nazwy, które zaginęły w dawniejszych czasach, już jednak dla szóstego okresu można podać przynajmniej siedem miejscowości, które albo przestały istnieć, albo zostały włączone do sąsiednich osad. Przede wszystkim chodzi tu o części pól, o których nie wiemy, czy były zamieszkane, czy tylko ich nazwa wskazywała na osobę właściciela (Ruszkowszczyzna, własność Ruszkowskich, wspomniana wyżej Lutrowizna, własność Lutrów – zapewne przezwisko dotyczące rodziny Aue i inne). Zestawienie powyższe może zatem służyć jedynie jako informacja dotycząca natężenia ruchu osadniczego, wskazanie okresów korzystnej koniunktury bądź załamań rozwoju omawianego terytorium.

Jednocześnie zestawienie nazw topograficznych stanowi interesującą informację dotyczącą ich pochodzenia. W I okresie głównie występują nazwy wywodzące się od działalności człowieka, w następnym – przede wszystkim związane z warunkami biologicznymi – szatą roślinną, jakością gleby, charakterem zadrzewienia. W dobie nowożytnej coraz liczniej pojawiały się nazwy odosobowe, dotyczące bądź jednostek, bądź grup rodowych, prawnych, zawodowych. Stworzyły one gęstą siatkę osadniczą. Czasy współczesne tworzą nową jakość gminy, wprowadzając na jej mapę nowe, gęste osady letników i przybyszów z różnych, bliższych i dalszych stron kraju.

BIBLIOGRAFIA

I. Źródła archiwalne:

Zbiór dokumentów i księgi parafialne Długosiodła [w:] Archiwum Diecezji Płockiej, Visitationes, XV w. Archiwum Główne Akt Dawnych, Zbiór dokumentów pergaminowych.

Atlas historyczny Polski, Mazowsze, red. W. Pałucki, Warszawa 1973.

- Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae Generalis*, red. J.K. Kochanowski, Warszawa 1919.
- Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego*, wyd. J.T. Lubomirski, Warszawa 1863. *Matricularium Regni Poloniae sumaria*, t. I–IV, red. T. Wierzbowski, Warszawa 1905–1919. *Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza*, cz. II, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, K. Pacuski, H. Wajs, Wrocław 1989.
- Najstarszy opis Mazowsza Jędrzeja Święcickiego*, wyd. S. Pazyra, Warszawa 1974. *Lustracja województwa mazowieckiego, 1565*, wyd. I. Gieysztorowa, A. Żaboklicka, Warszawa 1968.

II. Źródła drukowane i opracowania:

- Bujak F. 1905.** *Studia nad osadnictwem Małopolski*, Kraków.
- Bystroń J.S. 1935.** *Nazwy i przezwiska grup plemiennych i lokalnych*, w: tegoż, *Megalomania narodowa*, Warszawa.
- Dzieje Mazowsza do 1526 r.*, red. A. Gieysztor, H. Samsonowicz, Warszawa 1994.
- Gródecki R. 1931.** *Wole i Loty. Przyczynek do dziejów osadnictwa w średniowiecznej Polsce*, w: *Studia z historii społecznej i gospodarczej*, Lwów.
- Kondracki J. 1972.** *Polska północno-wschodnia*, Warszawa.
- Rospond S. 1938.** *Zagadnienie osadnictwa słowiańskiego w świetle toponomastyki*, Kwartalnik Historyczny nr LII.
- Samsonowicz H. 2007.** *Długosiodło, kariera osady mazowieckiej*, Rocznik Mazowiecki.
- Taszycki W. 1946.** *Słowiańskie nazwy miejscowe. (Ustalenie podziału)*, Kraków.
- Taszycki W. 1951.** *Patronimiczne nazwy miejscowe na Mazowszu*, Kraków.
- Taszycki W. 1939.** *Nazwy miejscowe kulturalne*, *Język Polski*, nr XXIV.
- Tyszkiewicz J. 1978.** *Puszcze mazowieckiego Ponarwia do poł. XIX wieku*, w: *Badania z dziejów osadnictwa i toponimii*, red. J. Jańczak, T. Ładogórski, Wrocław.
- Wolff A. 1955/56.** *Nazwy miejscowe na Mazowszu*, *Onomastica* t. I, t. 2.
- Wolff A., Rzetelska-Feleszko E. 1982.** *Mazowieckie nazwy terenowe do końca XVI wieku*, Warszawa.
- Zierhoffer K.** *Nazwy miejscowe północnego Mazowsza*, Wrocław 1957

STRESZCZENIE

Artykuł dotyczy nazw miejscowych, używanych na pograniczu Puszczy Białej, a konkretnie znajdujących się na obszarze dzisiejszej gminy Długosiodło. Autor analizuje ponad 50 nazw miejscowości, które dzieli na okresy chronologiczne według czasu, kiedy powstały, oraz według pochodzenia (np. od szaty roślinnej, nazwisk mieszkańców czy też warsztatów rzemieślniczych). Zestawienie nazw stanowi interesującą informację dotyczącą ich pochodzenia, przy czym, jak to w konkluzji swego artykułu stwierdza Autor, w pierwszym okresie występują przede wszystkim nazwy wywodzące się od działalności człowieka, w drugim głównie

od warunków biologicznych, a w dobie nowożytnej nazwy odosobowe, związane z jednostkami, grupami rodowymi, prawnymi bądź zawodowymi. Publikacja zawiera interesujące, nowe informacje dotyczące omawianego obszaru, ale niejednokrotnie mogące odnosić się do innych terenów.

SŁOWA KLUCZOWE: Puszcza Biała, nazwy miejscowe, Długosiodło, miejscowości, osadnictwo

SUMMARY

The article concerns names of localities (towns and villages) along the edge of Puszcza Biała (Biała Wood), and specifically within the territory of present Długosiodło Commune. The Author analyses over 50 names of places categorised according to period of their founding, as well as the origin of names (e.g. local vegetation, inhabitants or craftsmanship). The names convey interesting information on their origin. As the Author states in the conclusion, in period I mainly names derived from human activities were given, in period II, names related to biological conditions predominated, while in the modern times, names were created in connection with individuals, national, legal or professional groups. The work comprises interesting new data on the studied area and sharp observations that may also apply to other areas in Poland.

KEYWORDS: Puszcza Biała, name of locality, Długosiodło, towns, villages, colonisation

DROGA PRZEZ PROWINCJĘ. ZAMIARY I MIARY POEZJI EDWARDA KUPISZEWSKIEGO

ROAD THROUGH PROVINCES. INTENTIONS AND MEASURES OF POETRY BY EDWARD KUPISZEWSKI

Być z prowincji

Kiedy umiera autor, którego się znało, jego wygląd, ruchy, jego głos odrywają się od niego, a wszystko, co było nim – coraz szczelniej przylega do tekstów, które pozostawił. Jest w tym niesprawiedliwość, gdyż dzieło nie zastąpi żywego człowieka. Jest w tym też jednak sprawiedliwość, ponieważ po trudzie życia poety czy pisarza pozostaje zapis; to on umożliwia – do jakiegoś stopnia iluzoryczny – kontakt z autorem, którego nie ma już wśród żywych. Spośród świadectw utrwalonych przez człowieka teksty chyba najpełniej, choć nadal niedoskonale, ocalają go. Ale ocalają przecież nie dla niego, lecz dla tych, którzy egzystują w królestwie z tego świata. Tak samo śmierć. Kiedy już nastąpi, stanowi problem do rozwiązywania przez żywych, a nie jest zmartwieniem umarłych. Był tego świadom Edward Kupiszewski. W *Epitafrum dla siebie* teraz mówi do nas z tamtej strony już całkiem spokojnie pogodzony z wszystkimi i z wszystkim: „to miejsce w którym ziemia nieznacznie wypukła / to nie grób mój ale z życiem dobrowolny układ // to że mnie przeżuło jak chleb w twardych szczękach / to nie żadna hańba ani żadna klęska // to że mnie rozproszył czas w waszej pamięci / to jest wynik życia a nie wynik śmierci”¹.

* dr hab., prof. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego

¹ Najobszerniejsze wydanie utworów to: E. Kupiszewski, *Wiersze zebrane*, red. C. Parzych, A. Sierżputowski, Towarzystwo Przyjaciół Ostrołęki, Ostrołęka 2005. Publikacja jest podstawą cytowanych tekstów poetyckich. Tu *Epitafrum dla siebie* (z tomu *Błogosławiona niewierność*) w: E. Kupiszewski, *Wiersze zebrane*, op. cit., s. 269.

Aby tak móc napisać, trzeba było przeciwstawić się swojej małości oraz zapracować trudem pokonywania własnych i cudzych ograniczeń. Każde, nawet to najmniejsze tchnienie prawdy musi być okupione wysiłkiem i warunkowane charakterem, upartym wyzwalaniem się z lęków i przesądów na temat siebie czy na temat środowiska i społeczności, z której człowiek się wywodzi. Nic tak nie hamuje ludzkiego rozwoju jak przekonanie, że ktoś jest gorszy, niegodny i pozbawiony prawa do uczestnictwa w kreowaniu sztuki i kultury. Decyzję o uprawianiu literatury Edward Kupiszewski podjął także dlatego, aby udowodnić sobie i światu, że każdy ma prawo do nadziei, iż zostanie kreatorem życia indywidualnego i zbiorowego, czyli kultury i dziedzictwa (szczególnie) narodowego. Poeta świadomie, niekiedy wręcz manifestacyjnie, pisał z punktu widzenia prowincjusza, który wcale nie jest gorszy od tych z centrum. W trenie *Bruno* napisanym po tragicznej śmierci Ryszarda Milczewskiego-Bruno (1940–1979), który w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku w większym stopniu niż Edward Stachura (1937–1979) uosabiał mit poety z prowincji, zatracenia, włóczykija, alkoholika, niejako prześwieca zaś obraz człowieka przedwcześnie zmęczonego życiem i wypalonego. Tą skrajną drogą Kupiszewski nie poszedł. W *Wierszach ostatnich* przekonanie o prowincji jako miejscu wybicia się i osiągnięcia optymalnych warunków rozwoju nie było już tak oczywiste. W liryku *Pod prowincjonalną gwiazdą* przyznaje, że bycie z prowincji jest naznaczone fatum, skazuje poetę na ograniczenia, gdy żyje i gdy umrze. W skardze odzywa się poczucie klęski, a jednocześnie akceptacja losu, który być może musiał być taki, jaki był: „pod prowincjonalną gwiazdą rodzą się // tak samo boleśnie w krzyku matki / nagle wytraconej z młodości i marzeń / tak samo owinięci szczelnie w biel pieluchy / która nie stała się jeszcze metaforą // nasiąkają jej światłem i barwą / która czasem przypomina burzę // pod prowincjonalną gwiazdą rodzą się / poeci // ale my przeczytamy dopiero o ich śmierci / w prowincjonalnych gazetach”². Twierdził też: „Twarz moja gniazdo na klęski bezdomne”. Czy jednak współtworzył mit prowincji, który ma szansę przetrwać, a więc rozwinąć się i wpłynąć pozytywnie na przekształcenie się peryferii? Na pewno usiłował dowartościować mit prowincji, z której marzył się wydostać. Plany zamieszkania w Warszawie przekreśliła śmierć. Jeszcze za jego życia ostrołęcki uczestnik życia literackiego Wojciech Woźniak (1946–2003) w książce *Poeci znad Narwi* (Ostrołęka 1994) zarzucał autorowi *Opisania ciszy* to, że zanadto zabiega o uznanie dla własnej twórczości i realizuje mniemanie, iż dopiero bycie mieszkańcem wielkiego miasta zapewnia pisarzowi literacki sukces. Woźniak bowiem utrzymywał, że dobre utwory same przyciągną redaktorów i czytelników. Między Kupiszewskim i Woźniakiem istniał konflikt, który miał podłoże wykraczające poza animozje osobiste. Obaj wybitni przedstawiciele ostrołęckiego środowiska mieli odmienne koncepcje rozumienia regionalizmu i różnili się stosunkiem wobec innych centrów i ośrodków kultu-

² Ibidem, s. 329.

rotwórczych. Spektakularnie zaznaczyła się ta odmienność, gdy po latach współpracy (1989–1992) doszło do odstąpienia Edwarda Kupiszewskiego od współredagowania z Wojciechem Woźniakiem najważniejszego w dziejach ostrołęckich czasopisma literackiego, jakim była „Pracownia”, wychodząca w latach 1989–2003. Pierwszy chciał, aby stanowiła ona przede wszystkim trybunę wypowiedzi twórców miejscowych. Drugi uważał, że „Pracownia” powinna stać się pismem równorzędnym wobec innych periodyków literacko-kulturalnych wydawanych w Polsce – i nieograniczającym się do własnego rodzimego ośrodka, takich jak: „Borussia” w Olsztynie, „Czas Kultury” w Poznaniu, „Jaćwież” w Suwałkach, „Kresy” w Lublinie, „Kartki” w Białymstoku, „Krasnogruda” w Sejnach, „Opcje” w Katowicach, „Pogranicza” w Szczecinie i inne. Kupiszewski w swoich wierszach bolał nad tym, że poeci i pisarze, wywodzący się ze wsi, z małych miast, z obszarów zaniedbanych kulturalnie, tak szybko zapominają o źródle, o miejscu urodzenia i rodzinnym pochodzeniu. Czyniąc aluzję do młodopolskiej chłopomanii i *Wesela* Stanisława Wyspiańskiego, w tekście poetyckim o tytule *Bronowice nowe* diagnozował: „jeszcze nigdy wieś nie wydała tylu poetów / rozdzierających szaty ze się jej wyrzekli”³. Choć zapewne im wybaczył, publikując niedługo przed odejściem książkę poetycką o „błogosławionej niewierności”.

Slużyć „nawet najdrobniejszej sprawie”

Zasługą Edwarda Kupiszewskiego – urodzonego 18 czerwca 1940 r. w Czerwonce koło Makowa Mazowieckiego, zmarłego 8 sierpnia 2000 r. w Ostrołęce – było staranie się, jak to określił Tadeusz Nowak, o to, aby wiersze służyły „nawet najdrobniejszej sprawie”. Użyteczność poezji jest w tej twórczości, na którą składa się kilka zbiorów poetyckich: *Okruchy iglastego serca* (Warszawa 1975), *Opisanie ciszy* (Warszawa 1976), *Nie bójcie się dnia* (Warszawa 1981), *Błogosławiona niewierność* (Ostrołęka 2000), wciąż ujawniana i dowodzona. Zanim kwestia ta zostanie omówiona, warto przypomnieć jeden z pamięciowych portretów Edwarda Kupiszewskiego, którego uczynność i serdeczność wobec ludzi były trwałymi cechami jego osobowości. Jego autorką jest studentka z Zespołu Kolegiów Nauczycielskich w Ostrołęce, Edyta Pliszka: „Był to człowiek niezwykle skromny, spokojny, życzliwy, zawsze przyjaźnie nastawiony do studentów. Chętnie oferował swoją pomoc, służył radą. Gotów podać pomocną dłoń w potrzebie każdemu spotkanemu człowiekowi, bez względu na to, czy był on wykształcony, czy nie. Miał w sobie wiele ciepła, radości, miłości.

To było szczególnie od Niego! Ceniłam Go właśnie za Jego sposób bycia, rozmowę, podejście do innych. Był wspaniałym Człowiekiem! Na samą myśl o Nim ciekłą ciurkiem lzy... Zawsze do zajęć przygotowany, punktualny. Nigdy się nie

³ Ibidem, s. 32.

spóźniał. Prowokował intelektualnie nas, studentów. Uczyliśmy się, jak tworzyć dobrą poezję, jak poprawnie analizować i interpretować teksty literackie. Budził w nas, młodych, wrażliwość na piękno, rozniecał płomień poezji. Wciągał do pracy przy studenckim piśmie «Parnasik», którego był założycielem, a które obchodzi w tym roku swój jubileusz 15-lecia istnienia⁴.

Charakterystyczna i dość typowa dla formacji tego poety, ale również prozaika⁵, publicysty⁶, pedagoga i działacza społecznego⁷, uczestnika i animatora życia literackiego⁸, jest figura, polegająca na odnoszeniu spraw, obiektów, sytuacji i zdarzeń do czynności pisania wierszy, do procesu twórczego i jego emblematów, lub na zjawisku odwrotnym: na odnoszeniu aktu pisania do kwestii nieliterackich. W ten oto sposób posługujący się takim chwytem autorzy chcieli być może

⁴ <http://www.moja-ostroleka.pl/oddal-swoje-miejsce-na-ziemi-innym-wspomnienie-w-siodma-rocznice-smierci-edwarda-kupiszewskiego,1186548640,arch1189244756.html>. 5.07.2010.

⁵ E. Kupiszewski wydał zbiór opowiadań *Kto był wyżej* (Warszawa 1979), a także powieści: *Miałbym taki piękny pogrzeb* (Warszawa 1979), *Za grzechy własne i cudze* (1999) [pierwodruk „Tygodnik Ostrołęcki” 1988, nr 10 – 1989, nr 13], *Koniak dla Anioła Stróża* (Warszawa 1984), *Pokochać w sierpniu* (Warszawa 1985), *Ktoś powiedział* (Warszawa 1987), *Miłość zostawia ciszę* (Warszawa 1989), oraz wydane pośmiertnie: *Cień kwitnących akacji* (2001) i *Wieczera w rajskiej dolinie* (2010). Książki były wydawane przez „Iskry”, następnie Ludową Spółdzielnię Wydawniczą, a po śmierci autora przez Towarzystwo Przyjaciół Ostrołęki.

⁶ Opublikował m.in. cykle felietonów *Listy do ojca* i *Rozmowy z córką* (w „Zielonym Sztandarze” i „Tygodniku Ostrołęckim”). Współpracował ponadto z gazetami „Barwy” i „Głos Nauczycielski”.

⁷ Jak pisze C. Parzych: E. Kupiszewski „w 1960 roku ukończył Liceum Pedagogiczne w Ostrołęce i w tym samym roku rozpoczął pracę jako nauczyciel w Szkole Podstawowej w Lipie pod Przasnyszem. Zostaje członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego i staje się aktywnym działaczem tej organizacji. [...] Po zakończeniu służby [wojskowej] powrócił do pracy nauczyciela w Lipie (do 1965), następnie w Osówcu koło Przasnysza (do 1968). [...] Od 1968 do 1975 roku pracuje w Liceum Ogólnokształcącym w Chorzeliach” – C. Parzych, *W cieniu kwitnącej akacji* [w:] *W cieniu kwitnącej akacji. Opowieść o Edwardzie Kupiszewskim. Publikacja przygotowana z okazji 70. urodzin Poety*, Ostrołęka 2010, s. 12–13. Po zamieszkaniu w Ostrołęce w 1975 r. pracował w Studium Nauczycielskim. W ostatnich latach życia (po przejściu na emeryturę w 1990 r.) związał się z Zespołem Kolegiów Nauczycielskich w Ostrołęce, gdzie wykładał dla studentów tutejszej polonistyki i założył pismo literackie „Parnasik”.

⁸ E. Kupiszewski od 1966 r. był członkiem Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy, w 1968 r. przyjęty został do Nauczycielskiego Klubu Literackiego przy Zarządzie Głównym Związku Nauczycielstwa Polskiego. W 1972 r. przystąpił do Klubu Literackiego „Narew” w Ostrołęce. W 1984 r. został członkiem Związku Literatów Polskich, powstałego po rozwiązaniu dotychczasowego ZLP przez rząd gen. W. Jaruzelskiego. Po 1989 r. był redaktorem „Pracowni”, założycielem „Parnasiku – pisma prawie literackiego” (jego pierwszy numer ukazał się 13 grudnia 1991 r.), a wspólnie z Ireną Machnowską-Knapik prowadził Salon Literacki. „29 grudnia 2000 roku odbyło się czternaste spotkanie”, którego bohaterem była poezja Kupiszewskiego (zob. C. Parzych, *W cieniu kwitnącej akacji*, op. cit., s. 35). Współorganizował cykl Spotkania Literackie na Kurpiach – fakty do roku 1991 na podstawie artykułu hasłowego „Kupiszewski Edward” [w:] *Współcześni pisarze i badacze literatury polskiej. Słownik biobibliograficzny*, t. IV, red. J. Czachowska i A. Szałagan, Warszawa 1996, s. 481–482. Zob. też: J. Mikulski, *Edward Kupiszewski 1940–2000. Bibliografia*, Ostrołęka 2005.

zasygnalizować, że miarą ich świata jest poezja, a miarą ich poezji jest świat. Idea artystyczna brzmi znakomicie i wydaje się atrakcyjna i nośna artystycznie, ale rzadko w tamtej formacji znajdowała przekonujące i wiarygodne realizacje. Kupiszewski jako poeta chciał się odróżniać od innych autorów wierszy przyjazną aurą. Zwrot do adresata, który nie musi należeć do elity, kręgu wtajemniczonych, nie jest u niego tylko retoryczną figurą. To dlatego Tadeusz Nowak zauważył, że „wiele jego wierszy przypomina listy, które pisuje się do najbliższych”⁹. Czesław Parzych trafnie scharakteryzował tę poetykę, którą organizuje dbałość, a może lepiej byłoby powiedzieć: zapobiegliwość wierszy Kupiszewskiego o zainteresowanie ze strony czytelnika: „W jego poezji zwraca uwagę osobliwy klimat, czysty, klarowny język, bez udziwnień i modnych naleciałości. Jest w niej i ulotność chwili, i ciężar życia, głęboka zaduma i refleksja nad przemijaniem, blaski i cienie ludzkiego losu. Jest spokój, wyciszenie, prośba. Celowo akcentował prostotę i komunikatywność swych utworów. Edward nie buntował się, nie krzyczał, nie grzmiał i pięścią w stół nie walił. On wiedział, że szeptem, ciepłym dotykiem słowa i serca można osiągnąć wiele”¹⁰.

Co więcej, Tadeusz Nowak wskazał na to, że autor tej liryki pisze programowo tak, aby zostać zrozumianym, zwłaszcza przez najbliższych. Kto pamięta Edwarda Kupiszewskiego, kiedy czytał swoje wiersze, ten wie, że ta forma ofiarowania siebie była gestem serdecznym i gościnnym.

Jeśli zaś chodzi o prostotę, to nie wszystkie wiersze autora *Błogosławionej niewierności* są proste i zwykłe. Jak wspomina gdzieś Tadeusz Różewicz, teksty proste i zwykłe wraz z upływem czasu stają się skomplikowane i niezwykle. Odnoszą nas elegancko i subtelnie do spraw, zdarzeń, faktów, procesów, z których została po latach utkana historia. Prostota po latach zamienia się w komplikację. Wiadomo, znikają konteksty, oczywistości, rozumienie się w pół słowa.

Ostrołęcki poeta komunikowanie się, wchodzenie w relacje nadawczo-odbiorcze traktował jako rodzaj ujawniania i dzielenia się tym, co we wnętrzu człowieka najlepsze. Lepsze dawanie niż branie, „bo to co rozdane / na wieki zostaje”, „co schowane głęboko jak orzeszek pusty rozkłada się w pleśni”¹¹. I tę poezję – jak widać – dotknął nagle Miłoszowy ton, kojarzący się tu konkretnie z metapoetycznym utworem noblisty pt. *Czytając japońskiego poetę Issa*.

W tomiku *Błogosławiona niewierność* znajduje się wiersz *Lekcja ojczyzestego języka* (z cyklu *Wieczorna wróżba*), w którym krytyczna ocena własnej generacji sformułowana dobitnie i autoironicznie jest wskazaniem na przyczynę nieskuteczności komunikacyjnej uprawianej przez rówieśników literatury: „mówimy coraz zwężlej / najczęściej co trzecie słowo / z czego / co czwarte coś znaczy”¹².

⁹ T. Nowak, *Wstęp* [w:], E. Kupiszewski, *Opisanie ciszy*, Warszawa 1976, s. 5–9.

¹⁰ C. Parzych, *W cieniu kwitnącej akacji*, op. cit., s. 25.

¹¹ E. Kupiszewski, *Wiersze zebrane*, op. cit., s. 221 – wiersz od słów „wiedza gdy ją rozdajemy” z tomu *Błogosławiona niewierność*.

¹² Ibidem, s. 199.

Uwag na temat wierszowanego pustosłowie jest więcej. Przyczyn własnej wrażliwości na mówienie bez pokrycia Kupiszewski upatrywał w chłopskim rodowodzie, co w odniesieniu do jego biografii było przesadą. Tadeusz Nowak i Wojciech Woźniak powątpiewali w autentyczność pochodzenia chłopskiego Edwarda Kupiszewskiego, który był synem organisty we wsi Święte Miejsce. Woźniak twierdził, że Kupiszewski „poetą bywa wobec chłopów [...], chłopem wobec poetów «miastowych»”¹³.

Co prawda, w wielu wierszach uniknął ułatwionego estetyzowania, uładowych wyglądów, nie wypierał się zaś brzydoty. Słowo musiało mieć ciężar, wymiar realnych prac, koloryt dobrze rozpoznanych miejsc, powinno współtowarzyszyć człowiekowi bez względu na jego wiek, wygląd, płeć, toteż autor *Błogosławionej niewierności* konstatował podobnie – lecz bez brutalizmów i szokowania w stylu Andrzej Bursa (1932–1957) w *Rozmowie o poezji*: „ale poeci nie chcą uprzętać gnoju / zatykają nos mrużą oczy omijają / zanoszą się śmiechem z brudnej baby / co to przyszła do doktora // zapomnieli że chłopskość to słowa / od których boli kręgosłup jak pożar”.

W utworze o frazie inicjalnej „my / urodzeni / w cieniu / pewnej powszechnej znanej lipy”¹⁴, stylizowanym na słynny w swoim czasie liryk Ewy Lipskiej od słów „My z drugiej połowy XX wieku”, występuje nagana, zbiorowe bicie się w piersi jakby przez zastępy poetów: „doszliśmy do takiej wprawy / że nawet wtedy / gdy nic nie mamy do powiedzenia / jesteśmy w stanie / napisać o tym / wiersz / na poziomie drukowalności”.

Upominanie się o coś, co przekracza zapis i nie jest wierszem dla wiersza ani „panteizmem druku” (jak to sformułował Cyprian Norwid), co zarówno wynika z prawdziwego doświadczenia, jak i wzbudza nieskłamane uczucia i myśli, jest stałym motywem twórczości Kupiszewskiego, ale i jego troską jako uczestnika i animatora życia literackiego. Poezja ostrołęckiego autora ma nierzadko charakter postulatyczny, co wyniknęło z potrzeby mówienia o różnych aspektach bycia poetą czy sztuki poetyckiej.

Dbałość o konkret i sens wypowiedzi poetyckiej jest formą walki z abstrakcją, z pustym, agresywnym i wyniosłym eksperymentatorstwem, ale i przejawem swoistego szacunku wobec czytelnika. Chodzi o to, aby nie zmuszać go do zniechęcających do lektury wysiłków. Poeta nie powinien pisać wierszy w taki sposób, jakby to było bezkarne „sypanie piasku” w oczy. Wierność konkretowi jako swego rodzaju fundamentalny wyróżnik i znak jakościowy literackich tekstów ostrołęckiego pisarza dostrzegł Piotr Kuncewicz: „Kupiszewski nieco filozofuje, ma skłonności do trochę przewrotnej pointy. Nie unika metaforycznego obrazu. Ale z reguły wychodzi od sytuacji konkretnej”¹⁵.

¹³ W. Woźniak, *Strącony w prowincję*, „Warmia i Mazury” 1978, nr 1, s. 29.

¹⁴ Chodzi o to, że poeci polscy zawsze w jakiś sposób są spadkobiercami Jana Kochanowskiego.

¹⁵ P. Kuncewicz, *Agonia i nadzieja. Poezja polska od 1956*, t. III, Warszawa 1993, s. 448–449.

Wróćmy do zagadnienia metapoetyckiego: Kupiszewski przypominał o inspiratorskim, uczłowieczającym i uspołeczniającym oddziaływaniu słów. Podzielił je na takie, które „otwierają / miasto dom człowieka” i na takie, które zamykają „człowieka miasto dom”. Poeta potrzebny jest po to, aby życie ludzkie było jasne i otoczone ciepłem. Poezja powinna otwierać perspektywy. To optymistyczne myślenie o funkcji słowa poetyckiego i pisaniu wierszy nie doprowadziło do ich absolutyzacji. W pytaniu: „czy poezja podała konającym / szklankę wody”¹⁶ – mieści się powinność empatii, działań na rzecz bliźniego, których nie zastąpią żadne upiększone deklaracje i zapewnienia. Tę koncepcję poety ilustruje legenda o złotych literach. Jej bohater ślęczy nad kartką papieru, wreszcie ma natchnienie, ale w tym samym czasie zza ściany dochodzi głos umierającej matki z prośbą o szklankę wody. Twórca staje przed wyborem: pomóc rodzicielce albo oddać się układaniu poematu. Bez wahania spełnia prośbę matki. Legenda mówi, że poeta podczas podawania matce kubka wody zapomniał to, co zamierzał zapisać, co znajdowało się już na końcu pióra. Gdy chora usnęła i wrócił do swego pokoju, pióro samo zapisało natchnione słowa poety złotymi literami.

Rola, jaką wyznaczał ostrołęcki autor poecie, a więc i sobie, była skromna. Z jednej strony odcinał się od romantycznej idei „rządu dusz”, z drugiej obdarzał poetę powinnością bycia jednym z wielu i „nielegalnego”, pozaoficjalnego mówienia w imieniu własnej zbiorowości czy wspólnoty (to częściowo zbliżało Kupiszewskiego do „nowofalowców” – rocznikowo był od nich starszy zaledwie o kilka lat). W lirycznej odezwie do swoich czytelników prosił: „nie nazywajcie mnie poetą / gdy przemyskając między wami / albo stając w kolejce / potrąć szeptem // nie nazywajcie mnie poetą / nigdy nie odwiedziła mnie muza / nie dotknąłem wargami / jej rzekomo pachnącej skóry // kiedyś / bardzo dawno / daliście mi / zwyczajne ludzkie serce // jak nie podpisane pozwolenie / na mówienie / w waszym imieniu”¹⁷.

Nadzieja i optymizm w odniesieniu do ważności poezji w życiu społecznym mieszała się z goryczą i doświadczeniem nieprzychylności ludzi wobec wierszy. By przekonująco oddać to odrzucenie, zanimalizował utwór poetycki. W tekście *Do czytelnika* zamienia się on w „bezdolnego / zapchlonego psa”¹⁸.

Neoklasycyzm, autentyzm i polemiki ze współczesnością

Edward Kupiszewski żywił poczucie historycznej ciągłości znaczenia poezji. Gdy więc nawiązywał do *Iliady* Homera, dostrzegał w tym starożytnym eposie świadectwo zarówno zamierzonego, jak i współczesnego życia: „i wszystko co było jest i nadal będzie / bo świat się kołem toczy od nieszczęść do nieszczęść”¹⁹.

¹⁶ Ibidem, s. 203.

¹⁷ E. Kupiszewski, *Wiersze zebrane*, op. cit., s. 140.

¹⁸ Ibidem, s. 99.

¹⁹ Ibidem, 205.

Jak przekonujemy się nie tylko na podstawie tego metapoetyckiego dystychu, poeta związany przez najbardziej twórczy okres swego życia z Ostrołęką (chodzi o lata 1975–2000) przynależy do nurtu neoklasycystycznego drugiej połowy dwudziestego wieku. Neoklasycystyczna postawa, naznaczona tu autobiografizmem i dialogiem ze współczesną autorowi epoką, wiąże się z (bardziej lub mniej dyskretnymi) reminiscencjami tradycji, dyscypliną formalną, z tendencją do stylizacji. W stwierdzeniu Piotra Kuncewicz, że „Kupiszewski-poeta byłby pociechą autentystów, gdyby nie był po prostu autentyczny. Wierność tematowi wiejskiemu, swojej mniejszej ojczyźnie – okolicy, to sprawy głęboko przez autora przeżywane”²⁰. Krytyk dworował sobie z autentyzmu, ale chcąc nie chcąc, trafnie zasugerował przyporządkowanie tej poezji. Wszak nazwa prądu, którego program sformułował we własnym periodyku „Okolica Poetów” w latach trzydziestych dwudziestego stulecia Stanisław Czernik (1899–1969), pochodzi od greckiego wyrazu „authentikós”, oznaczającego coś, co jest gwarantowane, rzeczywiste. Zdaniem Czernika autentyzm jest „poszukiwaniem prawdy artystycznej w ścisłym związku z poszukiwaniem prawdy życiowej”²¹. Edward Kupiszewski podpisałby się pod następującą opinią: „Autentyzm w liryce wyklucza blagierstwo i wszelkiego rodzaju efektowne zmyślonka, wprowadza natomiast lirykę na głębiny introspekcji psychologicznej [...] domaga się stadium bezpośredniego zetknięcia się z materiałem, niemal przeżycia materiału, by mógł wystąpić wykład na zimno, z pełną odpowiedzialnością za słowo”²².

Kupiszewskiego można by umieścić w szeroko pojętym kręgu autentystycznych poetów ubiegłego wieku, scharakteryzowanym przez Grzegorza Gazdę: „Łączył autentystów chłopski rodowód [...], swoisty realizm poetycki w przedstawianiu tematyki rustykalnej i regionalistycznej, obnoszony prowincjonalizm, także obrazy świata ludzi prostych w ich codziennej i żmudnej egzystencji, nieobojętność na problemy społeczne [...], pejzażowy sentymentalizm”²³. Poeta nie dzielił z autentystami antyurbanizmu, antycywilizacyjnych idei powrotu do natury. Jakkolwiek trzeba pamiętać, że autentyzm nigdy nie był spójnym i bogatym w osiągnięcia artystyczne kierunkiem poetyckim.

Wiersz dla Kupiszewskiego był także miejscem polemik literackich, co dzieje się w tekście *W sprawie «Nowej Fali»*, napisanym w czasie, gdy grupa poetów (m.in. Stanisław Barańczak, Adam Zagajewski, Ryszard Krynicki, Julian Kornhauser), zwana też „pokoleniem 1968”, postulowała zaangażowanie się w działania antytotalitarne. Ostrołęcki twórca nie atakuje personalnie, lecz spiera się o kształt „nowofalowego” wiersza. Zarzuca mu napuszoną („puszą się w moją stronę / kolorowe wiersze / pawie”), brak odwagi i miłości (historia poezji nie potwierdziła tego niesprawiedliwego osądu).

²⁰ P. Kuncewicz, *Agonia i nadzieja...*, op. cit., s. 448–449.

²¹ Cyt. za: G. Gazda, *Słownik europejskich kierunków i grup literackich XX wieku*, Warszawa 2000, s. 33–34.

²² Ibidem.

²³ Ibidem, s. 34.

W związku z tym, że dla Kupiszewskiego o wartości wiersza stanowiło to, co pozostawia on po lekturze w czytelniku (efekt polekturowy), skarżył się nie tyle na utwory „nowofalowe”, ile na pozostawione po ich przeczytaniu wrażenia przygnębienia, niemocy, wyalienowania. Wychodził z założenia, że poezja ma bezwzględny obowiązek pocieszania i dawania nadziei w każdym czasie. Kupiszewskiemu obcy był wszelki negatywizm, uznawanie ogólnie przyjętych zasad w danym czasie uważał za przekonanie nienaruszalne. Toteż swój krytyczny stosunek do wierszy Nowej Fali uzasadniał: „i tyle z nich mam / żem jeszcze bardziej nagi / i bardziej samotny”²⁴.

Poezja Nowej Fali miała otwierać oczy na „świat nie przedstawiony”, często bolesny, nieobecny w oficjalnym obiegu społecznego komunikowania się w PRL. Przyjmując na siebie krytykę zastanego stanu rzeczy, operowała „po-etyką”, która budziła poczucie obywatelskiego nieposłuszeństwa. Kiedy indziej Kupiszewski doceniał poezję inną od jego wrażliwości i oczekiwań. W *Czytaniu Grochowiaka* oddał cześć przedwcześnie zmarłemu poecie, wybitnemu przedstawicielowi turpizmu, tj. Stanisławowi Grochowiakowi (1934–1976). Nie omieszczał przypomnieć: „spieramy się o sens / poszukiwania sensu”²⁵. W innym utworze znaleźć można polemikę z przedstawicielami działającej w latach 1960–1971 Orientacji Poetyckiej „Hybrydy”, co jest ciekawe tym bardziej, że rocznikowo byli oni bliscy Kupiszewskiemu (chodzi m.in. o Jerzego Leszina-Koperskiego, Krzysztofa Gąsiorowskiego, Zbigniewa Jerzykę, Janusza Żernickiego). „Hybrydowcy” w okresie trwania swej grupy postulowali podejmowanie w nowej literaturze żywotnych problemów własnej generacji, jednakże zasłynęli jako autorzy wierszy eskapistycznych, nadużywających zużytej symboliki poetyckiej. Ostrołęcki poeta, pisząc: „dzisiaj gdy ptak nadaje się do wiersza / jak kwiatek do kożucha”, odwołuje się do megalomanii „Hybrydowców” i żonglowania przez nich takimi poetyzmami jak „ptak”, „kamień”, „wiatr”. Obwinia ich za nadwężenie autorytetu poezji w społeczeństwie. Autor, który zamiast poezji proponuje czytelnikowi zgrywę, fałszywą poetycką wiarę, trzebi publiczność literacką. Toteż twórca z Ostrołęki wyjaśnia sobie, stojąc wśród samotnych poetów: „może dlatego ten idący obok robotnik / nie chce zabrać ze sobą mojego wiersza / może dlatego wracająca ze spotkania dziewczyna / zatyka uszy jeszcze pełne aksamitnego szeptu / odpycha – gdy zabiegam jej drogę”²⁶.

Zaznacza się tu lęk przed odrzuceniem, przed sytuacją, w której już nikomu twórczość poetycka nie jest potrzebna. Kupiszewskiemu coraz silniej dokuczała banalność, a jeszcze bardziej trywialność życia, w którym poezja i poeta są mniej istotni niż towar w sklepie.

²⁴ Wiersz *W sprawie «Nowej Fali»* nawiązuje do *Grobu Agamemnona* J. Słowackiego, a zwłaszcza do jego najsłynniejszej sekstyny: „Polsko! lecz ciebie błyskotkami ludzka; / Pawiem narodów byłaś i papuga; / A teraz jesteś służebnicą cudzą. / Choć wiem, że słowa te nie zadrzą długo / W sercu – gdzie nie trwa myśl nawet godziny: / Mówię – bom smutny – i sam pełen winy”.

²⁵ E. Kupiszewski, *Wiersze zebrane*, op. cit., s. 160.

²⁶ Ibidem, s. 161 – utwór od słów „dzisiaj gdy ptak”.

Jest 16 czerwca 1981 roku. Społeczeństwu doskwierają rozmaite niedobory. Poeta dał temu wyraz w przewrotnym wierszu, którego tytułem jest wspomniana data²⁷. Tego dnia do Nowogrodu i Łomży przyjechał z pierwszą wizytą po przyjeździe z emigracji Czesław Miłosz. Poeta z Ostrołęki zaś, zamiast odbycia wspaniałego spotkania z noblistą, doznał serii nieoczekiwanych zdarzeń, które rzuciły na autorytet poezji i poety cień. Autor, spóźniwszy się, nie zdążył zetknąć się z wielkim człowiekiem, ale był świadkiem przywiezienia do sklepu proszku do prania i papierosów. Uzupełnianie niedoboru towarowego przesłoniło fakt „nawiedzenia” Łomży przez Czesława Miłosza. Jeszcze raz autor *Opisania ciszy* dowiedział, że przypawiawszy konkret codzienności, podpatrzenia społecznych zachowań ironią, dowcipem, dystansem do samego siebie, potrafił przekształcić je w znak swojego czasu i symbole losu.

Warto przypomnieć słuszną opinię Wojciecha Woźniaka (w książce *Poeci nad Narwi*), że Edward Kupiszewski osiągał dobre rezultaty poetyckie, gdy podejmował problemy egzystencjalne. Nabierały one tym większej wiarygodności, im swobodniej poeta umieszczał je w perspektywie rozpoznanej przestrzeni społecznej. Bardzo celnie o sobie i swojej twórczości poetyckiej napisał Kupiszewski w wierszu kończącym diariuszowy i urodzinowy cykl *Z 41. okrążenia*: „tyle miałem do powiedzenia / ile zobaczył / prowincjonalny poeta // co dalej nie wiem / gęsta przestrzeń rozrasta się / aż do czerni // wlokę za sobą smugę żalu / jak gasnąca kometa // boję się”²⁸.

W kręgu rodziny

Wiersze Edwarda Kupiszewskiego wskazują na to, że poezja była dla niego przedłużeniem odgrywanych w życiu ról społecznych: syna, wnuka, męża, ojca, dziadka, obywatela, patrioty, nauczyciela, działacza społecznego i chrześcijanina. Zadebiutował wierszem *Portret matki* w dodatku kulturalno-literackim do „Nowej Wsi” (nr 13) w 1956 roku²⁹. Ten świat poetycki od początku przenika rodzinność i familijna atmosfera. Trwa w nim więź pokoleń. Rodzice, zwłaszcza matka, powracają we wszystkich okresach twórczości Kupiszewskiego. Dość często pojawia się w jego wierszach żona, tj. Teresa z domu Liszewska, a następnie córki (Joanna, Bożena, Ewa, Hanna) i – także wymieniane z imienia – wnuczki i wnuczkowie. Okazywanie sobie czułości, wzajemność, pamięć, wdzięczność, niewymagający wyjaśnień kontakt składają się na wspomniany w tej domowej przestrzeni klimat. W obrazowaniu, łączeniu elementów krajobrazu Kupiszewski

²⁷ Ibidem, s. 316.

²⁸ Ibidem, s. 318.

²⁹ Utwór nie wszedł do *Wierszy zebranych* E. Kupiszewskiego. Być może kwerenda pozwoli odkryć wiersze, które są rozproszone w czasopiśmie. Matką poety była Ewa Stanisława Kupiszewska z domu Siarkowska.

posługuje się analogiami z życia rodzinnego. Tak oto przynajmniej w poezjach urzeczywistnia się tęsknota za harmonią, zrozumieniem, międzyludzkim porozumieniem, ciepłem, bliskością, ufnością. Marzenie, aby ludzie byli jedną dobrą rodziną, ma swą niebagatelną wagę. Ostatnie ćwierćwiecze XX stulecia w Polsce jest ujmowane przez socjologów jako czas anomii i atrofii uczciwych i mocnych więzów społecznych.

W wierszach Kupiszewski upamiętnił liryczne obrazki, scenki rodzajowe i obyczajowe charakterystyczne dla społeczeństwa PRL. Codziennosc skrzeczy w takich utworach jak: *Poranek*, *Wędkarze*, *Przeprowadzka*, *Pozowanie do fotografii*, *Poeta trzepie dywan* i wielu innych. Nieprzypadkowo już po opublikowaniu dwóch pierwszych zbiorów wierszy został nazwany „poetą zwykłej powszedniości”³⁰. Poezję tę jednakże przenika potrzeba doradzania, wskazywania drogi, co wynikało nie tylko z wykonywania przez Kupiszewskiego profesji pedagogicznej. Jego wielorako cieniowany (w miarę możliwości nienachalny) dydaktyzm zdaje się wyniesioną z domu rodzinnego powinnością wobec bliźniego.

Wobec historii najnowszej

Kupiszewski, podejmując tematy społeczno-polityczne i martyrologiczne, spłacał haracz najnowszej historii i rzeczywistości politycznej, w której uczestniczył. Próbował się jednocześnie wobec niej zdystansować, jakby rozumiejąc, że istnieje potrzeba innego, bardziej zdecydowanego ustosunkowania się do spraw bieżących. Szczególnie w tomie *Nie bójcie się dnia* podmiot wypowiedzi balansuje pomiędzy oficjalnością i prywatnością, poprawnością i niepoprawnością polityczną, powagą i humorem, wzniosłością i trywialnością. Człowiek tu udokumentowany zachowuje się tak, jakby chciał wyważyć wszelkie skrajne opinie, tj. stępić sądy ostre, a wzmocnić sądy błahe i marginalne, znaleźć pogląd wypośrodkowany pomiędzy racjami władzy a racjami opozycji. W *Błogosławionej niewierności* najodważniej poeta odnosi się do Polski powojennej i doświadczeń z nią związanych. W tytułowym wierszu-rozliczeniu tego tomu uzmysłowił sobie, że mimo dramatów i tragedii, wywołanych przez ideologów i przywódców PRL, zachował przyzwoitość. Stwierdzał nie bez samozadowolenia: „teraz / gdy jestem naprawdę dorosły / od czasu do czasu / podnoszę ręce do słońca / bo nie ma na nich krwi”³¹.

Edward Kupiszewski z racji po części pokoleniowych, po części na skutek okoliczności polityczno-ustrojowych, po części z powodu temperamentu nie umiał być obojętny wobec kwestii „gorących”. Choć ironizował z wierszy pisanych na tzw. zamówienie społeczne, poetyzował bieżące wydarzenia, popadając w tony publicystyczne, opatrywane skrywanym żalem do losu o zgodę na tę powinność,

³⁰ J. Zacharska, *Poeta zwykłej powszedniości*, „Poezja” 1978, nr 9, s. 118.

³¹ E. Kupiszewski, *Wiersze zebrane*, op. cit., s. 229–230.

graniczącą dwuznacznie z przymusem. Najwięcej tej powinności, a właściwie przymusu, jest w tomie *Nie bójcie się dnia*, wydanym w czasie społeczno-narodowej nadziei, a zarazem zbiorowych lęków przed konsekwencjami moralnego i nie tylko moralnego buntu.

Jak poeta przeżywał lata 1980–1981, dowiedzieliśmy się z książki *Błogosławiona niewierność*. Był to dla niego okres strachu przed narodową i państwową tragedią, strachu przed możliwością fizycznej zagłady samego poety i jego najbliższych. Ostatecznie jednak przyznał słuszność robotniczym protestom. W upiornej i groteskowej wizji, wzorowanej na wyobrażeniach sądu ostatecznego, zawarł symboliczny skrót historii PRL: „nocą / odwiedził mnie były premier / zapamiętany z portretów / wieszanych w lekcyjnych izbach // ręce miał we krwi // toporem / głowy odcinał / tym którzy śmieli / się targnąć // trup robotnika z Poznania / i trup robotnika z Gdańska / trzymali przed nim / misę źródlanej wody”³².

To w czasie sierpniowego przełomu ujawniła się zasadnicza wątpliwość, towarzysząca przez lata Edwardowi Kupiszewskiemu, czy ma „prawo / mówić / w imieniu lub za”. To swoiste niezdecydowanie wyraża się na poziomie gramatyki. Podmiot jego wierszy raz wypowiada się w formie bezosobowej, raz liczby mnogiej, a równocześnie chciałby wypowiadać się lirycznie i osobiście. Niekiedy podmiot zbiorowy odzywa się u Kupiszewskiego jako głos pewnej wspólnoty bez żadnych wątpliwości. Dzieje się zwłaszcza tak, gdy autor w zgodzie z duchem lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, a właściwie formacji, do której należał, wypowiadał się jako członek pokolenia czy jako pokolenie.

Podsumowania, powroty, pożegnania

Najbardziej osobiście, lirycznie, prywatnie, chciałoby się dodać, w największym stopniu od siebie i za siebie Kupiszewski mówi w *Błogosławionej niewierności* (tomie wydanym na kilka tygodni przed śmiercią autora) oraz *Wierszach ocalałych*, jak zostały nazwane utwory niepublikowane i ostatnie³³. Tutaj zawarł poeta swój „wiek męski, wiek klęski”, jakkolwiek próbował to już uczynić w cyklu *Z 41. okrężenia*, napisanym z okazji ukończenia czterdziestego roku życia (w tytule przejawia się fascynacja sportem, która z reguły nie znajdowała jakiegos wyjątkowego ujścia w jego utworach poetyckich). Zdarzyło się to w miesiącach przesilenia i przełomu roku 1980. Znow sprawy osobiste napęłniają się treścią zdarzeń społecznych i politycznych, które – jak się okazało – przeszły do historii jako symbole głębokich przemian w Polsce i Europie. Z omawianego cyklu wyłania się logika niekonsekwencji, która była znakiem nadciągających zmian na skalę przerastającą najśmielsze oczekiwania. Utwory zatytułowane datami mię-

³² Ibidem, s. 227.

³³ Ibidem, s. 281–334.

dzy 19 czerwca 1980 roku a 18 czerwca 1981 niejako wchłonęły płynną materię codziennego życia, toteż w twórczym napięciu występują tu obok siebie banał z groteską, publicystyka z przekazem symbolicznym, ton prywatny z patosem historii. Raptularz ten jest ciekawym przykładem chwytania czasu *ad hoc*.

Z *Błogosławionej niewierności* wзира osobista i społeczna gorycz i poczucie krzywdy człowieka stojącego na progu starości w ostatniej dekadzie dwudziestego stulecia. Czas znów zatoczył koło. A przecież w młodszej i nadzwyczaj udanej spowiedzi poetyckiej pt. *Miejsce urodzenia* (z tomu *Okruchy iglastego serca*) czytamy o szczęściu, spodziewanych kłopotach i przeczuwanej nadziei: „gdzieś w tej trawie leży pianie koguta / jak zardzewiały klucz / którym otwarto światło // wszystko tak jak przedtem // z tego piasku mój głos / z tej ścieżki podniesioną dżdżownicę / darowano mi na kręgosłup // tę kałużę przelano we mnie / na krew na czucie widzenie i słuch // miejsce urodzenia // z cudów przeze mnie doznanych / największy spełnił się tu”³⁴.

To, co najlepsze w poezjach Edwarda Kupiszewskiego, zakiełkowało w pierwszej skromnej książeczce *Okruchy iglastego serca*, z której pochodzi cytowany liryk. Koncentruje się on na pierwszych doznaniach, zakorzenionych poprzez pamięć zmysłów i obrazów, w wiejskiej krainie dzieciństwa. Dziecięce wtajemniczenie w świat i życie łączy się z inicjacją, z doświadczeniem jakiejś pierwszej chłpięcej traumy zdrady i cudowności życia. W metaforze „z tego piasku mój głos” zawiera się istotny dla tej wyobraźni pierwiastek telluryczny i charakterystyczna dla niej geografia ziemi najbliższej. W *Błogosławionej niewierności* i *Wierszach ocalałych* powrót do dzieciństwa jest już innego rodzaju, odbywa się on poprzez odpominanie miejsc z pierwszych lat życia, troskę o własne dzieci i wnuczka (zob. cykle *Błogosławiona niewierność – wnuczkom* i *Dzieciom*), która przeplata się z myślą, że one w jakiś sposób powtórzą los ojca i dziadka. Rodzinność i potrzeba rodzinnej bliskości mieszają się z tonami pożegnania. Poeta, jak się później okazało, realnie stanął na ostatnim rozdrożu życia i śmierci, ale jeszcze zdążył scalić pokolenie minione z odchodzącym i tym, które dopiero zaczęło wchodzić w trudy istnienia i zmagania się z losem. Rodzina w tych poezjach występuje głównie jako szansa na przetrwanie, ocalenie, a także odnalezienie sensu. Krąg rodzinny funkcjonuje tu w roli najlepszego antidotum na samotność, zwątpienie, gorycz. W wierszu, który jest czymś w rodzaju fragmentu rozmowy z kimś z rodziny (córką lub wnuczką?), *Nie mów – jestem samotna*, formułowana jest prosta rada: „jest obok matka ojciec są bracia i siostry / a dookoła przyjaciółki i dobrzy ludzie / tak naprawdę to nikt nie jest w życiu samotny / jeśli tylko siebie i innych potrafi zrozumieć // więc nie mów – jest mi smutno jestem samotna / to są w naszym języku bardzo bolesne słowa / kolce jeża są przy nich jak aksamit miękkie / masz tak mało lat / i nie wiesz jaki żar / wypełnia ich ciemne i mroźne wnętrza”³⁵.

³⁴ Ibidem, s. 27.

³⁵ Ibidem, s. 330.

Puentę konstryuuje oksymoron, który znakomicie oddaje przekonanie, że każde żywe stworzenie pod pozorami chłodu, oschłości, zobojętnienia skrywa gorące pragnienie bycia z drugą istotą, bycia razem. Kupiszewski wierzy w to, co zmieścił w jednej sentencji Thomas Merton (1915–1968): „Nikt nie jest samotną wyspą”. W poecie odezwała się tęsknota za pogłębionym życiem duchowym, o którym słynny trapiści i poeta pisał: „Bez życia duchowego cała nasza egzystencja staje się iluzoryczna i zawieszona w próżni”³⁶.

W wierszach rozliczaniu się z życiem towarzyszą motywy spraw ostatecznych i intensywnie przeżywana religijność. Wpisuje się ona w polską pobożność ukształtowaną przez tradycję katolicką. Nie mogło więc w twórczości Kupiszewskiego zabraknąć utworu maryjnego. Druga część tryptyku *Kościół w Świętym Miejsu* jest portretem Matki Boskiej z dzieciństwa: „w ołtarzu świerkowym z czerwonego sukna / spogląda na wiernych Matka Boska smutna // jeszcze tuli do serca co nas zbawi / a już ból się skrada by to serce skrwawić // przed nią nasze prośby gorzkie od łez mokre / nie oszczędzało nas życie widać gołym okiem / więc z trwogą czekamy – gdy błysnie znak łaski / zerwiemy się do lotu stadem jak radosne ptaki”³⁷.

Maryja występuje tu – oczywiście – w roli pośredniczki, pocieszycielki i adresatki ludzkich cierpień. Kantyczkowa stylizacja, która pojawia się i w innych lirykach, sprzyja ukojeniu, jakie daje modlitewne zwrócenie się do Matki Jezusa Chrystusa. W prostocie maryjnego wiersza ożywa dziecięca wiara, a szczególnie ufność dziecka wobec Boga. Łaska wiary powraca w miejscu, w którym przyszła pierwszy raz – w drewnianym kościółku w Świętym Miejsu, słynącym z kultu Najświętszej Maryi Panny, pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. W tej zacisznej i przytulnej świątyni (zbudowanej w 1900 roku) modliła się matka poety, to tu ojciec grał na organach. Reminiscencje z tamtego czasu gromadzą się wokół Matki Boskiej Częstochowskiej.

Topografię przestrzeni dzieciństwa oddaje dobrze wiersz *Święte Miejsce*, w którym zawiera się dyskretna aluzja do tutejszej legendy maryjnej. Na przełomie XVII i XVIII stulecia w koronie lipy objawiła się Matka Boska. Obok znajdowała się studnia. Woda była cudotwórcza. Utraciła moc uzdrawiającą, gdy utopiło się w niej dziecko. Studnię zasypiano i w tym miejscu – w wieku XVIII – wymurowano kapliczkę. Kultem do dziś otaczana jest umieszczona w ołtarzu głównym kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej z XVIII wieku usytuowana na miejscu świętej lipy, gdzie według legendy objawiła się Maryja. Poeta nie trawestuje legendarne go tekstu, lecz czyni do niego dyskretną aluzję: „do dziś biała kapliczka przed kościołem klęczy / strzała świerku niebo szyje / a lipy różaniec szepczą i śpiewają psalmy”³⁸. Jednym z najbardziej udanych utworów religijnych Kupi-

³⁶ T. Merton, *Nikt nie jest samotną wyspą*, przeł. M. Morstin-Górska, wyd. przejrz. i popr., Poznań 1997, s. 5.

³⁷ E. Kupiszewski, *Wiersze zebrane*, op. cit., s. 256–257.

³⁸ Ibidem, s. 253.

szewskiego jest zwieńczający tom *Błogosławiona niewierność Psalm osobisty*. To znowuż, co prawda skromny, znak niesłuchanie bogatego nurtu tradycji polskiej poezji, polegającej na parafrazie Księgi Psalmów³⁹. Kupiszewski nawiązał do mocno osadzonego w polskiej kulturze religijnej Psalmu 130 („Z głębokości wołam do Ciebie, Panie”). W Biblii Tysiąclecia jest on wołaniem „z otchłani grzechu ku Bożemu miłosierdziu”, pierwotnie był pieśnią lamentacyjno-pokutną. Psalmista prosi o przebaczenie samego Boga, uznając uległość wobec Niego. Całym sobą wypowiada: „W Panu pokładam nadzieję”. Kupiszewski w *Psalmie osobistym* zachował fundamentalne przesłanie oryginału, eksponując przekonanie, że człowiek, który nie pokłada nadziei w Bogu, skazuje siebie na samobójstwo: „Wołam do Ciebie Panie z głębokości / zapomnij i wybac / bo jeśli zapamiętasz... / to tylko drogę którą idę / jak sznur / przez gałąź przerzucić / i urwać własny ślad / tuż nad ziemią // ale wtedy Panie / kto w moim imieniu / zawoła z głębokości // wybac mu i zapomnij / bo przecież wołał do Ciebie Panie / z samego dna”⁴⁰.

Jak widać, w ostatnich wierszach ostrołęckiego poety ujawnia się jeden z celów – psychologiczno-religijny – uprawiania poezji. Jest ona obroną przed popadnięciem w czarną rozpacz i poddaniem się ślepej woli istnienia.

Geografia w poezji

Edward Kupiszewski już w *Opisaniu ciszy* zaświadczył swój ewentualny wstyd, gdyby był policzony wśród zbędnych i niepotrzebnych. Imperatyw użyteczności wywodzi się tu z wiejskich korzeni i potrzeby związania z konkretnym, rozpoznany, oswojonym miejscem. Przyczyniło się to do tego, że nasz autor wydaje się bardziej wiarygodny, gdy operuje krajobrazem rustykalnym, gdy poetycko śledzi i penetruje przyrodę, scenki prowincjonalne, zapisuje swoje relacje z najbliższymi. Temat poetycki „miasto” był raczej obcy poecie, wychowanemu w parafialnej wiosce o wdzięcznej i znaczącej nazwie Święte Miejsce. Miasto dobrze wychodzi Kupiszewskiemu wtedy, gdy opisuje je z humorem i autoironią jako przybysz z prowincji, jak w minireportażu *W stolicy*: „w stolicy / poeta z Chorzel / chodzi z odkrytą głową / boso / w cieniu własnego cienia // przy pozłacanych klamkach / na wszelki wypadek / klęka / zatrwożony brakiem łopianu / do zanurzenia się / z głową // w kawiarni / wśród wytwornych / kontemplujących swą chłopskość / niezdarnie ukrywa / sochę / wystającą zza pazuchy”⁴¹.

³⁹ Zob. m.in.: B. Burdziej, *Super flumina Babylonis. Psalm 136 (137) w literaturze polskiej XIX–XX w.*, Toruń 1999; K. Obremski, „Wiersz dzisiaj nieznajomy”. *Rytm psalterzowego wersetu w kontekście staropolskiej interpunkcji*, Toruń 2000; B. Burdziej, *Super flumina Babylonis...*, op. cit. Ostatnio w odniesieniu do poezji i poetek kwestię psalmiczności opisała A. Legeżyńska w książce *Od kochanki do psalmistki. Sylwetki, tematy, konwencje liryki kobiecej*, Poznań 2009.

⁴⁰ E. Kupiszewski, *Wiersze zebrane*, op. cit., s. 270.

⁴¹ Ibidem, s. 79.

„Miasto” jako temat właściwie w tej twórczości poetyckiej nie występuje, autor na miejskim tle ujawnia swoje wrażenia, samopoczucie, kompleksy, obawy prowincjusza, zakłopotanie i zagubienie (to wszystko przesłania mu miejską architekturę, ponieważ Kupiszewski nie został stworzony do bycia poetą urbanistycznym). Gdy kreśli panoramę Chorzela, nie pojawiają się w niej znamiona miejskości (zob. wiersz *Z Chorzela widokówka wrześniowa*⁴²). Ta miejscowość wydaje się bardziej wsią niż miasteczkiem ze względu na swój rustykalny charakter.

Nie chcę przez to powiedzieć, że w swoich lirycznych świadectwach przeoczył Ostrołękę. Upamiętniał ją. W tym mieście spełnił się jego sen o byciu poważnym literatem, autorem książek, osobą społecznie akceptowaną i cenioną. W wierszu *Ulica Waryńskiego*⁴³, odnoszącym się do ostrołęckiego miejsca zamieszkania (dziś ul. 11 Listopada), miejskość jest ledwie sygnalizowana i nie o nią chodzi, jak w tekście *Pisane z miasta*⁴⁴, w którym poeta odpiera przypuszczenia kolegów, że zamieszkanie w mieście skończy się dla niego fiaskiem twórczym („grozili że przywali mnie nagle beton / a pod powiekami usychać zaczną topole i wierzby”). Podobnie w *Ulicy Waryńskiego* poeta spróbował wypowiedzieć radość z otrzymanego mieszkania i towarzyszącą jej otoczkę obyczajową. Przypomnijmy fakty biograficzne: Kupiszewski przeniósł się z rodziną z małego i jeszcze rustykalnego miasteczka (tj. z Chorzela) do miasta wówczas już wojewódzkiego. Było to odczytywane jako niebywały awans i szansa osiągnięcia w życiu wspaniałych sukcesów, dobrobytu, perspektyw rozwoju. Mimo że *Ulica Waryńskiego* nie należy do szczytowych realizacji poetyckich Kupiszewskiego, odznacza się w niej prawda psychologiczno-socjologiczna tysięcy Polaków z połowy lat siedemdziesiątych XX wieku.

We wstępie do tomiku *Opisanie ciszy* z 1976 roku Tadeusz Nowak (1930–1991)⁴⁵ wyznał, że urzekło go niewypowiadanie się Kupiszewskiego o sprawach w skali makro, nieporuszanie tzw. wielkich tematów, lecz jego „najprostsze rozumienie spraw życia codziennego”; taka ocena jest słuszna wobec wczesnej poezji tego twórcy, od tomu *Nie bójcie się dnia* wychodzi natomiast poza lokalność i pragnie mówić o zagadnieniach szerszych. Do tego, co lokalne, powraca w *Błogosławionej niewierności* i *Wierszach ostatnich*. Zamiłowanie do tego, co najbliższe, sprawiło, że aglomeracja miejska ze swoim hałasem, natłokiem, masowością, anonimowością nie stała się dla tego autora atrakcyjnym źródłem poezjotwórczym.

⁴² Ibidem, s. 259.

⁴³ Ibidem, s. 135.

⁴⁴ Ibidem, s. 147.

⁴⁵ Światy poetyckie Nowaka i Kupiszewskiego różnią się bardzo. Pierwszy z nich wykreował przesyconą symboliką, brutalną i pogańsko-chrześcijańską mitologię poetycką kultury wiejskiej. Drugi stworzył na ogół łagodną, zaprawioną niekiedy humorem, ironią, erotyką rzeczywistość liryczno-społeczną. U Nowaka obrazem rządu traumatyzująca niezwykłość, u Kupiszewskiego zaznacza się dążenie do zwyczajności.

Świeże, zmysłowe i niekiedy wstrząsające pejzaże składał z realiów wiejskich, kurpiowskich, obyczajowych, słowem, ze swojskich elementów czerpanych z regionu pomiędzy Makowem Mazowieckim, Przasnyszem, Chorzalami i Ostrołęką, wpisując je w symbolikę autobiografii lub symbolikę ogólnonarodową. W każdym razie ponowił świat homogeniczny (jednorodny), pozostający w granicach ustalonych i oswojonych oraz danych jakby raz na zawsze. W związku z tym poeta operował okrucami pamięci, budulcem krajobrazu, geografą serdecznie znajomą, stylizacją ludową itp. jako alegoriami zasiedziałości. W poetyckich przedstawieniach najczęściej i najróżnorodniej spośród rzek pojawia się Narew, która przeobraża się w rozmaite formy, np. w dziewczynę, żonę czy społeczność wiejską. Jak pisze autorka studium *Topografia poetycka w twórczości Edwarda Kupiszewskiego*, Kinga Budna: „poeta-wędkarz traktował rzekę jako swoisty azyl, miejsce wytchnienia i ucieczki przed gwarem i troskami codziennego życia, a jednocześnie miejsce realizacji swojej natury łowieckiej. Zarazem odbywa on tu połów znacznie subtelniejszy, którym jest zdobywanie kruchego budulca wyobraźni poetyckiej”⁴⁶. Przez liryczną krainę Edwarda Kupiszewskiego płyną też Omulew i Orzyc, z którego krętym biegiem i na którego brzegach potoczyło się życie poety. W wierszach tworzą one „rzeczną rodzinę”⁴⁷. Geografia tej poezji pokrywa się dokładnie z miejscami realnymi, które poecie były bardzo dobrze znane.

Poezja Kupiszewskiego jest spod znaku „skromnej muzy”. Konstytuuje ją topos rodziny i zakorzenienie we wspólnocie. Wierność miejscom oswojonym idzie w parze z wiarą w etos, oparty na tradycji chrześcijańskiej i regionalizmie. Poeta zmagął się z ograniczeniami prowincji, co nie przeszkadzało mu na swoją miarę odnosić się do współczesnych mu zjawisk literackich, społecznych, politycznych, kulturalnych. Edward Kupiszewski należał do szerokiego kręgu twórców, którzy poprzez pasję pisarską, pedagogiczną, społecznikowską postanowili wyzwolić się z kompleksów prowincjusza i przeżyć dany im czas ambitnie, a następnie odcisnąć swój ślad w historii. Ich los ukształtowały szanse i obietnice oferowane im przez Polskę Ludową, która w zamian żądała trudnej do zniesienia i niepokojącej sumienie lojalności.

Dopowiedzenie bardziej prywatne

Na koniec chcę powiedzieć o Kupiszewskim bardziej prywatnie. W jego dorobku wierszopisarским znajduje się kilkanaście liryków, które włączam do swej osobistej antologii. Są to m.in. *Mój świat*, *Miejsce urodzenia*, *Zachód słońca*, *Pejzaż*, *Rysowanie dzieciństwa*, *Babcia*, a przede wszystkim te z *Błogosławionej nie-*

⁴⁶ K. Budna, *Topografia poetycka w twórczości Edwarda Kupiszewskiego* [maszynopis], s. 24. Praca licencjacka napisana pod kierunkiem dr L. Hull w Instytucie Filologii Polskiej UWM w Olsztynie w 2008 r.

⁴⁷ Ibidem, s. 29.

wierności, np. *Święte Miejsce, Kościół w Świętym Miejscu, Z Chorzel widokówka wrześniowa*. Lubię te wymienione jako ostatnie może dlatego, że czytał mi je kiedyś sam autor, sugerując, iż napisał je na świeżo po lekturze mojego tomiku *Śniardwy* (Olsztyn, 1993)?

Bliskie mi liryki Edwarda Kupiszewskiego wydają się jakieś wyjątkowo czyste, ich tkanka słowna odwołuje się do czegoś pierwszego, elementarnego i nieskażonego. Ujmuje w nich autentyczna rodzinność i rodzimność, a rozpościerające się w nich pejzaże z obszaru pomiędzy Makowem Mazowieckim, Przasnyszem, Chorzelami i Ostrołęką w pewnym momencie skupiają się, jak w soczewkach, w osobach najbliższych poecie.

BIBLIOGRAFIA

Budna K. 2008. *Topografia poetycka w twórczości Edwarda Kupiszewskiego* [maszynopis, praca licencjacka napisana pod kierunkiem dr L. Hull w Instytucie Filologii Polskiej UWM w Olsztynie], Olsztyn.

Czachowska J., Szalagan A. (red.) 1996. *Współcześni pisarze i badacze literatury polskiej. Słownik biobibliograficzny*, t. IV, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa.

Kuncewicz P. 1993. *Agonia i nadzieja. Poezja polska od 1956*, t. III, Polska Oficyna Wydawnicza „BGW”, Warszawa.

Kupiszewski E. 2005. *Wiersze zebrane, Towarzystwo Przyjaciół Ostrołęki*, Ostrołęka.

Mikulski J. 2005. *Edward Kupiszewski 1940–2000. Bibliografia*, Ostrołęka.

Parzych C. (red.) 2010. *W cieniu kwitnącej akacji. Opowieść o Edwardzie Kupiszewskim. Publikacja przygotowana z okazji 70. urodzin Poety*, Towarzystwo Przyjaciół Ostrołęki, Ostrołęka.

Woźniak W. 1978. *Strącony w prowincję*, Olsztyn, Warmia i Mazury, nr 1.

Zacharska J. 1978. *Poeta zwykłej powszedniości*, Poezja, nr 9.

<http://www.moja-ostroleka.pl/oddal-swoje-miejsce-na-ziemi-innym-wspomnienie-w-siodma-rocznice-smierci-edwarda-kupiszewskiego,1186548640,arch1189244756.html>. 5.07.2010 r.

STRESZCZENIE

Twórczość poetycka Edwarda Kupiszewskiego (1940–2000) dokumentuje los polskiego inteligenta z prowincji drugiej połowy XX w. W wierszach odzwierciedlają się kompleksy prowincjusza, a jednocześnie jego twórcza ambicja i godność. Kupiszewski, posługując się realiami geograficznymi, przywoływał doświadczenia autobiograficzne, tradycję literacką, przeżycia religijne oraz niepokoje polityczne swojego czasu. Dorobek liryczny poety reprezentuje nurt polskiej poezji regionalnej.

SŁOWA KLUCZOWE: poezja polska XX w., regionalizm, autobiografizm, historia PRL

SUMMARY

Edward Kupiszewski's (1940–2000) poetic work documents the fate of a representative of the Polish intelligentsia who lives in the countryside during the second half of the twentieth century. His poems reflect complexes of the inhabitant of the provinces as well as his creative ambition and dignity. Using geographical realities, Kupiszewski evoked autobiographical experiences, literary tradition, religious experience and political unrest of his time. This literary output represents the stream of Polish regional poetry.

KEYWORDS: Polish poetry of the twentieth century, localism, autobiographical, Polish history after 1945

STAN I KIERUNKI ZMIAN PRODUKCJI ROLNICZEJ W WOJEWÓDZTWIE PODLASKIM

THE CONDITION AND THE DIRECTIONS OF CHANGES IN AGRICULTURAL PRODUCTION IN PODLASKIE VOIVODSHIP

Wstęp

Produkcja rolnicza charakteryzuje się dużą zależnością od uwarunkowań ekonomicznych, gospodarczych oraz przyrodniczych. Czynniki te decydują o zróżnicowaniu regionalnym oraz o dynamice zmian. Zmiany w produkcji mają charakter wieloaspektowy, a ich ocena powinna uwzględniać zmiany w strukturze agrarnej i użytkowaniu ziemi, zmiany klimatyczne oraz szeroko rozumiane wdrażanie postępu technologicznego. Prognozowanie zmian w dużym stopniu utrudnia oddziaływanie procesów globalizacji.

Zmiany w strukturze agrarnej

W dobie różnorodnych przemian następują zmiany w użytkowaniu ziemi. Są to zmiany szczególnie ważne, gdyż rolnictwo decyduje o zagospodarowaniu 51,7% obszaru kraju¹. Istotna jest ocena zmian w ich wykorzystaniu. W 2000 roku w Polsce działało 2860 tys. gospodarstw. W latach 2000–2007 ich liczba spadła o 10%, do 2550 tys. Mimo to w Polsce nadal utrzymuje się niekorzystna struk-

* dr inż., Katedra Agronomii, Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży

** dr inż., Katedra Marketingu i Analizy Rynku, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

¹ Z. Jarosz, *Regionalne zróżnicowanie i prognoza zmian w użytkowaniu ziemi. Stan i kierunki zmian w produkcji rolniczej (wybrane zagadnienia)*, Studia i Raporty IUNG – PiB 2009, nr 17, s. 9–32.

tura obszarowa gospodarstw, a korzystne przemiany zachodzą zbyt wolno². Średnio w Polsce jednostki o powierzchni 1–10 ha stanowią łącznie 55,7% ogólnej liczby gospodarstw. Często podkreśla się, że struktura obszarowa gospodarstw jest jedną z głównych przyczyn hamujących pozytywne przemiany w polskim rolnictwie. Niemniej, jak przewiduje Jarosz, do 2011 roku w województwie podlaskim nastąpią korzystne zmiany w strukturze obszarowej gospodarstw³. Udział gospodarstw najmniejszych (1–2 ha) zmniejszy się do 0,4%, gospodarstw o powierzchni od 2 do 5 ha wzrośnie nieznacznie i nie przekroczy 20%. Udział gospodarstw o powierzchni 5–10 ha wzrośnie o 7 punktów procentowych i wyniesie blisko 35%. Najważniejszą zmianą będzie zmniejszenie udziału gospodarstw o powierzchni 10–15 ha kosztem zwiększenia udziału gospodarstw o areale 15–50 ha. Według prognoz udział tych gospodarstw w roku 2011 wzrośnie do 28,6% i będzie najwyższy w kraju. Wydaje się, że będzie to spowodowane dalszą specjalizacją gospodarstw, szczególnie w dziedzinie produkcji mleka i żywca wołowego. Sprawi to, że gospodarstwa te będą miały cechy gospodarstw rozwojowych⁴.

Tabela 1. Struktura użytków rolnych gospodarstw indywidualnych woj. podlaskiego na tle kraju⁵

	Grunty orne		Sady		Łąki		Pastwiska	
	2002	2007	2002	2007	2002	2007	2002	2007
Polska	77,3	73,2	1,8	2,5	15,1	16,4	5,8	4,9
Podlaskie	64,3	62,5	0,4	0,5	22,4	25,0	12,9	10,5

Źródło: Z. Jarosz, *Zmiany strukturalne w rolnictwie polskim. Stan i kierunki zmian w produkcji rolniczej (wybrane zagadnienia)*, Studia i Raporty IUNG – PiB 2009, nr 17, s. 49–58.

Grunty orne stanowią główną kategorię użytkowania ziemi. W analizowanym okresie (2002–2007) w województwie podlaskim podobnie jak w całej Polsce nastąpiło zmniejszenie udziału gruntów ornych. Było to spowodowane między innymi czasowym wyłączeniem najsłabszych gruntów z uprawy⁶.

Województwo podlaskie charakteryzuje się zdecydowanie większą koncentracją użytków zielonych w odniesieniu do pozostałych województw. Znaczny udział użytków zielonych w strukturze jest spowodowany jednym z gospodarczych czynników ukierunkowujących produkcję rolniczą – potrzebami paszowymi

² W. Poczta, *Potencjał i pozycja konkurencyjna polskiego sektora rolno-żywnościowego na rynku europejskim*, „Postępy Nauk Rolniczych” 2010, nr 2, s. 35–56.

³ Z. Jarosz, *Regionalne różnicowanie...*, op. cit., s. 9–32.

⁴ J. Zwołak, *Przemiany struktury agrarnej w indywidualnym rolnictwie*, „Rocznik Akademii Rolniczej Lublin” 2007, seria H, nr 10, s. 149–159.

⁵ Z. Jarosz, *Zmiany strukturalne w rolnictwie polskim. Stan i kierunki zmian w produkcji rolniczej (wybrane zagadnienia)*, Studia i Raporty IUNG – PiB 2009, nr 17, s. 49–58.

⁶ J. Zegar (red.), *Zróżnicowania regionalne rolnictwa*, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 2003.

gospodarstw. W okresie 5 lat, tj. od 2002 do 2007 roku, pogłowie krów w województwie podlaskim wzrosło o 14,2%, podczas gdy średnio w kraju zmniejszyło się o 4,4%⁷. Należy sądzić, że w przyszłości w korzystniejszej sytuacji będą producenci zajmujący się produkcją bydła aniżeli trzody chlewnej i drobiu. Według danych z 2005 roku w województwie podlaskim wartość sprzedaży mleka oraz żywca wołowego stanowiła blisko 60% (tab. 2).

**Tabela 2. Struktura (%) towarowej produkcji rolniczej w 2005 r.
(wg cen stałych z 2004 r.)⁸**

	Produkcja roślinna				Produkcja zwierzęca			
	razem	W tym			razem	W tym		
		zboża	rośliny przemysłowe	ziemniaki		żywiec wołowy	żywiec wieprzowy	mleko
Polska	36,6	10,5	8,7	2,5	63,4	4,5	21,7	19,1
Podlaskie	11,8	4,6	2,2	1,9	88,2	6,6	15,7	52,8

Źródło: J. Kuś, S. Krasowicz, J. Igras, *Przewidywane kierunki zmian produkcji rolniczej w Polsce. Stan i kierunki zmian w produkcji rolniczej (wybrane zagadnienia)*, Studia i Raporty IUNG – PiB 2009, nr 17, s. 73–92.

Zmiany w strukturze zasiewów

Struktura zasiewów znacząco wpływa na jakość wykorzystania ziemi rolniczej⁹. W województwie podlaskim w zasiewach dominują zboża. Ich udział w strukturze zasiewów od 1999 do 2008 roku wynosił od 72 do 78,6%. Rozpatrując strukturę zasiewów zbóż, należy stwierdzić, że od 1999 roku o około 10 punktów procentowych wzrósł udział w niej pszenżyta, zmniejszył się zaś zdecydowanie udział żyta (o ok. 8 punktów procentowych) oraz pszenicy (o ok. 5 punktów procentowych).

⁷ J. Kopiński, *Stan i prognozowane kierunki zmian pogłowia zwierząt gospodarskich w Polsce do roku 2020. Stan i kierunki zmian w produkcji rolniczej (wybrane zagadnienia)*. Studia i Raporty IUNG – PiB 2009, nr 17, s. 9–32.

⁸ J. Kuś, S. Krasowicz, J. Igras, *Przewidywane kierunki zmian produkcji rolniczej w Polsce. Stan i kierunki zmian w produkcji rolniczej (wybrane zagadnienia)*, Studia i Raporty IUNG – PiB 2009, nr 17, s. 73–92.

⁹ Z. Jarosz, *Zmiany strukturalne...*, op. cit., s. 49–58.

Tabela 3. Struktura zasiewów (%) wg grup ziemiopłodów w województwie podlaskim¹⁰

Rok	Zboża	Ziemniaki	Buraki cukrowe	Rzepak	Rośliny strączkowe	Rośliny pastewne	Pozostałe
1999	73,2	11,7	1,0	0,1	0,08	11,8	2,0
2000	76,8	10,3	0,7	0,1	0,06	10,8	1,2
2001	76,0	9,2	0,8	0,2	0,03	12,4	1,4
2002	78,6	8,7	1,0	0,3	0,03	10,3	1,1
2003	76,6	7,6	1,0	0,4	0,02	13,0	1,3
2004	74,1	6,0	1,0	0,3	0,02	17,4	1,2
2005	74,4	4,8	0,9	0,4	0,02	18,2	1,2
2006	72,0	4,4	0,7	0,6	0,03	21,1	1,2
2007	73,9	3,8	0,7	0,6	0,02	19,9	1,1
2008	74,8	3,4	0,2	0,5	0,02	19,8	1,3

Źródło: E. Obrycka, *Zmiany w strukturze zasiewów w województwie podlaskim w latach 1999–2008. Maszynopis. Praca magisterska. WSA w Łomży 2010.*

Wzrost zainteresowania rolników uprawą pszenżyta wynika ze znaczącej jego przydatności w produkcji zwierzęcej oraz umiarkowanych wymagań glebowych. Gleb najżyźniejszych (kompleksów psennych) w województwie podlaskim jest 9,8%, podczas gdy średnio w Polsce ponad 26%¹¹. Uprawa bardziej wymagających gatunków zbóż – pszenicy i jęczmienia – na takich glebach nie jest uzasadniona.

Tabela 4. Struktura zasiewów zbóż w województwie podlaskim¹²

Rok	Mieszkanki zbożowe	Żyto	Pszenica	Pszenżyto	Jęczmień	Owies
1999	35,8	26,6	13,3	6,7	6,0	11,0
2000	42,1	23,3	12,7	7,4	4,8	8,6
2001	39,0	23,7	10,9	12,7	4,7	7,7
2002	35,8	22,0	11,1	13,7	4,6	11,5
2003	37,5	21,1	10,5	14,1	5,0	10,2
2004	38,2	23,5	8,6	16,0	3,7	8,9
2005	38,7	20,6	7,8	16,3	4,2	10,6
2006	40,9	18,9	7,9	17,0	4,5	9,3
2007	41,0	19,2	7,3	15,9	4,8	10,3
2008	40,7	18,7	8,0	16,7	4,7	9,4

Źródło: E. Obrycka, *Zmiany w strukturze zasiewów w województwie podlaskim w latach 1999–2008. Maszynopis. Praca magisterska. WSA w Łomży 2010.*

¹⁰ E. Obrycka, *Zmiany w strukturze zasiewów w województwie podlaskim w latach 1999–2008. Maszynopis. Praca magisterska. WSA w Łomży 2010.*

¹¹ *Wdrożenie Zintegrowanego Systemu Informacji o Rolniczej Przestrzeni Produkcyjnej dla Potrzeb Ochrony Gruntów w Województwie Podlaskim*, 2006, maszynopis, s. 239.

¹² E. Obrycka, op. cit.

Zanotowano również zmniejszenie powierzchni uprawy ziemniaków, jej udział w powierzchni zasiewów zmniejszył się z 11,7% do 3,4%. Spowodowane to było malejącym wykorzystaniem ziemniaków na paszę ze względu na kosztocłonność i energochłonność ich konserwowania, a także do produkcji alkoholu¹³.

Zwiększenie pogłowia bydła spowodowało wzrost zainteresowania rolników uprawą roślin paszowych. Ich udział w strukturze zasiewów wzrósł blisko dwukrotnie. Procentowy udział uprawy kukurydzy w strukturze zasiewów roślin pastewnych województwa podlaskiego w latach 1999–2008 wzrósł z 7,3% do 45,4%¹⁴. Przewiduje się dalszy wzrost powierzchni zasiewów kukurydzy (pomimo wzrastającego zagrożenia chorobami i szkodnikami). Wzrost ten będzie spowodowany zarówno zwiększającym się zapotrzebowaniem na paszę, jak i wykorzystaniem kukurydzy na cele energetyczne¹⁵. Dodatkowym czynnikiem będzie ocieplenie klimatu. Prawdopodobieństwo dojrzewania kukurydzy przeznaczonej na ziarno FAO 270 w latach 1941–1990 dla większości powierzchni województwa wynosiło 0–25%, obecnie wynosi 50–75%¹⁶.

Prognozy dotyczące powierzchni upraw roślin motylkowatych, zarówno drobnonasiennych (na zielonkę), jak i strączkowych (na nasiona), nie są jednoznaczne. Wraz ze wzrostem powierzchni uprawy roślin pastewnych na gruntach ornych przewiduje się, że powierzchnia uprawy roślin motylkowatych i ich mieszanek z trawami nie będzie wzrastać¹⁷. Niemniej jednak potencjalne utrzymanie dofinansowania uprawy roślin motylkowatych może skutkować nieznacznym wzrostem powierzchni ich uprawy.

Wybrane skutki produkcji rolniczej

Ważnym czynnikiem kształtującym produkcję rolniczą są umiejętności użytkowników gospodarstw rolnych. Szczególne znaczenie dla umiejętności ma poziom wykształcenia. W ciągu 11 lat (1996–2007) znacznie poprawił się poziom wykształcenia właścicieli gospodarstw rolniczych (rys. 1.). Jednak jak zauważa Podlaski, zmniejszenie nakładów na rolnictwo oraz na badania naukowe pociąga za sobą spadek popularności studiów rolniczych¹⁸. W województwie podlaskim

¹³ S. Urban, *Zmiany w użytkowaniu ziemi rolniczej w Polsce*, „Journal of Agribusiness and Rural Development” 2009, nr 2 (12), s. 257–265.

¹⁴ E. Obrycka, op. cit.

¹⁵ J. Kuś, S. Krasowicz, J. Igras, op. cit., s. 73–92.

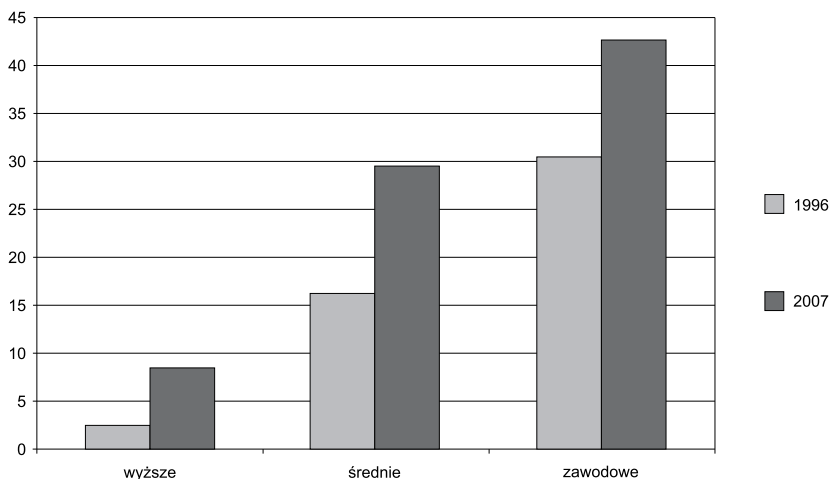
¹⁶ *Wdrożenie Zintegrowanego Systemu...*, op. cit., s. 239.

¹⁷ J. Księżak, M. Staniak, *Stan aktualny i perspektywy zmian produkcji roślin pastewnych w Polsce do roku 2020*, Studia i Raporty IUNG – PIB 2009, nr 14, s. 95–109.

¹⁸ S. Podlaski, *Charakterystyka stanu obecnego i kierunki zmian kształcenia w uczelniach rolniczych*, w: idem (red.), *Aktualny stan i przyszłość wyższego szkolnictwa rolniczego w Polsce*, Warszawa 2008.

w 2011 roku tytuł magistra inżyniera rolnictwa otrzyma ok. 60 osób. Przy założeniu, że w województwie tym działa około 120 tysięcy gospodarstw rolnych (według danych GUS), wydaje się, iż jest to zdecydowanie zbyt mało.

Rysunek 1. Zmiany struktury wykształcenia użytkowników gospodarstw indywidualnych w latach 1996 i 2007¹⁹



Źródło: Z. Jarosz, *Zmiany strukturalne...*, op. cit., s. 49–58.

Niemniej jednak w województwie podlaskim efekty tej poprawy nie są zadowalające. Jednym z jej mierników może być stan podstawowych właściwości fizykochemicznych gleby. Analizując zmiany w zakwaszeniu gleb województwa podlaskiego, należy stwierdzić że na przestrzeni 34 lat nastąpił wyraźny przyrost udziału gleb bardzo kwaśnych (tab. 5).

Tabela 5. Stan i zmiany odczynu gleb w województwie podlaskim²⁰

Przedziały odczynu gleb (pH w KCl)		Procentowy udział gleb w 1970 r.	Procentowy udział gleb w 2004 r.
< 4,5	Bardzo kwaśny	31,65	54,87
4,6–5,5	Kwaśny	37,54	25,89
5,6–6,5	Lekko kwaśny	21,01	10,45
6,6–7,2	Obojętny	8,68	6,41
> 7,2	Zasadowy	1,12	2,38

Źródło: *Wdrożenie Zintegrowanego Systemu Informacji o Rolniczej Przestrzeni Produkcyjnej dla Potrzeb Ochrony Gruntów w Województwie Podlaskim, 2006, maszynopis, s. 239.*

¹⁹ Z. Jarosz, *Zmiany strukturalne...*, op. cit., s. 49–58.

²⁰ *Wdrożenie Zintegrowanego Systemu...*, op. cit., s. 239.

Przy założeniu, że dla uprawy większości roślin rolniczych optymalne są gleby o odczynie lekko kwaśnym i obojętnym, należy zauważyć, iż ponad 80% gleb województwa podlaskiego nie spełnia tych warunków. Pogorszenie warunków odczynu gleb skutkuje ograniczeniem efektywności nakładów ponoszonych na produkcję roślinną, a także może powodować zaburzenia w mineralnym odżywianiu roślin i pogarszać jakość ziemiopłodów²¹. Troska o odpowiedni odczyn gleby w województwie podlaskim jest szczególnie ważna, gdyż dominują w nim gleby lekkie, szczególnie podatne na zakwaszenie.

Odporność gleb na zakwaszenie zależy między innymi od zawartości materii organicznej w glebie. Niestety, w badanym okresie zdecydowanie wzrósł procentowy udział gleb o niskiej i średniej zasobności w próchnicę (tab. 6).

Tabela 6. Stan i zmiany zawartości materii organicznej w glebach woj. podlaskiego²²

Kategorie zasobności		Procentowy udział gleb w 1970 r.	Procentowy udział gleb w 2004 r.
< 1%	Niska	2,65	8,26
1–2%	Średnia	61,65	76,11
2–3%	Wysoka	30,38	13,27
>3,5%	B. wysoka	5,32	2,36

Źródło: *Wdrożenie..., op. cit.*

Jak wynika z analizy zmian dwóch podstawowych właściwości fizykochemicznych, stanowią one istotną barierę ograniczającą zdolności produkcyjnych wielu gospodarstw. Niestety, wiedza dotycząca potrzeb wapnowania oraz zrównoważonego nawożenia NPK, a także znaczenia kwalifikowanego materiału siewnego, nie jest praktycznie wykorzystywana, nie tylko w województwie podlaskim, lecz także w całej Polsce (tab. 7). Utrzymujący się od kilkunastu lat niski poziom nawożenia potasem i fosforem może doprowadzić do degradacji potencjału produkcyjnego gleb.

Tabela 7. Charakterystyka zużycia niektórych środków produkcji w Polsce²³

Wyszczególnienie	1990	2000	2007
Sprzedaż materiału kwalifikowanego (kg/ha):			
– zboża (nasiona)	51	29	17
– ziemniaki (sadzeniaki)	220	50	85

²¹ M. Brzeziński, T. Barszczak, *Wpływ zakwaszenia gleby na zawartość wapnia, magnezu i potasu w wybranych gatunkach roślin*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Agrobiznesu”, Łomża 2008, nr 37, s. 78–82.

²² *Wdrożenie Zintegrowanego Systemu...*, op. cit., s. 239.

²³ A. Harasim, *Przewidywane kierunki zmian w technologiach produkcji roślinnej. Stan i kierunki zmian w produkcji rolniczej (wybrane zagadnienia)*. Studia i Raporty IUNG – PiB 2009, nr 17, s. 93–106.

Tabela 7 - cd. Charakterystyka zużycia niektórych środków produkcji w Polsce

Wyszczególnienie	1990	2000	2007
Liczba odmian roślin rolniczych wpisanych do rejestru	400	854	1195
Zużycie nawozów (kg/ha UR)			
– N	68,9	48,4	65,3
– P ₂ O ₅	40,7	16,7	25,5
– K ₂ O	54,3	20,7	31,1
– CaO	182,4	95,1	37,4

Źródło: A. Harasim, Przewidywane kierunki zmian w technologiach produkcji roślinnej. Stan i kierunki zmian w produkcji rolniczej (wybrane zagadnienia). Studia i Raporty IUNG – PiB 2009, nr 17, s. 93–106.

Podsumowanie

Przedstawiony obraz rolnictwa w województwie podlaskim ujawnia specjalizację w produkcji mleka. Analiza struktury użytków rolnych oraz struktury zasiewów pokazuje na znaczące dostosowanie produkcji roślinnej do tego kierunku produkcji. Świadczy o tym zdecydowanie większy udział użytków zielonych w strukturze użytkowania gruntów rolnych oraz blisko 20-procentowy udział roślin pastewnych w strukturze zasiewów.

Wiele podlaskich gospodarstw ma znaczne rezerwy produkcyjne i ekonomiczne. Chociażby doprowadzenie odczynu gleb do optymalnego dla uprawianych roślin poskutkowałoby znaczącym zwiększeniem plonów.

Należy oczekiwać jednak, że tak jak w całym kraju, pogłębi się zjawisko polaryzacji dochodowej podlaskich gospodarstw. Będą występować dwie grupy gospodarstw – socjalne i towarowe. Może to spowodować zwiększenie zapotrzebowania na wiedzę, która jest jednym z czynników produkcji. Tylko właściciele gospodarstw towarowych wykazujący się odpowiednią wiedzą w praktyce będą mogli liczyć na zadowalające efekty ekonomiczne.

BIBLIOGRAFIA

- Brzeziński M., Barszczak T. 2008.** *Wpływ zakwaszenia gleby na zawartość wapnia, magnezu i potasu w wybranych gatunkach roślin. Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Agrobiznesu, Łomża, 37, 78–82.*
- Harasim A. 2009.** *Przewidywane kierunki zmian w technologiach produkcji roślinnej. Stan i kierunki zmian w produkcji rolniczej (wybrane zagadnienia). Studia i Raporty IUNG – PiB, 17, 93–106.*

- Jarosz Z. 2009a.** *Regionalne zróżnicowanie i prognoza zmian w użytkowaniu ziemi. Stan i kierunki zmian w produkcji rolniczej (wybrane zagadnienia).* Studia i Raporty IUNG – PiB, 17, 9–32.
- Jarosz Z. 2009b.** *Zmiany strukturalne w rolnictwie polskim. Stan i kierunki zmian w produkcji rolniczej (wybrane zagadnienia).* Studia i Raporty IUNG – PiB, 17, 49–58.
- Kopiński J. 2009.** *Stan i prognozowane kierunki zmian pogłowia zwierząt gospodarskich w Polsce do roku 2020. Stan i kierunki zmian w produkcji rolniczej (wybrane zagadnienia).* Studia i Raporty IUNG – PiB, 17, 9–32.
- Księżak J., Staniak M. 2009.** *Stan aktualny i perspektywy zmian produkcji roślin pastewnych w Polsce do roku 2020.* Studia i Raporty IUNG – PiB, 14, 95–109.
- Kuś J., Krasowicz S., Igras J. 2009.** *Przewidywane kierunki zmian produkcji rolniczej w Polsce. Stan i kierunki zmian w produkcji rolniczej (wybrane zagadnienia).* Studia i Raporty IUNG – PiB, 17, 73–92.
- Obrycka E. 2010.** *Zmiany w strukturze zasiewów w województwie podlaskim w latach 1999–2008.* Maszynopis. Praca magisterska. WSA w Łomży.
- Poczta W. 2010.** *Potencjał i pozycja konkurencyjna polskiego sektora rolno-żywnościowego na rynku europejskim.* *Postępy Nauk Rolniczych*, 2, 35–56.
- Podlaski S. 2008.** *Charakterystyka stanu obecnego i kierunki zmian kształcenia w uczelniach rolniczych,* w: *Aktualny stan i przyszłość wyższego szkolnictwa rolniczego w Polsce*, red. S. Podlaski, Warszawa.
- Urban S. 2009.** *Zmiany w użytkowaniu ziemi rolniczej w Polsce.* *Journal of Agribusiness and Rural Development* 2 (12), 257–265.
- Wdrożenie Zintegrowanego Systemu Informacji o Rolniczej Przestrzeni Produkcyjnej dla Potrzeb Ochrony Gruntów w Województwie Podlaskim*, 2006, maszynopis, s. 239.
- Zegar J. (red.) 2003.** *Zróżnicowania regionalne rolnictwa*, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa.
- Zwolak J. 2007.** *Przemiany struktury agrarnej w indywidualnym rolnictwie.* *Rocz. AR Lublin*, H, 10, 149–159.

STRESZCZENIE

Opracowanie stanowi próbę prognozowania zmian w produkcji rolniczej w województwie podlaskim. Informacje o charakterze prognostycznym poparte są wynikami badań wielu autorów z zakresu zmian w strukturze użytkowania ziemi, produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz skutków działalności rolniczej na przestrzeni ostatnich lat.

SŁOWA KLUCZOWE: produkcja rolnicza, województwo podlaskie

SUMMARY

This study is an attempt to forecast changes in agricultural production in Podlaskie Voivodship. The forecasting information is supported by the research results concerning changes in the structure of land use, plant and animal production as well as the effects of agricultural activity over the last years carried out by many scientists.

KEYWORDS: agricultural production, Podlaskie Voivodship

JĘZYK WIKTORA GOMULICKIEGO W POWIEŚCI *WSPOMNIENIA NIEBIESKIEGO MUNDURKA*

THE LANGUAGE OF WIKTOR GOMULICKI IN HIS NOVEL *WSPOMNIENIA NIEBIESKIEGO MUNDURKA*

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie krótkiej analizy języka Wiktora Gomulickiego w powieści *Wspomnienia niebieskiego mundurka*.

Wiktor Teofil Gomulicki (pseud. Fantazy) urodził się 17 października 1848 roku w Ostrołęce, zmarł 14 lutego 1919 roku w Warszawie. Był poetą, powieściopisarzem, eseistą, badaczem historii Warszawy, kolekcjonerem, tłumaczem. Tworzył w okresie pozytywizmu. W jego twórczości największe znaczenie mają utwory poetyckie, część z nich poświęcił Ostrołęce. Spod jego pióra wyszły też powieści historyczne, np. *Miecz i łokieć*, *Cudna mieszcza*. Związany był z warszawską prasą. Pisał w „Kurierze Warszawskim” i „Kurierze Codziennym”; redagował pisma satyryczne „Kolce” (1881 r.) i „Mucha” (1874 r.), a w latach 1889–1890 redagował „Tygodnik Powszechny”.

W. Gomulickiego zajmowała twórczość Norwida, głosił jej wielkość. W 1888 r. udał się do Wenecji i Paryża w poszukiwaniu materiałów do biografii Cypriana Norwida.

W 1893 r. Gomulicki otrzymał od belgijskiej Akademii Sztuk, Umiejętności i Literatury medal pierwszej klasy i dyplom honorowy, a w 1918 r. – nagrodę literacką im. Elizy Orzeszkowej.

W. Gomulicki dzieciństwo i lata szkolne spędził w Pułtuskach, co upamiętnił w opartej na faktach biograficznych powieści *Wspomnienia niebieskiego mundurka*¹, należącej do klasyki polskiej literatury dla dzieci i młodzieży. O tym, że jest to utwór ceniony dziś, świadczy umieszczenie go w kanonie lektur dla klas

* dr, Zespół Kolegiów Nauczycielskich w Ostrołęce

¹ W. Gomulicki, *Wspomnienia niebieskiego mundurka*, Warszawa 1998.

IV–VI szkoły podstawowej. Innym świadectwem uznania dla wspomnianej powieści jest wypowiedź internautki: „Książka opowiada o losach chłopców, uczniów szkoły sprzed stu laty. Mimo że nie wydaje się to zachęcającym tematem, książka okazała się bardzo wciągająca. Są w niej zapisane różne wydarzenia, głównym bohaterem wydaje się Sprężycki. Przygody chłopców są tak niezwykle, a jednocześnie tak nam bliskie, że historia wcale nie sprawia wrażenia odległej. Książka pokazuje, jak uczuciowy i wrażliwy może być człowiek. Polecam, bo książka chwyta za serce i naprawdę zacieka nie tylko młodzież”.

Wspomnienia niebieskiego mundurka po raz pierwszy ukazały się drukiem w 1906 roku. Akcja powieści toczy się w latach 1858–1864 w Pułtusk. W utworze liczącym osiemnaście rozdziałów W. Gomulicki opowiedział o losach uczniów uczęszczających do pięcioletniej męskiej szkoły powiatowej w Pułtusk, w której również się uczył. Akcja obejmuje cały pięcioletni cykl nauki we wspomnianej szkole. Mimo że Gomulicki pisze o wydarzeniach sprzed pół wieku, stosuje czas teraźniejszy. Na kartach powieści autor przedstawił całą galerię uczniów i nauczycieli. Żacy, o których mowa, pochodzili z różnych rodzin, zarówno bogatych, jak i biednych, np. Wojtek Krystek – syn stolarza – spał w trumnie, bo brakowało dla niego łóżka. Niektórzy byli zdolni, pełnili odpowiedzialną funkcję prymusa, tzn. łącznika między uczniami i nauczycielami, jednakże byli i tacy, którzy nie radzili sobie z nauką, powtarzali więc klasę lub odchodzili ze szkoły. Część chłopców okazała się „artystami” w zakresie kaligrafii, rysowania lub temperowania piór czy robienia piłek. Młodzież mnóstwo czasu poświęcała nauce, jako że lista przedmiotów była długa, obejmowała m.in. aż cztery języki obce: rosyjski, francuski, niemiecki i łacinę. Mimo obciążenia nauką chłopcy znajdowali czas na zabawę, niejednokrotnie ryzykując zdrowie czy życie. Jak pisze Andrzej Gronczewski: „Dla uczniów ze wspomnień Gomulickiego Pułtusk musiał być celem doraźnym. Szkoła Powiatowa Ogólna – tak zwane progimnazjum o pięciu klasach – mogła wyznaczać jedynie wstępny okres w całokształcie edukacji. Mogła otworzyć drogę do Warszawy”², jak stało się w przypadku samego W. Gomulickiego.

Autor powieści opisał także typy nauczycieli omawianej szkoły. Na ich czele stał groźny inspektor Madej, który preferował kary cielesne, wymierzane przez kulawego Szymona. Radość nastąpiła w szkole, gdy zastąpił go miły, przyjaźnie nastawiony do uczniów Wiśnicki. Polonista Skowroński – człowiek starej daty – uwielbiał autorów XVIII-wiecznych, a jego młodszy następca rozbudził w uczniach zamiłowanie do twórczości romantycznej, m.in. Adama Mickiewicza. Gdy przez Pułtusk przejeżdżał Syrokomla (wydarzenie autentyczne), nie poprowadził zajęć, gdyż chciał zobaczyć znanego twórcę. Jedną z osobliwości był Jastrebow – nauczyciel języka rosyjskiego, który od uczniów wymagał jedynie, by kochali rosyjską poezję.

Wspomnienia niebieskiego mundurka to powieść odzwierciedlająca język XIX wieku. W utworze jest wiele słów, które w słowniku języka polskiego Bogusława

² A. Gronczewski, *Wstęp*, w: W. Gomulicki, op. cit., s. 11.

Dunaja³ czy nawet Witolda Doroszewskiego⁴ opatrzone są kwalifikatorami: dawny, przestarzały. Część wyrazów świadomość językowa autorki pozwala uznać za dawne. Niektóre leksemy na przestrzeni czasu zmieniły znaczenie. Interesująca leksyka to: **bakalarnia** tu: ‘szkoła elementarna’

„Pół biedy jeszcze z tymi, co przeszli przez *bakalarnię*, gdzie nabrali choć cokolwiek szkolnej tresury” (s. 32).

cug tu: ‘pociągnięcie, narysowanie linii’

„Aby słowa poprzeć czynem, bierze arkusz papieru i jednym posuwistym «*cugiem*», pióra od papieru nie odejmując, wypisuje prześlicznego aniołka w chmurach, z kędzierzawą główką, z rozpostartymi szeroko skrzydłami!...” (s. 69).

finfa tu: ‘żart, nieprawda’

„– Eeee... – wtrąca sceptyk – nie wiercie mu! On tylko taką sobie «*finfę*» puszcza” (s. 169).

„Ma rację. Prawda. Petrykosio puścił *finfę*” (s. 196).

fizys żart. ‘twarz, fizjonomia, oblicze’ (SDor)

„– Bój się Boga, prymus! Mówią, że się puszczasz na zberezeństwa, że kozły fikasz, na rękach chodzisz, węglem *fizys* smarujesz...” (s. 50).

fluksja przestarz. ‘obrzęk twarzy powstały wskutek procesów zapalnych zębów’ (SDor)

„Chroniczna fluksja nie pozwalała tej damie [matce prymusa Ślimackiego] nigdy za próg mieszkania wyruszać” (s. 55).

galówka pot. ‘przedstawienie, impreza galowa’ (SDor)

„Odpoczynek dłuższy, prócz świąt, *galówek* i ferii, miewa [dzwonek] jeszcze we środy i w soboty” (s. 26).

inspektor (szkolny) ‘urzędnik państwowy stojący na czele inspektoratu nadzorującego szkolnictwo podstawowe na terenie danego obwodu szkolnego’ (SDor)
„(...) dnia jednego we wszystkich klasach po kolei zjawił się *inspektor* i oznajmił, że nazajutrz o dziesiątej rano cała szkoła zgromadzić się ma w klasie trzeciej (która była najobszerniejsza) – gdzie nastąpi przedstawienie uczniom nowego *inspektora*, pana Wiśnickiego z Radomia” (s. 215).

izba 4. ‘dawniej: pomieszczenie mieszkalne, pokój, dziś tylko w odniesieniu do pomieszczeń mieszkalnych w chałupach wiejskich’ (SDun)

„Ale wiedźcie, że was czeka «pałka» z pilności, zamknięcie w ciemnej *izbie* przy kancelarii, rozmowa w cztery oczy z inspektorem, ze stróżem, może nawet wysyłka bezterminowa «na grzyby»...” (s. 24).

jucht ‘rodzaj lekkiej, miękkiej i nieprzepuszczającej wody skóry bydlęcej, zwykle niebarwionej, używanej do wyrobu cholewek obuwia i elementów uprząży’ (SDun)
„Profesor Izdebski, poważny, zatabaczony, w granatowym fałdystym, szeroko

³ *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996 (skrót: SDun).

⁴ *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Warszawa 1958–1969 (skrót: SDor).

rozpostartym płaszczu z peleryną, z podciągniętymi wysoko, dla oszczędności, nogawicami, sunie środkiem korytarza (...) w obuwiu z grubej, *juchtovej* skóry, ze startymi doszczętnie napiętkami” (s. 25).

„Jastrebow, nauczyciel języka rosyjskiego, (...) na swych olbrzymich, płaskich, w *juchtową* skórę obutych stopach raczej suwał się, niż chodził” (s. 186).

katalog tu: ‘dziennik, notatnik do wpisywania ocen’

„Profesor skrzypiącym piórem smaruje w *katalogu* wielką jedynkę” (s. 90).

„I nauczyciel zapisywał w *katalogu* – trójkę” (s. 189).

kajet przestarz. ‘zeszyt’ (SDor)

„Daje mi [ksiądz-stryjek] na książki, na *kajety*; szkołę za mnie... a... opłaca” (s. 60).

„Tamten odpowiedział spokojnie, że wcale się nie gniewa, ale... już mu *kajetów* opisywać nie będzie” (s. 67).

knot 2. pot. ‘mały chłopiec; malec, szkrab, berbec’ (SDor); tu: ‘uczeń klasy pierwszej’. Podobne znaczenie ma wyraz **wolontariusz**.

„Każdy z nich [chodzi o uczniów klasy drugiej] z wyższością i lekceważeniem patrzy na «*knotów*», co dziś w pierwszym powakacyjnym dniu szkolnym zapełnili klasę” (s. 31).

„Ale «*wolontariusze*», przybywający wprost z dzieciennego pokoju, z izby czeladnej, z lasu, z pola, z podwórza wiejskiej zagrody, mogą zwierzchników szkolnych o rozpacz przypawić!...” (s. 32).

krajka 3. ‘odcięty pasek tkaniny, papieru, blachy itp.’

„(...) parcianka, wyrabiana z wyprutej ze starych pończoch bawełny; przeplata się ją wąską *krajką* i oszywa grubszym zgrzebnym płótnem” (s. 72).

makagiga ‘rodzaj ciasta z masy karmelowej, miodu i maku, z dodatkiem orzechów i migdałów’ (SDor)

„W tym domku mieszka Judkowa, główna karmicielka studentów, których nazywa «skubentami», najpierwsza na całe miasteczko obwarzankarka, przez nikogo nie prześcignięta twórczyni obwarzanków groszowych, plecionych, jajecznych oraz chał, *makagig* i słodkich mac, cynamonem osypywanych” (s. 23).

parcianka 3. przestarz. ‘parciana piłka’ (SDor)

„– Mam piłkę... Chcesz?

– – Iiii... Pewnie parcianka.

– Nie, włosianka. Na wierzchu skóra prawdziwa” (s. 35).

patent 3. daw. ‘świadectwo ukończenia szkoły, uzyskania tytułu naukowego lub zawodowego; dyplom’ (SWO)

„I znów rej wodzi i objawy szacunku odbiera Kuskowski (...) imponujący scyzorykiem (...), a najwięcej tym, że ma w kieszeni *patent* z ukończenia całej powiatówki...” (s. 203).

„To raczyła nawiedzić ogród zamkowy arystokracja szkoły: same piątoklasisty, ptaki na wylocie, którym rektor doręczyć ma jutro *patenty*, a wraz z *patentami* prawo noszenia stroju cywilnego, zapuszczania bród i wąsów, chodzenia z laskami, grywania w bilard, zaciągania się papierosem” (s. 232).

pilkarz tu: ‘osoba wyrabiająca piłki’

„*«Pilkarz»* w gwarze szkolnej oznacza człowieka wyrabiającego piłki do grania” (s. 72).

pomada *przestarz.* ‘substancja składająca się z tłuszczu, wosku i dodatków zapachowych, służąca jako środek kosmetyczny do smarowania włosów dla nadania im połysku i miękkości’ (SDor)

„Na imieniny matki wysmarowali mi włosy *pomadą* różaną” (s. 185).

popis tu: ‘uroczystość na zakończenie roku szkolnego’

„W przeddzień *popisu* gromadka niebieskich mundurków przeprowadziła się promem na drugą stronę Narwi, skierowała kroki do pobliskiego lasu” (s. 55).

rejterować *przestarz.* ‘o wojsku: cofać się; dziś zwykle żartobliwie: uciekać’ (SDor)

„Tknięty przecuciem zawrócił i chciał *rejterować*...” (s. 56).

rekomendacja 2. *daw.* ‘przedstawienie kogoś komuś; prezentacja’ (SWO)

„– Nazywam się Kozłowski Karol! – krzyczy miniaturowy kolosik. – A ty *«knocie»*? Malec zrozumiał, że tu idzie o rzecz ważną: o wzajemną *rekomendację*” (s. 33).

rektor 4. ‘w dawnej Polsce: zwierzchnik szkół przykościelnych, zakonnych i elementarnych’ (SDun)

„Od początku roku szkolnego wiadano powszechnie, że surowy inspektor – nazywany w owe czasy *rektorem* – został od obowiązków szkolnych usunięty i że pełni je tylko czasowo, czekając na przybycie następcy” (s. 212).

„Ciało nauczycielskiemu przewodniczyli obaj *rektorowie*: ustępujący i nowo przybyły” (s. 216).

rozeznąć ‘rozróżnić jedno od drugiego, rozpoznać, dostrzec z trudnością’ (SDor)

„– Tu tak ciemno – mówi tamten przerzucając książkę – litery trudno *rozeznąć*” (s. 152).

stać 7. *przestarz.* ‘mieszkać, przebywać, kwaterować gdzieś okresowo’ (SDor)

„– Oho! A gdzie ty *«stoisz»*?

– U Wojcieszkowej, na Starym Mieście, podle Reformatów” (s. 35).

szarawary ‘długie, bufiaste spodnie, marszczone w pasie i w kostkach, pochodzące ze Wschodu, w Polsce noszone w XVI–XVII w.; czasem żartobliwie o jakichkolwiek spodniach’ (SDor)

„Jastrow (...) miał na sobie zgrzebną koszulę, wyłożoną na szerokie płóciennne *szarawary* i nad biodrami paskiem rzemiennym ściśniętą” (s. 193).

sztuba *przestarz.* ‘szkoła’ (SDor)

„W *sztubie* nie ma żadnego państwa. Wszyscy koledzy i kwita!” (s. 30).

sztubak *pot.* ‘uczeń szkoły średniej’ (SDor)

pot. ‘dorastający uczeń’ (SDun). W *Słowniku wyrazów obcych*⁵ czytamy, że *sztubak* to *przestarz.* ‘uczeń szkoły średniej, uczniak’.

„No wie tatuś: te *sztubaki* od Górskiego” (s. 20).

⁵ *Słownik wyrazów obcych*, red. E. Sobol, Warszawa 1995, s. 1079.

„Ale nawet i w tym dzwonienu doświadczone ucho starszych, wieloletnich *sztubaków* dosłuchiwało się teraz dźwięków dawniej mu obcych” (s. 214).

wypukać tu: ‘wywołać’

„Mimo to nazajutrz, zaraz po pauzie, Kozłowski został «*wypukany*» z klasy. Wyszedł z miną smętną, jakby w przeczuciu nieszczęścia; wrócił po kwadransie – zapłakany” (s. 52).

„Ale w dwa, trzy dni później – czasem w tydzień dopiero – zapalczywy kolega «*wypukiwany*» był najniespodziewaniej do kancelarii” (s. 53).

wysztychować tu: ‘napisać’

„Łypaczewski *wysztychował* kredą na tablicy i każe uczniom przepisywać w kajetach zdanie ze Wzorów Oleszczyńskiego: – «Honor jest jak przepaści-sta skała...»” (s. 136).

zydel ‘drewniany stołek, zwykle z oparciem (dziś spotykany przeważnie w meblarstwie ludowym)’ (SDor)

„Nierzadko można było widzieć Jana, jak siedząc na *zydłu* i trzymając na jednym z kolan jednego malca, na drugim drugiego, opowiadał im wojenne epizody swego życia” (s. 222).

Wyekszerpowane przeze mnie słownictwo, które można uznać za dawne, jest dużo bogatsze. Na potrzeby niniejszego wystąpienia przywołałam tę leksykę, która związana jest ze szkołą. Dowodem tego, że Wiktor Gomulicki znał języki obce, których uczył się między innymi w powiatówce w Puławach, jest fakt, iż na kartach powieści *Wspomnienia niebieskiego mundurka* odnajdujemy wiele zapożyczeń, głównie z łaciny, np.: *parol* – z fr. ‘słowo (honoru)’, *ferować* – z łac. ‘wydawać wyrok’; *pronuncjacja* – z łac. ‘sposób wymawiania’; dyftong – z gr. ‘dwugłoska’, *rebiata* – z ros. ‘dzieci’.

W porównaniu ze stanem dzisiejszej polszczyzny w omawianej tu powieści wystąpiły także nieliczne różnice fonetyczne. Obejmują one alternacje samogłoskowe i spółgłoskowe:

- o:a – *bocion* zamiast bocian: „– Na jednej nodze! Jak *bocion*!” (s. 23).
- u:o – *tytuń* zam. tytoń: „(...) skąd wziął się w klasie zapach dymu *tytoniowego*?...” (s. 48); „Zwykle, gdy kieliszek i *tytuń* pojawia się na stole, przed bramą któryś z młodszych uczniów stoi «na pikiecie»” (s. 108).
- k:ch – *poszturkiwanie* zam. poszturchiwanie: „Chłopcy, odmówiwszy modlitwę, z hałasem, z wybuchami śmiechu, z głośnym potrząsaniem tek, z *poszturkiwaniem* się wzajemnym wybiegają na ulicę” (s. 137).
- sz:s – *szeplenić* zam. seplenić: „Nie zdążymy... – *szeplenić*. – Ksiądz rektor znów nam złą notę postawi...” (s. 27); „[Kuchmistrz] *szepleniącym* głosem rzuca swym pomocnikom krótkie, energiczne, francusko-polskie rozkazy” (s. 165).
- ś:s – *radośne* zam. radosne: „Majowe, *radośne* słońce, które strumieniami złota całe miasteczko załało, na próżno usiłuje wedrzeć się do niedużego saloniku Sprężyckich” (s. 148).

Jak podaje Zenon Klemensiewicz: „W ciągu całej doby nowopolskiej były wahania w wymowie niektórych spółgłosek (...). Tu należą wahania: w szeregu s:ś:sz, np. pośle//poszle, spinka//szpinka, wczesny//wczesny (...). Przyczyny tych wahań są rozmaite. Raz działa analogia wymawianiowa lub ortograficzna; kiedy indziej archaiczne lub nowoczesne traktowanie zapożyczeń; to znów niekonsekwentne zachowanie brzmienia oryginału lub odejście od niego celem wyrażniejszego przyswojenia”⁶.

Inny od dzisiejszego był także zapis wyrazów: geografia, generał, geometra, w których na ogół zamiast obecnego „g” autor pisał „j”:

1) *jeografia*: „Sprężycki siedzi w swoim pokoju przy otwartym oknie, książkę przed sobą rozłożył – męczy się nad *jeografią*” (s. 125); „Już się teraz *jeografii* nie lęka: już mu Żebrowski niestraszny” (s. 126); ale: „W niższych klasach wykładał *geografię*...” (s. 223).

2) *jenerał*: „[Kuchmistrz] podczas kampanii 1812 roku służył u któregoś z *jenerałów* napoleońskich, a po śmierci swego pana w Polsce pozostał” (s. 165).

3) *jeometra*: „– Zostanę *jeometrą*. Raz kozie śmierć” (s. 236).

W wyrazie *dopiero* obserwujemy ścieśnioną wymowę – *dopiro*: „– Kasiu! Czy to już drugi raz dzwonili? – Nie, *dopiru* pierwszy” (s. 23).

W omawianej powieści wystąpiły także różnice fleksyjne, które dotyczą zarówno koniugacji, jak i deklinacji.

W dopełniaczu liczby pojedynczej wystąpiła końcówka *-a* zamiast *-u*: *mundura*: „– To jest kołnierz od mojego *mundura*...

– Od *mundura*? – zdziwił się najmłodszy synek. – To tatuś był w wojsku.

– Od mego *mundura* szkolnego!” (s. 19).

W *Historii języka polskiego* czytamy: „Proces repartycji równoległych końcówek *-a//u*, wywodzących się z dwu pierwotnych deklinacji tematów na *-o*, *-jo//u*, wciąż jeszcze nie został ostatecznie zamknięty. W granicach doby nowopolskiej jeszcze w *Słowniku ortoepicznym* Szobera z r. 1937 czytamy, że poza kilku klasami trudno określić, które rzeczowniki męskie mają w dop. l. p. końcówkę *-a*, a które *-u*”⁷.

W mianowniku l. mn. z końcówką *-i* wystąpił rzeczownik *ślugi*, który obecnie ma końcówkę *-y* – słudzy: „Godzina zaledwie siódma. W końcu października nie wszyscy o tej porze wstają do pracy, czynią to tylko ci, co muszą: rzemieślnicy, *ślugi*, uczniowie” (s. 22).

W dopełniaczu l. mn. autor powieści, przytaczając wypowiedzi służących, użył końcówki *-ów* zamiast dzisiejszej *-y* czy *-ø*: *wierszów*, *bulków*: „Paniczowi *bulków* na gwałt trzeba!” (s. 23); „Z wyjątkiem kilku «głabów», zajętych zuciem razowca lub gumulastyki, wszyscy inni przejmują się żywo wykładem, uczą ochot-

⁶ Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, t. 1–3, Warszawa 1985, t. 3, s. 608.

⁷ Z. Klemensiewicz, op. cit., t. 3, s. 609.

nie zadanych *wierszów...*” (s. 80); „Jeżeli szkoda owoców dobrych, to czyż nie większa szkoda dobrych *wierszów?*” (s. 86).

Również w dopełniaczu l. mn. wystąpiły rzeczowniki zakończone na *-yj* zamiast *-ji*: *lekcyj, rekreacyj, wakacyj*: „Niemale zajęcie budzi wśród uczniów pompa klasztorna, przy której gaszą pragnienie na pauzach, a po trosze i podczas *lekcyj*” (s. 166); „Chciałbyś, żeby rok szkolny składał się z samych *rekreacyj...*” (s. 181); „To biedne pompisko (...) odpoczywa tylko podczas świąt i *wakacyj*” (s. 166).

W bierniku l. mn. rzeczownik okulary został zapisany z końcówką *-ów* wobec dzisiejszego *-y*: *okularów*: „Zatrzymuje się, poprawia *okularów*” (s. 78).

Różnica w porównaniu z polszczyzną współczesną widoczna jest także w formach czasownika. Czasowniki w 3 os. l. poj. czasu teraźniejszego w powieści W. Gomułckiego mają końcówkę *-ywa* zamiast *-uje*: *porównywa, przekonywa, przygotowywa, wykonywa, wyrównywa, zarysowywa*, np.: „Jak zły, to *porównywa* każdego z nas z kotem, a jak dobry, to mówi o całej klasie: *żrebięta*” (s. 185); „Chłopiec *przekonywa* się niebawem, że wszyscy w szkole o nieboszczykach wiedzą i że to nikomu apetytu do wody nie psuje” (s. 167); „Początek roku *wyrównywa* ubytek [uczniów] z nadpłatą” (s. 31).

W powieści utrwalona została forma trybu rozkazującego typowa dla 3 os. l. poj., stosowana także dawniej przy zwrocie do rodziców czy osób starszych – niech + czasownik: *niech* tatuś *powie*. Obecnie, szczególnie w stosunku do rodziców, używa się formy charakterystycznej dla 2 osoby: powiedz, chodź, daj itp.: „– Tatusiu kochany! – *Niech* nam tatuś *powie!*” (s. 19).

W formie 2. os. l. mn. trybu rozkazującego wystąpiła końcówka *-ajta* zamiast *-cie*: śpieszajta: „– *Śpieszajta!* Paniczowi bułków na gwałt trzeba” (s. 23).

W odniesieniu do dzisiejszej polszczyzny wystąpiły także nieliczne zmiany słowotwórcze, np.: *wycałowywać* zamiast całować, czy *zesunęli* zamiast zsunęli: „Sprężyki chwytą go wychudłymi rękami za szyję i poczyną *wycałowywać*” (s. 163); „Czapki na tył głowy *zesunęli...*” (s. 195).

Przedstawiona powyżej analiza pozwala stwierdzić, iż język powieści *Wspomnienia niebieskiego mundurka* różni się od dzisiejszego, szczególnie w zakresie słownictwa, ale ma też cechy XIX-wiecznego systemu fonologicznego i gramatycznego. Andrzej Gronczewski we wstępie do wydania powieści z 1998 roku napisał: „Jeśli książka owa nosi czasem staroświeckie znamię, to w sposób uwodzicielski i szlachetny. Chodzi mi o jej klarowną, dostałą, widomą «dziewiętnastowieczność» (...) Chodzi mi o język Gomułckiego, plastyczny, jędrny, powściągliwy i giętki”⁸.

⁸ A. Gronczewski, op. cit., s. 16.

BIBLIOGRAFIA

- Doroszewski W. (red.) 1958–1969.** *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, Warszawa.
Dunaj B. (red.) 1996. *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa.
Gomulicki W. 1998. *Wspomnienia niebieskiego mundurka*, Warszawa.
Gronczewski A. 1998. *Wstęp* [w:] Gomulicki W., *Wspomnienia niebieskiego mundurka*, Warszawa.
Klemensiewicz Z. 1985. *Historia języka polskiego*, t. 1–3, Warszawa.
Sobol E. (red.) 1995. *Słownik wyrazów obcych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

STRESZCZENIE

W niniejszym artykule dokonano analizy językowej w powieści Wiktora Gomulickiego *Wspomnienia niebieskiego mundurka*. Powieść ta opowiada o losach chłopców uczęszczających do pięcioletniej szkoły powiatowej w Pułtusku (gdzie uczył się też W. Gomulicki) w połowie XIX wieku. Język powieści różni się od dzisiejszego. Ma cechy XIX-wiecznego systemu leksykalnego, fonologicznego i gramatycznego. Najwięcej zmian jest w zakresie słownictwa. W powieści zapisano wiele wyrazów, które obecnie uznajemy za dawne, przestarzałe, np. bakalarnia, pomada, sztuba itd.

SŁOWA KLUCZOWE: językoznawstwo, cechy językowe, słownictwo, W. Gomulicki

SUMMARY

This article is a linguistic analysis of a novel by Wiktor Gomulicki entitled *Wspomnienia niebieskiego mundurka* (*Memoirs of a School Uniform*). The novel tells about the experiences of boys attending a five year male county school in Pułtusk, where Gomulicki himself was a student in the mid-XIX century. The language of the novel is different than today, it is characteristic of the XIX century lexical, phonological and grammatical system. Most changes are in vocabulary. There are many words in the novel, such as *bakalarnia*, *pomada*, *sztuba*, that are now regarded as old or dated Polish.

KEYWORDS: linguistics, language characteristics, vocabulary, W. Gomulicki

NAUCZYCIELE PUSZCZY ZIELONEJ O EDUKACJI REGIONALNEJ

TEACHERS FOREST GREEN ON EDUCATION WAS TO GIVE REGIONAL

„Kto będzie kochał zakątek swój, ten Ojczyznę
całą również będzie miłował...”

Adam Chętnik

Wprowadzenie

Termin „edukacja regionalna” w encyklopediach¹ pojawił się po raz pierwszy w 1999 roku w wydaniu multimedialnym *Nowej encyklopedii powszechnej* oraz w 2002 roku w *Wielkiej encyklopedii PWN*, w której czytamy: „Edukacja regionalna to koncepcja pedagogiczna podkreślająca dydaktyczne znaczenie lokalnego dziedzictwa kulturowego, jako niezbędnego elementu tożsamości jednostkowej i społecznej; jej głównymi celami są: rozwijanie wiedzy o kulturze własnego regionu i jej związkach z kulturą narodową i europejską; ugruntowanie poczucia tożsamości narodowej przez rozwój tożsamości regionalnej; rozwijanie wiedzy o historii regionu w powiązaniu z tradycjami własnej rodziny”².

Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Edukacji Narodowej z dnia 15 lutego 1999 roku w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego i kształcenia ogólnego edukacja regionalna została wprowadzona do szkół podstawowych i gimnazjum³.

* dr nauk humanistycznych, Akademia Humanistyczna w Pułtusku

¹ P. Petrykowski, *Edukacja regionalna, problemy podstawowe i otwarte*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 2003, s. 9–12.

² *Wielka encyklopedia PWN*, t. 8, Warszawa 2002, s. 42.

³ E. Repsch i in., *Ministerstwo Edukacji Narodowej o edukacji regionalnej – dziedzictwie kulturowym w regionie*, Warszawa 2000, s. 29.

Tabela 1. Cele edukacji regionalnej dla szkoły podstawowej i gimnazjum

Edukacja regionalna	Szkoła podstawowa	Gimnazjum
CELE EDUKACYJNE	1. Poznanie najbliższego środowiska i specyfiki swojego regionu. 2. Rozwijanie wartości rodzinnych związanych z wartościami kulturowymi wspólnoty lokalnej. 3. Rozwój postaw patriotycznych związanych z tożsamością kultury regionalnej.	1. Rozwijanie wiedzy o kulturze własnego regionu i jej związkach z kulturą narodową. 2. Kontakt ze środowiskiem lokalnym i regionalnym w celu wytworzenia bliskich więzi i zrozumienia różnorodnych przynależności człowieka. 3. Ugruntowanie poczucia tożsamości narodowej przez rozwój tożsamości regionalnej. 4. Rozwijanie wiedzy o historii regionu w powiązaniu z tradycjami własnej rodziny.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: E. Repsch i in., Ministerstwo Edukacji Narodowej o edukacji regionalnej – dziedzictwie kulturowym w regionie, Biblioteczka Reformy nr 24, MEN, Warszawa 2000, s. 29–31.

Zagadnienia metodologiczne

Celem prowadzonych badań było poznanie i zaprezentowanie opinii nauczycieli z terenu Puszczy Zielonej na temat edukacji regionalnej. Aby ten cel zrealizować, sformułowano trzy podstawowe pytania badawcze:

- Czy i jak często nauczyciele poszczególnych etapów kształcenia szkoły podstawowej i gimnazjum realizują treści z zakresu edukacji regionalnej?
- Przy użyciu jakich metod pracy nauczyciele najczęściej prowadzą zajęcia z zakresu edukacji regionalnej?
- Czy edukacja regionalna wpływa na rozwój postaw patriotycznych związanych z tożsamością kultury regionalnej?

Badaniami objęto 261 nauczycieli zatrudnionych w szkołach na terenie Puszczy Zielonej, z czego 125 osób to nauczyciele szkół podstawowych, 126 zaś to nauczyciele gimnazjum. Największą grupę wśród wszystkich badanych respondentów (35%) stanowili nauczyciele ze stażem pracy powyżej 20 lat, najmniejszą (19%) ze stażem do 5 lat. Większość badanych respondentów (56,7%) posiada wykształcenie wyższe zawodowe, w wielu przypadkach uzupełnione różnego rodzaju wykształceniem kierunkowym. Pozostali nauczyciele posiadają wykształcenie wyższe magisterskie.

Wybór Puszczy Zielonej jako przykładowego regionu Polski dla rozpatrywania tematu edukacji regionalnej nie jest przypadkowy, chociażby z uwagi na fakt, że jest to jeden z tych regionów kraju, który posiada własny klimat i tożsamość, ma

własną tradycję i kulturę ludową, które stanowią wartość nadrzędną, a wychowanie w ich duchu nabiera we współczesnym świecie coraz większego znaczenia.

Głównym narzędziem badawczym był kwestionariusz ankiety składający się z sześciu pytań o charakterze półotwartym i otwartym, przygotowany na podstawie wiedzy i doświadczenia nauczycieli będących uczestnikami szkolenia z zakresu skuteczności metody projektu w nauczaniu edukacji regionalnej zorganizowanego przez Wydział Pedagogiczny Akademii Humanistycznej w Pułtusku.

Raport z badań

Celem jednego z pierwszych pytań zawartych w ankiecie była próba ustalenia, jak duża grupa nauczycieli szkoły podstawowej i gimnazjum realizuje na swoich zajęciach treści z zakresu edukacji regionalnej.

Tabela 2. Realizacja treści z zakresu edukacji regionalnej na poszczególnych etapach kształcenia w szkole podstawowej i w gimnazjum

Odpowiedzi	Czy Pan/Pani jako nauczyciel realizuje podczas swoich zajęć treści z zakresu edukacji regionalnej?					
	Szkoła podstawowa		Gimnazjum		Razem	
	Lp.	%	Lp.	%	Lp.	%
Tak	59	43,7	49	38,9	108	41,4
Raczej tak	56	41,5	51	40,5	107	40,9
Raczej nie	12	8,9	19	15,1	31	11,9
Nie	8	5,9	7	5,5	15	5,8
RAZEM	135	100	126	100	261	100

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

82,3% badanych nauczycieli zadeklarowało wprowadzanie do swoich zajęć tematyki regionalnej. Duże znaczenie dla takiego stanu rzeczy ma program nauczania, który przewiduje realizację treści nauczania z zakresu poznania regionu i jego kultury, kształtowania poczucia tożsamości narodowej przez rozwój tożsamości regionalnej, rozwijania wiedzy o historii i tradycji własnego regionu czy działania na rzecz ochrony regionalnego dziedzictwa kulturowego⁴.

Kolejne pytanie zawarte w ankiecie miało na celu określenie częstotliwości omawiania przez nauczycieli wyżej wymienionych treści na poszczególnych etapach kształcenia. Wyniki zaprezentowano w tabeli 3.

⁴ Ministerstwo Edukacji Narodowej, *Podstawa programowa z komentarzami*, t. 4, Warszawa 2009, s. 14.

Tabela 3. Częstotliwość omawiania treści z zakresu edukacji regionalnej na poszczególnych etapach kształcenia

Odpowiedzi	Jak często Pan/Pani realizuje podczas swoich zajęć treści z zakresu edukacji regionalnej?					
	Szkoła podstawowa		Gimnazjum		Razem	
	Lp.	%	Lp.	%	Lp.	%
a) 1–2 razy w tygodniu	27	21,3	28	23,5	55	22,3
b) 1–2 razy w miesiącu	78	61,4	59	49,6	137	55,7
c) 1–2 razy w semestrze	17	13,4	28	23,5	45	18,3
d) 1–2 razy w roku	5	3,9	4	3,4	9	3,7
RAZEM	127	100	119	100	246	100

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Największy odsetek badanych respondentów (55,7%) wskazał na omawianie podczas swoich zajęć średnio 1–2 razy w miesiącu treści z zakresu edukacji regionalnej. Wśród grupy 22,3% badanych, którzy najczęściej ukazują swoim uczniom dziedzictwo kulturowe w regionie, przeważają nauczyciele edukacji elementarnej (64,2%), historii i społeczeństwa (48,5%), przyrody (37,2%), języka polskiego (30,8%).

Następne pytanie zawarte w ankiecie dotyczyło metod nauczania, jakie są wykorzystywane przez nauczycieli poszczególnych etapów kształcenia podczas omawiania treści z zakresu edukacji regionalnej. Respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź. Uzyskane wyniki przedstawia tabela 4.

Tabela 4. Najczęściej stosowane metody nauczania w edukacji regionalnej

Metody aktywizujące (podział w ujęciu Jadwigi Krzyżewskiej)	Przy użyciu jakich metod nauczania Pan/Pani najczęściej realizuje treści z zakresu edukacji regionalnej?					
	Szkoła podstawowa		Gimnazjum		Razem	
	Lp.	%	Lp.	%	Lp.	%
1. Metody integracyjne	32	25,2	31	26,0	63	35,8
2. Metody tworzenia i definiowania pojęć	13	10,2	42	35,3	55	22,4
3. Metody hierarchizacji	27	21,3	37	31,1	64	26,0
4. Metody twórczego rozwiązywania problemów	32	25,2	79	66,4	111	45,1
5. Metody pracy we współpracy	28	22,0	58	48,7	86	35,0
6. Metody ewaluacyjne	41	32,3	47	39,5	88	35,8

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Powyższe metody mają charakter uniwersalny, dzięki czemu za ich pomocą można zaktywizować bardzo różne grupy uczniów – od przedszkolaków po studentów, a nawet ludzi starszych. Ich uniwersalność ma jednak pewne granice, dlatego niektóre metody łatwiej zastosować podczas edukacji matematycznej, inne zaś – edukacji polonistycznej. Do najczęściej stosowanych metod nauczania w zakresie rozbudzania lokalnego patriotyzmu, kształtowania pozytywnej postawy w stosunku do wszystkiego, co jest związane z tradycją danego zakątka kraju, nauczyciele w większości wybierają metody twórczego rozwiązywania problemów (45,1%). Jak podkreślają sami badani, stosowanie metod aktywizujących w procesie dydaktycznym prowadzi do:

- integracji treści z różnych przedmiotów,
- zwiększenia skuteczności nauczania i uczenia się,
- rozwoju inwencji twórczej uczniów,
- kształtowania umiejętności współpracy w grupie,
- umiejętności organizowania pracy własnej i innych.

Jedno z kolejnych pytań zawartych w ankiecie miało na celu ustalenie, czy w opinii badanych nauczycieli współczesny system nauczania można nazwać „zielonym światłem” dla promowania poszczególnych regionów naszego kraju.

Tabela 5. Promowanie „małej ojczyzny”

Odpowiedzi	Czy Pana/Pani zdaniem współczesny system nauczania można nazwać „zielonym światłem” dla poszczególnych regionów naszego kraju?					
	Szkoła podstawowa		Gimnazjum		Razem	
	Lp.	%	Lp.	%	Lp.	%
Tak	37	27,5	25	19,8	62	23,8
Raczej tak	35	25,9	37	29,4	72	27,6
Raczej nie	24	17,7	21	16,6	45	17,2
Nie	20	14,8	24	19,1	44	16,9
Nie mam zdania	19	14,1	19	15,1	38	14,5
RAZEM	135	100	126	100	261	100

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

51,2% badanych nauczycieli szkoły podstawowej i gimnazjum uważa, że we współczesnym systemie edukacji „mała ojczyzna” zajmuje znaczące miejsce, poczynając już od edukacji przedszkolnej po edukację ponadgimnazjalną.

W Podstawie programowej wychowania przedszkolnego dla przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych oraz innych form wychowania przedszkolnego czytamy: kształtowanie u dzieci poczucia przynależności społecznej (do rodziny, grupy rówieśniczej i wspólnoty narodowej) oraz postawy patriotycznej jest jednym z celów wychowania przedszkolnego⁵.

⁵ Dz. U. z dnia 15 stycznia 2009 r.

Projekt ścieżki edukacyjnej „Edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w regionie” dla liceum profilowanego zapewnia uczniom zdobycie wieloaspektowej wiedzy o regionie, w tym jego dziedzictwie kulturowym, na tle Polski i Europy⁶.

Ponieważ każdy, a zwłaszcza młody człowiek, powinien znać dorobek kulturowy swojego regionu, chociażby po to, aby w przyszłości móc go promować, jedno z ostatnich pytań zawartych w ankiecie stanowiło próbę ustalenia, czy edukacja regionalna wpływa na rozwój postaw patriotycznych związanych z tożsamością kultury regionalnej. Wyniki dotyczące tego zagadnienia przedstawia tabela 6.

Tabela 6. Edukacja regionalna a rozwój postaw patriotycznych

Odpowiedzi	Czy Pana/Pani zdaniem edukacja regionalna wpływa na rozwój postaw patriotycznych związanych z tożsamością kultury regionalnej?					
	Szkoła podstawowa		Gimnazjum		Razem	
	Lp.	%	Lp.	%	Lp.	%
Tak	54	40,0	46	36,5	100	38,3
Raczej tak	52	38,5	34	27,0	86	32,9
Raczej nie	29	21,5	20	15,9	49	18,8
Nie	0	0	26	20,6	26	10,0
RAZEM	135	100	126	100	261	100

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

Gruntowne przybliżenie uczniom regionu, w którym mieszkają, w opinii badanych respondentów jest tak samo ważne jak poznanie polskiej tradycji i dorobku kulturowego. Wszystko to wpływa w opinii 71,2% badanych nauczycieli na pozytywne kształtowanie postawy patriotycznej wśród dzieci i młodzieży, ułatwiając im w przyszłości podejmowanie świadomych decyzji.

Wnioski

W Karcie Regionalizmu Polskiego uchwalonej 25 września 1994 roku na V Kongresie Regionalnych Towarzystw Kultury we Wrocławiu, która wyraża istotę regionalizmu polskiego „małej” i „wielkiej ojczyzny”, czytamy: „Szczególna rola w podtrzymywaniu i kształtowaniu świadomości lokalnej i regionalnej przypada systemowi edukacji. Programy nauczania szkół wszystkich szczebli powinny szeroko uwzględniać tematykę regionalną”⁷. Z przedstawionych powyżej badań wynika, iż tematyka edukacji regionalnej we współczesnym systemie kształcenia nabiera szczególnego znaczenia, ponieważ:

⁶ Ministerstwo Edukacji Narodowej o edukacji regionalnej – dziedzictwie kulturowym w regionie, Warszawa 2000, s. 34.

⁷ L. Gasiulewicz, *Dziedzictwo kulturowe w regionie*, „Życie Szkoły” 1997, nr 4, s. 214.

- Realizacja programu z zakresu edukacji regionalnej jest podejmowana przez zdecydowaną większość nauczycieli szkół terenu Puszczy Zielonej, jak bowiem podkreślają sami badani „(...) bardzo ważne jest, aby każdy, a zwłaszcza młody człowiek, wiedział, jaki dorobek kulturowy posiada jego region” (kobieta, nauczyciel dyplomowany, 24 lata pracy w szkole podstawowej).
- Nauczyciele, którzy przekazują uczniom podczas swoich zajęć treści z zakresu edukacji regionalnej, najczęściej w proces dydaktyczno-wychowawczy włączają aktywizujące metody pracy. „Najbardziej trafną metodą do realizacji treści z zakresu edukacji regionalnej jest metoda projektu, podczas której uczniowie samodzielnie zdobywają wiedzę o zamieszkiwanym regionie i okolicy (...)” (kobieta, nauczyciel kontraktowy, 5 lat pracy w gimnazjum).
- W opinii badanych respondentów szkoła ma kształcić i wychowywać zarówno w zakresie rozbudzania lokalnego patriotyzmu, kształtowania pozytywnej postawy w stosunku do wszystkiego, co jest związane z tradycją danego zakątka kraju, jak i w zakresie szerszym – europejskim „(...) Wszystko zaczyna się od rodziny, potem jest szkoła, grupa rówieśnicza, region, następnie kraj, a w końcu wspólnota europejska” (mężczyzna, nauczyciel dyplomowany, 15 lat pracy w szkole podstawowej).

Dobrym podsumowaniem prezentowanych powyżej rozważań będą słowa, które wypowiedział przedstawiciel Ministerstwa Edukacji Narodowej Wojciech Książek. „Bez zakorzenienia w ziemi przodków, bez miłości do jej naturalnego krajobrazu i szacunku do jej dziedzictwa cywilizacyjno-kulturowego nie zdołamy wychować obywatela Polski nowoczesnej, ani też wspólnoty szerszej – europejskiej – ludzkiej”⁸.

BIBLIOGRAFIA

Bednarek S. (red.) 2000. *Edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w zreformowanej szkole*, „Silesia”, Wrocław.

Dz. U. z dnia 15 stycznia 2009 r.

Gasiulewicz L. 1997. *Dziedzictwo kulturowe w regionie*, *Życie Szkoły*, nr 4.

Ministerstwo Edukacji Narodowej o edukacji regionalnej – dziedzictwie kulturowym w regionie. 2000, Warszawa.

Ministerstwo Edukacji Narodowej 2009. *Podstawa programowa z komentarzami*, t. 4, Warszawa.

Petrykowski P. 2003. *Edukacja regionalna, problemy podstawowe i otwarte*, *Uniwersytet Mikołaja Kopernika*, Toruń.

Wielka encyklopedia PWN. 2002. T. 8, Warszawa.

⁸ S. Bednarek (red.), *Edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w zreformowanej szkole*, „Silesia”, Wrocław 2000, s. 7.

STRESZCZENIE

Celem artykułu było zaprezentowanie opinii badanych nauczycieli szkoły podstawowej i gimnazjum na temat edukacji regionalnej. Aby powyższy cel zrealizować, przeprowadzono sondaż diagnostyczny, który wykazał, że treści z zakresu rozwijania wiedzy o kulturze własnego regionu i jej związków z kulturą europejską są podejmowane przez $\frac{3}{4}$ badanych respondentów.

SŁOWA KLUCZOWE: edukacja regionalna, szkoła podstawowa, gimnazjum, metody aktywizujące, patriotyzm

SUMMARY

The purpose of the article was to give survey of teachers of primary and secondary education on the region. To achieve this objective diagnostic survey was carried out, which showed that the content of the development of knowledge about the culture of their own region and its links with European culture are taken by three-quarters of surveyed respondents.

KEYWORDS: regional education, primary school, middle school, activating methods, patriotism

WKŁAD ADAMA CHĘTNIKA W TWORZENIE I ROZWÓJ RUCHU MŁODZIEŻOWEGO NA KURPIOWSZCZYZNIE

ADAM CHĘTNIK'S INPUT INTO THE CREATION AND DEVELOPMENT OF THE YOUTH MOVEMENT IN KURPIE REGION

Adam Chętnik przez całe swoje pracowite życie bardzo interesował się problemami młodzieży, przywiązywał także wielką wagę do rozwoju wiejskiego ruchu młodzieżowego. W dziele tym współpracował z tak wybitnymi działaczami społecznymi i ludowymi jak m.in. Jadwiga Dubińska, Irena Kosmowska, Maksymilian Malinowski, Mieczysław Brzeziński i Aleksander Bogusławski. Zgodnie z założeniem, że wieś musi się odrodzić siłami samej wsi, rozpoczęto akcję tworzenia szkół rolniczych. Nie tylko kształciły one młodzież z rodzin chłopskich, lecz także przygotowywały społeczników, którzy aktywnie uczestniczyli w procesie odrodzenia polskiej wsi.

Duży wpływ na ożywienie ruchu społeczno-politycznego w Polsce miała rewolucja 1905–1907 r. Nastąpiła wówczas pewna, co prawda niewielka, liberalizacja ze strony władz carskich, co zaowocowało utworzeniem szeregu organizacji, m.in. ochotniczych straży pożarnych, chórów czy też amatorskich zespołów teatralnych. Prowadziły one różnorodną działalność społeczno-kulturalną. Coraz bardziej odczuwana była potrzeba utworzenia jednej organizacji młodzieżowej i czasopisma dla niej przeznaczonego. Również Chętnik widział taką potrzebę. W swoich wspomnieniach kilka lat później pisał, iż dyskutował o tym m.in. na zjeździe absolwentów szkoły rolniczej w Pszczelinie w 1910 r. Jako pierwsze pojawiło się pismo dla młodzieży. Nosiło ono tytuł „Świt – młodzi idą”, było miesięcznikiem o objętości najpierw 4, potem 8 stron, i stanowiło dodatek do pisma ludowego „Zaranie”. Pierwszy numer tego piśmka pojawił się w 1911, a ostatni w 1915 r.

* dr, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika

Drugim czasopismem dla młodzieży była „Drużyna”. Inicjatorami jej powstania byli Adam Chętnik oraz Aleksander Bogusławski. Projekt przedstawił Chętnik na zjeździe absolwentów szkół rolniczych z całego Królestwa Polskiego w liczbie około dwustu, w lipcu 1911 r., w szkole rolniczej dla dziewcząt w Mirosławicach. Pomysł założenia pisma został przyjęty i wkrótce rozpoczęto gromadzenie funduszy. „Początkowo oddano w ręce mnie, jako projektodawcy – wspominał ten fakt Chętnik – pomału zaś powstało grono założycieli, którzy na wiosnę 1912 r. wydali jednodniówkę pt. «Drużyna»»¹. Inicjatywa została podchwycona przez wielu działaczy ludowych, społecznych i nauczycieli. „Najwięcej starań podjął w tym kierunku Adam Chętnik – napisał w swych wspomnieniach Aleksander Bogusławski – który jako mieszkający w Warszawie miał największe możliwości działania. Gdy w grudniu 1912 r. spotkałem się z nim w Warszawie, zakomunikował mi, że sprawa jest już na dobrej drodze. (...) On otrzymał już szereg odpowiedzi z prowincji od młodych pisarzy, działaczy, chłopów i nauczycieli wyrażających zgodę na założenie pisma dla ostatecznego wprowadzenia projektu w życie»². Organizacyjne zebranie komitetu założycielskiego czasopisma i równocześnie organizacji pod nazwą „Drużyna” odbyło się w kwietniu 1912 r. w Warszawie, a wzięli w nim udział przedstawiciele inteligencji wiejskiej, absolwenci szkół rolniczych i działacze kulturalno-oświatowi. Redaktorem naczelnym pisma została Rozalia Brzezińska, Chętnik zaś był jej zastępcą, administratorem i wydawcą. Przyjęto, iż „Drużyna” ma być czasopismem niezależnym zarówno politycznie, jak i finansowo od jakiegokolwiek ugrupowania. Postanowiono również powołać tajną organizację pod nazwą Związek Młodzieży Wiejskiej. Program jej składał się z dwóch części. Pierwsza, jawna, publikowana w „Drużynie”, mówiła o rozwoju oświaty, kultury, sportu i turystyki oraz walce z nałogami, druga, tajna, zakładała krzewienie patriotyzmu i przygotowanie do walki o niepodległość³. Ponieważ Chętnik nie uzyskał formalnej zgody na wydawanie „Drużyny”, dlatego jej pierwszy numer ukazał się w formie jednodniówki. Po akceptacji władz zaczęła wychodzić od kwietnia 1912 r. jako dwutygodnik, a od grudnia 1913 do maja 1915 r. jako tygodnik. Po przerwie spowodowanej przez wojnę została wykupiona od Chętnika przez Centralny Związek Kółek Rolniczych centralnego towarzystwa rolniczego, z tym że Chętnik nadal pozostał jej redaktorem. Oprócz tego, że poza latami 1912–1915 sam redagował pismo aż do 1919 r., to również osobiście redagował dodatki dla „Drużyny”, takie jak „Zuch”, „Gwiazdka”, „Teatr i Muzyka”, „Sprawy Kobiety” i „Lirnik Wioskowy”.

¹ A. Chętnik, *Jakśmy się organizowali*, „Drużyna” 1919, nr 25–26, s. 2.

² Za: M. Mioduchowska, *Wkład Adama Chętnika w tworzenie i rozwój ruchu młodzieży wiejskiej w Polsce (Związek Młodzieży Wiejskiej, junactwo)*, [w:] M. Drozd-Piasecka (red.), *Adam Chętnik a współczesne badania kultury wsi kurpiowskiej*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1988, s. 177–178.

³ R. Wasilewski, *Jak powstał Związek Młodzieży Wiejskiej w zaborze rosyjskim*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1969, nr 11, s. 282.

Liczba kół „drużyniaków” wciąż wzrastała, a najwięcej powstało ich w guberniach: warszawskiej, płockiej, łomżyńskiej i lubelskiej. Funkcję łącznika między nimi pełniło pismo „Drużyna”. Rola Adama Chętnika w ruchu „drużyniackim” była trudna do przecenienia. Organizował, pisał, przeprowadzał korektę, zbierał materiały, odpisywał na przesłane listy i – co zazwyczaj było najważniejsze – starał się zdobywać konieczne finanse. A właśnie zdobycie środków na wydawanie pisma było najważniejszym problemem, ponieważ składki oraz wpływy z prenumeraty i sprzedaży nie wystarczały na pokrycie kosztów. Sytuacja uległa pewnej poprawie po nawiązaniu współpracy z Organizacją Młodzieży Narodowej, która zasilala „Drużynę” poważnymi środkami.

W artykule programowym pisma Adam Chętnik napisał m.in. „Pamiętajmy o tym, że chociaż lud nasz nie przoduje w rozwoju kultury narodowej, ale nie może być kupą zboża, dającą się przesypywać z worka w worek pierwszemu lepszemu kupcowi. Samodzielność i krytycyzm wraz ze zrozumieniem spraw społecznych i obywatelskich powinniśmy rozwinąć w sobie do możliwych granic”⁴.

Jednym z przejawów tego celu było opracowywanie propozycji repertuarowych dla amatorskich zespołów teatralnych, przede wszystkim młodzieżowych. Było ich dość dużo. Oto niektóre z nich: „Obrazki sceniczne i piosenki kurpiowskie” (do organizowania wieczornic i widowisk regionalnych – materiały wraz z nutami), „Na łowy” i „Kurp bez broni” – obrazki sceniczne z życia puszczańskiego Kurpiów), „Po kołędzie” – sceniczne obrazki regionalne ze wskazówkami i ilustracjami, „Na tratwach” – sceniczny obrazek z życia narwiańskich oryli w pięciu odsłonach, ze śpiewem, muzyką i tańcem. Wspólnie z innym zasłużonym dla kultury kurpiowskiej regionalistą ks. Władysławem Skierkowskim, wikariuszem myszynieckim, opracował „Wesele na Kurpiach”. Było to widowisko z muzyką, śpiewem i tańcami opublikowane przez Wydawnictwo Teatru Regionalnego w Płocku w 1928 r. i wielokrotnie grane m.in. w Płocku i Warszawie. Na opracowanie tych propozycji Chętnik nie szczędził ani czasu, ani pieniędzy, większość wydanych pozycji, która się ukazała, została bowiem wydana z jego prywatnych środków, czyli tzw. sumptem autora.

Konieczność i celowość kształcenia dzieci i młodzieży Chętnik wyniósł z własnego domu i całe życie stanowczo podkreślał rolę nauki. „Przyczyną złego jest brak oświaty na Kurpiach – pisał w swej pracy *Puszcza Kurpiowska*. – Szkoły są rzadko gdzie po większych wsiach, szkół tych jest około 20 na całej Puszczy posiadającej z górą 100 tys. ludzi. Są wioski mające po 100–300 domów, a bez szkoły. W ostatnich paru latach było z Puszczy paru chłopców w Pszczelinie i parę dziewczyn w Mirosławicach, ci więc pionierzy spośród ludu puszczańskiego prowadzą część pracy społecznej oraz sprowadzają książki i pisma. Czytelnictwo jednak na ogół jest słabo rozwinięte”⁵.

⁴ A. Chętnik, *Do młodych przyjaciół*, „Drużyna”, jednodniówka z 12 marca 1912 r., s. 7.

⁵ A. Chętnik, *Puszcza Kurpiowska*, Ostrołęka 2004, s. 133.

Adam Chętnik uważał, że jednym z najważniejszych zadań w pracy z młodzieżą jest krzewienie w niej patriotyzmu, zarówno lokalnego, jak i narodowego. „W młodzieży należy wzbudzać patriotyzm – pisał na łamach „Zorzy” – najpierw mały, miejscowy, niemal zaściankowy, potem patriotyzm ten rozszerzyć na całą okolicę, na całą Polskę”.

Wielką wagę w kształceniu i wychowaniu dzieci oraz młodzieży przywiązywał do czytelnictwa książek. Mając 18 lat, założył w domu rodzinnym pierwszą w tej osadzie i okolicach polską bibliotekę i czytelnię. Było to równocześnie miejsce patriotycznych spotkań i ośrodek kulturalno-oświatowy. Również o czytelnictwie książek i czasopism pisał Chętnik w swych pracach i artykułach. Uważał, że człowiek umiejący czytać ma wobec społeczeństwa moralny obowiązek uczyć tego innych. „Tych, co czytać nie umieją – uczymy czytać, posługując się wskazówkami dla samouków, które podajemy”⁶. Zgodnie z hasłem głoszonym przez Konrada Prószyńskiego, słynnego „Promyka”: przez „oświecony lud do niezależnej Polski”, uważał Chętnik, iż jeden czytający człowiek to jeden krok naprzód do wydzwignięcia się z biedy i ciemnoty. A należy przy tym wiedzieć, iż problem analfabetyzmu w owym czasie, szczególnie na ziemiach polskich pod zaborami, był bardzo istotny pod koniec XIX wieku bowiem odsetek analfabetów wynosił ponad 70%.

Duże zaangażowanie wykazał Chętnik w organizacji ruchu junackiego na wsi. Było to nawiązanie do ruchu harcerskiego i skautingowego. Skauting utworzony został w roku 1907, a jego założycielem był angielski generał Baden Powell, natomiast wzorujące się na skautingu harcerstwo polskie powstało w 1910 r. Junactwo polskie był to ruch niepodległościowo-wojskowy tworzony w Królestwie Polskim, a jego twórcą był Stefan Plewiński. Nawiązywał on nieco do działających w Galicji tzw. Drużyn Bartoszewych. Hasłem junaków było: Bóg, Ojczyzna, Cnota, Nauka, Praca. Cała redakcja „Drużyny” aktywnie włączyła się do propagowania idei junactwa, Adam Chętnik zaś został mianowany członkiem Rady Przybocznej Organizacji Junackiej. Już w pierwszej jednodniówce „Drużyna” z 1912 r. Chętnik sugerował, „aby przez zabawy młodzież się kształciła, wychowywała i jednoczyła”, w 1914 r. utworzył specjalny dodatek do gazety pt. „Zuch”, a następnie przedrukował na łamach drużyny 10 punktów prawa skautingowego i inne materiały. Nie starał się jednak na ślepo przejmować cudzych wzorów, lecz twórczo je adaptować. W jednym ze swych artykułów pisał: „Junactwo obejmuje wiele działów wchodzących w skład harcerstwa” i przykładowo wymienił niektóre spośród nich: gimnastyka i ćwiczenia w mieszkaniu, tańce, ćwiczenia gimnastyczne na dworze, wycieczki, jazda konna, jazda na rowerze, ćwiczenia i harce na śniegu, harce na wodzie, pływanie, wiosłowanie, podcho-dzenie, tropienie, strzelanie z łuku itp. W sformułowanych przez niego w 1918 r. 15 prawach junackich znalazły się m.in. takie jak: junak poznaje kraj ojczysty, junak miłuje i poznaje przyrodę, junak dba o zdrowie cielesne i duchowe swoje

⁶ „Drużyna”, nr 12 z 15 czerwca 1913 r.

i innych⁷. Kilka lat później, w grudniu 1924 r., Chętnik opracował nową wersję statutu junactwa, w którym nadal eksponowane były aktywne formy działania, tj. wycieczki, gry, ćwiczenia ruchowe, pływanie, obozy, konkursy i zawody sportowe. Prowadzono także różnorodną działalność ideowo-wychowawczą. Służyły temu różnego rodzaju formy pisarskie, m.in. i wiersze. Oto fragment jednego z nich, pochodzącego z lipca 1914 r. pt. *Hej junacy*:

„Hej junacy, młodzi ptacy,
wyjdźcie wszyscy z swoich gniazd.
Idźcie w pole, orać rolę,
Którą potem zrosił Piast.

Chcesz być chwacki i junacki,
Stań na straży dobra, cnót.
Bądź żołnierzem i rycerzem
I Ojczyzny pilnuj wrót”.

W ciągu kilku lat zorganizowanych zostało kilka ośrodków junackich, z których najliczniejsze były w Warszawie i Lublinie. Oprócz tego drużyny junackie funkcjonowały na Kurpiowszczyźnie, Suwalszczyźnie, w Małopolsce oraz guberni łódzkiej i piotrkowskiej. Po utworzeniu Polskiej Organizacji Wojskowej niemal wszyscy starsi junacy wstąpili do tej organizacji, wielu przedostało się do Legionów Polskich.

W 1919 r. powołany został do życia Związek Młodzieży Wiejskiej. Początkowo Chętnik utrzymywał z nim kontakt, który jednak niemal zupełnie urwał się po tym, kiedy ów wybitny działacz zajął się organizowaniem akcji plebiscytowej na pograniczu kurpiowsko-mazurskim. Wkrótce (tj. w 1922 r.) został wybrany na posła na Sejm RP z ramienia Związku Ludowo-Narodowego. Próbował włączyć ruch młodzieżowy w nurt działalności narodowo-katolickiej, proponując współpracę ZMW ze Stowarzyszeniem Młodzieży Polskiej (SMP), ale nie spotkało się to z życzliwym przyjęciem. W tym czasie ZMW próbował się usamodzielnąć i uniezależnić od wpływów partyjnych oraz nieco ewoluował w kierunku radykalnego ruchu ludowego reprezentowanego w Polsce przez Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”. Wkrótce – bo już od połowy 1920 r. – młodzi zaczęli wydawać własny organ pt. „Nasza Drużyna”, a od 1922 r. „Siew”.

Założenia ruchu junackiego, jego dokumenty programowe, organizacyjne i metodyczne oraz ich praktyczna realizacja ulegały ciągłej ewolucji, a szczególne zmiany zaszły po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Wyjątkowo akcentowana była obecnie miłość do odrodzonej na nowo Ojczyzny, troska o jej losy i właściwe wychowanie młodzieży. W związku z uzyskaniem dostępu do morza Chętnik propagował idee wychowania morskiego. „Przystanie junackie, tworzone nad wodami, rozwiną w Polsce zaniedbany szerszy ruch wodny nad

⁷ A. Chętnik, *Harcerstwo w junactwie*, Warszawa 1915, s. 12–13.

rzekami, jeziorami itp. Poznanie, opanowanie wód polskich i rozbudzenie na nich życia młodzieży obudzi chęć do żeglarstwa i przemysłu wodnego, zwróci uwagę na morze i wyrobi poczucie utrzymania brzegów morskich, umocnienia się nad Bałtykiem oraz wykorzystania go dla rozwoju i siły państwowej Polski”⁸.

Chętnik ostrzegał przed bezkrytycznym naśladownictwem obcych wzorów. „Wyrzeknijmy się manii ślepego naśladowania obcych i bierzmy od nich tylko to, czego u siebie na razie nie mamy, czego nie możemy wykonać lub obmyśleć, albo gdy to obce przewyższa nasze o tyle, że warto je sprowadzić”⁹. I następnie słusznie dodaje: „Naród nasz i lud mają piękne tradycje i bogatą historię. Były błędy, zgrzyty i krzywdy całych pokoleń, ale czyż my tylko na tradycji zła budować mamy swą przyszłość”¹⁰.

Wielką wagę przywiązywał Chętnik do wychowania fizycznego dzieci i młodzieży. Jeden z pierwszych jego artykułów na ten temat z 1912 r. noszący znamienity tytuł: *W zdrowym ciele – zdrowa dusza* zwracał szczególną uwagę na wychowanie „cielesne” jako równie ważne oprócz wychowania umysłowego. „W dzisiejszych latach – dowodził w jednym z artykułów prasowych – wszyscy zwrócili uwagę tylko na kształcenie umysłu, zapominając zupełnie o stronie fizycznej – cielesnej; toteż strona umysłowa otrzymała znaczną przewagę nad ciałem, nad organizmem, który opuszczony, wzgardzony i zaniedbany, mści się za swoje upośledzenie; dzięki temu posiadamy coraz więcej ludzi nerwowych – niezdolnych w otoczeniu, przy pracy chorowitych oraz wymokłych i wycieńczonych cherlaków; od ludzi takich ucieka twórczość, rzutkość, a z czasem i chęć do życia; zniechęcenie i niewiara we własne siły trzymają się ich stale i są oni plagą nie tylko rodzin, ale i całych społeczeństw”¹¹.

Zasługi Adama Chętnika w organizowaniu i rozwijaniu wiejskiego ruchu młodzieżowego w Polsce są oczywiste i bezdyskusyjne. Z jego osobą ściśle związane jest utworzenie tajnego ZMW jeszcze w warunkach zaborczych, powołanie i rozwój ruchu drużynackiego i junackiego oraz funkcjonowanie prasy przeznaczonej dla młodych, w tym „Drużyny” i „Junaka”. W imię wyższych celów propagował nowe, twórcze i postępowe idee, zaszczepiał wśród młodzieży chęć do działania, a czynił to nie poprzez natrętne moralizatorstwo i pouczenie, ale własną działalność popularyzatorską, publicystyczną i wydawniczą. Skupiona dzięki niemu przy „Drużynie” młodzież stworzyła ruch niepodległościowo-społeczny, który wychował wielu oddanych krajowi patriotów i społeczników, najpierw walczących o wyzwolenie Ojczyzny, a potem jej rozwój. Znaczny był wkład Chętnika w utworzenie Związku Młodzieży Wiejskiej, zrazu konspiracyjnego, potem zaś legalnego w wyzwolonym kraju. Zapoczątkował on szeroki ruch młodzieży wiejskiej, który zaowocował powstaniem takich organizacji jak

⁸ „Junak” z 19 lutego 1924 r., s. 7.

⁹ *Pierwszy nasz okręt na morzach południowych*, dodatek do „Morza”, s. 3–4.

¹⁰ Deklaracja junacka, s. 6.

¹¹ A. Chętnik, *W zdrowym ciele – zdrowa dusza*, „Drużyna”, nr 3 z 1 maja 1912 r., s. 42.

Związek Młodzieży Wiejskiej „Siew” i Związek Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici”. Niepodważalne są zasługi Chętnika w propagowaniu idei wiejskiego ruchu młodzieżowego poprzez szeroko rozumianą działalność pisarską i publicystyczną. Służyły temu celowi głównie dwa czasopisma: „Drużyna” i „Junak”. Na ich łamach Chętnik zamieścił prawie sto artykułów oraz wiele drobnych utworów literackich – wierszy, humoresek, anegdot i przypowieści. Szczególnie wiele miejsca poświęcił amatorskiemu ruchowi teatralnemu, którym sam osobiście się pasjonował i który, zresztą słusznie, uważał za magnes przyciągający młodzież do działalności społecznej, oświaty, sportu i krajoznawstwa. Wielkim dorobkiem Chętnika była zainicjowana i prowadzona przez niego praca wydawnicza w ramach tzw. „Biblioteki Drużyny”, dzięki której ukazało się wiele wydawnictw z różnych dziedzin wiedzy.

Reasumując, można z całą stanowczością i odpowiedzialnością stwierdzić, iż Adam Chętnik, patron naszego towarzystwa, to nie tylko wielki patriota, wybitny uczony, muzealnik, pisarz i publicysta, lecz także działacz zasłużony dla rozwoju wiejskiego ruchu młodzieżowego w Polsce.

BIBLIOGRAFIA

- Bogusławski A.** *Wspomnienia*, Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego (AZHRL), sygn. 30.
- Chętnik A.** *Pierwszy nasz okręt na morzach południowych*, dodatek do „Morza”.
- Chętnik A. 1912.** *W zdrowym ciele – zdrowa dusza*, Drużyna, nr 3 z 1 maja.
- Chętnik A. 1912.** *Do młodych przyjaciół*, „Drużyna”, jednodniówka z 12 marca 1912 r., s. 7.
- Chętnik A. 1915.** *Harcerstwo w junactwie*, Warszawa 1985.
- Chętnik A. 1919.** *Jakeśmy się organizowali*, Drużyna, nr 25–26.
- Chętnik A. 1924.** *Kurpie*, Kraków.
- Chętnik A. 1968.** *Życie puszczańskie Kurpiów*, Warszawa.
- Chętnik A. 2004.** *Puszcza Kurpiowska*, Związek Kurpiów, Ostrołęka.
- Drozd-Piasecka M. (red.). 1988.** *Adam Chętnik a współczesne badania kultury wsi kurpiowskiej*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
- Mioduchowska M. 1988.** *Wkład Adama Chętnika w tworzenie i rozwój ruchu młodzieży wiejskiej w Polsce (Związek Młodzieży Wiejskiej, junactwo)*, w: M. Drozd-Piasecka (red.), *Adam Chętnik a współczesne badania kultury wsi kurpiowskiej*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
- Syska H. 1969.** *Adam Chętnik, działacz, pisarz, badacz Kurpiowszczyzny*, Warszawa 1969.
- Wasilewski R. 1969.** *Jak powstał Związek Młodzieży Wiejskiej w zaborze rosyjskim*, Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego, nr 11.
- „Drużyna” (lata 1912–1915 i 1918–1919)
- „Junak” – 1924, 1924.

STRESZCZENIE

Artykuł ukazuje działalność Adama Chętnika, znanego etnografa, badacza i muzealnika, a od kilkunastu lat patrona Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego, w niezwykle ważnej dziedzinie życia społecznego, jaką był ruch młodzieżowy na terenie Puszczy Białej. Zasięg czasowy obejmuje lata od początku XX wieku aż do lat dwudziestych. Najważniejszym przedsięwzięciem A. Chętnika było utworzenie czasopisma dla młodzieży „Drużyna”, którego Chętnik był w latach 1912–1915 oraz 1918–1919 redaktorem i wydawcą. Angażował się także w ruch junacki na wsi oraz w utworzenie i działalność Związku Młodzieży Wiejskiej.

SŁOWA KLUCZOWE: Kurpiowszczyzna, ruch młodzieżowy, „Drużyna”, Adam Chętnik, junactwo

SUMMARY

The article presents the achievements of Adam Chętnik, a well known ethnographer, explorer and museum manager, a patron of Ostrołęka Scientific Society, in the significant area of social life, i.e. youth movement in the Puszcza Biała (Biała Woods). Adam Chętnik was particularly active from the beginning of the 20th century to 1920s. Among the most important of his undertakings of A. Chętnik was the founding of a magazine for teenagers „Drużyna” (*Team*). He was the Editor in Chief and Publisher of that magazine in the periods of 1912–1915 and 1918–1919. Adam Chętnik was also involved in „junaks” youth movement in rural areas, as well as the founding and activities of the Rural Youth Association.

KEYWORDS: Kurpie, youth movement, „Drużyna”, Adam Chętnik, junaks

DZIEJE OSTROŁĘCKIEJ OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W LATACH 1881–1914 – WYBRANE ZAGADNIENIA

THE HISTORY OF OSTROLEKA'S VOLUNTARY FIRE BRIGADE IN THE GIVEN PERIOD 1881–1914 – SELECTED ISSUES

Ochotnicza Straż Pożarna jest obecnie najstarszą, bo liczącą 129 lat i tym samym jedną z nielicznych społecznie działających organizacji w mieście. Niestety, do chwili obecnej brak jest monografii, która by w pełni ukazała historię oraz działalność owej jednostki. Istnieją prace nad tym tematem, jednakże tylko w formie okolicznościowych jednodniówek, co w znacznej mierze ograniczało autorów w szerszym rozwinięciu tematu. Celem artykułu jest zatem poszerzenie istniejących materiałów, dotarcie do ich źródeł oraz ukazanie niepublikowanych dotychczas faktów z działalności strażackiej orkiestry. Niniejsza publikacja oparta została na analizie tekstów źródłowych i jest częścią szerszego opracowania dotyczącego dziejów Ochotniczych Straży Pożarnych na Mazowszu północno-wschodnim.

Pożary i ochrona przeciwpożarowa w Ostrołęce do momentu powstania Ochotniczej Straży Ogniowej

Pierwszy udokumentowany pożar miasta miał miejsce w 1563 roku¹; spłonął wtedy ratusz, kościół oraz wszystkie 334 domy zamieszkane przez ok. 2000 mieszkańców, ocalał natomiast most oraz dwór dzierżawcy starostwa. Po tej tragedii król zwolnił mieszczan od płacenia podatków na lat osiem. Poszkodowa-

* mgr, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika

¹ A. Waławender, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1450–1586*, t. II: *Zniszczenia wojenne i pożary*, Lwów 1935, s. 329.

nym rzemieślnikom przysłała z pomocą założona przez ks. Wawrzyńca Białobrzezkiego fundacja taniego kredytu².

Kolejne pożogi odnotowano w latach 1569 oraz 1602, kiedy spłonął kościół farny p.w. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny i św. Mikołaja³, a wraz z nim akta parafialne.

Pierwsze wzmianki o sprzęcie przeciwpożarowym pochodzą dopiero z 1792 roku; dzięki ożywieniu gospodarczemu i rozwojowi miasta Ostrołęka posiadała wówczas: 6 dużych bosaków umieszczonych na ratuszu, 12 małych w ulicach, wodę zaś czerpano z 4 studzien w ulicach i 8 w podwórzach w różnych częściach miasta. W tym okresie magistrat miasta wynajmował stróża, który miał za zadanie pilnować porządku i informować o zagrożeniu pożarowym, uderzając w specjalnie zamontowaną kołatkę. Nie uchroniło to jednak mieszkańców przed kolejnymi pożogami, w 1811 roku i 9 lutego 1817 roku⁴.

W sprawie ochrony przeciwpożarowej miast w Królestwie Polskim obowiązywał wówczas przepis z roku 1816, na mocy którego każdy właściciel domostwa winien stawić się do pożaru z niezbędnymi narzędziami statutowymi, a uchylający się od tego obowiązku podlegać mieli karze. Prawa te były respektowane, ale z mizernym skutkiem. Ponadto ciasne uliczki, brak odpowiedniego wyszkolenia, słabe wyposażenie w odpowiedni sprzęt (często tylko w drewniane wiadra⁵) powodowały, że akcje ratownicze były nieumiejętnie i źle zorganizowane. Poprawę przyniosły przepisy wydane przez namiestnika królewskiego w Radzie Stanu gen. Józefa Zajączka na wniosek Komisji Spraw Wewnętrznych i Policji z 1819 roku dotyczące „Zaprowadzenia narzędzi do gaszenia pożaru po miastach”⁶. Na ich mocy każde z miast powinno powołać kominarza celem sprawdzania stanu czystości i stanu kominów⁷ oraz komisarza obwodowego, którego rola polegała na pilnowaniu stanu czystości i użyteczności sprzętu pożarniczego. Przepisy nakładały też obowiązki zaopatrzenia w sprzęt pożarniczy miasta. Narzędzia, tj.: sikawka wężowa, stągwie, węborki, bosaki, kubły skórzane, miały być zakupione przez władze, a w miastach prywatnych w połowie finansowane przez właścicieli domów lub tych, którzy mieli prawo propinacji. Należało je zakupić nie później niż w ciągu trzech lat oraz zagospodarować teren, na którym miał powstać skład dla owego sprzętu⁸. Według spisu

² I. Gieysztorowa, A. Zahorski, J. Łukasiewicz, *Cztery wieki Mazowsza. Szkice z dziejów 1526–1914*, Warszawa 1968, s. 61.

³ Z. Niedziałkowska, *Ostrołęka – dzieje miasta*, wyd. III, Warszawa 1979, s. 74.

⁴ Pożar z roku 1817 miał duże znaczenie dla miasta, gdyż spłonął wtedy ratusz, a wraz z nim akta miejskie i przywileje.

⁵ *75 lat walki z pożarami*, Jednodniówka na dzień 75 rocznicy istnienia OSP w Ostrołęce, Ostrołęka 1957, s. 14.

⁶ *Dziennik Praw Królestwa Polskiego* 1819, t. VI, s. 335–341.

⁷ Funkcja ta podlegała była bezpośrednio burmistrzowi, kominarz zobowiązany był składać mu ustne relacje i informować, które kominy wymagają remontu.

⁸ Były to tzw. szopy ogniowe; w Ostrołęce mieściła się ona przy ulicy Ostrowskiej (obecnie B. Głowackiego).

statystycznego z roku 1826 sprzęt pożarniczy ostrołęczan składał się z: 4 stągwi, 14 wiader, 94 wężborków, 153 bosaków⁹, a już w 1861 roku było to: 8 beczek, 8 stągwi, 2 sikawki wężowe kameralne, 175 bosaków, 178 drabin, 177 sikawek ręcznych w dobrym stanie¹⁰. Mieszkańcy płacili również składkę ogniową, która wynosiła 1949 złotych i 14 groszy.

Pożary wybuchały gwałtownie szczególnie w porze letniej, stąd też inicjatywa ubezpieczania się ludności w Towarzystwach Ogniowych. W 1828 roku ostrołęczanie ubezpieczeni byli na 513,950 zł. Ze względu na częste pożogi 8 marca 1835 roku do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych Duchowych i Oświecenia Publicznego została skierowana prośba o zakup dwóch sikawek wężowych dla miasta Ostrołęki¹¹.

Powstanie Straży Ogniowej

W latach osiemdziesiątych XIX wieku Ostrołęka była miastem powiatowym, wchodzącym w skład Królestwa Polskiego, należącym do guberni łomżyńskiej. Liczyła 473 domy¹² i 7965 mieszkańców.

Mieszkańcy zdawali sobie sprawę, jakie mogą być konsekwencje wybuchu pożaru dla miasta, lecz ich codzienne obowiązki nie pozwalały w pełni wykonywać powinności związanych z ochroną przeciwpożarową. Dlatego też zaczęto czynić starania o to, by w Ostrołęce powstała Straż Ogniowa, której misją miała być ochrona ostrołęczan przed klęską pożarów (jakie w owym czasie nawiedziły okoliczne wsie). Warunki do powołania jakiejkolwiek instytucji w tym okresie były sprzyjające, gdyż generałem-gubernatorem został Piotr Pawłowicz Albieński, człowiek o liberalnym stosunku do nowych inicjatyw. Ostrołęczanie, w tym: Stanisław Lechmański – kasjer magistratu, Stanisław Bzowski – lekarz weterynarii, Marceli Spiechowski – mistrz kominiarski oraz Władysław Czerwono – mistrz dekarSKI, z Tomaszem Wołowskim, taksatorem Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych od ognia, kierownikiem teatru amatorskiego, działaczem społecznym i patriotą na czele, skierowali prośbę do władz carskich o powołanie jednostki Ochotniczej Straży Ogniowej w Ostrołęce.

Podstawą prawną do działalności organizacji była ustawa podpisana przez generała-gubernatora warszawskiego za zgodą Ministra Spraw Wewnętrznych, zatwierdzona 2 października 1880 roku¹³. Uroczyste zaś otwarcie nastąpiło

⁹ Z. Niedziałkowska, op. cit., s. 156.

¹⁰ *75 lat walki z pożarami...*, op. cit., s. 27.

¹¹ Archiwum Akt Dawnych (AGAD), Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (KRSW), sygn. 51, k. 159. Analizując w późniejszych latach sprzęt przeciwpożarowy miasta, wnioskować można, że prośba ta została spełniona.

¹² Budynki były drewniane, kryte strzechą. Tylko 25% budynków było murowanych.

¹³ Rocznik „Strażak” za rok 1882, s. 51.

29 maja 1881 roku¹⁴. O godzinie 10.00 odbyła się msza w kościele poklasztor-nym, podczas której miejscowy dziekan nawoływał do solidarności między stra-żakami bez względu na wyznanie. W prasie lokalnej pisano: „(...) Jakże radośnie było patrzeć na 130 chrześcijan i 30 starozakonnych dobrowolnie sposobiących się przez miłość bliźniego do obrony nieszczęśliwych (...)”¹⁵.

Początkowo podstawą działalności były wpływy z teatru amatorskiego, który działał już od 1871 r., oraz składki członków honorowych. W sumie za rok 1882 zebrano 1140 rs. i 56 kop, z czego rozdysponowano 1124 rs. i 75 ½ kop. Z tego względu zarząd wystosował prośbę do władz miejskich o 1595 rb. na zakup sprzętu oraz 200 rs. rocznie na jego utrzymanie.

Statut Ochotniczej Straży Ogniowej oparty początkowo był na statucie nor-malnym (wzorcowym) zatwierdzonym dla towarzystw ogniowych w Królestwie Polskim przez Pawła Kutrzebę – warszawskiego generała-gubernatora. Określone zostały w nim cele i zadania dla straży, tj.: zasady przyjmowania członków, wyso-kość składek, obowiązki organizowania raz w roku zebrań sprawozdawczo-wy-borczych, określenie sposobu powiadamiania o zagrożeniu, reguły organizacji zbiorów szkoleniowych. Statut ten wprowadził też podział na członków honoro-wych (ich rola polegała na wspieraniu materialnym strażaków) oraz czynnych, czyli biorących udział w akcjach¹⁶.

Wskutek zaistniałej sytuacji społeczno-politycznej straże brały czynny udział w inicjatywach życia społecznego (organizacja potańcówek, wycieczek, koncer-tów). Na uwagę zasługuje też fakt, iż skupiały tylko mieszkańców danej miej-scowości, z czego nasuwa się wniosek, że były to polskie, legalne organizacje na terenach zaborów. Duży wpływ na to miały założenia programowe, które czyniły ze straży organizację pożytku publicznego.

Pierwszy zarząd przedstawiał się następująco: Tomasz Wołowski – prezes oraz naczelnik, Stanisław Lechmański, Marcei Spiechowski, Władysław Czerwonko, Stanisław Bzowski – jako członkowie zarządu. Zadaniem zarządu było: groma-dzenie środków na zdobywanie sprzętu pożarniczego, organizowanie życia oświa-towo-kulturalnego, reprezentowanie straży na zewnątrz, a także obrona interesów straży i jej członków¹⁷. Ponadto realizowano podstawowe założenia organizacji, czyli walkę z zagrożeniem klęskami żywiołowymi.

Po prawnym zatwierdzeniu organizacji i uregulowaniu wszelkich formalnych wymogów straż szybko przystąpiła do działań mających na celu przede wszyst-

¹⁴ Por. W. Piławski, *Chronologia powstawania Ochotniczych Straży Pożarnych na ziemiach polskich w latach 1845–1890*, Warszawa 1998, s. 19.

¹⁵ „Gazeta Świąteczna” nr 24, s. 4–5.

¹⁶ T. Olejnik, *Materiały źródłowe do dziejów stowarzyszeń Ochotniczych Straży Ogniowych w Królestwie Polskim zawarte w wydawnictwach Carsko-Rosyjskiego Towarzystwa Pożarniczego – Pożarnyj Kaliendar*, cz. I, Mysłowice 1990, s. 30.

¹⁷ A. Hyjek, *Rys historyczny OSP w Ostrołęce opracowany z okazji uroczystych obchodów 120-lecia*, Ostrołęka 2001, s. 6.

kim: zbiórkę funduszy na budowę remizy strażackiej oraz bojowe wyposażenie jednostki. Z pomocą ochotnikom przyszedł magistrat miasta (uznanie należy się tu prezesowi Wołowskiemu, który będąc urzędnikiem państwowym, wykorzystywał swoją pozycję, by pozyskać środki dla jednostki), liczne zbiórki i kwesty oraz wsparcie finansowe Marcelego Spiechowskiego.

Dobrą passę dla OSP przerwało w 1883 roku objęcie przez Josifa Władimirowicza Hurkę (Gurkę)¹⁸ stanowiska generała-gubernatora warszawskiego. Opracował on własne rozporządzenia dla działalności straży pod tytułem „Ustawa normalna straży ogniowych w Królestwie Polskim z dn. 12 grudnia 1898 roku”¹⁹. Mowa była w niej między innymi o sporządzaniu wszelkich protokołów, list oraz dokumentów urzędowych w języku rosyjskim²⁰, zaostorzono wymagania względem ubiegających się o przyjęcie (musieli oni między innymi posiadać specjalne świadectwo policyjne o swej prawomyślności), członkom straży zaś nie pozwolono na noszenie mundurów poza uczestnictwem w święcie lub akcji. Poza tym ustawa wprowadzała nowy podział na: członków honorowych, rzeczywistych, ofiarodawców, ochotników. Podniosła wiek uczestniczących w akcjach do 21 lat oraz zaostrzyła nadzór władz państwowych nad organizacją. Jedynym rzeczywistym plusem tej ustawy było umożliwienie formułowania straży już nie tylko w miastach, ale także wsiach.

W 1894 roku Ostrołęcka Straż Ogniowa została przyjęta do Cesarsko-Rosyjskiego Towarzystwa Pożarniczego i rozpoczęła budowę strażnicy. Środków wystarczyło na wybudowanie drewnianej remizy z salą widowiskową. Był to wtedy jeden z największych lokali w mieście, dzięki czemu straż dodatkowo mogła zarabiać na urządzaniu imprez kulturalnych i potańcówek.

W okresie tym wśród strażaków zaczął się na nowo szerzyć ruch niepodległościowy. W remizie przechowywana była tajna korespondencja. Z pomocy strażaków korzystali również lewicowi działacze, chociażby ślusarz-kowal Bolesław Rytter²¹. Ponadto w ruch niepodległościowy zaangażowani byli bezpośrednio sami strażacy, Franciszek Późniewski – trębacz oraz Stefan Kaczyński, taksator Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych od Ognia.

¹⁸ Zaciekle zwolennik rusyfikacji. Wyrugował język polski ze szkół i urzędów, zaostrzył cenzurę. Więcej na ten temat zob. Ł. Chimiak, *Gubernatorzy rosyjscy w Królestwie Polskim 1863–1915. Szkic do portretu zbiorowego*, Wrocław 1999.

¹⁹ Tekst owej ustawy drukowany był między innymi w: „Echach Płockich i Łomżyńskich” 1899, nr 1, s. 1.

²⁰ Język ten obowiązywał na zebraniach straży, na których musiał być obecny przedstawiciel władzy (jeśli zechciałby przemówić członek niewładający językiem rosyjskim, wtedy tylko burmistrz mógł udzielić prawa głosu).

²¹ Do B. Ryttera przywożona była prasa konspiracyjna taka jak: „Przedświt” (pismo PPS) czy „Polak” (pismo Narodowej Demokracji dla wsi); rozwodziło się dzięki temu, iż zgłaszano się do niego, aby podkuć konie, a wyjeżdżano z prasą. Cyt. za: Z. Niedziałkowska, op. cit., s. 195. Straż ostrołęcka brała również udział w manifestacjach ogólnopatriotycznych, domagając się języka polskiego w szkołach i urzędach. Mowa tu głównie o wydarzeniach roku 1905 (przyp. autora cyt. za: J.R. Szaflik, *Dzieje Ochotniczych Straży Pożarnych w Polsce*, Warszawa 2005, s. 165).

Na mocy Ustawy normalnej dla straży ogniowych w Królestwie Polskim raz na trzy lata należało dokonywać wyboru zarządu, komisji rewizyjnej oraz gospodarza, a co dwa lata naczelnika i jego pomocnika. Decyzją gubernatora łomżyńskiego z 1898 roku zatwierdzony został też nowy zarząd Ochotniczej Straży Ogniowej w składzie: Władysław Chojnowski – naczelnik, Franciszek Malinowski – pełnomocnik naczelnika, oraz Antoni Nowicki, Władysław Kossakowski, Stanisław Lechmański, Julian Nieznamow, Hieronim Plewiński, Józef Rychter – członkowie²².

Rok 1899 przyniósł Straży Ogniowej liczne powody do radości i świętowania. Przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych okazał się bardzo dobrym czasem dla Ostrołęckiej Straży Ogniowej – liczba członków dochodziła wtedy do 200 osób. Utworzona została kasa pomocy dla niezamożnych strażaków oraz poszkodowanych w akcji. Ważnym wydarzeniem było otrzymanie zgody gubernatora na utworzenie przy Straży Ogniowej orkiestry strażackiej²³. Próby stworzenia zespołu muzycznego podjął się Franciszek Malinowski, pomocnik naczelnika. On też został pierwszym kapelmistrzem. Służbę tę pełnił społecznie. Przesłuchanie dla adeptów sztuki zwołano 15 stycznia 1899 roku. W numerze 6 „Echa Płockich i Łomżyńskich” czytamy: „Uznając wytrwałość p. Malinowskiego z całą pewnością powiedzieć sobie możemy, że nareszcie będziemy mieli w Ostrołęce stałą orkiestrę”. Rada straży zakupiła instrumenty muzyczne na kwotę 28 rubli. Kapelmistrz miał zastępcę, kapelmistrza orkiestry Pułku Niżgorodzkiego, który pobierał z kasy wynagrodzenie w wysokości 5 rubli, był on tym samym nauczycielem. Liczyła 24 członków, z czego tylko 4 muzyków miało wcześniej kontakt z nutami.

W sprawozdaniach dla gubernatora łomżyńskiego za rok 1899 czytamy: „Drużyna pożarnicza w mieście powiatowym Ostrołęka założona w 1881 roku. Liczba członków 248. Wśród nich: stałych 26, ochotników 120 i ofiarodawców 102. Suma wpływu 232 rubli 50 kopiejek. Liczba pomp 5”²⁴.

Ponadto 27 lipca tego roku w uznaniu zasług prezes Głównego Zarządu Carskiego Towarzystwa Ogniowego książę Gieorgij Lwow odznaczył srebrnymi medalami św. Stanisława za długoletnią, nieskazitelną służbę następujących strażaków: Antoniego Berga, Władysława Czerwonko, Wincentego Radzikowskiego, Marcelego Spiechowskiego i Franciszka Stachelskiego²⁵. W 1899 roku tabor narzędzi ogniowych został powiększony o 12 nowych beczek, na których sprawienie magistrat miejscowy przeznaczył sumę rb. 400²⁶. W 1901²⁷ roku miasto przezna-

²² „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1898, nr 17, s. 3.

²³ Wynika z tego, iż orkiestra jest o 36 lat starsza, niż powszechnie uważano. Do momentu owej publikacji za datę powstania przyjmowano rok 1935.

²⁴ Archiwum Państwowe w Białymstoku: *Rząd Gubernialny Łomżyński (1867–1918) – Wydział Administracyjny, Referat I*.

²⁵ „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1899, nr 62, s. 3.

²⁶ „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1898, nr 17, s. 2.

²⁷ Obzor Łomżyńskiej Guberni (OŁG) za rok 1901.

czyło dla jednostki 57 rubli i 6 kopiejek, od towarzystwa ubezpieczeń 661 rubli i 80 kopiejek, z prywatnych datków zebrano 50 rubli, składki członkowskie zaś przyniosły dochód rządu 1036 rubli i 80 kopiejek. Natomiast w 1902²⁸ roku na zakup sprzętu pożarniczego od miasta straż otrzymała 57 rubli i 6 kopiejek. Ze składek członkowskich, pożyczek i innych dochodów otrzymano 366 kopiejek.

W pierwszych latach XX wieku straż cieszyła się dużym uznaniem społeczeństwa. Nie uchroniło to jednak od konfliktów wewnątrz organizacji. Zgłaszano skargi na nowy zarząd, pojawiały się też głosy o nieprawidłowościach w przeprowadzaniu wyborów do władz straży. Słabą stroną strażaków okazała się również mobilizacja do działań bojowych. W ramach Straży Ogniowej działała sekcja operacyjna pod kierownictwem Rady Sztabu z naczelnikiem na czele. W jej skład wchodziło pięć oddziałów: toporników, wodny, sikawkowy, porządkowy, trębaczy (spośród trębaczy wyróżniali się: Władysław Kacprzyński, Tadeusz Lenkiewicz, Jan Dobrowolski, Franciszek Późniewski, Jan Klimut, Wałkucki). Poszczególne oddziały rozróżnić można było po kolorach kołnierzyków oraz naramienników. Mundur składał się z bluzy z płótna żaglowego, skórzanego czarnego pasa, długich butów oraz czapki rodzaju kepi z napisem O.S.O. Naczelnik, jego pomocnik i cyrkulowi w miejsce kepi nosili kaski²⁹. Warto dodać, że zakupione one zostały na koszt samych strażaków. Skład liczbowy poszczególnych oddziałów z roku 1902 przedstawiał się następująco: topornicy – 25, sikawkowi – 46, wodziarze – 32, ochrona – 17³⁰. Na wyposażenie operacyjne składały się: trzy sikawki, pompa do napełniania wody w beczkach, beczki, toporki, wiadra, drabiny, bosaki, szpadle, nosze, haki, łomy, szpadle, latarki ręczne i na drążkach oraz wóz do przewożenia narzędzi na miejsce pożaru. Sprzęt transportowano wozami konnymi, które mieszkańcy mieli obowiązek dostarczać w razie alarmu.

Pod względem ogniowo-administracyjnym miasto podzielone było na cyrkule³¹. Mianowany w każdym z nich nadzorca miał obowiązek kontroli, czy dostarczane były narzędzia i środki ratunkowe, których kontrolę mu powierzono. Pobierał też składki od członków honorowych³². Domy naczelników oraz ich zastępców były oznakowane.

Na strażaków napływały skargi od samych pogorzalców. Korespondent „Echa Płockich i Łomżyńskich” z kolei pisał: „musimy zaznaczyć i podnieść sprawność naszej straży ogniowej ochotniczej, której jedynie zawdzięczać należy ograniczenie ognia i uratowanie tym sposobem miasta od wielkiej klęski”³³. Według statystyk w latach 1892–1902 strażacy uczestniczyli w gaszeniu 42 pożarów.

²⁸ OŁG za rok 1902.

²⁹ J.R. Szaflik, op. cit., s. 145.

³⁰ T. Olejnik, op. cit., s. 126.

³¹ Cyrkul (z niemieckiego *Kreis* – okręg) to nazwa jednostki podziału administracyjnego kraju (odpowiednik powiatu) lub miasta (odpowiednik dzielnicy) skupiającej ok. 500 obywateli.

³² APB Oddział w Łomży, *Ochotnicza Straż Ogniowa w Łomży* sygn. 1, k. 4.

³³ „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1901, nr 2, s. 2, por. T. Olejnik, op. cit., s. 136.

Pojawiały się też skargi pod adresem orkiestry. Zarzucano muzykom sporadyczne koncerty, wypominano koszty, jakie wydano na jej powstanie, brak zainteresowania kapelmistrza (pochłoniętego rzekomo innymi działaniami). W rzeczywistości w 1900 roku dyрекcję orkiestry objął bezinteresownie kapelmistrz Pułku Niżgorodzkiego³⁴. Postępy widoczne były już po kilku próbach. 10 listopada orkiestra dała koncert, któremu przysłuchiwało się kilkadziesiąt osób³⁵.

Straż ogniowa w tym czasie zakupiła nowy sprzęt, miała szopę ogniową³⁶ i rozpoczęło starania, by wzorem innych jednostek nabyć sztandar. Pieniądze pochodziły ze składek, koncertów orkiestry, urządzanych potańcówek. Wreszcie ok. roku 1906 udało się sztandar zakupić. Okazją do jego zakupu były obchody 25-lecia istnienia jednostki.

W 1909 roku nastąpiły również zmiany na stanowisku prezesa. Odszedł Tomasz Wołowski, a jego miejsce zajął Burszewicz. Zaraz po nim prezesem został S. Wilkowski, inspektor Powszechnego Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych od Ognia, a następnie Stanisław R. Bzowski, który pełnił tę funkcję do 1914 roku.

Żydowska Straż Ogniowa³⁷

W czasach carskiej niewoli niechęć do społeczeństwa żydowskiego znacznie wzrosła, a jednym ze sposobów walki ze ową społecznością były celowe podpalenia domów i warsztatów pracy.

Latem 1914³⁸ roku na ulicy Ostrowskiej wybuchł pożar. Ogień zniszczył doszczętnie dobytek wielu rodzin. Widmo ponownych pożarów wymusiło na mieszkańców dzielnicy żydowskiej wyznaczenie nocnych patroli³⁹. Ponadto miejscowi działacze społeczni wydali rozporządzenie, aby każdy dom wyposażony był w dużą beczkę z wodą, wiadro, topór i bosak.

Mimo że w Ostrołęce istniała Straż Ogniowa, zainteresowanie nią środowisk żydowskich na początku było duże, jednak spadło ze względu na sytuację polityczną i fakt, iż Żydzi uważali, „że jest to zajęcie dobre dla gojów”⁴⁰. Po pożarze w 1914 roku działacze żydostwa ostrołęckiego rozpoczęli rozmowy z władzami straży w celu umożliwienia wstępowania w jej szeregi Żydom, co jednocześnie zapewniałoby im skuteczniejszą walkę z pożarami. Po odmownej odpowiedzi przedstawiciele gminy żydowskiej udali się zatem z petycją do gubernatora w Łomży,

³⁴ Był on dotychczas zastępcą F. Malinowskiego.

³⁵ „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1900, nr 92, s. 3.

³⁶ T. Olejnik, op. cit., s. 297.

³⁷ Na podstawie wspomnień Awiezera Drori, *Straż Ogniowa* [w:] *Księga Żydów Ostrołęckich*, Ostrołęka–Tel Awiw 2002, s. 101.

³⁸ „Strażak” 1914, nr 14, s. 14.

³⁹ Nocne patrole pełnili młodzi mężczyźni, uzbrojeni w grube kije.

⁴⁰ Goj (hebr. innowierca) – pejoratywnie: nie-Żyd, „obcy”; najczęściej określenia tego używano wobec chrześcijan.

który przychylił się do prośby. Pierwsi zapisali się autorzy owego przedsięwzięcia: Jecheskiel Kupferminc i Henoch Flakser. Tym samym dali oni przykład innym Żydom, iż mundur wojskowy nie jest żadną ujmą, wręcz przeciwnie – powodem do dumy. Sprzęt potrzebny do pracy i mundury zostały zakupione ze środków gminy żydowskiej. Strażacy żydowscy wyróżniali się w zadaniach sprawnościowych.

Obecność Straży Ogniowej przyczyniła się do znacznej poprawy bezpieczeństwa w mieście. Była też niewątpliwie jego wizytówką. Ostrołęcka strażnica tętniła życiem dzięki pełnemu zaangażowaniu i wysiłkowi jej przedstawicieli.

Prezentowany artykuł nie wyczerpuje wprawdzie całości tytułowej problematyki, ale przedstawia dość liczne wydarzenia zarówno dotyczące pożarów i ochrony przeciwpożarowej w Ostrołęce do momentu powstania straży (1881 r.), jak i pierwszy okres jej działalności, tzn. do wybuchu I wojny światowej. Ze względu na brak opracowań tej tematyki opiera się głównie na dokumentach archiwalnych i ówczesnej prasie.

Artykuł niniejszy dedykowany jest tym, którzy tworzyli, tworzą i będą tworzyć Ostrołęcką Straż Ogniową, aby nigdy nie utracili swoich ideałów.

BIBLIOGRAFIA

I. Źródła archiwalne:

Archiwum Główne Akt Dawnych

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych

Archiwum Państwowe w Białymstoku

Rząd Gubernialny Łomżyński (1867–1918). Wydział Administracyjny, Referat I.

Archiwum Państwowe w Białymstoku oddział w Łomży

Ochotnicza Straż Ogniowa w Łomży

II. Źródła drukowane:

Dziennik Praw Królestwa Polskiego 1819, t. VI.

Obzory Łomżyńskiej Gubernii za lata: 1876–1881–1885; 1887–1897; 1907.

Rocznik *Strażak* za rok 1882, 1883.

III. Czasopisma:

„Echa Płockie i Łomżyńskie” 1898–1899, 1907.

„Gazeta Strażacka” 1939.

„Gazeta Świąteczna” 1881.

„Strażak” 1901, 1905, 1914.

„Ziemia Łomżyńska” 2000.

„Zeszyty Naukowe” nr XVIII, Ostrołęka 2004.

IV. Opracowania i literatura ogólna:

Chimiak Ł. 1999. *Gubernatorzy rosyjscy w Królestwie Polskim 1863–1915. Szkic do portretu zbiorowego*, Wrocław.

- Gieysztorowa I., Zahorski A., Łukasiewicz J. 1968.** *Cztery wieki Mazowsza. Szkice z dziejów 1526–1914*, Warszawa.
- Gieysztorowa I., Żaboklicka A. (red.) 1968.** *Lustracja województwa mazowieckiego 1565*, cz. II, Warszawa.
- Hyjek A. 2001.** *Rys historyczny OSP w Ostrołęce opracowany z okazji uroczystych obchodów 120-lecia*, Ostrołęka.
- Kuta S. 1956.**, *OSP w Polsce Ludowej*, Warszawa.
- Niedziałkowska Z. 1979.**, *Ostrołęka – dzieje miasta*, wyd. III popr., Warszawa.
- Olejnik T. 1996.** *Towarzystwa Ochotniczych Straży Ogniowych w Królestwie Polskim*, Warszawa.
- Pilawski W. 1998.** *Chronologia powstawania Ochotniczych Straży Pożarnych na ziemiach polskich w latach 1845–1890*, Warszawa.
- Szaflik J.R. 2005.** *Dzieje ochotniczych Straży Pożarnych w Polsce*, Warszawa.
- Walawender A. 1935.** *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1450–1586*, t. II: *Zniszczenia wojenne i pożary*, Lwów.
- Księga Żydów Ostrołęckich*, Ostrołęka–Tel Awiw 2002.
- 75 lat walki z pożarami. Jednodniówka na dzień 75 rocznicy istnienia OSP w Ostrołęce*, Ostrołęka 1957.

STRESZCZENIE

W 2009 roku Ochotnicza Straż Pożarna w Ostrołęce świętować będzie 128-lecie powstania. Organizacja ta stanowi najstarsze stowarzyszenie społeczne w Ostrołęce. Artykuł ten jest próbą przedstawienia historii drużyny, jej założycieli oraz pierwszych lat działalności od momentu powstania aż do wybuchu I wojny światowej. Omówiono też początkowe problemy orkiestry OSP Ostrołęka i zaprezentowano trudności w zgromadzeniu sprzętu pożarniczego oraz związane ze stosunkami polsko-żydowskimi w straży pożarnej na przełomie XIX i XX wieku.

SŁOWA KLUCZOWE: pożar, drużyna pożarnicza, Ochotnicza Straż Pożarna, OSP

SUMMARY

In 2009 Ochotnicza Straż Pożarna in Ostrołęka is going to celebrate the 128th anniversary of existence. The organization works in the city and is the oldest social organization in Ostrołęka. This article is an attempt to show the history of the fire team and its founders. It will also describe the organization's activity from the moment of its establishment until the outbreak of First World War. The article also touches the initial problems of orchestra OSP in Ostrołęka. The author also presents the difficulties with collecting the fire brigade equipment and Polish-Jewish relations at the turn of the 19th and 20th centuries.

KEYWORDS: fire, fire brigade, Voluntary Fire Brigade, VFB

CZYNNIKI WARUNKUJĄCE ROZWÓJ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI NA LOKALNYM RYNKU

FACTORS INFLUENCING OPERATIONS OF MEDIUM AND SMALL ENTERPRISES ON THE LOCAL MARKET

Wprowadzenie

Rozwój przedsiębiorczości uznawany jest za jeden z niezbędnych warunków zrównoważonego rozwoju gospodarczego każdego regionu. Jego dynamika oraz struktura podmiotowa i przedmiotowa według klasyków nauk ekonomicznych jest zróżnicowana i stanowi swoistego rodzaju „akcelerator” wzrostu i rozwoju gospodarczego.

Przedsiębiorczość rozumiana jest jako zdolność człowieka lub organizacji do poszukiwania i stosowania nowych rozwiązań, wymagających inicjatywy, energii, pomysłowości oraz umiejętności oszacowania niezbędnych nakładów rzeczowo-finansowych, czasowych, a także możliwych do osiągnięcia korzyści w obszarze występujących ograniczeń i możliwości oraz skłonności do podejmowania ryzyka i odpowiedzialności za podjęte decyzje i działania¹.

Adam Smith wskazuje, że rozwój gospodarczy zależy od trzech prerogatyw, które przysługują jednostce, tj.: dążenie do osiągania własnych korzyści, podziału pracy oraz wolności handlu. W praktyce gospodarczej wszystkie są wykorzystywane, dając możliwość realizowania celu, dla którego są tworzone podmioty gospodarcze².

Podejmowanie działalności gospodarczej przyczynia się do ożywienia i rozwoju społeczno-gospodarczego regionu, przejawiającego się między innymi zmniejszaniem poziomu bezrobocia oraz wzrostem wpływów do budżetów lokalnych.

* dr, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

** dr, Wydział Przedsiębiorczości i Towaroznawstwa, Akademia Morska w Gdyni

¹ J. Penc, *Leksykon biznesu*, Placet, Warszawa 1997.

² P.J. O'Rourke, *Adam Smith. Bogactwo narodów*, MUZA, Warszawa 2009.

W Polsce systematycznie rośnie znaczenie przedsiębiorstw sektora MSP w tworzeniu produktu krajowego brutto (PKB), którego udział w 2008 r. stanowił 46,9%, z tego przedsiębiorstwa mikro wytworzyły 29,8%, małe – 7,3%, a średnie około 9,8%³. Rozwój przedsiębiorczości wpływa również na poprawę warunków życia i sytuacji materialnej mieszkańców. Jedną z ważnych cech osobowości przedsiębiorcy jest zdolność przystosowania się do zmiennych warunków otoczenia. Jak wskazuje Wilkin⁴, zmiany cech tkwiących w postawach i motywacji ludzi mają mniejszą dynamikę i nie zachodzą tak szybko jak w sferze przekształceń systemowych w gospodarce. Współczesna przedsiębiorczość oparta jest na dużej absorpcji wiedzy i informacji oraz wymaga wsparcia ze strony wielu instytucji działających na różnych szczeblach organizacji państwa.

Barier rozwoju przedsiębiorczości lokalnej jest wiele, a ich ranga różna. Jedne mają charakter ograniczeń zewnętrznych (makroekonomicznych), związanych z rozwiązaniami wynikającymi z polityki społeczno-gospodarczej państwa, systemu ekonomicznego oraz stosowanych rozwiązań formalno-prawnych. Uwarunkowania zewnętrzne w mniejszym lub większym stopniu sprzyjają rozwojowi lokalnemu, są niezależne od władz na poziomie lokalnym⁵.

Celem badań była identyfikacja czynników warunkujących rozwój przedsiębiorczości gospodarczej na lokalnym rynku.

W opracowaniu przedstawiono wyniki badań ankietowych przeprowadzonych na terenie miasta i gminy Elbląg, wśród osób prowadzących działalność gospodarczą zaliczaną do sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Na terenie gminy w 2008 roku było zarejestrowanych ogółem 12 619 podmiotów, w tym w sektorze prywatnym 92,4%. Badaniami ankietowymi objęto 124 przedsiębiorców zarejestrowanych w Ewidencji Działalności Gospodarczej w Urzędzie Miasta Elbląg. Kwestionariusz ankietowy prawidłowo i kompletnie wypełniło 82 przedsiębiorców, wśród których większość stanowiły kobiety (57,35%). 78% badanych osób swoją działalność prowadziło w miejscu zamieszkania.

Wyniki badań

Wśród badanych dominowały osoby młode. W grupie wiekowej od 18 do 30 lat było 30,5%, od 31 do 40 lat 32,9% i od 41 do 50 lat 22,0%. Nieliczne grono

³ R. Zakrzewski, *Udział małych i średnich przedsiębiorstw w wytwarzaniu PKB i wartości dodanej brutto*, w: *Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce w latach 2008–2009*, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Warszawa 2010.

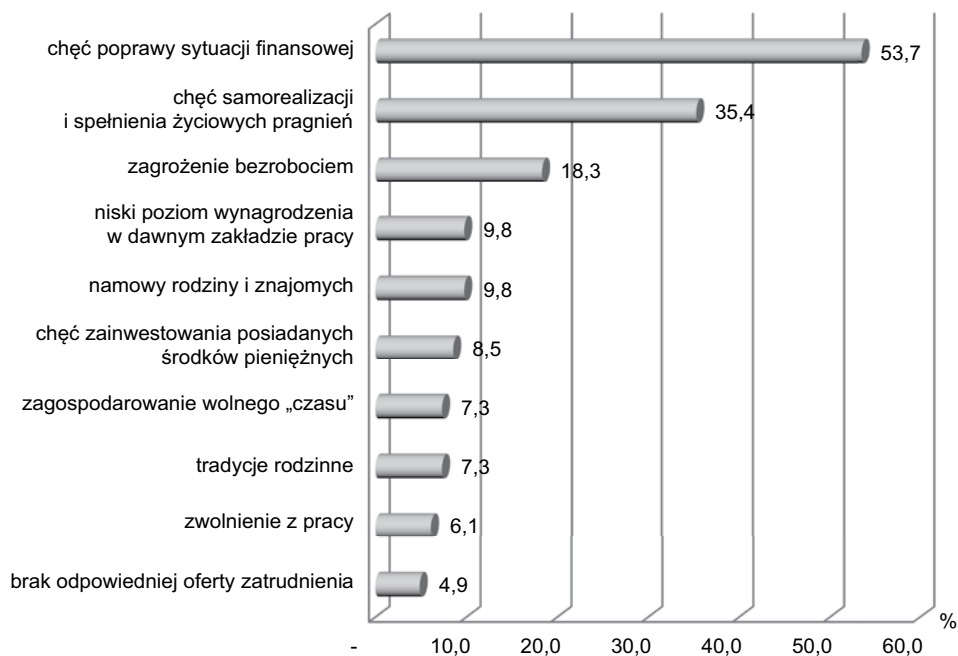
⁴ J. Wilkin, *Przedsiębiorczość na wsi – główne determinanty i uwarunkowania*, w: *Przedsiębiorczość w agrobiznesie a rozwój terenów wiejskich*. Międzynarodowa Konferencja Naukowa, Trzcinka 1997.

⁵ M. Zarębski, *Czynniki rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw na obszarach wiejskich*, w: *Przedsiębiorstwo i jego otoczenie w warunkach integracji europejskiej*, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn 2002.

stanowiły osoby w grupie wiekowej od 50 do 60 roku życia (12,2%), osoby powyżej 60 roku stanowiły 2,4%. Relatywnie niski udział osób starszych w życiu gospodarczym może świadczyć o tym, że osoby starsze niechętnie podejmują ryzyko prowadzenia własnego biznesu. Połowa badanych posiadała wykształcenie wyższe, a ponad 46,4% wykształcenie średnie (techniczne zawodowe i ogólnokształcące), pozostali mieli wykształcenie zawodowe (2,4%). W ogólnej liczbie badanych respondentów dominowały działalności prowadzone jednoosobowo przez osoby fizyczne (76,8%), w spółkach cywilnych (9,8%), jawnych (7,3%), z ograniczoną odpowiedzialnością (6,1%). Respondenci podejmowali głównie działalność usługową (46,3%) związaną z prowadzeniem salonów kosmetycznych, zakładów krawieckich i fryzjerskich, świadczeniem usług gastronomicznych, biur rachunkowych i ubezpieczeniowych, pośrednictwa kredytowego, usługami stolarskimi, transportowymi, naprawą sprzętu gospodarstwa domowego, prowadzeniem warsztatów samochodowych oraz działalność handlową (35,4%), tj. sklepy odzieżowe, obuwnicze, motoryzacyjne, z materiałami budowlanymi, chemiczne, kosmetyczne, spożywcze itp. Uruchamiając działalność gospodarczą, większość respondentów wskazała, że posiadała doświadczenie zawodowe (96,3%), tylko nieliczni go nie posiadali (3,7%), podejmując ją po ukończeniu szkoły. W większości swoją działalność podejmowano, opierając się na doświadczeniu zawodowym- w tej samej branży (58,5%). Zakres prowadzonej działalności miał głównie charakter lokalny (40,2%) i regionalny (35,4%). Pozostałe podmioty prowadziły działalność o charakterze mieszanym produkcyjno-handlowo-usługowym (piekarnie, cukiernie, masarnie, przetwórstwo zbożowe, meble, palety Euro). Co szósta firma miała zasięg krajowy, a co czternasta działała także na rynkach zagranicznych, głównie w Rosji (w obwodzie kaliningradzkim). Na taką strukturę zakresu terytorialnego ma wpływ m.in. położenie geograficzne. Wśród badanych firm 28% nie zatrudniało pracowników. Pozostali przedsiębiorcy zatrudniali łącznie 407 osób (średnio 6,9 osoby/1 podmiot) i były to osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje. Jak wskazywano, co dziesiąty zatrudniany pracownik był znajomym, a co szesnasty osobą „przypadkową”. Około 1/4 lokali użytkowych było własnością badanych, a 71,9% dzierżawiono lub najmowano, pozostali do swojej działalności nie potrzebowali lokali (praca w terenie).

W podejmowaniu decyzji o uruchomieniu działalności gospodarczej badane osoby kierowały się głównie motywem ekonomicznym, wynikającym z chęci poprawy sytuacji finansowej (53,7%), chęcią samorealizacji i spełnienia życiowych pragnień (35,4%), a także obawą przed bezrobociem (18,3%), niskimi dochodami uzyskiwanymi w dotychczasowej pracy, namowami rodziny i znajomych oraz chęcią zainwestowania posiadanych środków finansowych, na które wskazywał co dziesiąty respondent. Co piętnasta badana osoba wskazywała na chęć zagospodarowania wolnego czasu, tradycje rodzinne, a także na swoisty przymus związany ze zwolnieniem z pracy lub brakiem odpowiedniej oferty zatrudnienia na rynku pracy (rys. 1).

Rysunek 1. Motywy podjęcia i prowadzenia działalności gospodarczej badanych osób



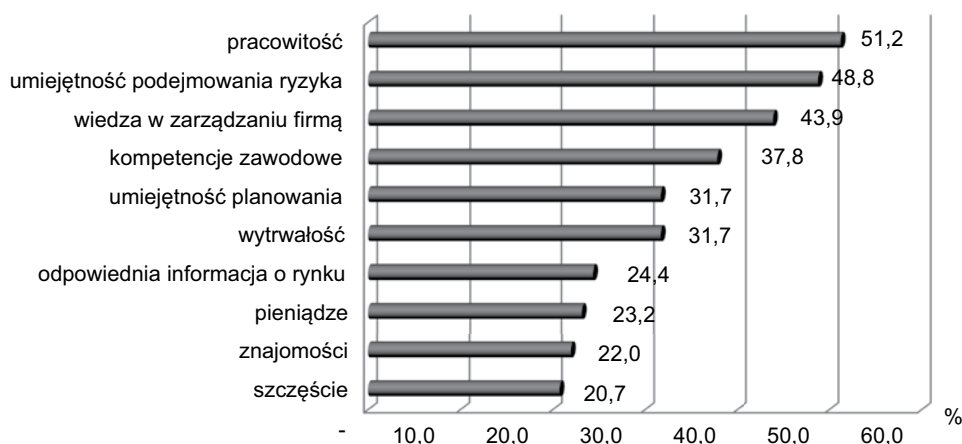
Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań ankietowych.

Istotnym elementem związanym z rozwojem przedsiębiorczości są cechy osobowościowe przedsiębiorców, które niejako decydują o odniesieniu do sukcesu w biznesie. Zaliczono do nich pracowitość, a także zasoby wiedzy niezbędnej przy podejmowaniu decyzji i ryzyka z nią związanego, wiedzę o zarządzaniu firmą i realizacją poszczególnych funkcji zarządzania (największe znaczenie w tym zakresie przypisano planowaniu działań). W osiągnięciu sukcesu zawodowego potrzebne są również szeroko pojęte kompetencje zawodowe, często wynikające ze zdobytego własnego doświadczenia zawodowego, a także wytrwałość i konsekwencja w działaniu. Za mniej istotne czynniki uznano znajomości, a także „szczęście” będące odzwierciedleniem stanu świadomości przedsiębiorcy w odniesieniu do ryzyka podejmowania decyzji, odpowiednie informacje o rynku i środki pieniężne. Te ostatnie czynniki wskazywali respondenci, którzy prowadzili działalność w małych miejscowościach o zasięgu lokalnym na niewielką skalę (rys. 2).

Analizując zgromadzone dane pod względem źródeł finansowania przy uruchamianiu działalności gospodarczej, ankietowane osoby wskazywały głównie środki własne i kredyty bankowe. Coraz popularniejszym źródłem, a po części i motywem uruchamiania działalności gospodarczej, są dofinansowania celowe

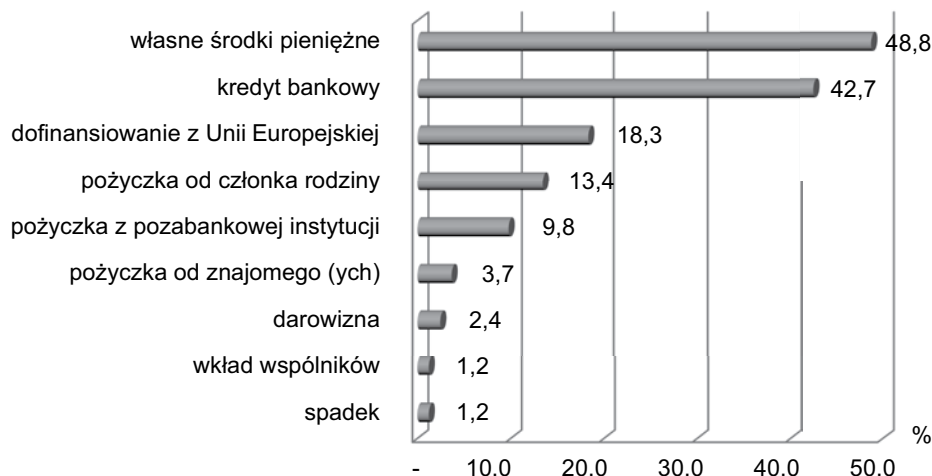
pochodzące z funduszy Unii Europejskiej. Wśród pozostałych źródeł wskazywano także na pożyczki od rodziny czy też z pozabankowych instytucji finansowych. Natomiast najrzadziej korzystano z pożyczki od znajomych, darowizny, wkładu własnego wspólników czy otrzymanego spadku (rys. 3).

Rysunek 2. Czynniki decydujące o odniesieniu sukcesu w prowadzeniu biznesu w opinii badanych osób



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań ankietowych.

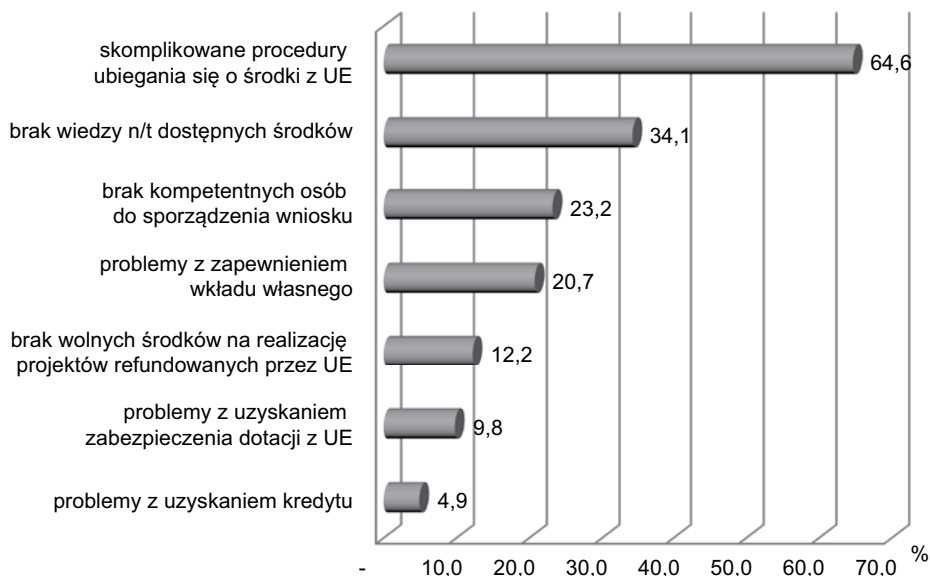
Rysunek 3. Źródła finansowania wykorzystywane do uruchomienia działalności gospodarczej wg badanych osób



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań ankietowych.

Rozwój prowadzonej działalności, jak wskazywały wszystkie badane osoby, finansowany był środkami własnymi. Co drugi przedsiębiorca korzystał z kredytu (52,4%), co trzeci z leasingu (34,1%) oraz środków finansowych z funduszy pożyczkowych (8,5%). Z dofinansowania funduszy unijnych na rozwój działalności poprzez zakup środków trwałych, technologii i stworzenie miejsc pracy korzystał tylko co dziewiąty respondent (11,0%). Pomoc publiczna przeznaczona była głównie na komputeryzację firmy, szkolenia pracowników, rozwiązania innowacyjne (zakup sprzętu i wyposażenia, zwiększenie zatrudnienia, budowy, remonty, uzyskanie certyfikatów jakości (ISO), zakup licencji, patentów. Małe zainteresowanie badane osoby wykazują również ubieganiem się o środki finansowe z programów unijnych w przyszłości, co w części wynika z braku pomysłu na wykorzystanie dotacji. Chęć taką wyrażała co piąta badana osoba. Powodem niewielkiego zainteresowania respondentów funduszami unijnymi są bariery związane z posiadaniem odpowiedniej wiedzy o dostępności funduszy unijnych, wynikające ze skomplikowanych procedur ubiegania się o środki z Unii Europejskiej, a także brak kompetentnych osób do sporządzenia wniosku. Wskazano także na problemy finansowe związane m.in. z trudnościami ze zgromadzeniem środków finansowych na wkład własny, uzyskaniem finansowego zabezpieczenia dotacji bądź przeznaczonego na ten cel kredytu (rys. 4).

Rysunek 4. Bariery w pozyskiwaniu funduszy z Unii Europejskiej wg opinii badanych osób

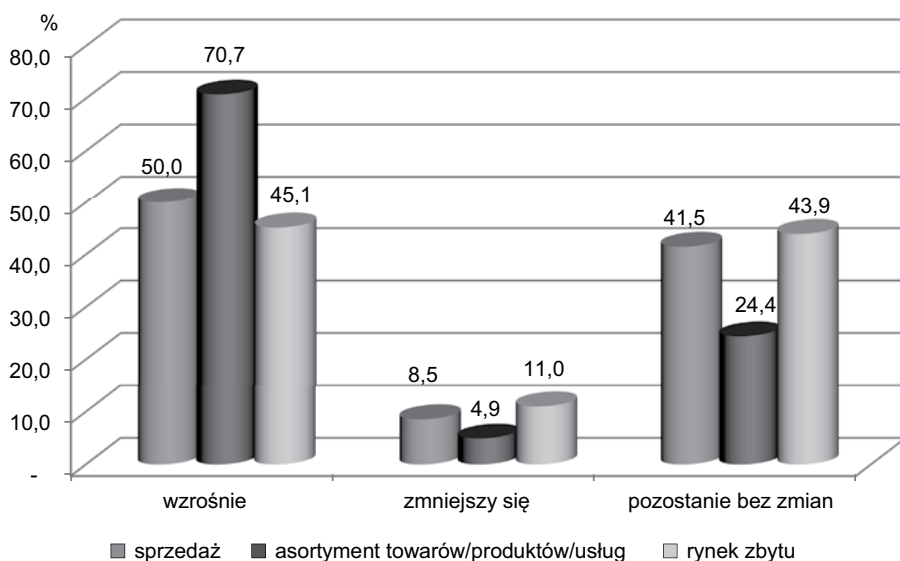


Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań ankietowych.

Dokonując oceny wpływu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej na położenie przedsiębiorstwa prowadzonego przez respondentów, większość badanych (65,9%) wskazała, że nie wpłynęło to na zmianę sytuacji ekonomiczno-finansowej. Co dwunasty respondent przyznał, że sytuacja się pogorszyła. Co czwarty respondent wskazywał, że sytuacja jego firmy polepszyła się m.in. dzięki możliwości zwiększenia rozmiarów działalności, dzięki dostępowi do technologii i środków finansowych.

Dokonując oceny możliwości rozwoju własnego przedsiębiorstwa, respondenci odnieśli się do trzech aspektów z nim związanych, obejmujących poziom sprzedaży, wielkość asortymentu/usług oraz rynku zbytu. W swoich prognozach wyrażano się dość optymistycznie, wskazując, że poziom sprzedaży zwiększy się (50%) między innymi dzięki szacowanemu wzrostowi asortymentu towarów, produktów lub zakresu świadczonych usług lub pozostanie bez zmian (41,5%). 45,1% z nich szacowała, że zwiększy swój zasięg działalności przez zwiększenia rynku zbytu (rys. 5).

Rysunek 5. Perspektywa rozwoju prowadzonej działalności gospodarczej wg opinii badanych osób



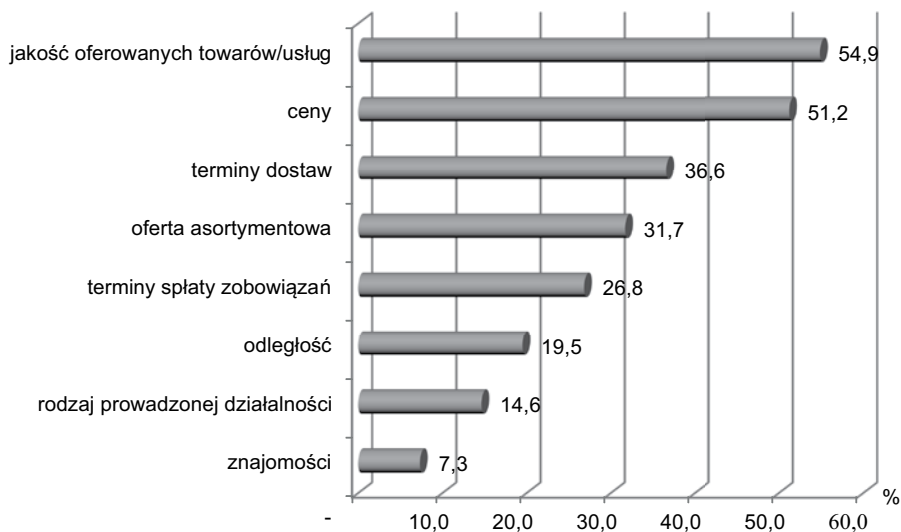
Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań ankietowych.

Swoją wiedzę na temat rynku przedsiębiorcy czerpią głównie od znajomych, współpracowników i klientów (47,4%). Coraz częściej wykorzystywanym źródłem jest Internet (37,8%) oraz własne obserwacje konkurencji (30,5%), prasa fachowa i media (14,6%), raporty instytucji badawczych (14,6%) oraz badania zlecone agencjom badawczym (8,5%). W ocenie prowadzonej działalności gospodarczej istotnym czynnikiem jest oszacowanie poziomu uzyskiwanych dochodów badanych przedsiębiorców. Większość badanych osób (51,2%) oceniała swoje dochody

na przeciętnym poziomie. Za skromny, ale wystarczający na utrzymanie rodziny, poziom dochodów uznało 30,5% badanych osób, jako wysoki 15,9% badanych osób. Tylko dwóch przedsiębiorców (2,4%) wskazało, że ich dochody z działalności są skromne i w niewielkim stopniu pokrywają potrzeby rodziny.

Na prowadzoną przez respondentów działalność gospodarczą wpływa szereg czynników zewnętrznych i wewnętrznych. Jednym z bardziej istotnych jest współpraca z dostawcami. O wyborze dostawców decydują określone kryteria i znaczenie przypisywane im przez respondentów. Za najistotniejsze uznano jakość oferowanych towarów/usług, ceny, dostępność, rozumianą jako terminy dostaw, ofertę asortymentową oraz terminy spłaty zobowiązań. Niewielkie znaczenie natomiast przypisywano położeniu dostawcy (odległość), rodzajowi prowadzonej działalności czy też jego bezpośredniej znajomości (rys. 6).

Rysunek 6. Czynniki warunkujące wybór firm współpracujących (dostawców) wg opinii badanych osób



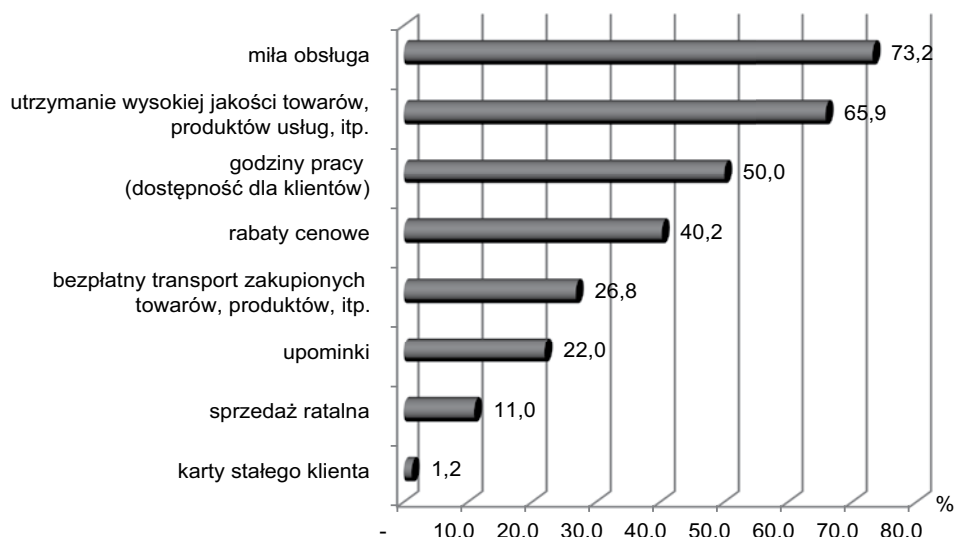
Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań ankietowych.

Do uwarunkowań zewnętrznych prowadzenia działalności gospodarczej można także zaliczyć wpływ działalności konkurencyjnych przedsiębiorstw funkcjonujących na tym samym rynku, o podobnym zakresie i profilu działalności. Z analizy zgromadzonych danych wynika, że na rynku jest dość duża konkurencja, którą w skali 5-stopniowej oceniono na poziomie 3,2 pkt, a którą dostrzega 89,0% badanych osób. Według większości respondentów (52,4%) na rynku funkcjonuje powyżej 5 firm, a 36,6% wskazuje, że ich liczebność kształtuje się na poziomie od 1 do 5 firm.

Do uwarunkowań wewnętrznych rozwoju przedsiębiorczości zalicza się m.in. działania, jakie firma prowadzi w celu pozyskania i utrzymania klientów. Badani

przedsiębiorcy, aby zdobyć i utrzymać klientów, najczęściej stawiają na miłą obsługę, wysoką jakość towarów, produktów i świadczonych usług oraz godziny pracy dostosowane do potrzeb klientów, a także wywieranie wpływu na decyzje zakupowe przez stosowanie rabatów. W zależności od branży i rozmiarów prowadzonej działalności zapewniają również bezpłatny transport i dodatkowe gratyfikacje w postaci tzw. upominków. Umożliwiają również dokonywanie zakupów poprzez sprzedaż ratalną i oferowanie kart stałego klienta (rys. 7).

Rysunek 7. Działan stosowane przy pozyskiwaniu i utrzymaniu klientóww opinii badanych osób



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań ankietowych.

Innym elementem mającym wpływ na rozwój działalności jest sposób informowania potencjalnych klientów firmy o prowadzonej działalności. Badani przedsiębiorcy zdobywają nowych klientów najczęściej dzięki poleceniu osób, które korzystały z ich usług czy kupowały ich produkty, towary (70,7%), oraz reklamom zamieszczanym na tablicach reklamowo-informacyjnych (43,9%). Dużą rolę w reklamowaniu firm odgrywają również polecenia znajomych i rodziny (43,9%) oraz reklama w Internecie (42,7%). Coraz bardziej popularną metodą informowania o prowadzonej działalności jest zamieszczanie informacji w lokalnych mediach, takich jak radio czy telewizja (37,8%), oraz prasie o zasięgu lokalnym. Tylko nieliczni korzystają z reklamowania się przez oklejanie reklamą samochodów firmowych (4,9%) oraz kolportaż ulotek (1,2%).

W rozważaniach o mikroekonomicznych uwarunkowaniach rozwoju przedsiębiorczości należy brać pod uwagę ekologiczno-społeczny i gospodarczy poten-

cjał gminy (zasoby), który powinien być racjonalnie wykorzystany m.in. dzięki aktywności władz, instytucji i organizacji na szczeblu lokalnym.

Barier rozwoju przedsiębiorczości lokalnej jest wiele, a ich ranga różna. Jedne mają charakter ograniczeń zewnętrznych (makroekonomicznych), związanych z rozwiązaniami wynikającymi z polityki społeczno-gospodarczej państwa, systemu ekonomicznego oraz stosowanych rozwiązań formalno-prawnych. Uwarunkowania zewnętrzne w mniejszym lub większym stopniu sprzyjają rozwojowi lokalnemu, są niezależne od władz na poziomie lokalnym.

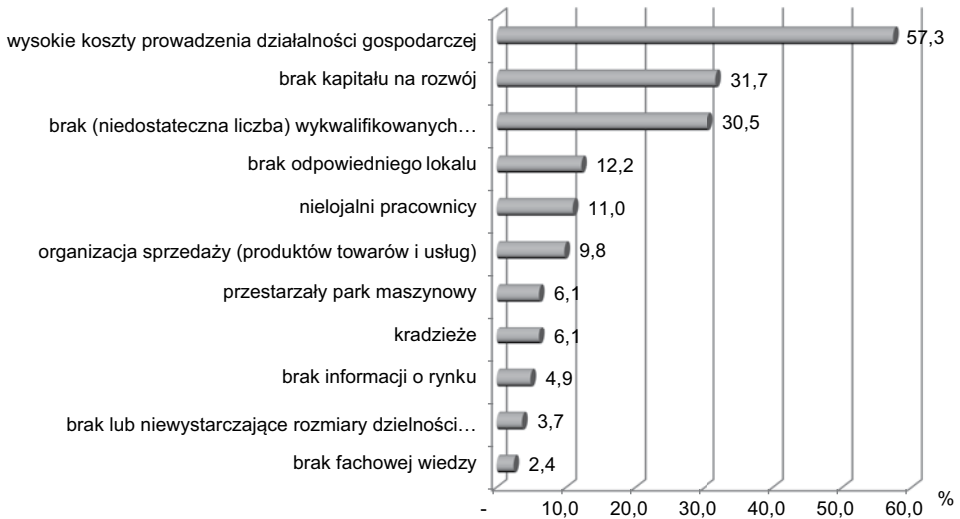
Do najważniejszych barier (ograniczeń) rozwoju działalności gospodarczej respondenci zaliczyli wysokie koszty jej prowadzenia (wysokie obciążenia podatkowe), finansowe związane z brakiem kapitału na rozwój firmy oraz trudności kadrowe przejawiające się kłopotami ze znalezieniem odpowiedniej liczby pracowników o określonych umiejętnościach i kwalifikacjach. Badania potwierdzają powszechnie znaną słabość małych firm polegającą na niedostatku własnych środków finansowych i trudnościach w uzyskaniu kredytu, nie tylko w okresie tworzenia firmy, ale również w trakcie jej działania. Niewielka skala działalności powoduje również, że koszty jednostkowe wytwarzanych produktów, świadczonych usług i marże handlowe MSP są wyższe praktycznie we wszystkich dziedzinach ich działalności w porównaniu z dużymi firmami. Znacznym problemem dla właścicieli małych i średnich firm jest także „ubogi” rynek, czyli tzw. bariera popytowa. Małe firmy podlegają silnej konkurencji, co wynika z dużego nasycenia przestrzeni gospodarczej podmiotami prowadzącymi działalność podobną zarówno pod względem przedmiotu, jak i rozmiarów. Na te czynniki nakładają się również w sposób pośredni uwarunkowania wewnętrzne mające podłoże w zasobach podmiotów gospodarczych (ludzkie, rzeczowe i informacyjne – rys. 8).

Możliwości rozwoju działalności gospodarczej respondenci upatrują w dużej aktywności władz samorządowych polegającej na działaniach promocyjnych miasta, gminy, przyciąganiu inwestorów oraz wykorzystywaniu instrumentów fiskalnych (obniżanie podatków i opłat lokalnych, pomoc finansowa), a także wspieraniu poprzez rozwój infrastruktury technicznej, wspomaganie rozwoju kontaktów międzyregionalnych i zagranicznych oraz angażowanie środowiska biznesowego w rozwój oświaty i usług okołobiznesowych (rys. 9).

Równie istotne znaczenie dla dynamiki rozwoju przedsiębiorstwa mają cechy miejscowości, w której prowadzona jest działalność gospodarcza. Za najistotniejsze respondenci uznali położenie geograficzne (45,1%), rynek pracy (41,5%), chłonność rynku lokalnego (32,9%), a także zaangażowanie władz lokalnych w rozwój gospodarczy regionu (26,8%) oraz poziom wykształcenia i kulturę społeczności lokalnej (24,4%). W dalszej kolejności wymieniano infrastrukturę instytucjonalną (20,7%), tj. urzędy administracji, infrastrukturę techniczną (17,4%), tj. drogi, sieć kanalizacyjną, wodociągową, elektryczną, gazową, telekomunikacyjną itp. Często wśród czynników mających wpływ na rozwój przedsiębiorczości wymieniany jest również stan środowiska naturalnego (13,4%), na który przedsiębiorcy bar-

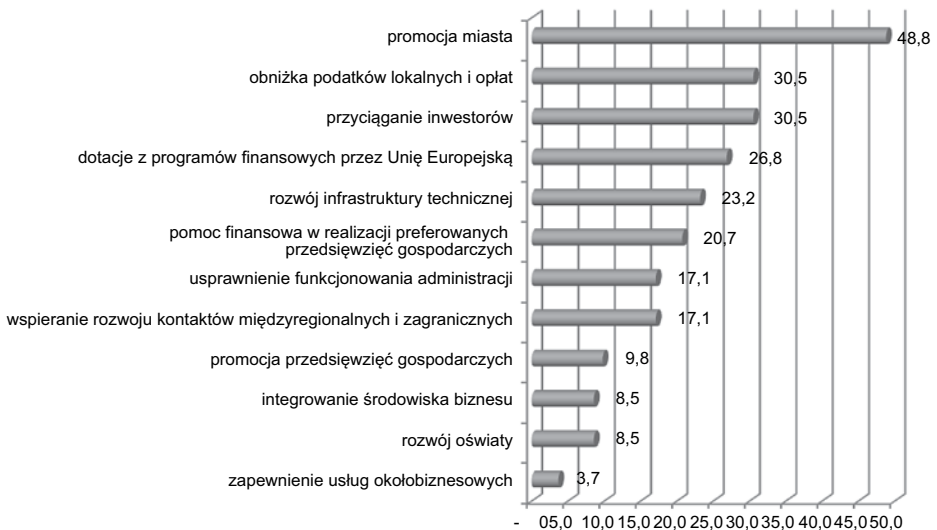
dzo rzadko zwracają uwagę, szczególnie w rejonach słabo uprzemysłowionych, gdzie czyste środowisko naturalne jest uznawane za pewien standard.

Rysunek 8. Czynniki utrudniające rozwój działalności gospodarczej w opinii badanych osób



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań ankietowych.

Rysunek 9. Działania władz samorządowych wspierające rozwój lokalnej przedsiębiorczości w opinii badanych osób



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań ankietowych.

Wnioski

Celem badań była identyfikacja czynników warunkujących rozwój przedsiębiorczości gospodarczej na lokalnym rynku. Wyniki badań oraz przeprowadzona analiza pozwalają na sformułowanie następujących wniosków.

W podejmowaniu decyzji o uruchomieniu działalności gospodarczej respondenci kierowali się głównie motywem ekonomicznym, wynikającym z chęci poprawy sytuacji finansowej, chęci samorealizacji i spełnienia życiowych pragnień, a także z obawy przed bezrobociem, niskimi dochodami uzyskiwanymi w dotychczasowej pracy.

Ważnym czynnikiem związanym z rozwojem działalności gospodarczej są cechy osobowościowe przedsiębiorców, do których należy zaliczyć pracowitość popartą wiedzą o zarządzaniu firmą, kompetencje zawodowe oraz wytrwałość i konsekwencję w działaniu. Do głównych źródeł finansowania wykorzystywanych w rozwoju działalności gospodarczej respondenci zaliczyli środki własne, kapitały obce (kredyty, środki finansowe z funduszy pożyczkowych) oraz dofinansowania celowe pochodzące z funduszy Unii Europejskiej. Niewielkie zainteresowanie ubieganiem się o środki finansowe z programów unijnych można tłumaczyć brakiem pomysłu na wykorzystanie dotacji oraz barierami mającymi charakter informacyjny, związany z posiadaniem odpowiedniej wiedzy o dostępności funduszy unijnych, a także skomplikowanymi procedurami ich pozyskiwania. Z tego punktu widzenia istotny jest brak informacji o osobach świadczących usługi doradcze, a także bariery finansowe związane ze zgromadzeniem środków finansowych na wkład własny czy uzyskaniem finansowego zabezpieczenia dotacji bądź kredytu.

Rozwój przedsiębiorczości warunkowany jest utrzymaniem stałych klientów i pozyskiwaniem nowych. Badani przedsiębiorcy, aby zdobyć i utrzymać klientów, najczęściej stawiają na miłą obsługę, wysoką jakość towarów, produktów i świadczonych usług, godziny pracy dostosowane do potrzeb klientów oraz wywieranie wpływu na decyzje zakupowe poprzez stosowanie rabatów. Do uwarunkowań zewnętrznych prowadzenia działalności gospodarczej respondenci zaliczyli dość duże oddziaływanie konkurencyjnych przedsiębiorstw. Możliwości rozwoju działalności gospodarczej respondenci upatrują w dużej aktywności władz samorządowych polegającej na działaniach promocyjnych, przyciąganiu inwestorów oraz wykorzystywaniu instrumentów fiskalnych, w zachęcaniu do rozwijania działalności, rozwoju infrastruktury technicznej, kontaktów międzyregionalnych i zagranicznych, integrowaniu środowiska biznesowego, rozwoju oświaty i usług okołobiznesowych.

BIBLIOGRAFIA

- O'Rourke P.J. 2009.** *Adam Smith. Bogactwo narodów*. MUZA, Warszawa.
- Penc J. 1997.** *Leksykon biznesu*. Placet, Warszawa.
- Wilkin J. 1997.** *Przedsiębiorczość na wsi – główne determinanty i uwarunkowania*. W: *Przedsiębiorczość w agrobiznesie a rozwój terenów wiejskich*. Międzynarodowa Konferencja Naukowa, Trzcinica.
- Zakrzewski R. 2010.** *Udział małych i średnich przedsiębiorstw w wytwarzaniu PKB i wartości dodanej brutto*, w: *Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce w latach 2008–2009*. Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Warszawa.
- Zarębski M. 2002.** *Czynniki rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw na obszarach wiejskich*, w: *Przedsiębiorstwo i jego otoczenie w warunkach integracji europejskiej*. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn.

STRESZCZENIE

Czynniki wpływające na funkcjonowanie i rozwój przedsiębiorstw na szczeblu lokalnym prezentują wyniki badań przeprowadzonych wśród 82 osób prowadzących działalność gospodarczą na terenie miasta i gminy Elbląg. W podejmowaniu decyzji o uruchomieniu działalności gospodarczej respondenci kierowali się głównie motywem ekonomicznym, chęcią samorealizacji i spełnienia życiowych pragnień. O rozwoju działalności gospodarczej decydują cechy osobowościowe przedsiębiorców związane z pracowitością, kompetencjami zawodowymi oraz wytrwałością i konsekwencją w działaniu. Do głównych źródeł finansowania rozwoju działalności gospodarczej respondenci zaliczyli głównie środki własne, kredyty oraz środki z funduszy Unii Europejskiej. Przedsiębiorstwa w relatywnie małych miastach mają trudniejszy dostęp do informacji gospodarczej, która jest niezbędna do podejmowania decyzji ekonomicznych, oceny własnych możliwości i racjonalnego planowania rozwoju. Od lokalnych władz samorządowych drobni przedsiębiorcy oczekują przede wszystkim podejmowania działań integrujących środowisko, dobrej informacji, a także obniżenia lokalnych podatków.

SŁOWA KLUCZOWE: przedsiębiorczość, małe i średnie przedsiębiorstwa, lokalny rynek

SUMMARY

Factors, which affect the functioning and development of enterprises on a local level are shown by results of researches carried out with 82 people who run their own business on the premises of Elbląg city and commune. When making decisions about starting business, respondents mostly went by economic motive, wish of self-realization and fulfilment of their life desires. The development of business is determined by personal features of entrepreneur combined with diligence, pro-

fessional references and persistence and consistency in action. As the main sources of funding development of business respondents classified mostly self means, credits, and means from fund of European Union. Enterprises in relatively small cities face more difficulties to get the economic information, which is essential for the development. From local authorities they expect first of all taking up actions interfering in environment, reliable information and reduction of local taxes.

KEYWORDS: enterprise, medium and small enterprises, local trade

SPRAWA *REWIRU* DLA LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ W OSTROŁĘCE (PIERWSZA POŁOWA XIX W.)

MATTER OF THE AREA FOR JEWISH POPULATION IN OSTROŁĘKA (THE FIRST HALF OF XIX CENTURY)

Wprowadzenie

W świadomości potocznej słowo „getto” funkcjonuje raczej w odniesieniu do najgorszych skojarzeń z okresu II wojny światowej i dotyczy straszliwej polityki nazistów wobec ludności żydowskiej. Tymczasem pomysły na oddzielenie Żydów od „reszty” pojawiały się już bardzo dawno, np. w uchwałach IV soboru laterańskiego w 1215 r. Również i na ziemiach polskich, gdzie większość „światowego żydostwa” znalazła swoje schronienie (ostatecznie dobrze to świadczy o stosunkach polskich), nierzadko pojawiały się pomysły zamknięcia Żydów czy też odgrozdzenia się od nich¹. Takie specjalne obszary dla ludności żydowskiej w miastach Królestwa Polskiego, związanego unią personalną z Cesarstwem Rosyjskim na mocy postanowień kongresu wiedeńskiego, określano mianem *rewirów*.

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie okoliczności tworzenia *rewiru* dla ludności żydowskiej w Ostrołęce. Meritum sprawy sprowadza się zasadniczo do lat 1826–1831, tj. od postanowienia namiestnika Królestwa Polskiego gen. Józefa Zajączka o utworzeniu *rewiru* w Ostrołęce (25 kwietnia 1826 r.) do bitwy ostrołęckiej 26 maja 1831 r., gdy doszło do znacznego zniszczenia miasta, w tym i samego *rewiru*. Ze względu na zrozumienie całości zagadnienia przedstawiono wcześniejszą sytuację naświetlającą badany problem, jak też wspomniano o ostatecznym odrzuceniu całego pomysłu „oddzielania” prawnego Żydów od ludności chrześcijańskiej.

* dr, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika

¹ Por. W. Sienkiewicz (red.), *Atlas historii Żydów polskich*, Warszawa 2010.

Podstawą pracy są głównie materiały archiwalne znajdujące się w Archiwum Głównym Akt Dawnych (dalej: AGAD) w zespole akt Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych (dalej: KRSW). Opublikowane ostatnio opracowanie, oparte przeważnie na materiałach akt Centralnych Władz Wyznaniowych Królestwa Polskiego, jedynie incydentalnie odnosi się do projektu *rewiru* w Ostrołęce². W pracy korzystano również z innych materiałów archiwalnych, a także opracowań naświetlających ogólną sytuację ludności żydowskiej na Mazowszu północnym w pierwszej połowie XIX w.

Pojawienie się Żydów w Ostrołęce

W Ostrołęce Żydzi pojawili się stosunkowo późno. Długą tradycję gminy żydowskiej posiadał nieodległy Maków Mazowiecki; Żydzi mieszkali również w Róźnie³. Wydaje się, że Ostrołęka, bardziej oddalona od głównych szlaków handlowych, była po prostu mniej atrakcyjna dla potencjalnych kupców żydowskich. W dodatku miejscowi kupcy i rzemieślnicy dbali o unikanie konkurencji – 31 sierpnia 1622 r. Zygmunt III potwierdził przywilej *Artykuły dla kupców i piwowarów miasta Ostrołęki*, w którym ograniczono możliwości handlu i propinacji dla *postronnych* pod groźbą surowych kar⁴; w ten sposób Ostrołęka uzyskała przywilej „*de non tolerandis Judaeis*”. Powyższy dokument jest właściwie negatywnym dowodem na obecność Żydów w mieście⁵. Również spis podatkowy ludności żydowskiej z 1790 r. nie wykazywał Ostrołęki wśród miast i osad, gdzie zamieszkiwała ludność żydowska⁶. Także spis ludności i posesji przeprowadzony w Ostrołęce w styczniu 1792 r. przez lustratorów Komisji Policji Obojga Narodów, którzy „chodzili systematycznie od domu do domu”, wykazał, że w mieście i na przedmieściach mieszkało łącznie 1480 mieszkańców na 359 posesjach i byli to wyłącznie chrześcijanie⁷. Jednakże badania akt stanu cywilnego wykazują, że pojedynczy Żydzi zamieszkiwali miasto, przynajmniej czasowo – np. niejaki

² J. Mironczuk, *Spółeczność żydowska w okręgu bożniczym w Ostrołęce do okresu powstania styczniowego*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” (dalej: „Zeszyty Naukowe OTN”), nr XXI, Ostrołęka 2007, s. 51.

³ Zob. J. Szczepański, *Dzieje społeczności żydowskiej powiatów Pułtusk i Maków Mazowiecki*, Warszawa 1993, s. 7.

⁴ Z. Niedziałkowska, *Ostrołęka. Dzieje miasta*, Ostrołęka 2002, s. 74–75.

⁵ *Encyclopaedia Judaica*, Jerozolima 1972, t. 12, s. 1517: „Stałego osadnictwa [ludności żydowskiej – J.M.] nie było w Ostrołęce przed XIX w. Jednakże wzmianka o Żydach wystąpiła w dokumencie z 1622 r.” (tłum. z ang. własne).

⁶ Zob. Z. Guldon, L. Stepkowski, *Spis ludności żydowskiej z 1790 roku*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” (dalej: „Biuletyn ŻIH”) 1986, nr 3–4, s. 123–130; J. Gołota, *Tło historyczne i społeczno-gospodarcze Księgi Żydów ostrołęckich, od powstania gminy do Holocaustu*, „Zeszyty Naukowe OTN” nr XVI, Ostrołęka 2002, s. 185.

⁷ Za: Z. Niedziałkowska, *Ostrołęka...*, op. cit., s. 104–116.

Abel Berenter urodził się w Ostrołęce w 1783 r.⁸ Nie zmienia to jednak zasadniczo twierdzenia, że w czasach Pierwszej Rzeczypospolitej Ostrołęka była mazowieckim miastem bez zauważalnej obecności społeczności żydowskiej.

W wyniku drugiego i trzeciego rozbioru Rzeczypospolitej Mazowsze znalazło się pod rządami pruskimi. 17 kwietnia 1797 r. król Fryderyk Wilhelm II wydał patent „Jeneralne urządzenie Żydów w prowincjach Prus Południowych i Nowowschodnich”, a 6 lutego 1802 r. rząd pruski zniósł przywileje miast „de non tolerandis Judaeis” (król zatwierdził tę deklarację 23 lutego 1802 r.). „Twórcy generalnego regulaminu dla spraw żydowskich [...] nie zamierzali przez wprowadzenie tegoż regulaminu przeprowadzić wewnętrzne reformy Żydów, lecz dążyli do osiągnięcia pewnego porządku w zewnętrznych stosunkach Żydów”⁹. Jednym z pierwszych postanowień władz pruskich wobec kwestii żydowskiej była sprawa obowiązkowego przyjmowania stałych nazwisk¹⁰.

Sprawa „uobywatelniania” i „ucywilizowania” Żydów (jak określano ten proces w ówczesnej publicystyce) okazała się jednak złożona. Wiele miast (np. Warszawa) nie chciało równego traktowania Żydów. Rządy pruskie na Mazowszu zresztą szybko się skończyły, a nowe władze po początkowych deklaracjach wolnościowych (Konstytucja Księstwa Warszawskiego) zaczęły przywracać stare przywileje. W kwietniu 1809 r. Rada Stanu Księstwa Warszawskiego zatwierdziła *rewir* dla ludności żydowskiej w Warszawie; w ślad poszły inne miasta, np. Płock w 1811 r., Maków i Przasnysz w 1813 r., Pułtusk w 1822 r., Ciechanów w 1824 r., Mława w 1824 r.¹¹ Żydzi mieszkający dotąd poza *rewirem* byli zmuszani do opuszczenia zajmowanego terenu; bardzo to komplikowało ich położenie¹². Z drugiej strony następował też proces rugowania Żydów ze wsi przez władze Królestwa Polskiego realizujące postulaty zubożałej szlachty, która dążyła do przejścia po nich niektórych funkcji (gorzelników, arendarzy, karczmarzy)¹³.

⁸ J. Mironczuk, *Żydzi w okręgu bożniczym w Ostrołęce w świetle Księgi ślubów 1830–1843*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2008, nr 1 (225).

⁹ Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej: ŻIH), Prace magisterskie pod kierunkiem prof. Majera Bałabana (dalej: PM), sygn. 117/40 (I. Bartfeld, *Przyczynki do historii Żydów w Prusach Południowych i Nowowschodnich*, Warszawa, b.d.), s. 29.

¹⁰ Zob. AGAD, KRSW, sygn. 6006. Odpowiednie postanowienie wydały władze pruskie 17 kwietnia 1797 r. W kwietniu 1821 r. namiestnik Królestwa Polskiego w imieniu Aleksandra I wydał kolejne takie zarządzenie – *ibidem*, k. 3–4, stąd Żydzi w Królestwie Polskim nosili nazwiska niemiecko lub rzadziej polsko brzmiące.

¹¹ A. Eisenbach, *Rozprzestrzenienie i warunki mieszkaniowe ludności żydowskiej w Warszawie w świetle spisu z 1815 r.*, „Biuletyn ŻIH” 1958, nr 1, s. 50–54; A. Kociszewski, *Mazowsze w epoce napoleońskiej*, Ciechanów 1984, s. 316–319; J. Szczepański, *Dzieje społeczności żydowskiej*, op. cit., s. 27; J. Szczepański, *Společnosť žydovská Mazowsza w XIX–XX w.*, Pułtusk 2005, s. 34.

¹² ŻIH, PM, sygn. 117/1 (R. Szmulewicz, *Dzieje Komitetu Starozakonnych w Warszawie 1825–1837*, Warszawa b.d.), s. 29: „Żydzi byli właścicielami domów w wielu miastach [...] ludność zaś chrześcijańska – uboższa, nie mogła od nich domów tych wykupić [Żydzi – J.M.] z braku funduszów nie mogli zabudować nowych dzielnic. Biedniejsi mieszkali bez względu na porę roku pod gołym niebem”.

¹³ J. Szczepański, *Dzieje społeczności żydowskiej*, op. cit., s. 35–36.

Znany skądinąd ze swojej „postępowości” Stanisław Staszic w opublikowanej w 1816 r. w „Pamiętniku Warszawskim” rozprawie *O przyczynach szkodliwości Żydów i o środkach usposobienia ich, aby społeczeństwu użytecznymi stali* zarzucał swoim przodkom, że w ogóle wpuścili Żydów do Polski, gdy z innych państw ich wyganiano: „Żydzi są dla nas letnią i zimową szarańczą [...] Ubożą ludzi pracowitych [...] wsie napełniają nędzą, powietrze zarażają zgnilizną [...] Miasta nasze smrodem napełniają”. Podawał więc „środki zaradcze”: „1) Żydzi muszą opuścić szynki i przenieść się do miast, 2) Tam wyznaczyć się im dzielnicę oddzieloną murem [...] 4) Dzieci żydowskie należy posyłać do szkół publicznych, 5) Język polski zaprowadzić w życiu potocznym, jak i w aktach urzędowych”¹⁴. Zupełnie inaczej do kwestii żydowskiej odnosił się książę Adam Czartoryski: „Ludzkość, słuszość, słowa i duch konstytucji, roztropność nareszcie radzą odmienić stan teraźniejszy poniżenia tego liczego i sposobnego narodu, oddalić przyczyny reakcji [...] w możliwości postępowania przez coraz lepszą obyczajność i dobry byt ku szczęściu, a tem samem wzniecić w niej ducha obywatelstwa i przywiązać do kraju, który wtedy ich także ojczyzną się stanie”¹⁵.

Powyżej zarysowana sytuacja uruchomiła proces wewnętrznej migracji ludności żydowskiej na Mazowszu (inaczej niż w przypadku niemieckiej ludności ewangelickiej, którą sprowadzano z głębi Królestwa Pruskiego). Po reformie administracyjnej z 1797–1799 r. powiększony powiat ostrołęcki (o b. ostrowski i nurski) znajdował się w departamencie plockim¹⁶. Wedle spisu ludności z 1808 r., a więc już za rządów Księstwa Warszawskiego, w Ostrołęce wraz z przedmieściami mieszkało 99 Żydów na 2036 wszystkich mieszkańców – ok. 5% ogółu (odpowiednio w 1826 r. – 436 w mieście i 53 na przedmieściach na łączną liczbę 2562 mieszkańców – ok. 19%, a w 1847 r. – 1015 na 2042 wszystkich mieszkańców – ok. 50%)¹⁷. Ten imponujący wzrost udziału ludności żydowskiej w ogólnej liczbie mieszkańców spowodowany był w głównej mierze przybywaniem jej z obszarów wiejskich do Ostrołęki¹⁸, gdzie spodziewała się znaleźć lepsze warunki do życia; dodatkowym elementem była wspomniana polityka rugowania Żydów z terenów wiejskich.

Interesującym świadectwem stosunku władz Ostrołęki do przybywających Żydów była skarga Abrahama Michela złożona na ówczesnego burmistrza Franciszka Brakonieckiego (mianowany w 1808 r.), znanego ze swojego gwałtownego temperamentu: „Niżey podpisany kupiec z Pułtуска będąc naięty przez Żyda Haskla do Ostrołęki dla przewiezienia iego córki i rzeczy tamże, żądałem od niego należy-

¹⁴ ŻIH, PM, sygn. 117/3 (M. Litwin, *Sprawa reformy Żydów za czasów Księstwa Warszawskiego i w pierwszych latach Królestwa Polskiego*, Warszawa b.d.), s. 25–26. Dokumenty, zarówno archiwalne, jak i drukowane, są cytowane w formie oryginalnej.

¹⁵ *Ibidem*, s. 31.

¹⁶ Por. A. Kociszewski, *Mazowsze...*, op. cit., s. 32 i n.

¹⁷ Za: Z. Niedziałkowska, *Ostrołęka...*, op. cit., s. 141, 149, 168. Wg spisu ludności z 1810 r. w całym powiecie ostrołęckim na 57 904 ogółu mieszkańców było 4448 Żydów, co stanowiło 7,68% – A. Kociszewski, *Mazowsze...*, op. cit., s. 313.

¹⁸ Por. J. Mironczuk, *Żydzi w okręgu bożniczym...*, op. cit.

tości moiej ten niechciał zapłacić, ia udałem się do Pana Burmistrza tamecznego aby mu rozkazał uiścić się mnie, ten mi nie uczynił żadney satisfakcyi, ia prosiłem Pana Burmistrza aby mój interes był przyjęty [...] ten nie chciał tego uczynić, w tym żyd Fiszel mówił do Haskla aby mi nic nie dał. Ja będąc zdesperowanym iż ani Pan Burmistrz nie czyni mi satisfakcyi i ten mi ieszcze przeszkadza, zatym powiedziałem mu, a tobie co do tego, w tym rozniewał się Pan Burmistrz i za to zaczął mnie bić nietylko pięściami ale złapawszy mnie za włosy wciągnął do drugiey izby i batem zbił, ia iako niewinny i nic przykrego nieczyniący Panu Burmistrzowi uciekam się do sprawiedliwości [...] Świadcami tego wszystkiego są ci dway wymienieni żydzi, i chrześcijan była na ten czas pełna izba w których przytomności byłem skrzywdzony”¹⁹. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych radziła skrzywdzonemu Żydowi, by najpierw zwrócił się do właściwych władz lokalnych (podprefekta, prefekta), a „skoroby od tych nie miał wymierzoną dla siebie sprawiedliwość”, wówczas kierował zażalenie do ministra²⁰. Burmistrz Brakoniecki zresztą i za inne nadużycia ostatecznie trafił w 1812 r. do więzienia.

Tabela 1. Liczebność ludności żydowskiej w miastach Mazowsza północnego w 1827 r. i 1857 r.

Miasto	1827			1857		
	Ludność ogółem	Ludność żydowska	% ludności żydowskiej	Ludność ogółem	Ludność żydowska	% ludności żydowskiej
Brok	1165	163	14,0	1707	703	41,2
Ciechanów	2640	1644	62,3	3338	2241	67,1
Chorzele	1803	639	35,4	1868	950	50,9
Łomża	3265	948	29,0	5881	2608	44,3
Maków	4541	4090	90,1	5217	4231	81,1
Mława	2230	792	35,5	3290	1650	50,2
Nasielsk	2578	1654	64,2	3139	2469	78,6
Nowogród	1563	497	31,8	2171	986	46,3
Nowy Dwór	1234	334	27,5	2685	1305	48,6
Ostrołęka	3030	496	16,4	3371	1128	33,5
Ostrów	2061	809	39,3	3972	2412	60,7
Płock	9212	3412	34,8	12430	5259	42,3
Płońsk	3879	2304	59,4	3959	2630	66,4
Przasnysz	3580	1162	32,5	3766	1830	48,6
Pułtusk	4151	688	16,6	4341	1913	44,1

¹⁹ AGAD, KRSW, sygn. 4437, nlb, Pismo Abrahama Michela z dn. 28 lutego 1810 r. do JW Ministra Spraw Wewn.

²⁰ Ibidem, Pismo KRSW z dn. 2 marca 1810 r. do starozakonnego Abrahama Michela.

Tabela 1 – cd.

Miasto	1827			1857		
	Ludność ogółem	Ludność żydowska	% ludności żydowskiej	Ludność ogółem	Ludność żydowska	% ludności żydowskiej
Raciąż	1476 216 14,6			1884 855 45,4		
Różan	1127 310 27,5			1507 861 57,1		
Serock	985 375 38,1			1637 920 56,2		
Sierpc	3663 1929 52,7			4905 2515 51,3		
Wyszków	960 278 29,0			1590 1067 67,1		
Wyszogród	3387 2458 72,6			3820 2841 74,4		
Zakroczym	1057 503 47,6			2917 1719 58,9		
Żuromin	1366 415 30,4			1539 579 37,9		
Razem	60 953 26 116 23,3			80 934 43672 53,9		

Źródło: za: J. Szczepański, *Spółeczność żydowska Mazowsza*, op. cit., s. 63.

Sprawa rewiru w Ostrołęce

Po utworzeniu rewiru w Płocku w 1811 r. Żydzi ostrołęccy postanowili przeciwdziałać takiej akcji w Ostrołęce: „Gdy nastąpił Rozkaz od Wielmożnego Prefekta Departamentu Płockiego, iż ma być w Mieście tutejszym wyznaczona Ulica, do budowania się i mieszkania w teyże [...] Przeto że tylko znajdzie się w tymże Mieście Ostrołęce Kramarzów 4-ch, Szynkarzów 3-ch, Rzeźników 3-ch, Zegarmistrz 1, Czapnik 1, Szkolnik [woźny, pomocnik starszyny gminy żydowskiej – J.M.] 1 i Rzezak 1, którzy w cale najmniejszego Miastu uszkodzenia przynieść niemogą, tak w Handlu, w Szynku, iako też i w innych ich dogodnościach, a do tego opłacamy wszystkie na nas włożone Skarbowe Podatki nayakuratniej i wykonywamy spieszenie nakazane nam przez Policją Obowiązki, więc nie widzimy żadney przyczyny, aby my z Rynku zostali wyrugowani, gdyż my i tak zaledwie (osobliwie w tych czasach krytycznych) możemy podatki opłacić, to gdyby ten Rozkaz nastąpił, aby my się budowali na pustych Placach i z Rynku się udalili, więc zmuszony zostałby Każdy utraciwszy ostatni swój Maiątek, o żebraczym Chlebie pójść po Świecie, gdyż żaden z nas ani iest, ani bydz może w tey Sytuacyi aby mógł nie tylko Domu lecz nayszczupleysze pomieszkanie wybudować, przez co i podatku niebylibyśmy w stanie opłacać. Dlatego Naypokorniey JW. Ministra upraszamy aby raczył zlać swój litościwy Wzgląd i uważanie na wyż. wymienione okoliczności i tak biedną sytuację naszą i zostawił nas na terazniejszym mieyscu przy spokojnym mieszkaniu i wolnym (iakowym kto trudni się) handlu”²¹.

²¹ Ibidem, Pismo Joachima Salamona, Izraela Salamona, Judki Lazara, Lewina Salamona, Julka Jakubowicza, Leybki Gemplowicza i Leybki Berkowicza z dn. 26 kwietnia 1812 r. do Ministra Spraw Wewn.

Starania Żydów ostrołęckich czasowo wstrzymały decyzję tworzenia *rewiru* (a i zapewne szybko zmieniająca się sytuacja polityczna nie sprzyjała władzom miejskim w realizacji owych planów). Położenie ludności żydowskiej zaczęło się nawet stabilizować – bardziej przedsiębiorczy stawali się dzierżawcami własności i usług miejskich²². Obostrzenia, które stosowano wobec Żydów na Mazowszu, dotknęły jednakże po pewnym czasie i Żydów ostrołęckich: „Z chwilą osiedlenia się w Ostrołęce coraz większej liczby Żydów (w 1824 r. 73 rodziny na 304 ogółem) z żądaniem utworzenia rewiru dla ludności żydowskiej wystąpiły władze miejskie Ostrołęki [...] 25 kwietnia 1826 r. Rada Administracyjna Królestwa Polskiego podjęła uchwałę o utworzeniu rewiru w Ostrołęce. Wydzielony dla Żydów teren leżał w południowo-wschodniej części miasta i obejmował ulice: Tylną, Magazynową, Różańską, Cygańską, Polną, Piaski, Folwarczną oraz plac – Koński Targ”²³. Postanowienie o utworzeniu *rewiru* zostało 6 sierpnia 1826 r. w Ostrołęce „wszystkim Żydom ogłoszone”²⁴. Pisma przedstawicieli społeczności żydowskiej w Ostrołęce do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji (KRSWiP) o „pozostawienie Żydów w Mieście Ostrołęce w dotychczasowych mieszkaniach” pozostawały bez skutku²⁵.

²² Np. Julek Izraelowicz w 1819 r. za sumę 450 zł rocznie został dzierżawcą „wypuszczania statków i drzewa na Narwi”, a Chaim Tykociner po wygranej licytacji w 1827 r. został, po raz kolejny, dzierżawcą opłaty mostowej (dla osób przekraczających most na Narwi w celach handlowych) za sumę 4000 zł (później za 4500 zł) – AGAD, KRSW, sygn. 4439; AGAD, KRSW, sygn. 4442. Przy okazji dzierżawy mostu uregulowano zasady pobierania opłat za jego przekraczanie – AGAD, KRSW, sygn. 4442, s. 195–197, Pismo Wydz. Administracyjnego w Komisji Województwa Płockiego (dalej: KWP) z dn. 17 maja 1827 r. do komisarza delegowanego w Ostrołęce: „polecil temuz Dzierżawcy Mostowemu aby pod żadnym względem opłaty mostowego od Mieszkańców Miasta Ostrołęki i przedmieść [...] niepobierał [...] Obywatele i Mieszkańcy bez różnicy stanu i wyznania wolni są od opłat mostowego [...] sprzężay wszelki wpróżnych i nieładownych wozach włościańskich wolny jest od teyże opłaty, , wyjąwszy zaprzęgi włościańskie lub inne z kąd kolwiek bądź skoro te na targ lub jarmark z czem do przedania lub do zarobku furmana Most przebywaią opłacie Mostowego taryffą przepisaną ulegać winny [...] Obywatele Miasta i przedmieść Ostrołęckich, skoro w interesie własnym Most przebywaią [...] wolni są od opłaty mostowego, jeżeli zaś w Interessie Handlowym [...] Most przebywaią, opłaty Mostowego [...] uiszczacz winni”. Niewątpliwie sytuacje przekraczania mostu, nawet już po interpretacji przepisów przez KWP, mogły rodzić określone zadrażnienia, a przejęcie tej niewdzięcznej (choć zapewne opłacalnej, ale i *niegodnej*) czynności kontrolnej przez Żyda sprzyjało rodzeniu się i rozwojowi niechęci ludności chrześcijańskiej (katolickiej) do *żydostwa*.

²³ J. Szczepański, *Spółeczność żydowska...*, op. cit., s. 58; por. Z. Niedziałkowska, *Ostrołęka...*, op. cit., s. 147–148.

²⁴ AGAD, KRSW, sygn. 4442, s. 132–133, Pismo KWP z dn. 19 czerwca 1827 r. do KRSWiP: „Postanowienie X. Namiestnika z dnia 25 kwietnia r. z. [...] Postanowienie to w dniu 6 Sierpnia r. z. wszystkim Żydom ogłoszone, ma bydż teraz wykonane [do 1 lipca 1827 r. – J.M.]”.

²⁵ AGAD, KRSW, sygn. 4442, s. 130, Pismo KWP z dn. 19 czerwca 1827 r. do Starozakonnego Abrahama Burszteina. 6 czerwca 1827 r. wspomniany A. Bursztein wystosował pismo do KRSWiP, a podobne pismo wystosował Mendel Jerozolimski 11 czerwca 1827 r. KRSWiP powiadomiła KWP o swoim negatywnym stosunku do podanej prośby, ta z kolei powiadomiła patentów.

Realizacja postanowienia nie była jednak prostym zabiegiem: „lecz gdy z stu dwudziestu ośmiu famillii [w ciągu trzech lat liczba rodzin żydowskich w Ostrołęce wzrosła z 73 do 128 – J.M.] trzydzieści sześć tylko zadeklarowało się pobudować nowe domy w rewirze, zakreślając czas sześcio- i dziesięcioletni do tego, iezeli zaś dla zupełnego ubóstwa niemożnością się wymówili przeto Komisya Woiewódzka [Komisja Województwa Płockiego, KWP – J.M.] zważywszy, że zamiar oczyszczenia Miasta Ostrołęki na głównym Trakcie Petersburskim położonego, z Żydów przez długi ieszcze przeciąg czasu w wykonaniu byłby zawieszony”²⁶. W związku z powyższym KWP poleciła komisarzowi delegowanemu na obwód ostrołęcki (dawną nazwę powiat zastąpiono obwodem), by biednych Żydów usunął z miasta, pozwalając im jeszcze przez rok mieszkać w Ostrołęce, a deklarujących o pobudowaniu się w *rewirze* zmusić do budowy „w roku bieżącym [1827 – J.M.], choćby tylko przez nabycie placów i przysposobienie Materyałów”²⁷.

Żydzi deklarujący zamieszkanie w *rewirze* też nie wszyscy byli na tyle zamożni, skoro część rodzin zdecydowała, by mieszkać w jednym domu. I tak, 36 rodzin miało stawiać łącznie 21 domów: po dwie rodziny miały mieszkać w czterech domach, trzy rodziny w jednym domu, po cztery w trzech domach, a jedynie pozostałe trzynaście rodzin zaczęło stawiać samodzielne domy; łącznie więc stawiano 21 domów (zob. tab. 2). Władze stawiały także warunki budowlane dla nowych domów w *rewirze*: „zezwała na exystowanie domu z Drzewa, lecz już tym warunkiem aby budowla takowa której front powinien być murowany i ściany szabrowane [obłożone gliną – J.M.], była podmurowaną [z fundamentem – J.M.] i dachówką pokryta”²⁸. Wymagania w znacznej mierze były spowodowane bezpieczeństwem przeciwpożarowym – w 1811 r. potężny pożar strawił zupełnie domy przy ul. Różańskiej (ob. Kilińskiego). Możliwe więc, że lokalizacja *rewiru* była właśnie uwarunkowana opustoszeniem tego terenu przez pożary²⁹.

Władze zarówno centralne, jak i lokalne, mimo podjętych działań *rewirowych*, miały jednak sporo zrozumienia dla trudnego położenia ludności żydowskiej „zważając, że iuż 37 osób [rodzin – J.M.] przeniosło się do rewiru, że dla braku domów mieszkalnych więcei mieścić się w nim nie może, iak złożone świadectwo burmistrza [burmistrz Ostrołęki Stanisław Zieliński – J.M.] przekonywa, że Żydzi obowiązują się stawiać domy w rewirze, lecz iedynie z powodu ubóstwa nie są w stanie rozpocząć teraz budowy, upoważnia niniejszym Komisję Woiewódzką do wstrzymania uciążliwej a bezskuteczney exekucyi i do przedłużenia terminu na lat dwa [...] Komisya Woiewódzka wyraźnie zapowie, iż niniejsze

²⁶ AGAD, KRSW, sygn. 4442, s. 132–135, Pismo KWP z dn. 19 czerwca 1827 r. do KRSWiP.

²⁷ Ibidem.

²⁸ AGAD, KRSW, sygn. 4443, s. 12, Pismo KRSWiP z dn. 12 maja 1829 r. do Starozakonnego Chaima Eyzemberga.

²⁹ AGAD, KRSW, sygn. 4440, s. 397–405, Pismo KRSWiP z dn. 23 lutego 1823 r. do KWP: „pożary, a szczególnie w roku 1811 [...] Różańskiej która po zupełnem spaleniu się w małej bardzo części iest odbudowana”.

przedłużenie terminu jest ostateczne [...] Żydzi możniejsi będą murować domy, a mniej majątni stawiać w pizę [czytelność niepewna – J.M.], czego mają wzory w domach Rządowych dla fabrykantów wystawionych”³⁰.

**Tabela 2. Rodziny żydowskie (głowy rodzin) budujące swoje domy
w rewirze w Ostrołęce (stan na czerwiec 1827 r.)**

Domy samodzielne	Po dwie rodziny w domu	Po trzy rodziny w domu	Po cztery rodziny w domu
Abram Bursztyn Abraham Krzyka Chaim Tykocine Chaim Eyzenberg Fiszel Bernshtein Joel Izrael Joachim Salomon Lewi Juda Leyzer Chaim Golbrach Lewin Lewi Leybka Żołędź Mendel Jerozolimski Mosiek Pekowicz Pokorny	Aron Zysman i Judka Spiro; Josek Spiro i Smul Segal; Szlam Rubinshtein i Rywkie Rubinshtein	Izrael Hersztein, Kisiel Krayka i Mortek Tabier	Izrael Sapier, Leybka Chaimowicz], Mortek Sapier i Rubin Chacek; Majer Herszek, Joel Herszek, Leybka Grosman i Mosiek Herszek; Zurek Markus, Herszek Śniader, Michał Wolfowicz Mosiek i Szrał [Sruł?] Chmiel
Łącznie domów: 13	Łącznie domów: 4*	Łącznie domów: 1	Łącznie domów: 3

Źródło: AGAD, KRSW, sygn. 4442, s. 136-139, Pismo KWP z czerwca (brak dziennej daty) 1827 r. do Komisarza Delegowanego w Ostrołęce.

Uwaga: * – przez nieuwagę autora pominięto dwie rodziny w jednym domu,
– w nawiasach wstawiono prawdopodobne prawidłowe wersje zapisów.

Władze nie zgadzały się natomiast na ustępstwa wobec Żydów, którzy starali się ominąć przepisy o rewirze w celu uzyskania dodatkowych przychodów. Tak było w przypadku Aleksandra Bernsteina, który chciał wynająć swój dom stojący poza *rewirem* dla rodzin żydowskich, a w podwórzu wystawić sklepy³¹. Nie przystano również na specyficzną propozycję innego starozakonnego: „Dołączono tu prośbę Starozakonnego: Chaima Tykociner z Ostrołęki, w pozwolenie mu w zamieszkanie tamże w Extrarewirze [poza ściśle wyznaczonym rewirem – J.M.], z uwolnieniem od golenia Brody, poddając się zresztą wszelkim warunkom dla Starozakonných przepisany [...] Wydział ma zaszczyt przedstawić [...] z uwagą,

³⁰ AGAD, KRSW, sygn. 4442, s. 271–273, Pismo KRSWiP z dn. 6 maja 1828 r. do KWP. O domach dla „fabrykantów” zob. Z. Niedziałkowska, *Ostrołęka...*, op. cit., s. 155, 159–161; J. Mironczuk, *Mniejszości wyznaniowe chrześcijańskie w Ostrołęce i powiecie ostrołęckim (od schyłku XVIII w. do współczesności)*, Ostrołęka 2007, s. 13–14.

³¹ AGAD, KRSW, sygn. 4442, s. 396–401, Prośba Aleksandra Bernsteina z dn. 6 maja 1828 r. do KRSWiP; ibidem, s. 443–447, Pismo KWP z dn. 5 listopada 1828 r. do KRSWiP (propozycja odmowy).

iż przez uwolnienie Chaima Tykocinera od golenia brody niewypadałoby zwalniać, istniejących w tym względzie przepisów, uczynili zerwanie Żydom na celu mających [...] Już przyjęcie żądania proszącego, dałoby powód innym do wymagania podobnych zwolnień, osłabiających dążność Rządu ucywilizowanie Żydów na celu mające”³². Zgodnie z rozporządzeniami władz niektórzy z Żydów (odpowiednio zamożni, wykształceni lub porzucający „znaki powierzchowne” odróżniające ich od pozostałej ludności) mogli mieszkać poza *rewirem*³³. W przypadku znanego przedsiębiorcy Chaima Tykocinera³⁴ nie zgodzono się, by mieszkał poza *rewirem* i nosił jednocześnie „żydowską” brodę.

Na przeszkodzie do uregulowania sprawy *rewiru* w Ostrołęce stanął wybuch powstania listopadowego. W czasie bitwy 26 maja 1831 r. „Miasto obwodowe Ostrołęka [...] większą połowę domów utraciło, przeto Mieszkańcy przywiedzeni będąc do upadku, nie mają nateraz przyzwoitego schronienia”³⁵. Również część domów w *rewirze* uległa zniszczeniu, w tym drewniana bóżnica przy ul. Różańskiej³⁶. W tej sytuacji zagęszczenie ludności żydowskiej w zachowanych domach jeszcze bardziej wzrosło: „prośbę Starozakonnego Lewina Lewi do Xięcia Namiestnika Królewskiego na dniu 18/30 stycznia br. [1837 – J.M.] podaną względem prolongowania Starozakonnym mieszkającym w Mieście Ostrołęce terminu do 24 czerwca br. w przeprowadzeniu się z izb gdzie więcey iak iedna familia mieszka – Rząd Gubernialny ze względu na powody w teyże osoby przywiedzione, tudzież iż obawa ziawienia się Choroby Cholery Mortus ustała, ma honor upraszać Kommissyę Rządową aby żadanego tym mieszkańcom odroczenia terminu łaskawie wyiednać raczyła”³⁷. Ostatecznie Żydom ostrołęckim polecono, by do 1 lipca 1837 r. w jednym pokoju nie mieszkała więcej niż jedna rodzina.

Na okres po powstaniu listopadowym przypada zwiększona migracja ludności żydowskiej do Ostrołęki z obszarów wiejskich, która w 1847 r. osiągnęła rekordowy na ten czas udział 50% wszystkich mieszkańców (zob. wyżej); dopiero w następnych latach ludność chrześcijańska „odbudowała się” (zob. tab. 1). Większość Żydów nie mogła natomiast zmieścić się w niewielkim przecież *rewirze*, stąd szukano różnych sposobów „radzenia sobie”. Znany już przedsiębiorca Chaim Tykociner podjął jeszcze inną próbę ominięcia restrykcji *rewirowych* – na wydzierżawionych od miejscowych placach przy ul. Farnej i Mikołajewskiej, a więc

³² AGAD, KRSW, sygn. 4443, s. 315, Pismo ministra stanu W. Sobolewskiego z dn. 25 czerwca 1830 r.; ibidem, s. 316, Pismo KRSWiP z dn. 6 lipca 1830 r. do Rady Administracyjnej.

³³ Por. A. Kociszewski, *Mazowsze...*, op. cit., s. 318–319.

³⁴ Zob. J. Mironczuk, *Spoleczność żydowska...*, op. cit., s. 61.

³⁵ AGAD, KRSW, sygn. 4444, k. 3–4, Pismo KWP z dn. 25 maja 1832 r. do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego. Do KRSW dołączono sprawy wyznaniowe i oświaty, a następnie „odłączono” oświatę i została KRSWiD (zob. niżej).

³⁶ Zob. J. Mironczuk, *Spoleczność żydowska...*, op. cit., s. 58.

³⁷ AGAD, KRSW, sygn. 4446, s. 167–168, Pismo Rządu Gubernialnego Płockiego (dalej: RGP, w 1837 r., w ramach „ujednolicania” królestwa Polskiego z Cesarstwem Rosyjskim województwa zastąpiono guberniami) z 15/27 kwietnia 1837 r. do KRSWiDOP.

„chrześcijańskich”, chciał postawić domy. Gdy jednak władze przeprowadziły dochodzenie, zablokowały ten projekt³⁸. Ostatecznie jednak *rewirowych* przepisów na dłuższą metę nie można było utrzymać ani w Ostrołęce, ani w innych miastach Królestwa Polskiego.

Już w czasie procesu „uobywatelniania” Żydów pojawiały się głosy, że kierunek wyrażony hasłem „najpierw ucywilizować, a potem dać prawa” jest nieskuteczny. Narastanie sytuacji rewolucyjnej w Królestwie Polskim na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX w. (tzw. wiosna posewastopolska) pogłębiło krytykę nierównego traktowania Żydów. Rzecznikiem pełnego zrównania prawnego Żydów z ludnością chrześcijańską był Aleksander Wielopolski – dyrektor Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a następnie naczelnik Rządu Cywilnego. Władze carskie, w celu uspokojenia społecznego, odpowiadały na postulaty postępowych działaczy społecznych. 5 czerwca 1862 r. Aleksander II podpisał trzy ukazy (przygotowane przez Wielopolskiego przed rokiem) – ukaz drugi uchylał większość ograniczeń wobec Żydów (m.in. dotyczących miejsca zamieszkania, pełnienia funkcji publicznych, nabywania nieruchomości, dodatkowych podatków)³⁹. Tym samym sprawa *rewiru* dla ludności żydowskiej w Ostrołęce pod względem formalno-prawnym upadła.

Podsumowanie

Żydzi pojawili się w Ostrołęce w związku ze zmienioną sytuacją polityczną – nowe władze pruskie zniosły dawny przywilej dla kupców i rzemieślników przewidujący zakaz pobytu konkurencji żydowskiej w mieście. Sytuacja jednak szybko się zmieniała – władze centralne i wojewódzkie wróciły do rąk polskich i powstały możliwości wstrzymania procesu „zażydzenia” miast Mazowsza. Nie było to jednak proste zadanie, jako że jednocześnie uruchomiono proces rugowania ludności żydowskiej z terenów wiejskich w celu odsunięcia jej od funkcji gorzelników, arendarzy i karczmarzy. Utworzone *rewiry* w miastach z oczywistych względów nie mogły pomieścić wszystkich Żydów, stąd zainteresowani (sama ludność żydowska, ale i władze) szukali rozmaitych sposobów, by rozwiązać nabrzmiałą sytuację.

³⁸ AGAD, KRSW, sygn. 4450, k. 2, Pismo Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej z dn. 22 lutego/6 marca 1845 r. do KRSWiD, k. 170–171, Pismo RGP z dn. 12/24 lipca 1846 r. do KRSWiD. Wspomniane place (łącznie 5) należały do Sylwestra Skarzyńskiego, Jana Grabowskiego i małżeństwa Kazimierza i Tekli Bagińskich i były dzierżawione na okres od 20 do 50 lat jako zastaw za pożyczki w wysokości od 36 rubli srebrnych (Rs) do 67 Rs. Rząd Gub. Płocki stwierdził: „Starozakonny Chaim Tykociner trzymając w Zastawie niema prawa ich zabudowania”.

³⁹ A. Eisenbach, *Emancypacja Żydów na ziemiach polskich 1785–1870*, Warszawa 1988, s. 477 i n.; S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1987, s. 241.

Dzieje *rewiru* w Ostrołęce po części tylko wpisują się w losy podobnych miejsc w innych miastach Mazowsza północnego. Powstał on stosunkowo późno, a niedługo potem całe miasto zostało straszliwie zniszczone i wyludnione w wyniku bitwy z 26 maja 1831 r. Zgodnie z istniejącym prawem przepisy o *rewirze* nadal obowiązywały, jednak gwałtownie rosnąca liczba (i rola gospodarcza) Żydów w mieście powodowała, że nie mogli oni zmieścić się na niewielkim obszarze, dość sztucznie wyznaczonym. Uchylenie ograniczeń *rewirowych* w 1862 r. przecięło ten swoisty węzeł gordyjski.

BIBLIOGRAFIA

I. Źródła archiwalne:

Archiwum Główne Akt Dawnych, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (Księgi miasta Ostrołęki 1809–1846).

Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, Prace magisterskie pod kierunkiem prof. Majera Bałabana (prace napisane przed 1939 r.).

II. Źródła drukowane i opracowania:

Eisenbach A. 1958. *Rozprzestrzenienie i warunki mieszkaniowe ludności żydowskiej w Warszawie w świetle spisu z 1815 r.*, Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego, nr 1, Warszawa.

Eisenbach A. 1988. *Emancypacja Żydów na ziemiach polskich 1785–1870*, Warszawa.
Encyclopaedia Judaica 1972, t. 12, Jerozolima.

Gołota J. 2002. *Tło historyczne i społeczno-gospodarcze Księgi Żydów ostrołęckich, od powstania gminy do Holocaustu*, Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego, nr XVI, Ostrołęka.

Guldon Z., Stepkowski L. 1986. *Spis ludności żydowskiej z 1790 roku*, Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego, nr 3–4, Warszawa.

Kieniewicz S. 1987. *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa.

Kociszewski A. 1984. *Mazowsze w epoce napoleońskiej*, Ciechanów.

Mironczuk J. 2007a. *Mniejszości wyznaniowe chrześcijańskie w Ostrołęce i powiecie ostrołęckim (od schyłku XVIII w. do współczesności)*, Wydawnictwo OTN im. A. Chętnika, Ostrołęka.

Mironczuk J. 2007b. *Spółeczność żydowska w okręgu bożniczym w Ostrołęce do okresu powstania styczniowego*, Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego, nr XXI, Ostrołęka.

Mironczuk J. 2008. *Żydzi w okręgu bożniczym w Ostrołęce w świetle Księgi ślubów 1830–1843*, Kwartalnik Historii Żydów, nr 1 (225).

Niedziałkowska Z. 2002. *Ostrołęka. Dzieje miasta*, Ostrołęka.

Sienkiewicz W. (red.). 2010. *Atlas historii Żydów polskich*, Warszawa.

Szczepański J. 1993. *Dzieje społeczności żydowskiej powiatów Pułtusk i Maków Mazowiecki*, Warszawa.

Szczepański J. 2005. *Spoleczność żydowska Mazowska w XIX–XX w.*, Pułtusk.

STRESZCZENIE

Praca dotyczy sprawy utworzenia *rewiru* (getta) dla ludności żydowskiej w Ostrołęce. Stało się to na mocy decyzji władz Królestwa Polskiego w 1826 r. Po zniszczeniu miasta w czasie bitwy 26 maja 1831 r. problem *rewiru* w Ostrołęce stopniowo zanikał.

SŁOWA KLUCZOWE: Ostrołęka, Żydzi, rewir (getto)

SUMMARY

The works deals with the situation of the Jewish community in Ostrołęka. Area (ghetto) for this community was delimited in 1826 by the decision King of Poland. After destruction of the city (during the battle on 26 May 1831) problem with ghetto in Ostrołęka was dissolved.

KEYWORDS: Ostrołęka, Jews, area (ghetto)

OCENA JAKOŚCI MATERIAŁU SIEWNEGO ZBÓŻ JARYCH PRZEZNACZANYCH DO SIEWU W GOSPODARSTWACH ROLNYCH GMINY GOWOROWO

QUALITY ASSESSMENT OF SEEDING VALUE OF SPRING CEREALS DESTINATED TO SOWING ON FARMS OF GOWOROWO COUNTY

Wstęp i cel badań

Jednym z podstawowych warunków osiągnięcia wyższych plonów zbóż jest wprowadzenie do powszechnej uprawy plennych odmian o wysokich wartościach użytkowych. Nawet jednak najlepsza odmiana nie wykaże się wysokim plonem ziarna, jeżeli do siewu użyje się słabego materiału siewnego o niskich parametrach jakościowych. O jakości nasion decydują przede wszystkim cechy odmianowe, stopień kwalifikacji, czystość, zdrowotność, zdolność kiełkowania, wilgotność i dorodność. Przez pojęcie wartościowego materiału siewnego należy rozumieć zarówno dobrą jakość samych nasion, jak i dobór odmiany do określonych warunków klimatycznych i agrotechnicznych. Każdy rolnik powinien dążyć do tego, aby materiał siewny odznaczał się możliwie najlepszymi cechami i właściwościami zapewniającymi uzyskanie wysokich plonów o dobrej jakości. Do siewu powinno się używać ziarna kwalifikowanego, podlegającego ocenie nasion dokonanej w Stacji Oceny Nasion. Takie nasiona są jednolite pod względem pochodzenia i odmiany, odpowiadają normom czystości i zdrowotności, a ich zdolność i energia kiełkowania są zgodne z obowiązującymi normami¹.

Kwalifikowany materiał siewny może być reprodukowany w danym gospodarstwie przez 3–5 lat, ale w warunkach nieprzestrzegania zasad agrotechniki już po roku może dojść do znacznego obniżenia jego wartości siewnej. Poprzez wymianę ziarna dokonuje się przeniesienia do praktyki rolniczej nowych odmian i postępu

* dr inż., Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży

¹ B. Jaśkiewicz, *Znaczenie jakości materiału siewnego*, „Agrotechnika” 2002, nr 1(481), s. 16–17.

biologicznego. Tymczasem w ostatnich latach produkcja kwalifikowanych nasion większości gatunków zbóż wystarcza na 3–4-letni cykl wymiany, natomiast żyta na cykl wymiany dwukrotnie dłuższy. Postęp biologiczny jest wykorzystany w Polsce w niewielkim stopniu. Świadczy o tym częstotliwość wymiany materiału siewnego, zasadniczo odbiegająca od zalecanych 3–4 lat. W wielu gospodarstwach okres wymiany materiału siewnego przekracza kilkanaście lat. Skutkiem tego jest fatalna jakość stosowanego aktualnie materiału siewnego. Materiał siewny rzadko wymieniany, z własnej reprodukcji (niekwalifikowany) jest często złej jakości. Charakteryzuje się gorszą czystością, dużą zawartością innych nasion i słabą zdolnością kiełkowania. W czasie reprodukcji odmiana stopniowo podlega degeneracji, co powoduje obniżenie jej wartości genetycznej. Wyradzanie materiału siewnego zależy w dużym stopniu od warunków jego reprodukcji².

Użycie przez rolnika kwalifikowanego materiału siewnego może być uzależnione od wielu czynników; ekonomicznych (cena materiału siewnego, dochodowość i opłacalność produkcji), technologicznych (stosowanej technologii i poziomu kultury uprawy), społecznych (wykształcenie, wiedza, doświadczenie) itp. Dodatkowo czynniki te mogą być ze sobą skorelowane. Trudno jest więc znaleźć jednoznaczną odpowiedź, od czego zależy użycie kwalifikowanego materiału siewnego przez rolnika³.

W Polsce zużycie kwalifikatów (nośników postępu biologicznego) uległo znacznemu ograniczeniu od 1990 roku. Przykładowo zużycie kwalifikowanego ziarna zbóż wynosiło w 1990 r. 190 tys. ton, w 1996 r. – 220 tys. ton, a w 2007 r. tylko 120 tys. ton. Udział kwalifikatów w ogólnym zużyciu nasion nie przekraczał w produkcji zbóż 10%. Najwięcej kwalifikatów zużywano w produkcji pszenicy (około 15% średnio w latach 2001–2007), a najmniej w produkcji żyta – około 5%⁴.

Przeprowadzone przez Wickiego badania dotyczące produkcyjnych i ekonomicznych efektów stosowania kwalifikowanego materiału siewnego w produkcji zbóż jarych dowodzą, że: poziom stosowania kwalifikowanego materiału siewnego w Polsce jest bardzo niski, szczególnie w odniesieniu do zbóż uprawianych ekstensywnie, obserwowany w Polsce wpływ stosowania nasion kwalifikowanych na plonowanie nie przekracza 10% (czyli jest kilkakrotnie niższy niż w krajach o wysokim poziomie rolnictwa, gdzie osiąga nawet 50%), stosowanie w produkcji roślinnej kwalifikowanego materiału siewnego pozwalało na uzyskanie wyższych plonów, lecz nie było efektywne ekonomicznie, postęp biologiczny może stać się motorem wzrostu produkcji, pod warunkiem że czynniki ograniczające jego ekspresję zostaną zminimalizowane, zwiększenie ekonomicz-

² A. Sułek, *Wysokie plony*, „Farmer” 2007, nr 15, s. 30–32.

³ D. Mańkowski, T. Oleksiak, *Czynniki determinujące stosowanie kwalifikowanego materiału siewnego w gospodarstwach rolnych*, „Biuletyn IHAR” 2007, nr 244, s. 5–20.

⁴ L. Wicki, *Wykorzystanie postępu odmianowego w produkcji zbóż w polskim rolnictwie*, „Rocznik Nauk Rolniczych” 2008, seria G, t. 94, zeszyt 2, s. 136–146.

nej efektywności produkcji roślinnej w polskim rolnictwie powinno być obecnie osiągnięte w innych obszarach niż postęp biologiczny⁵.

W celu zahamowania spadkowego trendu w wykorzystaniu kwalifikowanego materiału siewnego w uprawach polowych oraz zapewnienia wysokiej jakości produkowanego surowca przeznaczonego do spożycia przez ludzi i zwierzęta od 2007 roku wprowadzono dopłaty z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego należącego do kategorii: elitarny lub kwalifikowany. Na podstawie ustawy z 12 stycznia 2007 roku o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych⁶ oraz rozporządzenia Komisji (WE) nr 1860/2004 z 6 października 2004 roku w sprawie stosowania art. 87 i 88 Traktatu WE w odniesieniu do pomocy w ramach zasady *de minimis* dla sektora rolnego i sektora rybołówstwa⁷ Agencja Rynku Rolnego rozpoczęła udzielanie dopłat z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego należącego do kategorii: elitarny lub kwalifikowany, mających charakter pomocy *de minimis* w rolnictwie. Dopłaty udzielane są producentom rolnym w rozumieniu ustawy z 18 grudnia 2003 roku o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności⁸.

Świadoma rezygnacja z wymiany materiału siewnego na kwalifikowany to utrata korzyści wynikających z postępu biologicznego i wartości gospodarczej nowych odmian. Dotyczy to nie tylko uzyskiwania wysokich plonów, lecz także pozyskiwania nowych odmian o korzystniejszych cechach, takich jak np. odporność na wyleganie czy choroby, co wiąże się ze znacznymi oszczędnościami wynikającymi z ograniczonego stosowania środków ochrony roślin⁹.

Celem podjętych badań była ocena jakości materiału siewnego zbóż jarych przeznaczanych do siewu w gospodarstwach indywidualnych gminy Goworowo.

Material i metody

Próby do badań laboratoryjnych wielkości 1 kg zostały pobrane w 2009 roku w okresie siewu zbóż jarych od 29 właścicieli gospodarstw indywidualnych zamieszkujących gminę Goworowo. Łącznie pobrano 7 prób pszenicy jarej, 10 prób jęczmienia jarego i 12 prób owsa. W laboratorium Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży przeprowadzono badanie wartości siewnej, określając: czystość

⁵ L. Wicki, *Produkcyjne i ekonomiczne efekty stosowania kwalifikowanego materiału siewnego w produkcji zbóż jarych i ziemniaków*, „Rocznik Nauk Rolniczych” 2008, seria G, t. 95, zeszyt 2, s. 48–59.

⁶ Dz. U. z 2007 r., Nr 35, poz. 216.

⁷ Dz. U. UE L 325 z 2004 r., s. 4–9, ze zm.

⁸ Dz. U. z 2004 r., Nr 10, poz. 76 z późn. zm.

⁹ B. Kulisz, *Dopłaty do materiału siewnego*, „Biuletyn Informacyjny ARR” 2009, nr 6 (216), s. 4–10.

nasion, MTZ, liczbę nasion innych gatunków, energię i zdolność kiełkowania. Badania wykonano zgodnie z metodyką ISTA¹⁰.

Badanie czystości polegało na rozdzieleniu nasion na trzy frakcje: nasiona czyste, nasiona inne, zanieczyszczenia. Zawartość każdej frakcji zważono z taką samą dokładnością i określono jej procent wagowy.

Oznaczenia masy 1000 ziaren dokonano na nasionach czystych przez odliczenie 1000 sztuk i ich zważenie.

Nasiona do oceny energii i zdolności kiełkowania poddano kiełkowaniu w optymalnych warunkach przewidzianych dla badanego gatunku (tab. 1).

Tabela 1. Warunki kiełkowania nasion zbóż do oceny energii i zdolności kiełkowania

Gatunek	Podłoże	Temperatura [°C]	Liczenie [dni]	
			wstępne	końcowe
Pszenica jara	bibuła	20	4	8
Jęczmień jary	bibuła	20	4	7
Owies	bibuła	20	5	10

Źródło: opracowanie własne na podstawie: ISTA 2004.

Wyniki badań zostały porównane z wymaganiami jakościowymi stawianymi nasionom roślin zbożowych należącym do kategorii elitarne i kwalifikowane zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 1 lutego 2007 roku w sprawie szczegółowych wymagań dotyczących wytwarzania i jakości materiału siewnego¹¹. Zgodnie z rozporządzeniem kwalifikowany materiał siewny zbóż powinien spełniać następujące wymagania: minimalna zdolność kiełkowania – 85%, minimalna czystość analityczna – 98%, maksymalna liczba nasion innych gatunków roślin (nasiona zastrzeżone) w próbce o masie nie mniejszej niż 500 g nie może być większa niż 10 szt., w tym innych gatunków zbóż – 7 szt., innych gatunków niż zboża – 7 szt., zawartość nasion *Avena fatua* (owies głuchy), *Avena sterilis* (owies płonny), *Avena ludoviciana* (owies Ludwika), *Lolium temulentum* (życica roczna) – 0 szt. oraz *Raphanus raphanistrum* (rzodkiew świrzepa) i *Agrostemma githago* (kąkol) – 3 szt. Maksymalna liczba przetrwalników *Claviceps purpurea* (sporysz) wynosi 3 szt. Materiał siewny powinien być praktycznie wolny od organizmów szkodliwych i od szkodników magazynowych.

Ponadto podczas pobierania prób zapytano rolników o stosowanie zapraw nasiennych, częstotliwość wymiany materiału siewnego, a także o jego pochodzenie.

¹⁰ ISTA, International Seed Testing Association, Seed Sci. & Technol. 2004, nr 21, Suplement.

¹¹ Dz. U. z 2007 r., Nr 29, poz. 189.

Omówienie wyników i dyskusja

Zdaniem Prusińskiego jeszcze w 1996 roku wymiana ziarna siewnego zbóż jarych przypadała średnio co 4 lata, w tym jęczmienia co 3 lata, pszenicy co 4 lata, owsa co 5 lat, a pszenżyta co 7 lat¹². Według Sułek kwalifikowany materiał siewny podlega wymianie co 3–4 lata¹³, natomiast Artyszak jest zdania, że ziarno siewne większości gatunków wystarczy wymieniać co trzy lata. Wyjątkiem są odmiany heterozyjne (mieszańcowe) żyta oraz odmiany browarne jęczmienia, które trzeba wymieniać co roku¹⁴.

Z rozmów przeprowadzonych z właścicielami gospodarstw podczas pobierania prób wynika, iż 70% rolników wymienia materiał siewny w swoich gospodarstwach co 2–4 lata, co jest okresem zdecydowanie krótszym niż średnie podawane dla kraju. Jednak w 20% badanych gospodarstw okres wymiany materiału siewnego znacznie przekracza 4 lata. Skutkiem tego jest gorsza jakość stosowanego materiału siewnego.

Sułek podaje także, że do siewu zawsze powinno używać się materiału kwalifikowanego¹⁵, a Wicki podkreśla, że poziom stosowania kwalifikowanego materiału siewnego w Polsce jest bardzo niski¹⁶.

Rozmowa z rolnikami potwierdziła, że materiał siewny w gospodarstwach indywidualnych gminy Goworowo nie zawsze pochodził z centrali nasiennych, bardzo często pochodził z własnej reprodukcji (60%) bądź z wymiany międzysąsiedzkiej (20%). Świadczy to o bardzo niskim poziomie wykorzystania przez rolników z gminy Goworowo postępu biologicznego, który zapewniają nowe odmiany.

Zaprawianie nasion jest niezwykle ważnym elementem agrotechniki ze względu na stale utrzymujące się niebezpieczeństwo infekcji chorobami przenoszonymi przez nasiona, glebę i resztki poźniwne. Jest to także pierwsza profilaktyczna ochrona młodych roślin przed chorobami i szkodnikami¹⁷. Badania przeprowadzone w Instytucie Warzywnictwa w Skierniewicach wykazały, że współczynnik opłacalności zaprawiania nasion środkami chemicznymi jest często bardzo duży. Każda złotówka wydana na zaprawianie może zwrócić się nawet trzydziestokrotnie. Dodatni wpływ zaprawiania na wschody roślin pozwala niejednokrotnie na zmniejszenie normy wysiewu nasion. Na przykład zaprawianie nasion preparatem Apron XL 350 ES (metalaksy) dzięki radykalnej ochronie przed zgorzelą siewek umożliwia zmniejszenie normy wysiewu o około 20%. Zastosowa-

¹² J. Prusiński, *Kwalifikowany materiał siewny zbóż – kupować czy może nie warto?*, „Agro Serwis” 2007, nr 2, s. 35–40.

¹³ A. Sułek, op. cit.

¹⁴ A. Artyszak, *Z pewnego źródła*, „Farmer” 2005, nr 18, s. 21–22.

¹⁵ A. Sułek, op. cit.

¹⁶ L. Wicki, *Wykorzystanie postępu...*, op. cit.

¹⁷ A. Podleśna, *Dlaczego warto zaprawiać materiał siewny*, „Wiadomości Rolnicze Polska” 2007, nr 09(37), s. 10.

nie zaprawy Baytan Universal także pozwala na zmniejszenie normy wysiewu zbóż o około 15%¹⁸.

Na podstawie badań własnych należy stwierdzić, że aż 80% rolników nie używało do siewu nasion zaprawianych.

Jednym z czynników decydujących o jakości materiału siewnego jest czystość nasion. Z badań przeprowadzonych przez Prusińskiego i Kozdembę wynika, że na 81 przebadanych prób ziarna zbóż jarych tylko dwie nie odpowiadały wymaganiom najniższego stopnia kwalifikacji pod względem czystości nasion¹⁹.

Badania własne wykazały, że czystość prób pszenicy jarej wahała się od 96,44% do 99,54% (średnio 98,15%). Dwie próby pszenicy jarej spełniały wymagania odnośnie do minimalnej czystości analitycznej dla materiału siewnego kategorii „elitarnie” oraz dwie dla kategorii „kwalifikowane”. Wszystkie próby jęczmienia jarego i owsa spełniały wymagania jakościowe pod względem czystości analitycznej, w tym dla kategorii „elitarnie” 8 prób jęczmienia i 10 owsa, dla kategorii „kwalifikowane” zaś po 2 próby jęczmienia i owsa. Spośród 29 przebadanych prób ziarna zbóż jarych trzy nie spełniły wymagań dotyczących czystości analitycznej.

Wpływ na wartość siewną nasion ma również masa 1000 ziarniaków. Jak podają Jasińska i Kotecki, średnia MTZ dla poszczególnych zbóż powinna wynosić odpowiednio: 28–38 g dla owsa, 37–52 g dla pszenicy i 40–50 g dla jęczmienia²⁰.

W badaniach własnych średnia masa 1000 ziaren na ogół odpowiadała średniej dla gatunku i formy podawanych w literaturze oraz przez COBORU. Największe zróżnicowanie w masie 1000 ziaren wystąpiło w przypadku jęczmienia jarego (od 37,5 g do 43,7 g), a najmniejsze – pszenicy jarej (od 36,1 g do 38,1 g).

Bardzo ważnym elementem decydującym o wartości siewnej nasion jest zdolność kiełkowania. Z badań przeprowadzonych jesienią 1992 roku przez Belottiego i Klimonta, którzy posługiwali się Polską Normą, wynika, że tylko 48,5% partii pszenicy, 36% partii pszenżyta i 15% żyta spełniło warunki I klasy jakości. Najniższe stwierdzone kiełkowanie wyniosło dla pszenicy 66%, pszenżyta 79%, żyta 68%²¹.

Z badań jakości nasion używanych do siewu przeprowadzonych w 2003 roku przez Suligę na terenie województwa świętokrzyskiego wynika, że łącznie 58% wszystkich badanych prób ziarna nie spełniało wymagań stawianych przez prawo nasienne. Zdolność kiełkowania niektórych prób wynosiła tylko 53% (średnio 70%)²².

¹⁸ J. Narkiewicz-Jodko, *Zaprawa na plon*, „Farmer” 2006, nr 16, s. 26.

¹⁹ J. Prusiński, K. Kozdembę, *Charakterystyka ziarna siewnego zbóż pochodzącego z samozaopatrzenia rolników z terenu województwa pomorskiego*, „Hodowla Roślin i Nasiennictwo” 2005, nr 3, s. 23–26.

²⁰ Z. Jasińska, A. Kotecki (red.), *Szczegółowa uprawa roślin*, t. 1, Wydawnictwo Akademii Rolniczej, Wrocław 1999.

²¹ J. Belotti, K. Klimont, *Ocena materiału siewnego zbóż wysianych wiosną i jesienią 1992 roku w województwie tarnobrzskim*, „Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych” IHAR Radzików 1993, nr 188, s. 165–173.

²² P. Suliga, *Produkcja nasion zbóż oraz ocena jakości materiału siewnego używanego w gospodarstwach rolnych na terenie województwa świętokrzyskiego*, „Hodowla Roślin i Nasiennictwo” 2007, nr 2, s. 5–14.

Prusiński i Kozdemba podają, że w województwie pomorskim najwyższą średnią laboratoryjną zdolność kiełkowania stwierdzono dla prób jęczmienia jarego (około 92%), a nieco mniejszą dla owsa i pszenicy jarej (niewiele ponad 90%), natomiast 8,6% prób zbóż jarych nie odpowiadało wymaganiom dla stopnia K2 w tym zakresie²³.

Analiza ziarna pobranego od rolników z gminy Goworowo wykazała, iż zdolność kiełkowania znacznie przewyższała minimalną normę (85%) dla nasion kategorii „elitarnie” i „kwalifikowane” we wszystkich badanych zbożach i wahała się od 95 do 98% w zależności od gatunku.

Wyniki badań laboratoryjnych ziarna siewnego zbóż jarych dotyczące czystości analitycznej, masy 1000 ziaren i zdolności kiełkowania przedstawia tabela 2.

Tabela 2. Wyniki badań laboratoryjnych ziarna siewnego zbóż jarych

Gatunek	Liczba prób	Średnia dla gatunku		
		czystość analityczna [%]	masa 1000 ziaren [g]	laboratoryjna zdolność kiełkowania [%]
Pszenica jara	7	98,15	37,4	98
Jęczmień jary	10	99,16	41,8	97
Owies	12	99,21	37,7	95

Źródło: badania własne.

Główną przyczyną dyskwalifikacji ziarna siewnego w badaniach Prusińskiego i Kozdemby były zanieczyszczenia obejmujące nasiona chwastów i innych roślin uprawnych (w tym nasiona innych gatunków zbóż niż deklarowane). W grupach tych zanieczyszczeń w dopuszczalnych granicach normy nie mieściło się 43,2% prób zbóż jarych (pszenicy jarej 6,2%, jęczmienia jarego 12,3%, owsa 19,8%)²⁴.

W przeprowadzonych badaniach własnych obecność gatunków innych niż zboża była również podstawową przyczyną dyskwalifikacji prób ziarna. Wśród badanych gatunków zbóż wymagań pod względem maksymalnej liczby nasion innych gatunków roślin dla materiału siewnego kategorii „kwalifikowane” nie spełniły aż 22 próby, w tym 6 prób pszenicy jarej, 6 prób jęczmienia jarego i 10 prób owsa (tab. 3).

²³ J. Prusiński, K. Kozdemba, op. cit.

²⁴ Ibidem.

Tabela 3. Charakterystyka prób ziarna siewnego zbóż jarych zdyskwalifikowanych na podstawie badań laboratoryjnych

Próby zdyskwalifikowane		Dyskwalifikacja wynikająca z niespełniania wymagań dla kategorii „nasiona kwalifikowane” dotyczących:				
Gatunek	Ogółem	czystości analitycznej	zdolności kiełkowania	obecności nasion innych gat. zbóż	obecności nasion owsa głuchego	obecności gat. roślin innych niż zboża
Pszenica jara	6 (86%)	3	-	-	-	6
Jęczmień jary	6 (60%)	-	-	-	-	6
Owies	10 (83%)	-	-	-	6	10

Źródło: badania własne.

Wnioski

Rolnicy zamieszkujący gminę Goworowo w 70% deklarowali, że wymieniali materiał siewny co 2–4 lata, co jest zjawiskiem pozytywnym, gdyby nie fakt, że głównym źródłem pochodzenia ziarna była wymiana międzysąsiedzka (20%) i własna reprodukcja (60%), przez co wykorzystanie postępu biologicznego wnoszonego przez nowe odmiany w ich gospodarstwach stoi na niskim poziomie.

Wymagania jakościowe stawiane materiałowi siewnemu zbóż kategorii „elitarnie” i „kwalifikowane” pod względem czystości analitycznej spełniało 89,6% badanych prób, zdolność kiełkowania zaś znacznie przewyższała minimalną normę (85%) u wszystkich badanych gatunków zbóż.

Biorąc pod uwagę wszystkie parametry składające się na wartość siewną nasion, należy stwierdzić, że jakość materiału siewnego zbóż jarych przeznaczanych do siewu przez rolników z gminy Goworowo nie jest zadowalająca, gdyż spośród 29 przebadanych prób ziarna 76% zostało zdyskwalifikowanych, a głównym powodem dyskwalifikacji były zanieczyszczenia nasionami gatunków roślin innych niż zboża.

BIBLIOGRAFIA

I. Prace zbiorowe:

Jasińska Z., Kotecki A. (red.) 1999. *Szczegółowa uprawa roślin*, t. 1, Wrocław.

II. Czasopisma:

Artyszak A. 2005. *Z pewnego źródła*, Farmer, nr 18.

Belotti J., Klimont K. 1993. *Ocena materiału siewnego zbóż wysianych wiosną i jesienią 1992 roku w województwie tarnobrzeskim*, Zeszyty Problemowe

- Postępów Nauk Rolniczych Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin, Radzików, nr 188.
- ISTA 2004.** *International Seed Testing Association*, Seed Science & Technology, 21, Supplement.
- Jaśkiewicz B. 2002.** *Znaczenie jakości materiału siewnego*, Agrotechnika, nr 1(481).
- Jaśkiewicz B. 2010.** *Marne ziarno, niski plon*, Farmer, nr 6.
- Kulisz B. 2009.** *Dopłaty do materiału siewnego*, Biuletyn Informacyjny Agencji Rozwoju Rolnictwa, nr 6 (216).
- Mańkowski D., Oleksiak T. 2007.** *Czynniki determinujące stosowanie kwalifikowanego materiału siewnego w gospodarstwach rolnych*, Biuletyn Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin, nr 244.
- Narkiewicz-Jodko J. 2006.** *Zaprawa na plon*, Farmer, nr 16.
- Podleśna A. 2007.** *Dlaczego warto zaprawiać materiał siewny*, Wiadomości Rolnicze Polska, nr 09(37).
- Prusiński J. 2007.** *Kwalifikowany materiał siewny zbóż – kupować czy może nie warto?*, Agro Serwis, nr 2.
- Prusiński J., Kozdema K. 2005.** *Charakterystyka ziarna siewnego zbóż pochodzącego z samozaopatrzenia rolników z terenu województwa pomorskiego*, Hodowla Roślin i Nasiennictwo, nr 3.
- Suliga P. 2007.** *Produkcja nasion zbóż oraz ocena jakości materiału siewnego używanego w gospodarstwach rolnych na terenie województwa świętokrzyskiego*, Hodowla Roślin i Nasiennictwo, nr 2.
- Sulek A. 2007.** *Wysokie plony*, Farmer, nr 15.
- Wicki L. 2008a.** *Produkcyjne i ekonomiczne efekty stosowania kwalifikowanego materiału siewnego w produkcji zbóż jarych i ziemniaków*, Rocznik Nauk Rolniczych, seria G, t. 95, z. 2.
- Wicki L. 2008b.** *Wykorzystanie postępu odmianowego w produkcji zbóż w polskim rolnictwie*, Rocznik Nauk Rolniczych, seria G, t. 94, z. 2.

III. Akty prawne:

Ustawa z dnia 12 stycznia 2007 r. o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych. Dz. U. z 2007 r. Nr 35, poz. 216.

Rozporządzenie Komisji (WE) nr 1860/2004 z dnia 6 października 2004 r. w sprawie stosowania art. 87 i 88 Traktatu WE w odniesieniu do pomocy w ramach zasady de minimis dla sektora rolnego i sektora rybołówstwa. Dz. U. UE L 325 z 2004 r. str. 4–9, ze zm.

Ustawa z dnia 18 grudnia 2003 r. o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności. Dz. U. z 2004 r. Nr 10, poz. 76 z późn. zm.

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 1 lutego 2007 r. w sprawie szczegółowych wymagań dotyczących wytwarzania i jakości materiału siewnego. Dz. U. z 2007 r. Nr 29, poz. 189.

STRESZCZENIE

Celem podjętych badań była ocena jakości materiału siewnego zbóż jarych przeznaczanych do siewu, w gospodarstwach indywidualnych gminy Goworowo. Stwierdzono, że jakość materiału siewnego zbóż jarych przeznaczanych do siewu przez rolników z gminy Goworowo nie jest zadowalająca, gdyż spośród 29 przebadanych prób ziarna 76% zostało zdyskwalifikowanych, a głównym powodem dyskwalifikacji były zanieczyszczenia nasionami gatunków roślin innych niż zboża.

SŁOWA KLUCZOWE: materiał siewny, wartość siewna nasion

SUMMARY

The aim of the conducted research was to assess quality of seeding value of spring cereals destined to sowing on private farms of Goworowo county. It has been found that quality of small grains destined to sowing on private farms of Goworowo county is not satisfactory as 76% of seed samples were disqualified among the 29 examined ones. The main reason of disqualification was foreign impurity.

KEYWORDS: seeds, seeding value

STRATEGIE KONKURENCYJNE ROZWOJU MAŁYCH I ŚREDNICH PRZEDSIĘBIORSTW BRANŻY TURYSTYCZNEJ

COMPETITIVE STRATEGIES TOWARDS THE DEVELOPMENT OF SMALL AND MEDIUM ENTERPRISES IN TOURISM

Wstęp i cel badań

Znaczenie małych i średnich przedsiębiorstw (MSP) dla rozwoju gospodarki nie wymaga uzasadnienia. Przedsiębiorstwa te stanowią ponad 95% wszystkich przedsiębiorstw funkcjonujących na rynku, wnoszą znaczący wkład w produkt krajowy oraz wartość dodaną w gospodarce. Sektor MSP również jest największym źródłem nowych miejsc pracy. Dlatego też w dużej mierze od stanu tego sektora zależy rozwój gospodarczy krajów oraz regionów. Poznanie strategii rozwoju podmiotów sektora MSP pozwala na opracowanie systemów preferencji pozwalających przezwyciężyć ich naturalne słabości wynikające z niewielkiej skali ich działania¹.

Utrzymanie się i rozwój na rynku są podstawowymi celami wszystkich podmiotów gospodarczych bez względu na wielkość, własność, zakres działalności, położenie itp., w tym również małych i średnich podmiotów gospodarczych. Realizacja tych celów wymaga sprecyzowanych planów strategicznych, rozumianych jako określenie pożądanych rezultatów w długim okresie na podstawie rzetelnej i całościowej diagnozy obecnej sytuacji przedsiębiorstwa. Według H. Kreikebauma² pla-

* dr inż., Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Głównej Policji, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika

** dr, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Katedra Organizacji i Zarządzania

*** dr, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Wydział Nauk Ekonomicznych, Katedra Organizacji i Zarządzania.

¹ Z. Pierścioneł, *Strategie konkurencji i rozwoju przedsiębiorstw*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 321.

² H. Kreikebaum, *Strategiczne planowanie w przedsiębiorstwie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997, s. 27.

nowanie strategiczne jest procesem, w którym analiza obecnej sytuacji i przyszłych możliwości oraz niebezpieczeństw prowadzi do sformułowania zamiarów, strategii, środków i celów. Zatem można przyjąć, że rezultatem procesów planowania strategicznego jest strategia rozwoju organizacji. Według T.J. Petersa i R.H. Watermana³ strategia to koncepcja funkcjonowania organizacji w dłuższym okresie, zawierająca zoperacjonalizowane główne cele, sposoby działania i reguły zachowania. Oblój pojęcie strategii zestawia w cztery główne grupy:

1. Strategia polega na tworzeniu i egzekucji planu działania.
2. Strategia sprowadzona jest do pozycji organizacji względem otoczenia.
3. Strategia jest względnie trwałym wzorcem działania organizacji.
4. Strategia to proces samoidentyfikacji organizacji, odkrywanie i kształtowanie jej tożsamości⁴.

Według grupy STRATEGOR⁵ strategia przedsiębiorstwa to dokonanie wyboru dziedziny działalności, w której chce być ono obecne, i określenie zasobów, jakie są mu niezbędne do przetrwania i rozwoju. Ta definicja według autorów najlepiej odpowiada określeniu strategii rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw.

Celem badań prezentowanych w poniższym opracowaniu była identyfikacja strategii oraz celów strategicznych małych i średnich przedsiębiorstw branży turystycznej w regionie Warmii i Mazur⁶. Na potrzeby realizacji badań ustalono, iż w rejestrze REGON w kwietniu 2009 r. w województwie warmińsko-mazurskim zarejestrowanych było 3346 podmiotów gospodarczych działających w branży hotelarsko-gastronomicznej. Po wstępnym obliczeniu kosztów przeprowadzenia badań, polegających na zebraniu informacji o działalności i potrzebach tego typu podmiotów, zdecydowano, że badania przeprowadzone zostaną na 400 podmiotach, czyli około 12% populacji. Zastosowanie doboru czysto losowego mogło spowodować, że w próbie znajdą się podmioty gospodarcze położone w niewielkiej odległości od siebie. Ponieważ wg założeń badaniem objęto całe województwo warmińsko-mazurskie, oszacowano rozkład ich występowania z uwzględnieniem 21 powiatów. Podjęto decyzję, że bardziej odpowiednie będzie zastosowanie losowania warstwowego – powiaty będą odpowiednikami warstw. Rozmieszczenie próby w warstwach (powiatach) miało charakter proporcjonalny. Natomiast w każdym powiecie podmioty gospodarcze pobrano w sposób czysto losowy z wykorzystaniem liczb losowych.

³ T.J. Peters, R.H. Waterman jr, *In search of Excellence. Lessons from America's Best-Run Companies*, Harper & Row, New York 1982, s. 10.

⁴ K. Oblój, *Koncepcje strategii organizacyjnej*, „Przegląd Organizacji” 1988, nr 11.

⁵ STRATEGOR, *Zarządzanie firmą. Strategie, struktury, decyzje, tożsamość*, PWE, Warszawa 1997, s. 25.

⁶ Pełne wyniki przedstawiono w raporcie z badań: K. Krukowski, *Uwarunkowania prowadzenia działalności gospodarczej*, w: R. Walkowiak (red.), *Barometr edukacji. Monitorowanie potrzeb rynku pracy w branży hotelarsko-gastronomicznej*, Stowarzyszenie Warmińsko-Mazurska Klinika Biznesu, Olsztyn 2010, s. 113–152.

Wyniki badań

Większość badanych podmiotów dostrzega potrzebę planowania długookresowego (67,7%) (tabela 1). Największy odsetek ankietowanych przedstawicieli przedsiębiorstw widzi potrzebę planowania długookresowego w hotelach (87,7%) oraz ośrodkach wczasowych (87,5%). Wszystkie podmioty prowadzące działalność w formie kempingów stwierdziły, że należy planować długookresowo. Większa potrzeba planowania występuje w podmiotach prowadzących działalność całoroczną (68,35) niż działalność sezonową (63,6%). Wszystkie badane średnie podmioty wskazały na potrzebę planowania długookresowego.

Tabela 1. Potrzeba planowania długookresowego w opinii badanych podmiotów

Wyszczególnienie		Potrzeba planowania długookresowego	
		Tak	Nie
		67,7	32,0
Rodzaj działalności	hotel	87,7	12,3
	gastronomia	66,7	33,0
	agroturystyka	67,9	32,1
	pensjonat	68,4	31,6
	ośrodek wczasowy	87,5	12,5
	kemping	100,0	-
	inne	55,2	44,8
Okres działalności	całoroczny	68,3	31,5
	sezonowy	63,6	36,4
Doświadczenie w branży	do 1 roku	58,3	41,7
	2–5 lat	71,2	28,8
	6–10 lat	67,4	32,6
	pow. 10 lat	67,1	32,5
Liczba zatrudnionych	do 9	65,5	34,2
	10–49	72,7	27,3
	50–249	100,0	-

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań w ramach projektu „Barometr Edukacji”.

Większość badanych firm nie ma sformalizowanych strategii rozwoju (67,2% ogółu przebadanych firm) (tabela 2).

Tabela 2. Czy badane przedsiębiorstwo posiada sformalizowaną strategię rozwoju?

Wyszczególnienie		Brak odpowiedzi	Tak	Nie
Rodzaj działalności	ogółem	1,3	31,5	67,2
	hotel	1,7	50,9	47,4
	gastronomia	1,6	32,1	66,4
	agroturystyka	-	25,0	75,0
	pensjonat	-	26,3	73,7
	ośrodek wczasowy	-	62,5	37,5
	kemping	-	100,0	-
	inne	-	27,6	72,4
Okres działalności	całoroczny	1,1	29,5	69,4
	sezonowy	2,3	47,7	50,0
Doświadczenie w branży	do 1 roku	8,3	33,3	58,3
	2–5 lat	0,9	31,5	67,6
	6–10 lat	-	28,4	71,6
	pow. 10 lat	1,2	32,9	65,9
Liczba zatrudnionych	do 9	1,4	30,1	68,3
	10–49	0,9	33,6	65,5
	50–249	-	66,7	33,3

* Suma %% różna od 100 wszędzie tam, gdzie wystąpiła możliwość wyboru kilku odpowiedzi.
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań w ramach projektu „Barometr Edukacji”.

Pod względem braku posiadania strategii dominują firmy agroturystyczne – aż 75% wskazań. Świadczyć to może o tym, że większość firm tego typu jest prowadzona obok innej podstawowej aktywności gospodarczej (zwłaszcza rolniczej) i tym samym nie jest traktowana w sposób profesjonalny (być może nie ma ona nawet wydzielonych osobnych rachunków kosztów, co utrudnia dokładne policzenie efektów ekonomicznych i sprecyzowanie na tej podstawie strategii rozwojowej). Ponad 50% podmiotów prowadzących działalność hotelarską wskazywało na posiadanie sformalizowanej strategii rozwoju. Tylko około 30% podmiotów zatrudniających do 9 pracowników wskazało na posiadanie sformalizowanej strategii. Najczęściej są to firmy działające na rynku do jednego roku.

Z analizy odpowiedzi uzyskanych na pytanie o planowaną strategię rozwoju firmy wynika, że przedsiębiorstwa zdają sobie sprawę z dojrzałości rynku, na którym funkcjonują, i z faktem tym wiąże się prymat jakościowy nad innymi zmiennymi (tabela 3).

Tabela 3. Strategia rozwoju badanych firm ze względu na rodzaj prowadzonej działalności

	Ogółem		Rodzaj						
			hotel	gastromia	agroturystyka	pensjonat	ośrodek wczasowy	kemping	inne
Poszerzenie rynku na produkowane towary lub usługi na rynek krajowy	55	13,9	16,4	13	21,4	15,8	12,5	100,0	20,7
Poszerzenie rynku na produkowane towary lub usługi na rynek UE	18	4,5	10,9	3,2	10,7	21,1	-	-	6,9
Specjalizacja działalności	70	17,6	20,0	18,3	14,3	10,5	25,0	66,7	17,2
Wzmocnienie kapitałowe	131	33	27,3	36,4	7,1	31,6	25,0	33,3	24,1
Rozwinięcie nowych form działalności niezwiązanych z obecnie prowadzoną	48	12,1	14,5	11,4	10,7	26,3	12,5	66,7	6,9
Ilościowe zwiększenie obecnej produkcji towarów lub usług	127	32,0	23,6	33,5	21,4	26,3	25,0	-	24,1
Unowocześnienie procesu produkcji towarów lub świadczenia usług	122	30,7	23,6	31,6	21,4	31,6	50,0	-	17,2
Podniesienie jakości produktów lub usług	199	50,1	54,5	51,0	28,6	63,2	75,0	33,3	44,8
Utrzymanie stanu obecnego w celu przetrwania na rynku	116	29,2	14,5	29,1	46,4	26,3	-	-	24,1
Ograniczanie działalności	9	2,3	-	1,9	7,1	-	-	-	6,9
Sprzedaż przez internet	36	9,1	14,5	4,4	25	36,8	12,5	33,3	24,1
Zakup technologii	26	6,6	14,5	6,7	3,6	10,5	-	-	
Inne	5	1,3		0,6	3,6	-	-	-	6,9

* Suma %% różna od 100 wszędzie tam, gdzie wystąpiła możliwość wyboru kilku odpowiedzi.
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań w ramach projektu „Barometr Edukacji”.

Świadczy o tym 50,1% wskazań na podniesienie jakości produktów lub usług – odpowiedź ta wyraźnie zdominowała inne warianty. Jeśli jeszcze wziąć pod uwagę pokrewną strategię polegającą na unowocześnieniu procesu produkcji towarów lub świadczenia usług (aż 30,7% odpowiedzi), która z pewnością obok innych czynników (takich jak choćby obniżka kosztów funkcjonowania) ma także doprowa-

dzić do poprawy jakości świadczonych usług lub oferowanych wyrobów, widać wyraźne nastawienie projakościowe warmińsko-mazurskich firm ze sfery turystyki. Do podjęcia aktywnych działań w tym zakresie potrzebne są zasoby finansowe, co może być wytłumaczeniem dużej popularności następnej często wybieranej strategii rozwojowej, polegającej na wzmocnieniu kapitałowym (33,0% odpowiedzi). W przypadku działalności agroturystycznej dominującą strategią jest utrzymanie stanu obecnego (46,4%), a w podmiotach prowadzących działalność w formie kempingów poszerzenie rynku. Warto zauważyć, że większość podmiotów wskazuje więcej niż jedną strategię. Tylko około 9% podmiotów opiera swoją strategię na sprzedaży przez internet.

Podmioty prowadzące działalność całoroczną opierają swoją działalność głównie na strategiach projakościowych (52,4%) (tabela 4). Ponad 33% podmiotów całorocznych wskazało na ilościowe zwiększenie obecnej produkcji towarów lub usług. W przypadku działalności sezonowej dominującym kierunkiem rozwoju jest wzmocnienie kapitałowe (34,1%). Tylko około 2% podmiotów całorocznych i 4% podmiotów sezonowych zamierza ograniczyć działalności w celu przetrwania na rynku.

Tabela 4. Strategia rozwoju badanych firm ze względu sezonowość działalności

Wyszczególnienie	Okres działalności	
	całoroczny	sezonowy
Poszerzenie rynku na produkowane towary lub usługi na rynek krajowy	13	20,5
Poszerzenie rynku na produkowane towary lub usługi na rynek Unii Europejskiej	4,5	4,6
Specjalizacja działalności	17,6	18,2
Wzmocnienie kapitałowe	32,9	34,1
Rozwinięcie nowych form działalności niezwiązanych z obecnie prowadzoną	11,9	13,6
Ilościowe zwiększenie obecnej produkcji towarów lub usług	33,4	20,5
Unowocześnienie procesu produkcji towarów lub świadczenia usług	32,6	15,9
Podniesienie jakości produktów lub usług	52,4	31,8
Utrzymanie stanu obecnego w celu przetrwania na rynku	30,9	15,9
Ograniczanie działalności w celu przetrwania na rynku	2,0	4,6
Sprzedaż przez internet	8,5	13,6
Zakup technologii	7,1	2,3
Inne	1,1	2,3

* Suma %% różna od 100 wszędzie tam, gdzie wystąpiła możliwość wyboru kilku odpowiedzi.
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań w ramach projektu „Barometr Edukacji”.

W firmach młodych, do jednego roku na rynku, dominuje strategia utrzymania stanu obecnego w celu przetrwania na rynku (41,7%) (tabela 5).

Tabela 5. Strategia rozwoju firmy badanych firm ze względu na doświadczenie w branży oraz liczbę zatrudnionych (w %)

Wyszczególnienie	Doświadczenie				Liczba zatrudnionych (pracowników)		
	do 1 roku	2–5 lat	6–10 lat	pow. 10 lat	do 9	10–49	50–249
Poszerzenie rynku na produkowane towary lub usługi na rynek krajowy	16,7	14,4	16,0	11,9	12,6	16,7	33,3
Poszerzenie rynku na produkowane towary lub usługi na rynek Unii Europejskiej	4,2	4,5	3,2	5,4	4,6	16,7	33,3
Specjalizacja działalności	16,7	17,1	19,2	17,3	15,7	3,7	-
Wzmocnienie kapitałowe	20,8	35,1	37,2	31,0	36,4	23,1	-
Rozwinięcie nowych form działalności niezwiązanych z obecnie prowadzoną	12,5	18,9	8,5	9,5	10,1	25,0	-
Ilościowe zwiększenie obecnej produkcji towarów lub usług	37,5	37,8	31,9	27,4	30,8	17,6	-
Unowocześnienie procesu produkcji towarów lub świadczenia usług	20,8	30,6	29,8	32,7	27,3	36,1	-
Podniesienie jakości produktów lub usług	33,3	51,4	53,2	50,0	45,4	40,7	-
Utrzymanie stanu obecnego w celu przetrwania na rynku	41,7	23,4	30,9	30,4	31,1	61,1	100,0
Ograniczanie działalności w celu przetrwania na rynku	-	1,8	2,1	3,0	2,5	25,0	-
Sprzedaż przez internet	12,5	8,1	10,6	8,3	8,4	1,8	-
Zakup technologii	4,2	7,2	5,3	7,1	4,6	11,1	-
Inne	-	3,6	-	0,6	1,7	12	-

*Suma %% różna od 100 wszędzie tam, gdzie wystąpiła możliwość wyboru kilku odpowiedzi.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań w ramach projektu „Barometr Edukacji”.

Podmioty te również najczęściej wskazywały na strategię opartą na internecie (12,5%). Firmy, które funkcjonują na rynku dłużej, preferują strategię opierającą się na podniesieniu jakości produktów lub usług (ponad 50% wskazań). W przed-

siębiorstwach zatrudniających do 9 osób ponad 45% podmiotów wskazuje na podniesienie jakości produktów lub usług. W podmiotach małych i średnich dominującą strategią jest utrzymanie stanu obecnego w celu przetrwania na rynku.

Wnioski

„Strategii nikt nie widział i nikt nie dotknął, bo nie jest przedmiotem, ale podstawową abstrakcją biznesu. Mówiąc o strategii, znajdujemy się między jawą a snem”⁷. Wynika to z faktu, że proces wyboru strategii rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw nie musi znacznie odbiegać od reguł i zasad przyjętych w dużych organizacjach. Należy jednak pamiętać, że małe i średnie przedsiębiorstwa charakteryzują się specyficznymi cechami, które również mają wpływ na wybór strategiczny. Istotny jest fakt, że tylko 2/3 podmiotów widzi potrzebę planowania długookresowego, a tylko około 30% posiada sformalizowaną strategię. Podmioty posiadające strategię zdają sobie sprawę z dojrzałości rynku, na którym funkcjonują. Potwierdzeniem tego jest liczba wskazań na podniesienie jakości produktów lub usług (50,1% wskazań). Ważny jest również fakt wskazywania przez podmioty głównie na strategię ofensywną, tylko 2,3% firm wskazało na ograniczanie działalności w celu przetrwania na rynku.

Wyniki przeprowadzonych badań ukazują, że przedsiębiorcy rozumieją działania związane z strategią swojej firmy szeroko. Wymieniane przez nich działania nie wpisują się wprost w istniejące podziały strategii rozwoju przedsiębiorstw, np. należy zwrócić uwagę na koncepcje zaproponowane przez M.E. Portera, Ansoffa lub K. Obłój.

BIBLIOGRAFIA

- Kreikebaum H. 1997.** *Strategiczne planowanie w przedsiębiorstwie*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Krukowski K. 2010.** *Uwarunkowania prowadzenia działalności gospodarczej*, w: R. Walkowiak (red.), *Barometr edukacji. Monitorowanie potrzeb rynku pracy w branży hotelarsko-gastronomicznej*. Stowarzyszenie Warmińsko-Mazurska Klinika Biznesu, Olsztyn.
- Peters T.J., Waterman jr R.H. 1982.** *In Search of Excellence. Lessons from America's Best-Run Companies*. Harper & Row, New York.
- Pierścionek Z. 2003.** *Strategie konkurencji i rozwoju przedsiębiorstw*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Obłój K. 1988.** *Koncepcje strategii organizacyjnej*, Przegląd Organizacji, nr 11.
- Obłój K. 1996.** *Strategia sukcesu firmy*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

⁷ K. Obłój, *Strategia sukcesu firmy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 26.

STRATEGOR. 1997. *Zarządzanie firmą. Strategie, struktury, decyzje, tożsamość.* PWE, Warszawa.

STRESZCZENIE

Właściwie zdefiniowana strategia rozwoju jest postrzegana zarówno przez praktyków, jak i teoretyków zarządzania jako źródło sukcesu firmy. Poznanie i odpowiedni wybór strategii dla sektora małych i średnich podmiotów gospodarczych umożliwia im przetrwanie i rozwój na rynku. Celem badań prezentowanych w publikacji była identyfikacja strategii oraz celów strategicznych małych i średnich przedsiębiorstw branży turystycznej w regionie Warmii i Mazur. Badania przeprowadzono na 400 podmiotach, czyli około 12% populacji wszystkich małych i średnich firm działających w regionie w 2009 roku.

Wyniki przeprowadzonych badań wskazały, że tylko 2/3 podmiotów w branży turystycznej w regionie widzi potrzebę planowania długookresowego. Około 30% z nich posiada sformalizowaną strategię. Przeprowadzone badania wykazały, że przedsiębiorcy rozumieją działania związane z strategią swojej firmy szeroko. Wymieniane przez nich działania nie wpisują się wprost w istniejące znane podziały strategii rozwoju przedsiębiorstw.

SŁOWA KLUCZOWE: strategia, cele strategiczne; małe i średnie przedsiębiorstwo

SUMMARY

A properly defined strategy towards development tends to be perceived by both, managers and management theorists as a source of company's success. The careful choice of a strategy for small and medium enterprises determines their thriving and expansion on the market.

The essential aim of the research presented in the publication was to identify the strategies as well as the strategic aims of small and medium tourist enterprises in the Warmia and Mazury region. The research was carried out on 400 enterprises which constitute around 12% of the total amount of small and medium enterprises running in the very region in 2009. The research has revealed that only 2/3 of the tourist enterprises in Warmia and Mazury express the need for long-term planning. Around 30% of them have developed a formal strategy. The conducted research has also shown that the entrepreneurs have a very broad understanding of the actions relating to the chosen strategy. It turned out that the actions mentioned by them do not directly match the existing divisions within the strategies towards the development of enterprises.

KEYWORDS: strategy, strategic aims, small and medium enterprise

DZIAŁ II

Polska

UWARUNKOWANIA DZIAŁALNOŚCI INNOWACYJNEJ MIKROPRZEDSIĘBIORSTW

DETERMINANTS OF MICROENTERPRISES INNOVATIVE ACTIVITY

Wprowadzenie

W literaturze tematu dotyczącej innowacyjności coraz częściej poruszany jest problem nasilania się procesów innowacyjnych oraz działalności badawczo-rozwojowej przedsiębiorstw. Taka tendencja jest konsekwencją występowania w gospodarce wielu uwarunkowań (czynników, determinantów, bodźców)¹, mogących oddziaływać na działalność innowacyjną w sposób bezpośredni lub pośredni. W. Janasz i in.² wyróżniają kilka grup uwarunkowań o charakterze: antropocentrycznym, społecznym, technicznym, systemowym, ekonomicznym. Uwarunkowania procesów innowacyjnych zmieniają się w czasie, mają dynamiczny charakter i zależą od wielu czynników. Determinanty występujące w Polsce w okresie transformacji i w krajach Unii Europejskiej są takie same, ale ich dynamiczny charakter powoduje, że w określonym czasie czynniki te zależą od sytuacji polityczno-gospodarczej danego kraju³.

Należy zaznaczyć, że uwarunkowania innowacyjności przedsiębiorstw są różne w zależności od tego, czy jest to mikro-, małe, średnie czy duże przedsiębiorstwo.

* dr hab. prof. UWM, Wydział Nauk Ekonomicznych, Katedra Ekonomiki Przedsiębiorstw, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

** mgr, Wydział Nauk Ekonomicznych, Katedra Ekonomiki Przedsiębiorstw, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

¹ W. Janasz, K. Koziół, *Determinanty działalności innowacyjnej przedsiębiorstw*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2007, s. 41.

² W. Janasz (red.), *Determinanty innowacyjności przedsiębiorstw*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2002, s. 184.

³ W. Janasz, K. Koziół, op. cit., s. 41.

Szczególnie wyjątkowe są mikrofirmy, które z racji swojego charakteru pozostają pod wpływem specyficznych czynników. Ponadto podatne są na działania czynników zewnętrznych, a zarazem trudno jest im oddziaływać za pomocą własnego potencjału na otoczenie. Z uwagi na powyższe celem artykułu jest określenie uwarunkowań innowacyjności w polskich oraz zagranicznych mikroprzedsiębiorstwach.

Rola mikroprzedsiębiorstw w gospodarce

Zgodnie z definicją Komisji Europejskiej⁴ za mikroprzedsiębiorstwo uważa się firmę, która w okresie rocznym zatrudniała do 10 pracowników, osiągnęła obrót do 2 mln euro oraz całkowity bilans roczny do 2 mln euro. Warto nadmienić, że nie wszędzie za mikroprzedsiębiorstwo uznaje się podmiot zatrudniający do 10 osób. Przykładowo w Kanadzie w mikrofirmie powinno być zatrudnionych nie więcej niż 5 pracowników⁵. W krajach członkowskich Unii Europejskiej sektor MSP stanowi 99% wszystkich podmiotów gospodarczych, zapewniając 65 mln miejsc pracy oraz wspierając przedsiębiorczość i innowacje⁶. W większości krajów mikro- i małe przedsiębiorstwa z sektora prywatnego zatrudniają ponad 75% pracowników⁷. Aż 90% firm z sektora MSP stanowią mikroprzedsiębiorstwa, wśród których średnio rocznie zatrudnionych jest 5 pracowników. Jednocześnie tworzą one 53% wszystkich miejsc pracy w Europie. Największy odsetek mikroprzedsiębiorstw wśród państw Wspólnoty występuje we Włoszech (37%), następnie w Portugalii (36%) i Polsce (27%) (rys. 1). Na uwagę zasługuje także liczba omawianych przedsiębiorstw we Francji (19%). W kraju tym, podobnie jak w Hiszpanii, (27%) dominacja mikroprzedsiębiorstw może być wynikiem prostych i przyjaznych procedur rejestracyjnych oraz opieki, jaką otacza je państwo⁸.

W Polsce mikroprzedsiębiorstwa stanowią 94,8% wszystkich podmiotów⁹. Największy odsetek mikrofirm występuje w województwie mazowieckim (17,3%) (rys. 2). Na kolejnych miejscach plasują się województwa śląskie, wielkopolskie i dolnośląskie, stanowiące odpowiednio 11,3; 9,6 i 8,5%.

⁴ European Commission. SME User Guide explaining the new SME definition. 2006, dostępne http://ec.europa.eu/enterprise/policies/sme/facts-figures-analysis/sme-definition/index_en.htm.

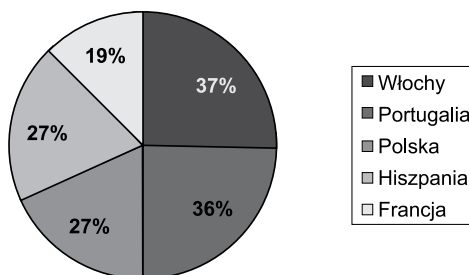
⁵ E. Papadaki, B. Chami, *Growth Determinants of Micro-Businesses in Canada*, Small Business Policy Branch Industry Canada, 2002, s. 2.

⁶ European Commission, Enterprise and Industry. Small and medium-sized enterprises (SMEs) SME Definition. 6 May 2003, Recommendation 2003/361/EC, dostępne http://ec.europa.eu/enterprise/policies/sme/facts-figures-analysis/sme-definition/index_en.htm z dn. 19.09.2010.

⁷ M.I. Hanley, B. O’Gorman, *Local Interpretation of National Micro-Enterprise Policy: To What Extent Has it Impacted on Local Enterprise Development?*, „International Journal of Entrepreneurial Behaviour & Research” 2004, Vol. 10, Issue 5, s. 305–324.

⁸ E. Więcek-Janka, *Sytuacja mikroprzedsiębiorstw polskich na rynku europejskim i krajowym*, Instytut Inżynierii Zarządzania, Politechnika Poznańska, dostępne http://ewa-wiecek-janka.pl/userfiles/main/file/sytuacja_mikro.pdf z dn. 19.09.2010.

⁹ GUS, Bank Danych Regionalnych.

Rysunek 1. Rozkład mikroprzedsiębiorstw w wybranych krajach UE

Źródło: opracowanie własne na podstawie: E. Więcek-Janka, op. cit.¹⁰

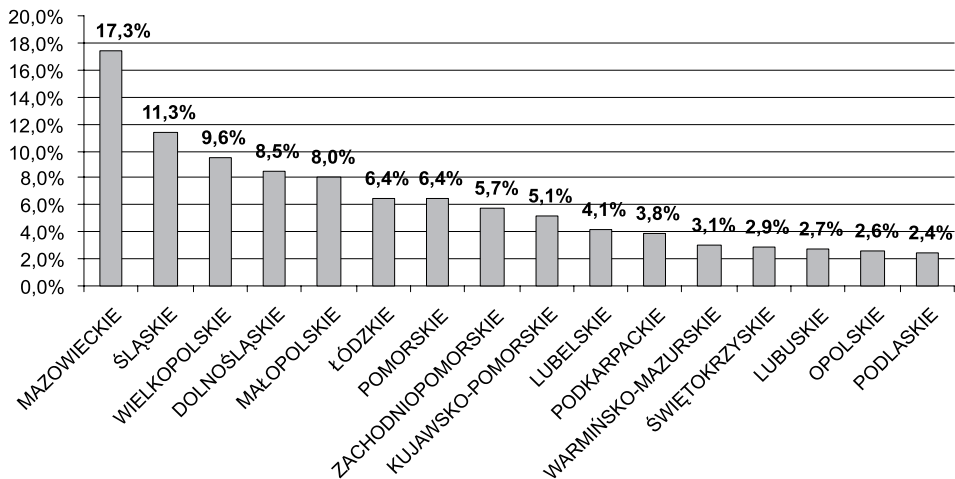
Z powyższych danych oraz badań dotyczących roli mikroprzedsiębiorstw w gospodarce wynika, iż podmioty te mają swój duży wpływ na wzrost gospodarczy z racji wysokiego udziału w liczbie podmiotów gospodarczych. Uważa tak m.in. E. Więcek-Janka¹¹. Podobne zdanie, iż mikroprzedsiębiorstwa wspierają wzrost gospodarczy, mają autorzy raportu Amerykańskiej Agencji Rozwoju Międzynarodowego (USAID)¹². Dodatkowo wskazują na rolę mikrofirm w tworzeniu miejsc pracy. Dzięki działalności mikroprzedsiębiorstw podaż na pracowników zwiększa się także w Peru. Pérez Centeno¹³ wskazuje na fakt, iż mikrofirmy coraz częściej stają się miejscem zatrudnienia nowych pracowników. Aktywna ekonomicznie (PEA) populacja Peru zawierała się w granicach 7 109 527 osób. Cytowany Peruwianczyk analogicznie do przywołanych powyżej autorów wnioskuje, że mikroprzedsiębiorstwa przyczyniają się do wzrostu gospodarczego Peru dzięki udziałowi w tworzeniu małych dystryktów gospodarczych. Za przykład podaje dystrykt włókienniczy „Gamarra” charakterystyczny dla Ameryki Łacińskiej. Skupia on 7000 mikroprzedsiębiorstw z rocznym obrotem pieniężnym wartości 600 milionów dolarów. Podobne dystrykty to m.in. „The Porvenir” w Trujillo (przemysł skórzany i obuwniczy), „Tacna” (handel), „Puno” (rzemiosło) itp. Zgodnie z przywołanym wyżej autorem kolejnym symptomem oddziaływania mikroprzedsiębiorstw na wzrost gospodarczy jest wysokość produktu krajowego brutto.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ E. Więcek-Janka, op. cit.

¹² United States Agency for International Development (USAID), *Micro and small enterprises, dynamic economic growth and poverty reduction. A review of the conceptual and empirical effects of MSEs on development*. MicroReport #62, 2006, s. 3, dostępne http://www.microlinks.org/ev_en.php?ID=12577_201&ID2=DO_TOPIC z dn. 19.09.2010.

¹³ V. Pérez Centeno, *The Role of the Micro Enterprises as engine of economic development: The Peruvian Case*, Presentation to be given at the IFUP 4th International Conference. Marrakesh. Morocco, October 16–19th 2001, s. 2.

Rysunek 2. Udział mikroprzedsiębiorstw w województwach w Polsce

Źródło: opracowanie własne na podstawie GUS (2009)¹⁴

Ponadto mikrofirmy wpływają na rozwój przedsiębiorczości, dynamizm ekonomiczny, rozwój społeczny. Podobnie uważają autorzy raportu Amerykańskiej Agencji Rozwoju Międzynarodowego (USAID)¹⁵. Według nich tworzenie powiązań pomiędzy mikro- i małymi przedsiębiorstwami prowadzi do rozwoju społecznego oraz do wzrostu gospodarczego w zakresie rozwoju kapitału ludzkiego i rynku finansowego. Pracownicy USAID przebadali również zależność pomiędzy powszechnym występowaniem mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw a rozwojem gospodarczym różnych państw. W odniesieniu do małych i średnich podmiotów stosunek ten w latach 1997–2005 był pozytywny. Nie odnaleziono jednak istotnej statystycznie zależności w stosunku do mikroprzedsiębiorstw, dlatego też analiza roli tych podmiotów w gospodarce wymaga dalszych badań¹⁶.

Sektor małych przedsiębiorstw i mikroprzedsiębiorstw pełni wiele istotnych funkcji politycznych, społecznych i gospodarczych w rozwoju współczesnych gospodarek. Jak wynika z powyższego, jest podstawowym źródłem zatrudnienia, wskazuje szanse i możliwości samozatrudnienia oraz odgrywa ważną rolę w kreowaniu postaw przedsiębiorczych. Doświadczenia krajów rozwiniętych gospodarczo wskazują, że mikro- i małe firmy odgrywają ważną rolę we wprowadzaniu konkurencji, wypełniają nisze rynkowe oraz skutecznie przeciwdziałają monopolowi¹⁷.

¹⁴ GUS, Bank Danych Regionalnych.

¹⁵ United States Agency for International Development (USAID), op. cit., s. 3.

¹⁶ Ibidem, s. 9–12.

¹⁷ M. Brojakowska, *Specyfika i znaczenie funkcjonowania mikro i małych przedsiębiorstw*, w: A. Bielawska (red.), *Uwarunkowania rynkowe rozwoju mikro i małych przedsiębiorstw*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” nr 427, Szczecin 2006, s. 102.

Poziom innowacyjności mikroprzedsiębiorstw

Innowacyjność przedsiębiorstw jest to ich zdolność i motywacja do ciągłego poszukiwania i zastosowania w praktyce wyników badań naukowych, pomysłów i wynalazków, prac badawczo-rozwojowych, nowych idei. Innowacyjność o odpowiedniej intensywności nie pojawia się samorzutnie, wymaga sprzyjających warunków oraz racjonalnych stymulacji. Ponadto można kształtować prawno-institutionalne warunki do działania rynku, co prowadzi do strategii posttransformacyjnej (polityki ekonomicznej). Nie można natomiast wymusić na ludziach zachowań przedsiębiorczych i rynkowych ani odgórnie tworzyć rynku¹⁸.

Innowacyjność jest składową działań Unii Europejskiej w kierunku promowania postępu technologicznego i zasad zrównoważonego rozwoju społeczno-ekonomicznego. W 1995 r. w *Zielonej Księdze Innowacji* Komisja Europejska przedstawiła zalecenia określające działania, które mają zwiększyć poziom innowacyjności¹⁹. W Polsce dobrym krokiem w kierunku rozwoju innowacyjności było przyjęcie Strategii Lizbońskiej nakierowanej na stworzenie do roku 2010 gospodarki opartej na wiedzy. W strategii innowacyjność określono jako przepis na sukces europejskiej gospodarki. Akcesja Polski do Wspólnoty przyspieszyła rozszerzenie rozumienia postępu naukowego i technologicznego o stworzenie odpowiednich ram instytucjonalnych, ochronę własności intelektualnej, wprowadzenie zmian organizacyjnych na szczeblu ponadnarodowym, unijnym w zgodzie z rozwiązaniami krajowymi. Doprowadziło to do stworzenia polityki innowacyjności w kraju, która w swoich założeniach miała sprostać potrzebom gospodarki opartej na wiedzy²⁰.

Innowacyjność przedsiębiorstw można mierzyć dwoma wskaźnikami. Pierwszy z nich to wskaźnik innowacyjności przedsiębiorstw. Jest on najprostszym miernikiem działalności innowacyjnej sektora przedsiębiorstw. Wyraża się stosunkiem liczby przedsiębiorstw, które wprowadzały nowe/ulepszone produkty i/lub procesy produkcyjne, do liczby przedsiębiorstw ogółem. Drugi wskaźnik nowych produktów określa udział sprzedaży produktów nowych na rynku (*new-to-market products*) w całości sprzedaży wszystkich dóbr.

Badania poziomu innowacyjności polskich mikroprzedsiębiorstw prowadzili m.in.: PKPP Lewiatan (2008)²¹, A. Żołnierski²² i GUS (2006–2008). Na ich pod-

¹⁸ Z. Hockuba, *Droga do spontanicznego porządku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 112.

¹⁹ S. Borrás, *The Innovation Policy of European Union. From Government to Governance*, Edward Elgar, Cheltenham 2003, s. 12–16.

²⁰ K. Bachnik, *Innowacyjność a mikro i małe przedsiębiorstwa*, w: A. Bielawska (red.), *Uwarunkowania rynkowe rozwoju mikro i małych przedsiębiorstw*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” nr 427, Szczecin 2006, s. 36; J. Bartnik, *Innowacje w firmach to nie tylko nowe technologie*, „Dziennik – Gazeta Prawna”, Warszawa, 25.02.2010, s. D2, http://forsal.pl/artykuly/401579,bartnik_innowacje_w_firmach_to_nie_tylo_nowe_technologie.html z dn. 21.09.2010.

²¹ www.pkpplewiatan.pl.

²² A. Żołnierski, *Innowacyjność polskich mikroprzedsiębiorstw*, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Warszawa 2005, s. 37.

stawie można wnioskować, iż duża część mikrofirm nie wprowadza innowacji (63–77%). Główną przyczyną braku działań innowacyjnych w mikroprzedsiębiorstwach są trudności w finansowaniu omawianej działalności oraz fakt, że nie dysponują one środkami na prowadzenie badań własnych. Finansowanie firm oraz nakłady, jakie ponoszą, są czynnikiem limitującym działania innowacyjne głównie mikro- i małych polskich przedsiębiorstw²³. Ponadto aktywność przedsiębiorstw we współpracy z jednostkami B+R, placówkami naukowymi PAN, ośrodkami transferu technologii czy uczelniami wyższymi jest znikoma (ok. 1,5% mikroprzedsiębiorstw podejmuje taką współpracę). Aspekty finansowe oraz kooperowanie z ww. jednostkami rzutują na niską aktywność i słabo rozwiniętą działalność innowacyjną mikroprzedsiębiorstw²⁴. Przedsiębiorcy, którzy jednak decydują się na działania innowacyjne, w największym stopniu swoją uwagę kierują w stronę innowacji produktowych (56%) oraz organizacyjnych (53%). Ponadto nowe produkty wprowadzane na rynek w zdecydowanej większości są nowością tylko z punktu widzenia właściciela firmy. Nie mają bowiem znaczenia w szerszej skali (województwa, kraju itd.). Dysproporcja ta widoczna jest szczególnie w przypadku innowacji organizacyjnych. Aż 68% z nich to innowacje w skali danego przedsiębiorstwa, przykładowo tylko 6% było nowością w skali kraju czy świata³⁰. Niepokojącym zjawiskiem jest także fakt, że zaledwie 1% polskich przedsiębiorstw postrzega działania innowacyjne jako źródło przyszłej przewagi konkurencyjnej³¹.

Jako główny powód niewdrażania innowacji mikroprzedsiębiorcy wskazali brak takiej konieczności wynikający z faktu wprowadzenia wcześniej takiej nowości (80,4%). Kolejne ograniczenia przy wprowadzaniu innowacji to bariery wewnętrzne (10,5%). Jak wynika z badań, największe problemy w innowacyjności sprawiały mikroprzedsiębiorcom niewystarczające środki finansowe³². Za drugi czynniki hamujący rozwój innowacyjny firm przedsiębiorcy uznali wyposażenie techniczne niewystarczające do wprowadzania innowacji, tj. maszyny, technologie. Niewątpliwie powyższy czynnik hamujący rozwój innowacyjności w mikroprzedsiębiorstwach jest ściśle powiązany z ograniczeniami finansowymi²⁵. Najmniejszym podmiotom gospodarczym trudno jest uzyskać środki z zewnętrznych źródeł finansowania z powodu m.in. braku gwarancji²⁶. Potwierdzają to także badania przeprowadzone przez M. Juchniewicz²⁷. Wśród wewnętrznych czynników ograniczających działania innowacyjne dominowały właśnie te o charakterze

²³ K. Bachnik, op. cit., s. 36.

²⁴ Ibidem, s. 36; P. Czyż, *Pozycja mikroprzedsiębiorstw w regionalnych systemach innowacji*. Konferencja: Innowacyjność polskich mikroprzedsiębiorstw, 29.03.2010; B. Grzybowska, *Kierunki i instrumenty wsparcia działalności innowacyjnej mikroprzedsiębiorstw*. Konferencja: Innowacyjność polskich mikroprzedsiębiorstw, 29.03.2010.

²⁵ Ibidem.

²⁶ K. Bachnik, op. cit., s. 36.

²⁷ M. Juchniewicz, op. cit.

finansowym. Wyróżniono takie czynniki jak: wysokie koszty innowacji, trudny dostęp do finansowania zewnętrznego, utrudniony dostęp do funduszy pomocowych UE, biurokracja w urzędach administracji publicznej czy zbyt wysokie ryzyko ekonomiczne i zewnętrzne (8,5%).

Mikroprzedsiębiorstwa charakteryzuje relatywnie mniejszy stopień innowacyjności w porównaniu z większymi firmami oraz różnice w rodzajach wprowadzanych innowacji. Tendencja ta ma charakter ogólnoświatowy. W modelu opracowanym przez Suresh de Mel i in.²⁸ wielkość firmy jest uwzględniona jako jedna z determinant innowacyjności. Badacze poddali analizie firmy różnej wielkości, jednak wśród badanych podmiotów przeważały (55%) mikroprzedsiębiorstwa (2255). Prowadziły one działalność jednoosobową bez podległych pracowników. Na potrzeby badań oceniono ich zaplecze naukowe, właściciela, jego zdolności oraz cechy osobowości, członków rodziny, korzystanie z dofinansowania i pożyczek, konkurencyjność z innymi firmami. Autorzy stworzyli model innowacyjności oparty na koncepcji Klette i Kortum²⁹ z 2004 roku, którzy twierdzili, że innowacje zwiększają popyt na produkty mikroprzedsiębiorstw. Zmodyfikowali model, uwzględniając koncepcję innowacji Cohena i Kleppera³⁰, zgodnie z którą wzrost korzyści z innowacyjności nastąpił dzięki obniżeniu jednostkowych kosztów produkcji, a także biorąc pod uwagę rolę charakterystyki firm i właścicieli firm mających wpływ na decyzje w zakresie innowacji. Główną cechą innowacji jest to, że wiążą się z nimi kosztowne inwestycje i niepewność wyników. Cohen i Klepper³¹ przewidywali, że innowacje procesowe w większym stopniu zależą od rozmiarów przedsiębiorstwa niż innowacje produktowe³².

Z powyżej opisanego modelu wynika, że innowacje produktowe w zależności od wielkości produkcji (mierzonej liczbą produktów) wykazują zależność liniową. Rozwój innowacji procesowych następuje od momentu, kiedy ustalane są koszty innowacji. Autorzy twierdzą, że wielkość firmy odgrywa większą rolę w przypadku innowacji procesowych i organizacyjnych (przyczyniających się do oszczędności finansowych w odniesieniu do wszystkich produktów) niż w przypadku innowacji produktowych i marketingowych (należących do pojedynczych produktów). Jednocześnie należy zaznaczyć, iż innowacje marketingowe zależą bardziej od wielkości firmy, niż ma to miejsce w przypadku innowacji produktowych. Pomimo mniejszej roli innowacji marketingowych mają one pozytywny wpływ na innowacyjność mikroprzedsiębiorstw, albowiem mogą powodować

²⁸ S. de Mel, D. McKenzie, C. Woodruff, *Innovative Firms or Innovative Owners? Determinants of Innovation in Micro, Small, and Medium Enterprises*. Discussion Paper Series IZA DP No. 3962, Germany 2009, s. 4.

²⁹ T.J. Klette, S. Kortum, *Innovating Firms and Aggregate Innovation*, „Journal of Political Economy” 2004, nr 112(5), s. 9861018.

³⁰ W.M. Cohen, S. Klepper, *Firm Size and the Nature of Innovation Within Industries: The Case of Product and Process R&D*, „Review of Economics and Statistics” 1996, nr 78(2), s. 232–243.

³¹ Ibidem, s. 232–243.

³² S. de Mel, D. McKenzie, C. Woodruff, op. cit., s. 4.

wzrost popytu na wszystkie produkty, przynosić dodatkowe zyski ze wszystkich sprzedanych produktów³³.

Wielkość przedsiębiorstwa uznają za determinantę innowacyjność także P. Thechatakerng i in.³⁴ Przeprowadzili oni badania w grupie mikroprzedsiębiorstw w branży metalurgicznej na Wualai w Tajlandii. Udowodnili, że wielkość firmy wpływa na innowacyjność. W związku z dużą konkurencją na rynku przedsiębiorcy zostali zmuszeni do wprowadzenia zmian mających wpływ na ich funkcjonowanie oraz popychających ich do większego rozwoju nowych produktów i nowych rynków w celu zaspokojenia potrzeb klientów.

Jednak nie we wszystkich krajach wyniki badań są takie same. W Kanadzie E. Papadaki i B. Chami³⁵ oparli się na modelu Evansa³⁶, który określa wpływ wieku i wielkości firmy na jej wzrost. Autorzy podzielili czynniki wzrostu na trzy kategorie. Jedną z nich była charakterystyka firmy, a jej ramach tradycyjne zmienne spotykane w badaniach empirycznych rozwoju firmy, takie jak: wiek i wielkość firmy, przemysł i obszar działania. W wyniku badań nie znaleziono zależności między wielkością a rozwojem przedsiębiorstwa. Powstaje zatem pytanie, jakie wewnętrzne czynniki wpływają na postawy proinnowacyjne mikrofirm.

Wewnętrzne uwarunkowania działalności innowacyjnej mikroprzedsiębiorstw

Do wewnętrznych czynników oddziałujących na innowacyjność mikroprzedsiębiorstw należy wiek firmy. Wspominali o nim w swoich badaniach zarówno E. Papadaki i B. Chami³⁷, jak i P. Thechatakerng i in.³⁸ Udowodnili oni, że okres prosperowania firmy na rynku wpływa na zachowania innowacyjne firmy i jest z nimi skorelowany. Pierwsi z przywołanych badaczy nawiązali do modelu wzrostu firm wg Jovanovic³⁹, na podstawie którego można wnioskować, że młode przedsiębiorstwa rozwijają się szybciej niż dojrzałe.

Kolejną determinantą może być charakter mikroprzedsiębiorcy, który stanowi wewnętrzny czynnik wzrostu przedsiębiorstw. Na znaczenie tego stymulanta wskazują Suresh de Mel i in.⁴⁰ w opracowanym modelu innowacji mikro-

³³ Ibidem, s. 4.

³⁴ P. Thechatakerng, K. Donlakorn, T. Sirikul, B. Whachiraporn, *Determinants of Thai Hand-Craft Entrepreneurs Innovation*, dostępne <http://www.icabr.com/fullpapers/Thechatakerng%20Pusanisa,%20Donlakorn%20Kwankam,%20Whachiraporn%20Boonpradub.pdf> z dn. 19.09.2010.

³⁵ E. Papadaki, B. Chami, op. cit., s. 7–22.

³⁶ D. Evans, *Tests of Alternative Theories of Firm Growth*, „Journal of Political Economy” 1987, nr 95, s. 649–670.

³⁷ Ibidem, s. 7–22.

³⁸ P. Thechatakerng, K. Donlakorn, T. Sirikul, B. Whachiraporn, op. cit.

³⁹ B. Jovanovic, *Selection and Evolution of Industry*, „Econometrica” 1982, nr 50 (3), s. 649–670.

⁴⁰ S. de Mel, D. McKenzie, C. Woodruff, op. cit., s. 4.

przedsiębiorstw. Zawiera on cechy osobowości właściciela, które mają wpływ na poziom innowacyjności mikrofirm. Od innowatora oczekuje się bowiem specyficznych cech charakteru, wpływających na poziom zysku, który w firmach innowacyjnych jest 14% wyższy niż w przypadku przedsiębiorstw nieinnowacyjnych. Na ogólne cechy charakteru, jakimi powinien się odznaczać innowator, wskazują także E. Papadaki i B. Chami⁴¹. Według nich cechy danej osoby są jedną z trzech kategorii determinant wzrostu. Mikroprzedsiębiorca, aby wpłynąć na innowacyjność swojej firmy, powinien cechować się wiedzą praktyczną, umiejętnościami technicznymi i menedżerskimi oraz wykształceniem, które w wyniku badań okazało się determinantą innowacyjności, ale nie było skorelowane z sukcesem działalności gospodarczej. Przywołani powyżej autorzy w badaniach określili także bardziej szczegółowe kompetencje, jakimi powinni odznaczać się innowatorzy mikroprzedsiębiorstw. Zdaniem badaczy skłonność do ryzyka właściciela ma wpływ na rozwój przedsiębiorstwa. Ponadto ważnymi czynnikami wpływającymi na wzrost mikroprzedsiębiorstw były: chęć do rozwoju oraz przewidywanie ryzyka, delegowanie obowiązków i podział własności z partnerami biznesowymi. Do wzrostu mikrofirm niezbędna się okazała motywacja przedsiębiorcy, a także chęć do podziału odpowiedzialności i kontroli. Niejednokrotnie jest to trudne zadanie dla menedżerów, gdyż często chcą oni mieć kontrolę nad wszystkimi funkcjami firmy, które pozwalają na osiągnięcie sukcesu. Zdaniem E. Papadaki i B. Chami⁴² wśród cech charakteru mających potencjalny wpływ na umiejętności są wskaźniki postaw przedsiębiorczych. Zgodnie z badaniami prowadzonymi w Kanadzie przez wspomnianych autorów⁴³ płeć, wiek i status imigracyjny nie mają znaczenia dla wzrostu mikroprzedsiębiorstw. Kobiety i imigranci zarządzają z takim samym sukcesem firmami jak mężczyźni.

Ostatnim z omawianych czynników wpływających na innowacyjność jest stan infrastruktury informatycznej. Badania dotyczące tego zagadnienia przeprowadziła w Polsce PARP⁴⁴. Spośród firm biorących udział w badaniu tylko 47% posiadało komputer. Brak dostępu do Internetu stanowi dla mikrofirm jedną z głównych przeszkód w ich funkcjonowaniu ze względu na ograniczone możliwości wykorzystania informacji. Można wskazać na ścisły związek między dwoma uwarunkowaniami działalności innowacyjnej mikroprzedsiębiorstw. Z jednej strony zarządzający tymi podmiotami odnotowują niskie obroty (60% mikrofirm), a z drugiej nie wykorzystują w pełni możliwości Internetu. W momencie gdy przedsiębiorcy zaczną korzystać z udogodnień sieci, poszerzy to kanały dystrybucji i zwiększy sprzedaż mikrofirm⁴⁵.

⁴¹ E. Papadaki, B. Chami, op. cit., s. 7–22.

⁴² Ibidem, s. 7–22.

⁴³ Ibidem, s. 7–22.

⁴⁴ *Raport o stanie sektora MSP w Polsce w latach 2003–2004*, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2005, s. 90.

⁴⁵ B. Bojewska, *Istotne uwarunkowania działalności mikroprzedsiębiorstw*, w: A. Bielawska (red.), *Uwarunkowania rynkowe rozwoju mikro i małych przedsiębiorstw*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” nr 427, Szczecin 2006, s. 57–63.

Na podstawie powyżej omawianych badań można twierdzić, iż wszystkie rodzaje innowacji są pozytywnie skorelowane z innowacyjnością mikroprzedsiębiorstw i tym samym z osiąganiem przez nie większych zysków. Zagraniczni autorzy potwierdzili ogólny obraz powszechny w literaturze, zgodnie z którym wysoka konkurencja jest negatywnie skorelowana z innowacjami. Zjawisko to dotyczy w większym stopniu innowacji procesowych i organizacyjnych niż produktowych i marketingowych⁴⁶. Wyniki badań prowadzonych przez E. Papadaki i B. Chami⁴⁷ wskazują natomiast, że polityka rządu mająca na celu wspieranie rozwoju gospodarczego głównie mikroprzedsiębiorstw może zakończyć się niepowodzeniem, ponieważ nie wszyscy właściciele firm chcą rozwijać swoje przedsiębiorstwa. Zdaniem przywołanych autorów nie trzeba rozwijać się na szerszym rynku. Wystarczy rozwój na rynku lokalnym, aby zapewnić wzrost mikroprzedsiębiorstwom.

Podsumowanie

Podstawowym czynnikiem wpływającym na działalność innowacyjną przedsiębiorstw jest wielkość firmy. W większości badań była ona skorelowana z poziomem ich innowacyjności, tj. większe firmy były bardziej innowacyjne. Wiele badań wskazuje także, że kolejną z determinant innowacyjności mikrofirm są cechy osobowości przedsiębiorcy. Wśród nich można wyróżnić cechy zarówno specyficzne (skłonność do ryzyka, chęć do rozwoju oraz przewidywanie ryzyka, delegowanie obowiązków i podział własności z partnerami biznesowymi), jak i ogólne (wiedza praktyczna, umiejętności techniczne i menedżerskie oraz wykształcenie). Wymienione cechy osobowości właściciela firmy sprzyjają podejmowaniu nowatorskich rozwiązań. Kolejnymi stymulantami rozwoju innowacyjności mikrofirm były: wiek firmy i stan infrastruktury informatycznej. Należy zaznaczyć, że determinant innowacyjności jest więcej, a zagadnienie to wymaga dalszych badań i obserwacji, szczególnie wśród mikroprzedsiębiorców.

BIBLIOGRAFIA

- Ayyagari M., Maksimovic V. 2006.** *Microenterprise contribution economic growth through forward linkages with large firms in Peru*. MicroReport #136.
- Bachnik K. 2006.** *Innowacyjność a mikro i małe przedsiębiorstwa*, w: A. Bielawska (red.). *Uwarunkowania rynkowe rozwoju mikro i małych przedsiębiorstw*. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego nr 427, Szczecin.
- Bartnik J. 2010.** *Innowacje w firmach to nie tylko nowe technologie*. *Dziennik – Gazeta Prawna*, Warszawa 25.02.2010, s. D2 <http://forsal.pl/artykuly>

⁴⁶ S. de Mel, D. McKenzie, C. Woodruff, op. cit., s. 4.

⁴⁷ E. Papadaki, B. Chami, op. cit., s. 7–22.

/401579,bartnik_innowacje_w_firmach_to_nie_tylko_nowe_technologie.html z dn. 21.09.2010.

- Bielawska A. (red.). 2006.** *Uwarunkowania rynkowe rozwoju mikro- i małych przedsiębiorstw*. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, nr 427, Szczecin.
- Bojewska B. 2006.** *Istotne uwarunkowania działalności mikroprzedsiębiorstw*, w: A. Bielawska (red.), *Uwarunkowania rynkowe rozwoju mikro i małych przedsiębiorstw*. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, nr 427, Szczecin.
- Borrás S. 2003.** *The Innovation Policy of European Union. From Government to Governance*. Edward Elgar, Cheltenham.
- Brojakowska M. 2006.** *Specyfika i znaczenie funkcjonowania mikro i małych przedsiębiorstw*, w: A. Bielawska (red.), *Uwarunkowania rynkowe rozwoju mikro i małych przedsiębiorstw*. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, nr 427, Szczecin.
- Clark J., Guy K. 1997.** *Innovation and Competitiveness*. Technopolis, Brighton.
- Cohen W.M., Klepper S. 1996.** *Firm Size and the Nature of Innovation Within Industries: the Case of Product and Process R&D*. Review of Economics and Statistics, nr 78(2).
- Czyż P. 2010.** *Pozycja mikroprzedsiębiorstw w regionalnych systemach innowacji*. Konferencja: „Innowacyjność polskich mikroprzedsiębiorstw”, 29.03.2010.
- de Mel S., McKenzie D., Woodruff C. 2009.** *Innovative Firms or Innovative Owners? Determinants of Innovation in Micro, Small, and Medium Enterprises*. Discussion Paper Series IZA DP No. 3962, Germany.
- Dodgson M., Bessant T. 1996.** *Effective Innovation Policy: A New Approach*. International Thomson Business Press, London.
- Dodgson M., Rothwell R. 1994.** *The Handbook of Industrial Innovation*. Edward Elgar, Aldershot.
- Dosi G., Freeman C., Nelson R., Silverberg G., Soete L. (red.). 1988.** *Technical Change and Economic Theory*. Pinter, London i Columbia University Press, New York.
- European Commission 2003.** *Enterprise and Industry. Small and medium-sized enterprises (SMEs) SME Definition*. Recommendation 2003/361/EC, http://ec.europa.eu/enterprise/policies/sme/facts-figures-analysis/sme-definition/index_en.htm 19.09.2010.
- European Commission. 2006.** *SME User Guide explaining the new SME definition*.
- Evans D.S. 1987.** *Tests of Alternative Theories of Firm Growth*. Journal of Political Economy, nr 95.
- Freeman C. 1994.** *The Economics of Technical Change: A Critical Survey*. Cambridge Journal of Economics, nr 18.
- Freeman C. (red.). 1990.** *The Economics of Innovation*. International Library of Critical Writings In Economics 2. Edward Elgar, Aldershot.
- Grzybowska B. 2010.** *Kierunki i instrumenty wsparcia działalności innowacyjnej mikroprzedsiębiorstw*. Konferencja: „Innowacyjność polskich mikroprzedsiębiorstw”, 29.03.2010.

GUS, Bank Danych Regionalnych.

Hanley M.I., O’Gorman B. 2004. *Local Interpretation of National Micro-Enterprise Policy: To What Extent Has it Impacted on Local Enterprise Development?*

International Journal of Entrepreneurial Behaviour & Research, Vol. 10, Issue 5.

Hockuba Z. 1995. *Droga do spontanicznego porządku*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

http://www.microlinks.org/ev_en.php?ID=12577_201&ID2=DO_TOPIC
19.09.2010.

Janasz W. (red.). 2002. *Determinanty innowacyjności przedsiębiorstw*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.

Janasz W., Koziol K. 2007. *Determinanty działalności innowacyjnej przedsiębiorstw*. Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.

Jovanovic B. 1982. *Selection and Evolution of Industry*. Econometrica, nr 50(3).

Juchniewicz M. 2010. *Diagnoza innowacyjności mikroprzedsiębiorstw w Polsce – omówienie wyników badań empirycznych*. Konferencja: „Innowacyjność polskich mikroprzedsiębiorstw”, 29.03.2010.

Klette T.J., Kortum S. 2004. *Innovating Firms and Aggregate Innovation*. Journal of Political Economy, nr 112(5).

Kuusi I. (red.). 1996. *Innovation Systems and Competitiveness*. VATT Government Institute for Economic Research, Helsinki.

OECD. 1992. *Technology and the Economy – The Key Relationships*. OECD, Paris.

Papadaki E., Chami B. 2002. *Growth Determinants of Micro-Businesses in Canada*. Small Business Policy Branch Industry Canada.

Pérez Centeno V. 2001. *The Role of the Micro Enterprises as engine of economic development: The Peruvian Case*. Presentation to be given at the IFUP 4th International Conference. Marrakesh. Morocco, October 16–19th 2001.

Raport o stanie sektora MSP w Polsce w latach 2003–2004. Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2005.

Stoneman P. (red.). 1995. *Handbook of the Economics of Innovation and Technological Change*. Blackwell Handbooks in Economics, Oxford, UK i Cambridge, USA.

Szajt M. 2010. *Możliwości rozwoju sektora B+R w Polsce i Unii Europejskiej – analiza regionalna*. Wydział Zarządzania, Politechnika Częstochowska.
<http://www.instytut.info/IIIkonf/referaty/1b/Marek%20Szajt%20referat.pdf>
19.09.2010.

Thechatakerng P., Donlakorn K., Sirikul T., Whachiraporn B. *Determinants of Thai Hand-Craft Entrepreneurs Innovation*, <http://www.icabr.com/fullpapers/Thechatakerng%20Pusanisa,%20Donlakorn%20Kwankam,%20Whachiraporn%20Boonpradub.pdf> z dn. 19.09.2010.

United States Agency for International Development (USAID). 2008. *The role of micro, small and medium enterprises in economic growth: A cross-country regression analysis*. MicroReport #135.

Więcek-Janka E. 2010. *Sytuacja mikroprzedsiębiorstw polskich na rynku europejskim i krajowym*. Instytut Inżynierii Zarządzania, Politechnika Poznańska. http://ewa-wiecek-janka.pl/userfiles/main/file/sytuacja_mikro.pdf 19.09.2010.

Żolnierski A. 2005. *Innowacyjność polskich mikroprzedsiębiorstw*. Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości. Warszawa.

STRESZCZENIE

Problematyka innowacyjności jest niezwykle istotna z punktu widzenia przedsiębiorstw. Działania w tym zakresie mogą doprowadzić do uzyskania przewagi konkurencyjnej, a tym samym do zwiększenia konkurencyjności podmiotu na rynku, i wpłynąć na jego pozycję rynkową. Innowacyjność przedsiębiorstwa można oceniać, analizując m.in. nakłady na innowacje, dane ze sprzedaży wyrobów nowych lub zmodernizowanych. Interesujące jest natomiast zbadanie, co determinuje i wpływa na innowacyjność przedsiębiorstw. W artykule dokonano przeglądu literatury na temat uwarunkowań innowacyjności przedsiębiorstw z uwzględnieniem mikroprzedsiębiorstw.

SŁOWA KLUCZOWE: innowacyjność, mikroprzedsiębiorstwo, determinanty innowacyjności

SUMMARY

The issue of innovation is crucial to the companies. Activities in this field can lead to competitive advantage, thus boosting the competitiveness of the company in the market and affect its market position. Enterprise innovativeness can be assessed by analyzing investment in innovation, data from the sales of new or modernized products. It is interesting, however, what determines and influences enterprises to innovate? The article reviews the literature on the determinants of innovativeness of enterprises including microenterprises.

KEYWORDS: innovativeness, microenterprises, determinants of innovativeness

KONSUMENT NA RYNKU PRODUKTÓW MLECZARSKICH Z UWZGLĘDNIENIEM JOGURTÓW

CONSUMER ON THE MARKET OF DAIRY PRODUCTS WITH THE YOGHURTS REGARD

Wprowadzenie

Badania preferencji, akceptacji i spożycia pozwalają na pełną ocenę sposobu żywienia, a w razie stwierdzenia nieprawidłowości podjęcie działań edukacyjnych. Są one istotne również z punktu kształtowania jakości produktu, w celu podniesienia jego atrakcyjności, zwiększenia sprzedaży oraz promowania nowych wprowadzanych na rynek produktów¹. Mleko i przetwory mleczne odgrywają znaczącą rolę w profilaktyce i leczeniu chorób związanych z nieprawidłowym żywieniem. Jednakże liczne prace dowodzą, że spożycie mleka i jego przetworów w Polsce jest niskie². W pracy w oparciu o źródła wtórne dokonano analizy zachowań konsumenta na rynku produktów mleczarskich oraz zaprezentowano wyniki badań własnych dotyczących czynników wyboru jogurtów.

* dr, Katedra Finansów i Bankowości, Wydział Ekonomiczny, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

** dr, Katedra Towaroznawstwa i Badań Żywności, Wydział Nauki o Żywności, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

¹ E. Babicz-Zielińska, *Preferencje i częstotliwość spożycia produktów mlecznych wśród młodych kobiet*, „Żywność. Nauka. Technologia. Jakość” 1999, nr 3, s. 130–138.

² E. Flaczyk, *Preferencje i częstotliwość spożycia mleka i jego przetworów wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych w Koninie*, „Żywnienie Człowieka i Metabolizm” 2003, nr 1/2, s. 160–163; D. Zaręba, M. Ziarno, A. Hauzer, *Postawa młodych konsumentów wobec produktów mlecznych i probiotyków*, „Bromatologia i Chemia Toksykologiczna” 2009, nr 3, s. 954–958.

Preferencje konsumenckie oraz czynniki wyboru przetworów mleczarskich

Górska-Warsewicz³ wskazuje, że na rynku mleka i przetworów mleczarskich można wyróżnić segmenty konsumentów zróżnicowane pod kątem czynników wpływających na decyzje nabywcze. Segmenty te tworzą: *konsumenci przeciętni i tradycyjni, lojalni wobec produktów i marek oraz nowocześni, poszukujący innowacji*. Pierwsza grupa wybiera wyroby znane, czyli sery podpuszczkowe, twarogi białe, jogurty i serki o tradycyjnych smakach, mleko w folii i UHT, kefir, maślanekę. Nie szukają oni nowości, nie kupują nowych produktów, które właśnie się pojawiły na rynku. Zwracają uwagę na odpowiednią relację między korzyścią a ceną. Konsumenci lojalni wobec wybranych produktów to osoby, które osiągają wyższe dochody. Najważniejszym czynnikiem wyboru jest dla nich jakość produktów. Mają oni wybrane, sprawdzone artykuły, których nie zamienią na inne, gdyż w nich właśnie mają gwarancję dobrej jakości. Konsumenci ci kupują produkty przeważnie dwóch i trzech marek. Producenci, starając się podporządkować tym wymogom, wprowadzają na rynek pod tą samą marką dodatkowe wyroby w obrębie tej samej kategorii. Dzięki temu klient kupuje nowe produkty, pozostając wiernym jednej firmie. Trzecią grupę stanowią konsumenci poszukujący wyrobów całkowicie nowych lub zmodyfikowanych pod względem smaku, składników odżywczych, dodatków funkcjonalnych, rodzaju opakowania. Nie wykazują oni lojalności wobec jednej marki, ale szukają produktów lepszych, bardziej odpowiadających ich potrzebom. W większym stopniu kierują się ciekawością i wygodą niż ceną.

Badania przeprowadzone wśród szóstoklasistów i uczniów pierwszej klasy gimnazjum⁴ wskazują, że najbardziej preferowanym produktem mlecznym był jogurt owocowy (87,6% ankietowanych deklaroowało, że „lubi” bądź „bardzo lubi ten produkt”). Na drugim miejscu znalazło się mleko. Chłopcy i dziewczęta wskazywali, że najmniej preferowanym wyrobem jest maślanek, której „nie lubi” 24,5% respondentów. W ocenie serów największą popularnością cieszył się ser twardy (81,2% odpowiedzi), najmniejszą zaś sery pleśniowe (produktu tego nie lubiło 25,5% uczniów). Czynniki decydującymi o wyborze produktów mleczarskich były: świeżość, smak, jakość i trwałość produktu. Dla ok. 40% badanych osób nie miała znaczenia forma opakowania, zawartość białka, tłuszczu i wapnia.

Z badań Babicz-Zielińskiej i wsp.⁵ wynika, że najwyższymi preferencjami na rynku przetworów mlecznych (wśród uczennic, studentek i kobiet ciężarnych)

³ H. Górska-Warsewicz, *Konsumenci produktów mleczarskich*, „Przemysł Spożywczy” 2006, nr 10, s. 18–22.

⁴ M. Maruszewska, J. Przysławski, I. Bolesławska, *Preferencje i czynniki wyboru mleka i produktów mlecznych wśród młodzieży*, „Bromatologia i Chemia Toksykologiczna” 2005, s. 591–596.

⁵ E. Babicz-Zielińska, L. Wądołowska, J. Przysławski, M. Schlegel-Zawadzka, J. Czarnocińska, *Wpływ wieku i stanu fizjologicznego na preferencje produktów mleczarskich wśród kobiet*, „Przeгляд Mleczarski” 2002, nr 10, s. 460–466.

charakteryzowały się napoje mleczne fermentowane owocowe, sery podpuszczkowe i twarogowe oraz twarożki smakowe. Wszystkie respondentki miały zbliżone upodobania, jedynie uczennice zaliczyły do produktów nielubianych sery wędzone i maślanke. Czynniki wpływającymi na zakup produktów były przede wszystkim: jakość wyrobu pod względem świeżości i trwałości, smak, wpływ na zdrowie oraz dodatki smakowe.

Rozmysł i wsp.⁶ określili preferencje dotyczące spożycia mleka i przetworów mleczarskich wśród młodych mężczyzn z jednostek wojskowych. Mając do wyboru szereg płynnych produktów mlecznych, respondenci najchętniej wybierali jogurt i mleko smakowe. Jako wyroby nie lubiane wskazywano na kefir, mleko zsiadłe i maślanke. W grupie serów i twarogów najczęściej wskazań otrzymały serki homogenizowane smakowe – 79,6%, a także serek homogenizowany zwykły (68,3%) i żółty ser (73,3%). Niechętnie spożywane były sery twarogowe i topione. Główną przyczyną niechętniej konsumpcji niektórych produktów były względy smakowe (84,5% odpowiedzi), a także brak tradycji rodzinnych w spożywaniu (19%) i zbyt mała wiedza o walorach żywieniowych mleka i jego przetworów (5,2% badanych).

Z badań Waszkowiak i wsp.⁷ wynika, że niezależnie od wieku (kobiety zarówno studiujące, jak i pracujące) najbardziej lubiane wśród produktów mleczarskich były jogurty oraz żółte sery, najmniej zaś – maślanke, śmietana i ser z przerostem pleśniowym. Wiek nie różnicował respondentów pod kątem częstości spożycia. Do najważniejszych czynników wpływających na zakup produktów mlecznych należały smakowitość i cena. Wiek oraz miejsce zamieszkania wpływały natomiast na inne czynniki decydujące o nabywaniu określonych produktów. Studentki i osoby mieszkające samodzielnie w większym stopniu zwracały uwagę na markę. Starsze kobiety ceniły w największym stopniu dostępność danego produktu w sklepie i wielkość opakowania. Wykazano, że wraz z wiekiem istotniejsze stają się znaczenie drugorzędnych cech produktów, tj. wielkość opakowania, dostępność w sklepie.

Z badań Ziarno i Hauzer⁸ wynika, że konsumenci preferują mleko UHT (55% odpowiedzi) niż mleko pasteryzowane (12% wskazań). Wśród napojów fermentowanych największe znaczenie miały jogurty smakowe (szczególnie u osób poniżej 30 lat). Na dalszych miejscach znalazły się kefir i jogurt naturalny, a także maślanke, których spożycie wzrasta w miesiącach cieplejszych. Najważniejszym

⁶ E. Rozmysł, J. Bertrandt, A. Kłos, *Ocena preferencji w spożyciu produktów i potraw mlecznych wśród młodych mężczyzn rozpoczynających zasadniczą służbę wojskową*, „Żywnie Człowieka i Metabolizm” 2003, nr 1/2, s. 386–390.

⁷ K. Waszkowiak, A. Szymańska, K. Szynandera-Buszka, *Wpływ czynników demograficznych na spożycie przetworów mlecznych wśród młodych kobiet studiujących i pracujących*, „Żywnie Człowieka i Metabolizm” 2007, nr 3/4, s. 813–817.

⁸ M. Ziarno, A. Hauzer, *Preferencje i decyzje konsumentów produktów mlecznych*, „Przegląd Mleczarski” 2009, nr 3, s. 48–52.

czynnikiem decydującym o wyborze produktów mlecznych były: data ważności, następnie cena i nazwa producenta.

Nieżurawski i Szczepańska⁹ dokonali pomiaru satysfakcji klientów jogurtów firm Danone, Bakoma i Zott wśród respondentów z województw kujawsko-pomorskiego i warmińsko-mazurskiego. Spośród podanych marek największą popularnością cieszyły się jogurty firmy Bakoma (67% wskazań), później Danone (54%) i Zott (50%). Połowa ankietowanych deklarowała kupno jogurtów więcej niż jednej marki. W analizie częstotliwości zakupu tych produktów około 32% badanych kupowało jogurty kilka razy w tygodniu, natomiast codziennie 18% populacji. Stwierdzono, że kobiety są częściej nabywcami jogurtów. Gdy zbadano zadowolenie z zakupionego jogurtu, okazało się, że 51% respondentów było zdecydowanie zadowolonych z produktu firmy Danone, z jogurtu firmy Bakoma – 20%, natomiast jogurtu firmy Zott – 43% populacji. Wyroby tych firm były wysoko oceniane przez konsumentów. Przy wyborze jogurtu ankietowani kierowali się przede wszystkim smakiem (57% odpowiedzi), jego świeżością (24%) i zapachem (15%). Czynnikiem najmniej ważnymi były: rodzaj opakowania, estetyka i wielkość jednostkowa.

Z danych opublikowanych przez Nowak i wsp.¹⁰ wynika, że miesięczne spożycie mlecznych napojów wynosi 2 l/osobę, a produkty te są konsumowane głównie między posiłkami lub jako deser. Największymi determinantami wyboru były smak, marka i cena. Najchętniej kupowano produkty marek Danone, Zott i Bakoma. Reklama jest jednym z ważniejszych źródeł czerpania informacji o interesujących nas wyrobach. Tylko 7% badanych korzystało z informacji umieszczonych na opakowaniu.

Badania Piekut¹¹ przeprowadzone wśród studentów wykazały, że najbardziej lubianymi i najczęściej spożywanymi produktami mleczarskimi były jogurty owocowe oraz desery mleczne. Dostępcy często respondenci konsumują również sery twarogowe, mleko odtłuszczone i jogurty z dodatkiem zbóż. Sery pleśniowe i maślanka są rzadko spożywane. Wykazano, że płeć była czynnikiem różnicującym preferencje spożycia mleka i przetworów. Studentki preferowały jogurty z dodatkiem zbóż, mleko o niskiej zawartości tłuszczu i jogurty naturalne, natomiast studenci bardziej lubili napoje mleczne probiotyczne, mleko pełne, sery topione smakowe i naturalne, sery wędzone, dojrzewające i pleśniowe. Biorąc pod uwagę ogół badanych, można zauważyć, że przy wyborze produktów mlecznych największe znaczenie miały smak, dalej wartość odżywcza i cena. Najmniej ważna była wartość kaloryczna.

⁹ L. Nieżurawski, E. Szczepańska, *Preferencje konsumentów na rynku wybranych produktów mleczarskich*, „Przegląd Mleczarski” 2004, nr 4, s. 10–14.

¹⁰ M. Nowak, T. Trziszka, M. Szołtysik, *Preferencje konsumentów mlecznych napojów fermentowanych*, „Żywność. Nauka. Technologia. Jakość” 2007, nr 1, s. 77–83.

¹¹ M. Piekut, *Wybrane aspekty zachowań młodzieży akademickiej na rynku mleka i przetworów mlecznych*, „Przegląd Mleczarski” 2007, nr 9, s. 46–51.

Podobnie z badań Klonowskiej-Matyni¹² wynika, że najczęstszymi produktami mlecznymi nabywanymi w sklepie są jogurty i mleko, następnie masło i śmietana, natomiast do rzadko kupowanych należą: maślanka, kefir, sery pleśniowe i desery. Uczestnicy badania zdecydowanie częściej kupowali produkty znane, tylko 10% osób wybierało wyroby nowe. Nabywając sprawdzony, znany produkt mleczarski, respondenci najczęściej brali pod uwagę jego cenę, przyzwyczajenia i smak. Do istotnych kryteriów wyboru w przypadku nowych produktów należały: smak, korzystna cena, reklama, a także opinia znajomych. Klienci tradycyjni dokonywali zakupów w sposób rutynowy, natomiast ci, którzy decydowali się na innowacje rynkowe – po dłuższym przemyśleniu.

Wykazano¹³, że najmniej lubianymi jogurtami są naturalne. Konsumenci wybierają jogurty słodkie, z wyczuwalnym smakiem śmietankowym i mleka w proszku oraz małą intensywnością smaku kwaśnego i cierpkiego.

Podobnie spośród jogurtów „bio” preferowane są jogurty owocowe, natomiast czynnikami, które miały wpływ na spożywanie tych wyrobów, były: ich naturalność, względy zdrowotne i odżywcze¹⁴.

Wyniki badań własnych

Podmiotem badań byli studenci Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, deklarujący częste (codzienne, 2–3 razy w tygodniu) spożywanie produktów mleczarskich. Jednostki do badań (200 respondentów: 100 kobiet + 100 mężczyzn) pobrano przypadkowo. W badaniach użyto techniki wywiadu bezpośredniego (*face to face*). Kwestionariusz wywiadu zawierał pytania dotyczące rodzaju spożywanych jogurtów oraz czynników decydujących o ich zakupie. W kwestionariuszu umieszczono pytanie otwarte dotyczące zainteresowania nowymi, innowacyjnymi jogurtami. Zamieszczone w kwestionariuszu czynniki wyboru określono w badaniach wstępnych (zrealizowanych metodą jakościową).

Do najczęściej spożywanych jogurtów niezależnie od płci respondentów należały owocowe (60% wskazań), z ziarnami zbóż (13%) oraz pitne (12%). Na najniższych pozycjach plasowały się jogurty naturalne, „bio” oraz typu *light*.

W tabeli 1 przedstawiono czynniki wyboru jogurtów w zależności od płci badanych.

¹² M. Klonowska-Matynia, *Analiza procesu zakupu produktów mleczarskich w aspekcie decydujących kryteriów wyboru*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Ekonomii i Zarządzania”, s. 65–72, <http://www.weiz.tu.koszalin.pl/dokumenty/wydawnictwo/zeszyty/02/10.pdf>.

¹³ B. Szczepaniak, D. Górecka, E. Kaliska, *Czynniki kształtujące zachowania konsumenckie w zakresie spożycia jogurtów*, „Przegląd Mleczarski” 2001, nr 7, s. 287–290; B. Szczepaniak, D. Górecka, *Cechy sensoryczne jogurtów naturalnych decydujących o preferencjach konsumentów*, „Przegląd Mleczarski” 2002, nr 8, s. 349–350.

¹⁴ H. Górską-Warzewicz, *Konsument na rynku napojów mlecznych bio*, „Przemysł Spożywczy” 2000, nr 5, s. 32–33.

Tabela 1. Czynniki wyboru jogurtów w zależności od płci (% wskazań)

Czynniki	1	2	3	x	1	2	3	x
	% wskazań				% wskazań			
	kobiety				mężczyźni			
Przyzwyczajenie	20	33	47	2,27	26	27	47	2,21
Wartość odżywcza	7	37	56	2,49a	27	37	36	2,09b
Cena	17	56	27	2,10	27	42	31	2,04
Opakowanie	51	34	15	1,64b	38	42	20	1,82a
Marka	10	45	45	2,35	16	53	31	2,15
Producent	20	40	40	1,70b	26	46	28	2,02a
Smak	0	7	93	2,93	0	3	97	2,97
Dietetyczność	30	33	37	2,07a	42	35	23	1,81b
Znaki jakości	20	40	40	1,90	38	46	16	1,78
Pochodzenie	47	33	20	1,73	47	27	26	1,79
Miejsce zakupu	53	33	14	1,61	37	55	8	1,71

x – wartość średnia; a, b – statystycznie istotne różnice dla $p < 0,05$

Źródło: badania własne.

Do pomiaru stopnia ważności czynników wyboru użyto 3-stopniowej skali, na której 1 oznaczało małe znaczenie cechy, 2 – średnie, 3 – duże. Do testowania różnic pomiędzy średnimi zastosowano jednoczynnikową analizę wariancji ANOVA. Przyjęto poziom istotności 0,05.

Badania wykazały, że niezależnie od płci badanych na pierwszym miejscu wśród czynników wyboru jogurtu plasował się smak (średnia ocen w skali 3-stopniowej dla kobiet i mężczyzn odpowiednio 2,93 i 2,97). Wysoką pozycję zajmowała również wartość odżywcza, przy czym odnotowano istotne statycznie różnice ($p < 0,05$) w ocenie istotności tego czynnika pomiędzy kobietami (średnia ocen 2,49) a mężczyznami (średnia ocen 2,09). Stwierdzono, że mężczyźni w porównaniu z kobietami istotnie wyżej ($p < 0,05$) w decyzjach nabywczych kierują się opakowaniem jogurtu oraz producentem, natomiast istotnie niżej dietetycznością produktów. Wykazano, że konsumenci sięgają po wyroby znane. „Marka” oraz „przyzwyczajenie” jako czynniki wyboru kształtowały się na wysokiej pozycji.

Stwierdzono, że badani respondenci otwarci są na nabywanie w przyszłości jogurtów będących innowacjami produktowymi. Pojawiły się pomysły na wyprodukowanie jogurtów w kategorii tzw. „odżywczych” (np. „pomidorowy z bazylią”, „ogórkowy z koperkiem”, „brokułowo-czosnkowy”), „energetyzujących” (np. „kawowy z dodatkiem kofeiny”, „brzoskwiniowy z guaraną”), „orzeźwiających” (np. „pomarańczowy z miętą”, „truskawkowo-agrestowy”).

Wnioski

Jogurty stanowią istotną pozycję w grupie nabywanych produktów mleczarskich. Wykazano, że preferowanymi jogurtami są owocowe. Główne determinanty wyboru jogurtów stanowią czynniki związane z produktem (cechy organoleptyczne, wartość odżywcza). Stwierdzono, że konsumenci nabywają wyroby znanych marek. Przeprowadzone badania wskazują, iż konsumenci zainteresowani są innowacjami produktowymi związanymi z rozszerzeniem asortymentu jogurtów.

BIBLIOGRAFIA

- Babicz-Zielińska E. 1999.** *Preferencje i częstotliwość spożycia produktów mlecznych wśród młodych kobiet.* Żywność. Nauka. Technologia. Jakość, 3, s. 130–138.
- Babicz-Zielińska E., Wądołowska L., Przysławski J., Schlegel-Zawadzka M., Czarnocińska J. 2002.** *Wpływ wieku i stanu fizjologicznego na preferencje produktów mleczarskich wśród kobiet.* Przegląd Mleczarski, 10, s. 460–466.
- Flaczyk E. 2003.** *Preferencje i częstotliwość spożycia mleka i jego przetworów wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych w Koninie.* Żywnienie Człowieka i Metabolizm, 1/2, s. 160–163.
- Górska-Warsewicz H. 2000.** *Konsument na rynku napojów mlecznych bio.* Przemysł Spożywczy, 5, s. 32–33.
- Górska-Warsewicz H. 2006.** *Konsumenci produktów mleczarskich.* Przemysł Spożywczy, 10, s. 18–22.
- Klonowska-Matynia M. 2002.** *Analiza procesu zakupu produktów mleczarskich w aspekcie decydujących kryteriów wyboru.* Zeszyty Naukowe Instytutu Ekonomii i Zarządzania, s. 65–72, <http://www.weiz.tu.koszalin.pl/dokumenty/wydawnictwo/zeszyty/02/10.pdf>.
- Maruszevska M., Przysławski J., Bolesławska I. 2005.** *Preferencje i czynniki wyboru mleka i produktów mlecznych wśród młodzieży.* Bromatologia i Chemia Toksykologiczna, s. 591–596.
- Nieżurawski L., Szczepańska E. 2004.** *Preferencje konsumentów na rynku wybranych produktów mleczarskich.* Przegląd Mleczarski, 4, s. 10–14.
- Nowak M., Trziszka T., Szoltysik M. 2007.** *Preferencje konsumentów mlecznych napojów fermentowanych.* Żywność. Nauka. Technologia. Jakość, 1, s. 77–83.
- Piekut M. 2007.** *Wybrane aspekty zachowań młodzieży akademickiej na rynku mleka i przetworów mlecznych.* Przegląd Mleczarski, 9, s. 46–51.
- Rozmysł E., Bertrandt J., Klos A. 2003.** *Ocena preferencji w spożyciu produktów i potraw mlecznych wśród młodych mężczyzn rozpoczynających zasadniczą służbę wojskową.* Żywnienie Człowieka i Metabolizm, 1/2, s. 386–390.
- Szczepaniak B., Górecka D. 2002.** *Cechy sensoryczne jogurtów naturalnych decydujących o preferencjach konsumenckich.* Przegląd Mleczarski, 8, s. 349–350.

- Szczepaniak B., Górecka D., Kaliska E. 2001.** *Czynniki kształtujące zachowania konsumenckie w zakresie spożycia jogurtów.* Przegląd Mleczarski, 7, s. 287–290.
- Waszkowiak K., Szymańska A., Szynandera-Buszk K. 2007.** *Wpływ czynników demograficznych na spożycie przetworów mlecznych wśród młodych kobiet studiujących i pracujących.* Żywnienie Człowieka i Metabolizm, 3/4, s. 813–817.
- Zaręba D., Ziarno M., Hauzer A. 2009.** *Postawa młodych konsumentów wobec produktów mlecznych i probiotyków.* Bromatologia i Chemia Toksykologiczna, 3, s. 954–958.
- Ziarno M., Hauzer A. 2009.** *Preferencje i decyzje konsumentów produktów mlecznych.* Przegląd Mleczarski, 3, s. 48–52.

STRESZCZENIE

Celem pracy było przedstawienie danych dotyczących zachowań konsumenta na rynku mleka i przetworów mleczarskich. W pracy wykorzystano wyniki wtórne opublikowane w czasopismach naukowych oraz zaprezentowano wyniki badań własnych dotyczące czynników wyboru jogurtów.

Wykazano, że preferowanymi jogurtami są owocowe. Głównymi determinantami wyboru jogurtów są czynniki związane z produktem (cechy organoleptyczne, wartość odżywcza). Stwierdzono, że konsumenci nabywają wyroby znanych marek. Przeprowadzone badania wskazują, iż studenci zainteresowani są innowacjami produktowymi związanymi z rozszerzeniem asortymentu jogurtów.

SŁOWA KLUCZOWE: mleko i produkty mleczarskie, czynniki wyboru, jogurty, konsument

SUMMARY

The aim of this study was to show of consumer behaviors on the market of milk and dairy products. In the study were used the secondary results published in scientific journals and own examinations relating to the choice factors of yoghurts.

The research showed that the most preferred yoghurts were fruit. The main determinants of choice of yoghurts were the factors related to product (organoleptic discriminants, nutritious value). It was revealed that consumers purchase the products of well-known marks. Conducted investigations showed, that students were interested innovations of products connected to the extension of the assortment of yoghurts.

KEYWORDS: milk and milk products, choice factors, yoghurts, consumer

FRONT PODOLSKI W WOJNIE POLSKO-ROSYJSKIEJ W 1920 R.

PODOLSKI FRONT IN THE POLISH-RUSSIAN WAR IN 1920

„Jeszcze chyba nigdy nie szły nam tak prędko dni, tygodnie i miesiące, jak w roku 1919 [...]. Prowadziliśmy cały szereg wojen [...]"¹.

„Wkroczyliśmy w drugi rok istnienia Rzeczypospolitej [...] zdołaliśmy nie tylko siebie sami obronić i utrzymać, ale stać się ogniskiem tej siły, ku której [...], z ufnością i nadzieją zwracają się oczy sąsiednich [...], do życia państwowego budzących się narodów"².

Tak gazety „Żołnierz Polski” oraz „Rząd i Wojsko” w noworocznych wydaniach wspominały rok 1919. Istotnie, Polska od listopada 1918 r. dokonała rzeczy znaczących. Zbudowano zrąb aparatu państwa, stworzono w arcytrudnych warunkach ekonomicznych wcale liczną i bitną armię. Mimo sukcesów w tworzeniu struktur państwa czas, jaki upłynął, nie przyniósł ostatecznych odpowiedzi na zasadnicze pytanie – o kształt terytorialny Rzeczypospolitej. Granice nowej Polski, przynajmniej na wschodzie, zależały głównie od powodzeń polskiego oręża i determinacji kierownictwa państwa w dziele budowania nowej konstelacji politycznej Europy Środkowo-Wschodniej, która dopiero się wyłaniała z chaosu Wielkiej Wojny i rewolucji rosyjskiej³.

* dr, Akademia Podlaska w Siedlcach

¹ „Żołnierz Polski”, Warszawa, czwartek 1 stycznia 1920 r., nr 79, R II, s. 1. Zachowano pisownię oryginału.

² T. Święcicki, *Roku drugiego Rzeczypospolitej*, „Rząd i Wojsko” z dn. 1 stycznia 1920 r., nr 1, R. V, s. 1. Zachowano pisownię oryginału.

³ Mianem Wielkiej Wojny określano w okresie międzywojnia I wojnę światową.

Na przełomie 1919 i 1920 r. Rzeczpospolita zaangażowała się militarnie przeciwko Rosji rządzonej przez bolszewików na froncie od Dyneburga nad Dźwiną po Dniestr⁴. Polskie siły podporządkowano dowództwom frontów: Litewsko-Białoruskiego, Wołyńskiego oraz Galicyjskiego⁵. Ten ostatni z końcem 1919 r. przemianowany został na Front Podolski⁶. Dowództwu Frontu Podolskiego podlegały 5 DP, 12 DP oraz Grupa gen. Krajowskiego, która po reorganizacji występowała jako 18 DP⁷.

Dowódcą Frontu Podolskiego został gen. por. Wacław Teodor Iwaszkiewicz⁸. Stanowisko szefa sztabu objął ppłk Edmund Kessler⁹. Obaj wymienieni zajmowali do tej pory analogiczne stanowiska w dowództwie Frontu Galicyjskiego. 5 DP dowodził gen. Władysław Jędrzejewski¹⁰, 12 DP gen. Robert Lamezan de Salins¹¹,

⁴ Linia frontu na południe od Polesia ukształtowała się w rezultacie wojny polsko-ukraińskiej, na północ od Prypeci zaś w 1919 r. w wyniku walk toczonych przez WP z RKKA. Więcej zob. M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów i Galicję Wschodnią 1918–1919*, Warszawa 2000; A. Przybylski, *Działania wstępne w wojnie polsko-rosyjskiej 1918–1920*, „Bellona” 1928, t. 29, z. 1; idem, *Ofensywa na Wilno w kwietniu 1919*, Warszawa 1929; idem, *Wojna polska 1918–1921*, Warszawa 1930.

⁵ Od 29 maja 1919 r. funkcjonowało dowództwo Frontu Galicyjsko-Wołyńskiego. Front ten, dowodzony przez gen. W. Iwaszkiewicza, dysponował wojskami dotychczas podporządkowanymi dowództwu Frontu Wołyńskiego oraz Dowództwu „Wschód”. Po rozwiązaniu Frontu Galicyjsko-Wołyńskiego utworzono Front Wołyński oraz (27 lipca 1919 r.) Front Galicyjski. Więcej zob. M. Wrzosek, *Wojsko Polskie w dobie narodzin Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1921)*, w: M. Ciepłowicz, A. Rzepniewski, P. Stawecki, *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864–1939*, Warszawa 1990, s. 303.

⁶ „Wobec tego, że front galicyjski przesunął się w części poza granice Galicji, nakazuje Naczelne Dowództwo rozkazem L. 7305/IV przemianę nazwy na Front Podolski”. CAW, I. 310. 5. 20. Rozkaz dowództwa Frontu Podolskiego z dn. 2 stycznia 1920 r. L. op. 5/III. Zachowano pisownię oryginału.

⁷ *O Niepodległą i Granice. Komunikaty Oddziału III Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego 1919–1921*, oprac. M. Jabłonowski, A. Koseski, Warszawa–Pułtusk 1999, Komunikat operacyjny z dn. 31 grudnia 1919 r., s. 404. Rozkazem NDWP nr 7305.

⁸ Stopień generała porucznika dla W. Iwaszkiewicza został zatwierdzony dekretem Naczelnego Wodza L. 2113 z dn. 23 kwietnia 1920 r., ze starszeństwem od 1 kwietnia 1920 r. Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych nr 17 z dn. 8 maja 1920 r., s. 332.

⁹ Gen. W. Iwaszkiewicz wystawił następującą opinię służbową płk. E. Kesslerowi: „Pod każdym względem wybitny oficer. Nadzwyczaj sumienny, dokładny i pracowity, czysty charakter [...]. Wprost idealny szef sztabu dowództwa frontu”. CAW, AP. E. Kessler, sygn. 16372. Karta kwalifikacyjna.

¹⁰ Dowódca Frontu Podolskiego tak pisał o gen. W. Jędrzejewskim: „Objąwszy w marcu 1919 dowództwo Lwowskiej Brygady Piechoty staje się generał Jędrzejewski duszą obrony Lwowa. [...], świeci dobrym przykładem i osobistym męstwem [...]”. CAW, AP. W. Jędrzejewski, sygn. 4429, Pismo L: 429 IV. Pf. – 20 z dn. 23 marca 1920 r.

¹¹ Gen. Robert Lamezan de Salins (1869–1939). Urodzony 14 sierpnia w Wiedniu. Ukończył Wyższą Szkołę Wojenną w Wiedniu. W trakcie I wojny światowej szef sztabu w korpusie gen. Hoffmana, następnie szef sztabu przy namiestniku Galicji. Od 1917 r. w randze generała. W WP od 5 grudnia 1918 r. P. Stawecki, *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 191.

a następnie płk Marian Żegota-Januszajtis¹², natomiast 18 DP pozostawała pod komendą gen. Franciszka Krajowskiego¹³.

5 DP składała się z trzech pułków piechoty sformowanych we Lwowie w 1918 r. Były to: 1 Pułk Strzelców Lwowskich, przemianowany następnie na 38 Pułk Strzelców Lwowskich¹⁴, 2 Pułk Strzelców Lwowskich, który ostatecznie otrzymał miano 39 Pułku Strzelców Lwowskich¹⁵, oraz 40 Pułk Strzelców Lwowskich formowany od listopada 1918 r. Zrazu nosił nazwę 30 pp im. Jana Sobieskiego. Od 15 lutego 1919 r. nazwa ta uległa zmianie na 3 Pułk Strzelców Lwowskich¹⁶. Czwartym pułkiem piechoty 5 DP był utworzony przez płk. Stanisława Skrzyńskiego 19 Pułk Odsieczny Lwowa¹⁷.

Artyleria 5 DP została zorganizowana w 5 BA¹⁸. W jej skład weszły 5 pap oraz 5 pac. Brygadę sformowano zasadniczo z pododdziałów artyleryjskich powstałych w czasie obrony Lwowa podczas wojny z Ukraińcami¹⁹.

12 DP utworzono rozkazem Ministra Spraw Wojskowych z dn. 26 sierpnia 1919 r. na bazie 6 Dywizji Strzelców armii gen. Hallera. W jej skład weszły 10, 11 i 12 pułki strzelców z dotychczasowej 6 DS, przemianowane odpowiednio na: 52, 53 i 54 pułk strzelców kresowych. Do 12 DP włączony został także 9 Pułk Strzelców z byłej 3 dywizji hallerowskiej, przemianowany na 51 Pułk Strzelców Kresowych²⁰.

Artylerię dywizyjną zorganizowano w 12 BA w składzie: 12 pap i 12 pac. Brygada powstała z oddziałów artylerii będącej w składzie 6 Dywizji Strzelców armii gen. Hallera. Jazdę dywizyjną 5 i 12 DP tworzyły dywizjony 4 Pułku Strzelców Konnych rozdzielone między poszczególne dywizje.

18 Dywizja Piechoty została utworzona 23 stycznia 1920 r. Dowodził nią gen. Franciszek Krajowski, szefem sztabu był mjr Franciszek Adam Arciszewski. W skład dywizji wchodziły: XXXV BP (tworzył ją tylko jeden 42 pp), XXXVI

¹² Płk M. Januszajtis objął dowództwo 12 DP na początku marca 1920 r. J. Piłsudski pozostawił taką opinię dowódcy 12 DP: „Dobry żołnierz o dużej ambicji i odwadze. Śmiały i zdecydowany w pracy. Umie podnosić morale w wojsku i w oficerach. [...]”. M. Cieplewicz, *Generalowie polscy w opinii J. Piłsudskiego*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1966, nr 1, s. 334–335.

¹³ Gen. S. Haller ocenił przymioty fachowe gen. F. Krajowskiego w sposób następujący: „Znakomity oficer o wybitnych zdolnościach, dużej energii i inicjatywy. Znany mi jako dowódca dywizji-grupy wywiązujący się znakomicie z każdego powierzonego mu zadania”. CAW, AP. Fr. Krajowski, sygn. 10172. Kwestionariusz. Zachowano pisownię oryginału.

¹⁴ Ostateczny numer 38 pp otrzymał rozkazem Ministra Spraw Wojskowych dn. 8 kwietnia 1919 r.

¹⁵ J. Kulczycki, *Zarys historii wojennej 38-go Pułku Strzelców Lwowskich*, Warszawa 1928, s. 7; H. Smotrecki, *Zarys historii wojennej 39-go Pułku Strzelców Lwowskich*, Warszawa 1929, s. 5.

¹⁶ W. Jagiełłowicz, *Zarys historii wojennej 40-go Pułku Strzelców Lwowskich*, Warszawa 1928, s. 7.

¹⁷ W. Hujda, *Zarys historii wojennej 19-go Pułku Piechoty „Odsieczny Lwowa”*, Warszawa 1928, s. 5.

¹⁸ Właściwie 5 Brygada Artylerii Polowej.

¹⁹ M. Wrzosek, *Wojsko Polskie i operacje wojenne lat 1918–1921*, Białystok 1988, s. 236.

²⁰ Ibidem, s. 206.

BP (pułki piechoty: 144 późniejszy 71 i 145 późniejszy 72). Dowództwu 18 DP podlegały bezpośrednio dwa pułki piechoty, 4 oraz 49 pp.

Artylerię dywizyjną zorganizowano na szczeblu brygady (18 BA). Tworzyły tę brygadę 18 pap oraz 18 pac. 18 BA składała się z pododdziałów artyleryjskich byłej 3 Dywizji Strzelców z armii gen. Hallera. Wyposażenie brygad artylerii w dywizjach 12 i 18 zostało w większości przywiezione z Francji²¹.

Prócz trzech dywizji piechoty dowództwu Frontu Podolskiego bezpośrednio podlegały: 6 pułk ułanów, III Grupa Lotnictwa oraz pociągi pancerne: nr 6 „Iwaszkiewicz”²², nr 4 „Hallerczyk”²³ oraz nr 10 „Pionier”²⁴.

W końcu grudnia 1919 r. Front Galicyjski wraz z podległym DOE Małopolska dysponował w stanie żywienia: 1854 oficerami oraz 49 072 szeregowcami i podoficerami. Stan bojowy wojsk frontu wynosił: 727 oficerów, 26 220 bagnetów oraz 639 szabel. Oddziały frontu posiadały łącznie 653 karabiny maszynowe różnych typów, 46 działek piechoty (37 mm), 112 armat polowych oraz 14 dział ciężkich. Prócz tego III Grupa Lotnicza rozporządzała 18 samolotami²⁵.

Tabela 1. Stany liczebne Frontu Galicyjskiego z dnia 20 grudnia 1919 r.

Jednostka	Stan żywienia		Stan bojowy			Liczba KM	Artyleria		
	ofic.	podof. i szer.	ofic.	podof. i szer.	jeźdźców		działka piechoty	działa polowe	działa ciężkie
Dow. Frontu i oddziały wprost podległe	151	1896	44	734	-	81	-	2	-
5 DP	291	7 844	135	3 286	225	136	7	36	2
12 DP	312	10 397	146	5 225	195	161	12	48	4
Grupa taktyczna gen. Krajowskiego (18 DP)	281	11 193	130	5834	194	185	27	26	8
DOE Małopolska	819	17 752	272	11 141	25	90	-	-	-
Razem	1 854	49 072	727	26 220	639	653	46	112	14

Źródło: CAW, sygn. I. 301. 31. 48, *Stany liczebne Frontu Galicyjskiego z dn. 20 grudnia 1919 r.*

²¹ R. Łoś, *Artyleria polska 1914–1939*, Warszawa 1991, s. 32. Łącznie armia gen. Hallera po przetransportowaniu do Polski posiadała 268 armat, z czego: 180 kalibru 75 mm, 16 kalibru 105 mm, 48 kalibru 120 mm i 24 haubice kalibru 155 mm.

²² M.W. Żebrowski, *Zarys historii polskiej broni pancernej*, Londyn 1971, s. 95. Pociąg pancerny „Iwaszkiewicz” został zdobyty w grudniu 1919 r.

²³ Ibidem, s. 95. Został zbudowany w Krakowie. Wszedł do służby 30 listopada 1918 r. pod nazwą „Krakowska Bateria Kolejowa”.

²⁴ Ibidem, s. 97. Został skonstruowany w styczniu 1919 r. we Lwowie.

²⁵ CAW, sygn. I. 301. 31. 48, Akta NDWP. Stany Liczebne. Stany liczebne Frontu Galicyjskiego z dn. 20 grudnia 1919 r.

Tabela 2. Stany liczebne wojsk Frontu Podolskiego z dn. 20 stycznia 1920 r.

Jednostka	Stan żywienia		Stan bojowy			Liczba KM	Artyleria		
	ofic.	podof. i szer.	ofic.	podof. i szer.	jeźdźców		działka piechoty	działa polowe	działa ciężkie
Dow. Frontu i oddziały wprost podległe	228	3 177	82	1 482	218	86	-	2	-
5 DP	285	7 441	120	3 226	225	135	6	32	2
12 DP	274	8 792	129	4 338	187	152	12	36	4
Grupa taktyczna gen. Krajowskiego (18 DP)	274	9354	119	4 630	48	192	18	26	8
DOE Małopolska	831	16 139	216	9 657	25	84	-	-	-
Razem	1 892	44 903	666	23 333	703	649	36	96	14

Źródło: CAW, sygn. I. 301. 31. 48, *Stany liczebne Frontu Podolskiego z dn. 20 stycznia 1920 r.*

Przeciwnikiem wojsk Frontu Podolskiego były armie sowieckie podporządkowane utworzonemu 6 stycznia 1920 r. dowództwu Frontu Południowo-Zachodniego. Dowódcą Frontu mianowano Aleksandra I. Jegorowa. Zadaniem sił podległych Jegorowowi była ochrona rejonu Kijowa oraz podjęcie przygotowań do przewidywanego natarcia w kierunku na Dubno i Równe²⁶. Rosyjska Kwatera Główna podporządkowała dowództwu Frontu Południowo-Zachodniego armie XII, XIII oraz XIV. XIII Armia została rozwinięta na południowej Ukrainie i przeznaczona do walki z oddziałami gen. Piotra Wrangla. XII Armia działała na froncie skierowanym przeciwko Polsce²⁷. Otrzymała zadanie zajęcia pozycji biegnących wzdłuż rzek Ptryczy i Uborci przez miejscowości Olewsk, Nowogród Wołyński dalej wzdłuż brzegów Słuczy do Lubara, stacji kolejowej w Sieniawie, stacji Żmerynka po Rachny. XIV Armii poruczono początkowo wspieranie XIII Armii w walce z siłami Wrangla i przygotowanie się do natarcia w kierunku Odessy²⁸.

Wojska Frontu Podolskiego (wówczas jeszcze Galicyjskiego) od grudnia 1919 r. zajmowały stanowiska na wschód od Kamieńca Podolskiego²⁹, oparte prawym

²⁶ *Директивы Главного Командования Красной Армии (1917–1920). Сборник Документов*, Москва 1969, Директыва z dn. 6 stycznia 1920 r., s. 495–496; *Директивы Командования Фронтов Красной Армии 1917-1922 г. Сборник документов в 4-х томах*, т. II. Москва 1972, s. 393–394. Директыва dowódcy Frontu Południowo-Zachodniego z dn. 9 stycznia 1920 r.

²⁷ M. Wrzosek, *Wojsko Polskie w dobie...*, s. 351.

²⁸ *Директивы Командования Фронтов...*, т. II. s. 394. Директыва dowódcy Frontu Południowo-Zachodniego z dn. 9 stycznia 1920 r.

²⁹ Kamieniec Podolski został zajęty po opuszczeniu miasta przez rząd i armię URL. 16 listopada 1919 r. patrol 18 DP (wówczas jeszcze Grupy Bonina) poruszający się czterema autami wjechał do Kamieńca. Dzień później do miasta wkroczył 143 pp wraz baonem 145 pp. *Komunikaty operacyjne Oddziału III NDWP...*, s. 376, Komunikat operacyjny z dn. 19 listopada 1919 r.

skrzydłem o brzeg Dniestru i ciągnące się kilka kilometrów na wschód od rzeki Uszycy, dalej biegły na północ, pozostawiając po polskiej stronie frontu Płoskirów, do Starokonstantynowa. Lewe skrzydło Frontu Podolskiego sąsiadowało z wojskami Frontu Wołyńskiego. Oddziały tego frontu zajmowały pozycje obronne od Szepetówki przez Zwiahel po Olewsk³⁰.

W pierwszej dekadzie stycznia pora roku i pogoda nie stwarzały warunków dla prowadzenia większych operacji. Znajdujące się na polskim przedpolu, pobite przez bolszewików oddziały Rosyjskiej Armii Ochotniczej zachowywały się poprawnie; odchodząc na wschód i południowy –wschód, liczyły na obsadzenie przez Polaków opuszczanych przez siebie miejscowości. Armia Czerwona dopiero nadciągała w kierunku pozycji polskich na Podolu, zajęta jeszcze głównie zwalczaniem wojsk denikinowskich i sił atamana Petlury³¹. 7 stycznia wojska sowieckie znalazły się w rejonie Berdyczowa i maszerowały na Szepetówkę³², do 9 stycznia zajęły Żmerynkę i okolice³³. Armia Czerwona powoli zajmowała pozycje naprzeciwko wojsk Frontu Podolskiego.

Tabela 3. Straty wojsk Frontu Podolskiego w styczniu 1920 r.

Jednostka	Zabici		Ranni		Chorzy		Do niewoli		Zaginieni		Dezerterzy	
	ofic.	szer. i podof.	ofic.	szer. i podof.	ofic.	szer. i podof.	ofic.	szer. i podof.	ofic.	szer. i podof.	ofic.	szer. i podof.
Dow. Frontu i oddziały wprost podległe	-	3	-	-	2	124	-	-	-	11	-	19
5 DP	-	1	-	-	5	216	-	-	-	-	-	24
12 DP	-	3	1	1	10	694	-	-	1	9	-	53
Grupa gen. Krajowskiego (18 DP)	-	-	-	-	25	948	-	-	-	-	-	40
Razem	-	7	1	1	42	1982	-	-	1	20	-	136

Źródło: CAW, sygn. I. 301. 31. 48, Raport zmian stanu Frontu Podolskiego z dn. 1 lutego 1920 r.

³⁰ M. Wrzosek, *Wojsko Polskie w dobie...*, s. 347–348.

³¹ CAW, sygn. I. 310. 5. 20, Rozkaz operacyjny dowódcy Frontu Podolskiego nr 1 z dn. 5 stycznia 1920 r. L. op. 27/III. *Komunikaty operacyjne Oddziału III NDWP...*, s. 405–413, Komunikaty operacyjne z dn. 2–11 stycznia 1920 r.

³² CAW, sygn. I. 310. 18. 91, Radiodepesza z Moskwy przejęta przez polski nasłuch radiowy z dn. 7 stycznia 1920 r. Więcej o działalności wywiadu radiowego G. Nowik, *Zanim złamano „Enigmę”*. *Polski radiowywiad podczas wojny z bolszewicką Rosją 1918–1920*, Warszawa 2004.

³³ CAW, sygn. I. 310. 18. 91, Radiodepesza z Moskwy przejęta przez polski nasłuch radiowy z dn. 9 stycznia 1920 r.

Straty jednostek Frontu Podolskiego w styczniu 1920 r. wyniosły: 7 zabitych, 2 rannych, 21 zaginionych. Z jednostek zdezerterowało 136 żołnierzy. Braki w zaopatrzeniu w ciepłą bieliznę, umundurowanie i buty oraz zima przyniosły znacznie poważniejsze skutki niż działania bojowe, wykluczając z szeregów na pewien czas 42 oficerów i 1982 podoficerów oraz szeregowców³⁴.

W lutym do tej pory raczej sporadyczny kontakt z nieprzyjacielem przerażał się w coraz bardziej intensywnie potyczki patroli, a później także w walki z udziałem większych oddziałów³⁵. XII Armia otrzymała zadanie umocnienia się w rejonie Mozyrza i Korostenia, XIV Armia zaś rozpoczęła przegrupowywanie sił z zamiarem osiągnięcia pozycji opartej na Dniestrze i biegnącej na północ do Mohylewa. Po osiągnięciu tak wyznaczonej podstawy do dalszych działań XIV Armia miała przejść do działań zaczepnych w celu opanowania rejonów miejscowości: Nowa Uszyca–Kamieniec Podolski–Studenica³⁶.

W drugiej połowie miesiąca dywizje Frontu Podolskiego we współdziałaniu z prawym skrzydłem Frontu Wołyńskiego przesuwali stanowiska bojowe w kierunku wschodnim. 18 lutego 5 DP i 12 DP zajęły miejscowości Bebechy–Chutory–Spiczynce–Łysanowce³⁷. W następnych dniach oddziały osiągnęły brzegi rzeki Boh. Do znaczących walk doszło pod Latyczowem, który ostatecznie został zdobyty przez I i II baon 19 pp. Dzień później 5 DP zajęła Starą Sieniawę³⁸.

Ostatnie dni lutego przyniosły zmniejszenie intensywności starć na styku wojsk Frontu Podolskiego z siłami RKKA, które opróżniły częściowo przedpole polskich dywizji. Zachowanie oddziałów Armii Czerwonej wynikało nie tylko z aktywności wojsk polskich, szczególnie Frontu Wołyńskiego³⁹, ale także z zaangażowania oddziałów Frontu Zachodnio-Południowego w walki z jednostkami Armii Ochotniczej⁴⁰ oraz z siłami ukraińskimi⁴¹. W ostatnich dniach lutego nastąpiła zmiana pogody. Odwilż pogorszyła znacznie stan dróg, dodatkowo braki w zaopatrzeniu, szczególnie w buty, utrudniały działania wojsk⁴².

³⁴ CAW, sygn. I. 301. 31. 48, Raport zmian stanu Frontu Podolskiego z dn. 1 lutego 1920 r.

³⁵ *Komunikaty operacyjne Oddziału III NDWP*, s. 427–432, Komunikaty operacyjne z dn. 1–10 lutego 1920 r.

³⁶ *Директивы Командования Фронтов...*, t. II, s. 404. Dyrektywa dowódcy Frontu Południowo-Zachodniego z dn. 11 lutego 1920 r.

³⁷ *Komunikaty operacyjne Oddziału III NDWP...*, s. 437–438, Komunikat operacyjny z dn. 19 lutego 1920 r.

³⁸ *Ibidem*, s. 438–439, Komunikaty operacyjne z dn. 20 i 21 lutego 1920 r.

³⁹ CAW, sygn. I. 310. 18. 87, k. 163, Rozkaz operacyjny dowódcy Frontu Wołyńskiego nr 3 z dn. 12 lutego 1920 r., nr 849/III. Gen. A. Listowski polecił 13 DP wysunięcie południowego skrzydła na linię Ostropol–Pilawa.

⁴⁰ Były to oddziały tzw. armii gen. Bredowa. CAW, sygn. I. 310. 5. 23, k. 7, Komunikat operacyjny Dowództwa Frontu Podolskiego z dn. 1 marca 1920 r. L. op. 464/III.

⁴¹ *Директивы Командования Фронтов...*, t. II, s. 410. Dyrektywa dowódcy Frontu Południowo-Zachodniego z dn. 19 lutego 1920 r.

⁴² CAW, sygn. I. 310. 5. 23, k. 1, 4, 7, Komunikaty operacyjne Dowództwa Frontu Podolskiego z dn. 27, 28 lutego oraz 1 marca 1920 r.

Tabela 4. Straty wojsk Frontu Podolskiego w lutym 1920 r.

Jednostka	Zabici		Ranni		Chorzy		Do niewoli		Zaginieni		Dezerterzy	
	ofic.	szer. i podof.	ofic.	szer. i podof.	ofic.	szer. i podof.	ofic.	szer. i podof.	ofic.	szer. i podof.	ofic.	szer. i podof.
Dow. Frontu i oddziały wprost podległe	2	1	1	10	11	127	-	4	-	1	-	28
5 DP	4	32	4	155	9	421	-	2	-	19	-	31
12 DP	1	12	1	34	7	895	-	7	-	-	-	48
18 DP	-	49	-	11	3	338	-	-	-	8	-	48
Razem	7	94	6	210	20	1805	-	13	-	28	-	159

Źródło: CAW, sygn. I. 301. 31. 48, Raport zmian stanu Frontu Podolskiego z dn. 1 marca 1920 r.

W wyniku działań bojowych oraz niekorzystnych czynników związanych z przebywaniem wojsk w polu w lutym 1920 r. siły Frontu Podolskiego poniosły następujące straty: poległo 7 oficerów i 94 podoficerów oraz szeregowców, rannych zostało 6 oficerów oraz 210 podoficerów i szeregowców. Do niewoli dostało się 13 żołnierzy, zaginęło 28, zdezerterowało 159 podoficerów i szeregowych. Choroby wykluczyły z czynnej służby 20 oficerów oraz 1805 podoficerów i szeregowych⁴³. Powyższe wielkości warto skonfrontować ze stratami poniesionymi przez całość WP w lutym 1920 r.

Tabela 5. Liczebny wykaz strat WP w lutym 1920 r.

Zabici		Ranni		Chorzy				Zmarli w szpitalach				Do niewoli		Zaginieni		Dezerterzy	
of.	podof. i szer.	of.	podof. i szer.	Zakaźni		Inni		Spośród rannych		Spośród chorych		of.	podof. i szer.	of.	podof. i szer.	of.	podof. i szer.
				of.	podof. i szer.	of.	podof. i szer.	of.	podof. i szer.	of.	podof. i szer.						
15	423	12	859	88	7506	58	4947	1	25	24	583	-	66	2	92	-	829

Źródło: CAW, sygn. I. 311. 6. 400, Liczebny wykaz strat w ludziach na froncie w czasie od 1 października 1919 r. do 1 lipca 1920 r. Pismo NDWP z dn. 9 września 1920 r. nr 38.222/IV. Załącznik tabelaryczny.

1 marca 1920 r. wojska Frontu Podolskiego liczyły w stanie żywienia: 1818 oficerów i 46 310 szeregowych i podoficerów; w stanie bojowym: 501 oficerów, 20 664 szeregowych i podoficerów oraz 798 szabel. Front Podolski dysponował

⁴³ CAW, sygn. I. 301. 31. 48, Raport zmian stanu Frontu Podolskiego z dn. 1 marca 1920 r.

512 karabinami maszynowymi, 34 działkami piechoty, 100 armatami polowymi oraz 26 ciężkimi⁴⁴.

Tabela 6. Stany liczebne Frontu Podolskiego na dzień 1 marca 1920 r.

Jednostka	Stan żywienia		Stan bojowy			Liczba KM	Artyleria		
	ofic.	podof. i szer.	ofic.	podof. i szer.	jeźdźców		działka piechoty	działa polowe	działa ciężkie
Front Podolski	1818	46 310	501	20 664	798	512	34	100	26

Źródło: CAW, sygn. I. 301. 31. 56, Stany liczebne Frontu Podolskiego na dzień 1 marca 1920 r.

Tabela 7. Stany liczebne frontów z dnia 1 marca 1920 r.

Jednostka	Stan żywienia		Stan bojowy		Liczba KM	Liczba dział	Liczba koni
	ofic.	podof. i szer.	bagnetów	szabel			
Front Wołyński	1620	44 512	18 632	1898	534	172	16 739
Front Litewsko--Białoruski	4804	162 214	76 795	5893	2326	434	45 955
Front Pomorski	918	28 076	13 120	2033	524	91	8394
Front Wielkopolski	477	24 140	13 293	594	396	83	5923

Źródło: CAW, sygn. I. 301. 31. 56, Stany liczebne Frontu Podolskiego na dzień 1 marca 1920 r.

Tabela 8. Stany liczebne pułków 5 DP z 1 marca 1920 r.

Jednostka	Stan żywienia		Stan bojowy			Liczba KM	Artyleria		
	ofic.	podof. i szer.	ofic.	podof. i szer.	kawaler.*		działka piechoty	działa polowe	działa ciężkie
38 pp	46	1815	33	1258	21	38	6	-	-
39 pp	41	1410	30	968	21	32	-	-	-
40 pp	41	1594	30	1162	11	24	-	-	-
19 pp	54	1763	44	1166	21	24	-	-	-
Ogółem 5 DP	331	9723	151	4751	239	131	6	30	5

Źródło: CAW, sygn. I. 301. 31. 56. Stany liczebne Frontu Podolskiego z dn. 1 marca 1920 r.

⁴⁴ CAW, sygn. I. 301. 31. 56, Stany liczebne Frontu Podolskiego na dzień 1 marca 1920 r.

Tabela 9. Stany liczebne pułków 12 DP z 1 marca 1920 r.

Jednostka	Stan żywienia		Stan bojowy			Liczba KM	Artyleria		
	ofic.	podof. i szer.	ofic.	podof. i szer.	kawaler.		działka piechoty	działa polowe	działa ciężkie
52 pp	36	1267	28	898	10	33	2	-	-
53 pp	32	1099	22	634	12	31	3	-	-
51 pp	29	1309	25	871	11	32	3	-	-
54 pp	27	1053	23	654	5	36	3	-	-
Ogółem 12 DP	262	8721	113	3585	146	146	11	36	12

Źródło: CAW, sygn. I. 301. 31. 56, *Stany liczebne Frontu Podolskiego z dn. 1 marca 1920 r.*

Tabela 10. Stany liczebne pułków 18 DP z 1 marca 1920 r.

Jednostka	Stan żywienia		Stan bojowy			Liczba KM	Artyleria		
	ofic.	podof. i szer.	ofic.	podof. i szer.	kawaler.		działka piechoty	działa polowe	działa ciężkie
143 pp	40	1425	32	1011	12	36	3	-	-
144 pp	38	1382	32	1088	-	36	5	-	-
145 pp	40	1608	30	952	10	29	4	-	-
149 pp	37	1346	25	984	-	30	5	-	-
Ogółem 18 DP	258	8417	131	4243	51	146	17	28	8

Źródło: CAW, sygn. I. 301. 31. 56, *Stany liczebne Frontu Podolskiego z dn. 1 marca 1920 r.*

Pierwsze dni marca przyniosły dalsze pogorszenie stanu dróg w wyniku roztopów. Wojska Frontu Podolskiego koncentrowały się głównie na umacnianiu zajmowanych stanowisk oraz na patrolowaniu przedpola. W tym czasie ciężar walk przesunięty został na Polesie, gdzie operowała Grupa płk. Władysława Sikorskiego⁴⁵. Polacy w wyniku jej działań zajęli 6 marca Mozyrz i Kalenkowicze⁴⁶.

⁴⁵ 25 lutego 1920 r. płk W. Sikorski dekretem Naczelnego Wodza L. 1964 został mianowany dowódcą 9 DP, która stanowiła trzon polskich sił operujących na Polesiu. W stopniu generała podporucznika został zatwierdzony dekretem L. 2126 z dn. 1 maja 1920 r. ze starszeństwem od 1 kwietnia 1920 r. Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych nr 8 z dn. 6 marca 1920 r., poz. 250, s. 153 oraz nr 18 z dn. 15 maja 1920 r., poz. 504, s. 364.

⁴⁶ „Wiarus” z dn. 29 marca 1920 r., z. 13, s. 231; *Директивы Командования Фронтов...*, t. II, s. 415–416. Dyrektywa dowódcy Frontu Południowo-Zachodniego z dn. 6 marca 1920 r. Szerzej o aspektach militarnych akcji Grupy płk Sikorskiego w: J. Ciałowicz, *Manewr na Mozyrz i Kolenkowicze 4 III – 12 III 1920 r.*, *Studia taktyczne z historii wojen polskich 1918–1921*, t. V, Warszawa 1925; M. Wrzosek, *Wojny o granice Polski Odrodzonej 1918–1920*, Warszawa 1992; A. Przybylski, *Wojna Polska 1918–1921*, Warszawa 1930.

Jedną z nielicznych w początkach marca akcji zaczepnych wojsk Frontu Podolskiego podjęła 5 DP, która 4 marca ekspediowała grupę wypadową pod dowództwem kpt. Eugeniusza Żongołowicza z Latyczowa do Diakowiec. Grupa napotkała opór nieprzyjaciela w Rosochach, a następnie w Diakowcach, gdzie przeciwnik dysponował ok. 200 bagnetami piechoty, 8 KM oraz 2 działami. Po opanowaniu tej miejscowości, wobec złego stanu dróg, grupa powróciła do Latyczowa⁴⁷.

Nieprzyjaciół prócz utrzymywania frontu polskiego podejmował także operacje przeciwko zbliżającym się do linii walk polsko-sowieckich siłom ukraińskim. Były to armia gen. M. Omelianowicza-Pawlenki⁴⁸ oraz oddziały płk O. Udowiczenki. Te ostatnie osiągnęły miejscowości: Kalus, Rudkowce, Berazowo, Iwankowce. Płk Udowiczenko dysponował piechotą liczącą 42 oficerów oraz 470 strzelców⁴⁹. Jazda zorganizowana była w dwa szwadrony (8 oficerów i 150 szabel). Artyleria tych oddziałów posiadała dwa działa, w tym jedno zdemontowane⁵⁰.

8 marca 1920 r. dowództwo Frontu Podolskiego pozostawało w Tarnopolu, gdzie funkcjonowało także dowództwo DOE Tarnopol. Bezpośrednio dowództwu frontu podlegały: Grupa Pograniczna z dowództwem w miejscowości Kołomyja (I baon 1 pułku strzelców podhalańskich oraz II baon 2 pułku strzelców podhalańskich), osiem baonów etapowych⁵¹, 6 pu z dowództwem w Dunajowcach, dowództwo 5 baonu saperów w Tarnopolu oraz III Grupa Lotnicza z dowództwem we Lwowie⁵².

Sztab 18 DP rozwinęty został w Kamieńcu Podolskim. Dowództwo XXVI BP stało w Dunajowcach, 143 pp zajmował wraz z podległymi baonami obszar Jarmoliniec, dowództwo 144 pp w Zinkowcach, 145 pp w Nowej Uszycy, 149 pp zaś w Kuczy⁵³.

Dowództwo 12 DP stacjonowało w Płoskirowie, sztaby XXIII i XXIV BP w Skarzynce. 51 pp rozlokowano w rejonie Płoskirów-Stuwczyne, 52 pp w obsza-

⁴⁷ CAW, sygn. I. 310. 5. 23, k. 16, Komunikat operacyjny dowództwa Frontu Podolskiego z dn. 5 marca 1920 r. L. op. 529/III.

⁴⁸ Według informacji dostępnych dowództwu Frontu Podolskiego siły gen. M. Omelianowicza-Pawlenki liczyły ok. 13 000 ludzi. Więcej o działaniach armii URL A. Docenko, *Wyprowa zimowa armii URL 1920*, Warszawa 1935; Z. Karpus, *Wschodni Sojusznicy Polski w wojnie 1920 roku. Oddziały wojskowe ukraińskie, rosyjskie i białoruskie w latach 1919–1920*, Toruń 1999; J. Legieć, *Armia Ukraińskiej Republiki Ludowej w wojnie polsko-ukraińsko-bolszewickiej*, Toruń 2002.

⁴⁹ CAW, sygn. I. 310. 5. 23, k. 21, Komunikat operacyjny dowództwa Frontu Podolskiego z dn. 7 marca 1920 r. L. op. 563/III. Broni nie posiadało 30 oficerów i 270 strzelców.

⁵⁰ CAW, sygn. I. 310. 5. 23, k. 21, Komunikat operacyjny dowództwa Frontu Podolskiego z dn. 7 marca 1920 r. L. op. 563/III.

⁵¹ Podległość przez DOE Tarnopol. Były to: III lubelski baon dyslokowany w Oraninie, III łódzki baon w Grodku, III kielecki w Tarnopolu, I lwowski w Bazalii, II lwowski w Czarnym Ostrowie, III lwowski w Łanowcach, V lwowski w Wiszniowcu oraz VI lwowski baon rozlokowany w Kamieńcu Podolskim.

⁵² CAW, sygn. I. 310. 5. 23, k. 31, Dyslokacja oddziałów Frontu Podolskiego z dn. 8 marca 1920 r. L. op. 573/III.

⁵³ Ibidem.

rze Kopystin–Iwaszkowce, 54 pp Manikowce–Michałpol. Także dowództwo 5 DP znajdowało się w Płoskirowie, dowództwa brygad IX i X odpowiednio w Deraźni oraz w Stawnicy. Pułki należące do dywizji zajmowały rejon: 19 pp – Łaty-
czew–Susłowce, 38 pp – Deraźnia– Słobódka Kryniczna, 40 pp – Jurczenki–Nowa
Sieniawka, 39 pp – Rozsocha–Rudnia⁵⁴.

W tym okresie w pobliżu polskich pozycji znalazła się tzw. armia gen. Bredowa, która poczęła przechodzić polskie linie. Rosyjscy żołnierze po uprzednim rozbrojeniu podlegali internowaniu.

Tabela 11. Stan bojowy armii gen. Bredowa z dn. 3 marca 1920 r.

Nazwa oddziału	W linii	W taborach	Koni
Grupa gen. Sklarowa			
Kombinowana Konna Dywizja	1768	479	2191
Kombinowana Konna Dywizja	1747	458	2147
Terska Brygada Plastunowa	839	408	270
Grupa gen. Szewczenki			
4 Dyw. Strzelców	3072	545	1267
4 Dyw. Piechoty	3683	638	1461
Kombinowana Gwardyjska Dywizja	1983	346	1281
Grupa gen. Promtowa			
5 Dywizja Piechoty	1817	314	1001
Kolumna*	621	1127	1419
Razem armia gen. Bredowa	15 530 + 3000 chorych żołn.	3983	10 976

* *Tak w dokumentach.*

Źródło: CAW, sygn. I. 310. 5. 23, k. 27, Stan bojowy armii gen. Bredowa z dn. 3 marca 1920 r.

11 marca na odcinku 18 DP nieprzyjaciół obsadzał miejscowości: Bałabánówka, Olechowicz i Stara Huta. W rejonie 5 DP oddziały 19 pp wykonały wypad w kierunku na Bochny i Werbkę. Początkowo przeciwnik uchylił się od walki. Dopiero po zapewnieniu sobie wsparcia artylerii przystąpił do przeciwnatarcia z rejonu Majdanu Werbeckiego i Pohoryły⁵⁵.

Kolejny dzień walk stał pod znakiem obustronnych działań patroli. Na odcinku 5 DP zwiady nieprzyjacielskie podeszły do linii: Jabłonowki, Słoboda Kaljańska i Kalna Deraźnia. W rejonie działania 18 DP patrol wysłany do Olechowca starł się w okolicach Stawczan z konnym patrolem bolszewickim. Wywiązała się krótka walka ogniowa, na skutek której nieprzyjaciół się wycofał. Ponownie do kontaktu bojowego doszło po dotarciu przez Polaków do Olechowca, gdzie patrol polski został ostrzelany przez nieprzyjaciela⁵⁶.

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ Ibidem, s. 452. Komunikat Operacyjny z dn. 11 marca 1920 r.

⁵⁶ Ibidem, s. 452. Komunikat Operacyjny z dn. 12 marca 1920 r.

13 marca 1920 r. patrole sowieckie w rejonie działania 5 DP podeszły pod miejscowość Kalna Deraźnia. Posterunki 5 DP odparły je ogniem karabinowym. Następnie oddziały 5 DP wykonały akcję zaczepną w kierunku na Wójtowce i Warynkę. Na odcinku frontu zajmowanym przez 18 DP bolszewicy zaatakowali posterunki w miejscowości Struga. Nieprzyjaciel po zdobyciu Strugi kontynuował natarcie w kierunku Nowej Uszycy oraz Iwańkowiec, jednak miejscowości te zostały przez Polaków obronione⁵⁷.

Tabela 12. Stany liczebne Frontu Podolskiego na dzień 15 marca 1920 r.

Jednostka	Stan żywienia		Stan bojowy		Liczba KM	Artyleria			Samoloty
	ofic.	podof. i szer.	ofic.	podof. i szer.		działka piechoty	działa polowe	działa ciężkie	
Front Podolski	1887	49 255	528	21 732	771	33	103	20	16

Źródło: CAW, sygn. I. 301. 31. 48, Stany liczebne Frontu Podolskiego na dzień 15 marca 1920 r.

W piątek 19 marca na odcinku frontu 18 DP nieprzyjaciel wyprowadził atak z rejonu miejscowości Popowo i Hałajkowce. Po blisko dwugodzinnej walce wyparł oddziały 18 DP z Wierzbowca. Polacy zajęli stanowiska na zachód od tej miejscowości i w wyniku kontrataku ponownie odzyskali na nią kontrolę. Przeciwnik podjął także próbę opanowania Zieńkowic⁵⁸.

Dzień później nieprzyjaciel dokonywał przegrupowania sił na południe i na południowy wschód od miejscowości Kalna Deraźnia. Przez cały dzień trwały utarczki patroli. 12 DP ponownie odpierała atak na miejscowość Wierzbowce⁵⁹.

21 marca walki koncentrowały się na odcinku 40 pp należącego do 5 DP. Głównym celem nieprzyjacielskiego natarcia była Nowa Sieniawka, której bronił III baon 40 pp. Dzięki postawie żołnierzy oraz kontratakom, umiejętnie przeprowadzanym przez dowódcę baonu, baon utrzymał pozycje⁶⁰.

Kolejnego dnia przeciwnik kontynuował działania zaczepne. 12 DP odpierała pod Wierzbowcem natarcie pułku piechoty wspieranego przez ogień artylerii i auto pancerne. Uderzenie wymierzył nieprzyjaciel także na pozycje 54 pp zgrupowanego w okolicach Jabłonowki oraz pierwszego baonu 144 pp zajmującego pozycję w Zieńkowicach. Natarcie rosyjskie posuwało się z kierunku Janczyniec i Maźnic. Przeciwnik rzucił do boju siły odpowiadające liczebnie brygadzie

⁵⁷ Ibidem, s. 453–454. Komunikat Operacyjny z dn. 13 marca 1920 r. oraz Komunikat Operacyjny z dn. 14 marca 1920 r.

⁵⁸ *Komunikaty operacyjne Oddziału III NDWP...*, s. 456–459. Komunikaty Operacyjne z dn. 17, 18, 19 i 20 marca 1920 r.

⁵⁹ Ibidem, s. 459, 461. Komunikaty Operacyjne z dn. 20 i 22 marca 1920 r.

⁶⁰ W. Jagiełłowicz, op. cit., s. 13.

piechoty z odpowiednim wsparciem artyleryjskim⁶¹. I baon 143 pp nie wytrzymał nacisku nieprzyjaciela i wycofał się z Zieńkowic. Postępy natarcia sowieckiego opóźniały baterie 1 i 3 należące do 12 pap, które prowadziły ogień bez żadnego zabezpieczenia ich pozycji ze strony polskiej piechoty⁶².

Na froncie 18 DP I i II baony 145 pp ze zmiennym szczęściem toczyły boje o Karaczyjewce. 5 DP tymczasem odpierała kilkakrotne ataki na Nowy Konstantynów, Nową Sieniawę i Latyczów. Około godz. 14 nieprzyjaciół zламаł opór polski w rejonie Nowej Sieniawy. W dalszym ciągu przeciwnik kontynuował wysiłki mające na celu wyparcie Polaków z Kalnej Derażni, angażując w natarciu znaczne siły. Dowództwo 5 DP poleciło wykonanie uwieńczonego powodzeniem kontrataku w kierunku na utracone wcześniej przez 12 DP miejscowości Jabłonówkę i Zieńkowice⁶³. Wieczorem nieprzyjaciół przystąpił do ataku na miejscowości Szczodrowo i Tarłówkę⁶⁴.

W ocenie dowództwa Frontu Podolskiego natarcie przeciwnika skierowane wzdłuż linii kolejowej Żmerynka–Derażnia zmierzało do opanowania Płoskirowa. Gen. W. Iwaszkiewicz podjął decyzję wykonania kontrakcji przeciwko nacierającym siłom bolszewickim na południe od linii kolejowej Żmerynka–Derażnia⁶⁵. W tym celu zarządził przesunięcie frontu w kierunku wschodnim na linię miejscowości: Kalna Derażnia, Szlachowaja, Karaczyńce, Saturino, Szelechowo, Zeniszkowce, Daszkowce, Oslamowo, Karaczyjewce – rzeka Kalusik⁶⁶.

Nazajutrz, tj. 24 marca 1920 r., armie XII i XIV, które przez kilka dni dość forsownie nacierały i poniosły znaczne straty, otrzymały rozkaz przejścia do działań obronnych⁶⁷. Natomiast wojska Frontu Podolskiego rozpoczęły działania zaczepne. W rezultacie 28 marca front 5 DP wyznaczały miejscowości: Latyczów, Kalna Derażnia, Szelechowskie, Karaczyńce; 12 DP wyparła nieprzyjaciela na wschód od dotychczasowej linii obrony i zajęła: Szelechowo, Zeniszkowce, Daszkowce; 18 DP po odparciu kilkakrotnych natarć na Oslamowo obsadzała pozycje na linii rzeki Kalusik oraz miejscowości Karaczyjewce i Oslamowo⁶⁸.

⁶¹ Siły zaangażowane w tym natarciu szacowano na około 300 szabel i 800 bagnatów.

⁶² S. Turek, *Zarys historii wojennej 12-go Pułku Kresowego Artylerii Polowej*, Warszawa 1928, s. 12.

⁶³ *Komunikaty operacyjne Oddziału III NDWP...*, s. 461. Komunikat Operacyjny z dn. 22 marca 1920 r.

⁶⁴ Ibidem, s. 461. Komunikat Operacyjny z dn. 22 marca 1920 r.

⁶⁵ Wykonanie manewru kontruderzenia na północ od wspomnianej w tekście linii kolejowej poważnie utrudniał pas leśny ciągnący się na północ od linii kolejowej Żmerynka–Derażnia.

⁶⁶ CAW, sygn. I. 310. 5. 20, Rozkaz operacyjny dowódcy Frontu Podolskiego nr 10 z dn. 23 marca 1920 r. L. op. 786/III.

⁶⁷ *Директивы Командования Фронтов...*, t. II, s. 423. Dyrektywa ta jest wynikiem niepowodzenia działań ofensywnych mających głównie na celu zniwelowanie rezultatów polskiej ofensywy na Polesiu z początków marca 1920 r. Więcej o walkach poprzedzających dyrektywę A. Jegorowa: „Żołnierz Polski” z dn. 27 marca 1920 r., nr 104, s. 1–2.

⁶⁸ CAW, sygn. I. 310. 5. 20, Rozkaz operacyjny dowódcy Frontu Podolskiego nr 10 z dn. 23 marca 1920 r. L. op. 786/III; *Komunikaty operacyjne Oddziału III NDWP...*, s. 467. Komunikat operacyjny z dn. 28 marca 1920 r.

Dowódca Frontu Podolskiego gen. Wacław Iwaszkiewicz 28 marca wydał rozkaz wykonania przez dywizje 5 i 12 wypadu na skupiska nieprzyjacielskich sił operujących w pobliżu wspomnianych Baru i Wołkowiniec. Celem obu dywizji było „rozbić nieprzyjaciela w rejonie Baru i Wołkowiniec, zbadanie, jakie oddziały stoją w tym rejonie, zniszczenie stacji końcowych stacji wylądowczych i linii kolejowej Bar–Mohylew, i zdobycie materiału nagromadzonego w Wołkowińcach”⁶⁹.

Akcja zaplanowana została na dwa dni. Jako termin rozpoczęcia działań gen. Iwaszkiewicz wyznaczył noc z 31 marca na 1 kwietnia 1920 r.⁷⁰ Jako że z dniem 1 kwietnia 1920 r. dowództwa frontów przeformowano w dowództwa armii, wykonanie wspomnianego rozkazu należy już do dziejów 6 Armii WP, która została zorganizowana na bazie dowództwa Frontu Podolskiego i składała się z oddziałów temu dowództwu dotychczas podległych⁷¹.

BIBLIOGRAFIA

I. Archiwalia:

Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (dalej CAW):

CAW, AP. W. Jędrzejewski, sygn. 4429.

CAW, AP. E. Kessler, sygn. 16372.

CAW, AP. Fr. Krajowski, sygn. 10172.

CAW, I. 301. Akta Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego.

CAW, I. 310. 5. Akta dowództwa Frontu Podolskiego.

CAW, I. 310. 18. Akta Dowództwa Frontu Wołyńskiego.

II. Dokumenty opublikowane:

Директивы Главного Командования Красной Армии (1917–1920). Сборник Документов, Москва 1969.

Директивы Командования Фронтов Красной Армии 1917–1922 г. Сборник документов в 4-х томах, т. II. Москва 1972.

O Niepodległą i Granice. Komunikaty Oddziału III Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego 1919–1921, oprac. M. Jabłonowski, A. Koseski, Warszawa-Pułtusk 1999.

III. Druki urzędowe:

Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych, Warszawa 1920 r.

IV. Prasa:

„Rząd i Wojsko” 1920 r.

⁶⁹ CAW, sygn. I. 310. 5. 20, Rozkaz operacyjny dowódcy Frontu Podolskiego nr 11 z dn. 28 marca 1920 r. L. op. 787/III.

⁷⁰ Ibidem.

⁷¹ Więcej zob. T. Grzegorzczak, *6. Armia WP w 1920 r.*, Toruń 2009.

„Wiarus” 1920 r.

„Żołnierz Polski” 1920 r.

V. Opracowania:

Ciałowicz J. 1925. *Manewr na Mozyrz i Kolinkowicze 4 III – 12 III 1920 r., Studia taktyczne z historii wojen polskich 1918–1921*, t. V, Warszawa.

Cieplewicz M. 1966. *Generalowie polscy w opinii J. Piłsudskiego*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, nr 1.

Docenko A. 1935. *Wyprawa zimowa armii URL 1920*, Warszawa.

Grzegorzczuk T. 2009. 6. *Armia WP w 1920 r.*, Toruń.

Hujda H. 1928. *Zarys historii wojennej 19-go Pułku Piechoty „Odsiecz Lwowa”*, Warszawa.

Jagiellowicz W. 1928. *Zarys historii wojennej 40-go Pułku Strzelców Lwowskich*, Warszawa.

Karpus Z. 1999. *Wschodni Sojusznicy Polski w wojnie 1920 roku. Oddziały wojskowe ukraińskie, rosyjskie i białoruskie w latach 1919–1920*, Toruń.

Klimecki M. 2000. *Polsko-ukraińska wojna o Lwów i Galicję Wschodnią 1918–1919*, Warszawa.

Kulczycki J. 1928. *Zarys historii wojennej 38-go Pułku Strzelców Lwowskich*, Warszawa.

Legieć J. 2002. *Armia Ukraińskiej Republiki Ludowej w wojnie polsko-ukraińsko-bolszewickiej*, Toruń.

Łoś R. 1991. *Artyleria polska 1914–1939*, Warszawa.

Nowik G. 2004. *Zanim złamano „Enigmę”. Polski radiowywiad podczas wojny z bolszewicką Rosją 1918–1920*, Warszawa.

Przybylski A. 1928. *Działania wstępne w wojnie polsko-rosyjskiej 1918–1920*, „Bellona”, t. 29, z. 1.

Przybylski A. 1929. *Ofensywa na Wilno w kwietniu 1919*, Warszawa.

Przybylski A. 1930. *Wojna polska 1918–1921*, Warszawa.

Smotrecki H. 1929. *Zarys historii wojennej 39-go Pułku Strzelców Lwowskich*, Warszawa.

Stawecki P. 1994. *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa.

Turek S. 1928. *Zarys historii wojennej 12-go Pułku Kresowego Artylerii Polowej*, Warszawa.

Wrzosek M. 1988. *Wojsko Polskie i operacje wojenne lat 1918–1921*, Białystok.

Wrzosek M. 1990. *Wojsko Polskie w dobie narodzin Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1921)*, w: M. Cieplewicz, A. Rzepniewski, P. Stawecki, *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864–1939*, Warszawa.

Wrzosek M. 1992. *Wojny o granice Polski Odrodzonej 1918–1920*, Warszawa.

Żebrowski M. 1971. *Zarys historii polskiej broni pancernej*, Londyn.

STRESZCZENIE

Artykuł traktuje o dziejach Frontu Podolskiego, jednego ze związków operacyjnych armii polskiej biorących udział w działaniach wojny polsko-rosyjskiej zimą i wczesną wiosną 1920 r. na ukraińskim teatrze wojny. Na podstawie materiałów źródłowych polskich i rosyjskich autor przedstawił zarys działań militarnych podejmowanych przez wojska podległe dowództwu Frontu Podolskiego oraz dyslokację tychże wojsk. Artykuł zawiera dane dotyczące stanów liczebnych wojsk frontu, a także strat przez nie ponoszonych w wyniku działań bojowych. Powyższe uzupełniają informacje o wyposażeniu wojsk frontu w artylerię oraz broń maszynową. Zamieszczono wybraną bibliografię.

SŁOWA KLUCZOWE: słowa kluczowe: wojna polsko-rosyjska 1920, front podolski, Iwaszkiewicz

SUMMARY

The article treats about the history of Podolski's Front, one of operational federations of Polish army, which took part in the actions of Polish-Russian war in winter and early spring in 1920, on the Ukrainian war theatre. Profiles of military actions taken up by armies subservient to Podolsky Front's leadership and dislocation of those armies were presented on the basis of Polish and Russian reference books. The article includes data concerning the establishment of front's armies and losses made as a result of military actions. There is also included complementary information about hardware and artillery equipment of the front's armies. Selective bibliography was comprised.

KEYWORDS: Polish-Russian war 1920, Podolski Front, Iwaszkiewicz

PERSPEKTYWY ROZWOJU EKOTURYSTYKI W POLSCE

THE PERSPECTIVES OF ECOTOURISM DEVELOPMENT IN POLAND

Wprowadzenie

Przemysł turystyczny poszukuje nowych form takich, które mają pozytywny wpływ na środowisko i aktywnie wspierają wysiłki na rzecz ochrony zasobów naturalnych. Taką ofertę stanowi ekoturystyka, która łączy w sobie kilka pojęć, m.in.: turystykę kwalifikowaną, turystykę przygodową, turystykę krajoznawczą, turystykę wypoczynkową i agroturystykę. Według Zaręby¹ poszczególne rodzaje turystyki są ze sobą powiązane pod warunkiem, że turysta nie ingeruje w naturalne ekosystemy, okazuje szacunek dla otaczającej przyrody i kultury. Natomiast wydatki turystyczne zapewniają fundusze na rzecz ochrony przyrody i lokalnej gospodarki. Pokrewne formy prezentuje Zaręba w schemacie (rysunek 1).

Rysunek 1. Pokrewne ekoturystyczne formy podróżowania



Źródło: D. Zaręba, *Ekoturystyka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 31–43.

* dr, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

** dr, Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży

¹ D. Zaręba, *Ekoturystyka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 31–43.

Ekoturystyka jest doświadczeniem kontaktu człowieka z przyrodą, z kulturą danego regionu w sposób bardziej wrażliwy, połączony z chęcią pozyskania informacji na jego temat oraz przyczynienia się na rzecz ochrony przyrody i rozwoju ekonomicznego danego regionu².

W Europie Zachodniej obserwuje się duże zainteresowanie ekoprzemysłem i konsumpcją. Coraz częściej konsumenci ujawniają swoją świadomość ekologiczną. Stają się bardziej wrażliwi na to, jakie szkody są wyrządzane środowisku w procesie użytkowania produktów. W związku z tym coraz większą popularnością cieszą się wyroby, których produkcja jest zgodna z wymogami ochrony przyrody³. Trendy, które pojawiają się w turystyce, są uwarunkowane zmianami w bilansie wolnego czasu, towarzyszy temu stwarzanie presji na optymalne jego wykorzystanie, również modyfikacja stylu życia, w którym wyżej cenione są emocje, powoduje, że w doświadczeniach związanych z programem wyjazdu wzrasta ranga przypisywana tzw. turystyce zharmonizowanej, która szanuje środowisko i gwarantuje pobyt w nieskażonym środowisku. Ma na to wpływ również popularność dodatkowych urlopów i krótkich wyjazdów, na które udają się głównie osoby o wyższych dochodach, aktywne zawodowo, bezdzietne lub podróżujące bez dzieci, oraz znaczny wzrost potrzeb osób niepełnosprawnych, do których kierowane są zmiany architektoniczne obiektów turystycznych⁴.

Zmiany zachowań rynkowych konsumentów, ich oczekiwań i preferencji wywołują konieczność badań rynkowych i śledzenia rozwoju preferencji klientów w zakresie usług turystycznych. Aktywny wypoczynek na wsi już znalazł wielu zwolenników, którzy dostrzegają jego walory. Wraz z nasilającym się trendem proekologicznego stylu życia czy żywności pojawiają się oferty wypoczynku, które mają zapewnić komfort, miłe i „zdrowe” spędzanie czasu wolnego. W ramach tej oferty, w odpowiedzi na potrzeby konsumentów, pojawiła się ekoturystyka. Jako rozwijający się rynek usług ekoturystycznych ma wiele obszarów, które wymagają poprawy w celu usprawnienia jego funkcjonowania. Dlatego celem badań było określenie stanu ekoturystyki na rynku polskim oraz identyfikacja perspektyw rozwoju tej nowej formy wypoczynku.

Metody badań

Dane pierwotne uzyskano na podstawie badań własnych, wykorzystujących kwestionariusz ankietowy. Badaniami objęto gospodarstwa ekoturystyczne zarejestrowane na stronie ECEAT (Europejskie Centrum Rolnictwa Ekologicz-

² M. Łuczywek, *Nowe oblicze ekoturystyki*, „Ekopartner” 1995, nr 11, s. 12–14.

³ J. Senda, *Trendy zachowań konsumenckich w rozwiniętych europejskich gospodarkach rynkowych*, „Handel Wewnętrzny” 2000, nr 2, s. 16–25.

⁴ A. Panasiuk, *Marketing usług turystycznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 56–58, 67.

nego i Turystyki w Polsce) oraz mieszkańców: Trójmiasta, Olsztyna, Inowrocławia, Torunia, Białegostoku, Łomży. Badania realizowano w okresie kwiecień – czerwiec 2009 roku.

Badania ankietowe na terenie gospodarstw ekoturystycznych zostały przeprowadzone metodą wywiadu. Do badań zostało zakwalifikowanych 25 ankiet wypełnionych przez właścicieli gospodarstw; stanowi to 56% zarejestrowanych gospodarstw, które występują w bazie ECAET. W tabeli 1 przedstawiono charakterystykę badanych gospodarstw.

Tabela 1. Powierzchnia badanych gospodarstw ekoturystycznych (%)

Powierzchnia ogółem gospodarstw	
Średnia wielkość gospodarstw	6,96 ha
Struktura powierzchni	%
Do 5 ha	28
5,5–10 ha	36
10,5–15 ha	16
Powyżej 15 ha	20

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Badane gospodarstwa, które promowały działalność ekoturystyczną, prowadziły produkcję rolniczą, głównie w systemie wielokierunkowym. Większość właścicieli gospodarstw to kobiety (72%) w wieku 51–60 lat (52%), zamieszkujących w gospodarstwach trzyosobowych (48%).

Gromadzenie informacji wśród potencjalnych turystów przeprowadzono metodą wywiadu bezpośredniego. Do badań zostało zakwalifikowanych 476 ankiet. Przeważały osoby w wieku 21–30 lat (35%) i 41–50 lat (29%), które w 39% deklarowały wykształcenie średnie i w 38% wyższe. Ponad 58% badanych to osoby z rodzin dwu- i trzyosobowych. Oszacowano, iż miesięczne dochody netto badanych wynosiły średnio 1500 zł. Najliczniejszą grupę stanowiły osoby, których dochody miesięczne szacowano w granicach 2500 zł na osobę (34%).

Wyniki badań

Ocena świadomości potencjalnych turystów w zakresie ekoturystyki

W analizie rozwoju rynku usług ekoturystycznych istotne jest określenie, jak dalece potencjalni turyści świadomi są istnienia takiego rodzaju turystyki i w jakim stopniu z niej korzystają. W związku z tym w pierwszej części kwestionariusza ankiety pytano respondentów o znajomość pojęcia ekoturystyka i gromadzono opinie respondentów na temat cech związanych z tą formą wypoczynku. Wyniki

badani wskazują, że znajomość pojęcia ekoturystyka deklaruje 48% badanych respondentów. W zakresie preferencji turystycznych badani wybierają turystykę miejską (31%) i międzynarodową (28%), a w 21% turystykę wiejską. Najmniej popularna była ekoturystyka (7%).

Tych, którzy korzystali z ekoturystyki, zapytano o najważniejsze cechy tej formy wypoczynku (tabela 2). Badani wskazali jako najważniejszą jej cechę wypoczynek na „łonie natury” (39%), równie ważny był fakt, iż jest przyjazna środowisku (30%).

Tabela 2. Cechy ekoturystyki w opinii badanych respondentów (%)

Wyszczególnienie	[%]
Jest przyjazna środowisku	30
Odpoczynek na „łonie natury”	39
Chroni przyrodę (roślinność i zwierzęta)	22
Promuje kulturę regionu	9

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Atrybuty ekoturystyki badani dostrzegają w jej przyjaznych dla środowiska aspektach, które mogą być wykorzystane do promocji regionu.

Badanych, którzy nie korzystali z usług ekoturystyki, poproszono o wskazanie przyczyn braku zainteresowania tą formą wypoczynku (tabela 3). Świadomość badanych respondentów o funkcjonowaniu ekoturystyki jest bardzo słaba.

Tabela 3. Powody nieskorzystania z oferty ekoturystyki w opinii badanych respondentów (%)

Wyszczególnienie	[%]
Nie znam ich lokalizacji	40
Nie interesuje mnie ten rodzaj turystyki	6
Nigdy nie słyszałem o ekoturystyce	52
Zbyt wysokie ceny	2

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Jako główną przyczynę wskazano brak informacji o istnieniu tej formy turystyki, tak deklarowało 52% badanych. Równie istotnym powodem okazał się brak wiedzy na temat lokalizacji ekoturystyki w Polsce. Rozwiązanie tego problemu badani respondenci upatrują w dynamicznej kampanii promującej istnienie i możliwość wykorzystania miejsc atrakcyjnych turystycznie. Zdrowy, aktywny styl życia stwarza szansę na zwiększenie zainteresowania wśród wielu grup społecznych dziedzictwem kulturowym regionów, a ponieważ jest trendem rozwijającym się, może uaktywnić ofertę ekoturystyki. Niski poziom wiedzy o ekoturystyce to wynik braku informacji. Brak odpowiedniego marketingu powoduje małe zainte-

resowanie tą formą turystyki. Aby móc rozpowszechnić ekoturystykę, należałoby zorganizować ogólnopolską kampanię reklamową i centralną bazę usług.

Zapytano badanych respondentów o akceptowalne koszty, jakie są w stanie ponieść, aby móc skorzystać z ekoturystyki. I tak 47% badanych deklaruje akceptację cen porównywalnych do oferty agroturystyki. Zdecydowana większość badanych wskazała, że sytuacja finansowa ma wpływ na wypoczynek w kraju (86%). Ekoturystyka jest formą alternatywnego wypoczynku, jest zdecydowanie tańsza od turystyki miejskiej i międzynarodowej. Ważnym tutaj czynnikiem jest to, że wydane pieniądze mogą zasilać lokalną gospodarkę i pobudzają rozwój regionu. Otwartość społeczeństwa na nowe formy wypoczynku, trendy pojawiające się w turystyce, sytuacja ekonomiczna oraz deklaracja chęci skorzystania z usług ekoturystyki dają szansę na rozwój tej formy turystyki w Polsce. Przemawia za tym fakt, iż jest to relatywnie tania forma wypoczynku, która umożliwia zapoznanie się z regionalną kulturą i walorami natury danego regionu.

Ocena perspektyw rozwoju ekoturystyki w opinii badanych właścicieli gospodarstw

Rynek usług ekoturystycznych w Polsce jest bardzo słabo rozwinięty i przyczyn tego faktu należy poszukiwać również w uwarunkowaniach podaży. W badaniach poddano ocenie gospodarstwa ekoturystyczne i ich walory; dane pozyskano od właścicieli gospodarstw.

W analizie uwzględniono główne motywy przekwalifikowania gospodarstw na działalność w zakresie ekoturystyki. Z przeprowadzonych badań wynika, że głównym powodem przekwalifikowania była chęć podjęcia wyzwania zawodowego (36%), troska o zdrowie rodziny (28%) oraz możliwość ochrony przyrody (24%). Właściciele gospodarstw postanowili wykorzystać niedobór usług na rynku turystycznym i podjęli wyzwanie w postaci przecierania ścieżek tej nowej formy turystyki na rynku polskim (w latach 90.). Tylko 12% badanych gospodarstw wykazało dodatkowe dochody z innej działalności.

W analizie oferty produktów, jakie pozyskiwane są w badanych gospodarstwach, największy udział stanowią: mleko i jego przetwory oraz warzywa (po 26%), dużą część stanowią także owoce (22%).

Najwyższą pozycję w strukturze sprzedaży badanych gospodarstw zajmuje mleko i jego przetwory (43,7%). Produkty, które są pozyskiwane w gospodarstwie, trafiają do konsumpcji dla gości, a właściciele badanych gospodarstw nie zajmują się promowaniem tych towarów. Jak wskazują badani respondenci, sprzedają oni głównie nadwyżki produktów i zazwyczaj mało przetworów, głównymi ich klientami są turyści odwiedzający gospodarstwo.

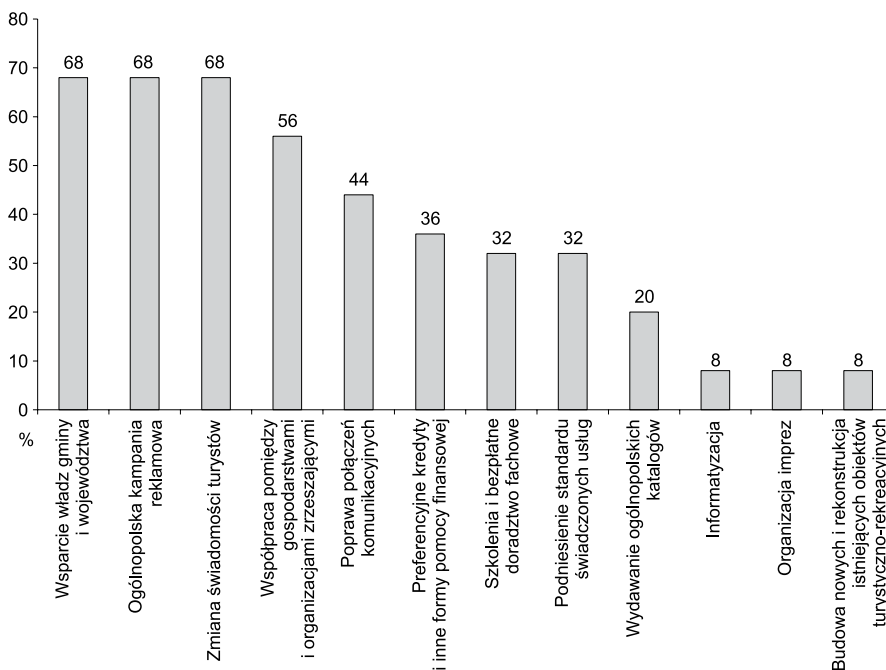
Gospodarstwa oferowały głównie pokoje dwu- i trzyosobowe. Właściciele gospodarstw starają się zachować cechy budownictwa regionalnego, wskazało na to aż 84% ankietowanych.

Tabela 4. Struktura produkcji i sprzedaży asortymentu w badanych gospodarstwach ekoturystycznych (w %)

Produkty	Struktura produkcji w gospodarstwie (%)	Struktura sprzedaży oferty w gospodarstwach (%)
Owoce	22	34,2
Warzywa	26	30,8
Mleko i jego przetwory	26	43,7
Zioła	7	15,3
Mięso i jego przetwory	14	25,6
Inne	5	28,3

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Aby móc rozwinąć ekoturystykę w Polsce, jak wskazują badani właściciele gospodarstw, potrzebne byłoby wsparcie władz gmin i województwa. Bardzo cenna również może okazać się ogólnopolska kampania reklamowa, która przyczyni się do zmiany świadomości turystów (po 68%). Ważna jest również współpraca pomiędzy istniejącymi gospodarstwami (56%) – rysunek 2.

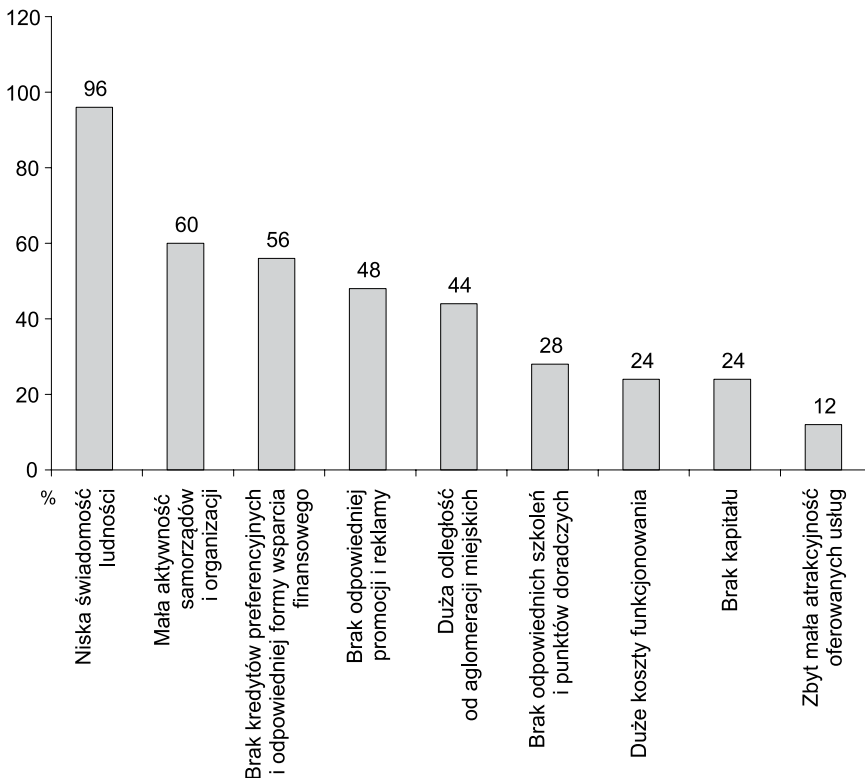
Rysunek 2. Możliwości rozpowszechniania ekoturystyki wg opinii badanych właścicieli gospodarstw ekoturystycznych (%)

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Wiodącym problemem wydaje się brak komunikacji i ograniczona możliwość prowadzenia działań marketingowych przez istniejące gospodarstwa. Potrzeba zatem intensywnych działań, które wskażą walory tej formy turystyki i ujawnią możliwości jej wykorzystania przez różne segmenty turystów. Poszukiwanie nisz rynkowych dla tego rodzaju usług będzie jednym z kluczowych działań, które należy rozwijać w regionach. Wsparcie władz gmin czy województwa, jakiego oczekują badani właściciele gospodarstw, jest istotne, ale znacznie bardziej skuteczniejsza będzie ta pomoc w sytuacji, gdy nastąpi poprawa oferty czy zostanie nawiązana współpraca pomiędzy istniejącymi obiektami i w formie zorganizowanej zaczną one zdobywać rynek, w odpowiedzi na potrzeby klienta.

Wśród barier rozwoju ekoturystyki właściciele gospodarstw widzą głównie niską świadomość ludności (96%), małą aktywność samorządów i organizacji zrzeszających (60%), brak preferencyjnych kredytów (56%) oraz promocji i reklamy (48%) – rysunek 3.

Rysunek 3. Ograniczenia ekoturystyki w opinii badanych właścicieli gospodarstw ekoturystycznych (%)



Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Wiele z tych wymienionych barier to czynniki, które mogą poprawić sami właściciele gospodarstw, tylko wymaga to zaangażowania w budowanie wspólnej strategii rozwoju i działań marketingowych wspomagających tę działalność.

Podsumowanie i wnioski końcowe

Czy zatem ekoturystyka ma szanse rozwoju w Polsce? Od momentu powstania tej formy turystyki w Polsce działa nieliczna grupa gospodarstw prowadzących taką działalność. Pomimo przeszkód ekoturystyka ma duże szanse na rozwój w Polsce, m.in. dzięki obecnej modzie na produkty i usługi, które mają pozytywny wpływ na środowisko. Aby jednak konsumenci dostrzegli tę formę turystyki, potrzebne jest przeprowadzenie ogólnopolskiej kampanii reklamowej, która zainteresuje konsumentów i spowoduje poszukiwanie dodatkowych informacji w Internecie. Brak świadomości istnienia takich form turystyki bowiem to główny problem, na jaki wskazują badani potencjalni turyści i właściciele gospodarstw.

Drugim czynnikiem jest konieczność wsparcia władz, zarówno na szczeblu wojewódzkim, jak i krajowym, przy promowaniu potencjału polskiej „dzikiej przyrody”, oraz przeciwdziałanie szkodliwym czynnikom społeczno-kulturowym.

Kolejnym ważnym elementem upowszechnienia tej formy turystyki jest stworzenie kilkunastu baz o tematyce ekoturystycznej, dzięki której łatwiejszy stanie się dostęp do informacji, czym tak naprawdę jest ekoturystyka i w których miejscach kraju można skorzystać z tej formy usług.

Ważne jest stworzenie organizacji, która będzie zrzeszała wszystkie gospodarstwa ekoturystyczne i zajmowała się promowaniem tej formy wypoczynku.

Szanse rozwoju ekoturystyki w Polsce widzą również wymienieni poniżej autorzy, którzy prezentują atuty i możliwości wykreowania tej formy wypoczynku jako produktu regionalnego w Polsce. I tak Głowaciński już dziewięć lat temu wskazał, że szanse rozwoju w Polsce ma ekoturystyka oparta na sieci parków narodowych i rezerwatów krajobrazowych oraz na obszarach krajobrazu chronionego. Polska posiada jeden z najlepszych w Europie Ekologicznych Systemów Obszarów Chronionych (ESOCh), który został zintegrowany siecią ekologiczną powołaną przez Unię Europejską – EECONET. Parki narodowe i obszary prawnie chronione uznawane są przez międzynarodowych przyrodników za najbardziej cenne ostoje przyrody w Europie⁵.

Zróznicowany polski krajobraz jest ściśle powiązany z różnorodnością warunków klimatycznych i glebowych. Stwarza to możliwości uprawiania w Polsce wielu form ekoturystyki. Jak wskazuje Zaręba, zainteresują się nią amatorzy ekoturystyki bardziej aktywnej, którzy mogą skorzystać ze spływów kajakowych, np.

⁵ Z. Głowaciński, *Ekologiczne podstawy rozwoju turystyki*, „Aura” 2001, nr 10, s. 4–7.

na Czarnej Hańcy, Krutyni, rajdów pieszych, eskapad rowerowych, wędrówek konnych, wypraw i zjazdów na nartach. Atrakcyjne warunki dla wypraw ornitologicznych, wyjazdów florystycznych oraz wędrówek śladami wilka w Bieszczadach mogą zyskać również swoich klientów⁶.

Mała intensyfikacja i mechanizacja rolnictwa oraz rozdrobnienie własności rolnej może, ale nie musi być postrzegane jako bariera rozwoju. Harmonijny, wiejski i tradycyjny krajobraz z zadrzewieniami śródpolnymi, typowym układem pól, zabudową i architekturą stanowi doskonale podłoże dla łagodnego modelu rozwoju⁷.

Zachowanie żywych ośrodków kultury takich jak Podhale, Kurpie, Kaszuby jest przedsięwzięciem strategicznym, gwarantującym ich długofalowy rozwój, który odpowiednio zaplanowany będzie dawać korzyści następnym pokoleniom lokalnej społeczności. Wiele gmin i powiatów już zauważa proekologiczną rolę i potrzebę inicjatyw rozwoju, bardziej niż władze województwa i państwa. Dużą rolę odgrywają tutaj też organizacje pozarządowe, które kształtują opinię społeczną⁸.

W Polsce potrzebne są spektakularne przykłady dobrej ekoturystyki, która może przekonać do działań miejscową ludność oraz poszerzyć jej świadomość ekologiczną. Wraz ze wzrostem działań na szczeblu lokalnym zaczynają się pojawiać decyzje na szczeblu krajowym. Brakuje jednak wspólnej wizji regionów cennych przyrodniczo, w wyniku czego powstają konflikty między lokalnymi społecznościami a terenami prawnie chronionymi, w których coraz częściej wygrywa silniejsze lobby polityczno-biznesowe obiecujące lokalnym mieszkańcom duże korzyści finansowe dzięki rozwojowi turystyki niszczącej środowisko. Niestety, nadal zdarzają się sytuacje, kiedy władze popierają inicjatywy szkodliwe dla długofalowego rozwoju terenów cennych przyrodniczo⁹.

BIBLIOGRAFIA

- Dąbrowski P. 2000.** *Łatwiej powiedzieć, niż zrobić!* Ekoprofit 07/08, s. 6–9.
- Głowaciński Z. 2001.** *Ekologiczne podstawy rozwoju turystyki.* Aura 10, s. 4–7.
- Łuczywek M. 1995.** *Nowe oblicze ekoturystyki.* Ekopartner 11, s. 12–14.
- Panasiuk A. 2007.** *Marketing usług turystycznych.* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Senda J. 2000.** *Trendy zachowań konsumenckich w rozwiniętych europejskich gospodarkach rynkowych.* Handel Wewnętrzny, nr 2, s. 16–25.
- Tekiela K. 2003.** *Rok 2002 – rokiem ekoturystyki.* Dodatek do: Aura, nr 7, s. 2–5.
- Zaręba D. 2006.** *Ekoturystyka.* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

⁶ D. Zaręba, op. cit., s. 163.

⁷ K. Tekiela, *Rok 2002 – rokiem ekoturystyki*, dodatek do: „Aura” 2003, nr 7, s. 2–5.

⁸ D. Zaręba, op. cit., s. 114.

⁹ P. Dąbrowski, *Łatwiej powiedzieć, niż zrobić!*, „Ekoprofit” 2000, nr 07/08, s. 6–9.

STRESZCZENIE

Ekoturystyka jest mało popularną formą turystyki wiejskiej. Jak wskazują wyniki badań, tylko w przypadku 7% respondentów jest to wykorzystywana forma wypoczynku, a ponad 52% w ogóle o niej nie słyszało. W opinii badanych właścicieli gospodarstw ekoturystyce potrzebne jest wsparcie polityki regionalnej i intensywna promocja, pozwalająca na dotarcie do świadomości potencjalnych turystów.

SŁOWA KLUCZOWE: ekoturystyka, rozwój ekoturystyki

SUMMARY

Ecotourism is a little popular form of village tourism. The results of the research show that only 7% of respondents use this form of spending free time while over 52% of them have never heard of it. According to the opinion of the surveyed ecotourism farms owners, ecotourism needs the support of regional policy and also intensive promotion which will enable to reach the awareness of potential tourists.

KEYWORDS: ecotourism, development of ecotourism

OCENA GOSPODAROWANIA ŚRODKAMI TRWAŁYMI W PRZEDSIĘBIORSTWIE PRODUKCYJNYM

FIXED ASSETS MANAGEMENT EVALUATION IN THE MANUFACTURING COMPANY

Wprowadzenie

We wszystkich jednostkach gospodarczych znaczącą rolę w strukturze majątku trwałego odgrywa rzeczowy majątek trwały, do którego zalicza się środki trwałe, środki trwałe w budowie (środki trwałe w okresie ich budowy, montażu lub ulepszenia już istniejącego środka trwałego) oraz zaliczki na środki trwałe w budowie.

Środki trwałe, poza ludźmi, uznawane są za podstawowy czynnik wytwórczy przedsiębiorstwa. Są one na ogół podstawowym składnikiem majątku przedsiębiorstwa i stanowią główny element jego potencjału wytwórczego. Mają bardzo duży wpływ na jakościowe cechy zarówno zasobów materiałowych służących do produkcji, jak i samego produktu finalnego. Środki trwałe charakteryzują przede wszystkim tym, że:

- biorą udział w wielu procesach produkcyjnych i usługowych,
- nie zmieniają swej formy w toku produkcji, lecz krążą w postaci nowo wytworzonych produktów,
- zużywają się stopniowo, przenosząc wartość swojego zużycia na wytwarzane produkty i świadczone usługi,
- wymagają reprodukcji nie po każdym, lecz po wielu cyklach produkcyjnych,
- posiadają mniejszą szybkość krążenia niż środki obrotowe, a więc charakteryzują się dłuższym okres użytkowania,
- cechuje je wyższa wartość jednostkowa niż pozostałych elementów majątku¹.

* dr, Katedra Rachunkowości, Wydział Nauk Ekonomicznych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

¹ D. Makowska, *Środki trwałe i wartości niematerialne i prawne – ujęcie podatkowe i rachunkowe*, ODDK, Gdańsk 2003.

Przez środki trwałe według ustawy o rachunkowości² rozumie się rzeczowe aktywa trwałe i zrównane z nimi, o przewidywanym okresie używania dłuższym niż rok. Ponadto mają one być przeznaczone na własne potrzeby jednostki oraz w momencie oddania do użytkowania kompletne i zdadne do użytku.

Do środków trwałych według ustawy o rachunkowości zalicza się w szczególności:

- nieruchomości (grunty, prawo użytkowania wieczystego gruntu, budynki i budowle, będące odrębną własnością lokale oraz spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego i spółdzielcze prawo do lokalu użytkowego), czyli składniki majątku trwałego zapewniające odpowiednie warunki do prowadzenia procesów produkcyjnych oraz działalności nieprodukcyjnej,
- maszyny i urządzenia, tj. składniki majątku, którymi bezpośrednio oddziałuje się na przedmioty pracy, czyli surowce i materiały itp.,
- inne kompletne oraz zdadne do użytku w momencie przyjęcia do używania przedmioty;
- środki transportu służące do przemieszczania (przewozu) przedmiotów i osób,
- ulepszenia w obcych środkach trwałych,
- inwentarz żywy.

Ukazane wyżej grupy środków trwałych podlegają dalszemu podziałowi na podgrupy, a te z kolei na rodzaje obiektów środków trwałych.

Do środków trwałych jednostki można zaliczyć również obce środki trwałe używane przez nią na podstawie umowy najmu, dzierżawy lub innej umowy o podobnym charakterze, np. leasingu, jeżeli z innych przepisów wynika prawo dokonywania od nich odpisów amortyzacyjnych przez korzystającą z tych środków jednostkę. Tego rodzaju składniki majątku jednostka zalicza do własnych środków trwałych, pomimo że nie jest ich właścicielem³.

Z kolei definicja środków trwałych zamieszczona w Międzynarodowych Standardach Rachunkowości nr 16 „Rzeczowy majątek trwały”⁴ ukazuje rzeczowy majątek trwały jako majątek utrzymywany przez jednostkę gospodarczą do wykorzystania w procesie produkcyjnym lub przy dostawach towarów i świadczeniu usług, albowiem przekazania do użytkowania innym podmiotom na podstawie umowy najmu lub w celach administracyjnych, z zaznaczeniem, iż okres jego użytkowania nie może być krótszy niż jeden okres obrotowy (jeden rok).

Aktywa trwałe w zasadniczym stopniu decydują o możliwościach gospodarczych przedsiębiorstwa. Ich stan, stopień nowoczesności oraz poziom wykorzystania świadczą o kondycji firmy. Racjonalne gospodarowanie aktywami trwałymi poprawia efekty ekonomiczne przedsiębiorstwa. Zarządzanie majątkiem trwałym

² Ustawa z dnia 24 września 1994 r. o rachunkowości. Dz. U. z 2006 r. Nr 157, poz. 1119, Nr 208, poz. 1540

³ J. Iwin, Z. Niedzielski, *Rzeczowy majątek trwały*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.

⁴ Międzynarodowy Standard Rachunkowości nr 16 „Rzeczowy majątek trwały”, International Accounting Standards Committee, London 1999.

powinno być nastawione głównie na optymalizację inwestycji. Realizacja tych zadań powinna mieć na celu powiększenie wartości majątku trwałego, polepszenie jego stanu technicznego oraz unowocześnienie. Działaniem niezbędnym w tym kierunku jest niedopuszczenie do pogorszenia stanu technicznego środków trwałych oraz systematyczna kontrola skutecznego wykorzystania każdego ze składników majątku trwałego. Jest to szczególnie istotne w przedsiębiorstwie produkcyjnym.

Założenia metodyczne

Podstawowym celem niniejszej pracy jest ocena gospodarowania środkami trwałymi w przedsiębiorstwie produkcyjnym.

Skoncentrowano się głównie na poszukiwaniu odpowiedzi na pytania:

- Jakie zmiany ilościowe i jakościowe wystąpiły w strukturze środków trwałych badanej spółki i co było ich przyczyną?
- W jakim stopniu spółka wykorzystywała środki trwałe, którymi dysponowała, oraz czy była wyposażona w nowoczesną technologię (czy zaobserwowano postęp techniczny w dziedzinie wyposażenia w środki trwałe)?
- Jaki był wpływ wykorzystania środków trwałych na wyniki ekonomiczne badanej spółki?

W badaniach posłużono się wskaźnikami ekonomicznymi, które najtrafniej charakteryzują efektywność gospodarowania środkami trwałymi. Za ich pomocą dokonano oceny podstawowego obszaru gospodarowania majątkiem przedsiębiorstwa, tj. wielkości, struktury, poziomu, rozwoju, procesów odtworzeniowych, postępu technicznego oraz stopnia wykorzystania zasobów majątku.

Oceny gospodarowania środkami trwałymi dokonano, poddając analizie firmę OCTIM Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Olsztynku (w dalszej części opracowania nazywaną spółką). Badaniami objęto lata 2007–2009. Działalnością podstawową ocenianego podmiotu jest:

- produkcja octu (winny, spirytusowy, jabłkowy, cytrynowy, malinowy itp.),
- produkcja musztardy (stołowa, chrzanowa, miodowa, grillowa, sarepska itp.),
- produkcja keczupu (łagodny, pikantny),
- produkcja przetworów (mazurski ogórek, kukurydza, groszek, seler itp.).

Podstawowe źródło informacji i materiał niezbędny do przeprowadzenia analizy stanowiła ewidencja księgowa i sprawozdawczość finansowa z lat 2007–2009.

Wyniki badań własnych

Efektywność gospodarowania środkami trwałymi w znacznym stopniu uzależniona jest od ich struktury, tj. udziału i stopnia wykorzystania poszczególnych składników w procesie gospodarczym. Racjonalizacja struktury środków trwałych

polega przede wszystkim na utrzymaniu prawidłowych proporcji między środkami o charakterze produkcyjnym i nieprodukcyjnym. Trzeba również pamiętać, że ważna jest nie tylko wielkość i wartość tych środków, lecz także ich stan fizyczny oraz zdolność produkcyjna, co w znacznym stopniu uzależnione jest od wieku składników majątku trwałego oraz od stopnia ich zużycia fizycznego i ekonomicznego⁵.

W związku z powyższym, analizując strukturę środków trwałych, szczegółowo zbadano ich strukturę wiekową oraz stopień umorzenia i likwidacji (tabela 1).

Tabela 1. Struktura środków trwałych w spółce według kryterium produkcyjności i wieku w latach 2007–2009

Wyszczególnienie	Lata		
	2007	2008	2009
Wartość środków trwałych ogółem (tys. zł)	1340,83	1552,66	1894,73
Wartość środków trwałych produkcyjnych (tys. zł)	826,97	911,8	1352,52
Udział środków produkcyjnych (%)	61,7	58,7	71,4
Udział środków nieprodukcyjnych (%)	38,3	41,3	28,6
Wartość środków produkcyjnych do 5 lat (tys. zł)	159,45	214,53	652,53
Udział środków produkcyjnych do 5 lat (%)	19,3	23,5	48,3
Wartość środków produkcyjnych powyżej 5 lat (tys. zł)	667,52	697,27	699,99
Udział środków produkcyjnych powyżej 5 lat (%)	80,7	76,5	51,7

Źródło: opracowanie własne na podstawie dokumentacji księgowej OCTIM Sp. z o.o.

W badanym okresie zmiany w strukturze środków trwałych można ocenić pozytywnie. Udział środków produkcyjnych w tym okresie znacznie wzrósł. W roku 2007 środki produkcyjne stanowiły 61,7% wszystkich środków trwałych przedsiębiorstwa, natomiast w roku 2009 już 71,4%.

Zastosowane kryterium czasu przy badaniu zmian struktury produkcyjnych środków trwałych pozwoliło stwierdzić, iż w badanym okresie wystąpił systematyczny wzrost udziału nowych środków produkcyjnych. Udział środków trwałych użytkowanych w procesie wytwórczym w okresie ponad 5 lat obniżył się z 80,7% w 2007 roku do 51,7% w roku 2009. Świadczy to o szeroko rozwiniętej działalności inwestycyjnej spółki właśnie w tej dziedzinie. Pojawienie się w latach 2007–2008 znacznych nakładów inwestycyjnych w zakresie środków trwałych spowodowało ich wyraźne odnowienie. W 2009 roku udział środków produkcyjnych użytkowanych w procesie wytwórczym do 5 lat wzrósł o 29% w stosunku do 2007 roku.

Na jakościowe i ilościowe zmiany stanu oraz struktury środków trwałych duży wpływ wywierają procesy likwidacji, umorzenia i odnowienia (tabela 2).

⁵ M. Tkaczuk, *Zarządzanie majątkiem trwałym przedsiębiorstwa w UE*, OWSiZ, Olsztyn 2004.

Tabela 2. Poziom umorzenia, likwidacji i odtworzenia środków trwałych spółki w latach 2007–2009

Wyszczególnienie	Lata		
	2007	2008	2009
Wartość środków trwałych na początek roku (tys. zł)	1422,26	1340,83	1552,66
Wartość środków trwałych na koniec roku (tys. zł)	1340,83	1552,66	1894,73
Wartość środków umorzonych (tys. zł)	267,56	238,91	248,80
Wartość środków zlikwidowanych (tys. zł)	75,73	49,35	174,90
Środki trwale uzyskane z inwestycji (tys. zł)	261,87	406,23	843,10
Wskaźnik umorzenia (%)	18,8	17,8	16,0
Wskaźnik likwidacji (%)	5,3	3,7	11,3
Wskaźnik odnowienia środków trwałych (%)	18,4	30,3	54,3
Wskaźnik relacji wartości środków trwałych przekazanych z inwestycji do wartości zlikwidowanych środków trwałych	3,46	8,23	4,82

Źródło: opracowanie własne na podstawie dokumentacji księgowej OCTIM Sp. z o.o.

Przedstawione dane pozwalają stwierdzić, iż w latach 2007–2009 nie nastąpiły znaczne zmiany jakościowe w rzeczowych składnikach majątku trwałego. Świadczy o tym m.in. wskaźnik likwidacji, który w całym badanym okresie miał niższą wartość niż wskaźnik umorzenia. Oznacza to, że wycofanie z eksploatacji zużytych i przestarzałych obiektów następowało bardzo powoli, choć w roku 2009 zaobserwować można wyraźne przyspieszenie tego procesu. Jednocześnie można również zauważyć systematyczne zwiększenie się poziomu wskaźnika odnowienia. W roku 2007 wynosił on 18,4%, a w roku 2009 zwiększył się już o 35,9% i znacznie wyprzedził tempo wzrostu wskaźnika likwidacji. Oznacza to, że działalność inwestycyjna przedsiębiorstwa w pełni zapewniała odtworzenie obiektów zlikwidowanych. Spółka w dużym tempie powiększała, odnawiała i unowocześniała swoje zasoby majątkowe. Potwierdził to również wskaźnik relacji między wartością środków trwałych uzyskanych z inwestycji a wartością ich zlikwidowania. Powyższy wskaźnik wyraźnie ukazuje, że w badanym okresie za szybciej postępujący należy uznać proces odnowy środków trwałych.

Istotnym źródłem odnowy środków trwałych są odpisy amortyzacyjne, dlatego też określono również wskaźnik udziału amortyzacji w finansowaniu nakładów inwestycyjnych. Wartości tego wskaźnika w poszczególnych latach zaprezentowano w tabeli 3.

Tabela 3. Wskaźnik udział odpisów amortyzacyjnych w finansowaniu nakładów inwestycyjnych spółki w latach 2007–2009

Wyszczególnienie	Lata		
	2007	2008	2009
Kwota amortyzacji (tys. zł)	296,16	304,35	279,11
Nakłady inwestycyjne (tys. zł)	610,57	715,51	1142,99
Wskaźnik udziału amortyzacji (%)	48,5	42,5	24,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie dokumentacji księgowej OCTIM Sp. z o.o.

Wartość wskaźnika w latach 2007–2008 kształtowała się na względnie wysokim poziomie. W 2009 roku udział amortyzacji w finansowaniu nakładów inwestycyjnych spółki spadł do poziomu 24,4%. Spowodowane to było nie tyle obniżeniem odpisów umorzeniowych, ile przede wszystkim znacznym wzrostem nakładów inwestycyjnych w tym roku. W każdym z analizowanych lat, z uwagi na duże rozmiary inwestycji, jednostka musiała skorzystać także z zewnętrznych źródeł ich finansowania, takich jak np. pożyczki, kredyty bankowe. Potwierdza to poziom zobowiązań długoterminowych spółki z tytułu pożyczek i kredytów. W 2007 roku wyniosły one 43,25 tys. zł, w roku 2008 – 173,99 tys. zł, a w roku 2009 już 1828,87 zł.

Ocena jakości oraz stopnia wykorzystania środków trwałych wiąże się przede wszystkim z analizą wyposażenia podmiotu gospodarczego w nowoczesną technologię, która w dużym stopniu wpływa na ich produktywność. Stopień rozwoju postępu technicznego w przedsiębiorstwie ustala się poprzez analizę dynamiki wskaźnika technicznego uzbrojenia pracy, a także mechanizacji procesów produkcyjnych (tabela 4).

Wyniki badań pozwalają stwierdzić, że na przestrzeni lat 2007–2009 w technicznym wyposażeniu analizowanej spółki zaszły bardzo korzystne zmiany. Wskazuje na to przede wszystkim systematyczny wzrost wskaźnika technicznego uzbrojenia pracy. Wartość środków trwałych przypadających na jednego pracownika zwiększyła się z 21,28 do 25,96 tys. zł, czyli o 18%. Zjawisko to wywarło duży wpływ na proces wytwórczy, ponieważ techniczne wyposażenie uczestników samego procesu produkcyjnego zmieniło się w jeszcze większym stopniu, z 20,67 do 28,78 tys. zł, czyli o ponad 28% przy jednoczesnym wzroście zatrudnienia pracowników produkcyjnych o ok. 15%.

Można zatem stwierdzić, iż w badanym okresie w spółce wzrost ogólnej wartości środków trwałych wywołany był przede wszystkim szybkim wzrostem produkcyjnych środków trwałych. W rezultacie wpłynęło to korzystnie na zmiany w strukturze majątku trwałego i na relacje między ogólnym a częściowym (dotyczącym pracowników produkcyjnych) wskaźnikiem technicznego wyposażenia pracy.

Podkreślenia wymaga fakt, iż wskaźnik mechanizacji przez cały rozpatrywany okres pozostawał na wysokim poziomie, co świadczy o wysokim udziale maszyn w procesie produkcji badanego przedsiębiorstwa. Każdego roku udział maszyn w produkcji wyniósł ok. 95%.

Tabela 4. Wskaźniki postępu technicznego w spółce w latach 2007–2009

Wyszczególnienie	Lata		
	2007	2008	2009
Przeciętna wartość środków trwałych ogółem (tys. zł)	1 340,83	1 552,66	18 94,73
Przeciętna wartość środków trwałych produkcyjnych (tys. zł)	826,97	911,80	13 52,52
Liczba pracowników ogółem	63	65	73
Liczba pracowników produkcyjnych	40	41	47
Wartość produkcji (tys. zł)	13 102,50	15 518,50	16 312,20
Wartość produkcji wykonana za pomocą maszyn (tys. zł)	12 397,59	14 664,98	15 564,04
Wskaźnik ogólnego technicznego uzbrojenia pracy (tys. zł/pracownika)	21,28	23,89	25,96
Wskaźnik technicznego uzbrojenia pracy robotników produkcyjnych (tys. zł/pracownika produkcyjnego)	20,67	22,24	28,78
Wskaźnik mechanizacji (udział produkcji wykonanej za pomocą maszyn do wartości produkcji ogółem w %)	94,6	94,5	95,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie dokumentacji księgowej OCTIM Sp. z o.o.

Relacja między przyrostem produkcji i przyrostem wartości środków trwałych oraz obliczenie wskaźnika produktywności i rentowności środków trwałych umożliwiło ocenę ogólnego wpływu wykorzystania środków trwałych na wyniki ekonomiczne.

Analizując dane zamieszczone w tabeli 5, można stwierdzić, że w 2008 roku nastąpiła poprawa produktywności i jednocześnie obniżenie rentowności środków trwałych w stosunku do 2007 roku. W roku kolejnym ww. wskaźniki uległy pogorszeniu. Wartość środków trwałych wzrasta w tempie szybszym niż wytworzona produkcja i zysk netto. Zjawisko to ma bezpośredni związek ze zwiększeniem w 2009 roku poziomu wskaźnika odnowienia (o 35,9%) w stosunku do roku 2007. Wskaźnik ten znacznie wyprzedził tempo wzrostu wskaźnika likwidacji.

Zauważalny jest spadek rentowności środków trwałych z 31,7% do 12,1%. Zyskowność w 2008 roku spadła głównie na skutek obniżenia zysku netto (o prawie 40%). W roku następnym obniżenie rentowności wynikało, pomimo wzrostu zysku netto, ze znacznego przyrostu wartości środków trwałych. Obniżenie zysku spółki w latach 2008–2009 spowodowany był głównie wysokimi kosztami finansowymi związanymi z zaciągniętymi kredytami inwestycyjnymi.

**Tabela 5. Efektywność wykorzystania środków trwałych w spółce
w latach 2007–2009**

Wyszczególnienie	Lata		
	2007	2008	2009
Wartość produkcji (tys. zł)	13102,50	15518,50	16312,20
Tempo wzrostu (%)	-	118,4	105,1
Środki trwałe produkcyjne (tys. zł)	826,97	911,80	1352,52
Tempo wzrostu (%)	-	110,3	148,3
Zysk netto (tys. zł)	262,23	158,71	163,33
Produktywność środków trwałych produkcyjnych (%)	1584,4	1701,9	1206,1
Rentowność środków trwałych produkcyjnych (%)	31,7	17,4	12,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie dokumentacji księgowej OCTIM Sp. z o.o.

Końcowym efektem analizy efektywności wykorzystania środków trwałych jest zbadanie relacji między dynamiką podstawowych wielkości ekonomicznych, do których należą: zatrudnienie, środki trwałe, produkcja, zysk. Prawidłowa zależność między tymi wielkościami powinna wyglądać w następujący sposób:

zatrudnienie > środki trwałe > produkcja > zysk

Spełnienie tej zależności świadczy o racjonalnym zarządzaniu majątkiem trwałym.

Rozpatrując kształtowanie się wskaźników przedstawionych w tabeli 6, można stwierdzić, że wyżej przedstawiona zależność w badanym okresie została zachowana tylko przy dwóch pierwszych wielkościach, tj. dynamika wzrostu środków trwałych przewyższała dynamikę zatrudnienia. Oznacza to, że postęp techniczny skutecznie zastępował pracę żywą pracą uprzedmiotowioną, czego efektem jest właśnie ta zależność. Ocena kolejnych wskaźników dynamiki pozwala stwierdzić, że proces ten nie przyczynił się jednak do wzrostu wydajności. Świadczy o tym niższa dynamika produkcji, a w dalszej kolejności spadek zysku.

Tabela 6. Wskaźniki dynamiki zatrudnienia, środków trwałych, produkcji oraz zysku w spółce w latach 2007–2009

Wyszczególnienie	Dynamika w latach (%)		
	2008/2007	2009/2008	2009/2007
Liczba pracowników	103,2	112,3	115,8
Środki trwałe produkcyjne	110,3	148,3	163,6
Produkcja wytworzona	111,5	102,2	113,9
Zysk netto	60,5	102,9	62,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie dokumentacji księgowej OCTIM Sp. z o.o.

Podsumowanie i wnioski

Przedmiotem rozważań podjętych w pracy była problematyka efektywności gospodarowania środkami trwałymi w przedsiębiorstwie produkcyjnym. Wybór tej problematyki był podyktowany faktem, iż właśnie efektywność gospodarowania środkami trwałymi wydaje się jednym z najbardziej istotnych, a zarazem najtrudniejszych elementów skutecznego gospodarowania środkami trwałymi w przedsiębiorstwie o charakterze produkcyjnym.

Badania obejmujące lata 2007–2009 przeprowadzono w firmie OCTIM Sp. z o.o. w Olsztynku.

Gospodarowanie majątkiem trwałym, a w szczególności środkami trwałymi, obejmuje całość zagadnień technicznych, organizacyjnych, ewidencyjnych oraz ekonomiczno-finansowych związanych z pozyskaniem, wykorzystywaniem, likwidacją, a także odtworzeniem składników majątku.

Podsumowując, można stwierdzić, iż gospodarowanie środkami trwałymi w przedsiębiorstwie OCTIM, mimo racjonalnego ich wykorzystania, nie przyniosło pozytywnych efektów ekonomicznych. Proces odnowy środków trwałych rósł w bardzo szybkim tempie, co w konsekwencji pogorszyło zdolności majątku do generowania zysku. Należy jednak zauważyć, że w początkowym okresie objętym przedmiotową analizą przedsiębiorstwo dysponowało w większości środkami przestarzałymi, których używało już ponad 5 lat. W roku 2007 stanowiły one ponad 80% wszystkich środków produkcyjnych. W latach 2008–2009 spółka podjęła szereg starań, aby odnowić park maszynowy. Wynikiem tego był gwałtowny wzrost wartości środków trwałych oraz spadek zysku przy jednoczesnym wzroście wartości produkcji wytworzonej. Można zatem stwierdzić, że badany okres był etapem odrodzenia w fazie działania spółki OCTIM. Rokuje to pozytywnie na przyszłość funkcjonowania tej jednostki. Przedsiębiorstwo zwiększyło zatrudnienie, odnowiło i unowocześniło park maszynowy, ponadto przychody ze sprzedaży spółki w badanym okresie systematycznie rosły. Podkreślić też należy, że analizowany okres był zbyt krótki, aby zaobserwować już teraz zwrot zainwestowanych środków, ale niewątpliwie przy dalszym racjonalnym gospodarowaniu środkami trwałymi należy oczekiwać ich w przyszłości, tym bardziej iż można już zaobserwować niewielką tendencję wzrostową zysku w roku 2009 w stosunku do roku poprzedniego.

BIBLIOGRAFIA

- Iwin J., Niedzielski Z. 2002.** *Rzeczowy majątek trwały*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Malkowska D. 2003.** *Środki trwałe i wartości niematerialne i prawne – ujęcie podatkowe i rachunkowe*. ODDK, Gdańsk.
- Międzynarodowy Standard Rachunkowości nr 16 „Rzeczowy majątek trwały” International Accounting Standards Committee, London 1999.

Tkaczuk M. 2004. *Zarządzanie majątkiem trwałym przedsiębiorstwa w UE.* OWSliZ, Olsztyn.

Ustawa z dnia 24 września 1994 r. o rachunkowości. Dz. U. z 2006 r. Nr 157, poz. 1119, Nr 208, poz. 1540.

STRESZCZENIE

Niniejsza praca została poświęcona zagadnieniu gospodarowania środkami trwałymi w przedsiębiorstwie produkcyjnym. Głównym jej celem była ocena efektywności gospodarowania środkami trwałymi w przedsiębiorstwie OCTIM Sp. z o.o. w Olsztynku w latach 2005–2007. Na podstawie analizy procesu zmian w wielkości, strukturze i dynamice składników majątku trwałego, jak również analizy postępu technicznego dziedziny wyposażenia w środki trwałe, a także analizy efektywności wykorzystania środków trwałych w przedsiębiorstwie OCTIM Sp. z o.o. stwierdzono, iż racjonalne gospodarowanie środkami trwałymi nie wpłynęło na poprawę jego wyników ekonomicznych.

SŁOWA KLUCZOWE: środki trwałe, wyniki finansowe

SUMMARY

The present master thesis is devoted to the question of fixed assets management in the manufacturing company. The main objective of this thesis was to evaluate a fixed assets management in the OCTIM Company, Ltd. located in Olsztynek from the point of efficiency within the space of 2007–2009. Analysis of the altering process in the field of fixed assets volume, structure and dynamics, analysis of the technological progress in fixed assets endowment as well as analysis of the fixed assets utilization from the point of efficiency in the OCTIM Company, Ltd. led to the conclusion that a rational fixed assets management did not contribute to better financial results.

KEYWORDS: fixed assets, financial results

THE BALANCED SCORECARD AS A TOOL FOR DESIGNING THE STRATEGY OF A PUBLIC SECTOR INSTITUTION

STRATEGICZNA KARTA WYNIKÓW JAKO NARZĘDZIE PROJEKTOWANIA STRATEGII INSTYTUCJI SEKTORA PUBLICZNEGO

Introduction

A strategy map is a core element of the Balanced Scorecard. It is a graphical representation of the strategy, designed to clearly communicate desired outcomes and how they are to be achieved. The strategy map presented in this paper is an example how a strategy can be formulated in the form of cause-and-effect connections within four perspectives that an organization (whether profit or non-profit) must have: 'financial', 'customer', 'internal business processes', and 'learning and growth'. This strategy map is based on the strategy of Nowe Miasto Lubawskie County (the second tier organization in the three-tier system of Poland's administrative division) and includes all goals listed in this strategy. Additionally, where the strategy lacked information necessary to create the strategy map, additional data (goals, initiatives, etc.) were added. Those additional elements are both in line with the County's strategy and take into account the reality of managing a local government office.

The creation of the Balanced Scorecard starts with the translation of the strategy into operational terms. To this end, a strategy map is created. Because the map describes the organization's strategy by means of cause-and-effect connections, all employees are aware how much they contribute to the realization of the strategy.

Apart from financial indicators, which tell the story of the past events, the Balanced Scorecard also includes 'performance drivers' – goals which are critical to

* Ph. D., University of Warmia and Mazury in Olsztyn

the future success of the organization. The goals and indicators in the Balanced Scorecard originate in the vision and the strategy of the organization.

This paper presents the Balanced Scorecard as a tool for implementation of a public sector institution's strategy – the 'Sectoral strategy for the development of SMEs (small and medium enterprises), labour market and tourism in Nowe Miasto Lubawskie County'.

Strategic goals of Nowe Miasto Lubawskie County

The Balanced Scorecard is always created on the basis of a strategy. The strategy, in turn, originates in the vision of the people who manage a particular organization. In the case presented in this paper, the strategy map was built based on the 'Sectoral strategy for the development of SMEs (small and medium enterprises), labour market and tourism in Nowe Miasto Lubawskie County'. The strategy consists of two sub-strategies:

1. 'Strategy for the development of the SME sector, particularly aimed at increasing employment';
2. 'Sectoral strategy for the development of tourism in Nowe Miasto Lubawskie County'.

When designing a strategy map, we first identify the mission, vision, and strategic goals of the organization. Then we describe the desired outcomes and how they are to be achieved in the form of cause-and-effect connections. The analysis of the strategic goals from both above mentioned sectoral sub-strategies shows that we can find cause-and-effect connections between them. Moreover, those goals can be classified under four categories, or 'strategic themes':

businesses, citizens, tourism, infrastructure (see table 1).

Grouping the goals according to those four strategic themes enables us to present the two sub-strategies in a more detailed way, and replace 10 strategic goals with 4 strategic themes (business, inhabitants, tourism, infrastructure). It makes the sub-strategies easier to understand, and it allows us to present the strategy in a clear way. Moreover, both sub-strategies mentioned above include goals falling into the strategic theme of 'infrastructure', so this area is important for the realization of both these sub-strategies (see Figure 1). This shows how important this theme is for both sub-strategies and makes it clear that the success in the execution of one of them influences the success of the realization of the other one.

The document describing the strategy of Nowe Miasto Lubawskie County does not include the vision of the organization. And when designing a strategy map, and a map of a public sector institution in particular, we need to ensure the cohesion between the elements of the Scorecard and the mission and/or vision of the organization. The four strategic themes under which the strategic goals

were grouped show how the organization perceives its role and in which areas it has decided to operate. At the same time, those strategic themes are relatively general. Therefore, based on them, it is possible to suggest the possible vision of the organization. It could be the following:

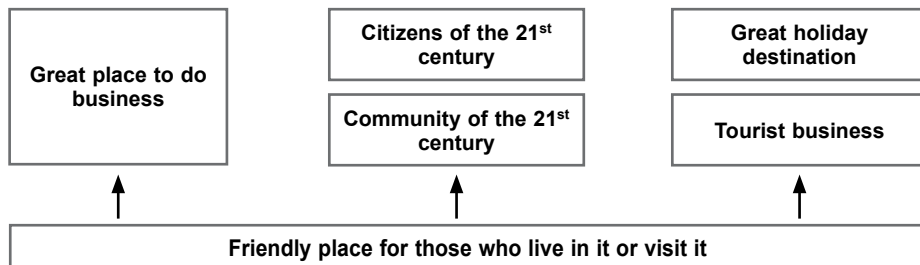
“We want to become **a great place for doing business (businesses)**, inhabited by and attracting **citizens of the 21st century (citizens)**, which is famous for **being a great holiday destination (tourism)**, and where **everybody feels comfortable (infrastructure)**.”

The areas in brackets reveal that the proposed vision of the County embraces all the strategic themes; therefore it includes all the strategic goals chosen by the County.

Table 1. Classification of strategic goals of Nowe Miasto Lubawskie County

	‘Strategy for the development of the SME sector, particularly aimed at increasing employment’	‘Sectoral strategy for the development of tourism in Nowe Miasto Lubawskie County’
Businesses	STRATEGIC GOAL 1: Increase in the number of businesses STRATEGIC GOAL 2: Creation of the system aimed at supporting entrepreneurship in the County STRATEGIC GOAL 7: Promotion of investment in the County	
Citizens	STRATEGIC GOAL 3: Adjustment of the educational system to the needs of the labour market STRATEGIC GOAL 6: Fostering social activities aimed at local development	
Tourism		STRATEGIC GOAL 1: Increase in the number of social activities aimed at the development of tourism STRATEGIC GOAL 2: Development of the tourist sector
Infrastructure	STRATEGIC GOAL 4: Preparation of areas for investment STRATEGIC GOAL 5: Improvement in transport infrastructure	STRATEGIC GOAL 3: Improvement in infrastructure and spatial arrangement

Source: own researches.

Figure 1. Classification of the goals of Nowe Miasto Lubawskie County

Source: own researches.

Creation of a strategy map

Having defined its mission and vision, and having chosen the strategic goals which will lead it to the realization of its vision, the organization can start thinking of more detailed aspects of its strategy. It has already answered the question: Why does the organization exist and what does it want to achieve? The next step is to create a strategy map – a graphical representation of how the organization is going to achieve its goals. The strategy map describes, using cause-and-effect connections, the relations between four perspectives: financial, customer, internal business processes, and learning and growth. The financial, internal business processes, and learning and growth perspectives play a supportive role and tell us how the organization should operate to be able to achieve the goals included in the customer perspective. In other words, they tell us what the organization needs to do to fulfill its mission.

When we work on the customer perspective, we need to define who the customer is, namely who benefits from the services the County provides. The analyses show that it is the companies, inhabitants of the County, local government, NGOs and tourists who benefit from its activities. Each of those ‘market segments’ benefits from the activities of the County in a different way. Some services, such as infrastructure, cater for the needs of several segments of customers. Therefore, having analyzed the vision and the goals of the County, we can describe the ‘strategic themes’ in the following way:

1. Great place to do business. This goal will be realized by addressing the needs of existing businesses, so that they develop faster and invest in the region, which will translate into higher employment. Attracting new companies to the region is the second crucial element of the strategy of the County. On top of that, the County wants to create a favourable investment environment to attract large investors, the third group of customers included in this strategic theme. The strategy says that those three groups of companies will develop their activities in the region and thus they will create new jobs for the inhabitants of the County.

2. Citizens of the 21st century. This strategic theme means providing services to individuals to help them meet the challenges of the 21st century. It is particularly focused on education and development of professional skills. It is also aimed at fostering the civil society and prevention of social exclusion. With respect to these issues, the County will address the needs of the inhabitants in a direct way. This strategic theme also includes the support for organizations operating for the public good, both the governmental ones and NGOs. This is a systemic activity, on the general, organizational level; thus solutions in this area will address the needs of inhabitants in an indirect way, on the County level.

3. Great holiday destination. The development of the tourist sector does not only mean direct benefits for those who visit the County. It is also an important social-economic area for the local community, as it leads to cultural development and higher income. The County will support the tourist sector directly by helping the companies from this sector; and in an indirect way: by fostering the development of culture, providing organizational assistance and support for community initiatives related to tourism. Given the attractiveness of the region, the development of this sector is a chance to create new jobs, which is an important element of the County's strategy.

4. Infrastructure. The development of infrastructure influences all groups of customers the County serves. Apart from the general infrastructure used by everyone in the County, this strategic theme includes specific infrastructural solutions for tourism, such as those aimed at large, foreign investors.

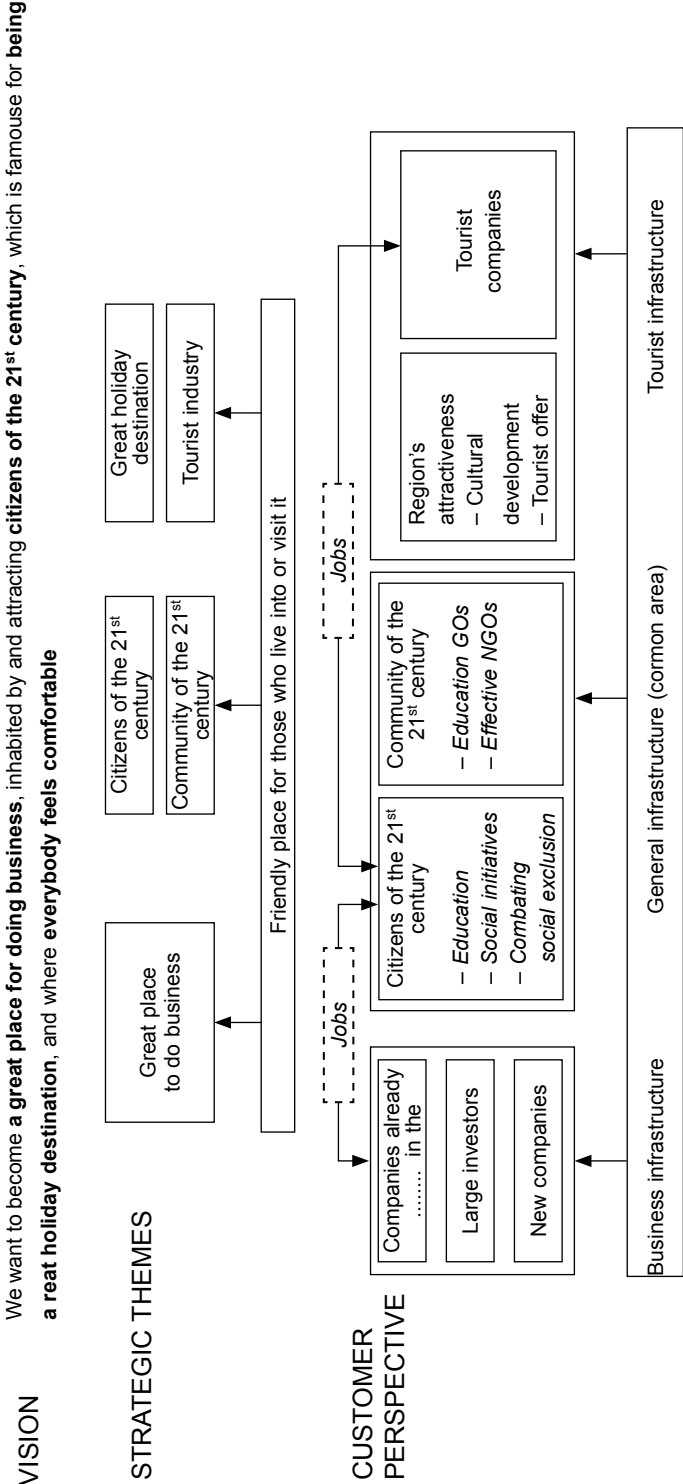
From the point of view of the customer perspective, there are seven areas which the County has decided to address (see Figure 2). Infrastructure plays a supportive role. However it is so important that it was included in this perspective. Thinking of the customers, it is important to answer the following question: What needs to be done to satisfy our customers' needs? (in this case – the needs of the companies already operating in the County, potential new companies or future investors). In other words: What needs to be done for us to be able to say that we have realized our mission?

Because the County satisfies the needs of numerous customers, who can be further grouped, or segmented, the strategy map presents a comprehensive, systemic solution for all groups of customers.

The document presenting the strategy of Nowe Miasto Lubawskie County with regard to businesses identifies three groups of business customers: companies already operating in the county, new companies and large domestic and foreign investors. The sub-strategy called the 'Strategy of the development of the SME sector, particularly aimed at increasing employment' includes three strategic goals (see table 1 above):

- Increase in the number of businesses
- Creation of the system aimed at supporting entrepreneurship in the County
- Promotion of investment in the County

Figure 2. Goals from the financial, internal business processes, and learning and growth perspectives in Nowe Miasto Lubawskie County (a local government organization)



Source: After: R.S. Kaplan, D.P. Norton. 2001. *The Strategy-Focused Organization*. Harvard Business School Press, Boston Massachusetts, modified.

The aims included in the customer perspective, taking into account those different groups of customers, should answer these three questions:

1. What do we have to do to satisfy the needs of companies already operating in our county so that they develop and create new jobs?
2. What do we have to do to encourage our inhabitants to open new companies and be satisfied with our services?
3. What do we have to do to attract large domestic and foreign investors and to make them satisfied with our services?

All the strategic goals mentioned above will be included in the strategy map, but the answers to the questions above would be certainly be more complex. It would force those who design the strategy to present a comprehensive approach to the service of those groups of customers. Moreover, the goal aimed at the increase in the number of companies depends both on the success of companies already operating in the county as well as the new companies. Secondly, investment promotion is only one of the many factors which attract investors. Investors need much more than good promotion; they also require excellent service as they decide to invest in the region and in their day-to-day running of the business. The customer perspective of the Scorecard would therefore translate the answer to those three questions into specific goals.

The document describing the strategy of Nowe Miasto Lubawskie County includes detailed goals, called 'activities'. Those goals can be grouped into the three remaining perspectives of the Scorecard (financial, internal business processes, and learning and growth). They support the realization of the goals from the customer perspective, and can be presented in the form of cause-and-effect chains. They also allow for synergy, when one goal in the perspective located lower in the cause-and-effect chain supports more goals in the perspective located higher.

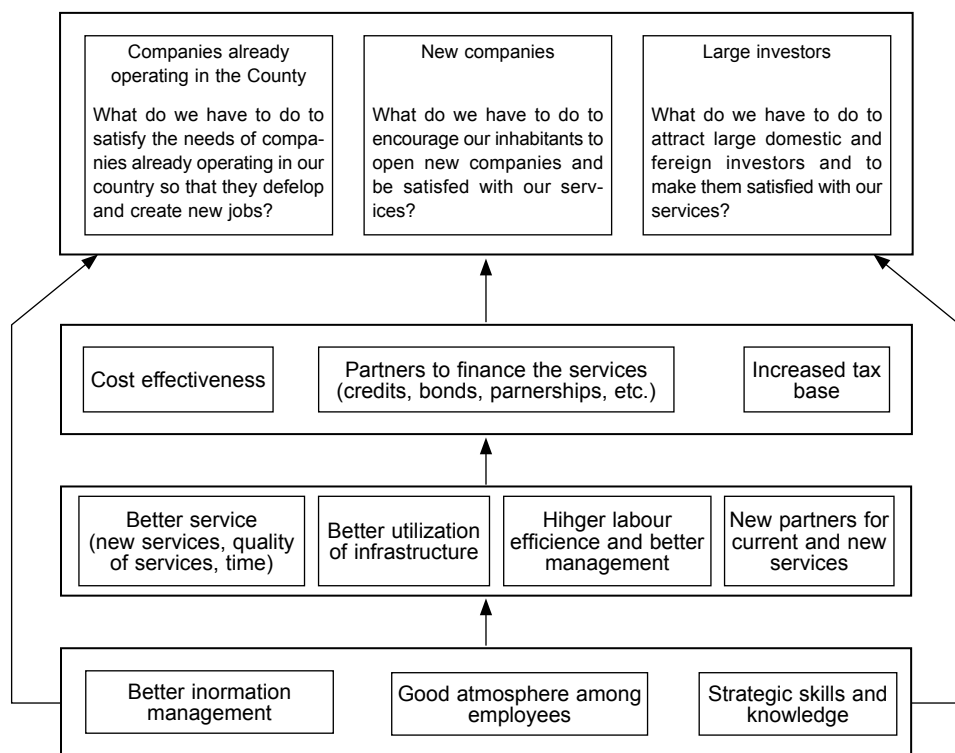
Table 2 presents the goals and initiatives included in the three remaining perspectives. They were taken from the strategy of Nowe Miasto Lubawskie County. Based on those goals, and on the goals previously allocated to the customer perspective, a strategy map was built. The map describes, by means of cause-and-effect connections, how the strategic goals will be achieved. The map of Nowe Miasto Lubawskie County (as all the maps of organizations not operating for profit), differs slightly from the maps used in companies; the customer perspective, not the financial one, is the most important in its strategy. However, the importance of the financial perspective is embodied in the goal stating that the County 'will deliver its services at the lowest cost possible'. This goal entails a system of responsible management of finances (natural to companies, however not so obvious in organizations which do not operate for profit). Therefore, the County will be obliged not only to deliver highest quality services, but it will also do it in the most effective way. On top of that, the financial perspective stipulates that the county will find external financial resources needed to achieve the goals from the customer perspective.

**Table 2. Goals and initiative found in the strategy
of Nowe Miasto Lubawskie County**

Strategic goals	Initiatives
STRATEGIC GOAL 1 Increase in the number of businesses	Initiative 1.1 Tax brakes for companies employing the unemployed Initiative 1.2 Development of specialist services for agriculture Initiative 1.3 Creation of a database on financial support available for SMEs Initiative 1.4 Creation of a database of companies operating in the County Initiative 1.5 Database of real estate Initiative 1.6 Creation of the system of trainings for businesses Initiative 1.7 Development of cooperation with foreign partners
STRATEGIC GOAL 2 Creation of the system aimed at supporting entrepreneurship in the County	Initiative 2.1 Establishment of a local credit guarantee fund Initiative 2.2 Establishment of an institution supporting regional SMEs Initiative 2.3 Establishment of local lending institutions Initiative 2.4 Support for business self-governments Initiative 2.5 Improvement in skills of public administration staff Initiative 2.6 Establishment of a department responsible for international cooperation
STRATEGIC GOAL 7 Promotion of invest- ment in the County	Initiative 7.1 Development of the County's investment offer Initiative 7.2 Creation of the investment information system Initiative 7.3 Lobbying for the development of the County Initiative 7.4 Promotion of investment offer abroad

Source: Sektorowa strategia rozwoju sektora MSP, rynku pracy oraz turystyki w Powiecie Nowomiejskim, Nowe Miasto Lubawskie, 2003.

Figure 3. Goals from the financial, internal business processes, and learning and growth perspectives



Source: After: R.S. Kaplan, D.P. Norton. 2001. *The Strategy-Focused Organization*. Harvard Business School Press. Boston Massachusetts, modified.

The internal business processes perspective includes goals which influence the quality of services. New and innovative solutions, better organization of work, and better management are aimed at boosting the effectiveness of work and improve the utilization of resources. It also includes the organization's ability to start cooperation with new partners. The learning and growth perspective concentrates mainly on the strategically important competences of the personnel. It also points to knowledge management and includes goals aimed at ensuring friendly working environment and the spirit of teamwork.

An example of strategy map, based on the strategy of Nowe Miasto Lubawskie County, and complemented by additional goals, (not found in the strategy, but typical to the Balanced Scorecard approach), is presented in Figure 4.

The example of Strategy Map clearly shows how the organization is going to satisfy the needs of its main customers: already existing companies, new companies and large investors. In the customer perspective, the map presents specific

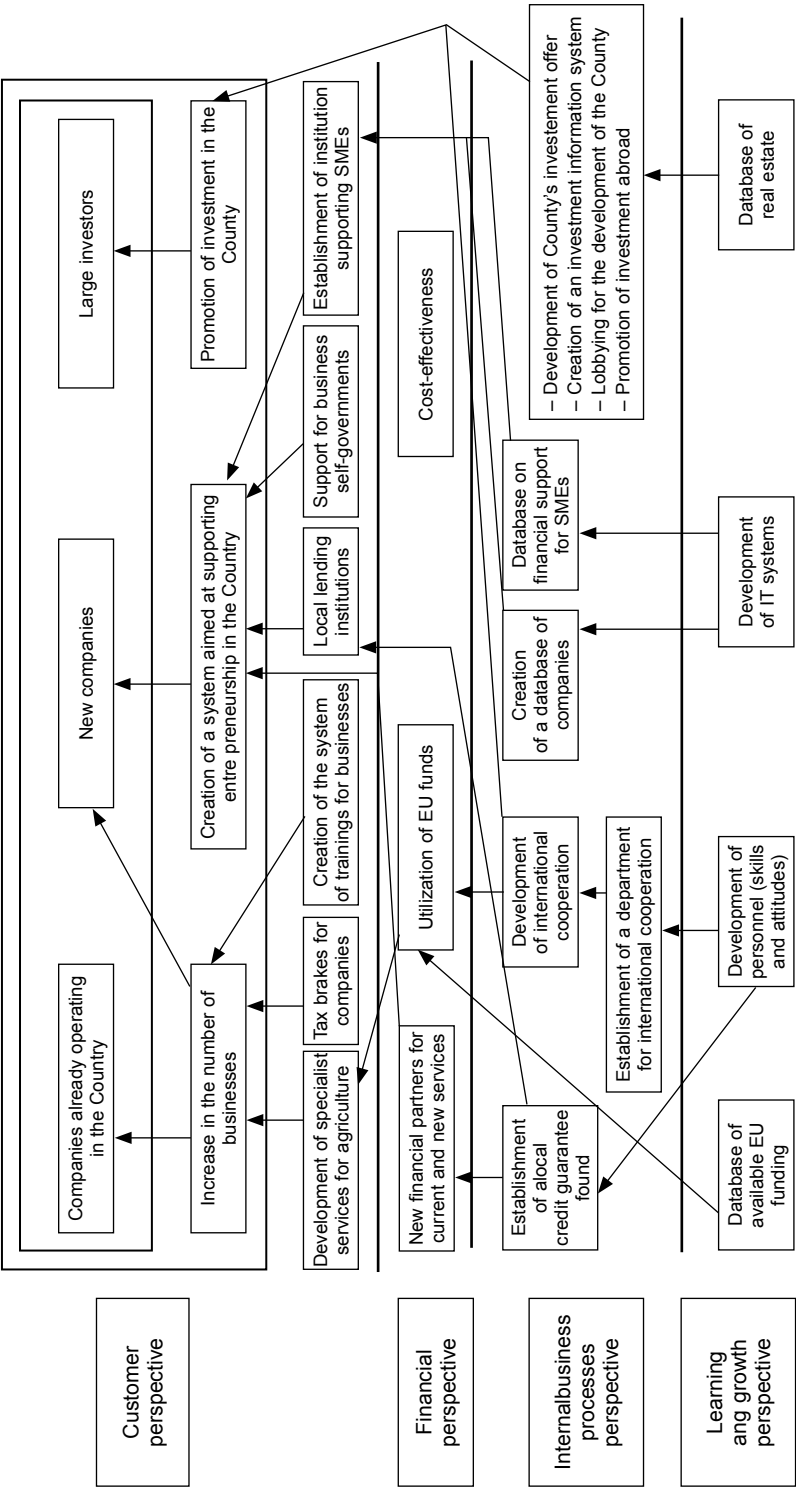
services which the county will provide. The financial perspective reveals the way the goals in the customer perspective will be financed, but it also tells us that the organization wants to deliver its services at the lowest cost possible. The perspective of internal business processes shows what organizational changes the County is going to introduce to become capable of achieving the goals from the customer perspective. And the learning and growth perspective determines what strategic competences the personnel must possess to meet the challenges posed by the new goals, and the new organization of work laid out in the internal business processes perspective. The learning and growth perspective also includes goals concerning data management so that the organization retains the capability of constant development.

Looking at the strategy map of the County, we see that one of the three goals in the customer perspective is to 'increase the number of businesses'. When the management of the County analyzed the situation in the region, they arrived at the conclusion that one of the ways to achieve this goal is to develop specialist services for agriculture. To meet this goal, the county needs financial resources (financial perspective), suitable organization and systems (internal business processes), as well as appropriate skills of its personnel (learning and growth). How is the county going to achieve this goal? What resources does it need? The strategy map shows us what needs to happen for this goal to be achieved. From the financial point of view, it is possible to receive EU funding up to 75 per cent of the investment. Therefore, the financial perspective will include the goal related to raising EU funds. Because many EU support programmes require that an organization have foreign partners, the county needs to develop its cooperation with foreign partners. That is why the goal related to international cooperation will be included in the internal business processes perspective. This perspective will also include a goal concerning the establishment of a department responsible for the county's international cooperation.

The learning and growth perspective will include goals concerning the personnel and knowledge management. To be able to cooperate effectively with its foreign partners, the county needs to have the necessary competences. The goals in this perspective may include the command of foreign languages, knowledge of international or EU law, creation of an thematic internet portal, etc.

The second goal in the customer perspective is the 'creation of the system aimed at supporting entrepreneurship in the County'. One of the goals (and a specific service at the same time) is the creation of an institution supporting SMEs in the county. The internal business processes perspective tells us that, to achieve this goal, the county needs to create a system of financial support for businesses. To make sure such a system works properly, proper IT infrastructure is needed – such a service can be accessible via a web site. Moreover, employees operating such a service need to know how to find and update the data on the web site.

Figure 4. Part of the strategy map of Nowe Miasto Lubawskie County: Great place to do business



Source: own researches.

To achieve the goal concerning investment, the County needs to introduce a number of changes. As can be seen in the strategy map, the goals from the internal business processes perspective also support other strategic goals located higher in the map. The map shows that the County needs to create a department which will be in charge of its international cooperation. By showing its impact on the realization of strategic goals, the framework of the operations of such a department can be easily determined. To attract the investors, the County needs good promotion and professional service for the investors. Answering the question: What do we have to do to attract new investors? The County defined its internal processes which will lead to the achievement of such a goal, determined the strategic human and material resources it needs. The management of the County concluded that the County has to develop its international cooperation and use its foreign contacts for promotion. The County also found out that it needs to create a system of communication with investors, and engage in the lobbying activities. The learning and growth perspective includes goals related to the qualifications of its personnel, IT systems and creation of a database of information which potential or current investors may find important.

Conclusions

The example presented above shows how the Balanced Scorecard works and how the strategy is explained by means of a strategy map using cause-and-effect connections in four perspectives. The Balanced Scorecard allows organizations to create groups of goals which address particular segments of their customers. It requires the organization to adapt its organizational structure and redefine its processes and procedures. Based on the analysis of foreign organizations and the example of the strategy map prepared for Nowe Miasto Lubawskie County, the following conclusions can be formulated:

1. It is possible to successfully implement the Balanced Scorecard in a local government institution in Poland.
2. Implementation of the Scorecard in a local government institution leads to the following benefits:
 - a. clear segmentation of the institution's 'customers'; creation of the system analyzing the needs of those customers; delivery of comprehensive services to address the needs of those customers;
 - b. introduction of a cost control system as an integral part of management based on the premise that a public sector organization (being financed by and accountable to the public) is obliged to deliver its services in a cost-effective way;
 - c. introduction of a management system focused on the strategy, in which the role of employees is defined according to their contribution to the realization of the strategy;

- d. introduction of a simple and clear system of presentation, communication and verification of the realization of the strategy by means of strategy map.

The Balanced Scorecard is a comprehensive tool. A growing interest from organizations not operating for profit, an increasing number of its successful implementations in the world and a growing level of its public recognition in Poland suggest that, within the next several years, the Balanced Scorecard will also be used in Polish local government institutions.

REFERENCES

Kaplan R.S., Norton D.P. 2001. *The Strategy-Focused Organization*. Harvard Business School Press. Boston, Massachusetts.
Sektorowa strategia rozwoju sektora MSP, rynku pracy oraz turystyki w Powiecie Nowomiejskim, Nowe Miasto Lubawskie, 2003

SUMMARY

The aim of the study is to present the Balanced Scorecard as a strategic management tool in public sector organizations. The example presented is based on the strategy of a local government office. The presented strategy map (an integral part of the Scorecard), serves as an example how a strategy can be formulated based on cause-and-effect connections within four interdependent perspectives: customer, financial, internal business processes and learning and growth.

The example presented in the paper shows how the Balanced Scorecard works and how the strategy is explained as a strategy map; the goals are grouped in four perspectives and they are presented in the form of cause-and-effect logical chains. The Scorecard is based on groups of goals to serve particular segments of customers in a comprehensive way. Such an approach requires an organization to adjust its structure and redefine its internal processes so that it becomes a truly 'strategy focused organization'.

KEYWORDS: Balanced Scorecard, strategy, public organization

STRESZCZENIE

Celem niniejszej publikacji jest zaprezentowanie Strategicznej Karty Wyników (SKW) jako narzędzia stosowanego w zarządzaniu strategicznym w sektorze publicznym. Ukazany przykład bazuje na strategii jednej z jednostek samorządu terytorialnego. Zaprezentowana mapa strategiczna (integralna część SKW) daje przykład, jak formułowanie strategii może bazować na przyczynowo-skutkowych powiązaniach między czterema współzależnymi perspektywami: perspektywą klienta, finansową, rozwoju oraz perspektywą procesów wewnętrznych.

Przykład przedstawiony w artykule pokazuje funkcjonowanie Strategicznej Karty Wyników oraz przełożenie strategii na mapę strategiczną; cele zgrupowane

są w czterech perspektywach i zaprezentowane w postaci logicznego łańcucha przyczynowo-skutkowego. Dokument bazuje na grupie celów mających służyć poszczególnym segmentom klientów w sposób kompleksowy. Takie podejście wymaga od organizacji dostosowania jej struktury oraz przeredefiniowania jej wewnętrznych procesów, tak, aby organizacja stała się w pełni „skoncentrowana na strategii”.

SŁOWA KLUCZOWE: strategiczna karta wyników, strategia, organizacja publiczna

DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA – REFLEKSJA

ECONOMIC ACTIVITY – REFLECTION

Wprowadzenie

Działalność gospodarcza to cudowny lek dla gospodarki będącej w stanie zapaści, niekoniecznie zbyt dynamicznie się rozwijającej. Jak to z lekiem bywa, niewłaściwie zaaplikowany, daje skutki odmienne od oczekiwanych. Dla przedsiębiorcy takim lekiem, po który często sięga, jest niewiedza na temat funkcjonowania działalności gospodarczej w gospodarce rynkowej. Wśród przedsiębiorców, podobnie jak wśród zwykłych „zjadaczy chleba”, często mamy do czynienia z samoleczeniem. Przedsiębiorca sam dla siebie jest pacjentem i lekarzem. Chętnie rad innym udziela, sam z nich nie korzysta. Gdy terapia zawodzi, nie wini siebie, winni są inni.

Między innymi dlatego, że nie rozumie pojęć, za pomocą których diagnozuje chorobę i aplikuje leki. Czyż można leczyć przedsiębiorstwo, jeśli nie zna ono celu, dla którego istnieje, nie wyznaczyło mety z napisem „sukces”? Myli rozwój firmy ze wzrostem. Ucieka w szarą strefę, a w państwie widzi wroga. Taki stosunek do działalności gospodarczej jest niezdrowy i rzeczywiście wymaga leczenia.

Cele i sukces w działalności gospodarczej

W gospodarce rynkowej cel działalności gospodarczej podejmowanej przez przedsiębiorstwo sprowadza się przede wszystkim do generowania zysku oraz podnoszenia jego wartości rynkowej. W dużych przedsiębiorstwach dominują-

* dr, Wydział Przedsiębiorczości i Towaroznawstwa, Akademia Morska w Gdyni

** dr, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

cym sposobem zarządzania działalnością gospodarczą jest zarządzanie przez cele. Przedsiębiorstwa, realizując wiązki celów, dążą do doskonałości za wszelką cenę i uważane są za wzorcowe. Robią to z pomocą menedżerów, od których oczekują, by sprawnie zarządzali powierzonym im kapitałem i majątkiem przedsiębiorstwa, kształtowali jego politykę, kulturę oraz strategię. W centrum zainteresowania menedżera jest przede wszystkim interes akcjonariuszy. Menedżerowie odnoszą sukces na ogół dzięki strategii redukcji kosztów, przede wszystkim kosztów zatrudnienia pracowników, po prostu ich zwalniając. Przychody zaś zwiększają drogą fuzji i przejęć, w tym wrogich. Często w ten sposób budują wirtualną wartość przedsiębiorstwa.

Jakkolwiek proces określania celów przedsiębiorstwa jest procesem gry interesów, możliwości i ograniczeń interesariuszy, to jednak główną odpowiedzialność za wyniki i trafność podjętych decyzji ponosi prowadzący działalność gospodarczą – przedsiębiorca. A wskazanie interesów przedsiębiorstwa, określenie celów do realizacji, jest jedną z ważniejszych funkcji zarządzania. Realizacja celów przedsiębiorstwa wymaga odpowiedniego zaplecza i umiejętności technicznych, odpowiednio dobranych struktur organizacyjnych, ale przede wszystkim możliwa jest dzięki umiejętnościom ludzi. Jednak przedsiębiorstwa na ogół koncentrują uwagę nie na kapitale ludzkim, ale na kwestiach finansowych. Główny cel przedsiębiorcy, bez względu na to, czy jest on mały, duży, czy wręcz wielki, jest zgodny z klasyczną ekonomią, w myśl której motywator dla przedsiębiorcy stanowi bogacenie się i władza.

W przypadku małych i średnich przedsiębiorstw przedsiębiorca jest zarazem właścicielem i menedżerem przedsiębiorstwa. Prowadzenie działalności gospodarczej przez przedsiębiorcę-menedżera w większości przypadków ma charakter spontaniczny, cechuje je dynamika, o której decyduje temperament przedsiębiorcy, sporadycznie posiadana wiedza z zakresu zarządzania. Gdy przedsiębiorstwo wchodzi w fazę wzrostu, przedsiębiorca podejmuje psychologiczną próbę wmówienia sobie i innym, że są to pozytywne efekty jego kompetencji. Taka filozofia zarządzania działalnością gospodarczą czyni tę działalność mało bezpieczną i pozbawioną perspektywy na przyszłość.

Sukces jednych przedsiębiorstw oznacza porażkę innych. Nadwyżka jednych przedsiębiorstw jest automatycznie niedoborem innych, zobowiązania jednych przedsiębiorstw stanowią wierzytelności innych. Jedne przedsiębiorstwa mają za dużo, inne mają za mało. Niewiele jest zaś tych, które uważają, że mają dokładnie tyle, ile chciały. Rosnące aspiracje przedsiębiorcy wiążą się z większym ryzykiem prowadzonej działalności gospodarczej, gdyż rośnie wysokość stawki, o którą gra przedsiębiorca. Dla większości przedsiębiorców sukces oznacza i tak przeciętne rezultaty w stosunku do oczekiwanych¹. Często prowadzący działalność gospodarczą w celu pomnożenia bogactwa myślą jego subiektywny przyrost

¹ G.W. Kołodko, *Wędrujący świat*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2008, s. 23.

z obiektywnym. Stąd bilans przedsiębiorstwa na ogół nie odzwierciedla stanu faktycznego. Często inny obraz przedsiębiorstwa przedstawia przedsiębiorca interesariuszom, a zupełnie inny sobie.

Przedsiębiorca spośród takich celów, jak zysk, wartość rynkowa firmy, dobre relacje z otoczeniem, preferuje władzę, a wymienione cele stanowią jedynie środek do jej utrzymania². Przedsiębiorcy-właściciele, którzy we własnym i dobrze pojętym interesie często już dawno powinni odstąpić od zarządzania swoim przedsiębiorstwem i zatrudnić menedżera, nie robią tego, i podają „tysiące” ku temu powodów. Jednak głównym powodem, dla którego tego nie czynią, i o czym głośno nie mówią, jest obawa utraty władzy, tym samym prestiżu, którym się cieszą w otoczeniu. Perspektywa utraty władzy, a nie generowanie zysku i podnoszenie wartości rynkowej przedsiębiorstwa, jest największą zmorą przedsiębiorcy. Co powiedzą inni?..., sąsiedzi, znajomi? Najbardziej obawiają się tych, którym nic nie zawdzięczają. Ci bowiem, którym coś zawdzięczają, zrozumieją, ci pomogą, ale akurat tym najmniej ufają!

Polityka państwa wobec przedsiębiorstw i szara strefa

Państwo stanowi reguły gry dla przedsiębiorstw, ale często je zmienia. Polityka państwa, z jednej strony, uruchamia mechanizmy, które mają zachęcać przedsiębiorstwa do tego, aby rosły i się rozwijały, z drugiej zaś jedno i drugie hamuje. Taka polityka państwa uruchamia w przedsiębiorstwach motywacje, które przesądzą, co będą czynić, a czego zaniechają. W ten sposób państwo motywuje przedsiębiorstwa do ujawniania swojej przedsiębiorczości w „szarej strefie”.

Szara strefa uzdrowia gospodarkę, chociaż jej istnienia nie pochwala przeciętny obywatel, który *de facto* z niej żyje. Szara strefa jest na rękę państwu, gdyż służy do legitymizowania władzy. Funkcjonowanie gospodarki bez szarej strefy to utopia. Przedsiębiorstwa i państwo wzajemnie tolerują szarą strefę, mają w tym wspólny cel. Jest nim nieustanne dążenie do zwiększenia swojej władzy. Wprawdzie państwo ma monopol w postaci środków przymusu, to jednak przedsiębiorstwa mają kapitał, którego tak bardzo potrzebuje państwo. Stąd państwo, aby móc osiągnąć wyznaczone przez siebie cele, często nie dotrzymuje umów i część kapitału przedsiębiorstw transferuje do kasy państwa w sposób mało czytelny zarówno dla przedsiębiorcy, jak i zwykłego zjadacza chleba.

Przedsiębiorstwa oczekują od państwa, że zapewni im bezpieczną egzystencję, za którą gotowi są zapłacić i płacą – podatki. Oceniają jednak jakość zapewnianego bezpieczeństwa negatywnie. Ponieważ państwo nie reaguje na niezadowolenie przedsiębiorstw, albo robi to zbyt opieszale i arogancko, przedsiębiorstwa

² Z. Mietlewski, *Equal Gender Index. Metodyka pomiaru równych szans płci w miejscu pracy*, Wydawnictwo Foto Press 2010, s. 32.

odstępują od umowy – obowiązującego prawa – i zaczynają operować w szarej strefie³. W ten sposób wyceniają rzeczywistą wartość bezpieczeństwa, jakie od państwa otrzymują. Im to bezpieczeństwo, w opinii przedsiębiorców, mniejsze, tym większe ryzyko gotowi są podjąć, aby płacić jak najmniejsze podatki. Tym prężniejsza staje się szara strefa.

Państwo realizujące cele całego społeczeństwa, a nie tylko przedsiębiorstw, egzekwuje od przedsiębiorstw podatki w różnej formie i postaci, aby za wszelką cenę wywiązać się z podjętych zobowiązań wobec społeczeństwa. Nie skupia swojej uwagi jedynie na poprawnych relacjach z przedsiębiorstwami, ale na egzekwowaniu posłuszeństwa z ich strony, stosując przymus, i wynajduje wciąż nowe obszary, w których operują przedsiębiorstwa, a których dotąd nie opodatkowało bądź nie opodatkowało w stopniu słusznym (dostatecznym). To zaś, nieufność przedsiębiorstw wobec państwa, przenosi się do ich własnego środowiska. Przedsiębiorstwa, aby przetrwać, z podstępów i oszustwa czynią podstawową strategię działania. Im bardziej od siebie zależą i im więcej mają do stracenia, tym chętniej z tej strategii korzystają. Jak wyżej powiedziano, państwo ma przewagę nad przedsiębiorstwami, gdyż ma do dyspozycji aparat przymusu. Okazji do korzystania zeń pojawia się aż nadto wiele. Ich źródłem z jednej strony są nieprecyzyjne przepisy prawa stanowione przez państwo, z drugiej zaś naturalna skłonność ludzi do zachowań przekornych. Różne organa w tej samej sprawie różnie orzekają. Tę niedobłą praktykę przedsiębiorcy stosują również wobec siebie, podobnie jak i wobec swoich klientów, formułując umowy w taki sam nieprecyzyjny sposób jak państwo wobec nich. Daje się zauważyć pewną prawidłowość. Im mniejsza jakość bezpieczeństwa zapewnianego przedsiębiorstwom ze strony państwa, tym więcej przedsiębiorstw działających w szarej strefie. Tym mniejsze poszanowanie etyki we wzajemnych relacjach pomiędzy przedsiębiorstwami.

³ Wyobrażamy sobie branżę, w której osiągnięto najbardziej prawdopodobny, równomierny rozkład transakcji, to znaczy identyczną średnią wartość transakcji zawartą przez każde z przedsiębiorstw. W tej branży nie ma żadnej nieufności pomiędzy przedsiębiorstwami, żadnych podchodów. Nie ma żadnych dłuższych odchyśleń od równomiernej średniej wartości transakcji. Następnie wyobrażamy sobie, że na te prawidłowości nakładają się zmiany reguł gry stanowionych przez państwo. Wówczas zaobserwujemy wśród przedsiębiorstw niesymetryczną reakcję na zmiany tych reguł gry. Kierunek tej reakcji będzie, najpierw powoli, ale z czasem coraz szybciej, zmierzał do uaktywnienia przez przedsiębiorstwa szarej strefy i osadzenia się w niej. W ten, wydawałoby się nieracjonalny, sposób przedsiębiorstwa inwestują w swoje bezpieczeństwo. Dla tego bezpieczeństwa zrobią wszystko, nawet zdecydują się na operowanie w szarej strefie, byle chronić to, co do tej pory zdobyły na rynku. Jednak z czasem nieufność przedsiębiorstw wobec państwa zwraca się wobec nich samych. Rośnie wzajemna nieufność oraz maleje opór wobec zachowań nieetycznych. Wzmacnia się szara strefa, gdyż transakcje są asymetryczne w stosunku do rzeczywistych intencji stron. A wszystko to po to, aby zachować władzę!

Wzrost i rozwój przedsiębiorstw

Wzrost przedsiębiorstwa wiąże się ze zwiększeniem ogólnego poziomu (wartości) produkcji. Cel ten osiąga przedsiębiorstwo w dwojaki sposób: przez zwiększenie zatrudnienia albo wzrost wydajności pracy zatrudnionych w przedsiębiorstwie pracowników. Przedsiębiorstwa zwiększają zatrudnienie, ale często wydajność zatrudnionych pracowników nie rośnie w tempie równym przyrostowi ich zatrudnienia. Wówczas nie przekłada się ona na zwiększenie wydajności pracy na zatrudnionego pracownika. Taki wzrost przedsiębiorstwa nie przyczynia się ani do poprawy warunków życia zatrudnionych pracowników, ani *status quo* przedsiębiorstwa. Aby na wzroście zyskało przedsiębiorstwo i zatrudnieni w nim pracownicy, wymagany jest wzrost wydajności pracy, bez którego nie ma rozwoju przedsiębiorstwa. **To w wydajność pracowników należy inwestować, a nie we wzrost zatrudnienia**⁴.

Na wzrost przedsiębiorstwa ma również wpływ zaangażowany w działalność gospodarczą kapitał. Wzrost wartości przedsiębiorstwa wymaga zwiększenia jego ilości, zwłaszcza wzrostu produktywności używanego kapitału. Kto dobrze inwestuje, ten się rozwija, ale czy w tym przypadku wzrost produktywności kapitału zawsze musi się przejawiać we wzroście wydajności pracy? Ma on bezwzględnie wpływ na tempo wzrostu produkcji i zmiany standardu życia zatrudnionych w przedsiębiorstwie.

Rozwój i wzrost przedsiębiorstwa dokonuje się poprzez zmiany ilościowe oraz jakościowe, m.in. w sferze produkcji, stosowanych technik i technologii produkcji, inwestycji, sposobie zarządzania oraz w wielu innych. Dominujące znaczenie mają strategie prowadzonej działalności gospodarczej i kultura przedsiębiorstwa – wyznawane wartości, stosunek do środowiska naturalnego. Wzrost i rozwój przedsiębiorstwa wymaga formułowania optymalnych strategii rozwoju i uprawiania służącej ich realizacji polityki. Bez tego szacowanie poziomu rozwoju przedsiębiorstwa i dynamiki tego procesu jest bardzo trudne. Zwłaszcza gdy przedsiębiorstwo pojmuje zysk przede wszystkim w kategorii księgowej, jako różnicę pomiędzy dochodem a kosztami uzyskania tego dochodu, a ryzyko jako hazard.

Na rozwój i wzrost przedsiębiorstw wpływ mają wzajemne relacje na styku: państwo–przedsiębiorstwa, które bezwzględnie powinny być oparte na wzajemnym zaufaniu, jest zaś na odwrót. Każda ze stron jest nieufna. Dba o korzyści osobiste i jest gotowa użyć w każdej chwili podstęp i oszustwa. Powszechnie uważa się, że jest to czymś naturalnym i wręcz nikt sobie nie wyobraża, aby mogło być inaczej.

Zysk to konkretna kategoria ekonomiczna, wyrażona w pieniądzu, dla której potencjalny przedsiębiorca włącza się do gry o rzadkie zasoby, niezbędne do zdobycia tego zysku dla siebie, a ryzyko to nie hazard. Zysk i awersja do ryzyka to

⁴ G.W. Kołodko, op. cit., s. 263.

dwie charakterystyki działalności gospodarczej, które już na starcie przesądzają o potencjalnym sukcesie bądź porażce przedsiębiorcy⁵. Stąd tak ważne jest, aby w trakcie planowania i sporządzania budżetów działalności gospodarczej dochować należytej staranności. Badania pokazują, że większość przedsiębiorców operujących w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw, tak potencjalnych, tj. uruchamiających działalność gospodarczą, jak i ją prowadzących, jeśli już opracowuje budżety, to nie przywiązuje zbytnej wagi do staranności. Taki stosunek do budżetowania działalności gospodarczej ze strony przedsiębiorstw jest kosztowną dysfunkcją zarządzania. Wypacza ona rzeczywiste charakterystyki ekonomiczne podejmowanej oraz prowadzonej działalności gospodarczej. Przyczyny i skutki tej dysfunkcji to legitymacja uprawniająca do postawienia pytań: czy jest teoretycznie możliwy i praktycznie wykonalny taki sposób konstruowania i realizacji budżetów działalności gospodarczej, aby był on przyjazny wobec przedsiębiorcy? Dałby on szansę przedsiębiorstwu i na wzrost, i na wieloetapowy, zrównoważony rozwój. Inne pytanie dotyczy tego, jak zysk oraz awersja przedsiębiorcy do ryzyka, zarówno w przypadku podejmowanej, jak i rozwijanej działalności gospodarczej, przyczynia się do rozwoju i wzrostu przedsiębiorstwa?

Przedsiębiorcy uważają, że budżetowanie jest czasochłonne. Zajmuje ono sporo czasu. Wymaga też zaangażowania się kierownictwa w jego opracowanie, przez co kierownicy mają mniej czasu na działalność *sensu stricto* w przedsiębiorstwie. Zamiast ten czas poświęcać pracownikom i klientom przedsiębiorstwa, oddają się szczegółom związanym z przygotowaniem budżetu na okres następny. Przygotowują różnego rodzaju informacje na różnego rodzaju posiedzenia poświęcone omawianiu kształtu przyszłego budżetu, często daremnie. Większość przedsiębiorców uznaje sporządzanie budżetów za uciążliwe i nieprzydatne. Nie ma też zaufania do tego, co zapisane jest w budżetach, uważa budżety za nierzetelne. Budżetowanie odbywa się kosztem innych, o wiele ważniejszych dla przedsiębiorstwa działań. Kierownicy rzadko analizują dokładnie budżety i interpretują zawarte w nich informacje. Jeśli już, to przeglądają je pobieżnie, a to nie rokuje dobrze i nie dostarcza kierownictwu przedsiębiorstw informacji, które pomogłyby w podjęciu decyzji. A jeśli się z takich informacji korzysta przy podejmowaniu decyzji, to są one na ogół nietrafne, co nietrudno wytłumaczyć, skoro budżet sporządzono na podstawie nieprawdziwych danych albo mało starannie.

Do konstruowania budżetów zniechęca przedsiębiorców również fakt, że zatrudnieni przy budżetowaniu pracownicy nieskorzy są do zachowań innowacyjnych. Nie skupiają się dostatecznie na redukcji kosztów, wymykają się one im spod kontroli, chociaż oczekiwać należałoby zgoła czego innego. Stąd większość nietrafnie podejmowanych w przedsiębiorstwie decyzji ma swoje źródło w informacji, informacji ekonomiczno-finansowej, której źródłem są budżety.

⁵ Z. Mietlewski, *Budżetowanie przedsięwzięć gospodarczych*. Wydawnictwo Akademii Morskiej, Gdynia 2005, s. 24–27.

Wiedza przedsiębiorcy a cykl życia firmy

Cykl życia firm składa się z czterech faz: wejścia (inkubacji), wzrostu, dojrzałości i schyłku. W fazie wejścia przedsiębiorstwa generują niewielką sprzedaż, zyski również są niewielkie. W następnej fazie – wzrostu – sprzedaż gwałtownie wzrasta, a pod koniec tej fazy przedsiębiorstwa zaczynają generować zysk. W fazie trzeciej dynamika wzrostu sprzedaży gwałtownie maleje, a po osiągnięciu przez sprzedaż maksimum zaczyna spadać. Jednak to w tej fazie przedsiębiorstwa generują najwięcej zysku. Wreszcie faza czwarta – faza schyłku. Na tym etapie sprzedaż gwałtownie załamuje się, spadają także zyski, ale łączny wygenerowany przez przedsiębiorstwo zysk jest bardzo duży. Problem zaś polega na tym, że przedsiębiorca nie bardzo wie, co z zyskiem zrobić. Na ogół inwestuje go nierozsądnie – często w gospodarstwo domowe, a nie w przedsiębiorstwo. Zaczyna inwestycje często już w fazie pierwszej, a bywa, że podejmuje kolejną, będąc jeszcze w fazie pierwszej. To błąd! Przedsiębiorstwo w tych fazach – wejścia i wzrostu – powinno skupić się przede wszystkim na mocnym zakotwiczeniu swojego biznesu na rynku, dopiero później inwestować nadwyżkę gotówki. Inwestycji najlepiej odpowiada faza trzecia – faza dojrzałości. Jednak w tej fazie należy się dobrze zastanowić nad tym, czy rozbudowywać przedsiębiorstwo, inwestując w nowe powierzchnie i maszyny, czy też kupować inne przedsiębiorstwa, i to niekoniecznie z branży, w której operuje macierzysta firma. Wymaga to jednak już zupełnie innej wiedzy na temat zarządzania przedsiębiorstwem niż ta, jaką przedsiębiorca posługiwał się w fazie pierwszej i w fazie drugiej. W tych fazach był przede wszystkim kreatywnym inspiratorem swojego biznesu. Nic nie mogło go powstrzymać przed uruchomieniem działalności gospodarczej na własny rachunek. Zdrowy rozsądek był wrogiem numer jeden.

Często przedsiębiorca uruchamia działalność z niewystarczającą ilością funduszy i dużymi brakami w wiedzy na temat zarządzania przedsiębiorstwem. Kiedy przedsiębiorstwo osiąga wiek dojrzały, przedsiębiorca powinien zatrudnić menedżera. Powinien zostać kapitalistą.

Przedsiębiorcy na bieżąco powinni podnosić swoje kompetencje z zakresu organizacji i zarządzania przedsiębiorstwem. Grzechem bardzo często popełnianym przez przedsiębiorców jest ich zarozumiałość i nadmierne zaufanie do swojego biznesowego doświadczenia, które traktują jak polisę ubezpieczeniową na trudne czasy. Tyle że z tymi trudnymi czasami zmagają się na co dzień i jakoś im to doświadczenie nie pomaga racjonalnie zarządzać, brną jedynie w kłopoty. Zarządzają przez przypadki, gaszą pożary i szukają winnych w otoczeniu biznesu, tylko nie u siebie. To przedsiębiorcy są największym zagrożeniem dla swoich przedsiębiorstw. To oni się muszą zmienić, otworzyć się na wiedzę, aby móc zmieniać swoje przedsiębiorstwa. Jeśli tej filozofii nie są w stanie zrozumieć, to przed nimi tylko jedna perspektywa – upadek.

Mali przedsiębiorcy nie potrafią racjonalnie gospodarować dostępnymi środkami, stąd się biorą ich problemy. Nie potrafią, gdyż nie mają wiedzy na ten temat.

Mali przedsiębiorcy, z chwilą, kiedy podejmowali działalność gospodarczą, najczęściej nie mieli pojęcia ani o realnej kwocie zysku, jaką ich biznes będzie generował, ani o poziomie ryzyka, jakie trzeba będzie ponieść, aby tę realną kwotę zysku wygenerować (zdobyć dla siebie na rynku). Do gry (biznesu) przystąpili z wizją wielkich, jak uważali, pieniędzy, tyle że wirtualnych. Ich kapitałem była przede wszystkim niewiedza, a tę trudno zdyskontować. Wiedza to darmowy substytut przychodów, tj. czynnik substytuujący formalnie kontrakty. Brak wiedzy podnosi koszty transakcyjne.

Problemy małych firm w Polsce

Podejmujący i prowadzący działalność gospodarczą na własny rachunek nie są na ogół świadomi tego, iż włączając się do gry, będą konkurować ze znajdującymi się na rynku graczami o rzadkie zasoby na zasadach podyktowanych przez już obecnych na rynku graczy. Bez wątpienia liderem jest państwo, które stanowiąc prawo, ustala podstawowe reguły gry. Państwo nie ma żadnego interesu w tym, aby w sposób szczególnie uprzywilejować któregokolwiek z graczy, małego, średniego czy dużego. Państwo kieruje się własnym interesem i tylko swoim, dla którego jest gotowe w tym celu wyeliminować innych, i robi to, aby tylko uzyskać większą wygraną. Skoro włączamy się do gry bądź uczestniczymy w niej, to liczymy tylko na siebie.

Przedsiębiorcy za swoje niepowodzenia nagminnie obwiniają innych. Przedsiębiorca adresuje swoje frustracje do państwa, któremu zarzuca niewłaściwą postawę wobec przejawianej przez niego przedsiębiorczości. Tymczasem wszelkiego typu pretensje mają charakter względny, gdyż to, co robi państwo, jedni postrzegają i oceniają pozytywnie, inni zaś na odwrót. Zawsze będą niezadowoleni i ci zadowoleni. Licząc tylko na siebie, nie zatruwamy ani siebie, ani innych, jesteśmy po prostu zdrowsi. Państwo nikomu jeszcze nic za darmo nie dało i nie da. Po prostu wszyscy musimy płacić podatek „za prawo do życia”. Robimy to w różny sposób, zagospodarowując przestrzeń dla swojej przedsiębiorczości. Każda zmiana wiąże się z kosztami, a te niechętnie chcemy ponosić. I może w tym tkwi tajemnica postępu, naszej innowacyjności, dzięki której żyjemy w tak dynamicznie zmieniającym się świecie biznesu. Kładziemy nacisk na zmianę przez przedsiębiorców filozofii myślenia o swoich biznesach również i dlatego, że po pomoc zgłaszają się do różnych osób oraz instytucji zazwyczaj dopiero wówczas, gdy popadną w tarapaty. Najczęściej są one natury finansowej, dotyczą bowiem braku płynności finansowej przedsiębiorstwa. Wówczas to przedsiębiorcy oczekują przede wszystkim spowodowania dopływu gotówki do ich przedsiębiorstw, a nie dociekania przyczyn ich zapaści finansowej, oraz naprawy przedsiębiorstwa. Według wielu z nich w tym celu wystarczą dopływy gotówki, z resztą poradzą sobie sami. Jeżeli osoba czy instytucja, do której zwrócili się o pomoc, sugeruje, że najko-

rzystniej byłoby wycofać się z gry albo że wymagane są działania restrukturyzacyjne, to z takich podpowiedzi przedsiębiorcy nie są zadowoleni. Nie podejmują tego typu działań naprawczych lub czynią to zbyt późno. Im trudniejsza sytuacja przedsiębiorstwa, tym mniej chętnie korzystają one z wszelkich rad.

Dużym problemem właścicieli małych i średnich przedsiębiorstw jest i to, że coraz częściej stają przed problemem, komu przekazać firmę. Jest to nowe zjawisko, które warto zacząć badać. Są bowiem i takie opinie, że to przedsiębiorcy nie są skorzy do przekazywania firmy dzieciom. Kolejny problem to taki, iż w Polsce wciąż nie ma rynku, na którym mikro- i małe firmy mogłyby być sprzedawane. Dziś dla wielu firm, które pozostają w trudnej sytuacji, możliwość szybkiej sprzedaży byłaby najlepszym wyjściem dla ich właścicieli. Dziś przedsiębiorca znajdujący się w takiej sytuacji nie ma specjalnie innego wyboru jak upaść bądź zbankrutować. To dlatego przedsiębiorcy za wszelką cenę chcą się utrzymać na powierzchni. W ten sposób nie rozwijają się i popadają w coraz większe kłopoty, większą frustrację, nie uzyskując znikąd pomocy. Na świecie, wszędzie tam gdzie funkcjonuje rozwinięta gospodarka rynkowa, można sprzedać firmę w każdej chwili. Właściciel, jeśli nawet na tej transakcji nie zarabia, to kupuje sobie spokój i często nabiera sił dla uruchomienia nowego biznesu. Natomiast państwo nie pozyskuje nowych bezrobotnych. W Polsce jeszcze nie ma takich rozwiązań dla mikro- i małych firm.

Państwo, oferując różne rozwiązania biznesowe przedsiębiorcom, stanowiąc je, ma przed oczyma przede wszystkim duże firmy. Oczekuje, że wśród reguł pisanych dla tych dużych firm również małe po prostu się odnajdą. Tymczasem mikro- i małe firmy robią to z coraz większym trudem.

Jak małe firmy radzą sobie za granicą?

Za granicą bycie kupcem nobilituje i zobowiązuje, w Polsce zaś kupiec to „dorobkiewicz i cwaniaczek”. Za granicą przedsiębiorcy do swoich biznesów podchodzą mniej emocjonalnie, ale bardziej rzeczowo, zgodnie z zasadą: biznes to biznes. Nie liczą też tak bardzo na czyjąś pomoc, liczą na siebie! Mają świadomość, że wszystko zależy tylko od ich własnej ciężkiej pracy. W Polsce wciąż się liczy na pomoc ze strony innych, przede wszystkim ze strony państwa. Państwo zaś często wiele obiecuje, ale obietnic albo nie dotrzymuje, albo ostatecznie przedsiębiorca otrzymuje niewiele z tego, co mu obiecano. Za granicą istnieje tradycja przekazywania firmy z pokolenia na pokolenie – przekazywanie są przez ojców synom (i córkom). Firmy mają tradycję, a dzięki temu ich nazwa to kapitał (pieniądz) sam w sobie. Firmy takie mają lojalnych klientów od pokoleń. Dziad kupował u „Y”, ojciec kupował, kupuje więc też i syn. Ugruntowana, bo sprawdzona jest kultura zarządzania. Pracownicy w małych firmach to jedna wielka rodzina, w dosłownym tego słowa znaczeniu. Utożsamiają się z rodziną właściciela firmy,

a jego rodzina – z rodzinami pracowników w niej zatrudnionych. W pewnej firmie w Grecji pracownik oświadczył, że jeżeli dobrze dzieje się pracodawcy, to i im również dzieje się dobrze, a jeśli dzieje się pracodawcy źle, to im również źle się dzieje. Z podobną postawą można spotkać się też we Włoszech. Taki wzajemny stosunek zbliża ludzi do siebie i pozwala przetrwać najtrudniejsze zawieruchy. W Polsce pracownicy postrzegają pracodawcę przede wszystkim jako potencjalnego złodzieja. Jeszcze dużo wody musi w Wiśle upłynąć, zanim zmieni się w Polsce filozofia myślenia pracobiorców o pracodawcach, i na odwrót. Panaceum na tę polską podejrzliwość jest edukacja, edukacja i jeszcze raz edukacja.

Podsumowanie

Kto podejmuje działalność gospodarczą na własny rachunek, ten powinien znać odpowiedź na dwa podstawowe pytania. Pierwsze, za jakie pieniądze chce się „sprzedać rynkowi”? drugie, jak wielkie gotów jest podjąć ryzyko. Stawka, o którą świadomie gra przedsiębiorca, i świadomość własnej awersji do ryzyka to klucze do sukcesu.

Przedsiębiorcy muszą rozumieć skutki podejmowanych przez siebie decyzji, a nie tłumaczyć, że robią tak jak inni, bo skoro inni tak robią, to dowód na to, iż postępują poprawnie (słusznie). Przedsiębiorca powinien w każdej chwili umieć udzielić odpowiedzi na pytanie, przez ile dni w miesiącu pracuje tylko po to, aby pokryć koszty stałe. Potrafić podać, chociażby przybliżoną, wartość rynkową swojego przedsiębiorstwa. Dostrzegać różnice między rozwojem a wzrostem firmy, śledzić na bieżąco jej kondycję ekonomiczną, nie funkcjonować na „czuja”. Nos przedsiębiorcy nie powinien służyć u niego jako doradca i ekspert. W państwie powinien dostrzegać sprzymierzeńca, nie wroga.

Nie mniej ważna i istotna dla przedsiębiorcy od generowania zysku i podnoszenia wartości rynkowej przedsiębiorstwa jest kwestia społeczna, w tym dbanie o środowisko naturalne. Należy pamiętać, że proces tworzenia celów przez przedsiębiorstwa powinien polegać na uzgadnianiu i kompromisie pomiędzy poszczególnymi interesariuszami przedsiębiorstwa, którzy wnoszą do niego odmienny sposób postrzegania interesów, szans i zagrożeń, tak swoich, jak i przedsiębiorstwa. Rynek tworzy się spontanicznie dzięki ludzkiej kreatywności. Państwo tę kreatywność winno konstruktywnie wspierać, gdyż tylko rozwój i wzrost przedsiębiorstw może zwiększyć wpływy do budżetu państwa.

Działalność gospodarcza to alternatywa zarówno dla tych, którzy nie mają pracy, jak i tych, którzy nie chcą już pracować na innych. Wiedza na temat tego, na czym polega działalność gospodarcza, co jest jej celem, jakie napotyka trudności, na kogo można liczyć, a na kogo nie, to kapitał, który procentuje, gdyż pozwala zaoszczędzić pieniądze, jakie trzeba byłoby zapłacić za niewiedzę objawioną w postaci popełnionych przez przedsiębiorcę błędów.

Jest tylko jeden sposób, aby się przed tym ustrzec – ustawiczne kształcenie się, w tym uczenie się na własnych błędach. Jeden z profesorów często powtarzał studentom: „konia można doprowadzić do studni, ale nie można go zmusić, aby pił”. Podobnie jest z przedsiębiorcami. Można ich doprowadzić do katedry, ale nie można ich zmusić, aby zechcieli opanować, w tym zrozumieć, aplikowaną im wiedzę. Jest bardzo wiele do zrobienia na styku nauka – praktyka gospodarcza. Obie strony są nieufne. Przede wszystkim dlatego, że jak pokazuje życie, ryzyko niepowodzenia oferty zaproponowanej przez naukowców do wdrożenia ponosi przede wszystkim przedsiębiorca. Trzeba koniecznie wypracować taki model współpracy, w którym obie strony partycypują w korzyściach i stratach, np. oparty na paradygmacie słusznej zapłaty. Tutaj jest właśnie wielkie pole do popisu dla państwa, jako arbitra obu stron, i to arbitra, który może zagarnąć dla siebie (nas, podatników) największą pulę. Dalsza opieszałość (marazm) w rozwiązaniu tej kwestii może spowodować, że statek, któremu na imię globalizacja, popłynie w swój rejs w kierunku nowego jutra bez nas albo, owszem, zabierzemy się w tę podróż, lecz nie jako gracze, ale jedynie przegrani pasażerowie. Z tym problemem radzą sobie duże firmy, gdyż operują one zupełnie inną skalą problemów. Mają tę przewagę nad mikro- i małymi firmami, że to one są kołem napędowym dla ich biznesów. Wielkie firmy nie tylko rozdają karty w tej grze, jaką jest biznes, lecz także dyktują zasady gry i warunki, na których można do niej przystąpić.

Wiele firm mikro- i małych wypada z gry często dlatego, że to właśnie wielkie firmy w swoje scenariusze (strategie) wpisały los małych i średnich firm, dyktując niskie marże oraz trudne do spełnienia wymagania. Owszem, można by zapytać, dlaczego mikro- i małe firmy akceptują te reguły gry wielkich firm. Między innymi dlatego, że pomysł na biznes nie był najlepszym pomysłem. Wiara w uczciwą grę na rynku okazała się złudna.

Także przedsiębiorcy nie zawsze są w porządku wobec swoich pracowników. Często głoszą, że fundamentalne znaczenie dla zarządzanych przez nich przedsiębiorstw ma kapitał ludzki, że stawiają na rozwój pracowników i kształtowanie jakości ich życia. Jednak w praktyce obserwuje się asymetrię głoszonego systemu wartości. Co w okresach kryzysu gospodarczego widać zawsze wyraźniej? To paradoks, że dla przedsiębiorstw (przedsiębiorców) celebrujących znaczenie kapitału ludzkiego w rzeczywistości tak niewiele on znaczy, o czym boleśnie przekonują się pracownicy tych przedsiębiorstw, które nie radzą sobie na rynku z kryzysem w inny sposób niż przez restrukturyzację zatrudnienia. W tym, iż traktuje się pracowników niezgodnie z głoszonymi wartościami, także należy upatrywać krótkich historii wielu firm!

BIBLIOGRAFIA

- Kołodko G.W. 2008.** *Wędrujący świat*. Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Mietlewski Z. 2005.** *Budżetowanie przedsięwzięć gospodarczych*. Wydawnictwo Akademii Morskiej, Gdynia.
- Mietlewski Z. 2010.** *Equal Gender Index. Metodyka pomiaru równych szans płci w miejscu pracy*. Wydawnictwo Foto Press.

STRESZCZENIE

Działalność gospodarcza to wciąż najlepsza alternatywa zarówno dla tych, którzy nie mają pracy, jak i tych, którzy uważają, że przedsiębiorca wykorzystuje ich kompetencje w nie najlepszy sposób. Jednak i jedni, i drudzy, nim podejmą działalność gospodarczą na własny rachunek, powinni wiedzieć, na czym taka działalność polega, co jest jej celem, jakie napotyka trudności, na kogo mogą liczyć, a na kogo nie. Nieznajomość tych faktów rodzi rozczarowanie i frustrację, co potwierdzają ci, dla których działalność gospodarcza to już historia, i ci, którym spogląda w oczy upadek bądź bankructwo. W artykule przedstawiono krótką refleksję w związku z powyższymi pytaniami, zadawanymi zarówno przez prowadzących działalność gospodarczą, jak i tych, którzy chcą się dopiero z nią zmierzyć.

SŁOWA KLUCZOWE: działalność gospodarcza, gospodarka rynkowa, przedsiębiorca, szara strefa, bariery działalności gospodarczej

SUMMARY

Economic activity is still the best alternative for those who have no work and those who believe that their competence isn't used in the best way. But both, before beginning the business on their own, should know what the business is, what is its goal, what difficulties they may face, who is trustable and who is not. Ignorance of these facts creates disappointment and frustration, which is confirmed by those, for who business is only a history now, and those who are facing the collapse or bankruptcy. The article presents a brief reflection on the questions above, both self-employed and those who want to just face it.

KEYWORDS: economic activity, the market economy, the entrepreneur, the underground economy, barriers of economic activity

BARIERY ROZWOJU ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

DEVELOPMENT BARRIERS OF NON-GOVERNMENTAL ORGANIZATIONS

Wstęp

Organizacje pozarządowe spełniają szereg funkcji społecznych i gospodarczych w każdym rozwiniętym kraju o gospodarce rynkowej. Obok organizacji nastawionych na zysk (np. przedsiębiorstw) oraz sektora publicznego o (np. rządu, samorządu) stanowią one siłę, która w pewnych obszarach aktywności ludzkiej pozwala na lepsze wypełnianie odpowiednich zadań i funkcji, niż gdyby realizowały je podmioty z wymienionych sektorów.

Zagwarantowane w konstytucjach państw demokratycznych prawo do swobodnego zrzeszania się zwiększa zaangażowanie ludzkie w różnego rodzaju inicjatywy społeczno-kulturalne i skutkuje większą liczbą świadomych obywateli danego kraju – a więc pośrednio wpływa też na poprawę mechanizmu funkcjonowania demokracji. Fakt ten podkreśla wiele osób zajmujących się od strony praktycznej i naukowej formami samoorganizowania się ludzi. Przytoczyć można komentarze E. Abramowskiego, który uznawany jest powszechnie za klasyka kooperatywizmu i spółdzielczości, a którego idee, pomimo że powstawały na przełomie XIX i XX w., nie straciły nic na swym znaczeniu. E. Abramowski, pisząc o stowarzyszeniach, zauważył, iż to właśnie one w dużej mierze odpowiadają za kulturę demokratyczną. Natomiast poprzez kulturę demokratyczną rozumiał fakt, iż to ludzie sami powinni tworzyć własne życie, które dzięki temu staje się ono wszechstronne, wolne, zdrowe. Gdzie nie ma stowarzyszeń, tam nie ma faktycznej demokracji, nie ma wolnych

* dr, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Wydział Nauk Ekonomicznych, Katedra Organizacji i Zarządzania

ludzi i wolnego społeczeństwa¹. Oczywiście zadania, jakie obecnie wypełnia sektor pozarządowy, wykraczają daleko poza tworzenie dobrego klimatu dla rozwoju demokracji i społeczeństwa obywatelskiego. Organizacje pozarządowe spełniają bowiem wiele funkcji o charakterze czysto praktycznym (oczywiście zależą one od typu organizacji i dziedziny, w której funkcjonują), jako przykłady można chociażby wymienić funkcje pomocowe (np. samopomoc lub działalność charytatywną), funkcje opiekuńczo-wychowawcze (np. tworzenie odpowiednich warunków rozwoju dla grup pokrzywdzonych), funkcje lobbystyczne (np. obrona poszanowania interesów określonej grupy ludności) i wiele innych. Wypełnianie misji i związanej z nią funkcji przez sektor pozarządowy wymaga nie tylko zaangażowania ludzkiego, ale też środków rzeczowych i finansowych. Środki te organizacje pozarządowe pozyskują z różnych źródeł, m.in.: funduszy publicznych z budżetów centralnych i samorządowych, składek członkowskich, darowizn, zbiorów publicznych itd. Jedną z form jest również pozyskiwanie środków z prowadzenia działalności gospodarczej. Wymaga to profesjonalizmu, pracowitości i konsekwentnego działania, ale przede wszystkim wymagane tu jest tzw. podejście przedsiębiorcze. Przedsiębiorczość i oddolna inicjatywa są w każdej gospodarce rynkowej uznawane za motor postępu i podstawę rozwoju gospodarczego. Podobny trend można zaobserwować w polityce społecznej, w ramach której coraz większe znaczenie przypisuje się przedsiębiorczości społecznej. Punktem wyjścia jest bowiem pogląd (oparty na licznych doświadczeniach praktycznych), że najlepszym sposobem rozwiązywania problemów społecznych i przeciwdziałania marginalizacji osób nią zagrożonych nie są sztywne reguły i przekazywanie coraz większych sum pieniędzy na bezwrotną i bezwarunkową pomoc socjalną, ale wspieranie warunkowe, wymuszające na beneficjentach pomocy podjęcie działań przedsiębiorczych z towarzyszącymi im elementami ryzyka rynkowego. I choć A. Rymśza zwraca uwagę, że polskie podmioty ekonomii społecznej nie lubią podejmować ryzyka i wykazują zachowawcze postawy wobec pomnażania posiadanych zasobów finansowych², to jednak należy mieć nadzieję, że pierwsze kroki, jakie wiele organizacji pozarządowych uczyniło w sferze komercjalizacji własnych dochodów, będą pozytywnym przykładem i wzorem do naśladowania dla pozostałych. Jednostka, chcąc realizować własne marzenia i osiągać cele, które sobie wyznaczyła, musi dysponować odpowiednimi środkami (zarówno marzenia, które człowiek chciałby osiągnąć, jak i rzeczy, które chciałby posiadać, wymagają nakładów finansowych). W związku z tym musi ona przejawiać nastawienie przedsiębiorcze, aby zdobyć środki pozwalające na osiągnięcie owych marzeń i celów. Podobnie jest w przypadku organizacji pozarządowych, tzn. aby móc realizować własną misję i cele, które przyświecają jej działalności,

¹ E. Abramowski, *Braterstwo, solidarność współdziałanie*, Biblioteka Obywatela, Łódź–Sopot–Warszawa 2009, s. 201.

² A. Rymśza, *Bariery rozwoju przedsiębiorczości społecznej w Polsce w świetle kultury organizacyjnej III sektora*, w: *Raport otwarcia projektu – W poszukiwaniu polskiego modelu ekonomii społecznej*, FISE, Warszawa 2006, s. 9.

powinna ona (pod warunkiem że jest to możliwe), oprócz środków publicznych, starać się także pozyskiwać pieniądze w wyniku prowadzenia działalności komercyjnej. Pomimo analogii między działalnością jednostki i a organizacji *non-profit* występują liczne różnice, które często nie pozwalają organizacjom pozarządowym na „skomercjalizowanie” własnej działalności w takim stopniu jak w przypadku indywidualnej jednostki. Niemniej jednak prowadzenie działalności gospodarczej przez trzeci sektor staje się w Polsce coraz bardziej powszechne. Jak zauważa A. Jarosiński, dzieje się tak nie tylko dlatego, że prawo zezwala na podejmowanie jej przez organizacje pozarządowe, lecz także z faktu, że coraz częściej jest to ważne z punktu widzenia ich zadań statutowych³. W niektórych organizacjach pozarządowych bez środków ze źródeł komercyjnych realizowanie tych zadań nie tylko byłoby utrudnione, ale wręcz niemożliwe.

Metodyka badań

Niniejsze opracowanie zostało przygotowane na podstawie badań przeprowadzonych w ramach projektu *Praca zamiast zasiłku – Partnerstwo na rzecz Rozwoju Ekonomii Społecznej na Warmii i Mazurach*⁴. Celem badań była identyfikacja barier i szans rozwojowych, przed jakimi stoją warmińsko-mazurskie organizacje pozarządowe, jak również określenie nastawienia tych organizacji do problematyki ekonomizowania własnej aktywności.

W ramach projektu przebadano 72 organizacje pozarządowe działające na terenie Warmii i Mazur. Badania przeprowadzono metodą ankietową. Zgodnie z typologią podawaną przez S. Stachaka metoda ankietowa wraz z metodą wywiadu standaryzowanego wchodzi w skład metod kwestionariuszowych. Natomiast za główny cel stosowania metod kwestionariuszowych wspomniany autor uznaje poznanie poglądów ludzi. Cel ten badacze rozumieją jednak szeroko, obejmując nim różne procesy i dyspozycje psychiczne, choćby: wiedzę, przesady, wyobrażenia, zainteresowania, upodobania, uznawane wartości, motywy i zasady postępowania oraz wiele innych⁵. W metodzie ankietowej niezbędny jest rodzaj formularza, zwany kwestionariuszem ankietowym. Kwestionariusz taki skonstruowano również na potrzeby niniejszego badania. Składał się on z 12 pytań (z możliwością wyboru odpowiedniej opcji oraz z możliwością dopisania własnych wariantów) oraz z pytania określającego funkcję, jaką pełnił dany respondent w badanej organizacji. Kwestionariusz ankietowy wypełniło 41 prezesów i 4 wiceprezesów oraz 8 członków

³ A. Jarosiński, L. Kuczmierowska, *Działalność gospodarcza organizacji pozarządowych*, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, Warszawa 2007, s. 9.

⁴ Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

⁵ S. Stachak, *Podstawy metodologii nauk ekonomicznych*, Książka i Wiedza, Warszawa 2006, s. 173–174.

zarządów tych organizacji. Pozostali wypełniający to: 11 członków oraz 5 pracowników biur, m.in. kierownicy działów projektowych, szefowie jednostek terenowych, specjaliści. W dwóch kwestionariuszach nie udzielono odpowiedzi na to pytanie.

Kwestionariusz dystrybuowany był do organizacji pozarządowych w wersji elektronicznej przez internet, drogą elektroniczną uzyskiwano również wypełnione kwestionariusze ankietowe. W procesie tym posłużono się elektroniczną bazą danych, którą dysponuje Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Z ogółu 72 organizacji 66 jednostek stanowiły stowarzyszenia, wystąpiły również 2 fundacje oraz 3 organizacje o innej formie. Porównywanie liczebności przebadanych jednostek z ogółem funkcjonujących na terenie województwa NGOs jest utrudnione z powodu kłopotów związanych z dokładnym ustaleniem faktycznej liczby NGOs aktywnie działających. Przykładowo na podstawie danych REGON ustalić można, iż mamy około 2800 stowarzyszeń i fundacji – przebadana próba stanowiłaby więc niecałe 2,6% ogółu podmiotów – jednakże faktyczna liczba aktywnych podmiotów jest dużo mniejsza – znaczna część podmiotów zakończyła już działalność, sporą część można potraktować również jako „martwe dusze” (znaczy to, że po realizacji jakiegoś konkretnego projektu organizacja oficjalnie funkcjonuje dalej, jednakże poza symbolicznymi składkami członkowskimi wniesionymi przez członków nic się w niej nie dzieje). Niektóre szacunki mówią nawet, że aktywnie działających organizacji jest niewiele ponad połowa w stosunku do zarejestrowanych⁶. Jak zauważa P. Puch, dane o liczebności trzeciego sektora niewiele mówią o jego kondycji. Wiele organizacji (ze 100 tys. zarejestrowanych w Polsce) praktycznie nie funkcjonuje. Nie są one wyrejestrowane, a wiele zostało założonych tylko po to, żeby przeprowadzić konkretną akcję – po jej realizacji zaś organizacje takie dalej figurują w rejestrze⁷. Te organizacje pozarządowe, które figurują w bazie danych urzędu marszałkowskiego i które zareagowały na prośbę rozesłaną przez urząd, poświęcając swój czas na wypełnienie kwestionariusza ankietowego – z całą pewnością są więc aktywne i starają się wypełniać cele, do realizowania których zostały powołane.

Charakterystyka badanych podmiotów

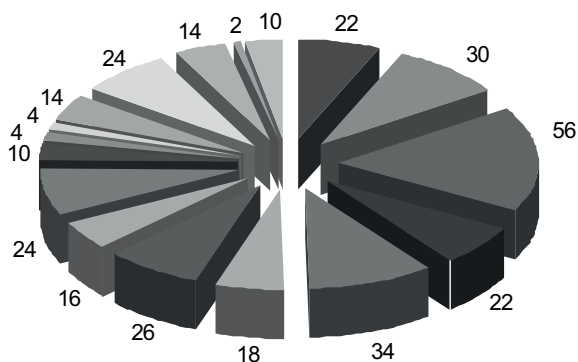
W pierwszym pytaniu organizacje zostały zapytane o formę prowadzonej działalności. Aż 67 organizacji funkcjonuje jako stowarzyszenie i dodatkowo 3 jako federacje stowarzyszeń. Jedynie 2 spośród wszystkich ankietowanych działają jako

⁶ Na przykład w trakcie przeprowadzania badań przez Stowarzyszenie Klon/Jawor udało się nawiązać kontakt z 58% zarejestrowanych organizacji i ustalić z całą pewnością, że prowadzą aktywnie one działania – zob. M. Gumkowska, J. Herbst, P. Radecki, *Podstawowe fakty o organizacjach pozarządowych – Raport z badania 2008*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2008, s. 11.

⁷ P. Puch, *Zorganizuj się w III sektor – organizacje pozarządowe*, Raport Newsweeka, Newsweek Polska, Warszawa, maj 2010, s. 4.

fundacje. Żadna z zapytanych organizacji nie funkcjonuje jako organizacja samorządu gospodarczego i zawodowego (np. cech, izba, zrzeszenie zawodowe itd.) ani jako organizacja lub instytucja społeczna Kościoła lub związku wyznaniowego.

Rysunek 1. Obszary aktywności badanych organizacji pozarządowych



N = 330

* Organizacje mogły wybrać więcej niż jeden obszar.

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Przebadane organizacje pozarządowe funkcjonują w rozmaitych obszarach i dziedzinach życia społeczno-gospodarczego (rysunek 1). Dominują działalności związane z edukacją i wychowaniem, pomocą społeczną i usługami socjalnymi, turystyką i wypoczynkiem (wszystkie te dziedziny zostały wskazane przez 30 i więcej podmiotów), jak również z rozwojem demokracji i społeczeństwa obywatelskiego, działaniami na rzecz osób niepełnosprawnych, przeciwdziałaniu patologiom społecznym, działaniami w dziedzinie sportu, jak również w zakresie kultury i sztuki (każdy z tych obszarów wybrany został przez więcej niż 20 organizacji).

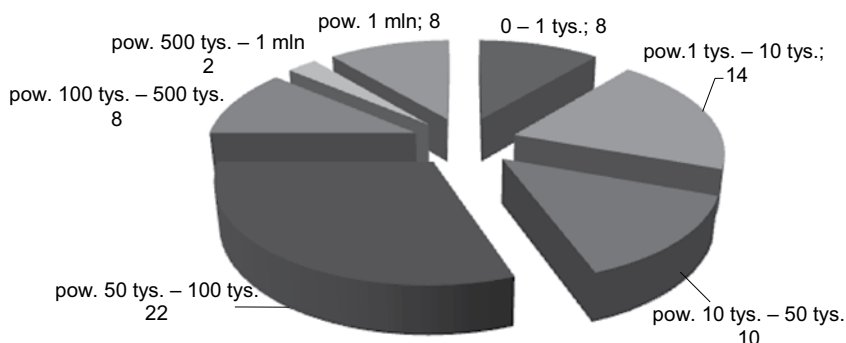
Jeśli chodzi o przychody, jakie uzyskały w 2009 roku badane organizacje, to najczęściej zaznaczany w kwestionariuszu przedział obejmował od 50 tys. do 100 tys. zł (przedział ten wskazało 30% badanych organizacji). Powyżej 1 miliona złotych zadeklarowało 11% organizacji, taka sama liczba wskazała na przedziały od 0 do 1 tys. zł, jak również pomiędzy 100 tys. a 500 tys. zł (rysunek 2).

Fakt, że ponad 30% badanych organizacji nie osiąga rocznych dochodów powyżej 10 tys. zł, uznać należy za słabość warmińsko-mazurskiego trzeciego sektora. Natomiast z badań przeprowadzonych w 2008 roku na reprezentatywnej próbie 1714 stowarzyszeń i fundacji, publikowanych przez Stowarzyszenie Klon/Jawor, wynika, iż 5,0% organizacji (dysponujących budżetami powyżej 1 mln złotych) kumuluje 70–80% zasobów finansowych całego sektora⁸. Udział „najbiedniejszych” NGOs w badanej grupie również wynosi 11,1% – można więc powiedzieć,

⁸ M. Gumkowska, J. Herbst, P. Radecki, op. cit., s. 63.

że dochody wśród badanej grupy NGOs są zróżnicowane, niemniej jednak nie występuje zjawisko tak znacznego rozwarstwienia ekonomicznego jak w innych regionach czy w stosunku do średnich opisujących krajowy sektor NGOs⁹.

Rysunek 2. Przychody uzyskane przez organizacje pozarządowe w 2009 roku



N = 72

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Identyfikacja czynników utrudniających rozwój warmińsko-mazurskim organizacjom pozarządowym

Jak wspomniano, jedno z zagadnień analizowanych w ramach przeprowadzonych badań związane było z barierami rozwojowymi warmińsko-mazurskich organizacji pozarządowych. Respondenci zostali poproszeni o ocenę wymienionych w kwestionariuszu ankietowym czynników negatywnie wpływających na rozwój NGOs w skali od 1 do 5 (przy czym bariera nieistotna oceniana była jako 1; mało istotna – 2; umiarkowana – 3; ważna – 4; bardzo ważna – 5). Dodatkowo została przewidziana opcja „inne”, w przypadku gdy badane organizacje napotkałyby w swojej działalności bariery inne niż wymienione w kwestionariuszu i chciały nadać im określoną punktację. W analizie podsumowano wszystkie punkty przyznane przez ankietowanych poszczególnym czynnikom-barierom i obliczono procent jako odsetek sumy wszystkich punktów (łącznie suma punktowa wszystkich odpowiedzi wyniosła 1600). W rozkładzie odpowiedzi wyraźnie widać dominację kłopotów finansowych nad innymi czynnikami, tzn. największą liczbę punktów

⁹ Przykładowo badania Stowarzyszenia Klon/Jawor zwracają uwagę na pogłębiające się rozwarstwienie, zauważając w swym raporcie, iż: „(...) mniej zamożne organizacje dysponują środkami podobnymi do tych z 2005 roku. Zamożniejsze znacznie większymi. W 2005 roku 5% najbogatszych organizacji dysponowało rocznymi przychodami przekraczającymi 700 tys. zł, w 2007 było to już ponad 1,3 mln zł” (M. Gumkowska, J. Herbst, P. Radecki, op. cit., s. 6).

(łącznie 304 przyznane punkty – co daje 19,0% ogółu punktów) przyznano brakowi środków finansowych na inwestycje i trudności z ich pozyskaniem. Jednakże niewiele mniej uzyskała bariera w postaci nadmiernej biurokracji administracji publicznej (276 przyznanych punktów, co dało 17,3%). Podkreślanie kłopotów finansowych i braku środków na realizację misji i rozwój NGOs jest standardowym aspektem w wielu przeprowadzanych badaniach tego typu (zresztą kłopoty te są akcentowane nie tylko przez organizacje pozarządowe, wystarczy przejrzeć badania dotyczące barier rozwojowych przedsiębiorców – w tym zwłaszcza z sektora małych i średnich przedsiębiorstw – aby przekonać się, że brak środków finansowych jest głównym hamulcem rozwojowych tychże podmiotów). Dlatego też, o ile nie powinien dziwić fakt dotyczący braku środków finansowych, o tyle przyjrzyć by się należało baczniej drugiemu najczęściej akcentowanemu czynnikowi, czyli nadmiernej biurokracji administracji publicznej. „Oba te światy” często są skazane na rozpatrywanie spraw z odmiennej perspektywy, np. organizacje pozarządowe muszą rozumieć, że pozyskiwanie środków publicznych obwarowane jest przepisami, których urzędnicy muszą przestrzegać, a których wyeliminowanie czy „poluzowanie” mogłoby doprowadzić do korupcji czy defraudacji aktywów publicznych. Jednak warto podejmować wysiłki pozwalające zbliżyć obie strony do siebie, tak żeby faktycznie postrzegały się jako partnerów osiagających pozytywne rezultaty, a nie dwie strony stojące naprzeciw barykadzie. Poza tym, rozpatrując obie te bariery (jako przysparzające najwięcej kłopotów warmińsko-mazurskim organizacjom pozarządowym), zauważyć trzeba, że o ile kłopoty związane z brakiem środków na inwestycje i trudności z ich pozyskaniem nie mają (i nie mogą mieć) bezpośredniego „adresata-winowajcy”, o tyle druga bariera, czyli nadmierna biurokracja administracji publicznej – już tak. To znaczy, brak środków (o czym wspomniano na wstępie) dotyczy prawie wszystkich aktorów życia społeczno-gospodarczego – i ludzi, i rządów (poza pewnymi wyjątkami), i samorządów, i oczywiście organizacji pozarządowych. Od wszystkich jednak wymaga się kreatywności i pracowitości, aby temu ograniczeniu przeciwdziałać. Dotyczy to również organizacji pozarządowych i zjawiska, do którego zaczyna się przykładac coraz większą wagę – a mianowicie tzw. ekonomiczowania się trzeciego sektora. Najlepszym przykładem są te organizacje, którym udaje się osiągać zyski z prowadzonej działalności odpłatnej lub gospodarczej, a dzięki temu sprawnie i skutecznie realizować swoje zadania statutowe. Natomiast druga najdotkliwiej odczuwana przez warmińsko-mazurskie NGOs bariera nie zależy od ich kreatywności i pracowitości, ale przede wszystkim od samej administracji. Z jednej strony jest to problem przepisów prawnych (krępujących poczynania administracji publicznej), które wraz z rozwojem trzeciego sektora i coraz większym doświadczeniem zdobytym przez wszystkich uczestników życia społecznego będą przystosowywane i doskonalone, tak aby maksymalnie pasować do tego, co rozumiemy przez pojęcie demokratycznego społeczeństwa obywatelskiego. Z drugiej strony jest to problem mentalności, rzetelności

i pracowitości samych urzędników oraz zorganizowania poszczególnych struktur administracyjnych (czego już wadliwym ustawodawstwem wytłumaczyć się nie da). Oczywiście świadomość występowania tego problemu istnieje u obu stron już od dłuższego czasu, czego dowodem są liczne próby i porozumienia zawierane pomiędzy przedstawicielami administracji publicznej z jednej strony i organizacjami pozarządowymi z drugiej. Nowoczesnym rozwiązaniem dla współpracy są projekty partnerskie realizowane w ramach funduszy unijnych. Opierają się one na podpisywanych przez organizacje współpracujące umowach partnerskich i wspólnej realizacji ustalonych celów. Stwarzają one szansę na współpracę dającą korzyści obu partnerom¹⁰:

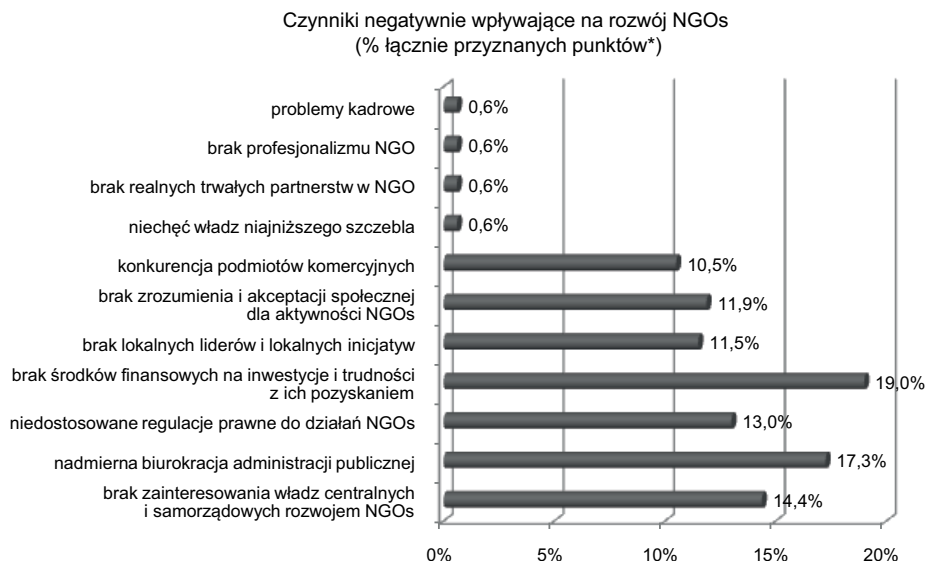
- partnerstwa dają możliwość wspólnej realizacji zadań przez instytucje pochodzące z różnych sektorów, w tym z udziałem partnerów społecznych, którzy sami nie mogliby wystąpić o środki publiczne (ze względu na ograniczenia konkursowe);
- pozwalają na wzajemne poznawanie się różnych instytucji oraz wymianę doświadczeń między nimi, budują trwałą podstawę dalszej współpracy;
- projekty partnerskie dzięki wkładowi i perspektywie wielu partnerów zwykle są bogatsze i lepiej odpowiadają na rzeczywiste potrzeby;
- każdy partner wnosi do projektu swoje atuty, kompensuje braki innych partnerów.

Przykładem realizacji wspólnego projektu w ramach finansowej formy pomocy są różnego rodzaju projekty realizowane w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, który do roku 2014 będzie głównym źródłem finansowania przedsięwzięć społecznych.

Warto pamiętać, że aby podmioty publiczne mogły wspólnie z trzecim sektorem realizować projekty, niezbędne jest zapewnienie organizacjom na tyle silnej pozycji, aby mogły one stać się równoważnym partnerem dla administracji publicznej. Niestety, na organizacje pozarządowe w dalszym ciągu nakładane są restrykcje prawne, ograniczające możliwości budowania stabilności finansowej, jednak wiele z nich radzi sobie z tą sytuacją, również poprzez nawiązywanie stałej współpracy z sektorem publicznym. Głównym celem pozostaje przecież rozwiązywanie społecznych problemów dzięki zaangażowaniu partnerów posiadających różne zasoby, umiejętności, narzędzia i doświadczenia. Organizacje pozarządowe nie powinny być traktowane jako konkurent, ale jako partner dla samorządów, gdyż tylko taka postawa umożliwi efektywne rozwiązywanie problemów społecznych¹¹.

¹⁰ I. Gosk, A. Pyrka, *Różne formy współpracy z podmiotami ekonomii społecznej*, Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, Warszawa 2008, s. 6–7.

¹¹ Ibidem, s. 27.

Rysunek 3. Bariery rozwojowe warmińsko-mazurskich organizacji pozarządowych

Łączna suma przyznanych punktów to $N = 1600$

* Anketowani przyznawali poszczególnym barierom punkty w skali od 1 do 5, przy czym bariera: nieistotna 1; mało istotna – 2; umiarkowana – 3; ważna – 4; bardzo ważna – 5. Procenty widoczne na rysunku stanowią więc odsetek przyznanych punktów w ich ogólnej sumie.

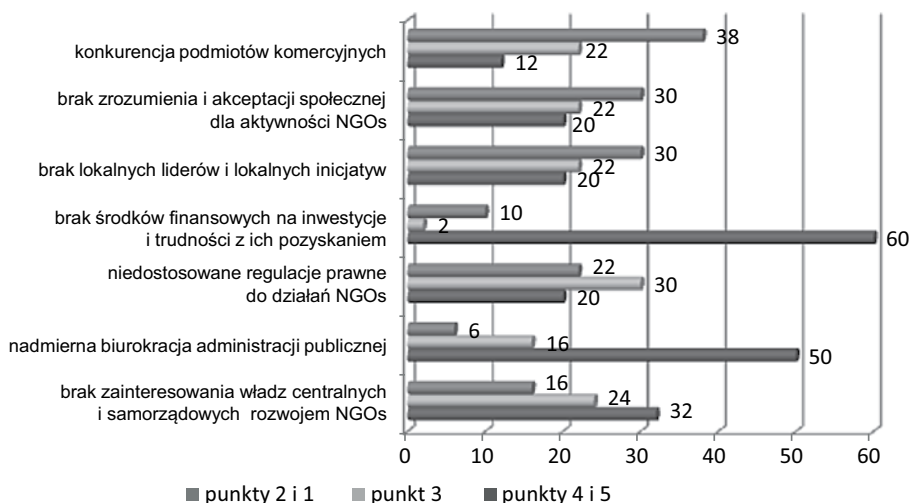
Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Barierą, której również przyznano stosunkowo dużo punktów (13,0% ogółu przyznanych), są niedostosowane do działań NGOs regulacje prawne. Oczywiście barierze tej należałoby się przyjrzeć dokładniej, identyfikując tym samym konkretne wadliwe zdaniem NGOs rozwiązania prawne (tym bardziej że bariera ma ona bezpośrednie przełożenie na oddziaływanie drugiej najczęściej wymienianej przez warmińsko-mazurskie NGOs bariery, tzn. nadmiernej biurokracji administracji publicznej – o czym była mowa powyżej). Jednakże faktem jest, że tego typu problemy przekraczają możliwości lokalnych decydentów. Prawo najczęściej ustalane jest na szczeblu centralnym (a i tam ze względu na liczne dyrektywy i prawo wspólnotowe występują określone „warunki brzegowe”, których przekroczyć nie można) i to tam można mniej lub bardziej skutecznie lobbować za określonymi zmianami – przy czym lobbying taki musiałby być odpowiednio zorganizowany (przekracza on bowiem możliwości naciskowe pojedynczego województwa). Niemniej jednak pozostałe bariery, które uzyskały poniżej 200 punktów (poniżej 12,0%), dotyczą już społeczności i problemów lokalnych. Respondenci uważają bowiem, że następnymi najbardziej dotkliwymi barierami hamującymi ich rozwój są odpowiednio: brak zrozumienia i akceptacji społecznej dla aktywności NGOs (11,9% łącznie przyznanych punktów) oraz brak lokalnych liderów

i lokalnych inicjatyw (11,5% łącznie przyznanych punktów). Cztery czynniki najniżej ocenione to bariery wskazane w opcji „inne”. Należą do nich problemy kadrowe, brak profesjonalizmu NGOs, brak realnych trwałych partnerów w NGOs oraz niechęć władz najniższego szczebla. Czynniki te uzyskały odpowiednio po 10 punktów. Jednak czynnik niechęci władz najniższego szczebla można z powodzeniem dodać do bariery braku zainteresowania władz centralnych i samorządowych rozwojem NGOs, ponieważ władzami najniższego szczebla, z którymi organizacje mają do czynienia, są władze gminne, zaliczające się przecież do władz samorządowych.

Warto przyrzeć się rozkładowi przyznawanych punktów w każdej kategorii. Potwierdza on bowiem poprzednie wnioski i odpowiedzi.

Rysunek 4. Rozkład odpowiedzi dotyczący czynników negatywnie wpływających na rozwój NGOs



Suma każdej kategorii = 72

* Ankieterzy przyznawali punkty w skali od 1 do 5, przy czym bariera: nieistotna 1; mało istotna – 2; umiarkowana – 3; ważna – 4; bardzo ważna – 5.

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Najwięcej respondentów przyznało zdecydowane oceny (czyli punkty 5 i 4, które oznaczały bariery bardzo ważne i ważne) czynnikom: brak środków finansowych na inwestycje i trudności z ich pozyskaniem (aż 60 organizacji przyznało temu czynnikowi oceny 4 i 5) oraz nadmierna biurokracja administracji publicznej (50 organizacji przyznało temu czynnikowi oceny 4 i 5). Najwięcej odpowiedzi o najniższej punktacji (tzn. 1 punkt – bariera nieistotna lub 2 punkty – bariera mało istotna) uzyskały bariery: konkurencja podmiotów komercyjnych

(aż 38 respondentów przyznało oceny 1 i 2) oraz brak zrozumienia i akceptacji społecznej dla aktywności NGOs i brak lokalnych liderów i lokalnych inicjatyw (jednakowo dla obu kategorii 30 organizacji przyznało oceny 1 i 2, uznając te bariery za nieistotne). Jak widać, organizacje pozarządowe nie upatrują w tradycyjnej ekonomii (a raczej w tradycyjnych przedsiębiorstwach) groźnego rywala, z którym trzeba „walczyć o rynek”. Spowodowane to może być niewielkim stopniem ekonomizacji NGOs (wskutek czego nie wchodzi one na pola tradycyjnie zarezerwowane dla czysto komercyjnych przedsięwzięć). Być może organizacje pozarządowe nie tylko nie upatrują w czysto komercyjnych przedsiębiorstwach rywali rynkowych, ale widzą w nich raczej partnerów, z którymi mogłyby współpracować i od których mogłyby się wiele nauczyć. Jeśli ten drugi element stanowi prawdziwą determinantę rozkładu uzyskanych w niniejszych badaniach odpowiedzi, byłby to bardzo pozytywny sygnał. Jak bowiem zauważa B. Juraszek-Kopacz, nie ulega wątpliwości, że stosunki między ekonomią społeczną a tradycyjnym biznesem są jednym z kluczowych czynników przesądzających o ewentualnej trwałości sukcesu przedsiębiorczości społecznej w Polsce¹². Tak czy inaczej wydaje się więc, że kluczową kwestią warunkującą sukces tej współpracy będzie przekonanie do niej warmińsko-mazurskich przedsiębiorstw (e strony NGOs bowiem – na co wskazują wyniki badań – nie ma wrogości i nieufności wobec tradycyjnego sektora komercyjnego). Kluczowym czynnikiem powinna tu być atrakcyjna oferta współpracy, która równocześnie nie będzie stanowiła bezpośredniej konkurencji dla działalności prowadzonej przez przedsiębiorstwa. Drugim ważnym działaniem, które w przyszłości zaowocować powinno wzrostem zrozumienia i zaufania między obydwoma sektorami, powinno być uświadomienie (m.in. poprzez akcje promocyjno-informacyjne skierowane do przedsiębiorców), że wbrew pozorom wsparcie skierowane do podmiotów ekonomii społecznej (w tym NGOs) ma za zadanie (a przynajmniej powinno mieć) wyrównanie szans w wolnorynkowej konkurencji. Poza tym wsparcie to powinno mieć charakter motywujący do podejmowania określonych działań (w tym działań przedsiębiorczych), co w efekcie może okazać się tańszym sposobem aktywizowania ludzi wykluczonych społecznie niż bezwarunkowe transfery socjalne, za które w końcowym rozrachunku płacą także przedsiębiorcy (choćby w formie podatków). To wszystko wymaga całościowego spojrzenia, którego jednostki (w tym i przedsiębiorcy) często nie dostrzegają – a leży to w jak najlepiej pojętym ich własnym interesie. Dlatego też sam brak niechęci czy wzajemnej wrogości obu segmentów stanowi podejście minimalistyczne (i z pewnością sytuacja taka nie powinna być traktowana jako wystarczająca). Proces przyszłej ekonomizacji NGOs powinien następować poprzez komplementarne uzupełnianie kompetencji i silnych stron obu typów organizacji.

¹² B. Juraszek-Kopacz, *Ekonomia społeczna a biznes – współistnienie, konkurencja, współpraca*, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, Warszawa 2006, s. 3.

Podsumowanie

Jak zauważył J. Boschée w opracowaniu zbiorowym zatytułowanym *Przedsiębiorstwo społeczne. Antologia kluczowych tekstów*, przedsiębiorczość jest jednym z tych terminów, które w obszarze sektora społecznego budzi największe kontrowersje. Można odnieść wrażenie, że każdy ma odmienną definicję znaczenia tego słowa. Istota problemu tkwi w prostym logicznym rozumowaniu, a mianowicie: „dopóki organizacja pozarządowa nie zarabia środków na swej działalności, dopóty nie działa w sposób przedsiębiorczy. Może robić dobre i wspaniałe rzeczy, tworzyć nowe i dynamiczne programy, (...) jednak pozostaje innowacyjna, a nie przedsiębiorcza”¹³. W takim ujęciu problemu stwierdzić możemy, iż zaledwie 5,5% przebadanych organizacji można uznać za przedsiębiorcze (tylko tyle bowiem osiągnęło w zeszłym roku przychody ze źródeł komercyjnych w granicach od 25% do 75% ogółu swoich dochodów). I choć wiele organizacji pozarządowych (58,7%) w przyszłości planuje podjęcie działań zmierzających do uzyskiwania przychodów ze źródeł komercyjnych, to z reguły plany są ambitniejsze od rzeczywistych osiągnięć. Niemniej jednak tak duża liczba organizacji planujących podjąć inicjatywę w zakresie „ekonomizowania” własnej działalności udowadnia, że zarządzający nimi mają świadomość faktu, iż chcąc w przyszłości planować stabilny rozwój i osiągnąć pewien stopień niezależności od sektora publicznego, muszą uzyskiwać część środków w sposób komercyjny. Taką tendencję można już zaobserwować w innych państwach rozwiniętych, a także w Polsce. Dlatego każdy owocny wysiłek podjęty w kierunku ekonomizowania NGOs wart jest uznania i propagowania – bo dobre przykłady zawsze były najlepszym wzorem do naśladownictwa dla pozostałych.

BIBLIOGRAFIA

- Abramowski E. 2009.** *Braterstwo, solidarność współdziałanie*. Biblioteka Obywatela. Łódź–Sopot–Warszawa.
- Gosk I., Pyrka A. 2008.** *Różne formy współpracy z podmiotami ekonomii społecznej*. Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych. Warszawa.
- Gumkowska M. Herbst J. Radecki P. 2008.** *Podstawowe fakty o organizacjach pozarządowych – Raport z badania 2008*. Stowarzyszenie Klon/Jawor. Warszawa.
- Jarosiński A. Kuczmierowska L. 2007.** *Działalność gospodarcza organizacji pozarządowych*. Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego. Warszawa.
- Puch P. 2010.** *Zorganizuj się w III sektor – organizacje pozarządowe – Raport Newsweeka*. Warszawa. Newsweek Polska, nr 5.

¹³ *Przedsiębiorstwo społeczne. Antologia kluczowych tekstów* – praca zbiorowa, wybór tekstów J.J. Wygnański, FISE, Warszawa 2008, s. 213.

Rymsza A. 2006. *Bariery rozwoju przedsiębiorczości społecznej w Polsce w świetle kultury organizacyjnej III sektora*, w: *Raport otwarcia projektu – W poszukiwaniu polskiego modelu ekonomii społecznej*. FISE. Warszawa.

Stachak S. 2006. *Podstawy metodologii nauk ekonomicznych. Książka i Wiedza*. Warszawa.

Wygnański J.J. (red.) 2008. *Przedsiębiorstwo społeczne. Antologia kluczowych tekstów*. FISE. Warszawa.

STRESZCZENIE

W artykule zaprezentowano problematykę rozwoju organizacji pozarządowych, rozpatrywaną przede wszystkim poprzez identyfikację czynników, które hamują rozwój przedsiębiorczości społecznej, a tym samym proces ekonomizowania się trzeciego sektora. Do najważniejszych barier wskazanych przez respondentów należą: brak środków finansowych na inwestycje i trudności z ich pozyskaniem, nadmierna biurokracja administracji publicznej oraz brak zainteresowania władz centralnych i samorządowych rozwojem NGOs. Optymistycznym akcentem jest fakt, że pomimo licznych czynników utrudniających rozwój przebadanych NGOs aż 58,7% z nich planuje podjęcie działań zmierzających do uzyskiwania przychodów ze źródeł komercyjnych.

SŁOWA KLUCZOWE: organizacja pozarządowa, bariera rozwojowa, przedsiębiorczość społeczna

SUMMARY

This article presents problems connected with a non-governmental organizations development. These problems were considered through the factors identification, which are responsible for setting back social entrepreneurship. The most important barriers in accordance with the respondents are: lack of financial resources and difficult gain access to these resources, unreasonable bureaucracy and lack of central and local authorities interest. Hopeful element concerns the fact, that despite of many factors responsible for setting back the non-governmental organizations development, most of them (58,7%) want to take activities, which help them to gain commercial revenue.

KEYWORDS: non-governmental organization, development barrier, social entrepreneurship

UWARUNKOWANIA ROZWOJU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI GOSPODARCZEJ KOBIET¹

THE CONDITIONS OF WOMEN ENTREPRENEURSHIP DEVELOPMENT

Wprowadzenie

Doświadczenie krajów wysoko rozwiniętych wskazuje, że prywatna przedsiębiorczość jest kołem zamachowym gospodarki. W krajach rozwijających się, takich jak Polska, rozwój małych i średnich przedsiębiorstw staje się jednym z priorytetowych celów polityki gospodarczej rządu. Wysokie bezrobocie pociąga za sobą zmianę zachowań ludzi w kierunku aktywnego poszukiwania pracy, zdobywania nowych kwalifikacji albo podejmowania działalności na własny rachunek. Przedsiębiorczość gospodarcza kobiet jest szczególnie ważna, gdyż daje możliwość wyrównywania szans kobiet i mężczyzn na rynku pracy i jest jednym z czynników przyczyniających się do zmniejszenia bezrobocia wśród kobiet.

W ostatnich latach dokonują się dość szybkie zmiany w mentalności i społecznym postrzeganiu ról kobiecych i męskich, co przekłada się także na zmiany na polu kobiecej przedsiębiorczości. Przedsiębiorczość jest pojęciem, którym posługuje się nie tylko nauka, często bywa ono używane w życiu codziennym. Potocznemu rozumieniu tego terminu odpowiada definicja zaproponowana przez *Nowy słownik poprawnej polszczyzny* PWN (1996), która wskazuje, że: „przedsiębiorczość to chęć i zdolność do podejmowania różnych zadań, zwłaszcza w dziedzinie przemysłu i handlu”. Taki sposób definiowania przedsiębiorczości ułatwia utożsamianie jej z takimi cechami osobowymi jak: pomysłowość, zaradność, obrotowość, kreatywność. Do celów niniejszego opracowania najbardziej przydatna jest

* dr, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie.

¹ Badania przeprowadzone w Katedrze Organizacji i Zarządzania UWM w Olsztynie.

definicja, która mówi, że przedsiębiorczość kobiet najszerzej i najlepiej ujawnia się w wypadku działalności na własny rachunek, ale również poprzez postawy przedsiębiorcze wśród kobiet bezrobotnych, osiąganie przez kobiety stanowisk kierowniczych, ubieganie się o mandaty poselskie i senatorskie².

Skłonność do podejmowania ryzyka jest cechą indywidualną, którą chętnie przypisuje się przedsiębiorcom ze względu na to, że założenie własnej firmy zawsze łączy się z ryzykiem. Prywatny przedsiębiorca nie tylko ryzykuje na polu finansowym, lecz także rezygnuje z innych możliwości kształtowania kariery zawodowej, naraża na szwank swoje stosunki rodzinne i dobre samopoczucie psychiczne. Oprócz tego właściciel ponosi wszystkie ewentualne koszty finansowe i emocjonalne swojej decyzji. Chęci przedsiębiorców do podejmowania ryzyka wynikają z umiejętności dostosowania się do zmian gospodarczych³. Silna skłonność do ryzyka cechująca większość przedsiębiorców może być pochodną przekonania o posiadaniu kontroli nad przyszłymi zdarzeniami.

Przedsiębiorcy dostrzegają w otaczającym ich świecie więcej okazji do założenia własnej firmy niż inni. Często wycofują się z jednego przedsięwzięcia, mniej lub bardziej udanego, po to by wykorzystać kolejną nadarzającą się okazję. Rzadko bowiem zdarza się, by osoba prowadząca własną działalność powróciła do najemnej pracy zawodowej. Najczęściej szansę na odniesienie sukcesu przedsiębiorcy widzą w nowoczesnych, innowacyjnych technologiach, które pozwalają tworzyć nowe produkty, usługi, materiały itd. Dostrzeganie korzystnych uwarunkowań przez przedsiębiorców wynika z dostępu do informacji oraz gotowości wykorzystania tych informacji i operowania nimi. Wysoki poziom wykształcenia i duże doświadczenie wpływają dodatnio na zdolność dostrzegania okazji na rynku.

Przedsiębiorców charakteryzują specyficzne dla nich procesy myślowe. Występują różnice w myśleniu właścicieli firm i tych, którzy sami nie prowadzą żadnej działalności. Największa różnica polega na tym, że przedsiębiorcy w swoim myśleniu nastawieni są przeważnie na przyszłość i teraźniejszość, tzn. skupiają się wokół aktualnych wydarzeń i problemów oraz planów na przyszłość, podczas gdy wszyscy pozostali często oddają się myśleniu o przeszłości i wyobrażaniu sobie „co by było, gdyby...”. Taki sposób myślenia rzadko towarzyszy przedsiębiorcom ze względu na jego negatywne skutki w postaci obniżenia poczucia własnej wartości i sprawności działania. Ma on jednak także pozytywne strony, pozwala przeanalizować sytuację i dostrzec błędy. Przewaga myślenia przyszłościowego kosztem myślenia o przeszłości sprawia, że przedsiębiorcy mają skłonność do nadmiernego optymizmu i przeświadczenia o sprawowaniu kontroli nad wieloma zdarzeniami. Taka organizacja procesów poznawczych z jednej strony

² E. Lisowska, *Przedsiębiorczość kobiet w Polsce na tle krajów Europy Środkowej i Wschodniej*, Wydawnictwo SGH, Warszawa 2001.

³ M. Sikora, *Przetransformować się na kogoś innego, definiowanie sytuacji pracy*, w: M. Marody (red.), *Miedzy rynkiem a etatem: społeczne negocjowanie polskiej rzeczywistości*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2000.

ułatwia angażowanie się w sytuacje niepewne i obarczone dużym ryzykiem oraz kontynuowanie działań wbrew przeszkodom, z drugiej strony może doprowadzić do uporczywego trwania przy nieskutecznych sposobach działania⁴.

Celem badań prezentowanych w niniejszym artykule było zidentyfikowanie ograniczeń przedsiębiorczości kobiet oraz zwrócenie uwagi na wagę pomocy ze strony instytucji państwowych dla kobiet-właścicielek firm. Badania przeprowadzone zostały w 2008 r. wśród 60 kobiet z województwa warmińsko-mazurskiego prowadzących własną działalność gospodarczą.

Specyfika badanych firm

Spośród respondentek 38,3% to kobiety w wieku 41–50 lat. Kolejną pod względem liczebności kategorią wiekową kobiet, które zdecydowały się na prowadzenie własnej firmy, jest przedział od 21 do 30 lat. Spośród wszystkich ankietowanych osób co czwarta nie ukończyła 30 lat. Kobiety z wykształceniem średnim i wyższym stanowiły 86,6% badanych. Kobiety z niższym poziomem wykształcenia trudniej odnajdują się w zmieniających warunkach rynkowych, jednak 3,3% badanych legitymowało się wykształceniem podstawowym. Niemniej te gorzej wykształcone rzadziej decydują się na taką formę aktywności zawodowej, choć w praktyce życia gospodarczego odnaleźć można przykłady firm z sukcesem prowadzonych przez kobiety o niskim poziomie wykształcenia. Spośród objętych badaniami kobiet co trzecia posiadała ponad 20-letni staż pracy. Zdobyte doświadczenie zawodowe jest na pewno czynnikiem ułatwiającym prowadzenie własnego biznesu.

Najwięcej z firm prowadzonych przez respondentki działa na rynku powyżej 10 lat. Wskazuje to, że firmy te są umiejętnie kierowane i zdolne do przetrwania w zmiennych warunkach. Ponad 38% wszystkich firm należących do kobiet objętych badaniami to firmy, które na rynku działają nie dłużej niż 3 lata, czyli powstały w okresie poakcesyjnym, a część z nich była dofinansowywana ze środków UE.

Jak wskazują zgromadzone informacje, prawie połowa (41,7%) respondentek nie korzystała z żadnej pomocy, rozpoczynając działalność gospodarczą. Jednak wśród tych, które zdecydowały się na korzystanie z oferowanej pomocy, najwięcej kobiet wzięło pożyczki preferencyjne udzielane głównie przez urzędy pracy i lokalne stowarzyszenia wspierające przedsiębiorczość na danym terenie (23,3%). Te same placówki oferują także szkolenia, w których wzięło udział 13,3% ankietowanych, i konsultacje oraz porady, z których korzystało 10% właścicielek badanych firm. Co dziesiąta respondentka skorzystała z innej formy pomocy, np. pożyczki udzielonej przez rodzinę, znajomych.

⁴ M. Lewicka, *Aktor czy obserwator. Psychologiczne mechanizmy odchyień od racjonalności*, Pracownia Wydawnicza PTP, Olsztyn 1993.

Kobiety objęte badaniami prowadzą przede wszystkim jednoosobowe firmy zarejestrowane jako działalność osoby fizycznej – 90% wybrało taką właśnie formę prawną, zaledwie 10% to firmy działające jako spółki cywilne. Badane firmy należą przede wszystkim do sektora małych i średnich przedsiębiorstw, gdzie dominują podmioty osób fizycznych.

Ankietowane kobiety prowadziły w przeważającej części działalność usługową, zajmując się m.in. doradztwem finansowym, usługami kosmetycznymi i fryzjerskimi. Duża część respondentek prowadzi też firmy handlowe, są to głównie sklepy spożywcze, odzieżowe itd. Mimo ciągłego postępu w przełamywaniu ogólnie panującego przekonania co do podziału ról kobiet i mężczyzn, kobiety nadal pewniej czują się w branżach dobrze im znanych. Co piąta respondentka prowadzi działalność produkcyjną bądź transportową. Na uwagę zasługuje także fakt, że 18,3% kobiet prowadzi firmy w branży budowlanej, uznawanej za typowo męską. Jest to przykład, który pokazuje, że trendy rynkowe pomagają w przezwyciężaniu stereotypów i dodają kobietom odwagi do wchodzenia na nowe, do tej pory nieznane dla nich rynki i branże. Najwięcej spośród badanych firm ma zasięg lokalny (61,7%), znacznie mniej, bo 16,7%, działa na rynku regionalnym, 15% na terenie całego kraju, 6,6% respondentek wskazało zaś działanie na rynku europejskim.

Ponad 22% respondentek podało, że w roku 2007 ich przychody netto były wyższe niż w roku poprzedzającym. Jednocześnie 28% uznało, że przychód osiągnięte ten sam poziom. Łącznie można uznać, że sytuacja połowy firm, które objęły badania, nie pogorszyła się. Około 13% respondentek prowadzi swoją firmę od roku, dlatego nie mogło odpowiedzieć na to pytanie. Sytuacja firm objętych badaniami, chociaż małych, jest raczej stabilna i pozwala pozytywnie prognozować na przyszłość.

Motywy i bariery przedsiębiorczości kobiet

Zmieniające się warunki na rynku pracy oraz zmiany społeczno-gospodarcze wpływają na zwiększanie się liczby firm prowadzonych przez kobiety, które zachęcane wsparciem ze strony najbliższego otoczenia dążą do znalezienia zatrudnienia, samorealizacji.

Przedsiębiorcze postawy kobiet często są tłumione lub osłabiane przez społeczne stereotypy, wciąż ograniczające kobiety głównie do roli matek i żon. Rodzina i konieczność jej utrzymania dla kobiet bywa zarówno czynnikiem motywującym do założenia firmy (trudności materialne, brak pracy), jak i barierą przedsiębiorczości (trudności pogodzenia obowiązków rodzinnych i pracy zawodowej). Zdecydowana większość spośród objętych badaniami to kobiety zamężne (85%). Zaledwie 15% z nich to kobiety samotne.

Motywy działań przedsiębiorczych mogą być rozpatrywane jako pozytywne i negatywne (tab. 1). Kobiety objęte badaniami wskazywały motywy negatywne

inicjujące rozpoczynanie przez nie działalności gospodarczej, w tym najczęściej: bezrobocie (20,3%) oraz potrzebę godziwych zarobków (12,8% wskazań). Przedsiębiorczość może, według respondentek, w istotny sposób wpłynąć na zmniejszenie poziomu bezrobocia i jego negatywnych skutków. Często jednak kobiety decydowały się na założenie własnej firmy dlatego, że dążyły do samodzielności (18%) oraz odczuwały wewnętrzną potrzebę bycia aktywną (10,5%). Współczesne kobiety bardzo często jako miernik sukcesu, oprócz udanego życia rodzinnego, stawiają sukces zawodowy, dlatego dążą do samodzielności, dostrzegają i chętnie wykorzystują nadarzające się na rynku okazje (ponad 10% wskazań). Można przypuszczać, że w przyszłości motywy pozytywne zyskają na znaczeniu w podejmowaniu decyzji o rozpoczęciu własnej działalności gospodarczej kosztem motywów negatywnych.

Tabela 1. Motywy podejmowania działalności gospodarczej

Motywy	% wskazań
Bezrobocie	20,3
Dążenie do samodzielności	18,0
Potrzeba godziwych zarobków	12,8
Wewnętrzna potrzeba bycia aktywną	10,5
Sprzyjające okoliczności na rynku	10,5
Nadarzająca się okazja zarobienia	9,8
Przykład rodziców	9,0
Doświadczenie zdobyte w poprzedniej pracy	6,0
Brak wyjścia z sytuacji, brak szans i perspektyw na awans	3,0

Źródło: opracowanie na podstawie badań ankietowych.

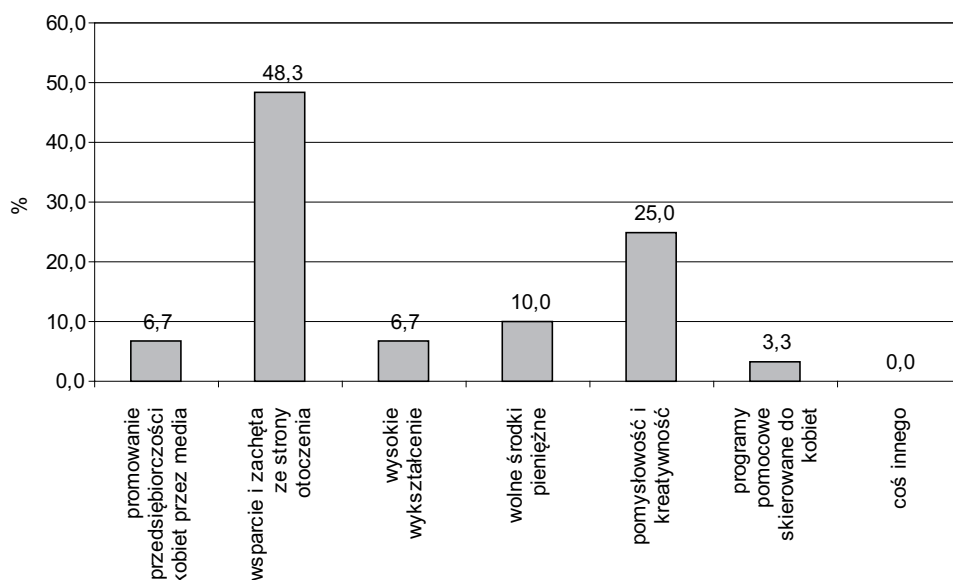
Przedsiębiorczość jest dla kobiet nie tylko źródłem utrzymania i zapewnienia sobie wyższego statusu społecznego, ale także powodem satysfakcji, życiowego spełnienia i elementem sukcesu (rys. 1).

Jak wskazują prezentowane dane, czynnikiem najbardziej stymulującym przedsiębiorczość kobiet jest wsparcie i zachęta, jakie otrzymują ze strony najbliższego otoczenia. Ważna jest także pomysłowość i kreatywność. Niewielki odsetek ankietowanych uznał, że promowanie przedsiębiorczości kobiet i specjalne programy pomocowe skierowane do kobiet są tym najważniejszym czynnikiem, który zachęca do zakładania własnej firmy. Nie oznacza to jednak, że te czynniki w ogóle nie wpływają na podejmowanie decyzji o otwarciu nowego przedsięwzięcia, często są początkiem myślenia o własnej firmie lub elementem utwierdzenia się o słusznie podjętej decyzji.

Kolejnym zagadnieniem, które obejmowało przeprowadzone badania, były bariery przedsiębiorczości. Można je podzielić na te, które dotyczą przedsiębior-

ców niezależnie od płci i wynikają z ogólnych uwarunkowań panujących w danej gospodarce, i na te, które dotyczą tylko kobiet i są wynikiem stereotypowego patrzenia na role kobiece i męskie. Do pierwszego rodzaju barier przedsiębiorczości można zaliczyć m.in. obciążenie pozapłacowymi kosztami pracy, które badane kobiety uznały w przeważającej większości za bardzo istotny problem (60%). Ten stan rzeczy może być przyczyną niewielkiego poziomu zatrudnienia w firmach prowadzonych przez respondentki. Inną przeszkodą w prowadzeniu własnej firmy, zaliczaną do tej samej grupy barier, jest wysokość podatków (76,7% wskazań). Bariery te w takim samym stopniu dotyczą także firm kierowanych przez mężczyzn.

Rysunek 1. Czynniki sprzyjające tworzeniu firm przez kobiety



Źródło: opracowanie na podstawie badań ankietowych.

Do mniej istotnych i uciążliwych problemów przedsiębiorczości kobiet respondentki zaliczyły brak wiedzy o różnych formach pomocy. Spośród ankietowanych kobiet 35% uznało to za bardzo istotny problem. Ich zdaniem pomoc nie jest dostatecznie promowana i brak jest informacji na temat jej różnych form oferowanych przedsiębiorcom. Natomiast co piąta respondentka podkreśliła, że brak owej wiedzy nie jest dla nich problemem.

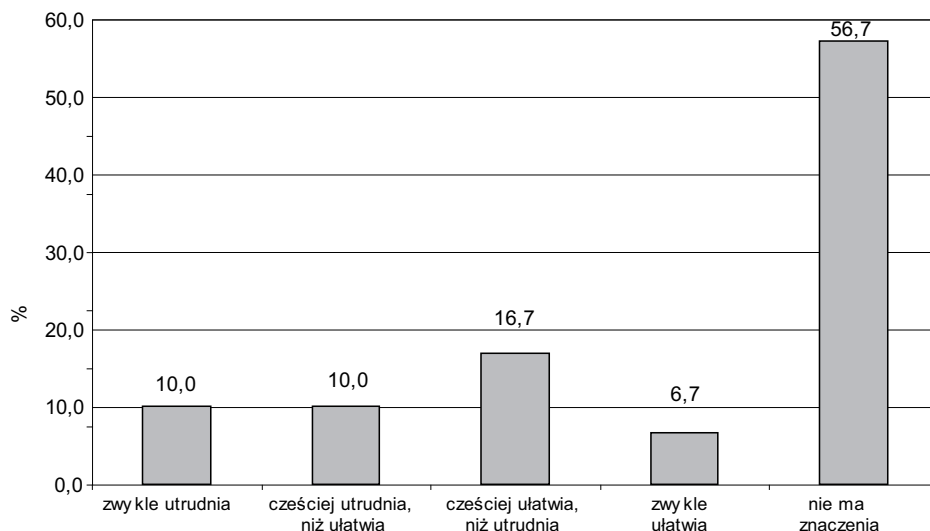
Kolejnym, bardzo dużym problemem dla ponad połowy respondentek jest biurokracja w kontaktach z bankami i urzędami. Tylko 10% nie widzi w tym żadnego utrudnienia. Biurokracja może być szczególnie uciążliwa dla osób, które dopiero zakładają własną firmę i muszą w związku z tym wzmoczyć swoje kontakty z bankami i urzędami.

Kolejne bariery zaliczyć można do barier typowych dla przedsiębiorczości kobiet. Należą do nich nierówne traktowanie płci oraz konieczność łączenia obowiązków zawodowych z obowiązkami rodzinnymi. Jak wskazują zgromadzone dane, ponad połowa (58,3%) ankietowanych nie odczuwa problemu nierównego traktowania płci. Niestety, są też kobiety, które stykają się z tym problemem, a 13,3% respondentek uznało go za bardzo istotny, co oznacza, że szczególnie dotkliwie odczuwają one dyskryminację podczas prowadzenia działalności.

Podobnie rzecz się ma z problemem łączenia obowiązków rodzinnych i zawodowych. Co szósta respondentka uważa to za bardzo istotną barierę ograniczającą przedsiębiorczość; jest on szczególnie dotkliwy dla młodych kobiet posiadających małe dzieci. Mimo to dużo respondentek nie widzi w łączeniu obowiązków żadnego problemu; są to przede wszystkim kobiety dojrzałe, których dzieci są już samodzielne, oraz panny i wdowy, osoby często nieposiadające rodziny.

Czasami kobiety spotykają się z krytyką swojej aktywności zawodowej, z niewłaściwym traktowaniem ze strony pracowników, klientów i kontrahentów oraz urzędników. Ponad połowa objętych badaniami kobiet nie miała do czynienia z taką sytuacją (54%). Jednak co czwarta z respondentek doświadczyła krytyki swojej aktywności zawodowej. Z reguły ankietowane kobiety cieszą się szacunkiem i poważaniem u swoich podwładnych, potrafią równie skutecznie jak mężczyźni budować swój autorytet, mimo że często używają innych metod. Kobiety bywają bardziej empatyczne i skłonne do kompromisów, przez co zyskują sobie sympatię i budują bardziej partnerskie stosunki z pracownikami. Czasem jednak takie podejście bywa wykorzystywane przez pracowników, a 13% respondentek przyznało, że zdarzało im się doświadczyć niewłaściwego traktowania ze strony pracowników. Co czwarta kobieta deklaruje, że spotkała się z niewłaściwym traktowaniem ze strony klientów i kontrahentów, z drugiej jednak strony zdecydowanie ponad połowa nie miała takich problemów (62%). Sytuacja wśród kobiet objętych badaniami nie przedstawia się źle, wiele z nich radzi sobie bardzo dobrze w kontaktach z klientami, nie ma problemów z nawiązywaniem współpracy z nowymi kontrahentami. Najbardziej niekorzystnie wygląda sytuacja, jeżeli chodzi o opinie respondentek na temat ich kontaktów z pracownikami urzędów. Ponad 45% badanych kobiet oświadczyło, że spotkały się ze złym traktowaniem w urzędach. Duża biurokracja zmusza przedsiębiorców do częstych kontaktów z urzędnikami, którzy czasem nie wykazują się profesjonalizmem i pozytywnym nastawieniem do petenta. Wydaje się jednak, że problem niewłaściwego traktowania przedsiębiorców przez urzędników dotyczy w tym samym stopniu kobiet co i mężczyzn.

Przy rozważaniach uwarunkowań przedsiębiorczości kobiet bardzo istotne są odczucia i wrażenia, jakie towarzyszą samym kobietom w czasie prowadzenia własnej firmy (rys. 2).

Rysunek 2. Wpływ bycia kobietą na prowadzenie działalności gospodarczej

Źródło: opracowanie na podstawie badań ankietowych.

Ponad połowa z badanych kobiet (56,7%) uważa, że płeć nie ułatwia i nie utrudnia prowadzenia własnej firmy. Respondentki przyczyn swoich ewentualnych trudności lub ułatwień dopatrują się w innych czynnikach niż płeć. Pozostała część ankietowanych kobiet wskazuje, że zauważyła wpływ płci na prowadzenie firmy. Z przedstawionych danych wynika, że co piąta respondentka uważa, iż bycie kobietą w jakimś stopniu utrudnia ich sytuację. Można przypuszczać, że kobiety te spotkały się z przejawami nierównego traktowania płci. Wiele kobiet (23,4%) ma zdanie przeciwne. Częściej dostrzegają plusy bycia kobietą i uważają, że płeć pomaga im w prowadzeniu własnej firmy.

Osoby rozpoczynające i prowadzące własną działalność gospodarczą mogą bardzo często korzystać z pomocy różnych instytucji i starać się o wsparcie finansowe. Kobiety jako grupa, która oprócz barier przedsiębiorczości dotyczących wszystkich musi zmagać się także z przełamywaniem zakorzenionych w świadomości społecznej stereotypów i przekonań, powinna móc liczyć na szczególne wsparcie. Zdecydowana większość (76,7%) respondentek stwierdziła, że programy skierowane tylko do kobiet mogą zachęcić je do zakładania firm, być pobudką i mobilizacją do podjęcia konkretnej decyzji. Kobiety wiedzą, z jakimi problemami borykały się przed założeniem własnej firmy, dlatego stwierdziły, że takie programy to dobry stymulator przedsiębiorczości.

Tylko 32% spośród ankietowanych kobiet starało się o pomoc publiczną dla swoich przedsięwzięć. Spowodowane to mogło być zarówno brakiem wiary w szanse otrzymania takiej pomocy, jak i zniechęceniem wynikającym z dużej formalizacji takich starań i konieczności spełnienia licznych warunków.

Podobnie przedstawia się sytuacja, jeżeli chodzi o podejmowanie działań w celu pozyskania środków z europejskich funduszy strukturalnych. Zaledwie 20% respondentek przyznaje, że podejmowało takie działania, natomiast 80% nie podjęło nawet próby uzyskania dodatkowych pieniędzy i wsparcia, które jest dostępne dzięki akcesji Polski do Unii Europejskiej. Wiele kobiet nie potrafi wykorzystać nadarzającej się okazji, przez co rozwój przedsiębiorczości kobiet nie następuje tak dynamicznie, jak się tego oczekuje. Jednak programy strukturalne stają się coraz bardziej popularne, informacje o nich są coraz szerzej dostępne, dlatego można przypuszczać, że w przyszłości zwiększy się odsetek kobiet, które zdecydują się skorzystać z tego typu pomocy. Najczęściej wskazywane cele, na jakie kobiety zamierzają starać się o pomoc publiczną, przedstawia tabela 2.

Tabela 2. Cele, na jakie respondentki zamierzają starać się o pomoc publiczną

Cel	% wskazań
Zwiększenie zatrudnienia	21,7
Nawiązanie współpracy handlowej, produkcyjnej, usługowej	16,7
Budowy/remonty	13,3
Zakup nieruchomości	10,0
Komputeryzacja firmy	3,3
Inne	3,3
Nie dotyczy	31,7

Źródło: opracowanie na podstawie badań ankietowych.

Wśród badanych kobiet, które zamierzają w przyszłości starać się o pomoc publiczną, 21,7% chciałoby przeznaczyć ją na zwiększenie zatrudnienia w firmie, a 16,7% na nawiązanie współpracy handlowej, produkcyjnej i usługowej. Są to najbardziej newralgiczne punkty w działaniu każdej firmy, wymagają dużych zasobów pieniężnych. Spośród badanych kobiet 13,3% chciałoby pomoc publiczną przeznaczyć na rozbudowę i remonty.

Ponieważ wzrasta świadomość konieczności promowania kobiet na rynku pracy oraz coraz głośniejsze wskazuje się na ich problemy w tym zakresie, można przypuszczać, że w przyszłości wzrośnie także liczba programów, projektów i szkoleń skierowanych tylko i wyłącznie do kobiet, co ośmieli je i zachęci do częstszego korzystania z takiej formy pomocy przy uruchamianiu i prowadzeniu własnych firm. Często bowiem wskazuje się na potencjał tkwiący w kobietach, ich kreatywność, odpowiedzialność, zdolność do poświęceń. Czasami wystarczy tylko je ośmielić i pomóc uwierzyć w sukces.

Podsumowanie

Przedsiębiorczość jest dla kobiet szansą na odniesienie sukcesu zawodowego bez konieczności pokonywania trudności z nierównym traktowaniem płci w miejscu pracy. Daje ona także możliwość łączenia obowiązków rodzinnych i zawodowych według własnego uznania. Można przypuszczać, że rosnąca liczba programów promujących kobiety jako właścicielki firm wpłynie na wzrost przedsiębiorczości wśród nich, a kobiety dużo chętniej będą korzystały z oferowanych im programów pomocowych. Przeprowadzone badania potwierdzają przypuszczenie, że pojawienie się na rynku programów przeznaczonych tylko dla kobiet byłoby dużą motywacją i ułatwieniem dla niezdecydowanych. Zdecydowana większość (76,7%) ankietowanych kobiet stwierdziła, że dzięki nim mogłaby wzrosnąć liczba firm zakładanych przez kobiety.

W swojej działalności kobiety napotykają również wiele barier, głównie są one związane z warunkami ekonomicznymi panującymi w kraju. Kobietom w skutecznym prowadzeniu własnej firmy przeszkadzają przede wszystkim biurokracja, wysokie podatki i koszty pracy, natomiast bariery związane z płcią przez większość kobiet nie są odczuwalne. Spośród ankietowanych kobiet 56,7% uznało, że płeć nie ma znaczenia przy prowadzeniu własnej firmy, a 23,4% stwierdziło, że bycie kobietą raczej im w tym pomaga. Brakuje im zaś informacji na temat możliwości związanych z pomocą publiczną; stosunkowo niewielki odsetek kobiet korzysta z funduszy zarówno krajowych, jak i unijnych.

BIBLIOGRAFIA

- Lewicka M. 1993.** *Aktor czy obserwator. Psychologiczne mechanizmy odchylen od racjonalności*. Pracownia Wydawnicza PTP. Olsztyn.
- Lisowska E. 2001.** *Przedsiębiorczość kobiet w Polsce na tle krajów Europy Środkowej i Wschodniej*. Wydawnictwo SGH. Warszawa.
- Sikora M. 2000.** *Przetransformować się na kogoś innego, definiowanie sytuacji pracy* [w:] M. Marody (red.), *Między rynkiem a etatem: społeczne negocjowanie polskiej rzeczywistości*. Wydawnictwo Naukowe Scholar. Warszawa.

STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł prezentuje wyniki badań dotyczące uwarunkowań rozwoju przedsiębiorczości gospodarczej kobiet. W swojej działalności kobiety napotykają wiele barier, głównie są one związane z warunkami ekonomicznymi panującymi w kraju. Kobietom w skutecznym prowadzeniu własnej firmy przeszkadzają przede wszystkim biurokracja, wysokie podatki i koszty pracy, natomiast bariery związane z płcią nie są odczuwalne. Spośród ankietowanych kobiet większość uznała, że płeć nie ma znaczenia przy prowadzeniu własnej firmy, natomiast co piąta stwierdziła, że bycie kobietą raczej im w tym pomaga. Przeprowadzone

badania wskazują, że pojawienie się na rynku programów przeznaczonych tylko dla kobiet byłoby dużą motywacją i ułatwieniem dla niezdecydowanych. Zdecydowana większość respondentek stwierdziła, że dzięki nim mogłaby wzrosnąć liczba firm zakładanych przez kobiety.

SŁOWA KLUCZOWE: przedsiębiorczość kobiet, bariery przedsiębiorczości

SUMMARY

In the article the results of women entrepreneurship development were shown. In their activity they are facing a lot of obstacles, mainly caused by the economic factors in Poland. The main barriers in effective way of running the business are: bureaucracy, high taxes and cost of labor. It is worth mentioning that barriers connected with sex are highly invisible. Among the respondents, majority of them acknowledged that sex has nothing to do with running own business. More than 20% claimed that being a women even helped with that. The results showed that appearance of the programs allocated for women would be a major motivation and short cut for the irresolute ones. Thanks to them the number of firms set up by women would increase dramatically.

KEYWORDS: entrepreneurship, women entrepreneurship

LITERATURA JAKO PROJEKT IDEOLOGICZNY. Z ARCHIWÓW POP PZPR PRZY ZLP W OLSZTYNIE

LITERATURE AS AN IDEOLOGICAL PROJECT. FROM THE ARCHIVE BASIC PARTY ORGANIZATION OF POLISH UNITED WORKER'S PARTY AT ASSOCIATION OF POLISH WRITERS IN OLSZTYN

Olsztyńskie środowisko humanistyczne – powoli dojrzewające, nobilitowane oddziałem ZLP (1955), bogate w rudymen tarne instrumenty życia literackiego (periodyk społeczno-kulturalny, wydawnictwo) – na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych wygenerowało kilka faktów społeczno-kulturalnych, które wypromowały inicjatywy środowiska w wymiarze ogólnopolskim¹. Do takich należały obchody setnej rocznicy urodzin Michała Kajki (1958)² – przekształcone

* dr, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

¹ Na temat historii i transformacji olsztyńskiego środowiska literackiego zob. m.in.: *Pisarze olsztyńscy*, oprac. T. Wajsbrot, H. Kamińska, Olsztyn 1966; E. Martuszewski (red.), *Współcześni pisarze województwa olsztyńskiego*, Olsztyn 1972; T. Oracki, *Twórcy i działacze kultury w województwie olsztyńskim w latach 1945–1970*, Olsztyn 1975; F. Fornalczyk, *Świadomość dziedzictwa*, Olsztyn 1978; E. Martuszewski, *Warmia i Mazury w literaturze polskiej*, Olsztyn 1966; J. Chłosta (red.), *Olsztyńskie biografie literackie 1945–1988*, Olsztyn 1991; idem, *Warmia i Mazury w literaturze polskiej i niemieckiej w latach 1945–1995*, Olsztyn 1997; K. Brakoniecki, *Ziemia obiecana czy Kraina Nod? Obraz Warmii i Mazur w literaturze olsztyńskiej*, „Borussia” 1994, nr 8, s. 125–139; idem, *Prowincja człowieka. Obraz Warmii i Mazur w literaturze olsztyńskiej*, Olsztyn 2003; Z. Chojnowski, *Zmartwychwstały kraj mowy. Literatura Warmii i Mazur lat dziewięćdziesiątych*, Olsztyn 2002; J.J. Rojek (red.), *Pióro i pamięć. 50-lecie Oddziału Związku literatów Polskich 1955–2005*, Olsztyn 2005; J. Chłosta-Zielonka, *Życie literackie Olsztyna w latach 1945–2004*, w: S. Achremczyk, W. Ogrodziński (red.), *Olsztyn. Kultura i nauka*, Olsztyn 2006, s. 333–338; J.J. Rojek, *Literaci i literatura Warmii i Mazur*, Olsztyn 2008.

² Obchody (27–30 września 1958 r.) zorganizowano siłami specjalnie powołanego do życia Ogólnopolskiego Komitetu Obchodów Setnej Rocznicy Urodzin Michała Kajki przy współpracy oddziału ZLP, Zarządu Oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków, Stowarzyszenia Socjalno-Kulturalnego „Pojezierze”, Warmińsko-Mazurskiego Towarzystwa Socjalno-Kulturalnego. Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej: AP w Olsztynie), Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich i Północnych (dalej: TRZZ), Nr 882/2, k. 1–12; AP w Olsztynie, TRZZ, Nr 882/38.

w Rok Warmii i Mazur; Zjazd Pisarzy Przyjaciół Warmii i Mazur (1960), olsztyński VIII Zjazd Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych (1965)³. W dekadzie lat sześćdziesiątych utrzymującą się polaryzację środowiska literackiego znaczą z jednej strony narodziny Klubu Literatury Regionalnej⁴ petryfikującego wzory piśmienictwa ludowego, z drugiej – powstawanie grup młodoliterackich⁵, kontestacyjnych wobec propozycji Władysława Gębika, oraz inicjacja siedmioletniej historii Klubu Literackiego przy Zarządzie Wojewódzkim Związku Młodzieży Socjalistycznej (1963–1970), wydającego periodyk „Przemiany”⁶. Znaczenie tej trybuny wypowiedzi podkreślił Józef Jacek Rojek, pisząc w tym kontekście o „winiecie prężności młodoliterackiego życia kulturalnego na Warmii i Mazurach”⁷.

Celem niniejszego artykułu jest opis działań POP PZPR przy olsztyńskim oddziale ZLP w sferze wpływu na życie literackie w Olsztynie i regionie oraz w zakresie postulatów dotyczących samej literatury. Materiałem analitycznym uczynimy zespół archiwalny dokumentujący działalność POP PZPR przy olsztyńskim oddziale ZLP przechowywany w Archiwum Państwowym w Olsztynie (zespół nr 1323)⁸. W sensie chronologicznym ograniczymy się do dekady lat sześćdziesiątych, co jest podyktowane stanem zachowania akt⁹ oraz limitami objętościowymi niniejszej publikacji. W tym miejscu świadomie postanowiono ograniczyć się do akt wytworzonych przez samą organizację. Uznano bowiem, że jest to materiał niedostatecznie funkcjonujący w obiegu naukowym, szczątkowo wykorzystany

³ Materiały zjazdowe zob. AP w Olsztynie, TRZZ, Nr 882/33, k. 158–224.

⁴ Klub Literatury Regionalnej narodził się w 1963 r. z Sekcji Literatury Regionalnej powstałej dwa lata wcześniej na zjeździe we Wrocławiu. Głównym animatorem przedsięwzięcia był Władysław Gębik. Klub stanowił oparcie na pisarzy starszej generacji, organizował spotkania autorskie, jubileusze etc. Na temat działalności klubu zob. Biblioteka Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie (dalej: BMWiM w Olsztynie), Rkps 554/177-179. ZLP oddział w Olsztynie. Program działania Klubu Literatury Regionalnej; BMWiM w Olsztynie, Rkps 554/175. Klub Literatury Regionalnej przy ZLP w Olsztynie 1968.

⁵ Więcej zob. J. Chłosta-Zielonka, *Kształtowanie form życia młodoliterackiego w Olsztynie na przestrzeni dziesięcioleci (1957–2004)*, „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna” 2005, nr 1, s. 151–161.

⁶ Klub Literacki przy ZMS powstał w 1963 r., wydawał periodyk „Przemiany”, odegrał dużą rolę w konsolidacji środowiska. Zrzeszeni tu twórcy aspirowali do uprawiania i popularyzowania poezji młodych, wypowiadali się przeciw tendencjom tradycjonalistycznym w literaturze. Na temat tego fenomenu zob. J. Segiet, *Adepci literatury*, „Warmia i Mazury” (dalej: „WiM”) 1970, nr 5, s. 24–25; idem, *Jak rodziła się młoda literatura?*, w: idem, *Portrety olsztyńskie*, Olsztyn 2005, s. 87–97.

⁷ J.J. Rojek, *Literaci i literatura Warmii i Mazur*, Olsztyn 2008, s. 82.

⁸ Archiwa olsztyńskiego oddziału ZLP są rozproszone. Część z nich za sprawą Władysława Gębika znalazła się w zbiorach Archiwum Kurii Metropolitalnej w Olsztynie. Te jednak znajdują się poza obszarem naszych zainteresowań.

⁹ Na temat struktury akt i ich zakresu zob. I. Chmielewska, K. Hołownia, *Problemy porządkowania akt partyjnych z byłego Archiwum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Olsztynie z lat 1948–1990 (z wyłączeniem zespołu Komitetu Wojewódzkiego PZPR)*, http://www.archiwa.gov.pl/repository/wydarzenia/Chmielewska_Holownia.pdf (data korzystania ze źródła 10 maja 2010 r.).

w narracji historyków i historyków literatury. Przyjęte założenie metodologiczne nakazuje rezygnację z porównania zgromadzonego materiału z innymi źródłami. Należy jednak podkreślić, że jest to interesujący postulat badawczy na przyszłość. Niniejszy artykuł nie aspiruje do szerszych generalizacji i z pewnością nie wyczerpuje tematu. Jest to tylko skromna próba nakreślenia jednej z wielu przecież ról POP: wpływu na funkcjonowanie środowiska literackiego i na kształt literatury w nim powstającej. Niniejsze analizy mogą być przyczynkiem do dyskusji nad artystycznym i problemowym obliczem literatury utrwalającej pojałtańskie doświadczenia ziem anektowanych, a także jednym z wielu kontekstów do dyskusji nad sposobami funkcjonowania ludzi pióra w realiach PRL.

Analizowane dokumenty mają zróżnicowany charakter. Dla naszych rozważań najbardziej użyteczne okazały się okresowe sprawozdania z pracy POP PZPR przy ZLP w Olsztynie, protokoły z zebrań sprawozdawczo-wyborczych, programy działań POP, sprawozdania z dyskusji na temat konkretnych tekstów literackich. W zbiorze znajduje się pojedyncza, obszerna analiza olsztyńskiego środowiska literackiego dokonana eksperckim piórem Edwarda Martuszeńskiego. W okresie sprawozdawczym zebrania POP PZPR przy ZLP odbywały się w porządku miesięcznym, w każdą pierwszą środę miesiąca w Domu Środowisk Twórczych, w siedzibie NOT-u bądź w redakcji „Głosu Olsztyńskiego” lub w KW PZPR o godzinie 17.00. Spektakularnie odbywały się również spotkania wyjazdowe, w okresie sprawozdawczym np. w Nidzicy i Kaliningradzie. W badanych materiałach poszukiwać będziemy odpowiedzi na pytania dotyczące:

- projektowanych zadań literatury,
- oceny literackich efektów pracy autorów,
- oceny warunków pracy literatów,
- relacji z innymi organizacjami i stowarzyszeniami.

Organizacja POP PZPR przy olsztyńskim oddziale ZLP powstała w 1960 r. i pierwotnie działała w czteroosobowym składzie: Karol Małek, Edward Martuszeński, Henryk Panas, Leonard Turkowski. Wzbogacona wkrótce o Zbigniewa Nowickiego-Nienackiego, była strukturą trwale nieliczną. U schyłku 1967 r. szacowała swoje szeregi na dziewięciu członków, ale zaledwie czworo z nich faktycznie należało do ZLP¹⁰. Rok później liczba członków rzeczywistych POP PZPR przy ZLP wzrosła zaledwie do pięciu¹¹.

¹⁰ AP w Olsztynie, Nr 1323/441, k. 113–115, POP PZPR przy ZLP w Olsztynie.

¹¹ B. Łukaszewicz, *Raptularz miejski 1945–2005*, Olsztyn 2006, s. 236. Proporcje nasycenia olsztyńskiego oddziału ZLP członkami partii w obrębie struktury POP nie wykazują znaczących anomalii. Na osiemnastu członków olsztyńskiego oddziału ZLP w 1963 r. czterech działało w POP, co daje proporcje 1:4,5. W oddziale warszawskim w analogicznym okresie proporcje wskazywały na co piątego członka oddziału (600 członków ZLP: 120 członków POP). K. Rokicki, *Kształtowanie się opozycji w środowiskach literackich w latach 1956–1968*, w: R. Klementowski, S. Ligarski (red.), *Artyści a Służba Bezpieczeństwa. Aparat bezpieczeństwa wobec środowisk twórczych*, Wrocław 2008, s. 31.

Projektowane zadania literatury

Naiwnością byłoby utrzymywać, że literatura polska w czasach PRL była bytem autonomicznym, kształtowanym z dala od ingrediencji pozatekstowych (ideologicznych i światopoglądowych). Intelktualista jako podmiot i uczestnik instytucji kulturotwórczych w systemie komunistycznym *nolens volens* był uwikłany w sieć zależności i ograniczeń sformatowanych w porządku ideologicznym, administracyjnym, represyjno-kontrolnym¹². O skomplikowanych zasadach funkcjonowania podmiotu twórczego w obiegu publicznym w czasach PRL mówią dziś archiwa partyjne, archiwa administracji państwowej i resortu bezpieczeństwa¹³. Ze względów oczywistych na szczególnie pilną obserwację skazana była ta część aktywności twórczej, która aspirowała do opisu pojałtańskiego doświadczenia ziem pogranicza kulturowego, a więc tzw. ziem poniemieckich włączonych do Polski w konsekwencji decyzji Wielkiej Trójki¹⁴. Na straży pożądanej linii ideologicznej stał wielopiętrowy system kontroli z Głównym Urzędem Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk na czele oraz jego wojewódzkimi oddziałami¹⁵.

Czynności o charakterze inspirującym i prewencyjnym rozpisane były oczywiście na działalność różnorodnych instytucji, od wydawnictw i redakcji począwszy. Szczególną rolę przypisać należy w tym względzie Podstawowej Organizacji Partyjnej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej działającej w samym centrum wytwarzania literackiego dorobku intelektualnego, a więc przy organizacji zrzeszającej środowisko ludzi pióra. Sam związek, mający w pamięci przedwojenny, inicjacyjny wkład Stefana Żeromskiego (1920), pozbawiony został w 1949 r. epitetu „zawodowy”. Na IV (szczecińskim) Zjeździe zmienił nie tylko nazwę, lecz także funkcję: stał się instytucją nie tyle zawodową, ile ideologiczną, kontrolującą życie pisarza (w sensie warsztatowym i prywatnym). Rola związku na przestrzeni lat ulegała oczywistej transformacji. W okresie socrealizmu ZLP pełnił funkcje ideologiczne i kontrolne. Związek był narzędziem transmisji partyjno-pań-

¹² Zob. propozycję conceptualizacyjną J. Łukasiewicza, *Twórca w systemie komunistycznym*, w: R. Klementowski, S. Ligarski (red.), op. cit., s. 13–23. Tu też obszerna literatura.

¹³ Pierwsze, poparte kwerendą archiwalną, naukowe opisy stopnia infiltracji olsztyńskiego środowiska twórczego przynoszą artykuły publikowane w „Debacie”, m.in. P. Kardeli, P.P. Warota i Z. Żłakowskiego.

¹⁴ O ingerencjach cenzuralnych wobec tematu zob. m.in.: Z. Anculewicz, *Z dziejów Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Olsztynie w latach 1970–1971*, „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna” 2005, nr 1, s. 255–260; *W kręgu cenzorów olsztyńskich*. t. 1: *Prasa i Ekspozytura Polskiego Radia w Olsztynie w oczach cenzorów olsztyńskich 1948–1956*, oprac. Z. Anculewicz, Warszawa 2006; J. Szydłowska, *Ocenzurowane dziedzictwo. Kraj-obraz kulturowy Ziemi Zachodnich i Północnych w świetle archiwów Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Olsztynie*, w: *Napis*, seria XV: *Umysły zniewolone. Literatura pod presją*, Warszawa 2009, s. 337–350.

¹⁵ Literatura na ten temat jest już olbrzymia. Jedną z najświeższych pozycji poświęconych temu zagadnieniu jest monografia K. Budrowskiej, *Literatura i pisarze wobec cenzury PRL 1948–1958*, Białystok 2009.

stwowych sądów, realizatorem decyzji podejmowanych w Wydziale Kultury KC PZPR, strażnikiem poprawności ideologicznej środowiska, miał poważny wpływ na kształt artystyczny, tematykę, jakość i ilość literackich konkretyzacji¹⁶. Także literatura była postrzegana jako front ideologiczny, zgodnie zresztą z metaforą broszury Jerzego Putramenta pod sugestywnym tytułem *Na literackim froncie*¹⁷. Październik osłabił opresyjno-ideologiczny charakter związku. Wraz z odwilżą rozpoczął się nieodwracalny proces utraty kontroli partii nad środowiskiem literackim, które właśnie w latach 60. zdobyło się na odwagę ewokacji postaw konspiracyjnych wobec systemu (List 34, List 15)¹⁸. Na początku dekady okazało się, że funkcje kontrolne ZLP wobec literatów są coraz mniej skuteczne, a POP ZLP nieodwołalnie straciła najwybitniejsze nazwiska swoich dotychczasowych członków. Sytuacja zapoczątkowała m.in. narodzinami środowisk opozycyjnych¹⁹.

Joanna Siedlecka mówiła o Egzekutywie POP przy ZLP: „główne ramię SB (...), jej bastion ideologiczny i zarazem bojówka. Destrukcyjna rola POP, a zwłaszcza jej Egzekutywy, nie została dotychczas opisana, to również świat nieprzedstawiony, choć często też orwellowski i groteskowy”²⁰. O znaczeniu POP w środowisku literackim niech świadczy fakt, że jej działania firmowały nazwiska osób znajdujących się najwyżej w rankingu ideologicznej poprawności.

Leonard Turkowski – przyszły prezes olsztyńskiego oddziału ZLP – deklarował, nie pozostawiając wątpliwości co do projektowanego kształtu ideowego olsztyńskiego środowiska i literatury tu powstającej: „Nasza praca literacka jest pracą partyjną i społeczną”²¹.

W sprawozdaniu z początku 1965 roku tak definiuje się zakres działań POP PZPR przy olsztyńskim oddziale ZLP:

„Sama nazwa naszej organizacji wskazuje, czym mamy zajmować się w naszej pracy partyjnej. Przedmiotem naszego zainteresowania winna być przede wszystkim literatura piękna, której problemy winniśmy rozpatrywać pod kątem ideologii

¹⁶ O ZLP w okresie stalinowskim i po Październiku zob. m.in. K. Woźniakowski, *Między ubezwłasnowolnieniem a opozycją. ZLP w latach 1949–1959*, Kraków 1990, s. 23–60 i n.

¹⁷ J. Putrament, *Na literackim froncie*, Warszawa 1953.

¹⁸ A. Chojnowski, S. Ligarski (red.), „*Twórczość obca nam klasowo*”. *Aparat represji wobec środowiska literackiego 1956–1990*, Warszawa 2009, s. 105–110 i n.

¹⁹ Mniej więcej od 1962 r. ZLP nie był już w stanie skutecznie kontrolować reakcji środowiska literackiego, co musiało implikować żywsze zainteresowanie ze stron służb bezpieczeństwa, m.in. przez agencję wpływu, agencję manewrową, konsultantów, autorów analiz i ocen. Więcej o fluktuacjach systemu kontroli i represji wobec środowiska literackiego zob. m.in.: *Związani. O ZLP z Andrzejem Chojnowskim, Sebastianem Ligarskim i Joanną Siedlecką rozmawia Barbara Polak*, „Biuletyn IPN” 2008, nr 8/9, s. 2–20. Por. też wybrane stenogramy zebrań POP PZPR przy ZLP w zbiorze: *Partia i literaci. Dokumenty Biura Politycznego KC PZPR*, oprac. T. Kisielewski, Warszawa 1996.

²⁰ Wypowiedź J. Siedleckiej: *Związani...*, op. cit., s. 7.

²¹ AP w Olsztynie nr 1323/441, k. 3, POP PZPR przy Związku Literatów Polskich w Olsztynie. Protokół z zebrania sprawozdawczo-wyborczego POP przy ZLP w Olsztynie, odbytego w dniu 4 listopada 1963 r.

PZPR. Jako jej twórcy i ludzie działający w szerszym od własnego grona środowisku twórczym mamy obowiązek kształtować i własną świadomość, i świadomość bezpartyjnych kolegów po piórze zgodnie z ideologią socjalizmu. Należy do nas także wpływanie na styl pracy zawodowej organizacji pisarzy i inne organizacje literackie, szczególnie skupiające młodzież. Wreszcie musimy realizować politykę partii w takiej mierze, w jakiej instytucje partyjne tego od nas wymagają”²².

Liminalne wydarzenia polityczne dekady lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych nie odbiły się większym echem w prowincjonalnej rzeczywistości północno-wschodniej Polski²³. Skromne liczebnie, młode stażem, ubogie w wybitne indywidualności twórcze olsztyńskie środowisko literackie ze względów oczywistych nie było w stanie wygenerować gestów tak ważnych i spektakularnych jak choćby List 34²⁴.

POP, zgodnie z wytycznymi ośrodków dyspozycyjnych, projektowała kształt problemowy i estetyczny dzieł literackich. Nobilitowała pozycje przyznające prymat tematyce współczesnej i uwzględniające słuszną hierarchię stratyfikacji klasowej. Zaproszony na spotkanie sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie (pełniący tę funkcję do stycznia 1965 r.) Kazimierz Waldemar Rokoszewski²⁵ pouczał olsztyńskich autorów:

„Od literatów olsztyńskich oczekujemy dobrej literatury – nie tylko współczesnej, ale także historycznej, nie wolno również zapominać o tych, którzy tworzyli tę historię, o walkach klasowych, jakie toczyły się na naszych ziemiach. Największy jednak nacisk powinien być położony na dzień dzisiejszy, na okres budowania na Warmii i Mazur[ach] obecnej rzeczywistości”²⁶.

²² AP w Olsztynie nr 1323/441, k. 7, POP PZPR przy Związku Literatów Polskich w Olsztynie. Sprawozdanie z pracy POP przy ZLP w Olsztynie za okres od 4 XI do 5 I 1965 r.

²³ *Rok 1956 na Warmii i Mazurach. Wybór źródeł*, oprac. B. Łukaszewicz, Olsztyn 1998; B. Łukaszewicz, *Marzec '68 na Warmii i Mazurach. Wybór źródeł*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1998, nr 2, s. 245–294.

²⁴ Na ten temat zob. m.in.: J. Eisler, *List 34*, Warszawa 1993; A. Bikont, J. Szczesna, *Z towarzyszy obywateli*, w: eidem, *Lawina i kamienie. Pisarze wobec komunizmu*, Warszawa 2006, s. 320–339. Bardzo trudne do zbadania jest oszacowanie stopnia dyspozycyjności olsztyńskiego środowiska literackiego. Zachowane w archiwach gesty afirmacji i poparcia dla partii są często tylko fasadą, konstytutywnym elementem rytuału orwellowskiej codzienności. Wszak tylko część prawdy tamtego czasu odsłania np. rezolucja skierowana przez miejscowych intelektualistów na ręce tow. Gomułki w sprawie „wydarzeń marcowych” z 9 kwietnia 1968 r., w której czytamy: „Pracując na Mazurach i Warmii od lat wiążemy naszą działalność pisarską z zaangażowaniem ideowym i politycznym, uważamy bowiem, że każdy polski pisarz powinien żyć życiem swojego narodu, budującego socjalizm pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”. Cyt. za: B. Łukaszewicz, *Marzec '68 na Warmii i Mazurach...*, op. cit., s. 279. Z dzisiejszej perspektywy staje się jasne, iż niezasadne jest przecenianie tych lojalistycznych gestów, zwłaszcza że analogiczne formy poparcia były wyrażane w tym czasie i we wszystkich środowiskach, i we wszystkich częściach kraju.

²⁵ Kazimierz Waldemar Rokoszewski (1923–2006) – polityk i ekonomista, działacz partyjny, po odejściu z Olsztyna w drugiej połowie lat 60. sekretarz Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR, w latach 70. członek KC PZPR.

²⁶ AP w Olsztynie, Nr 1323/441, k. 74, POP PZPR przy ZLP w Olsztynie. Protokół z otwartego zebrania POP przy Oddziale Olsztyńskim ZLP w dniu 5 października 1963 r.

Bardzo silnie akcentowano wagę „tematyki autochtonicznej”. Konceptualizację tego rodzaju problemów w literaturze postrzegano przez pryzmat rozładowywania napięć i uprzedzeń wobec obcej kulturowo mniejszości. Tak więc literatura obciążana była sensem edukacyjno-wychowawczym i perswazyjnym. Jednocześnie dostrzegano zagrożenie, że literaturze podejmującej tak newralgiczne tematy mógłby grozić nadmierny pesymizm, gdyby autorzy odważyli się na prezentację spraw w całym stopniu ich komplikacji. Zdecydowanie kontestując tę drogę, działacze podkreślają propagandowy wymiar recepcji polskich tekstów za granicą zachodnią. W ten oto sposób lansuje się w literaturze świat pozbawiony większych zmarszczek, świat wyprany z najbardziej newralgicznych konfliktów. Jest to więc rodzaj cenzury (inspirującej i przewencyjnej) nałożonej na autorów już we wstępnej fazie konceptualizacji problemów pogrnicza.

Warto zauważyć, że wobec „tematyki autochtonicznej” – jak określano w oficjalnych dokumentach – panowała zgodność reprezentantów środowisk o skrajnie różnych opcjach politycznych: od ideologów partyjnych po działaczy katolickich. Wieloletni członek Stowarzyszenia PAX Tadeusz Stępowski, zaproszony na otwarte zebranie POP, wyraźnie ewokował specyfikę (historyczną, kulturową, etniczną) terenu, zarówno determinującą kształt problemowy literatury, jak i rzutującą na warstwę interpretacyjną. Konsekwentną realizacją tych poglądów jest linia programowa olsztyńskiego dodatku do „Słowa Powszechnego” – „Słowo na Warmii i Mazurach”. Fundamentem programowym tytułu była deklaracja utrwalania i wzmacniania tożsamości kulturowej Warmiaków i Mazurów: popularyzacja dziejów miejsca i jego krajobrazu kulturowego, współpraca z pisarzami i społecznikami o miejscowej proveniencji, ugruntowywanie poczucia łączności Mazur i Warmii z polską Ojczyzną.

„Musimy pamiętać o tym (...) że działamy na Warmii i Mazurach, na ziemi, którą są szczególnie zainteresowani rewizjoniści zachodnioniemieccy. Dla naszej twórczości zasadniczą sprawą powinna być sprawa integracji, sprawa udokumentowania polskości tych ziem. Problemy Ziem Zachodnich i Północnych interesują nie tylko nas, a także cały obóz socjalistyczny”²⁷.

Narzucenie literaturze obowiązków pozaartystycznych musiało przesądzać o jej kształcie estetycznym. Zdając się nie dostrzegać tej pułapki, aspirujący do teoretyzowania autorzy, krytycy i działacze tworzą karkołomne aksjomaty wiążące ideologiczną obiatę z powinnościami artysty – demiurga.

„Podjęcie współczesnej tematyki Mazur i Warmii – zarówno problemu autochtonicznego, jak i integracji etnicznej, w aspekcie budowania ustroju socjalistycznego – jest zadaniem najważniejszym, a powinno się przejawiać przede wszystkim w twórczości pisarzy te ziemie zamieszkujących. Trzeba od nich oczekiwać – że znalazłszy

²⁷ Ibidem, k. 74–75.

odpowiednie warunki pracy – potrafią dać utwory nie tylko poprawne, nie tylko «nadające się do czytania», ale również takie, o których mówi się jako o osiągnięciach artystycznych, które można przedstawić do nagród państwowych, które wydaje się w wielotysięcznych nakładach, filmuje czy też przedstawia w telewizji»²⁸.

Ocena literackich efektów pracy autorów

W zachowanych materiałach archiwalnych POP PZPR przy ZLP Oddział w Olsztynie nie zachowało się szczególnie dużo materiałów oceniających konkretne teksty literackie i diagnozujących kondycję miejscowego środowiska. Najobszerniejszym studium tego rodzaju jest raport Edwarda Martuszeńskiego *Olsztyńskie środowisko literackie*, konstatujący stan na czerwiec 1963 r., a przyjęty przez POP PZPR przy ZLP na zebraniu 29 czerwca 1963 r.

Przyszły autor *49 listów z powodu braci czeskich* trafnie diagnozuje sytuację środowiskową ludzi pióra w Olsztynie i w województwie. Martuszeński podpira się statystyką ukazującą fluktuację środowiska. W 1955 r. wśród siedmiu członków założycieli oddziału ZLP czworo legitymowało się statusem „tutejszości” (Michał Lengowski, Maria Zientara-Malewska, Teofil Ruczyński, Alojzy Śliwa). Dwoje związanych było zawodowo z regionem w okresie międzywojnia (Emilia Sukertowa-Biedrawina, Władysław Gębik), a jedynie jeden z członków był powojennym migrantem (Janusz Teodor Dybowski). Z czasem te proporcje ulegały zmianie na korzyść dominacji przybyszów, co *sensu largo* zaświadczało o postmigracyjnym charakterze społeczności Warmii i Mazur po 1945 r. Edward Martuszeński obalał przesąd o trwale regionalnym profilu środowiska:

„Do mitów należy zaliczyć twierdzenie, jakoby olsztyńskie środowisko literackie powstało dzięki temu, że do Związku Literatów Polskich przyjęto kilku pisarzy regionalnych i paru działaczy oświatowo-kulturalnych. Prawdą natomiast jest, że przyjęcie to było jedną z nielicznych akcji, mających na celu stworzenie na Warmii i Mazurach środowiska literackiego”²⁹.

Martuszeński zauważył, że było to środowisko zdominowane przez osoby zaawansowane wiekiem: na osiemnastu członków w 1963 r. aż jedenastu miało ponad 60 lat, tylko jeden – mniej niż 35 lat³⁰. Pikanterii dodaje fakt, że w latach sześćdziesiątych był to jedyny oddział w skali kraju pozbawiony własnej siedziby (spotkania odbywały się w mieszkaniu Władysława Gębika)³¹. W 1965 r. sekretarz POP pytał retorycznie, świadomie prowokując dyskusję:

²⁸ AP w Olsztynie nr 1323/441, k. 49–65, POP PZPR przy Związku Literatów Polskich w Olsztynie. [E. Martuszeński], *Olsztyńskie środowisko literackie*.

²⁹ Ibidem, k. 53.

³⁰ Ibidem, k. 54.

³¹ BMWiM w Olsztynie, Rkps 554/110. ZLP oddział w Olsztynie. Zebranie członków ZLP oddział w Olsztynie, 10.01.1965.

„W jakim stopniu my jesteśmy literatami? Stanowimy grupę trochę niedzielnych, trochę nocnych, trochę urlopowych pisarzy”³².

Kilka lat później powtórzył analogiczną konstatację Edward Martuszeński:

„...wielu pisarzy jest w zbyt dużym stopniu działaczami kulturalno-społecznymi niż twórcami”³³.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że na analogiczne implikacje krępujące rozwój literatury po 1945 r. (etatyzm ludzi pióra, łączenie funkcji działacza i literata etc.) wskazywał w nowych już czasach Kazimierz Brakoniecki³⁴. Niepokojąco amatorski profil zgromadzonych w miejscowym środowisku literatów bardzo niepokoił Edwarda Martuszeńskiego. Ten, odwołując się do ogólnopolskiego panteonu literatury współczesnej, dostrzegł niedostatki powstające w środowisku literatury: jej estetyczną ułomność i konceptualizacyjną słabość. Zdaniem Martuszeńskiego do 1963 r. (moment sporządzenia sprawozdania) żadnej pozycji powstałej w środowisku nie udało się wyjść poza opłotki stygmatyzującego epitetu literatury regionalnej. O książkach wydanych po Październiku mówił zaś tak:

„Brak wśród nich również choćby tylko jednej, która by zwróciła na siebie uwagę i czytelników, i krytyków jako pozycja bardzo wartościowa”³⁵.

Pomimo wyraźnego związku figury działacza/społecznika i pisarza członkowie POP systematycznie ubolewali nad niedostateczną, ich zdaniem, penetracją tematyki współczesnej w literaturze. Interpretacyjnie wiązało się to zazwyczaj z ułomnym profilem ideologicznym autorów bądź z trudną sytuacją ekonomiczną.

„Jest to tym bardziej dziwne, ponieważ nie można im zarzucić odizolowania w «wieży z kości słoniowej». (...) Należałoby więc sobie odpowiedzieć na pytanie, czy brak książek o współczesności spowodowany jest niechęcią do zaangażowania w sprawy budowy socjalizmu czy też brakiem możliwości bytowych”³⁶.

W materiałach sprawozdawczych i dyskusyjnych POP zachowały się również informacje o recepcji literatury powstającej w miejscowym środowisku na arenie ogólnopolskiej. Ubolewano nad niedostateczną wagą przywiązywaną do nowo-

³² AP w Olsztynie nr 1323/441, k. 10–11, POP PZPR przy Związku Literatów Polskich w Olsztynie. Sprawozdanie z pracy POP przy ZLP w Olsztynie za okres od 4 XI do 5 I 1965 r.

³³ AP w Olsztynie nr 1323/441, k. 59, POP PZPR przy Związku Literatów Polskich w Olsztynie. [E. Martuszeński], *Olsztyńskie środowisko literackie*.

³⁴ K. Brakoniecki, *Ziemia obiecana...*, op. cit.; idem, *Ziemieć*, Olsztyn 2005.

³⁵ AP w Olsztynie nr 1323/441, k. 64, POP PZPR przy Związku Literatów Polskich w Olsztynie. [E. Martuszeński], *Olsztyńskie środowisko literackie*.

³⁶ Ibidem, k. 59.

ści wydawniczych z regionu; krytykom wytykano stosowanie „taryfy ulgowej” wobec analizowanych konkretyzacji i posługiwanie się stereotypami³⁷.

„Krytycy warszawscy czy krakowscy przyzwyczaili się przyznawać takim środowiskom jak nasze prawo do taryfy ulgowej ze względu na zasługi pisarzy regionalnych. Gdy okazuje się, że na Mazurach i Warmii są nie tylko pisarze regionalni, krytycy warszawscy czy krakowscy przemilczają ich książki bądź też zbywają omówieniami raczej niż recenzjami. Jeśli możemy stwierdzić, że Eugeniusz Paukszta, Jerzy Putrament czy też Aleksander Rymkiewicz żywo interesują się naszą tematyką w swoich utworach, nie możemy zauważyć wśród krytyków ani jednego, który by niejako specjalizował się w problematyce naszego regionu”³⁸.

Mimo braków zgodnie uznawano, że kroki marketingowe, jakie miejscowe środowisko intelektualne przedsięwzięło po Październiku, bardzo znacząco przyczyniły się do skutecznej promocji kultury i literatury regionu Warmii i Mazur. Najbardziej spektakularnym efektem tych starań była zmiana wizerunku regionu, który nareszcie przestał się kojarzyć li tylko z nobliwymi twórcami o proveniencji ludowej.

„W oczach pisarzy innych środowisk literackich Polski środowisko olsztyńskie przedstawiało się jako grupa pisarzy regionalnych, zasłużonych bojowników o polskość Warmii i Mazur w okresie przedwojennym. Zjazd Pisarzy – Przyjaciół Warmii i Mazur w 1960 r. spowodował, że koledzy z Warszawy, Krakowa, Łodzi czy Poznania dostrzegli olsztyńskich pisarzy w średnim wieku oraz niektórych debiutantów. Referat Fornalczyka, wygłoszony rok temu na «Wiośnie Poetyckiej» w Bydgoszczy, czy też artykuł Barbary Biernackiej o marcowym numerze «Twórczości» świadczą jednak o tym, że przełom nie jest jeszcze zupełny”³⁹.

Oprócz zbiorczych charakterystyk środowiskowych w archiwach odnajdujemy także profile pojedynczych autorów. „Dokonujemy charakterystyki z pozycji naszego partyjnego zaangażowania”⁴⁰, wyznają referenci POP. Stąd też ich ocenie nie podlegają wszyscy autorzy związani z regionem (spektakularna jest rezygnacja z charakterystyki profilu literackiego części pisarzy ludowych). W archiwach odnajdujemy charakterystyki biograficzne i skrótove omówienia profilu tematycznego i problemowego literatury m.in. Tadeusza Stępowskiego, Henryka Panasa, Władysława Ogrodzińskiego, Klemensa Oleksika, Edwarda Martuszeńskiego, Karola Małka, Marii Zientary-Malewskiej, Jana Sobczyka. Najbardziej wnikliwe *rèsumè* przedstawił – co nie dziwi – Edward Martuszeński⁴¹.

³⁷ W latach 60. temat był żywo dyskutowany w prasie ogólnopolskiej i regionalnej, obecny był podczas obrad liczącej trzynaście edycji historii Zjazdów Pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych (1958–1970).

³⁸ AP w Olsztynie nr 1323/441, k. 63, POP PZPR przy Związku Literatów Polskich w Olsztynie. [E. Martuszeński], *Olsztyńskie środowisko literackie*.

³⁹ Ibidem, k. 63.

⁴⁰ Ibidem, k. 56.

⁴¹ Ibidem, k. 49–65.

Strategia działań POP przewidywała także organizację zebrań poświęconych analizie dorobku artystycznego pojedynczych autorów. I tak np. w czerwcu 1966 r. dyskutowano nad fragmentami *Grzeszników* Henryka Panasa⁴²; w październiku tegoż roku omawiano twórczość Tadeusza Willana i przyjmowano raport o planach wydawniczych autora⁴³; w marcu 1968 r. – dyskutowano o jubileuszu Karola Małłki i spuściźnie literackiej Michała Lengowskiego⁴⁴. W planie pracy na rok 1966 znalazły się ponadto m.in. przygotowania do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, referaty Stanisława Szostakowskiego, Haliny Kurowskiej, Tadeusza Willana i Edwarda Martuszeńskiego. Ten ostatni przygotował tekst *Dorobek literacki Warmii i Mazur na tle sytuacji w literaturze polskiej*⁴⁵.

Ocena warunków pracy literatów

Dokumenty pokazują, w jaki sposób POP PZPR przy ZLP realizowała funkcje mecenasa i mentora talentów środowiska literackiego: wpływała na politykę wydawniczą i recenzyjną. Plany POP na rok 1963 – opatrzone adnotacją „ściśle poufne” – przewidywały m.in.:

„Współdziałanie z redakcjami miejscowych pism i radia w celu zapewnienia właściwej polityki redakcyjnej zarówno wobec członków ZLP, jak też «młodych», przede wszystkim członków Klubu (odpowiedzialny tow. Panas)”⁴⁶.

„Kontrolowanie i wpływanie na dysponowanie funduszami związkowymi przeznaczonymi na akcję spotkań autorskich (odpowiedzialny tow. Panas i tow. Zielińska)”⁴⁷.

Zachowane sprawozdania utrwaliły podziały środowiska literackiego przebiegające na różnych frontach, m.in. ideologicznym i generacyjnym. Ostro rysujące się podziały pokoleniowe miały oczywiście swoje przełożenie na estetyczny profil uprawiania literatury. Co ciekawe, frustracje i niezadowolenie z organizacji życia literackiego w środowisku wyrażały zarówno kręgi „młodych”, jak i „starych”. Ci pierwsi w 1963 r. ustami Jana Sobczyka skarżyli się na niesprzyjające warunki materialno-bytowe, które skutkują podejmowaniem decyzji wyjazdowych.

⁴² AP w Olsztynie, nr 1323/441, k. 100, POP PZPR przy ZLP w Olsztynie. Protokół z zebrania literackiej POP odbytego w dniu 8 czerwca 1966 r. w lokalu ZLP.

⁴³ AP w Olsztynie, nr 1323/441, k. 102, POP PZPR przy ZLP w Olsztynie. Protokół z zebrania literackiej POP odbytego w dniu 5 października 1966 r. w lokalu ZLP.

⁴⁴ AP w Olsztynie, nr 1323/441, k. 119–123, POP PZPR przy ZLP w Olsztynie. Protokół z zebrania POP przy ZLP w Olsztynie z dnia 6 III 1968 r.

⁴⁵ AP w Olsztynie, nr 1323/441, k. 97, POP PZPR przy ZLP w Olsztynie. Plan pracy POP przy ZLP w Olsztynie na rok 1966.

⁴⁶ AP w Olsztynie nr 1323/441, k. 41, POP PZPR przy Związku Literatów Polskich w Olsztynie. Program działania Podstawowej Organizacji Partyjnej przy oddziale olsztyńskim ZLP uchwalony na zebraniu w dniu 6 II 1963 r.

⁴⁷ Ibidem, k. 41.

Drudzy, których rzecznikiem na otwartym zebraniu POP PZPR przy ZLP w październiku 1963 r. była Maria Zientara-Malewska, podkreślali brak szacunku do swoich postaw i ostracyzm ze strony wstępującego pokolenia:

„Grono tzw. starych nie odczuwa przychylnej atmosfery, wytyka się ich staroświeczyznę, nie ceni ich trudnego przecież dorobku”⁴⁸.

Organizacja występowała również o ufundowanie nagród promujących młodą, zaangażowaną literaturę oraz o fundację stypendiów dla literatów. Generalnie jednak warunki egzystencjalne ludzi pióra oraz możliwości realizacji potencjału literackiego oceniano w środowisku miejscowym jako dalekie od zadowalających. Niestrudzony Edward Martuszeński pozwalał sobie wręcz na delikatny sarkazm:

„Polityka kulturalna na naszym terenie w okresie osiemnastolecia nakierowana była raczej na upowszechnianie kultury, świetlice, muzea, kluby, radio, rasę, telewizję. Wszystkie te czynniki upowszechniające kulturę otrzymywały, że się tak wyrażę, materiał do upowszechnienia głównie z zewnątrz – z Warszawy, Krakowa, Łodzi czy Wrocławia. Mogą one chwalebnie się rozwijać, mogą też krzewić życie kulturalne na naszym terenie nawet w tym wypadku, jeśli w Olsztynie, Bartoszycach czy Szalstrach nie będzie mieszkał ani jeden pisarz. Ambicja dysponowania wierszami czy powieściami o tematyce regionalnej może być przecież zaspokojona – jeśli chodzi o placówki upowszechniające kulturę – przez pisarzy z Rzeszowa czy z Opola, którzy przyjadą tu na wczasy”⁴⁹.

Na otwartym spotkaniu z przedstawicielami Wydawnictwa „Pojezierze” (m.in. z ówczesnym dyrektorem Andrzejem Wakarem)⁵⁰ dyskutowano o polityce wydawniczej, o kłopotach finansowych i braku papieru⁵¹.

Stale podnoszonym problemem pozostawały warunki przyjmowania młodych twórców do ZLP. Na zebraniach powracały skargi młodych autorów narzekających na niezwykle wyśrubowane wymogi dla kandydatów na członków, wyższe – jak sugerowano – niż w innych ośrodkach w kraju. Zaproszeni na otwarte zebrania członkowie oddziału ZLP (m.in. Władysław Ogrodziński, Erwin Kruk, Stefan Połom) tłumaczyli, że nie są to suwerenne decyzje członków oddziału, ale dyspozycje Zarządu Głównego ZLP – warszawskiej „centrali”⁵².

⁴⁸ AP w Olsztynie, nr 1323/441, k. 75, POP PZPR przy ZLP w Olsztynie. Protokół z otwartego zebrania POP przy Oddziale Olsztyńskim ZLP w dniu 5 października 1963 r.

⁴⁹ AP w Olsztynie, nr 1323/441, k. 81–82, POP PZPR przy ZLP w Olsztynie. Informacja o Plenum KW PZPR w sprawach kultury wygłoszona na otwartym zebraniu POP przy Oddziale Olsztyńskim ZLP w dniu 5 października 1963 r.

⁵⁰ Andrzej Wakar sprawował funkcję dyrektora Wydawnictwa „Pojezierze” w latach 1966–1987.

⁵¹ AP w Olsztynie, nr 1323/441, k. 124–125, POP PZPR przy ZLP w Olsztynie. Protokół otwartego zebrania partyjnego przy ZLP na temat warunków i możliwości wydawniczych, Olsztyn, 28 marca 1968 r.

⁵² AP w Olsztynie, nr 1323/441, k. 136–139, POP PZPR przy ZLP w Olsztynie. Protokół z zebrania POP przy ZLP w Olsztynie z dnia 5 II 1969 r.

„Najwięcej uwagi poświęcono dalszemu rozwojowi organizacji, zależnemu od liczebnego wzrostu Związku Literatów Polskich, który w ostatnich latach raczej cofa się w swym liczebnym stanie. Analizowano przyczyny znanego i dyskusyjnego ostatnio w prasie zjawiska, że przez oddział olsztyński trudniej wejść do ZLP niż przez inne oddziały. Dzieje się tak, pomimo że sekretarz POP jako wiceprezes oddziału przedkłada ten problem na posiedzeniach Zarządu. Postanowiono próbować zmiany tego stanu rzeczy innymi drogami, m.in. tow. Małek zapowiedział, że porozmawia na ten temat z członkami Zarządu Głównego w Warszawie. Trzeba będzie także nakłonić do złożenia podań o przyjęcie do Związku młodych ludzi, zdobywających kwalifikacje do składania podań, np. Kruka, Połoma, a także tych, którzy już poprzednio daremnie składali podania, np. tow. Okęcką, Szostakowskiego, Sokołowskiego”⁵³.

Relacje z innymi organizacjami

„Od początków 1949 r. partyjna organizacja literatów postanowiła sobie za cel uczynienie ze swoich członków silnej, jednolitej grupy nacisku na środowisko literackie. Presja ta miała spowodować akceptację przez nie stalinowskiego systemu władzy, a szczególnie socrealistycznych kanonów twórczości. Wedle tej koncepcji zarówno organizacja partyjna, jak i cały ZLP miały spełniać rolę wychowawczą dla skupionych w nich twórców”⁵⁴

– pisał o misji POP przy Zarządzie Głównym ZLP w realiach lat stalinowskich Dariusz Jarosz. Wydaje się, że, pominąwszy rezygnację z ortodoksji socrealizmu, aspiracje POP do pełnienia patronatu ideologicznego wobec środowiska nie uległy zmianie⁵⁵. W analizowanym okresie POP PZPR przy ZLP swoją rolę w środowisku literackim definiowała poprzez pozyskiwanie nowych sympatyków, ugruntowywanie wpływów i permanentne ich poszerzanie. Szansę przyciągnięcia do siebie adeptów pióra stwarzał patronat organizacji nad Klubem Literackim przy Zarządzie Wojewódzkim Związku Młodzieży Socjalistycznej (1963–1970)⁵⁶. Idei powstania organizacji patronował sam Jerzy Putrament.

„Sekretarz POP tow. Martuszewski przedstawił analizę sytuacji w olsztyńskim środowisku literackim. W styczniu rozmawiał on w Warszawie z tow. Putramentem, który przychylnie ustosunkował się do poczynąń POP i obiecał poparcie. Tow.

⁵³ AP w Olsztynie, nr 1323/441, k. 117, POP PZPR przy ZLP w Olsztynie. Protokół z zebrania literackiej POP odbytego w dniu 15 listopada 1967 r.

⁵⁴ D. Jarosz, *Działalność Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR przy Zarządzie Głównym Związku Literatów Polskich w latach 1949–1953 (w świetle akt własnych)*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 1999, nr 1, s. 12.

⁵⁵ Oddzielną i nieanalizowaną tu kwestią jest pozyskiwanie młodych twórców do współpracy ze służbami specjalnymi. Szerokie spektrum tej rozległej problematyki pokazują m.in. dokumenty zebrane w tomie: A. Chojnowski, S. Ligarski (red.), *„Twórczość obca nam klasowo”...*, op. cit.

⁵⁶ Zob. przyp. 6.

Putrament m.in. wysoko ocenił plany współpracy z ZMS nad utworzeniem Klubu Młodych i podzielił sąd POP, że akcji spotkań autorskich trzeba nadać większą wartość społeczną⁵⁷.

Klub miał realizować linię ideową ośrodków dyspozycyjnych.

„Klub Młodych, który powstanie na wspólnym zebraniu, będzie miał charakter ideowy. Zostaną ogłoszone konkursy literackie: na opowiadanie, wiersze, reportaż i słuchowisko radiowe. Do współpracy staną: ZLP, «Głos Olsztyński», «Warmia i Mazury», rozgłośnia olsztyńska. Jako nagrody przewiduje się wspólne wyjazdy zagraniczne laureatów»⁵⁸.

POP PZPR planowo roztaczała opiekę nad młodymi literatami, których przez sieć zachęt i stymulacji starano się zachęcić do przyjęcia określonej pozycji ideowej. Była to długoplanowa polityka, której perspektywicznym efektem miało być przejście władzy w strukturach oddziału ZLP.

„Przyciąganie młodych, decydujących o przyszłości, wprowadzenie ich do Związku – zmieni w przyszłości układ sił. Trzeba młodym pomagać i w sprawach literacko-warsztatowych, i w materialno-bytowych. Oddziaływać ideologicznie na bezpartyjnych członków ZLP i na politykę spotkań autorskich. Działać w ZLP od wewnątrz, wciągając poprzez inicjatywę POP do współpracy całą resztę»⁵⁹.

Współpraca z Klubem Literackim ZMS nie układała się jednak poprawnie, a POP nie zdołała osiągnąć tu znaczących wpływów⁶⁰. Jest to silnie podkreślone w sprawozdaniach z drugiej połowy lat sześćdziesiątych.

„Nie powiodła się próba wywierania wpływu na Klub Literacki, który izoluje się od nas i występuje tylko z pretensjami, nie potrafiąc ich w dodatku wyrażnie sformułować (...) Nic dziwnego, że grono to pracuje słabo, popełnia błędy i głupstwa, a przy tym jest z siebie zadowolone»⁶¹.

„...trudno przełamać klikę rządzącą Klubem»⁶².

⁵⁷ AP w Olsztynie nr 1323/441, k. 37, POP PZPR przy Związku Literatów Polskich w Olsztynie. Protokół zebrania POP przy ZLP w Olsztynie, odbytego 2 lutego 1963 r.

⁵⁸ Ibidem, k. 37–38.

⁵⁹ Ibidem, k. 39.

⁶⁰ Opinię tę potwierdza Z. Złakowski, analizując działania na linii: Klub Literacki i oddział ZLP, pokazując skomplikowane niuanse podziałów w środowisku. Złakowski przypisuje nowo powstałemu Klubowi Literackiemu funkcję rozbicia skostniałego, binarnego układu sił w olsztyńskim oddziale ZLP. Z. Złakowski, *Klub Literacki przy ZMS i rezolucja z 1968 roku*, „Debata” 2008, nr 10.

⁶¹ AP w Olsztynie nr 1323/441, k. 21, POP PZPR przy Związku Literatów Polskich w Olsztynie. Sprawozdanie z pracy POP przy ZLP w Olsztynie za okres od 4 XI 1963 do 19 I 1966 r.

⁶² AP w Olsztynie nr 1323/441, k. 26, POP PZPR przy Związku Literatów Polskich w Olsztynie. Konspekt sprawozdania na zebranie roczne dn. 4 I 1967 r.

Niesatysfakcjonujący był również wpływ POP na działanie oddziału ZLP⁶³. Olsztyńskie środowisko, wyraźnie niespójne, rozłamane na grupę tzw. pisarzy ludowych, którym liderował Władysław Gębik – „starych” i „młodych” – zrzeszonych w Klubie Literackim przy ZMS, było odporne na wpływy. Skądinąd właśnie „młodzi” byli szczególnie atrakcyjnym obiektem działań zarówno ze strony rzeczników tradycyjnie definiowanego regionalizmu, jak i działaczy partyjnych⁶⁴. Plany POP PZPR przy ZLP były bardzo precyzyjne, ale budowane na wyrost.

„W okresie dwu–trzech lat, popierając różnymi sposobami twórczość młodych, opowiadających się po stronie postępu pisarzy, Podstawowa Organizacja Partyjna przy Oddziale olsztyńskim ZLP powinna ułatwić przyjęcie do Związku kilku nowych członków i stworzyć w ten sposób pierwszą przesłankę do przejęcia kierownictwa Oddziałem (bezpośrednio czy też pośrednio)”⁶⁵.

Jak postulowano, uzyskanie decydującego wpływu na działalność zarządu oddziału miało nastąpić nie tylko poprzez przeszerogowanie i wzrost liczebny zaufanych członków, lecz także przez podniesienie autorytetu organizacji w środowisku twórczym:

- „podniesienie na wyższy poziom i rozwój twórczości poszczególnych członków Organizacji,
- aktywny ich udział w życiu Związku,
- udzielanie różnorodnej pomocy debiutantom nie należącym jeszcze do Związku,
- oddziaływanie ideologiczne, między innymi przez dyskusje światopoglądowe z udziałem kolegów nie należących do Partii”⁶⁶.

Na przełomie 1962 i 1963 r. kilkakrotnie ewokowano niepowodzenia „na odcinku” wypracowania wpływu w strukturach ZLP.

POP „nie spotyka się z życzliwym przyjmowaniem propozycji działalności przez Zarząd Oddziału”⁶⁷.

⁶³ Sytuacja niepowodzenia była jasna dla ośrodków dyspozycyjnych. W donosach „Iskry” czytamy na ten temat: „POP przy tutejszym oddziale ZLP nie ma żadnego wpływu na jego politykę, a to z racji, iż są w zdecydowanej mniejszości, a po drugie skrycie solidaryzują się z orientacją i poczynaniami dra Gębika”. Cyt. za: P. Kardela, „Iskra” w olsztyńskim środowisku literackim, „Debata” 2008, nr 9, s. 7.

⁶⁴ O podziałach środowiskowych z perspektywy współpracownika Służby Bezpieczeństwa zob. P. Kardela, op. cit., s. 6–14.

⁶⁵ AP w Olsztynie nr 1323/441, k. 40–42, POP PZPR przy Związku Literatów Polskich w Olsztynie. Ściśle poufne. Program działania Podstawowej Organizacji Partyjnej przy oddziale olsztyńskim ZLP uchwalony na zebraniu w dniu 6 II 1963 r.

⁶⁶ Ibidem, k. 40.

⁶⁷ AP w Olsztynie, nr 1323/441, k. 74, POP PZPR przy ZLP w Olsztynie. Protokół z otwartego zebrania POP przy Oddziale Olsztyńskim ZLP w dniu 5 października 1963 r.

„Olsztyńska organizacja literacka (chodzi o POP PZPR przy ZLP – dop. J.S.) w okresie dwu i pół roku swego istnienia nie umiała odpowiednio energicznie przeciwstawić się niesłusznym tendencjom nurtującym nasze środowisko, nie umiała nakłonić kierownictwo oddziału ZLP do zmiany dotychczasowego, niedobrego stylu pracy, nie umiała wreszcie nasza organizacja przyczynić się do silniejszego zaangażowania ideowego całego olsztyńskiego środowiska literackiego”⁶⁸.

Sytuacja powyższa nie torpedowała jednak ambicji przejęcia władzy w związku. Zachował się protokół z zebrania POP z dnia 31 grudnia 1962 r. opisujący strategię forsowania na stanowisko prezesa oddziału Leonarda Turkowskiego⁶⁹. Opisane działania speliły na niczym. Leonard Turkowski obejmie funkcję prezesa oddziału dopiero w 1971 r.

Niniejsze refleksje nad rolą POP PZPR przy olsztyńskim oddziale Związku Literatów Polskich nie wyczerpują oczywiście tematu. Są jedynie próbą zarysowania nowych perspektyw badań nad życiem literackim na Warmii i Mazurach po 1945 r. Pokazują wybrane mechanizmy „stawania się” określonych faktów literackich, dokumentują niektóre aspekty życia literackiego i kulturalnego środowisk inteligentnych w powojennej Polsce. Wyzwaniem badawczym na przyszłość byłoby skonfrontowanie przywołanych dokumentów z innymi źródłami.

BIBLIOGRAFIA

Archiwalia:

Archiwum Państwowe w Olsztynie:

Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich i Północnych

Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR przy ZLP w Olsztynie

Biblioteka Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

Źródła internetowe:

www.archiwa.gov.pl/repository/wydarzenia/Chmielewska_Holownia.pdf
10.05.2010

Źródła drukowane:

Achremczyk S., Ogrodziński W. (red.) 2006. *Olsztyn. Kultura i nauka*, Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, Olsztyn.

Anculewicz Z. 2005. *Z dziejów Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Olsztynie w latach 1970–1971*. Wydawnictwo UWM, Media – Kultura – Komunikacja Społeczna, nr 1.

⁶⁸ Ibidem, k. 79.

⁶⁹ AP w Olsztynie nr 1323/441, k. 33–34, POP PZPR przy Związku Literatów Polskich w Olsztynie. Protokół zebrania Partyjnej Organizacji przy olsztyńskim oddziale ZLP, odbytego w dniu 31 grudnia 1962 roku w lokalu „Głosu Olsztyńskiego” o godzinie 11 min 30.

- Anculewicz Z. (red.) 2006.** *W kręgu cenzorów olsztyńskich, t. 1: Prasa i Ekspozycja Polskiego Radia w Olsztynie w oczach cenzorów olsztyńskich 1948–1956.* Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa.
- Bikont A., Szczęśna J. 2006.** *Lawina i kamienie. Pisarze wobec komunizmu.* Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Brakoniecki K. 1994.** *Ziemia obiecana czy Kraina Nod? Obraz Warmii i Mazur w literaturze olsztyńskiej.* Wspólnota Kulturowa „Borussia” Olsztyn, Borussia, nr 8.
- Brakoniecki K. 2003.** *Prowincja człowieka. Obraz Warmii i Mazur w literaturze olsztyńskiej.* Wspólnota Kulturowa „Borussia”, Olsztyn.
- Brakoniecki K. 2005.** *Ziemiec.* Wspólnota Kulturowa Borussia, Olsztyn.
- Budrowska K. 2009.** *Literatura i pisarze wobec cenzury PRL 1948–1958.* Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Chłosta J. (red.) 1991.** *Olsztyńskie biografie literackie 1945–1988.* Towarzystwo Naukowe im. W. Kętrzyńskiego, Olsztyn.
- Chłosta J. 1997.** *Warmia i Mazury w literaturze polskiej i niemieckiej w latach 1945–1995.* Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, Olsztyn.
- Chłosta-Zielonka J. 2005.** *Kształtowanie form życia młodoliterackiego w Olsztynie na przestrzeni dziesięcioleci (1957–2004).* Wydawnictwo UWM, Media – Kultura – Komunikacja Społeczna, nr 1.
- Chojnowski A., Ligarski S. (red.) 2009.** *Twórczość obca nam klasowo. Aparat represji wobec środowiska literackiego 1956–1990.* Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej, Warszawa.
- Chojnowski A., Ligarski S., Siedlecka J., Polak B. 2008.** *Związani.* Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej, Warszawa, Biuletyn IPN, nr 8/9.
- Chojnowski Z. 2002.** *Zmartwychwstały kraj mowy. Literatura Warmii i Mazur lat dziewięćdziesiątych.* Wydawnictwo UWM, Olsztyn.
- Eisler J. 1993.** *List 34.* Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Fornalczyk F. 1978.** *Świadomość dziedzictwa.* Pojezierze, Olsztyn.
- Jarosz D. 1999.** *Działalność Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR przy Zarządzie Głównym Związku Literatów Polskich w latach 1949–1953 (w świetle akt własnych).* Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna, Mazowieckie Studia Humanistyczne, nr 1.
- Kardela P. 2008.** *„Iskra” w olsztyńskim środowisku literackim.* Olsztyn, Debata, nr 9.
- Kisielewski T. (oprac.) 1996.** *Partia i literaci. Dokumenty Biura Politycznego KC PZPR.* Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna, Warszawa.
- Klementowski R., Ligarski S. (red.) 2008.** *Artyści a Służba Bezpieczeństwa. Aparat bezpieczeństwa wobec środowisk twórczych.* Oddział Instytutu Pamięci Narodowej, Wrocław.
- Łukaszewicz B. 1998.** *Marzec ‘68 na Warmii i Mazurach. Wybór źródeł.* Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 2.

- Łukaszewicz B. (oprac.) 1998.** *Rok 1956 na Warmii i Mazurach. Wybór źródeł.* Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, Olsztyn.
- Łukaszewicz B. 2006.** *Raptularz miejski 1945 – 2005*, Pracownia Wydawnicza Elset, Olsztyn.
- Martuszeński E. (red.) 1972.** *Współcześni pisarze województwa olsztyńskiego.* Pojezierze, Olsztyn.
- Oracki T. 1975.** *Twórcy i działacze kultury w województwie olsztyńskim w latach 1945–1970.* Pojezierze, Olsztyn.
- Putrament J. 1953.** *Na literackim froncie*, Czytelnik, Warszawa.
- Rojek J. J. 2008.** *Literaci i literatura Warmii i Mazur*, Fundacja Środowisk Twórczych w Olsztynie, Olsztyn.
- Rojek J.J. (red.) 2005.** *Pióro i pamięć. 50-lecie Oddziału Związku Literatów Polskich 1955–2005*, Wydawnictwo Związku Literatów Polskich Oddział w Olsztynie, Olsztyn.
- Segiet J. 1970.** *Adepci literatury*, Pojezierze, Warmia i Mazury, nr 5.
- Segiet J. 2005.** *Portrety olsztyńskie*, Gray Goblin, Olsztyn.
- Szydłowska J. 2009.** *Ocenzurowane dziedzictwo. Krajobraz kulturowy Ziemi Zachodnich i Północnych w świetle archiwów Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Olsztynie.* Wydawnictwo DIG, Napis, seria XV: Umysły zniewolone. Literatura pod presją, Warszawa.
- Wajsbrodt T., Kamińska H. (red.) 1966.** *Pisarze olsztyńscy.* Pojezierze, Olsztyn.
- Woźniakowski K. 1990.** *Między ubezwłasnowolnieniem a opozycją. ZLP w latach 1949–1959.* Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Złakowski Z. 2008.** *Klub Literacki przy ZMS i rezolucja z 1968 roku.* Olsztyn, Debata, nr 10.

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest opis działalności POP PZPR przy ZLP w Olsztynie w sferze kształtowania miejscowego środowiska literackiego i charakteru literatury pięknej tu powstającej. Analiza zmierza do ustalenia roli POP w zakresie: zadań literatury pięknej, oceny warunków pracy literatów oraz relacji z innymi organizacjami. Materiałem analitycznym są archiwa POP PZPR przy olsztyńskim oddziale ZLP przechowywane w Archiwum Państwowym w Olsztynie.

SŁOWA KLUCZOWE: literatura polska, socjologia literatury, Warmia i Mazury, ideologia, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

SUMMARY

The aim of the article is a description of the activity of POP PZPR at ZLP in Olsztyn in the sphere of developing of local literary environment and a character of literature which was written in this area. The analysis aims at establishing the

role of POP as for: aims of the literature, assessment of conditions of the writers' work and the relations with other organizations. The subject of analysis are the archives POP PZPR at Olsztyn department of ZLP which are kept in Archiwum Państwowe in Olsztyn.

KEYWORDS: Polish literature, sociology of literature, Warmia and Masuria, ideology, Polish United Workers's Party

ZARZĄDZANIE WIEDZĄ – UJĘCIE TEORETYCZNE

KNOWLEDGE MANAGEMENT – THEORETICAL ASPECTS

Definicje pojęcia wiedzy

Wiedza jest zbiorem wiadomości o otaczającej nas rzeczywistości, który potrafimy użytkować. Człowiek zdobywa wiedzę przez całe życie. Wszelkie informacje zgromadzone i przetworzone w umyśle od lat dziecięcych dają możliwość wykonywania różnych czynności, od najprostszych do bardzo skomplikowanych. Wiedza potrzebna jest w życiu codziennym i w pracy zawodowej. Poprzez zdobywanie wiedzy człowiek się doskonali, a wykonywane zadania przynoszą wymierne efekty. Wykorzystuje się ją w każdym aspekcie życia, w każdej sytuacji i w każdym miejscu. Współczesny świat wymusza posiadanie coraz większej wiedzy z różnych dziedzin.

Zorganizowane społeczności ludzkie od niepamiętnych lat tworzyły, gromadziły i wykorzystywały wiedzę w celu realizacji swoich poczynań. Przykładami tego są archiwa pochodzące sprzed 4000 lat odnalezione w Syrii czy Biblioteka Aleksandryjska. Około 2400 lat temu greccy filozofowie – Sokrates, Platon i Arystoteles – stworzyli podstawy wykorzystywania wiedzy, definiując i wyjaśniając jej istotę. Najwybitniejsi teoretycy sztuki prowadzenia wojny – Sun-Cy i Clausewitz – podkreślali militarne znaczenie wiedzy, a Marshall, Hayek i Schumpeter wprowadzili wiedzę do teorii ekonomii¹.

* dr inż., Katedra Zarządzania i Marketingu, Wydział Zarządzania, Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Społeczna w Ostrołęce

** absolwentka, Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Społeczna w Ostrołęce

*** inż., Katedra Analizy Rynku i Marketingu, Wydział Nauk Ekonomicznych

¹ W.M. Grudzewski, I.K. Hejduk, *Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwach*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2004, s. 69 [za:] M. Strojny, *Zarządzanie wiedzą. Wstęp do dyskusji*, „Personel” 2001.

Autorzy *Encyklopedii popularnej* PWN podają, iż wiedza są to wszelkie zobiektywizowane i utrwalone formy kultury umysłowej i świadomości społecznej, powstałe w wyniku kumulowania doświadczeń i uczenia się². Z pojęciem wiedzy można się spotkać na gruncie wielu dyscyplin: filozofii, psychologii, informatyki, nauk o organizacji i zarządzaniu. Różnorodność spotykanych definicji, pisanych z rozmaitych perspektyw badawczych, powoduje niejednorodność poszczególnych konceptów znaczeniowych. Wiedza jest terminem trudnym do zdefiniowania, zmierzania i wykorzystania w praktyce, szczególnie przy użyciu pojęć, terminologii, a przede wszystkim utrwalonych struktur poznawczych, które wywodzą się z ery przemysłowej³. W ekonomii wiedzę można rozpatrywać jako jeden z aktywów przedsiębiorstwa oraz jako informację, która po przekształceniu staje się podstawą do podjęcia decyzji.

Wiedza jest współcześnie jednym z podstawowych zasobów firmy, poza kapitałem, pracą i ziemią, pozwalającym jej sprawnie funkcjonować. Według Petera Druckera tradycyjne zasoby, takie jak: praca, ziemia i kapitał, stają się raczej przeszkodami niż siłą napędową rozwoju przedsiębiorstwa, a kluczowym czynnikiem kreatywności we wszystkich dziedzinach życia okazuje się wiedza⁴. Zasób ten jest wyjątkowy, rośnie bowiem podczas posługiwania się nim. Żaden inny z zasobów firmy nie ma takich właściwości.

Wiedza jest ściśle powiązana z informacją, lecz nie jest z nią równoznaczna. Informacja to dane uporządkowane w celu wykorzystania ich do podejmowania decyzji⁵. Wiedza zaś związana jest z człowiekiem, to połączenie informacji z własną intuicją, posiadaną praktyką i znajomością. Wiąż pomiędzy wiedzą i informacją dostrzegło wielu autorów i zawarło ją w definicji wiedzy.

Joanna Sudoł podaje, iż wiedza jest to informacja przedłożona do produktywnego użytku, jest indywidualna i często trudna do ogarnięcia, ponadto może być nieuchwytna. [...] wiedza jest swoistym konglomeratem wyrażonego doświadczenia, wartości, informacji wypływających z kontekstu eksperckiej wnikliwości, które dostarczają podstawy do oceny przyswajania nowych doświadczeń i informacji. Wiedza powstaje i jest wykorzystywana w umyśle jej posiadacza. W organizacji wiedza często jest wbudowana nie tylko w dokumenty czy zbiory wiedzy, lecz również w procedury i procesy organizacyjne, w pragmatykę i normy działania⁶.

² E.K. Dłubakowska, J. Andziak, *Nowy model pojmowania wiedzy w organizacji*, w: W.M. Grudzewski, J. Merski (red.), *Zarządzanie wiedzą istotą współczesnych organizacji inteligentnych*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Warszawie, Warszawa 2004, s. 111 [za:] *Encyklopedia popularna PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 188.

³ J. Sudoł, *Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwie*, „Zeszyty Naukowe”, Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Społeczna w Ostrołęce, Ostrołęka 2008, s. 225 [za:] G. Kobyłko, M. Morawski, *Przedsiębiorstwo zorientowane na wiedzę*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2006, s. 11.

⁴ Ibidem, s. 225.

⁵ W.M. Grudzewski, I.K. Hejduk, op. cit., s. 76.

⁶ J. Sudoł, op. cit., s. 226.

Informacje dla organizacji są podstawą działania w gospodarce rynkowej. Współcześnie przedsiębiorstwo zbiera informacje i na nich buduje politykę firmy. Nawet największy zasób informacji nie daje jednak posiadaczowi dostępu do wiedzy, natomiast wiedza pozwala umiejętnie wykorzystać zarówno posiadane, jak i pozyskiwane informacje. [...] A zatem można powiedzieć, że wiedza jest to narzędzie, które pozwala wyposażonemu w nią człowiekowi sprawnie posługiwać się posiadanymi przez niego zbiorami informacji⁷. Informacja jest użyteczna tylko wówczas, gdy jest wykorzystywana. To procesy wiedzy przekształcają informacje w wartościowy surowiec. Nie możemy mówić o efektywnym zarządzaniu informacją, kiedy nasze procesy powstawania wiedzy są nieadekwatne⁸.

Zdobyte dane można przetworzyć na wiedzę, zarówno tę zapisaną na papierze w postaci zasad i norm postępowania, jak i tę w umysłach ludzi. Jest ona niestała, bardzo często zmienia się, w jednej chwili będąc aktualna, a w następnej okazuje się już nieobowiązująca.

Wiedza, którą posiada organizacja, pozyskiwana jest z różnych źródeł. Najbardziej użyteczna wiedza, z punktu widzenia podnoszenia konkurencyjności przedsiębiorstw, pochodzi zwykle z obserwacji zachowań nabywców, konkurentów, zachowań dostawców, uczestników kanałów dystrybucji oraz ze śledzenia kierunków rozwoju technologii itp.; w tym zakresie często korzysta się z usług wyspecjalizowanych podmiotów rejestrujących tego typu obserwacje i nadających im formę baz danych lub informacji⁹.

Źródłem informacji szczególnie przydatnych dla funkcjonowania jest bliższe i dalsze otoczenie, tworzące tzw. rynek wiedzy, na który składają się: inne firmy, wiedza ekspertów oraz produkty związane z wiedzą, np. oprogramowanie, systemy logistyczne itp.¹⁰

Rodzaje wiedzy

Bardzo istotny jest podział wiedzy według określonych cech w przedsiębiorstwie. W organizacji możemy rozróżnić dwa podstawowe rodzaje wiedzy: wiedzę formalną – jawną (ang. *explicite knowledge*), wiedzę cichą – ukrytą (ang. *tacit knowledge*)¹¹.

Wiedza jawna poddaje się formalizacji i przekazowi za pomocą powszechnie zrozumiałych form przekazu, takich jak dokumenty, dane, raporty, rysunki,

⁷ W.M. Grudzewski, J. Merski (red.), *Zarządzanie wiedzą istotą współczesnych organizacji inteligentnych*, Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Warszawie, Warszawa 2004, s. 205.

⁸ B. Gladstone, *Zarządzanie wiedzą. Knowledge Management*, Petit, Warszawa 2004, s. 75.

⁹ J. Sudół, op. cit., s. 226.

¹⁰ K. Gilner, *Rola wiedzy w tworzeniu przewagi konkurencyjnej małego przedsiębiorstwa*, „Zeszyty Naukowe”, Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Społeczna w Ostrołęce, Ostrołęka 2008, s. 79.

¹¹ W.M. Grudzewski, I.K. Hejduk, op. cit., s. 78.

tablice korekcyjne¹². Nazywana również wiedzą formalną, jest bardzo konkretna i uporządkowana. Łatwo można ją przedstawić za pomocą ogólnie znanych słów czy znaków, występuje w formie pisemnej informacji, która jest przesłanką do podejmowania konkretnych decyzji. Wiedzę formalną, choć dokładnie spisaną i zarchiwizowaną, trudno wykorzystać w pełni. Informacje zawarte są w różnych dokumentach oraz nie zawsze w takich samych układach, co powoduje komplikacje w zestawianiu ich w wiedzę potrzebną do przedsięwzięcia postanowień. W tej kategorii często utrudniona jest segregacja wiedzy aktualnej i nieaktualnej. Wiedzę jawną uzyskuje się przez gromadzenie różnorodnych danych, np. w wyniku przeprowadzanych badań konsumentów. Następnie przetwarza się ją, układając, analizując, dodając komentarz i zachowując informacje. Do rozpowszechniania jej wykorzystuje się możliwość powielania informacji, co umożliwia dotarcie do wszystkich zainteresowanych. W organizacjach wiedza formalna jest dużo częściej dostrzegana i ceniona wyżej od wiedzy cichej.

Wiedza ukryta stanowi zasób indywidualnych umiejętności, doświadczeń, przekonań, intuicji – niesformalizowanych informacji praktycznych i wielu innych składających się na wiedzę człowieka, specjalisty w firmie, którą posiada tylko nieliczne grono specjalistów, wiedzących np. jak klonować zwierzęta lub ludzi¹³. Jest to wiedza, którą posługujemy się na co dzień, choć niełatwo ją określić, wiedza cicha. Przekazywanie i przechowywanie wiedzy cichej to trudne zadanie, gromadzi się ona bowiem w umyśle człowieka i kształtuje poprzez zdobyte doświadczenia oraz prywatną opinię i intuicje. Dobre wyniki w dzieleniu się wiedzą ukrytą zauważyć można w małych organizacjach, opartych na relacjach uczeń–mistrz, który w czasie wspólnej pracy przekazuje ustnie to, co wie. Zwiększanie poziomu wiedzy ukrytej podnosi kwalifikacje i umiejętności pracownika. Gdy wiedza ta trafi do pracowników, szacuje się, w jakim stopniu wpłynęło to na ich pracę, oceniając, jak pracuje osoba, która wiedzę uzyskała. Często nazywana jest ona wiedzą praktyczną, ponieważ stanowi podstawę działań wykonywanych machinalnie i wzrasta w miarę praktyki.

Najwłaściwszym rozwiązaniem jest czerpanie korzyści z obu rodzajów wiedzy, wtedy nasze decyzje, oparte na solidnym fundamencie, przynoszą oczekiwany efekt.

Obszar wiedzy jest ogromny, można podzielić ją na części, biorąc pod uwagę różne aspekty. Sposobów jej podziału jest bardzo wiele, np. W.M. Grudzewski i I.K. Hejduk w swojej książce *Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwie* przedstawiają wiedzę w podziale na cztery grupy (tabela 1).

Podziału wiedzy można dokonać też według innego klucza. Na przykład Knight i jego współpracownicy z ICL opierają się na następującym podziale:

¹² Ibidem, s. 78.

¹³ Ibidem, s. 78.

- wiedza o produktach i usługach – istota przedsiębiorstwa z punktu widzenia klienta;
- wiedza o procesach – jak wykonuje się poszczególne zadania;
- wiedza o klientach i dostawach – kontakty i relacje;
- wiedza o projektach – odnosi się do pamięci organizacji i jej zdolności do uczenia się;
- wiedza techniczna, specjalistyczna – ułatwia ludziom pracę¹⁴.

Tabela 1. Podział zasobu wiedzy

Wiedza			
<i>Know-what</i>	<i>Know-why</i>	<i>Know-how</i>	<i>Know-who</i>
To fakty tego rodzaju, jakimi strukturami operujemy w zarządzaniu. Wiedza ma tutaj znaczenie bliskoznacznej informacji i może być przesyłana za pomocą danych i bitów.	To wiedza, która wyjaśnia rzeczywistość. Odnosi się do zasad i praw rządzących światem, praw fizyki, termodynamiki itp. Wiedza tego typu jest istotna przede wszystkim w przemyśle materiałowym, elektronicznym, automatyce, gdyż w znacznym stopniu przyspiesza postęp.	Odnosi się do umiejętności ludzi i zespołów, to znaczy zdolności robienia czegoś.	Nowe produkty coraz częściej powstają dzięki wiedzy z wielu różnych obszarów, dziedzin i dyscyplin naukowych, co nadaje znaczenie dostępowi do różnych źródeł wiedzy. <i>Know-who</i> określa posiadaczy wiedzy i opisuje wiedzę, którą posiadają, dotyczy jednak także społecznych zdolności współpracy i komunikacji z ekspertami zewnętrznymi.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: W.M. Grudzewski, I.K. Hejduk, *Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwach*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2004, s. 76–77.

Konwersja wiedzy

Brian Gladstone w książce *Zarządzanie wiedzą* przedstawia klasyfikację Nonaka i Takeuchi odnoszącą się do przetwarzania się wiedzy. Według nich można wyróżnić cztery metody przekształcania wiedzy z otwartej w ukrytą oraz odwrotnie, można także dokonywać zmian w obrębie tego samego rodzaju. Obrazuje to rysunek 1.

Socjalizacja. Dzielenie się ukrytą wiedzą między jednostkami (ukryta do ukrytej) jest procesem społecznym. [...] Wiedza ukryta nie ma określonej formy,

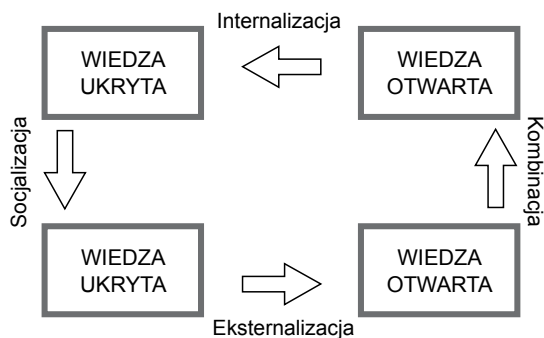
¹⁴ Ch. Evans, *Zarządzanie wiedzą*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2005, s. 32–33.

ponieważ bezustannie zmienia się zarówno w ludzkich głowach, jak i wtedy, gdy krąży pomiędzy ludźmi¹⁵.

Eksternalizacja. W biznesie możemy dokonać eksternalizacji ukrytej wiedzy, pisząc sprawozdanie, filmując jakieś wydarzenie lub rozwijając program CAD-CAM. W momencie kiedy wiedza ukryta zostaje odkryta, staje się konkretną informacją. Czasami ujawnienie ukrytej wiedzy może być trudne lub wręcz niemożliwe. Możemy być tak przyzwyczajeni do posiadania pewnej ukrytej wiedzy, że zapominamy, iż ją posiadaliśmy, i w momencie ujawniania możemy pominąć te części, których nawet świadomie nie pamiętamy¹⁶.

Kombinacja. Elementy wiedzy otwartej mogą być łączone ze sobą w celu tworzenia nowej wiedzy otwartej. [...] Zdolność łączenia otwartej wiedzy przynosi przedsiębiorstwu ogromne korzyści w dziedzinie wydajności pracy. Dzieje się tak, ponieważ zarówno wiedza owa, jak i myślenie, od których zależą procesy łączenia danych, zostały już wdrożone i opanowane, niesie to jednak z sobą pewne ryzyko. Rozumowanie kryjące się za eksternalizowaną wiedzą często bywa zapomniane niebawem po uruchomieniu procesu. Zautomatyzowane procesy stają się czasami niewidzialne¹⁷.

Rysunek 1. Przekształcanie się wiedzy



Źródło: opracowanie własne na podstawie: B. Gladstone, *Zarządzanie wiedzą. Knowledge management*, Petit, Warszawa 2004, s. 98.

Internalizacja. Ma miejsce wtedy, gdy otwarta wiedza zostaje z powrotem przekształcona w wiedzę ukrytą. Informacja przedstawia sobą pewną wartość tylko wówczas, gdy istnieje wiedza, nadająca jej znaczenie. Kiedy zinternalizujemy otwartą wiedzę, oceniamy otwarcie prezentowaną przez innych wiedzę na tyle wysoko, by myśleć o niej i posługiwać się nią samemu¹⁸.

¹⁵ B. Gladstone, op. cit., s. 97–98.

¹⁶ Ibidem, s. 98.

¹⁷ Ibidem, s. 99.

¹⁸ Ibidem, s. 99.

Cechy wiedzy

Wyjaśnienie terminu wiedzy jest zadaniem bardzo trudnym, występuje on bowiem w wielu dziedzinach, zupełnie ze sobą niezwiązanymi. Wiesław M. Grudzewski i Irena K. Hejduk przedstawili cechy wiedzy odróżniające ją od innych zasobów:

- Wiedza jest nieuchwytna, a jej pomiar jest dosyć trudny.
- Zasoby wiedzy mają charakter niestabilny, czyli w każdej chwili mogą się ulotnić.
- Wiedza jest w dużej mierze zakotwiczona w umysłach pracowników i od ich dobrej woli zależy jej ujawnienie lub udostępnienie.
- Wiedza nie jest zużywana, wręcz odwrotnie – zwiększa się w trakcie wykorzystywania.
- Wiedza może się jednak dezaktualizować.
- Wiedza umożliwia szeroki zasięg wpływów w organizacji. Istnieje nawet popularne stwierdzenie: „Jeśli masz wiedzę, to masz władzę”.
- Wiedza nie może być kupiona w każdej chwili i bardzo często charakteryzuje się wydłużonym czasem gromadzenia.
- Wiedza może być wykorzystywana w różnych procesach i przez różnych ludzi w tym samym czasie¹⁹.

Zasoby firmy to solidne podstawy, na których oparta jest cała działalność, są fundamentem budowy przedsiębiorstwa. W przeciwieństwie do większości zasobów wiedzy nie można dotknąć ani zobaczyć, stąd często zalicza się ją do aktywów niematerialnych albo, inaczej, niewidzialnych. Wiedza może być zawarta w różnego typu dokumentach, ale znaczna jej część jest ukryta w ludzkich umysłach. Jest trudno uchwytne również dlatego, że jej wartość w dużym stopniu zależy od sytuacji, co oznacza, iż wiemy, co chcemy wiedzieć, dopiero wtedy, kiedy potrzebujemy to wiedzieć²⁰.

Rola i znaczenie wiedzy w organizacji

Wiedza staje się obecnie jednym z podstawowych zasobów przedsiębiorstwa, ważniejszym nawet od innych. Posiadana wiedza napędza mechanizm firmy, za jej pomocą możliwe jest wykorzystanie i zagospodarowanie innych zasobów.

Współczesne organizacje borykają się z coraz większą konkurencją; aby utrzymać się na rynku, muszą ciągle walczyć o swoją pozycję. Aby to osiągnąć, przedsiębiorstwo powinno umieć korzystać z osiągnięć nauki i techniki.

Wizje i tendencje w globalnej gospodarce ukierunkowują się na powstanie społeczeństwa wiedzy i informacji. Działania struktur organizacyjnych skiero-

¹⁹ W.M. Grudzewski, I.K. Hejduk, op. cit., s. 51.

²⁰ Ch. Evans, op. cit., s. 30.

wane są na rozwój przedsiębiorczości i innowacyjności, a przez to rozwój konkurencyjności i zbudowanie struktur społecznych ukształtowanych w kierunku wiedzy i rozwoju technologii, techniki i informacji²¹. Podstawą rozwoju gospodarki światowej w dobie globalizacji są przedsiębiorstwa inteligentne, samouczące się, samoregulujące oraz wirtualne i elastyczne, jak również przedsiębiorstwa sieciowe oparte na związkach technologicznych, funkcjonalnych, organicznych i geograficznych. Rozwój przedsiębiorstw XXI wieku ukierunkowany jest na wzrost przedsiębiorczości, innowacyjności i konkurencyjności.

Możliwość rozwoju przedsiębiorstw reagujących na zmiany zachodzące w otoczeniu bazuje na postępie nauki, rozwijającej się w świecie gospodarce, opartej na wiedzy oraz metodach i technikach umożliwiających zarządzanie wiedzą. Decydujące znaczenie dla współczesnych przedsiębiorstw ma kapitał intelektualny obejmujący wysoko wykształconych pracowników, posiadających wiedzę i umiejętności jej użytkowania do projektowania współczesnych systemów i technik zarządzania umożliwiających spełnienie oczekiwań klienta²².

Wiedza w przedsiębiorstwie przynosi większe efekty, gdy jest dzielona jest pomiędzy pracowników firmy. Istnieje jednak wiele barier i oporów, które to utrudniają. Kilka z nich przedstawia tabela 2.

Tabela 2. Przeszkody w dzieleniu się wiedzą

POWODY, DLA KTÓRYCH PRACOWNICY NIE CHCĄ DZIELIĆ SIĘ WIEDZĄ	Boją się utraty pracy i nie mają zaufania do ludzi.
	Kultura firmy utrudnia przedstawianie własnych propozycji decydom.
	Obawiają się stracić wypracowaną renomę.
	Nie są pewni, czy ich pomysły są dobre.
	Boją się tylko jednostronnej wymiany informacji.
	Menedżerowie angażują się w małym stopniu.
	Pracownicy niższego szczebla są dyskryminowani.
	Chronią własne interesy.
	Mają o sobie wysokie mniemanie.
	Brak systemów motywacyjnych.
	Obawiają się zmian.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: W.M. Grudzewski, I.K. Hejduk, Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwach, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2004, s. 126–127.

²¹ E.K. Dłubakowska, J. Andziak, op. cit.

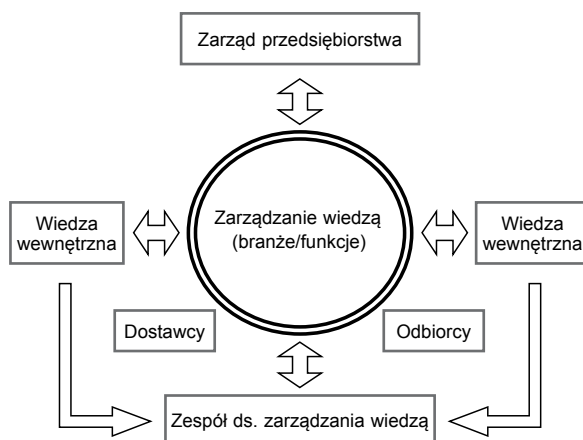
²² W.M. Grudzewski, I.K. Hejduk, op. cit., s. 40–41.

Zarządzanie wiedzą

System zarządzania wiedzą stosuje się w wielu organizacjach, wprowadzenie go procentuje szybszym i bardziej efektywnym wykonywaniem zadań (rys. 2).

Za początek koncepcji zarządzania wiedzą ostatecznie przyjmuje się rok 1987. W Stanach Zjednoczonych doszło wtedy do pierwszej konferencji pt. *Managing the Knowledge Assets into 21 st. Century*, zorganizowanej wspólnie przez Uniwersytet Purdue i firmę DEC, a w Szwecji zawiązała się tzw. Grupa Konrada, która zainicjowała pracę nad zarządzaniem kapitałem intelektualnym²³.

Rysunek 2. Standardowy system zarządzania wiedzą – stan początkowy



Źródło: opracowanie na podstawie: W.M. Grudzewski, I.K. Hejduk, *Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwach*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2004, s. 122.

Pionierami zarządzania wiedzą są firmy konsultingowe (np. KPMG, McKinsey & Company, Andersen BC), których głównym „produktem” jest wiedza. Kładą one największy nacisk na to, aby jak najlepiej z niej korzystać²⁴.

Pierwszy zamysł zarządzania wiedzą narodził się w tych firmach, gdy zauważono, iż problemy ich klientów są do siebie podobne, dzięki czemu można je rozwiązywać w podobny sposób, wykorzystując do tego wcześniej opracowane rozstrzygnięcia. Zaczęto się zastanawiać nad systemem, który pozwalałby z wypracowanej już wiedzy korzystać bez konieczności powtarzania tego procesu.

Z pomocą przyszła tu nowoczesna technologia informacyjno-komunikacyjna, która stała się podstawą systemu zarządzania wiedzą. Umożliwia ona bowiem

²³ J. Sudoł, op. cit., s. 226 [za:] M. Strojny, *Zarządzanie wiedzą – ogólny zarys koncepcji*, „Przegląd Organizacji” 2000, nr 2, s. 21.

²⁴ W.M. Grudzewski, I.K. Hejduk, op. cit., s. 34.

szybkie odszukanie w banku danych potrzebnych informacji oraz natychmiastowe połączenie się konsultantów pracujących w różnych regionach geograficznych kraju lub nawet świata w celu wymiany doświadczeń²⁵.

W ślad za przedsiębiorstwami konsultingowymi podążyły inne, dostrzegając w działaniach tych duży potencjał dla rozwoju własnej działalności.

Nie ma jednej definicji zarządzania wiedzą, którą stosuje się powszechnie. W publikacjach można znaleźć ich wiele, które w **różny** sposób wyjaśniają to pojęcie. W.M. Grudzewski i I.K. Hejduk podają takie wyjaśnienie: „Zarządzanie wiedzą jest nowoczesną, systemową koncepcją polegającą na efektywnym wykorzystaniu zasobów wiedzy organizacyjnej. Zarządzanie wiedzą obejmuje ogół procesów związanych z lokalizowaniem, pozyskiwaniem, tworzeniem, transferem, wykorzystaniem i retencją wiedzy do realizacji celów organizacji. W szczególności zarządzanie wiedzą celuje w przekształcanie tej wiedzy w trwałą wartość dla klientów, pracowników organizacji oraz samej organizacji”²⁶.

System zarządzania wiedzą przedstawia rysunek 3.

Rysunek 3. System zarządzania wiedzą wg Arthura Andersena



Źródło: opracowanie własne na podstawie: W.M. Grudzewski, I.K. Hejduk, *Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwach*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2004, s. 108.

Autorzy książki *Zarządzanie przedsiębiorstwem XXI wieku* po prześledzeniu różnych definicji uważają, że zarządzanie wiedzą polega na pozyskaniu odpowiednich środków, wypracowaniu sposobu sterowania wykorzystaniem warunków, metod i technik umożliwiających przebieg procesów związanych z uzyskaniem, kreowaniem, rozpowszechnianiem, składowaniem i zastosowaniem wiedzy²⁷.

²⁵ B. Mikula, *Generowanie wiedzy w organizacji*, w: B. Mikula, A. Pietruszka-Ortyl, A. Potocki, *Zarządzanie przedsiębiorstwem XXI wieku: wybrane koncepcje i metody*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2002, s. 70.

²⁶ W.M. Grudzewski, I.K. Hejduk, op. cit., s. 34.

²⁷ B. Mikula, op. cit., s. 74.

Zarządzanie wiedzą ujmuje się według trzech poglądów, przedstawionych w tabeli 3.

Tabela 3. Modele zarządzania wiedzą

Model	Opis
JAPONSKI	Najbardziej nowatorski, najbardziej wybiegający w przyszłość i najszerzej rozpowszechniony. „Spiralę wiedzy” opracowali Nonaka i Takeuchi, opierając się na podziale wiedzy na cichą i formalną.
PROCESOWY	To założenie, według którego efektywne zarządzanie wiedzą opiera się na kluczowych umiejętnościach, wspólnym rozwiązywaniu problemów, eksperymentowaniu, implementacji i integracji nowych narzędzi i technologii oraz importowaniu wiedzy.
ZARZĄDZANIE WIEDZĄ W PRAKTYCE	Stosowany najczęściej w firmach konsultingowych. Bazują one na roli wiedzy, ważnego źródła przewagi konkurencyjnej w sektorze usług doradczych, od którego zależy ich pozycja rynkowa i wiarygodność. Ponadto wielu klientów oczekuje z ich strony pomocy we wdrażaniu koncepcji zarządzania wiedzą oraz budowaniu takich systemów.

Źródło: opracowanie na podstawie: W.M. Grudzewski, I.K. Hejduk, Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwach, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2004, s. 104–106.

Procesy zarządzania wiedzą

Rozpatrując zarządzanie wiedzą jako pewien proces, zauważyć można, iż jest to wypełnienie funkcji zarządzania.

Proces ten zapoczątkowuje określenie własnych potrzeb i zbieranie wiedzy oraz usystematyzowanie jej tak, by pracownicy organizacji mogli ją wykorzystywać.

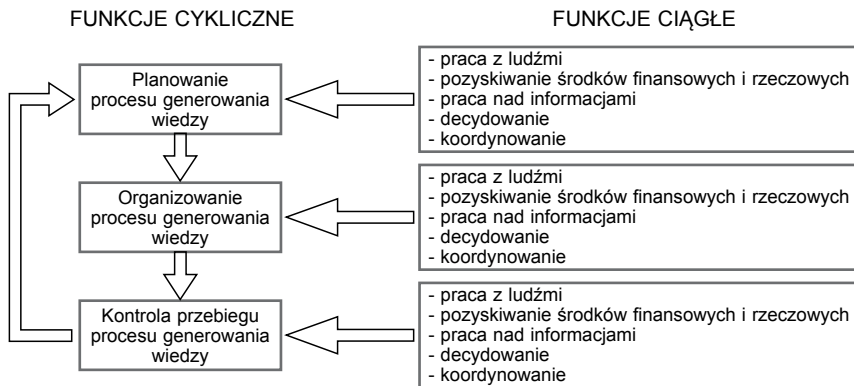
Joanna Olga Paliszkievicz przedstawia proces zarządzania wiedzą w kilku punktach:

Lokalizowanie i pozyskiwanie zasobów wiedzy. Zlokalizowanie źródeł wiedzy i spowodowanie, że staną się one jawne, pozwoli pracownikom firmy lepiej zrozumieć środowisko wiedzy i ułatwi im korzystanie z wiedzy. Bardzo ważnym źródłem jest każda osoba zatrudniona w przedsiębiorstwie, jej doświadczenie i umiejętności. Źródła wiedzy można lokalizować wieloma metodami, należą do nich m.in.: macierze wiedzy, mapy wiedzy, mapy zasobów informacji, mapy źródeł wiedzy, topografia wiedzy, system informacji geograficznej, system szybkiego reagowania, ujawnienie nieformalnych struktur, wartości niematerialne i prawne, wykaz danych o ekspertach w danej organizacji, Internet, intranet, ekstranet²⁸.

²⁸ Na podstawie publikacji: J.O. Paliszkievicz, *Rozwój organizacji poprzez zarządzanie kapitałem intelektualnym*, Wydawnictwo Profesjonalne ALPHA pro, Ostrołęka 2005, s. 64–67.

Transfer wiedzy. Transfer wiedzy obejmuje dwa rodzaje działań: transmisję i absorpcję. Transmisja polega na pobieraniu wiedzy z bazy wiedzy lub innego źródła i przekazaniu odbiorcy. Następnie musi nastąpić akceptacja, przyswojenie i wykorzystanie otrzymanej wiedzy. Aby wiedza została właściwie zaabsorbowana, musi mieć wiarygodne źródło i odpowiednią postać²⁹.

Rysunek 4. Funkcje zarządzania wiedzą



Źródło: opracowanie na podstawie: B. Mikula, *Generowanie wiedzy w organizacji*, w: B. Mikula, A. Pietruszka-Ortyl, A. Potocki, *Zarządzanie przedsiębiorstwem XXI wieku: wybrane koncepcje i metody*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2002, s. 74.

Transfer opiera się na komunikacji w obrębie organizacji oraz ze środowiskiem na zewnątrz.

Tabela 4. Transfery wiedzy

Transfery wiedzy	
WEWNĘTRZNE	Z OTOCZENIEM
- między pracownikami, - od pracowników do struktury wewnętrznej, - ze struktury wewnętrznej do kompetencji indywidualnych, - w strukturze wewnętrznej	- od pracowników na zewnątrz, - z otoczenia do pracowników, - z otoczenia do struktury wewnętrznej, - od struktury wewnętrznej do struktury zewnętrznej (np. bazy danych o klientach), - pomiędzy organizacjami z otoczenia, z którymi przedsiębiorstwo współpracuje

Źródło: opracowanie na podstawie: J.O. Paliszkievicz, *Rozwój organizacji poprzez zarządzanie kapitałem intelektualnym*, Wydawnictwo Profesjonalne ALPHA pro, Ostrołęka 2005, s. 71–72.

²⁹ Ibidem, s. 71.

Zachowywanie i wykorzystywanie wiedzy. Dla organizacji wiedza wtedy ma wartość i przynosi efekt, gdy może ona i potrafi zastosować ją wiele razy. Zebrana wiedza powinna zyskać uznanie ludzi, którzy z niej korzystają; jest to możliwe, gdy wypełnia ona kilka warunków.

Rysunek 5. Kryteria wiedzy



Źródło: opracowanie na podstawie: J.O. Paliszkievicz, Rozwój organizacji poprzez zarządzanie kapitałem intelektualnym, Wydawnictwo Profesjonalne ALPHA pro, Ostrołęka 2005, s. 81.

Zarządzanie wiedzą musi opierać się na kilku głównych elementach, według których postępuje się podczas opracowania planów zarządzania nią.

Christina Evans podaje w swej książce *Zarządzanie wiedzą* podstawowe elementy zarządzania wiedzą zestawione przez Probst i jego współpracowników:

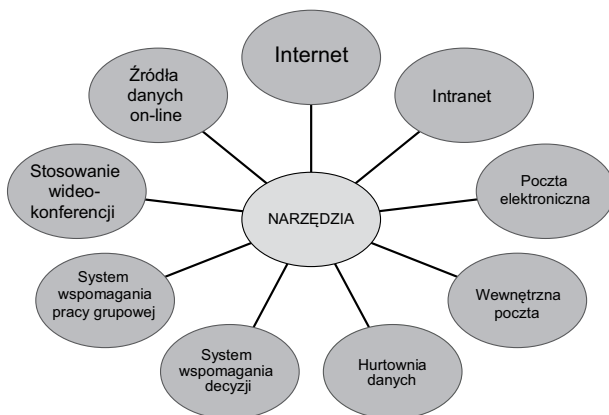
- **Identyfikacja wiedzy.** Co robimy, aby wiedza wewnętrzna i zewnętrzna była wystarczająco przejrzysta? Jak pomagamy pracownikom zlokalizować wiedzę, której potrzebujemy?
- **Pozyskiwanie wiedzy.** Jakiego typu specjalistyczną wiedzę powinniśmy zakupić? Czy wykorzystujemy w pełni specjalistyczną wiedzę dostępną dzięki naszym kontaktom i znajomościom?
- **Rozwój wiedzy.** Jak możemy zdobywać specjalistyczną wiedzę i umiejętności?
- **Przepływ wiedzy.** Co robimy, aby odpowiednia wiedza trafiła w odpowiednie miejsca?
- **Wykorzystywanie wiedzy.** Co robimy, aby posiadana przez nas wiedza została efektywnie spożytkowana dla dobra firmy?
- **Utrwalenie wiedzy.** Co robimy, aby nie utracić posiadanej wiedzy? Jak dalece nasza firma potrafi obchodzić się z nią?
- **Ocena.** Jak sobie radzimy z zarządzaniem wiedzą? Jakie główne sukcesy i porażki mamy na koncie? Na czym powinniśmy skoncentrować nasze wysiłki w najbliższej przyszłości?³⁰

Organizacja, aby skutecznie zarządzać wiedzą, wykorzystuje szereg narzędzi. Firma konsultingowa Ernst&Young definiuje je następująco: „Narzędzia zarządzania wiedzą są to szeroko zdefiniowane technologie informatyczne, które pomagają i umożliwiają tworzenie, kodyfikację i transfer wiedzy. Jak każde narzędzia, są one zaprojektowane tak, aby ułatwić pracę, poprzez jej usprawnienie i zautomatyzowanie, co powoduje efektywne użycie zasobów tam, gdzie jest to najbardziej konieczne” (Ruggles)³¹.

³⁰ Ch. Evans, op. cit., s. 42.

³¹ W.M. Grudzewski, I.K. Hejduk, op. cit., s. 103.

Rysunek 6. Narzędzia wspomagające zarządzanie wiedzą



Źródło: opracowanie na podstawie: W.M. Grudzewski, I.K. Hejduk, *Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwach*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2004, s. 103.

W tabeli 5 przedstawiono korzyści wynikające z zarządzania wiedzą.

Tabela 5. Korzyści z zarządzania wiedzą

KORZYŚCI Z ZARZĄDZANIA WIEDZĄ	Wzrost innowacji produktowych, technologicznych, organizacyjno-zarządczych.
	Świadome pozyskiwanie i wykorzystywanie zewnętrznych źródeł wiedzy (klienci, dostawcy, konkurenci, kooperanci).
	Lepsze rozpoznanie potrzeb i oczekiwań klientów.
	Antycypowanie i zamierzone kształtowanie preferencji klientów.
	Pomnażanie dochodu przez szybsze wprowadzanie produktów i usług na rynek.
	Skracanie cyklu tworzenia wyrobów nowej generacji.
	Wzmocnienie więzi informacyjnych między pracownikami (szybkość, dostępność, aktualność informacji).
	Otwarta komunikacja między pracownikami (nieformalne spotkania, wymiana wiedzy i pomysłów, swobodna i szczerza dyskusja, atmosfera dociekań).
	Sklonność do eksperymentowania, twórczego myślenia, formułowania śmiałych rozwiązań.
	Wzrost szybkości i jakości podejmowania decyzji związanych z wykorzystaniem wiedzy.
	Wzmocnienie więzi informacyjnych, ale także intelektualnych i emocjonalnych między pracownikami.
	Rekrutowanie pracowników o wysokim potencjale intelektualno-zawodowym.
	Nacisk na ciągłą edukację i rozwój pracowników.
	Bardziej elastyczna struktura organizacyjna.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: J. Sudol, *Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwie*, w: *Zeszyty Naukowe, Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Społeczna w Ostrołęce, Ostrołęka 2008*, s. 227–228.

BIBLIOGRAFIA

- Błaszczuk A., Brdulak J.J., Guzik M., Pawluczuk A. 2004.** *Zarządzanie wiedzą w polskich przedsiębiorstwach*, Wydawnictwo Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa.
- Dłubakowska E.K., Andziak J. 2004.** *Nowy model pojmowania wiedzy w organizacji*, w: W.M. Grudzewski, J. Merski (red.), *Zarządzanie wiedzą istotą współczesnych organizacji inteligentnych*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Warszawie, Warszawa.
- Evans Ch. 2005.** *Zarządzanie wiedzą*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Gilner K. 2008.** *Rola wiedzy w tworzeniu przewagi konkurencyjnej małego przedsiębiorstwa*, Zeszyty Naukowe, Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Społeczna w Ostrołęce, Ostrołęka.
- Gładstone B. 2004.** *Zarządzanie wiedzą*, Wydawnictwo Petit, Warszawa.
- Grudzewski W.M., Hejduk I.K. 2004.** *Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwie*, Wydawnictwo Difin, Warszawa.
- Grudzewski W.M., Merski J. (red.) 2004.** *Zarządzanie wiedzą istotą współczesnych organizacji inteligentnych*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Warszawie, Warszawa.
- Mikuła B. 2002.** *Generowanie wiedzy w organizacji*, w: B. Mikuła, A. Pietruszka-Ortyl, A. Potocki, *Zarządzanie przedsiębiorstwem XXI wieku: wybrane koncepcje i metody*, Wydawnictwo Difin, Warszawa.
- Paliszkiewicz J.O. 2005.** *Rozwój organizacji poprzez zarządzanie kapitałem intelektualnym*, Wydawnictwo Profesjonalne ALPHA pro, Ostrołęka.
- Sudoł J. 2008.** *Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwie*, Zeszyty Naukowe, Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Społeczna w Ostrołęce, Ostrołęka.

STRESZCZENIE

Publikacja ma charakter teoretyczny. W artykule zdefiniowano pojęcia wiedzy i zarządzania wiedzą. Omówiono znaczenie wiedzy w przedsiębiorstwie oraz jej źródła. Wskazano na współczesne podejścia do zarządzania wiedzą. W szczególności zwrócono uwagę na narzędzia ją wspomagające oraz korzyści wynikające z ich stosowania dla przedsiębiorstwa.

SŁOWA KLUCZOWE: zarządzanie wiedzą, źródła wiedzy

SUMMARY

This work is theoretical in nature. The main subjects the concept of knowledge and the knowledge management are the main subjects defined in the article. The work also points out the modern approach to knowledge management, in particular it pays attention to the elements of management, the support tools and benefits for company.

KEYWORDS: knowledge management, sources of knowledge

DZIAŁ III

Europa

MIEJSCE I ROLA EUROREGIONÓW W POLITYCE REGIONALNEJ UNII EUROPEJSKIEJ

EUROREGION AND IT'S ROLE IN THE EUROPEAN UNION'S REGIONAL POLICY

Wstęp

Polityka regionalna zajmuje obecnie niezwykle istotną pozycję w strategii rozwoju Unii Europejskiej. Jej kształt i rola ewoluowały na przestrzeni funkcjonowania Wspólnot, stając się jednym z priorytetów działania Unii. Znaczenie polityki regionalnej znajduje swoje odzwierciedlenie w poziomie wydatków na jej realizację. W okresie programowania na lata 2007–2013 środki pieniężne na nią przeznaczone wynoszą 36% całego budżetu Unii. Głównym celem polityki regionalnej jest zwiększanie spójności ekonomicznej i społecznej w Unii Europejskiej, a tym samym niwelowanie dysproporcji w rozwoju poszczególnych regionów. Euroregiony natomiast są szczególnym przykładem regionów problemowych, gdyż ze względu na swoje peryferyjne położenie spotykają się z licznymi trudnościami. Charakterystyczną cechą regionów przygranicznych jest niższy poziom wskaźników ekonomicznych w porównaniu z centrami krajów. Specyfikacja i położenie euroregionów zapewniają im szczególne miejsce w polityce regionalnej (trzeci cel na lata 2007–2013). Pierwsza część artykułu zawiera nakreślenie tematyki związanej z polityką regionalną i jej ewolucją. Dalsza część pracy prezentuje ogół zagadnień związanych z euroregionami i ich rolę w rozwoju polityki regionalnej.

* dr hab., prof. Uniwersytetu Łódzkiego

** doktorantka, Uniwersytet Łódzki

Polityka regionalna – szkic historyczny i ogólna problematyka

Polityka regionalna Unii Europejskiej ma na celu zmniejszanie różnic w rozwoju poszczególnych regionów, a tym samym zwiększanie spójności społeczno-ekonomicznej. W literaturze przedmiotu polityka regionalna nazywana jest również polityką strukturalną¹. Na przestrzeni okresu jej funkcjonowania kształt, cele i narzędzia podlegały nieustannej ewolucji. Fakt ten związany był ze zmianami jakie zachodziły w strukturze gospodarki, a także kolejnymi poszerzeniami Wspólnot Europejskich².

Początki polityki regionalnej w Europie związane są z zapisami w Traktacie Rzymskim (1957 r.), w którego preambule zawarto postanowienie, iż celem jest „zjednoczenie gospodarek narodowych i wspieranie harmonijnego rozwoju poprzez zmniejszanie różnic pomiędzy poszczególnymi obszarami”. Zawarty zapis był jednak stosunkowo zdawkowy, a polityka regionalna nie odgrywała w tym okresie istotnej roli. Z punktu widzenia niwelowania różnic w rozwoju poszczególnych regionów przełom nastąpił w roku 1968, kiedy to utworzono Dyрекcję Generalną do spraw Polityki Regionalnej³.

Rzeczywiste działania w zakresie polityki strukturalnej zapoczątkowane zostały jednakże dopiero w latach osiemdziesiątych, kiedy utworzono fundusze pieniężne ukierunkowane na pomoc w realizacji zadań⁴. W 1975 roku utworzono Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (na mocy decyzji szczytu paryskiego z 1972 r.), który ukierunkowany był na pomoc jedynie w zakresie polityki regionalnej. Okres programowania ustalono na trzy lata, a budżet funduszu na 1,300 mln ecu. Celem natomiast było niwelowanie różnic w rozwoju regionów, w których dominowało rolnictwo, dokonywały się zmiany w strukturze przemysłu i występowało bezrobocie strukturalne. Kolejnym krokiem było podpisanie Jednolitego Aktu Europejskiego, który wprowadził określenie „spójność ekonomiczna i socjalna”, w myśl jego przepisów „Wspólnota dąży do zredukowania różnic w stopniach rozwoju poszczególnych regionów i zmniejszania zacofania najmniej uprzywilejowanych regionów lub wysp, w tym terenów wiejskich” (TUE, art. 158). W 1988 roku zreformowano Fundusze Strukturalne (Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, Europejski Fundusz Społeczny, Europejski Fundusz Gwarancji i Orientacji Rolnej). Kolejne modyfikacje w polityce regionalnej miały miejsce w okresie budowy unii gospodarczej i walutowej. Na mocy Traktatu z Maastricht (1992 r.) nastąpiły

¹ I. Pietrzyk, *Polityka regionalna Unii Europejskiej i regiony w państwach członkowskich*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2001 s. 142–145.

² K. Gawlikowska-Hueckel, A. Zielińska-Głębocka, *Integracja europejska. Od jednolitego rynku do unii walutowej*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2004, s. 190.

³ W. Jastrzębska, *Rola euroregionów i współpracy trans granicznej w procesie integracji europejskiej*, Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów, s. 101.

⁴ A.P. Wiatrak, *Inicjatywy wspólnotowe w Unii Europejskiej jako narzędzia wyrównywania różnic w rozwoju regionalnym*, http://www.univ.rzeszow.pl/ekonomia/Zeszyt5/03_wiatrak.pdf, 07.06.2010.

kolejne zmiany w polityce regionalnej. Powołano Fundusz Spójności i Komitet Regionów oraz wprowadzono nową perspektywę finansowania na okres 1994–1999⁵. Kolejne zmiany w polityce regionalnej zostały usankcjonowane w ramach Agendy 2000, która wprowadziła następujące modyfikacje⁶:

- zmniejszono liczbę celów polityki regionalnej,
- zmniejszono liczbę inicjatyw wspólnotowych z trzynastu do czterech,
- przedłużono okres programowania z sześciu do siedmiu lat,
- wprowadzono jednolite generalne unormowania prawne,
- dokonano zmian w funkcjonowaniu funduszy strukturalnych,
- określono pomoc przejściową dla regionów, które nie mają możliwości uzyskania pomocy ze środków celu pierwszego.

Kolejne rozszerzenia Unii Europejskiej na początku XX wieku o kraje Europy Środkowej i Wschodniej wymagały od Unii podjęcia działań mających na celu niwelowanie wyraźnych dysproporcji w rozwoju regionalnym, w szczególności na terenie nowo przyjętych państw. W budżecie funduszy strukturalnych w okresie 2007–2013 ulokowano kwotę wysokości 347 bilionów euro.

Tabela 1. Etapy polityki regionalnej

Etapy funkcjonowania polityki regionalnej	Ewolucja polityki regionalnej
I etap (pasywna polityka regionalna)	Powołanie Europejskiego Banku Inwestycyjnego (1958) i Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej (1968), powstanie Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (1975)
II etap (aktywizacja polityki regionalnej)	Reformy z 1984, podpisanie JAE, reforma funduszy strukturalnych (1988)
III etap (nowy model polityki regionalnej)	Traktat z Maastricht (1992), utworzenie Funduszu Spójności, powołanie Komitetu Regionów, Agenda 2000

Źródło: opracowanie własne na podstawie: M. Zajęc, Zadania polityki regionalnej Unii Europejskiej wobec wzrostu zróżnicowań regionalnych związanych z ostatnim rozszerzeniem, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 2006, nr 701, s. 3–7.

Przeobrażenia polityki regionalnej w toku jej funkcjonowania stanowiły niejako odpowiedź na problemy natury społeczno-gospodarczej, które pojawiały się w Europie w drugiej połowie XX wieku. Działania integracyjne mające umożliwić zbudowanie w Europie jednolitego organizmu, który mógłby skutecznie konkurować z potęgami gospodarczymi świata, zmusiły do aktywności w zakresie polityki regionalnej. Działania te miały umożliwić zmniejszanie różnic w rozwoju poszczególnych regionów, a przez to budowanie jednolitej silnej gospodarki europejskiej.

⁵ http://ec.europa.eu/regional_policy/policy/history/index3_pl.htm, 07.06.2010.

⁶ K. Gawlikowska-Hueckel, A. Zielińska-Głębocka, op. cit., s. 205.

Tabela 2. Polityka regionalna – okresy programowania

Lata	Cechy charakterystyczne
1989–1993	ujednoczenie i decentralizacja zarządzania, sformułowanie sześciu celów polityki wspólnotowej (trzy regionalne i trzy horyzontalne), wzrost budżetu przeznaczonego na fundusze do sumy 20% całego budżetu UE
1994–1999	siedem celów polityki regionalnej (cztery regionalne i trzy horyzontalne), utworzenie Funduszu Spójności oraz instrumentu rybołówstwa, budżet na fundusze stanowił 30% całego budżetu UE
2000–2006	trzy cele funduszy (dwa regionalne i jeden horyzontalny), wprowadzenie ISPA (instrument przedakcesyjny), budżet na fundusze wyniósł 33% całego budżetu UE
2007–2013	trzy cele polityki regionalnej, budżet na politykę regionalną stanowi 35% budżetu UE

Źródło: Świętokrzyski Urząd Wojewódzki Wydział Instytucji Pośredniczącej w Certyfikacji, Oddział ds. Kontroli, Kielce 18.04.2004.

Transformacja polityki regionalnej jest niejako rezultatem przemian zachodzących w Europie, a na jej kształt wpływały takie czynniki jak: zmiany w strukturze przemysłu, kolejne poszerzenia Wspólnot o kraje o niższym poziomie rozwoju gospodarczego, pogłębianie procesów integracyjnych, a także uwzględnianie interesów jej członków⁷.

Polityka regionalna Unii Europejskiej obejmuje następujące obszary funkcjonowania⁸:

- kierowanie i administrowanie funduszami strukturalnymi,
- koordynowanie polityk regionalnych państw tworzących Unię Europejską,
- uwzględnianie różnic w rozwoju regionów we wszystkich politykach Unii Europejskiej.

Za instrumenty rozwoju regionalnego uważa się: „ogół środków mających zapewnić zrównoważony rozwój regionów w wyniku korzystniejszego rozmieszczenia ludności i działalności gospodarczej”⁹. Instrumenty rozwoju regionalnego można podzielić na¹⁰:

- instrumenty finansowe, dotacje do inwestycji, kredyty o oprocentowaniu niższym od stopy rynkowej, ulgi czy też przyspieszoną amortyzację,

⁷ T. Sowiński, *Polityka regionalna Unii Europejskiej. Wybrane zagadnienia*, „Studia Gdańskie” 2007, t. IV, s. 64–87.

⁸ Najwyższa Izba Kontroli, *Koordinacja i finansowanie współpracy trans granicznej*, http://bip.nik.gov.pl/bip/wyniki_kontroli_wstep/inform1997/1997210/px_1997210.pdf 05.06.2010 s.12.

⁹ Y. Bernard, J.C. Colli, *Słownik ekonomiczny i finansowy*, Wydawnictwo Książnica, Katowice 1994.

¹⁰ Z. Gilowska, G. Gorzelak, B. Jałowicki, K. Sobczak, *Kierunki polityki regionalnej Polski*, Uniwersytet Warszawski, Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego, „Studia Regionalne i Lokalne” 1998, nr 24 (57), Warszawa.

- instrumenty wpływające na rozwój infrastruktury społeczno-technicznej,
- środki ukierunkowane na rozwój przedsiębiorczości poprzez akcje informacyjne, edukacyjne, doradcze itd.

Instrumentami finansowymi polityki strukturalnej są fundusze, wśród których wyróżniamy¹¹:

- Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (1975), najważniejszy i zarazem największy, udziela pomocy finansowej regionom słabiej rozwiniętym;
- Europejski Fundusz Społeczny (Traktat Rzymski 1960), współfinansuje zadania związane z polityką pracy i rozwojem kadr;
- Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji Rolniczej (1962), współfinansuje działania związane z aktywizacją obszarów wiejskich i rozwojem rolnictwa;
- Finansowy Instrument Orientacji Rybołówstwa (1993), pomoc w procesach restrukturyzacyjnych rybołówstwa.

Niezwykle istotna z punktu widzenia integracji gospodarczej w Unii Europejskiej jest prowadzona przez nią polityka regionalna i akcentowanie przechodzenia od „Europy regionów” do „Europy z regionami”, a tym samym przestrzeganie tożsamości narodowej poszczególnych krajów członkowskich¹².

Polityka regionalna a euroregiony

Współpraca transgraniczna w formie euroregionów od początku funkcjonowania polityki regionalnej stanowiła jeden z jej głównych celów. W poprzednich okresach programowania finansowego Unia Europejska podjęła szereg działań pomocowych, kierując do euroregionów pomoc w ramach Inicjatyw Współnotowych (INTERREG). Bieżący okres programowania na lata 2007–2013 zastąpił inicjatywy trzecim celem polityki regionalnej¹³. Cel trzeci obejmuje wsparcie przystosowania i unowocześniania polityki edukacyjnej, systemowej w regionach nieobjętych celem pierwszym¹⁴.

Współpraca transgraniczna pomiędzy państwami rozwija się pod wpływem następujących przesłanek¹⁵:

- historycznych, współczesne granice państwowe bowiem bardzo często dzieliły wspólnoty historyczne, nie spowodowały jednakże zaniku więzi między nimi,

¹¹ J. Sawicka, *Polska w Unii Europejskiej – wybrane polityki sektorowe*, SGGW, Warszawa 2004.

¹² I. Pietrzyk, op. cit.

¹³ M. Greta, K. Lewandowski, *Euroregion jako instrument realizacji spójności społeczno-ekonomicznej i Strategii Lizbońskiej*, Uniwersytet Łódzki, Łódź, s. 80–81.

¹⁴ http://europa.eu/legislation_summaries/regional_policy/provisions_and_instruments/g24207_en.htm.

¹⁵ A. Warych-Juras, *Euroregiony jako nowa forma współpracy europejskiej*, Akademia Pedagogiczna, Kraków, s. 179.

- politycznych, współpraca transgraniczna jest ważnym ogniwem w jednoczeniu państw Unii Europejskiej,
- ekonomicznych, współpraca ma przynieść korzystne efekty w sferze gospodarki,
- społecznych, mających na celu integrację lokalnych społeczności i przełamywanie wzajemnych nieporozumień.

Tabela 3. Źródła finansowania polityki regionalnej w latach 2007–2013

Cel	Fundusze finansujące	Procentowy udział środków
Cel 1 „Konwergencja”	Fundusz Spójności, Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, Europejski Fundusz Społeczny	78,54%
Cel 2 „Konkurencyjność regionalna i zatrudnienie”	Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, Europejski Fundusz Społeczny	17,22%
Cel 3 „Europejska współpraca terytorialna”	Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego	3,44%

Źródło: M. Klimowicz, *Założenia polityki regionalnej UE na lata 2007–2013*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław, s. 17.

Euroregion stanowi formę współpracy transgranicznej, której definicja zawarta została w Konwencji Madryckiej, a uważa się za nią: „wspólnie podjęte działania mające na celu umacnianie i rozwój sąsiedzkich kontaktów między wspólnotami i władzami terytorialnymi dwóch lub większej liczby umawiających się stron, jak również zawarcie porozumień oraz przyjęcie uzgodnień koniecznych do realizacji takich zamierzeń”¹⁶. Euroregion jest rodzajem współpracy transgranicznej, której nadano formę instytucjonalno-prawną. Euroregion nie posiada jednej oficjalnej definicji prawnej zawartej w dokumentach urzędowych Unii Europejskiej. Można jednak zgodnie z opinią sporządzoną 17 stycznia 2007 roku przez Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny w sprawie euroregionów uznać, iż jest on: „stałą strukturą współpracy transgranicznej między bezpośrednio sąsiadującymi ze sobą władzami jednostek lokalnych i regionalnych usytuowanych wzdłuż wspólnych granic państwowych”¹⁷.

Pierwszy euroregion powstał w 1958 roku na obszarach Enschede (Holandia) i Gronau (Niemcy), a kolejne na terenie Skandynawii. Zmiany, jakie zaszły w polityce regionalnej, a przede wszystkim utworzenie Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w 1975 r., przyczyniły się do tworzenia związków

¹⁶ M. Greta, *Euroregiony a integracja europejska. Wnioski dla Polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2003, s. 39.

¹⁷ Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie euroregionów(2007/C 256/23), s. 1.

między regionami sąsiadujących państw. Szczególny rozkwit tej formy współpracy odnotowano w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, a związane było to zarówno z zaawansowaniem procesów integracyjnych w Europie, częściowym usankcjonowaniem roli regionów w gospodarce, jak i Inicjatywami Wspólnotowymi (INTERREG). Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 2005 roku podkreśliła znaczenie współpracy transgranicznej w procesie integracji i spójności ekonomicznej i społecznej w Unii Europejskiej. Odpowiednie zapisy zostały również zawarte w projekcie Konstytucji UE.

Regiony transgraniczne odegrały i nadal odgrywają ogromną rolę w procesie jednoczenia społeczno-gospodarczego Europy, a dla ludności zamieszkującej te regiony tworzą swoiste mosty służące współżyciu społeczeństw w tym grup mniejszościowych¹⁸. Euroregiony tworzone są z uwzględnieniem wielu różnorodnych determinant, wśród których na plan pierwszy wysuwają się współpraca gospodarcza i budowanie wzajemnych relacji społeczno-kulturowych, umożliwiających oddolnie integrację Unii Europejskiej. Euroregiony posiadają szereg cech specyficznych:

- są to zrzeszenia władz regionalnych i lokalnych co najmniej dwóch sąsiadujących ze sobą państw,
- cechą charakterystyczną jest wspólny zasięg geograficzny, podobne uwarunkowania społeczno-gospodarcze,
- stanowią platformę wymiany i współpracy transgranicznej,
- jako stowarzyszenia posiadają stały sekretariat, zarząd, grupy administracyjno-techniczne, a także własne zasoby finansowe, edukacyjne, administracyjne.

Euroregiony w ramach wzmocnienia swojego prestiżu i roli w Unii Europejskiej rozpoczęły tworzenie międzynarodowych organizacji pozarządowych. Tego typu inicjatywy pojawiły się już w latach sześćdziesiątych XX wieku, a ich efektem było powołanie Stowarzyszenia Europejskich Regionów Granicznych. Najważniejszym zadaniem organizacji jest wspieranie i promocja osiągnięć w ramach euroregionów, ale także zapewnienie odpowiedniej pomocy euroregionom¹⁹.

Współdziałanie w ramach euroregionów przyczyniło się do zniesienia barier dla handlu, gdyż nawiązywanie nowych relacji gospodarczych nie jest tu ograniczone przez granice państwowe. Euroregiony prowadzą do realizacji celów polityki społecznej i gospodarczej w Unii Europejskiej. Przyczyniają się one również do znacznego powiększenia rynków i dogodnych uwarunkowań dla przedsięwzięć inwestycyjnych, w tym inwestowania w usługi podstawowe, które byłoby niemożliwe bez współpracy transgranicznej. Pozytywny wpływ funkcjonowania euroregionów jest bezsporny i przynosi korzyści wszystkim regionom państw je tworzących. Potwierdzeniem tego jest fakt, iż żaden z powołanych dotychczas regionów nie zaprzestał prowadzenia działalności. Ta forma współpracy zapewnia

¹⁸ *Citizen's Europe: The Case of Order Regions*, Gronau 2002, s. 8.

¹⁹ M. Greta, K. Lewandowski, op. cit., s. 81.

korzyści zarówno gospodarcze, jak i społeczne, gdyż umożliwia budowę i wzmacnianie zaufania pomiędzy obywatelami różnych krajów, znosi bariery psychologiczne i kulturowe. Z ekonomicznego punktu widzenia powoduje aktywizację podmiotów gospodarczych, otwiera lokalne rynki pracy i przyczynia się do wzrostu zamożności mieszkańców. Euroregiony odgrywają zasadniczą rolę w kierowaniu polityką spójności społecznej i gospodarczej w Unii Europejskiej²⁰.

Zakończenie

Polityka regionalna jest jednym z priorytetów Unii Europejskiej, a jej kształt i ramy funkcjonowania podlegały przeobrażeniom na przestrzeni funkcjonowania Wspólnot.

Ewolucja polityki regionalnej związana była z przemianami natury społeczno-gospodarczej zachodzącymi w ugrupowaniu. Kolejne poszerzenia Wspólnot sprawiły, iż dysproporcje w rozwoju poszczególnych regionów były wyraźne. Stąd też poczynając od roku 1975 polityka regionalna ma postać zorganizowanych przedsięwzięć. Celem nadrzędnym, który pojawił się wraz z kolejnymi poszerzeniami Unii, była walka z nierównościami w rozwoju poszczególnych regionów. Regiony transgraniczne jako regiony peryferyjne bardzo często charakteryzują się słabszym rozwojem gospodarczym w porównaniu z centrami krajów. Panaceum na ten problem mogą być właśnie euroregiony, które jako stowarzyszenia mogą korzystać ze środków pomocowych Unii Europejskiej. Euroregion stanowi centralny punkt realizacji polityki spójności, a jego rola w integracji Europy i rozwoju lokalnych obszarów jest niezaprzeczalna.

BIBLIOGRAFIA

- Bernard Y., Colli J.C. 1994.** *Słownik ekonomiczny i finansowy*, Wydawnictwo Książnica, Katowice.
- Gawlikowska-Hueckel K., Zielińska-Głębocka A. 2004.** *Integracja europejska. Od jednolitego rynku do unii walutowej*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa.
- Gilowska Z., Gorzelak G., Jałowiecki B., Sobczak K. 1998.** *Kierunki polityki regionalnej Polski*, Uniwersytet Warszawski, Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego, Studia Regionalne i Lokalne, nr 24 (57), Warszawa.
- Greta M. 2003.** *Euroregiony a integracja europejska. Wnioski dla Polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Greta M., Lewandowski K.** *Euroregion jako instrument realizacji spójności społeczno-ekonomicznej i Strategii Lizbońskiej*, Uniwersytet Łódzki, Łódź.

²⁰ Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie euroregionów(2007/C 256/23), s. 5–7.

- Jastrzębska W.** *Rola euroregionów i współpracy transgranicznej w procesie integracji europejskiej*, Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów.
- Klimowicz M.** *Założenia polityki regionalnej UE na lata 2007–2013*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław.
- Pietrzyk I.** 2001. *Polityka regionalna Unii Europejskiej i regiony w państwach członkowskich*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Sawicka J.** 2004. *Polska w Unii Europejskiej – wybrane polityki sektorowe*, SGGW, Warszawa.
- Sowiński T.** 2007. *Polityka regionalna Unii Europejskiej. Wybrane zagadnienia*, Studia Gdańskie, t. IV.
- Warych-Juras A.** *Euroregiony jako nowa forma współpracy europejskiej*, Akademia Pedagogiczna, Kraków.
- Wiatrak A.P.** *Inicjatywy wspólnotowe w Unii Europejskiej jako narzędzia wyrównywania różnic w rozwoju regionalnym*, http://www.univ.rzeszow.pl/ekonomia/Zeszyt5/03_wiatrak.pdf, 07.06.2010.
- Zajac M.** 2006. *Zadania polityki regionalnej Unii Europejskiej wobec wzrostu zróżnicowań regionalnych związanych z ostatnim rozszerzeniem*, Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie, nr 701, Kraków.
- Citizen's Europe: The Case of Order Regions*, Gronau 2002.
- Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie euroregionów (2007/C 256/23)*.
- Najwyższa Izba Kontroli, *Koordinacja i finansowanie współpracy transgranicznej*, http://bip.nik.gov.pl/pl/bip/wyniki_kontroli_wstep/inform1997/1997210/px_1997210.pdf 05.06.2010.

STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł ma na celu zaprezentowanie zagadnień związanych z euroregionami, ich miejscem i rolą w Unii Europejskiej. Przedmiotem pierwszej części artykułu jest polityka regionalna, jej ewolucja i miejsce w funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Przedstawione zostały również sposoby finansowania polityki regionalnej i jej rola w niwelowaniu różnic w rozwoju poszczególnych regionów. Rozważania dotyczące polityki regionalnej pozwalają na nakreślenie tematyki związanej z funkcjonowaniem euroregionów, ich znaczeniem i rolą w budowaniu silnej i jednolitej pod względem rozwoju i warunków życia Unii Europejskiej.

SŁOWA KLUCZOWE: polityka regionalna, Unia Europejska, euroregiony

SUMMARY

This paper investigates euroregion and it's role for the regional policy development. Regional policy is a very essential component of the UE structural policy. Shape and aim of the regional policy evolve in previous years. Nowadays regional policy is one of the most important priority for the EU. Dispropor-

tion in development of particular regions in the EU are still well-defined. Euro-region thanks to its location have a special place in regional policy. Euroregion is a form of transborder cooperation between regions in EU. Thirst part of this paper investigates a regional policy tasks and the second part shows euroregion and its place in regional policy.

KEYWORDS: regional policy, the European Union, euroregion

PRÓBA OSZACOWANIA WARTOŚCI KRAŃCOWEJ SKŁONNOŚCI DO KONSUMPCJI W WYBRANYCH PAŃSTWACH EUROPEJSKICH W LATACH 2000–2009

ATTEMPT OF ESTIMATING THE MARGINAL PROPENSITY TO CONSUME FOR SELECTED EUROPEAN COUNTRIES IN 2000–2009

Wstęp

Pojęcie krańcowej skłonności do konsumpcji i związana z nim koncepcja mnożnika odgrywa we współczesnej makroekonomii mniejszą rolę niż w przeszłości, tj. w czasach dominacji paradygmatu keynesistowskiego. Interesujące wydaje się rozważanie, czy ksk^1 może zostać wykorzystana jako jedno z kryterium teorii optymalnego obszaru walutowego. W kontekście planowanego przystąpienia Polski do strefy euro zagadnienie to wydaje się godne uwagi, a ponadto może mieć ono istotny wpływ na decyzje z zakresu polityki monetarnej. Aby jednak zweryfikować taką hipotezę, konieczne wydaje się obliczenie ksk dla państw tworzących Unię Europejską. Temu właśnie celowi, czyli próbie oszacowania krańcowej skłonności do konsumpcji, podporządkowany został niniejszy artykuł. Zanim jednak przystąpiono do przeprowadzenia estymacji, został dokonany przegląd literatury poświęconej funkcji konsumpcji, rozpoczynając od hipotezy Fishera z 1930 r., a kończąc na modelach popytu zaproponowanych przez prof. B. Sucheckiego. W artykule wspomniano o teorii dochodu absolutnego, efekcie majątkowym, teorii dochodu relatywnego, teorii dochodu permanentnego, teorii cyklu życia, a także o ekwiwalencji ricardiańskiej. Potem zdecydowano się na wybór dwóch najbardziej popularnych koncepcji i za ich pomocą dokonano odpowiednich oszacowań. W badaniu ze szczególną uwagą zostały uwzględnione kraje strefy euro.

* dr hab., prof. Uniwersytetu Łódzkiego

** mgr, doktorant, Uniwersytet Łódzki

¹ Krańcowa skłonność do konsumpcji.

Koncepcje funkcji konsumpcji w literaturze

Krańcowa skłonność do konsumpcji przez wiele lat stanowiła jedno z ważniejszych pojęć makroekonomicznych². Elementarna funkcja konsumpcji, do której odnosi się pojęcie ksk, została zastosowana po raz pierwszy przez Keynesa. Uzależnił on wielkość konsumpcji od dochodu rozporządzalnego. Ponadto Keynes twierdził, że zależność ta jest funkcją mniej więcej stałą³. Na podstawie tak sformułowanego równania (1) możliwe było obliczenie ksk⁴.

$$C = \alpha_1 + \alpha_2 \times Y_d \quad (1)$$

gdzie:

C – wydatki konsumpcyjne, Y_d – dochód do dyspozycji, α_1 – wartość konsumpcji autonomicznej, α_2 – krańcowa skłonność do konsumpcji.

Sama krańcowa skłonność do konsumpcji pokazuje, jaka część dochodu do dyspozycji przeznaczona jest na wydatki konsumpcyjne⁵. Oprócz poglądów Keynesa głoszących, że wielkość wydatków konsumpcyjnych uwarunkowana jest poziomem bieżących dochodów gospodarstwa domowego (hipoteza dochodu absolutnego), wyróżnić można alternatywne hipotezy wyjaśniające poziom wydatków konsumpcyjnych np. hipotezę Fishera, efekt majątkowy, teorię dochodu relatywnego, teorię dochodu permanentnego, teorię cyklu życia, czy też ekwiwalencję ricardiańską.

Jedną z wcześniejszych publikacji dotyczących zagadnienia funkcji konsumpcji była związana z hipotezą Fishera *The Theory of Interest* wydana w 1930 r. Zauważono w niej, że preferowanie obecnej, a nie przyszłej konsumpcji rośnie wraz ze spadkiem dochodu⁶. Można wymienić dwie przyczyny wpływające na taki stan rzeczy. Jedna z nich ma charakter racjonalny wynikający z przesłanek wymuszających zapewnienie ciągłości życia. Pozostałe wskazują na krótkowzroczność konsumentów w podejmowanych przez nich decyzjach⁷. Fisher odrzucił więc założenie o proporcjonalności konsumpcji i dochodu, uznając jednocześnie, iż sam dochód bieżący nie wyjaśnia stopy oszczędności⁸.

Efekt majątkowy, inaczej efekt bogactwa, polega na zmianie wydatków konsumpcyjnych spowodowanej zmianą realnej wartości majątku gospodarstwa domowego. Efekt ten wyjaśnia, w jaki sposób wydatki konsumpcyjne kształtują się

² T. Haavelmo, *Methods of Measuring the Marginal Propensity to Consume*, „Journal of the American Statistical Association” 1947, Vol. 42, No. 237, Mar., s. 75.

³ D. Romer, *Makroekonomia dla zaawansowanych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 342–343.

⁴ R.E. Hall, J.B. Taylor, *Makroekonomia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 164.

⁵ R. Milewski, *Podstawy ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 360.

⁶ P. Bańbuła, *Oszczędności i wybór międzyokresowy – podejście behawioralne*, MiS NBP, Warszawa 2006, s. 7.

⁷ I. Fischer, *The Theory of Interest*, Macmillan, London 1930, s. 72.

⁸ P. Bańbuła, op. cit., s. 7.

w zależności od realnej wartości majątku, będącej drugim poza dochodami podstawowym czynnikiem kształtującym wysokość konsumpcji. Warto zauważyć, że na wartość majątku wpływa stopa procentowa. Cena rynkowa akcji przedsiębiorstw i długoterminowych obligacji państwowych jest to wartość zaktualizowana oczekiwanego strumienia dywidend albo odsetek z obligacji wypłacanych przez państwo. Kiedy stopa procentowa spada, przyszłe dochody muszą być dyskontowane za pomocą niższej stopy procentowej, co oznacza, że ich dzisiejsza wartość wzrasta. Obniżka stopy procentowej wywołuje więc wzrost cen obligacji i akcji przedsiębiorstw oraz sprawia, że gospodarstwa domowe stają się zasobniejsze. Widoczny jest wpływ zmiany podaży kredytu na wydatki konsumpcyjne. Im więcej kredytów udziela banki na cele konsumpcyjne, tym bardziej wzrośnie popyt konsumpcyjny. Ważną rolę odgrywa poziom stopy procentowej. Te dwa efekty są częścią mechanizmu transmisyjnego, przez który zmiany w sferze finansowej wywierają wpływ na produkcję i zatrudnienie w realnej sferze gospodarki⁹.

Zgodnie z teorią M. Friedmana wydatki konsumpcyjne uzależnione są nie od poziomu dochodów bieżących, ale od przeciętnego dochodu, jaki jednostka spodziewa się uzyskać w ciągu całego życia, tj. dochodu permanentnego¹⁰. Wg Friedmana stopa oszczędności jest niezależna od poziomu dochodu lub innymi słowy – elastyczność oszczędności względem dochodu wynosi jeden, co oznacza, że poziom bogactwa nie wpływa na preferencje jednostek wobec obecnej i przyszłej konsumpcji¹¹.

Według teorii dochodu relatywnego poziom konsumpcji zależy od otoczenia, w jakim znajduje się konsument. Jeżeli wysokość wydatków konsumpcyjnych jego znajomych i sąsiadów wzrasta, to on także będzie dążył do zwiększenia własnej konsumpcji, i to pomimo stałości dochodu absolutnego¹².

Zgodnie z teorią cyklu życia ludzie tworzą plany swojej konsumpcji, obejmujące cały okres ich życia. Źródłem finansowania owej konsumpcji są przewidywane dochody osiągane w ciągu całego życia (powiększone o ewentualny początkowy zasób majątku bądź spadek). Podobnie jak w przypadku teorii dochodu permanentnego, w koncepcji cyklu życia przyjmuje się, że o wielkości całkowitego popytu konsumpcyjnego decyduje głównie przeciętny dochód uzyskany w długim okresie¹³.

Wspominając o różnych koncepcjach funkcji konsumpcji, warto przypomnieć koncepcję ekwiwalencji ricardiańskiej¹⁴. Jej istota polega na tym, iż dzisiejszy popyt konsumpcyjny zależy częściowo od oczekiwań dotyczących kształtowania się dochodu w przyszłości. Wspomniany model został stworzony przez Davida

⁹ D. Begg, S. Fischer, R. Dornbusch, *Makroekonomia*, PWE, Warszawa 2003, s. 147–149.

¹⁰ R. Milewski, op. cit., s. 358.

¹¹ P. Bańbuła, op. cit., s. 11.

¹² R. Milewski, op. cit., s. 358.

¹³ R.E. Hall, J.B. Taylor, op. cit., s. 260–261.

¹⁴ D. Romer, op. cit., s. 87–88.

Ricardo na przełomie XVIII i XIX wieku, a rozwinęty przez Roberta Barro. Stąd też prezentowana koncepcja nosi nazwę modelu Barro-Ricardo. Opiera się on na założeniu, iż ścieżka wydatków rządowych jest stała. Jeśli państwo zacznie prowadzić ekspansywną politykę fiskalną objawiającą się obniżeniem wpływów podatkowych, to w konsekwencji zwiększy się (lub powstanie) deficyt budżetowy, na sfinansowanie którego konieczne będzie zaciągnięcie przez państwo długu np. przez emisję dodatkowych obligacji lub pożyczki. Większy dług pociągnie za sobą konieczność spłaty wyższych odsetek. Wynika z tego, że w dłuższym okresie podatnicy nic nie zyskają. Dzisiejsza obniżka podatków będzie równa po uwzględnieniu wartości pieniądza w czasie przyrostowi podatków w przyszłości. Skoro dzisiejsze cięcia podatkowe nie zmieniają nic w sytuacji majątkowej podmiotów gospodarczych, to nie ulegną zmianie ich zamierzone wydatki. Tym samym obniżka podatków nie ma wpływu na popyt globalny¹⁵.

Jeszcze inne podejście prezentuje B. Suchecki, który proponuje oddzielnie badać funkcję konsumpcji nietrwałych dóbr konsumpcyjnych (do których zalicza napoje alkoholowe, wyroby tytoniowe, odzież, obuwie oraz usługi). Zwraca on jednak uwagę, że w ekonometrycznych makromodelach gospodarki narodowej (Polski i innych krajów) przy specyfikacji ogólnej funkcji konsumpcji zazwyczaj nie uwzględnia się podziału na dobra nietrwałe i trwałe¹⁶.

W niniejszym artykule skoncentrowano się na dwóch podejściach, to jest na koncepcji dochodu absolutnego, która krótko została scharakteryzowana powyżej, oraz na koncepcji dochodu permanentnego. Zaproponowana przez Friedmana funkcja konsumpcji może być zapisana w następujący sposób:

$$C = \beta \times Y_p \quad (2)$$

$$Y_p = \frac{Y_{p-1} + Y_{p-2}}{2} \quad (3)$$

gdzie:

Y_p – permanentny dochód rozporządzalny, β – krańcowa skłonność do konsumpcji (zgodne z teorią dochodu permanentnego). Wartości w indeksie dolnym oznaczają opóźnienia.

W modelu Friedmana dochód permanentny został określony jako przeciętny dochód z ostatnich kilku lat¹⁷. Jednak już sam Friedman zauważył pewne trudności związane z oszacowaniem jego dokładnej wartości, stwierdzając, że dochód ten nie może zostać zaobserwowany bezpośrednio. Może on jednak zostać oszacowany na podstawie zachowania konsumenta¹⁸. Zgodnie z założeniem uprasz-

¹⁵ D. Begg, S. Fischer, R. Dornbusch, op. cit., s. 152.

¹⁶ B. Suchecki, *Kompletne modele popytu*, PWE, Warszawa 2006, s. 229–230.

¹⁷ R.E. Hall, J.B. Taylor, op. cit., s. 272.

¹⁸ M. Friedman, *A Theory of the Consumption Function*, Princeton University Press, Princeton 1957, s. 221.

czającym, spotykanym w literaturze, permanentny dochód rozporządzalny może zostać wyznaczany jako średnia dochodów rozporządzalnych z dwóch poprzednich okresów¹⁹.

Metodologia

W badaniu zostało wykorzystanych 3876 obserwacji. Zgromadzone zostały dane o częstotliwości kwartalnej (od 2000.1²⁰ do 2009.2). Szereg czasowy składa się z 38 kwartałów. W badaniu uwzględniono 26 państw członkowskich Unii Europejskiej, a więc wszystkie państwa członkowskie z wyłączeniem Bułgarii. Pominięcie tego kraju wynika z faktu niedostępności danych w ujęciu kwartalnym. Oprócz wymienionych państw w badaniu uwzględniono ponadto EU15, EU25, EU27, EA12, EA13, EA15, EA16 oraz EA. Wykorzystano następujące wielkości: PKB liczony w cenach rynkowych (B1GM²¹), wielkość opodatkowania pomniejszoną o subsydia (D21_M_D31) oraz wielkość wydatków konsumpcyjnych (P3).

Wszystkie wielkości są wyrównane sezonowo, wyrażone w mln euro, w cenach stałych z roku 2000.

Zostały zastosowane takie same oznaczenia, jakie występują na stronie internetowej Eurostatu, a zatem: AT (Austria), BE (Belgia), CY (Cypr), CZ (Czechy), DE (Niemcy), DK (Dania), EE (Estonia), ES (Hiszpania), FI (Finlandia), FR (Francja), GR (Grecja), HU (Węgry), IE (Irlandia), IT (Włochy), LT (Litwa), LU (Luksemburg), LV (Łotwa), MT (Malta), NL (Holandia), PL (Polska), PT (Portugalia), RO (Rumunia), SE (Szwecja), SI (Słowenia), SK (Słowacja), UK (Wielka Brytania), EU15 (15 państw tworzących UE przed 1.05.2004 r.), EU25 (EU15 i państwa wchodzące w skład UE po rozszerzeniu z 2004 r.), EU27 (UE po rozszerzeniu o Bułgarię i Rumunię), EA12 (12 państw tworzących strefę euro do momentu przystąpienia Słowenii), EA13 (EA12 poszerzona o Słowenię), EA15 (EA13 poszerzona o Cypr i Maltę), EA16 (EA15 poszerzona o Słowację), EA (obejmujący obszar EU12 do końca 2006 r., EU13 do końca 2007 r., EU15 do końca 2008 r. oraz EU16 do 2009.2).

Część empiryczna

W tej części oszacowano wartość krańcowej skłonności do konsumpcji przy użyciu keynesistowskiej funkcji konsumpcji, a następnie otrzymane warto-

¹⁹ M. Utzig, *Funkcje konsumpcji w krajach Unii Europejskiej*, „Zeszyty Naukowe SGGW” 2008 nr 72, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2008, s. 136.

²⁰ Cyfra po kropce oznacza kwartał.

²¹ Zgodnie z metodologią Eurostatu.

ści zostały porównane z wynikami estymacji ksk przy zastosowaniu koncepcji dochodu permanentnego.

Korzystając z koncepcji keynesistowskiej, na podstawie równania (1) dokonano metodą KMNK 34 estymacji, dla każdego państwa (a także grupy państw) indywidualnie. W tabeli 1 przedstawiono uzyskane wyniki. Oprócz oszacowania parametrów znalazły się tam również statystyki t-Studenta oraz wartości współczynnika determinacji R^2 . Najważniejsze wyniki zawierała kolumna pokazująca oszacowania parametru α_1 . Warto podkreślić, że dla każdego państwa parametr α_2 jest istotny na poziomie istotności 0,05.

Na podstawie wyników państwa europejskie zostały podzielone na trzy grupy. Do pierwszej z nich zostały zakwalifikowane kraje o najniższe wartości krańcowej skłonności do konsumpcji, a zatem państwa niemieckojęzyczne: Niemcy (0,23), Austria (0,49), kraje Beneluksu: Belgia (0,61), Holandia (0,61), Luksemburg (0,35), południowi sąsiedzi Polski: Czechy (0,55), Słowacja (0,61), a ponadto Szwecja (0,50), Słowenia (0,57) i Irlandia (0,63). Do drugiej grupy państw zostały zaliczone kraje o poziomie większym niż przeciętna dla strefy euro EA16 (0,74), a więc: Finlandia (0,77), Włochy (0,81), Malta (0,83), Polska (0,84), Estonia (0,84), Węgry (0,86), Grecja (0,87), Wielka Brytania (0,97). Do ostatniej, trzeciej grupy zakwalifikowano kraje o wartości krańcowej skłonności do konsumpcji powyżej 1, a zatem Łotwę (1,01), Hiszpanię (1,04), Litwę (1,07), Francję (1,08), Cypr (1,16), Portugalię (1,31), Danię (1,49) oraz Rumunię (1,55). Wartości takie wzbudziły zaniepokojenie. Po przeprowadzeniu kolejnej estymacji KMNK przy zastosowaniu logarytmów poziomu konsumpcji i dochodu do dyspozycji uzyskano dla wszystkich tych państw wartości ksk większe od 1. Dopiero przeprowadzenie estymacji na przyrostach doprowadziło do uzyskania wartości poniżej 1. Zastosowanie tej procedury w sposób znaczący zmniejszyło wartości statystyki t-Studenta. Ponadto zastosowanie tej metody nie prowadziło do uzyskania ksk zgodnej z koncepcją Keynesa. Dlatego autorzy zdecydowali się pozostać przy początkowych wynikach parametru α_2 .

Tabela 1. Wyniki estymacji parametrów α_1 , α_2 dla wybranych państw europejskich

Kraj	α_1	t-Studenta	α_2	t-Studenta	R^2
AT	15939	18,86	0,485583	29,17	0,959421
BE	13801,1	12,18	0,605821	32,2	0,966453
CY	-683,783	-9,152	1,16174	41,98	0,979982
CZ	4044,03	9,834	0,545499	22,04	0,930993
DE	298416	21,99	0,229292	8,214	0,652049
DK	-23708,9	-7,51	1,49443	18,37	0,903559

EA	145106	3,244	0,771961	27,88	0,955745
EA12	192850	4,226	0,742738	26,29	0,950498
EA13	195573	4,29	0,741367	26,36	0,950741
EA15	193546	4,234	0,743042	26,41	0,950915
EA16	196901	4,322	0,741293	26,54	0,951389
EE	-8,32917	-0,4034	0,840905	77,18	0,993993
ES	-27142,8	-13,76	1,03612	85,75	0,995128
EU15	191847	3,419	0,789821	29,71	0,960814
EU25	203323	3,621	0,789042	31,09	0,964092
EU27	181386	3,264	0,800633	32,1	0,966242
FI	1436,75	1,233	0,767671	21,06	0,924917
FR	-62280,2	-5,124	1,07828	30,68	0,963172
GR	4836,74	8,183	0,86894	54,04	0,987822
HU	321,27	0,461	0,864685	16,23	0,879801
IE	1497,27	3,063	0,626736	37,69	0,975288
IT	20172,7	1,208	0,809232	13,42	0,833409
LT	-363,781	-3,707	1,07232	42,05	0,98005
LU	1413,42	11,72	0,35331	16,95	0,888598
LV	-219,39	-3,013	1,00913	37,65	0,975231
MT	35,1504	0,3927	0,827155	10,29	0,746338
NL	20209,5	8,192	0,60895	24,72	0,94435
PL	3748,06	5,284	0,840154	56,86	0,988986
PT	-9500,13	-5,476	1,30991	21,11	0,925273
RO	-5696,72	-17,1	1,54547	54,85	0,988177
SE	21145	17,97	0,503719	27,73	0,955281
SI	1468,58	12,97	0,569005	28,13	0,956477
SK	1343,25	11,45	0,610454	32,81	0,967639
UK	260,737	0,0214	0,965895	31,08	0,964064

Źródło: opracowanie własne w programie Gretl 1.8.5 na podstawie danych Eurostatu.

Wartości parametru α_2 dla państw UE rozumianej jako całość (EU27, EU15, EU25, EU) były większe niż wartości dla strefy euro (EA, EA15, EA12, EA13, EA16).

Tabela 2. Wyniki estymacji parametru β dla wybranych państw europejskich

Kraj	β	$\beta - \alpha_2$	Kraj	β	$\beta - \alpha_2$
LU	0,601212	0,247902	EA	0,866195	0,094234
IE	0,683917	0,057181	ES	0,878464	-0,15766
CZ	0,795049	0,24955	IT	0,883162	0,07393
AT	0,802307	0,316724	EU15	0,884393	0,094572
NL	0,814505	0,205555	EU25	0,884946	0,095904
FI	0,817099	0,049428	EU27	0,886165	0,085532
SE	0,832443	0,328724	DK	0,886789	-0,60764
SK	0,833658	0,223204	HU	0,896943	0,032258
SI	0,836339	0,267334	FR	0,903441	-0,17484
BE	0,838315	0,232494	CY	0,921849	-0,23989
DE	0,843215	0,613923	PL	0,930885	0,090731
EE	0,845574	0,004669	LV	0,941678	-0,06745
MT	0,863787	0,036632	UK	0,972302	0,006407
EA13	0,865253	0,123886	PT	0,97409	-0,33582
EA16	0,865306	0,124013	LT	0,990944	-0,08138
EA12	0,865347	0,122609	GR	1,01179	0,14285
EA15	0,865426	0,122384	RO	1,0905	-0,45497

Źródło: opracowanie własne w programie Gretl 1.8.5 na podstawie danych Eurostatu.

Współczynnik determinacji pokazuje, w jakim stopniu zmienność poziomu konsumpcji jest wyjaśniana przez zmiany poziomu bieżącego dochodu do dyspozycji. Niskie wartości R^2 mogłyby wskazywać na istnienie innych zmiennych wpływających na poziom konsumpcji, co powodowałoby osłabienie hipotezy dochodu absolutnego. Wyniki badania wskazują, że dla większości państw wielkość współczynnika determinacji R^2 osiągnęła wysokie wartości powyżej 90%. Jedynie Niemcy i Malta uzyskały wynik poniżej 0,80. Na podstawie równań (2) i (3) oszacowano metodą KMNK parametr krańcowej skłonności do konsumpcji przy zastosowaniu koncepcji dochodu permanentnego. Wyniki estymacji przedstawia tabela 2. W kolumnie przedstawiono różnicę wartości ksk w zależności od wyboru równania. Wyniki oszacowania parametru α_1 mogą być utożsamiane z wartością konsumpcji autonomicznej, a więc konsumpcji niezależnej od dochodu. Zgodnie z teorią ekonomii powinny one być dodatnie. Tymczasem dla

dziewięciu państw α_j przyjął wartości ujemne. Takie wartości konsumpcji autonomicznej mogą wynikać z dość krótkiego horyzontu czasowego przeprowadzanego badania. Ujemna wartość oszacowań współczynnika α_j może być interpretowana także jako poziom oszczędności realizowany bez względu na zmiany wysokości dochodu²². Parametr konsumpcji autonomicznej okazał się nieistotny (na poziomie istotności 0,05) dla sześciu państw: Estonii, Wielkiej Brytanii, Malty, Węgier, Włoch oraz Finlandii. Z tej grupy tylko Estonia posiadała ujemną wartość α_j .

Oszacowana wartość krańcowej skłonności do konsumpcji przy wykorzystaniu hipotezy dochodu permanentnego jest podobna do wyników uzyskanych przy wykorzystaniu koncepcji keynesistowskich. Dla wszystkich równań parametr krańcowej skłonności do konsumpcji był istotny. Współczynnik determinacji osiągnął wartości wysokie, zdecydowanie powyżej 0,9. Wyniki są zgodne z teorią ekonometrii, ponieważ dla regresji prostej przeprowadzanej bez wyrazu wolnego osiągane są wysokie wyniki R^2 , co nie zawsze świadczy o dobrym dopasowaniu modelu²³.

Warto zauważyć, że te same państwa, które osiągnęły wysokie wyniki przy wykorzystaniu hipotezy dochodu absolutnego, uzyskały także wyniki powyżej przeciętnej w drugim przypadku. Ponadto zazwyczaj wartości ksk przy wykorzystaniu podejścia keynesistowskiego były niższe niż przy zastosowaniu podejścia Friedmana.

Podsumowanie

Niniejszy artykuł składa się z dwóch podstawowych elementów. Pierwszym z nich jest przegląd literatury dotyczącej postaci funkcji konsumpcji. Przedstawione zostały najważniejsze z punktu widzenia autorów teorie dotyczące postaci funkcji konsumpcji, m.in. teoria dochodu absolutnego Keynesa, hipoteza Fishera odnosząca się do konsumpcji, efekt majątkowy, teoria dochodu relatywnego, teoria dochodu permanentnego, teoria cyklu życia, ekwiwalencja ricardiańska, czy też podejście B. Suheckiego.

W części empirycznej zostały oszacowane wartości krańcowej skłonności do konsumpcji zgodnie z koncepcją Keynesa, a następnie zgodnie z koncepcją Friedmana. W pierwszym przypadku największe wartości krańcowej skłonności do konsumpcji uzyskały: Rumunia, Dania, Portugalia, najmniejsze zaś Niemcy i Luksemburg. W drugim przypadku największe wartości ksk uzyskały Rumunia i Grecja, a najmniejsze Luksemburg i Irlandia.

Wydaje się interesującym zagadnieniem, czy zbieżność krańcowych stóp konsumpcji mogłaby zostać zakwalifikowana jako warunek optymalności danego obszaru walutowego. Istotne może się okazać w szczególności zagadnienie

²² M. Utzig, op. cit., s. 139.

²³ G.S. Maddala, *Ekonometria*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 119.

wplywu konsumpcji na absorpcję szoków zewnętrznych²⁴. Problem ten w tym miejscu zostaje tylko zasygnalizowany. Może i powinien stać się on przedmiotem dalszych badań.

BIBLIOGRAFIA

- Bańbula P. 2006.** *Oszczędności i wybór międzyokresowy – podejście behawioralne*, MiS NBP, Warszawa.
- Begg D., Fischer S., Dornbusch R. 2003.** *Makroekonomia*, PWE, Warszawa.
- Fischer I. 1930.** *The Theory of Interest*, Macmillan, London.
- Friedman M. 1957.** *A Theory of the Consumption Function*, Princeton University Press, Princeton.
- Haavelmo T. 1947.** *Methods of Measuring the Marginal Propensity to Consume*, Journal of the American Statistical Association, Vol. 42, No. 237.
- Hall R. E., Taylor J.B. 2004.** *Makroekonomia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Konopczak M. 2009.** *Efektywność kanału finansowego a wygładzanie konsumpcji w strefie euro i w Polsce*, Bank i Kredyt nr 40 (1), NBP.
- Maddala G.S. 2006.** *Ekonometria*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Milewski R. 2002.** *Podstawy ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Romer D. 2000.** *Makroekonomia dla zaawansowanych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Suchecki B. 2006.** *Kompletne modele popytu*, PWE, Warszawa.
- Utzig M. 2008.** *Funkcje konsumpcji w krajach Unii Europejskiej*, Zeszyty Naukowe SGGW nr 72, Wydawnictwo SGGW, Warszawa.
- http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/national_accounts/data/database
07.12.2009 r.

STRESZCZENIE

Celem niniejszego artykułu jest oszacowanie wartości krańcowej skłonności do konsumpcji dla wybranych państw europejskich. W tym celu zostało przeprowadzonych 68 estymacji, w których wykorzystano 3876 obserwacji. Krańcowa skłonność do konsumpcji została oszacowana w dwóch wariantach: przy wykorzystaniu hipotezy dochodu absolutnego, a następnie przy wykorzystaniu hipotezy dochodu permanentnego. Dodatkowo w artykule został dokonany przegląd literatury dotyczący różnorodnych koncepcji funkcji konsumpcji: rozpoczynając od hipotezy Fishera, poprzez hipotezę dochodu relatywnego, efekt majątkowy, teorię cyklu życia, ekwiwalencje ricardańską oraz modele popytu zaproponowane przez prof. B. Sucheckiego.

²⁴ M. Konopczak, *Efektywność kanału finansowego a wygładzanie konsumpcji w strefie euro i w Polsce*, „Bank i Kredyt” 2009, nr 40 (1), NBP, Warszawa, s. 25.

SŁOWA KLUCZOWE: krańcowa skłonność do konsumpcji, Unia Europejska, strefa euro

SUMMARY

The main purpose of this article is to estimate the marginal propensity to consume for selected Europeans countries. Therefore it was carried out 68 estimations using 3876 observations. There were two variants for estimating the edge value of propensity to consume: using assumption of absolute income and permanent income. Additionally, the article includes the literature review for various concepts of consumption function as from: Fisher hypothesis, relative income hypothesis, wealth effects, intertemporal consumption, Ricardian equivalence and demand models proposed by prof. B. Suchecki.

KEYWORDS: the marginal propensity to consume, European Union, Eurozone

WIELOFUNKCYJNY ROZWÓJ ROLNICTWA A DOSTARCZANIE DÓBR PUBLICZNYCH

MULTI-FUNCTION DEVELOPMENT OF AGRICULTURE AND PROVISION OF PUBLIC GOODS

Wstęp

Wizją rozwoju rolnictwa w Unii Europejskiej jest przyjęcie europejskiego modelu rolnictwa jako długofalowej formy wytwarzania produktów rolnych i organizacji życia rolników. Jak stwierdzono w Agendzie 2000, fundamentalna różnica pomiędzy europejskim modelem i tym, jaki występuje u głównych konkurentów Europy, leży w wielofunkcyjnej naturze rolnictwa europejskiego, roli, jaką ono odgrywa wobec gospodarki, środowiska i społeczeństwa oraz jaką może odgrywać w zachowaniu dziedzictwa wsi i zapewnieniu dochodów dla rolników¹.

Dominujące przed transformacją ustrojową tendencje do wysuwania na plan pierwszy funkcji o charakterze ekonomicznym współlistnieją z coraz powszechniej dostrzeganą funkcją społeczno-gospodarczą oraz kształtowaniem i ochroną krajobrazu kulturowego i naturalnego, tworzeniem dóbr publicznych. Koncepcja rozwoju zrównoważonego i trwałego ma potężną konkurencję w postaci globalizacji o charakterze *stricte* ekonomicznym. Przewartościowaniu celów polityki rolnej musi w stopniu dostatecznym towarzyszyć powstawanie instrumentów ekonomicznych, prawnych i organizacyjnych, pozwalających na wdrażanie pożądanych kierunków rozwoju. W praktyce brakuje narzędzi umożliwiających jego wdrażanie, a wręcz dominują takie, które wykluczają rozwój zrównoważony i trwały.

* dr, Zakład Polityki Gospodarczej i Turystyki, Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie

¹ European Commission, *Agenda 2000. Agriculture Environment, Rural Development. Facts and Figures. A Challenge for Agriculture*, Luxembourg 1999.

Wytwarzanie pożądaných produktów przez rolników w gospodarstwach rolnych tworzy kreuje cały szereg efektów zewnętrznych, które nie znajdują wyrazu w transakcjach rynkowych. Oprócz towarów na rynek rolnictwo wytwarza więc produkty o charakterze nietowarowym, które nie mają wartości rynkowej i ceny, mają charakter dóbr publicznych.

Globalne i lokalne dobra publiczne dostarczane przez rolnictwo

Dobra publiczne w ekonomii określane są jako środki, które wykorzystywane są do zaspokojenia potrzeb ludzkich. Ogólna definicja dóbr publicznych skupia się na dwóch cechach: nierywalizacji i niewykluczenia w użyciu². Dobra publiczne konsumowane przez jedną osobę nie eliminują możliwości konsumpcji tego samego towaru przez inną, są one pożądané przez społeczeństwo, a mechanizm rynkowy nie jest w stanie ich dostarczyć. Według Paula Samuelsona³ są to dobra o następujących cechach:

- nikt nie jest wyłączany z korzyści wynikających z ich użytkowania (brak wyłączenia z konsumpcji);
- powiększenie się liczby użytkowników nie eliminuje ani nie pomniejsza możliwości korzystania z danego dobra przez wszystkich użytkowników (nie są konkurencyjne w konsumpcji).

Jednak bez odpowiednich zachęt (nakładów społecznych) dobra publiczne nie są produkowane w odpowiedniej ilości – może nastąpić niedobór, nadpodaż lub brak tych dóbr w przypadku braku interwencji państwa. Konsekwencją takiej sytuacji jest nieefektywna alokacja zasobów społeczeństwa. Państwa mają kilka sposobów regulacji dostarczania dóbr publicznych poprzez system subsydiów, mechanizmy podatkowe oraz regulacje prawne⁴.

Rolnictwo jest też tym działem gospodarki, który podlega zarówno regulacji rynkowej, jak i dużemu zakresowi regulacji publicznej. Zakresy tych regulacji są w dużej mierze rezultatem różnorodności dóbr wytwarzanych przez rolnictwo i znaczenia efektów zewnętrznych działalności rolniczej⁵. Pomimo iż ziemia jest dziedzictwem ogólnonarodowym, w przypadku rolnictwa mamy do czynienia z dobrami publicznymi „wytwarzanymi na gruntach prywatnych. Część korzyści

² A. Atkinson, J. Stiglitz, *Lectures on Public Economics*, McGraw-Hill, New York 1980, s. 483–487; D. Starrett, *Foundations of Public Economics*, Cambridge University Press, Cambridge 1988, s. 42–44.

³ P.A. Samuelson, *The Pure Theory of Public Expenditure*, „Review of Economics and Statistics” 1954, nr 36 (4), s. 387–389.

⁴ *Public goods from private land*, RISE Task Force, 2009.

⁵ J. Wilkin, *Dobra dostarczane przez rolnictwo w świetle teorii dóbr publicznych. Wielofunkcyjność rolnictwa. Kierunki badań, podstawy metodologiczne i implikacje praktyczne*, IRWiR PAN, Warszawa 2010, s. 41.

wynikających z działalności rolnika jest przenoszona na osoby trzecie bez jakiegokolwiek rekompensaty. Są to tzw. zewnętrzne efekty gospodarowania”⁶.

Aczkolwiek Cornes i Sandler⁷ podkreślają, iż wszelkie dobra danego towaru lub usługi mogą posiadać zarówno prywatne, jak i publiczne atrybuty. Takim przykładem może być rolnik, który nawozi swoje uprawy pestycydami, dzięki temu uzyskuje prywatne korzyści z działalności kontroli szkodników, ale również wspólnie wyprodukowane dobra. Rolnicy uprawiający w pobliżu również automatycznie, przy okazji, korzystają ze stosowanych pestycydów. Istnieje również trzeci potencjalny efekt. Jeżeli używamy pestycydów, a sąsiadującym rolnikiem jest gospodarz, który przyjął „ekologiczne” techniki produkcji, to przedstawiona sytuacja przybiera formę negatywnych skutków zewnętrznych. Zatem jednym z wyników działania opisanego zdarzenia jest wiele atrybutów; niektóre z nich mają charakter publiczny, a inne prywatny. Efekty zewnętrzne dóbr rynkowych powodują, że określone towary i usługi nie są wykorzystywane tylko i wyłącznie przez nabywców, którzy dokonali ich zakupu, ale także przez pozostałych konsumentów, stanowiąc dla nich korzyść lub też niekorzyść. Efekty zewnętrzne mają więc znaczenie zarówno dodatnie, jak i ujemne, zależnie od okoliczności.

Pomysł „mieszanych dóbr” jest wyjściem z definicji wielofunkcyjności. W praktyce istnieje wiele towarów i usług, które nie mieszczą się ściśle w kategorii czystych dóbr publicznych lub prywatnych. W rezultacie trudno jest twierdzić, czy rynki lub rząd są stosownymi ich dostawcami. Jak stwierdza Wilkin⁸: „we współczesnych gospodarkach i w życiu publicznym trwa poszukiwanie sposobów łączenia efektywności mechanizmów rynkowych i społecznej potrzeby dostarczania dóbr o charakterze publicznym. Takie cechy posiadają dobra mieszane, nazywane dobrami merytorycznymi (*merit goods*)”⁹.

Globalne dobra publiczne to dobra, które są uniwersalne dla wszystkich krajów, grup ludności i pokoleń. Dostarczaniem takich dóbr jest m.in.: produkcja tlenu, sekwestracja węgla (istotna w zapobieganiu zmianom klimatu), ochrona

⁶ R. Baum, J. Śleszyński, *Nowe funkcje rolnictwa – dostarczanie dóbr publicznych*, Stowarzyszenie Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu. „Roczniki Naukowe” 2009, tom XI, z. 2, s. 19–23.

⁷ R. Cornes, T. Sandler, *The Theory of Externalities, Public Goods and Club Goods*, Cambridge University Press, Cambridge 1986, s. 114–115.

⁸ J. Wilkin, op. cit., s. 46.

⁹ Dobra mieszane – dobra dostarczane w systemie wolnorynkowym. Właściwym przykładem są usługi edukacyjne. Gdyby nie było edukacji państwowej, nadal funkcjonowałyby prywatne szkoły dla tych, którzy mogliby sobie na nie pozwolić, a w rzeczywistości mogłyby powstawać nowe, nie umożliwiłoby to jednak kształcenia wszystkim potencjalnie chętnym. Dzieje się tak dlatego, że rynek tylko uwzględnia prywatne koszty i korzyści, nie biorąc pod uwagę korzyści zewnętrznych, które mogą pojawić się w społeczeństwie ze strony wszystkich uczących się. Z tego powodu mieszane dobra publiczne będą dostarczane przez rynek. Jeśli sektor prywatny nie zapewni ich podaży w wystarczającej ilości, to jedynym sposobem ich zapewnienia będzie zachęcanie firm przez rząd do zwiększenia ich produkcji (subsydiowanie dóbr i usług) bądź bezpośrednie dostarczanie ich przez rząd. Znaczna część wydatków rządowych wynika z dostarczania przez rząd dóbr mieszanych, do których zaliczamy między innymi usługi edukacyjne i zdrowotne.

bioróżnorodności (genetyczna, gatunkowa, ekosystemów), ochrona wody, zapewnienie bezpieczeństwa żywności. Ponieważ są to dobra uniwersalne i jednakowo ważne dla wszystkich ludzi, powinno się za nie wynagradzać według jednolitego systemu we wszystkich krajach.

W przypadku lokalnych dóbr publicznych (konsumowanych na poziomie lokalnym) wynagradzanie za ich dostarczanie prawdopodobnie powinno się odbywać na poziomie lokalnym (krajowym lub regionalnym). Do nich między innymi zalicza się krajobrazy naturalne i krajobrazy kulturalne. Elementy stworzone przez człowieka, także elementy o wartości historycznej, kulturalnej, archeologicznej, stanowią istotną część środowiska.

Krajobraz ze względu na zachwianą zdolność do samoregulacji wymaga ochrony, która pozwoli zachować równowagę i jego charakterystyczne cechy. Ochrona krajobrazu polega na utrzymaniu jego dotychczasowych wartości, tak pierwotnych/naturalnych, jak i wytworzonych przez człowieka, poprzez prawidłowy sposób gospodarowania. Na unikatowość krajobrazu rolniczego Polski składają się: drogi polne, zarośnięte rowy przydrożne, strumienie, wilgotne obniżenia, bagienka, oczka wodne, miedze, rzeczki, naturalne brzegi wód, krzewy, drzewa, aleje, kapliczki przydrożne, stare młyny, głązy narzutowe, zadrzewienia śródpolne, lasy, różnorodność upraw na sąsiadujących ze sobą polach, miedze, strefy styku z innymi uprawami oraz półnaturalne łąki, na których wciąż żyją liczne gatunki dzikich roślin i owadów. Wiążą się z tym następujące szanse i zobowiązania:

- ochrona dziedzictwa kulturowego wsi;
- tworzenie warunków do rekreacji i wypoczynku (agroturystyka).

Za możliwość obcowania z naturą częściowo płaci się przy nabywaniu dóbr prywatnych (wczasów agroturystycznych). W tym przypadku oznacza to niebezpieczeństwo przekształcenia dobra publicznego w dobro klubowe¹⁰.

Wnioski

Badania przeprowadzone w środkowej Francji wykazały, że różnorodność krajobrazu przyciąga gości i stanowi podstawę do rozwoju agroturystyki¹¹. Na podobne zjawisko zwracają uwagę naukowcy z Holandii¹². W Alpach włoskich przeprowadzono badania i ukazano związki między rozwojem turystyki a istniejącymi pastwiskami oraz alpejskim krajobrazem w regionie Valle d'Aosta, który inspi-

¹⁰ R. Baum, J. Śleszyński, op. cit., s. 19–23.

¹¹ A. Fromageot, A. Gueringer, S. Loudiyi, E. Marraccini, C. Planchat-Hery, S. Truchet, *Agritourism and constructions territoriales dans les espaces ruraux – Quelques pistes de reflexion*, Conference Paper, '6e Rencontres de Mâcon, 'Tourismes et territoires', Mâcon, France 2007.

¹² I. Vanslebrouck, G. Van Huylenbroeck, *The demand for landscape amenities by rural tourists*, w: G. Van Huylenbroeck, G. Durand (red.), *Multifunctional Agriculture: A New Paradigm for European Agriculture and Rural Development*, Ashgate Publishing, Aldershot.

ruje uruchamianie szeregu inicjatyw turystycznych¹³. We Włoszech ekoturystyka w regionie Friuli-Venezia Giulia i regionie Veneto odegrała znaczącą rolę w rozwoju gospodarczym, przyczyniając się do ożywienia obszarów wiejskich, wcześniej rolniczych obszarów marginalnych, poprzez świadczenie usług rekreacyjnych i kulturowych¹⁴. W Niemczech popularność krajobrazów o dużej bioróżnorodności umożliwiła rozwój regionu Rhönschaf, który przyciągnął turystów ze względu na występowanie rzadkiej rasy owiec z okolic Rhön. Rasa ta stała się turystycznym i kulinarnym znakiem towarowym Rhön; także dzięki niej pośrednio wzmocniono lokalną tożsamość kulturową i w rezultacie liczba owiec wzrosła znacząco¹⁵.

Badania przeprowadzone w Wielkiej Brytanii dowodzą, że 79% wszystkich rocznych wyjazdów wakacyjnych do Devon motywowano „tradycyjnym krajobrazem” (zdefiniowanym jako: pola, drzewa, wrzosowiska, wsie i linia brzegowa). Również w Polsce badania przeprowadzone przez Strzembickiego¹⁶ wykazały, iż głównym motywem zainteresowania agroturystyką była w pierwszej kolejności możliwość spokojnego wypoczynku w naturalnym środowisku wiejskim (68,79% respondentów) oraz chęć spędzenia urlopu w ulubionym krajobrazie (13,01%). Ponadto motywem drugoplanowym były walory zdrowotne terenów wiejskich (29,57%), a trzecioplanowym możliwość bezpośredniego kontaktu z rodziną wiejską i gospodarstwem rolnym (18,71%).

Lokalne dostarczanie dóbr generujących dodatnie efekty zewnętrzne wymaga odpowiednio szerokich granic jednostki terytorialnej. Nieznany zasięg przestrzenny działa jak nieujawnione preferencje, a przez to ogranicza rozmiar dostarczanego dobra. W przypadku ochrony środowiska oprócz ekologów zainteresowani są nią tylko mieszkańcy danego obszaru i turyści. Koszty dbania o środowisko zazwyczaj przewyższają korzyści, jakie odnoszą osoby zainteresowane ekologią. Bodźcem do działań proekologicznych mogą być wtedy normy prawne i dotacje cenowe¹⁷.

¹³ M. Corti, *Le valenze turistiche ed educative del sistema delle alpi pascolive: indagine sugli eventi turistici sul tema dell'alpeggio*, SOZOOALP, Il sistema delle malghe alpine. Aspetti agro-zootecnici, paesaggistici e turistici. Quaderno SOZOOALP 2004, n° 1.

¹⁴ T. Tempesta, F. Visintin, F. Marangon, *Ecotourism demand in North-East Italy*, w: A. Arnberger, C. Brandenburger, A. Muhar (red.), *Monitoring and Management of Visitor Flows in Recreational and Protected Areas*, Conference Proceedings, Vienna, Austria 2002.

¹⁵ U. Nyenhuis, A. Liebing, M. Goebel, K. Robinet, *Nature: Our future – how rural regions benefit from environmental protection and conservation and how EU agricultural policy could contribute*, Federal Ministry for the Environment, Nature Conservation and Nuclear Safety, Germany 2007.

¹⁶ L. Strzembicki, *Zachowania nabywców usług turystyki wiejskiej w Polsce*, „Zeszyty Naukowe MWSE w Tarnowie”, z. 2, Tarnów 1999.

¹⁷ K. Kopczewska, *Infrastruktura techniczna jako przykład dobra publicznego dostarczanego przez samorząd*, w: J. Kleer (red.), *Samorząd lokalny – dobro publiczne*, CEDEWU.pl, Warszawa 2008, s. 109–132.

BIBLIOGRAFIA

- Atkinson A., Stiglitz J. 1980.** *Lectures on Public Economics*, McGraw-Hill, New York.
- Baum R., Śleszyński J. 2009.** *Nowe funkcje rolnictwa – dostarczanie dóbr publicznych*. Stowarzyszenie Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu. Roczniki Naukowe, tom XI, zeszyt 2.
- Cornes R., Sandler T. 1986.** *The Theory of Externalities, Public Goods and Club Goods*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Corti M. 2004.** *Le valenze turistiche ed educative del sistema delle alpi pascolive: indagine sugli eventi turistici sul tema dell'alpeggio*, SOZOOALP, *Il sistema delle malghe alpine. Aspetti agro-zootecnici, paesaggistici e turistici*. Quaderno SOZOOALP n° 1.
- European Commission. 1999.** *Agenda 2000. Agriculture Environment, Rural Development. Facts and Figures. A Challenge for Agriculture*, Luxembourg.
- Fromageot A., Gueringer A., Loudiyi S., Marraccini E., Planchat-Hery C., Truchet S. 2007.** *Agritourism and constructions territoriales dans les espaces ruraux – Quelques pistes de reflexion*, Conference Paper, '6e Rencontres de Mâcon, 'Tourismes et territoires', Mâcon, France.
- Kopczewska K. 2008.** *Infrastruktura techniczna jako przykład dobra publicznego dostarczanego przez samorząd*, w: J. Kleer (red.), *Samorząd lokalny – dobro publiczne*, CEDEWU.pl, Warszawa.
- Maciejczak M. 2009.** *Rolnictwo i obszary wiejskie źródłem dóbr publicznych – przegląd literatury*. Zeszyty Naukowe SGGW. Ekonomia i Organizacja Gospodarki Żywnościowej, nr 75, SGGW, Warszawa.
- Nyenhuis U., Liebing A., Goebel M., Robinet K. 2007.** *Nature: Our future – how rural regions benefit from environmental protection and conservation and how EU agricultural policy could contribute*, Federal Ministry for the Environment, Nature Conservation and Nuclear Safety: Germany.
- Public goods from private land*. RISE Task Force, 2009.
- Samuelson P.A. 1954.** *The Pure Theory of Public Expenditure*. Review of Economics and Statistics 36 (4).
- Starrett D., 1988.** *Foundations of Public Economics*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Tempesta T., Visintin F., Marangon F. 2002.** *Ecotourism demand in North-East Italy*, w: A. Arnberger, C. Brandenburg, A. Muhar (red.), *Monitoring and Management of Visitor Flows in Recreational and Protected Areas*, Conference Proceedings, Vienna, Austria.
- Vanslebrouck I., Van Huylenbroeck G. 2003.** *The demand for landscape amenities by rural tourists*, w: G. Van Huylenbroeck, G. Durand (red.), *Multi-functional Agriculture: A New Paradigm for European Agriculture and Rural Development*, Ashgate Publishing, Aldershot.

Wilkin J. 2010. *Dobra dostarczane przez rolnictwo w świetle teorii dóbr publicznych. Wielofunkcyjność rolnictwa. Kierunki badań, podstawy metodologiczne i implikacje praktyczne*, IRWiR PAN, Warszawa.

STRESZCZENIE

W artykule podjęto próbę analizy rozwoju turystyki wiejskiej w wybranych krajach UE w kontekście dostarczania dóbr publicznych. Zaprezentowano wyniki badań i przykłady wpływu dóbr publicznych na rozwój turystyki wiejskiej.

SŁOWA KLUCZOWE: dobra publiczne, turystyka wiejska, rolnictwo, wielofunkcyjny rozwój

SUMMARY

This article attempts to analyze the development of rural tourism in selected countries in the context of provision of public goods. The research results and examples of the impact of public goods for the development of rural tourism was presented.

KEYWORDS: public goods, rural tourism, agriculture, multi-function development

**„PRZEJMujemy STERY W UNII EUROPEJSKIEJ”.
POLSKA PREZYDENCJA W RADZIE UE
W II PÓLROCZU 2011 ROKU**

**„TAKING OVER THE HELM OF THE EUROPEAN UNION”.
POLISH PRESIDENCY IN THE EU COUNCIL
IN THE SECOND HALF OF 2011**

Wstęp

Siedem lat po piątym rozszerzeniu UE, 1 lipca 2011 roku, Polska obejmie przewodnictwo prac w Radzie Unii Europejskiej, która jest istotnym organem w procesie decyzyjnym Unii Europejskiej. Polska, jako czwarty kraj z nowo przyjętych do UE w 2004 r. (po Słowenii, Republice Czeskiej i Węgrach), a zarazem też jako pierwsze, bo duże¹ państwo będzie sprawować prezydencję w Radzie UE w ramach *trio*² Polska–Dania–Cypr. Sprawowanie prezydencji przez Polskę jest naturalną konsekwencją przystąpienia do UE i oznacza pewnego rodzaju prestiż, ale od wejścia w życie Traktatu z Lizbony³ jest przede wszystkim wielkim zobowiązaniem wynikającym z konieczności poszukiwania rozwiązań dla pojawiających się problemów takich jak np. ostatni kryzys finansowy. Powierzenie przewodnictwa UE poszczególnym państwom członkowskim na równych zasadach, niezależnie od ich potencjału i statusu, było i jest nadal elementem szeroko rozumianego podejścia wspólnotowego. „W Brukseli panuje powszechne przeoko-

* Konsultanci Punktów Informacji Europejskiej, Regionalne Centrum Informacji Europejskiej i Europe Direct Ostrołęka

¹ Przy ustalaniu kolejności państw w ramach *trio* prezydencji przyjęto algorytm, zgodnie z którym *trio* składać się powinno z jednego państwa dużego i dwóch mniejszych; ponadto uwzględnione będą wielkość, zróżnicowanie geograficzne, staż członkowski, np. jeśli zabraknie krajów dużych, w jego gronie powinno znaleźć się „stare” państwo UE.

² W grupie *trio* powinno być nie więcej niż jedno duże państwo członkowskie, a zarazem w jego ramach powinny być reprezentowane zarówno stare, jak i nowe państwa członkowskie Unii Europejskiej.

³ Wszedł w życie 1 grudnia 2009 roku.

nanie, że dopiero po sprawowaniu prezydencji dane państwo staje się prawdziwym i «dojrzałym» państwem członkowskim UE⁷⁴.

Prezydencja jest jednym z najbardziej skutecznych instrumentów, dającym możliwość większego i realnego wpływu na decyzje podejmowane w UE. W przyszłym roku takim instrumentem będzie dysponowała Polska. Jest to niewątpliwie ogromna szansa wzmocnienia naszej pozycji politycznej, przede wszystkim szansa na wyraźne wyznaczenie przyszłych kierunków rozwoju politycznego Unii Europejskiej. W przypadku perfekcyjnego wykonania zadania, jakim jest przewodnictwo w Radzie UE, znacząco wzrośnie prestiż Polski i zaufanie do naszego kraju jako ważnego, proeuropejskiego członka UE, jak również zostanie ugruntowana silna pozycja Polski w procesie aktywnego kształtowania wspólnych polityk europejskich.

Sukces prezydencji to przede wszystkim najlepsza promocja dla naszego kraju i okazja do budowania pozytywnego wizerunku Polski w Europie i na świecie. Zdaniem Mikołaja Dowgielewicza „Będzie to szansa przedstawienia na forum Unii Europejskiej priorytetów polskiej polityki, zaakcentowania najistotniejszych obszarów, przedłożenia własnych pomysłów i inicjatyw”⁷⁵. Z drugiej jednak strony przed Polską stoi też nie lada wyzwanie polityczne, ekonomiczne, kulturalne, społeczne zarówno na szczeblu krajowym, jak i europejskim. Istotą prac Rady Unii Europejskiej jest bowiem przede wszystkim stanowienie prawa i podejmowanie decyzji istotnych z punktu widzenia ponad 500 milionów obywateli – Europejczyków i Europejczyków.

Celem niniejszego artykułu jest charakterystyka procesu przemian ustawodawczych i politycznych, które miały wpływ na zmianę i kształtowanie się nowych koncepcji sprawowania prezydencji w Radzie Unii Europejskiej, jak również wskazanie, jak po wejściu w życie Traktatu z Lizbony zmieniła się rola prezydencji w stosunku do całego systemu instytucjonalnego Unii Europejskiej. Ponadto autorzy pragną zwrócić szczególną uwagę na priorytety oraz kwestie programowe, które zostaną podjęte w czasie sprawowania przez Polskę przewodnictwa w drugim półroczu 2011 roku. Istotą artykułu będzie również wskazanie, jakie są oczekiwania wobec Polski w ramach sprawowanej prezydencji, oraz opis uwarunkowań, w jakich przyjdzie Polsce decydować o najważniejszych kwestiach w funkcjonowaniu i pozycji na świecie Unii Europejskiej.

⁷⁴ M. Kałużyńska, *Polska Prezydencja w Unii Europejskiej – Jak pomyślnie zdać europejski egzamin dojrzałości*, „Biuletyn Analiz UKiE”, nr 22, Warszawa 2009, s. 5.

⁷⁵ Min. M. Dowgielewicz, Pełnomocnik Rządu ds. Przygotowania Organów Administracji Rządowej i Sprawowania przez RP Przewodnictwa w Radzie UE, fragment listu – <http://www.prezydencjaue.gov.pl/polskie-przygotowania-do-prezydencji>.

Geneza i rozwój prawa europejskiego w zakresie sprawowania przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej

System prezydencji w Radzie UE jest dość specyficzną procedurą procesu integracji europejskiej. Podlega on systematycznej ewolucji, która jest efektem zmian wprowadzanych przez akty prawa pierwotnego – traktaty ustanawiające Wspólnoty, tworzące i opisujące funkcjonowanie UE, jak również traktaty akcesyjne zwiększające liczbę państw członkowskich. Począwszy od Traktatu Paryskiego z 1951⁶ roku, aż po Traktat z Lizbony z 2007⁷ roku, uznaje się, że rozwiązania dotyczące Rady Unii Europejskiej stanowią „[...] stosunkowo najmniej zreformowany aspekt działania Unii Europejskiej, towarzyszący jej od samego początku, a więc od traktatów założycielskich, mimo iż sama rola prezydencji w tym czasie zasadniczo się zmieniła”⁸. Zmiana była przede wszystkim wynikiem zmieniającej się sytuacji geopolitycznej w Europie, w tym kolejnych rozszerzeń UE i postępującej integracji – co wpływało na zwiększenie kompetencji działania Rady UE.

Pierwsze regulacje prawne odnoszące się bezpośrednio do sprawowania przewodnictwa w Radzie UE pojawiły się w Traktacie Paryskim. Była to pierwsza europejska, powojenna umowa międzynarodowa, która dotyczyła utworzenia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali⁹. Podpisało ją w Paryżu 18 kwietnia 1951 roku sześć państw: Francja, RFN, Włochy, Belgia, Holandia i Luksemburg. Traktat wszedł w życie 23 lipca 1952 roku. Został zawarty na okres 50 lat. Wygaśł 25 lipca 2002 roku. W artykule 27 Traktatu ustanawiającego EWWiS czytamy: „W skład Rady wchodzi przedstawiciele wszystkich Państw Członkowskich szczebla ministerialnego, upoważnieni do zaciągania zobowiązań w imieniu rządu tego Państwa Członkowskiego. Urząd Przewodniczącego piastują kolejno wszystkie Państwa Członkowskie Rady, przez okres trzech miesięcy; kolejność sprawowania urzędu jest alfabetyczna”¹⁰. Jest to pierwsza regulacja odnosząca się w sposób bezpośredni do instytucji sprawowania prezydencji (przewodnictwa) w Radzie UE.

Bardzo istotna zmiana została wprowadzona przez jeden z Traktatów Rzymskich¹¹, ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą¹². Na mocy artykułu 146 Traktatu ustanawiającego EWG został wydłużony okres sprawowania prezydencji z 3 do 6 miesięcy. Nie zmieniła się natomiast kolejność sprawowania

⁶ Podpisany 18 kwietnia 1951 roku, wszedł w życie 26 lipca 1952 roku, wygaśł 23 lipca 2002 roku.

⁷ Podpisany 13 grudnia 2007 roku, wszedł w życie 1 grudnia 2009 roku.

⁸ P. Świeboda, *Polityczne znaczenie Traktatu z Lizbony i jego implementacji*, w: J. Barcz (red.), *Traktat z Lizbony. Główne reformy ustrojowe Unii Europejskiej*, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa 2008, s. 290.

⁹ W skrócie EWWiS.

¹⁰ Art. 27 Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Węgla i Stali z dnia 18 kwietnia 1958 roku – tekst pierwotny.

¹¹ Podpisany 25 marca 1957 roku, wszedł w życie 1 stycznia 1958 roku.

¹² W skrócie EWG.

prezydencji; nadal była ona sprawowana w kolejności alfabetycznej¹³. Sześcioletni okres sprawowania prezydencji utrzymał się do dnia dzisiejszego.

Wejście w życie Traktatu ustanawiającego jedną Radę i jedną Komisję Wspólnot Europejskich, zwanego potocznie Traktatem Fuzyjnym¹⁴, z 8 kwietnia 1965¹⁵ roku połączyło prezydencje dla wszystkich Wspólnot. Kwestię tę normował artykuł 2 ToF: „W skład Rady wchodzi przedstawiciele Państw Członkowskich. Każdy rząd deleguje jednego ze swoich członków do Rady. Prezydencję sprawuje kolejno przez okres sześciu miesięcy każdy członek Rady, według następującego porządku Państw Członkowskich: Belgia, Niemcy, Francja, Włochy, Luksemburg, Niderlandy”¹⁶.

Wraz z przystąpieniem do WE kolejnych państw: Danii, Irlandii i Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, Grecji, Hiszpanii i Portugalii, w Traktacie ustanawiającym EWG zmieniono sposób sprawowania prezydencji. Zostały bowiem ustalone dwa cykle sześcioletnie, w których kolejność sprawowania przewodnictwa w Radzie była następująca: „a) w pierwszym cyklu sześcioletnim: Belgia, Dania, Niemcy, Grecja, Hiszpania, Francja, Irlandia, Włochy, Luksemburg, Holandia, Portugalia, Zjednoczone Królestwo; b) w kolejnym cyklu sześcioletnim: Dania, Belgia, Grecja, Niemcy, Francja, Hiszpania, Włochy, Irlandia, Holandia, Luksemburg, Zjednoczone Królestwo, Portugalia”¹⁷.

Impulsem, który miał zmienić i jednocześnie wzmocnić proces integracji europejskiej Wspólnot, był raport belgijskiego premiera Leo Tindemansa z 1976 roku, zwany potocznie Raportem Tindemansa. Zaproponowano w nim wydłużenie okresu sprawowania prezydencji do jednego roku. Miało to zapewnić ciągłość prac, a także wzmocnić autorytet prezydencji. „Mimo że raport miał charakter pragmatyczny i ukazywał dalszy rozwój Wspólnoty jako proces zmienny i stopniowy, spotkał się ze zróżnicowanym przyjęciem. Bezpośrednio po przedstawieniu raportu nie podjęto żadnych konkretnych inicjatyw z nim związanych”¹⁸.

Szybko postępująca integracja europejska, kryzys instytucjonalny we Wspólnocie Europejskiej¹⁹, nieprzyjęcie Raportu Tindemansa sprawiło, że Europie potrzebne było wprowadzenie trwałych reguł instytucjonalno-prawnych. Podstawą do tego miał być tzw. raport trzech mędrców. „Dokument przygotowany z inicja-

¹³ Art. 146 Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Gospodarczą z dnia 25 marca 1957 roku – tekst pierwotny.

¹⁴ W skrócie ToF.

¹⁵ Podpisany 8 kwietnia 1965 roku w Brukseli, wszedł w życie 1 lipca 1967 roku.

¹⁶ Art. 2 Traktatu ustanawiającego jedną Radę i jedną Komisję Wspólnot Europejskich z dnia 8 kwietnia 1965 roku – tekst pierwotny.

¹⁷ Art. 146 Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Gospodarczą z dnia 25 marca 1957 roku – tekst jednolity.

¹⁸ K. Łastawski, *Od idei do integracji europejskiej: od najdawniejszych idei do Unii 25 państw*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Warszawa 2004, s. 225.

¹⁹ W skrócie WE.

tywy Rady Europejskiej w 1978 roku miał na celu zbadanie problemu adaptacji instytucji Wspólnot Europejskich do potrzeb związanych z Unią Europejską. Opracowanie raportu Komisja powierzyła trzem wybitnym politykom: byłemu premierowi Holandii – Barendowi Biesheuvel, brytyjskiemu ministrowi handlu – Edmundowi Dell oraz pełniącemu przez wiele lat funkcję wiceprzewodniczącego Komisji²⁰ – Robertowi Marjolin²¹. W kontekście sprawowania prezydencji postulowano przede wszystkim powołanie stałego przewodniczącego Rady Unii Europejskiej oraz ściśle określenie, za jakie obszary prezydencja jest odpowiedzialna.

Niestety, „raport trzech mędrców” nie znalazł odzwierciedlenia w Traktacie z Maastricht (Traktacie o Unii Europejskiej)²² z 1991 roku. Traktat ten nie zmieniał treści artykułu 146 Traktatu ustanawiającego EWG w kwestii okresu sprawowania przewodnictwa, pozostawiając sześciomiesięczny okres, tzw. semestr prezydencji. Wskazywał jednak porządek sprawowania prezydencji w Radzie. Art. 146 TUE stanowił, że kolejność prezydencji będzie następująca: „a) przez pierwszy cykl sześciu lat: Belgia, Dania, Niemcy, Grecja, Hiszpania, Francja, Irlandia, Włochy, Luksemburg, Niderlandy, Portugalia, Zjednoczone Królestwo; b) przez następny cykl sześciu lat: Dania, Belgia, Grecja, Niemcy, Francja, Hiszpania, Włochy, Irlandia, Niderlandy, Luksemburg, Zjednoczone Królestwo, Portugalia”²³.

Znaczącym, jeśli nie najważniejszym postanowieniem Traktatu z Maastricht z punktu sprawowania prezydencji było pojawienie się procedury zwanej „troika”. Wprowadzono współpracę kolejnych prezydencji: poprzedniej, aktualnej i przyszłej²⁴. System troiki w pierwotnym kształcie odnosił się do działań w ramach Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa zapisanej w Traktacie z Maastricht²⁵. Przepis ten następnie został zmodyfikowany przez Traktat z Amsterdamu z 1997²⁶ roku. Zgodnie z art. 18 TUE w wersji Traktatu z Amsterdamu „państwo prezydencji wspierane jest w działaniach zewnętrznych Unii przez Wysokiego Przedstawiciela (będącego Sekretarzem Generalnym Rady) oraz odpowiedzialnego Komisarza”²⁷.

Funkcjonowanie systemu przewodnictwa w Radzie pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku dalekie było od optymizmu. W 1999 roku został przygotowany tzw. Raport Trumpfa i Pirisa, z którego jednoznacznie wynikało, że Rada osiągnęła maksymalne granice swojej efektywności. „Zarządzanie organizacją pracy i przewodniczenie wszystkim składom Rady powodowało tak duże obciąż-

²⁰ Chodzi o Komisję Europejską.

²¹ K. Łastawski, op. cit., s. 228.

²² Podpisany 7 lutego 1992 roku w Maastricht, wszedł w życie 1 listopada 1993 roku, w skrócie zwany TUE.

²³ Art. 146 Traktatu o Unii Europejskiej z dnia 7 lutego 1992 roku – tekst jednolity

²⁴ A. Wierchowska, *System instytucjonalny Unii Europejskiej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 83–84.

²⁵ Ibidem, art. J 5, ust. 3.

²⁶ Podpisany 2 października 1997 roku, wszedł w życie 1 maja 1999 roku.

²⁷ Art. 18 TUE w wersji Traktatu z Amsterdamu z 1997 roku – tekst jednolity.

zenia dla państwa sprawującego prezydencję, że pojawiały się kłopoty z zapewnieniem sprawnej koordynacji. Na zadania prezydencji nakładały się obowiązki wynikające z rządzenia państwem członkowskim, występował deficyt przywództwa, prezydentom brakowało czasu na odpowiednie przygotowanie sesji Rady. Sześciomiesięczne rotacyjne przewodnictwo w Radzie było również krytykowane za problemy z zapewnieniem jednolitości i ciągłości w pracach tej instytucji. Podkreślano przy tym nieadekwatność sześciomiesięcznego horyzontu prac Rady do pięcioletniej kadencji Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej²⁸. Biorąc pod uwagę fakt, że w perspektywie najbliższych kilku lat istnieje możliwość, iż Unia Europejska powiększy się praktycznie dwukrotnie, z 15 do 27 członków, niezbędne było natychmiastowe rozpoczęcie prac nad reformą przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej.

Przełom nastąpił dopiero w 2002 roku, kiedy to na posiedzeniu Rady Europejskiej w Sewilli przyjęto daleko idące zmiany w kwestii funkcjonowania Rady UE. Wprowadzono dwie nowe formy koordynacji działań państw sprawujących przewodnictwo. Pierwsza reforma to programy wieloletnich strategicznych działań Unii (na okresy trzyletnie), które łączyłyby działania aż sześciu następujących po sobie prezydencji, poczynając od 2004 roku. Druga reforma to roczne programy operacyjne dwóch prezydencji uwzględniające wynik dialogu z Komisją, poczynawszy od 2003 roku²⁹. Ponadto została zmniejszona liczba rad sektorowych, z 16 do 9. Połączono także Radę ds. Ogólnych i Stosunków Zewnętrznych.

Decyzją z 15 września 2006 roku został uchwalony przez Radę Unii Europejskiej nowy regulamin wewnętrzny Rady³⁰. Wprowadził on przede wszystkim nowy system sprawowania prezydencji dla 27 państw członkowskich (uwzględniono przyszłe przystąpienie Bułgarii i Rumunii), oparty na 18-miesięcznym programie działania Rady. Według tej decyzji Rady Unii Europejskiej wyznaczono kolejność prezydencji do 2020 roku. Ustalono także, że Polska będzie sprawować przewodnictwo w Radzie UE w okresie od 1 lipca do 31 grudnia 2011 roku, otwierając w ramach *trio* 18-miesięczny program działania wraz z Danią i Cyprem na okres od 1 lipca 2011 roku do 31 grudnia 2012 roku³¹.

²⁸ *Operation of the Council within Enlarged Union in Prospect – Trumpf-Piris Report*, Sekretariat Generalny Rady, Bruksela 1999.

²⁹ Pkt C.4 i C.5 Konkluzji prezydencji, Aneks II: *Measures Concerning Structure and Functioning of the Council*, Rada Europejska, Sewilla 2002.

³⁰ Decyzja Rady z dn. 15 września 2006 r. w sprawie przyjęcia Regulaminu Prac Rady (2006/683/EC Euratom).

³¹ K. Szczerski, *Instytucja prezydencji w Unii Europejskiej – uwagi do analiz politycznych*, w: K.A. Wojtaszczyk (red.), *Prezydencja w Radzie Unii Europejskiej*, Oficyna Wydawnicza ASPRA JR, Warszawa 2010, s. 26.

Przewodnictwo w Radzie Unii Europejskiej po wejściu w życie Traktatu z Lizbony

Przedstawiając prawne uwarunkowania prezydencji i zmiany instytucjonalne w Unii Europejskiej, nie sposób nie wspomnieć o Traktacie z Lizbony, który wszedł w życie w dniu 1 grudnia 2009 roku. Mimo wcześniejszych perturbacji związanych z negatywnym wynikiem pierwszego referendum w Irlandii, a także nieuzasadnionymi wybiegami politycznymi prezydentów Polski oraz Czech – Lecha Kaczyńskiego i Vaclava Klause, traktat mógł wreszcie zacząć „ratowanie” systemu instytucjonalnego Unii Europejskiej z kryzysu, który nastąpił po odrzuceniu przez Francję i Holandię w 2005 roku Traktatu ustanawiającego konstytucję dla Europy.

Traktat z Lizbony potwierdza przepisy dotyczące grupowej prezydencji, jednak wyłącza z niej Radę ds. Zagranicznych, w której przewodnictwo ma na stałe pełnić Wysoki Przedstawiciel Unii ds. Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa³², oraz dla Rady Europejskiej ustanawia stanowisko Przewodniczącego³³. Ergo prezydencja grupowa zajmuje się sprawami w pozostałych formacjach Rady, z wyłączeniem powyższych, które zostały zastrzeżone dla tych dwóch stanowisk. Skutkiem reformy prezydencji po wejściu w życie Traktatu z Lizbony jest właśnie tzw. prezydencja hybrydowa (*hybride presidency*), składająca się z trzech form: *klasycznej* (czyli rotacyjnej), *grupowej* (będącej prawnie zinstytucjonalizowaną formą dotychczasowej koordynacji działań kolejnych prezydencji) oraz *pocho-dzącej z wyboru* (w odniesieniu do dwóch stanowisk – Wysokiego Przedstawiciela ds. Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa oraz Przewodniczącego Rady Europejskiej)³⁴.

W chwili obecnej, po wejściu w życie Traktatu z Lizbony, kwestie działania prezydencji zostały uregulowane w dwóch dokumentach wewnętrznych Rady: w Nowym Regulaminie Prac (NRP)³⁵ oraz w decyzji Rady Unii Europejskiej³⁶ przyjętych w grudniu 2009 roku. „NRP mówi o sprawowaniu przez 18 miesięcy prezydencji grupowej przez trzy państwa, w ramach której każdy sprawuje 6-miesięczne przewodnictwo we wszystkich formacjach Rady, z wyjątkiem Rady ds. Stosunków Zewnętrznych, na podstawie wspólnego programu trzech państw. Pozostałe państwa wspomagają prezydencję. Państwa mogą ustalić wewnętrzny podział obowiązków odrębnie, a równa rotacja ma występować na zasadzie rów-

³² Aktualnie Wysokim Przedstawicielem jest Brytyjka baronessa Catherine Margaret Ashton.

³³ Aktualnie Przewodniczącym Rady Europejskiej jest były premier Belgii – Herman Achille Van Rompuy.

³⁴ K. Szczerski, op. cit., s. 28.

³⁵ Decyzja Rady z dn. 1 grudnia 2009 roku w sprawie przyjęcia Regulaminu Prac Rady (2009/937/EU).

³⁶ Decyzja Rady z dn. 1 grudnia 2009 roku w sprawie sprawowania prezydencji w Radzie (2009/881/EU).

nowagi geograficznej i różnorodności”³⁷. Potwierdzenie tej zasady znajduje się również w drugiej z wymienionych decyzji Rady UE.

Wprowadzenie 18-miesięcznej prezydencji w ramach *trio* sprawia, że czasokres oczekiwania na ponowne sprawowanie prezydencji nie zostanie w żaden sposób skrócony i w przypadku 27 państw członkowskich będzie wynosił 13 i pół roku. Interpretacja przepisów dyrektywy stwierdza, że w grupie *trio* powinno być nie więcej niż jedno duże państwo członkowskie, a zarazem w jego ramach powinny być reprezentowane zarówno stare, jak i nowe państwa członkowskie Unii Europejskiej. Kategorycznie powinno się również wystrzegać tzw. „koalicji geograficznych”, np. państw nadbałtyckich czy niemiecko-francuskiej. Wprowadzenie takiej formy sprawowania prezydencji z jednej strony zapewni stabilizację polityczno-programową, dzięki zachowaniu ciągłości prac instytucji, a z drugiej strony poskromi „partykularyzm” poszczególnych państw członkowskich. Ponadto prezydencja grupowa pozwala wspierać w sprawowaniu prezydencji nowe niedoświadczone państwa członkowskie oraz pomagać małym państwom o ograniczonych zasobach kadrowych czy możliwościach finansowych.

Każde państwo wchodzące w skład *trio*, zgodnie z wcześniej ustalonym harmonogramem, kolejno przewodniczy wszystkim formacjom Rady (z wyjątkiem Rady Spraw Zagranicznych) przez okres sześciu miesięcy. Państwa wspólnie sprawujące prezydencję mogą jednakże ustalić alternatywne rozwiązania między sobą. W pozostałych organach przygotowawczych Rady przewodnictwo sprawuje prezydencja, chyba że w ramach prezydencji grupowej poszczególne państwa dokonują innych uzgodnień. Z Traktatu z Lizbony nie wynika również jednoznacznie, kto ma bezpośrednio przewodzić funkcjonującym około dwustu pięćdziesięciu grupom roboczym, które na bieżąco przygotowują prace Rady.

W ciągu 18 miesięcy państwa sprawujące prezydencję grupową będą miały szansę wprowadzić bardziej spójny program i jednocześnie zwiększyć efektywność zarządzania pracami Rady dzięki doświadczeniu nabytemu już w czasie wspierania państwa przewodniczącego. Z drugiej strony warto także wskazać na potencjalne problemy koordynacyjne w przypadku wspólnego sprawowania prezydencji przez państwa o zróżnicowanych priorytetach politycznych i/lub odmiennym spojrzeniu na ewolucję poszczególnych polityk unijnych³⁸.

Wejście w życie Traktatu z Lizbony oznacza również dla państw sprawujących prezydencję, w tym oczywiście i Polski, potrzebę podjęcia intensywnej współpracy z Przewodniczącym Rady Europejskiej, aktualnie Hermanem Van Rompuy. Konsultacje powinny objąć przede wszystkim zakres przygotowań do prezydencji i dotyczyć głównych kierunków planowanych działań. Współpraca z przewodniczącym RE jest również nieodzowna w okresie samej prezydencji. Jako przewod-

³⁷ Art. I ust. 4 decyzji Rady z dn. 1 grudnia 2009 roku w sprawie przyjęcia Regulaminu Prac Rady (2009/937/EU).

³⁸ K. Smyk, *Prezydencja w Traktacie z Lizbony: Główne postanowienia i wnioski dla Polski*, „Biuletyn Analiz UKiE”, nr 22, Warszawa 2009, s. 37.

niczący pracom RE będzie miał ogromny wpływ na kierunek i jakość rozstrzygnięć podejmowanych na forum Rady Europejskiej, zwłaszcza w odniesieniu do priorytetów, w tym do priorytetów polskiej prezydencji³⁹.

Priorytety i kwestie programowe polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej w drugiej połowie 2011 roku

Sprawowanie prezydencji w ramach *trio* wiąże się z wielką odpowiedzialnością za losy całej Unii, ale stwarza również wiele szans. Od polskiego przewodnictwa w dużej mierze będzie zależało skuteczne funkcjonowanie UE oraz jakość podejmowanych decyzji, które niewątpliwie przełożą się na życie ponad 500 milionów obywateli zjednoczonej Europy. Zadania prezydencji sprowadzają się do dwóch najważniejszych funkcji: a) prezydencja rozwiązuje problemy, które pojawiają się w agendzie UE, tj. ułatwia osiąganie kompromisów, łagodzi konflikty i reaguje w sytuacjach kryzysowych, czyli pełni funkcję *honest broker*⁴⁰; b) prezydencja stara się zainicjować nowe tematy europejskiej debaty, tj. proponuje nowe obszary współpracy albo nowe kierunki działań, które – jeśli prezydencja odnosi sukces – wchodzi na trwałe do tematyki procesu integracji.

Dla Polski prezydencja jest ogromną szansą na ugruntowanie wizerunku Rzeczypospolitej jako jednego z liderów Unii Europejskiej. Przewodnictwo w Radzie UE w drugim półroczu 2011 roku pozwoli również na realizację kwestii uznanych przez Polskę za kluczowe dla całej UE w kontekście ciągłych przemian na świecie, potrzeb i wyzwań oraz przyszłych założeń polityki europejskiej. Dlatego też niezbędne jest określenie priorytetów i kwestii programowych polskiej prezydencji. W styczniu 2009 roku polski rząd przyjął Program Przygotowań Rzeczypospolitej Polskiej do Objęcia i Sprawowania Przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej⁴¹. Dokument ten wyznaczył ramy naszych przygotowań do prezydencji w Radzie Unii. Jego opracowanie i przyjęcie oznaczało bardzo ważny krok w realizacji tego szczególnego przedsięwzięcia. Jednym z efektów końcowych powyższego planu działań było wypracowanie priorytetów polskiej prezydencji. W chwili obecnej znamy już cele, jakie stawia sobie Polska podczas zaplanowanego sprawowania przewodnictwa w Radzie UE. Dostępne są one na stronie dotyczącej przygotowań Polski do sprawowania prezydencji w Radzie Unii Europejskiej⁴². Podstawowymi priorytetami są zagadnienia horyzontalne, dotyczące spraw ogólnych. Polska w swojej agendzie przyjęła sześć priorytetów.

³⁹ Ibidem, s. 37.

⁴⁰ Oznacza neutralnego mediatora.

⁴¹ <http://www.prezycjencjaue.gov.pl/program-przygotowa-do-prezydencji>.

⁴² <http://www.prezycjencjaue.gov.pl/obszary-przygotowa/programowanie>.

Priorytet 1. Rynek wewnętrzny

W dobie wyprowadzania Unii Europejskiej z kryzysu ekonomicznego i poszukiwania źródeł wzrostu gospodarczego Polska będzie postulować wzmocnienie rynku wewnętrznego, w którym drzemie niewykorzystany potencjał rozwojowy. Dodatkowo za przyjęciem takiego priorytetu przemawia agenda UE na drugą połowę 2011 roku, wówczas bowiem przypadnie m.in. czas realizacji wielu inicjatyw, nad którymi obecnie pracuje Komisja Europejska, a które będą sfinalizowane podczas *trio* Polska–Dania–Cypr, m.in. w związku z dwudziestą rocznicą utworzenia rynku wewnętrznego. Polskie działania w dziedzinie rynku wewnętrznego mogłyby koncentrować się m.in. na implementacji propozycji Komisji Europejskiej wynikających z raportu M. Montiego o przyszłości rynku wewnętrznego, regulacjach dotyczących sektora finansowego, kwestii mobilności oraz swobodnego przepływu wiedzy i innowacji, a także znoszeniu istniejących barier w handlu wewnętrznym.

Priorytet 2. Stosunki ze Wschodem

We współpracy z Wysokim Przedstawicielem Unii ds. Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa Polska będzie promować tematykę związaną z polityką wschodnią. W relacjach z krajami objętymi Partnerstwem Wschodnim będzie dążyć do zawierania umów stowarzyszeniowych, przyjęcia mandatów dla procesu negocjacji tworzenia stref wolnego handlu z UE, finalizacji rozmów z Ukrainą dotyczących postępów w liberalizacji polityk wizowej i handlowej oraz intensyfikowania współpracy gospodarczej. Na październik 2011 roku planowane jest zorganizowanie w Polsce Forum Społeczeństwa Obywatelskiego Partnerstwa Wschodniego.

Priorytet 3. Wzmocnienie zewnętrznej polityki energetycznej UE

Polska proponuje pogłębioną dyskusję na temat nowych rozwiązań legislacyjnych i pozalegisłacyjnych, które pozwoliłyby zachować konkurencyjność europejskiego sektora energetycznego wobec zmieniającego się otoczenia zewnętrznego. Przeprowadzona zostanie debata na temat obecnych rozwiązań i nowych kierunków działania Unii Europejskiej w obszarze rynku energii. Celem będzie wypracowanie mechanizmów prowadzenia solidarnej i konkurencyjnej zewnętrznej polityki energetycznej zgodnie z postanowieniami Traktatu z Lizbony, w tym właśnie traktacie bowiem po raz pierwszy energia znalazła się jako polityka unijna.

Priorytet 4. Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony

Prezydencja polska będzie dążyła do podniesienia sprawności UE w sferze zarządzania kryzysowego, pogłębienia współpracy państw członkowskich w dziedzinie obronności oraz zapewnienia partnerstwa z NATO w kontekście nowych

możliwości, jakie stwarza w tej dziedzinie Traktat z Lizbony. Na poziomie krajowym realizacja planowanych zamierzeń służyć ma wzmocnieniu naszego potencjału obronnego oraz zdolności do działań cywilnych.

Priorytet 5. Negocjacje wieloletnich ram finansowych 2014–2020

To jedno z najważniejszych zadań stojących tak przed prezydentą polską, jak i przed całym *trio* Polska–Dania–Cypr. Na okres polskiej prezydencji przypadnie etap dogłębnej analizy propozycji Komisji Europejskiej i identyfikacji głównych zagadnień negocjacyjnych nowych ram finansowych. Rozmowy na ten temat rozpoczną się w połowie 2011 roku, a ich formalne zakończenie nastąpi w drugiej połowie 2012 roku, co będzie wymagało porozumienia politycznego w Radzie Europejskiej w pierwszej połowie 2012 roku, pod rządami prezydencji duńskiej. Celem polskiej prezydencji będzie przede wszystkim sprawne przeprowadzenie procesu negocjacji w zakresie kierunków interwencji unijnej, przy możliwie maksymalnym zaawansowaniu rozmów, z pełnym umożliwieniem artykulacji interesów narodowych wszystkim państwom członkowskim. Przewiduje się, że polska prezydencja nie będzie prowadzić debaty o kwotach, ale jedynie o kierunkach, jakie Unia powinna lub zamierza wspierać.

Priorytet 6. Pełne wykorzystanie kapitału intelektualnego Europy

Polska prezydencja stawia sobie za cel podjęcie we współpracy z Komisją Europejską konkretnych inicjatyw na rzecz wykorzystania kapitału intelektualnego. Będzie do tego dążyła poprzez działania na rzecz wzmocnienia spójności i synergii między politykami i inicjatywami UE, prowadzące do lepszego wykorzystania zasobów intelektualnych UE. Inicjatywa ta będzie się wpisywała m.in. w realizację celów strategii rozwoju gospodarczego „Europa 2020” i służyła budowie europejskiej przewagi konkurencyjnej. Wydaje się, że Polska może wykorzystać doświadczenie zdobyte podczas opracowywania Raportu o Kapitale Intelektualnym Polski.

Poza priorytetami ogólnymi, przedstawionymi powyżej, kluczową rolę w sprawowaniu prezydencji przez Polskę będą odgrywały działania podejmowane w poszczególnych obszarach polityk UE, takich jak: sprawy gospodarcze i finansowe, rolnictwo i rybołówstwo, polityka spójności, transport, telekomunikacja i energia, wymiar sprawiedliwości i sprawy wewnętrzne, konkurencja, ochrona środowiska, zatrudnienie, polityka społeczna, zdrowie i ochrona konsumentów, edukacja, młodzież i kultura czy sprawy zagraniczne. Silny impuls dany przez Polskę w tych obszarach w ramach sprawowanej prezydencji niewątpliwie pomoże Unii w określeniu przyszłego, wspólnego kursu rozwoju i pozycji Unii Europejskiej.

Dodatkowymi istotnymi elementami przewodnictwa RP w Radzie UE będą inicjatywy o silnym wydźwięku społeczno-ekonomicznym bezpośrednio związane z wydarzeniami planowanymi na drugie półrocze 2011 roku, takimi jak Europejski Rok Wolontariatu, Europejski Kongres Kultury⁴³, Europejski Kongres Osób Niepełnosprawnych oraz Forum Rynku Wewnętrznego. Wydarzenia te i związane z nimi inicjatywy mają służyć promocji politycznej Polski i budowie jej wizerunku jako kraju nowoczesnego, kreatywnego i dynamicznego, któremu zależy m.in. na tym, by poszukiwać najlepszych przykładów i wzorów czerpania korzyści ze wspólnego rynku europejskiego. Na okres polskiej prezydencji przypadać będzie także 50-lecie utworzenia OECD oraz 15-lecie członkostwa Polski w tej organizacji.

Uwarunkowania, wyzwania i oczekiwania wobec polskiej prezydencji w Radzie UE

Zdaniem większości ekspertów i politologów podstawowym, a zarazem najważniejszym obszarem działań polskiej prezydencji nadal będzie zwalczanie kryzysu gospodarczego, którego skutki są obecnie odczuwalne na całym świecie, w tym w takich państwach członkowskich Unii Europejskiej jak Irlandia czy Grecja. „Kryzys będzie niewątpliwie najpoważniejszym wyzwaniem w trakcie prezydencji Polski i należy mieć świadomość, że wynikające z niego problemy są trudne do przewidzenia i do rozwiązania. W pierwszym względzie kryzys z całą pewnością zdeterminuje agendę europejską – zwalczanie skutków kryzysu będzie jednym z ważnych tematów podczas polskiego przewodnictwa. Jednocześnie kryzys będzie czynnikiem warunkującym stanowiska państw członkowskich w wielu kwestiach. Okres polskiej prezydencji będzie pod wieloma względami czasem najgorszym z punktu widzenia wychodzenia z kryzysu: PKB UE będzie znacząco mniejszy (nawet o 7%), ograniczą się przychody budżetowe, będzie trudna sytuacja na rynkach zbytu, państwa członkowskie będą skonfrontowane z wysokim bezrobociem i prawdopodobnymi niepokojami społecznymi, rządy ponosić będą polityczne konsekwencje kryzysu. Ponadto będą zanikać tymczasowe efekty polityki wzmoczonych inwestycji publicznych opartej na logice impulsu fiskalnego”⁴⁴.

Bardzo ważnym wyzwaniem będzie z pewnością uszczegółowienie i interpretowanie zapisów Traktatu z Lizbony. Traktatu, który niewątpliwie kształtuje nową równowagę sił pomiędzy poszczególnymi instytucjami. Jednak doświadczenie prac nad budżetem na 2011 rok i wyniki przy tym kontrowersje pomiędzy Radą UE

⁴³ Zaplanowany na październik we Wrocławiu.

⁴⁴ *Uwarunkowania i wyzwania prezydencji Polski w UE w 2011 r. – Zapis debaty z udziałem ekspertów zagranicznych*, „Biuletyn Analiz UKiE”, nr 22, Warszawa 2009, s. 13.

a Parlamentem Europejskim pokazują, że nie wszystko dla wszystkich jest jednoznaczne i tak samo interpretowane. Wydaje się nieuchronne, że w okresie polskiej prezydencji ostatecznego kształtu nabierze instytucja inicjatywy obywatelskiej, zostanie dokończona reforma służb dyplomatycznych w ramach Europejskiej Służby Zadań Zewnętrznych (EEAS)⁴⁵. Dodatkowo wprowadzenie zmienionej formuły prezydencji stworzy nowe, bardziej racjonalne i przemyślane sposoby rozwiązywania europejskich zadań i wyzwań z jednoczesnym zapewnieniem w Unii ciągłych i spójnych działań.

Warto pamiętać także o „klimacie politycznym, który będzie panował w państwach członkowskich. W 2011 roku więcej będzie także debat o charakterze globalnym, wykraczających poza obecne tematy handlu, pomocy rozwojowej, zmian klimatycznych i międzynarodowego bezpieczeństwa. Zapewne większa będzie także rola forów w rodzaju G20+”⁴⁶. Do tej pory na szczytach gospodarczych Unia Europejska była niewystarczająco reprezentowana – zazwyczaj tylko przez przewodniczącego Komisji. Natomiast bardziej reprezentowane były „partykularne” interesy poszczególnych państw, takich jak Francja czy Niemcy. Występujące przed wejściem w życie Traktatu z Lizbony ograniczenia natury prawnej dla jednolitej reprezentacji UE uniemożliwiały mówienie „jednym głosem” przez Unię. Wejście w życie tegoż traktatu niewątpliwie poprawiło strategiczną pozycję Europy na świecie. Temu powinny służyć nowe stanowiska: m.in. urząd Wysokiego Przedstawiciela ds. WPZiB⁴⁷ oraz stanowisko stałego Przewodniczącego Rady Europejskiej. Polska w swoich przygotowaniach i pracach powinna uwzględnić systematyczne wzmacnianie roli obydwu tych instytucji z jednoczesnym ukształtowaniem strategicznej pozycji przewodnictwa państwa członkowskiego w Radzie Unii Europejskiej.

„Na okres polskiej Prezydencji w Radzie UE przypada m.in. [dziesiąta] rocznica zamachu terrorystycznego na World Trade Center z 11 września 2001 r. W związku z tą rocznicą zaistnieje konieczność organizacji wydarzeń upamiętniających to wydarzenie, a także – być może wzrośnie zainteresowanie tematyką walki z terroryzmem i bezpieczeństwa publicznego”⁴⁸.

Sprawowanie przez Polskę prezydencji przypadnie na decydujący okres finalizowania rozwiązań praktycznych, związanych z nowym balansem międzyinstytucjonalnym w Unii, w tym z określeniem miejsca prezydencji rotacyjnej w unijnym procesie decyzyjnym. W szczególności będzie dotyczyć to dziedziny zarządzania stosunkami zewnętrznymi UE. Będzie to jedno z najważniejszych wyzwań „ustrojowych”, z jakimi skonfrontowana zostanie polska prezydencja, przy czym w grę wchodzi trzy zasadnicze kwestie: doprowadzenie do określenia równowagi

⁴⁵ Tu przeszkodą może być funkcjonowanie w 2011 roku prowizorium budżetowego, co uniemożliwi finansowanie nowych przedsięwzięć.

⁴⁶ *Uwarunkowania i wyzwania...*, op. cit., s. 14.

⁴⁷ Wysokiego Przedstawiciela ds. Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa.

⁴⁸ *Uwarunkowania i wyzwania...*, op. cit., s. 14.

między postulatem spójności i kontynuacji w zarządzaniu Unią a pozycją rotacyjnej prezydencji; umocnienie legitymacji demokratycznej Unii w dziedzinie zarządzania jej stosunkami zewnętrznymi poprzez zapewnienie odpowiedniego miejsca w tej dziedzinie najwyższym politykom państwa sprawującego rotacyjną prezydencję; określenie miejsca i roli rotacyjnej prezydencji w nowej formule balansu instytucjonalnego w Unii. Od sposobu podejścia do tych trzech wiodących, strategicznych kwestii zależeć będzie stosunek (i podjęcie próby praktycznego rozwiązania) do konkretnych kwestii roli prezydencji rotacyjnej w zarządzaniu stosunkami zewnętrznymi Unii⁴⁹.

Polska prezydencja przypadnie niewątpliwie na trudny okres pod względem gospodarczym, politycznym i społecznym. Skuteczne przeciwdziałanie skutkom kryzysu gospodarczego będzie na pewno ujęte w agendzie europejskiej na nadchodzące lata oraz polityce europejskiej poszczególnych państw członkowskich. Z drugiej jednak strony walka z kryzysem stwarza dla Polski jako państwa przewodniczącego Radzie UE wiele nowych szans i możliwości, których właściwe, a zarazem skuteczne wykorzystanie potwierdziłoby niewątpliwie, że Polska jest silnym, wpływowym i proeuropejskim państwem członkowskim. Dlatego też polska prezydencja w zakresie podejmowanych działań powinna mieć zdecydowanie charakter bardziej ofensywny niż defensywny.

Światowy kryzys stworzył dodatkowe utrudnienia dla negocjacji Nowych Ram Finansowych na lata 2014–2020 – jednego z ważniejszych tematów podczas polskiej prezydencji (i najważniejszego wspólnego zadania z punktu widzenia programu *trio* Polska–Dania–Cypr). Bardzo ważna będzie tutaj współpraca *trio* prezydencji z komisarzem ds. budżetu Januszem Lewandowskim. „Konsekwencje kryzysu dla sytuacji budżetowej państw (zwłaszcza płatników netto) umacniać będą tendencje do ograniczenia budżetu UE. W brukselskich środowiskach naukowych dominuje krytyczna opinia o strukturze obecnego budżetu UE. W tym kontekście warto rozważyć propozycje zwiększenia w budżecie UE tych kategorii wydatków, które mogą cieszyć się poparciem społecznym w całej UE (m.in. edukacja, kapitał ludzki)”⁵⁰.

Innym bardzo istotnym elementem sprawowanej przez Polskę prezydencji jest wybór odpowiedniego tematu przewodniego prezydencji. „Przykład zrównoważonego rozwoju wprowadzonego na agendę europejską przez Szwecję w 2001 roku jest tutaj bardzo adekwatny. Od tej pory bowiem hasło *sustainable development* stało się nieodłączną częścią wszystkich dokumentów strategicznych UE”⁵¹. Jednym z tematów zainicjowanych przez Polskę w ramach sprawowanej prezydencji mogłyby być szeroko rozumiany wzrost gospodarczy oparty na wiedzy i w szero-

⁴⁹ J. Barcz, P. Świeboda, *Prezydencja rotacyjna a stosunki zewnętrzne UE w świetle reformy wprowadzonej na mocy Traktatu z Lizbony. Wyzwania dla polskiej Prezydencji*, Warszawa 2010, s. 2.

⁵⁰ *Uwarunkowania i wyzwania...*, op. cit., s. 21.

⁵¹ Ibidem, s. 18.

kim zakresie wykorzystujący kapitał intelektualny⁵² Europy. Tematyka „rozwoju poprzez nowe możliwości” (*growth through opportunity* – jako pomysł na hasło polskiej prezydencji) byłaby tym bardziej atrakcyjna, że okresowi pokryzysowemu istotnie towarzyszyć będzie atmosfera „nowych szans” i tworzenia nowego porządku gospodarczego w Europie. Polska może mieć duży udział w tworzeniu strategii wyjścia z kryzysu. Kondycja polskiej gospodarki w 2011 roku może być dowodem na to, że rynek wewnętrzny nie jest antyspołeczny (a takie nastroje dominują obecnie w Europie Zachodniej), co warto wykorzystać, budując narrację polskiej prezydencji⁵³.

Zakończenie

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku otworzyło przed naszym krajem wiele nowych szans rozwoju gospodarczego, kulturalnego i społecznego. Przez ostatnie sześć lat widać, jak Polska diametralnie się zmieniła, jak dobre efekty przynosi wyzwolona obywatelska i samorządowa przedsiębiorczość wspierana funduszami unijnymi. Miliardy euro na rozwój przedsiębiorczości, edukacji i szkolnictwa wyższego oraz badań naukowych przynoszą oczekiwane efekty. W lipcu 2011 roku przed Polską stanie arcyważne zadanie – sprawowanie prezydencji w Radzie Unii Europejskiej, co oznacza *de facto* przejście „sterów” w Unii Europejskiej. Sukces prezydencji to przede wszystkim najlepsza promocja dla naszego kraju i okazja do umacniania pozytywnego wizerunku Polski w Europie i świecie. Analiza obecnych przygotowań naszego rządu, całej administracji publicznej, jak również organizacji pozarządowych (NGO), napawa optymizmem. Polska w trakcie przygotowania do prezydencji poza zagadnieniami merytorycznymi pracuje nad atrakcyjnym programem kulturalnym, tak aby każdy znalazł w nim coś atrakcyjnego dla siebie. Kraków, Poznań, Sopot, Warszawa, Wrocław wspierane przez Białystok i Lublin już szykują polski program kulturalny, jednak każdy z obywateli może wspierać prezydencję poprzez promocję jej idei i priorytetów, tak aby możliwie wielu Europejczyków miało świadomość, w czyich rękach w drugiej połowie 2011 roku będą spoczywały stery prowadzenia działań legislacyjnych, politycznych i rozwojowych Unii Europejskiej.

Mamy nadzieję, że 31 grudnia 2011 roku Rzeczpospolita Polska i Polacy, wraz z całą Unią Europejską, świętować będą sukces polskiej prezydencji. Oczekujemy, że rozpoczęcie prezydencji przypadające na 1 lipca 2011 roku stanie się atrakcyjnym, twórczym i niezapomnianym wydarzeniem i świętem dla Europy.

⁵² Na kapitał intelektualny składają się cztery komponenty – kapitał ludzki, kapitał strukturalny, kapitał społeczny, kapitał relacyjny.

⁵³ *Uwarunkowania i wyzwania...*, op. cit., s. 18.

BIBLIOGRAFIA

I. Piśmiennictwo:

- Barcz J., Świeboda P. 2010.** *Prezydencja rotacyjna a stosunki zewnętrzne UE w świetle reformy wprowadzonej na mocy Traktatu z Lizbony. Wyzwania dla polskiej Prezydencji*, Warszawa.
- Kalużyńska M. 2009.** *Polska Prezydencja w Unii Europejskiej – Jak pomyślnie zdać europejski egzamin dojrzałości*, Biuletyn Analiz UKIE nr 22, Warszawa.
- Lastawski K. 2004.** *Od idei do integracji europejskiej: od najdawniejszych idei do Unii 25 państw*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Warszawa.
- Smyk K. 2009.** *Prezydencja w Traktacie z Lizbony: Główne postanowienia i wnioski dla Polski*, Biuletyn Analiz UKIE nr 22, Warszawa.
- Szczerski K. 2010.** *Instytucja prezydencji w Unii Europejskiej – uwagi do analiz politycznych*, w: K.A. Wojtaszczyk (red.), *Prezydencja w Radzie Unii Europejskiej*, Oficyna Wydawnicza ASPRA JR, Warszawa.
- Świeboda P. 2008.** *Polityczne znaczenie Traktatu z Lizbony i jego implementacji*, w: J. Barcz (red.), *Traktat z Lizbony. Główne reformy ustrojowe Unii Europejskiej*, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa.
- Wierzchowska A. 2008.** *System instytucjonalny Unii Europejskiej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.

II. Dokumenty:

- Decyzja Rady z dn. 15 września 2006 r. w sprawie przyjęcia Regulaminu Prac Rady (2006/683/EC Euratom).
- Decyzja Rady z dn. 1 grudnia 2009 r. w sprawie przyjęcia Regulaminu Prac Rady (2009/937/EU).
- Decyzja Rady z dn. 1 grudnia 2009 r. w sprawie sprawowania prezydencji w Radzie (2009/881/EU).
- Operation of the Council within Enlarged Union in Prospect – Trumpf-Piris Report*, Sekretariat Generalny Rady, Bruksela 1999.
- Uwarunkowania i wyzwania prezydencji Polski w UE w 2001 r. – Zapis debaty z udziałem ekspertów zagranicznych*, Biuletyn Analiz UKIE nr 22, Warszawa 2009.

STRESZCZENIE

Powyższy artykuł wskazuje proces przemian ustawodawczych i politycznych, które miały wpływ na zmianę i kształtowanie się nowych koncepcji sprawowania prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. Autorzy przedstawiają proces ewolucji przewodnictwa, poczynając od Traktatu Paryskiego, kończąc na Traktacie z Lizbony. Wskazują ponadto, jak po wejściu w życie Traktatu z Lizbony zmieniła się rola prezydencji w stosunku do całego systemu instytucjonalnego Unii Europejskiej. Szczególną uwagę zwrócono na priorytety oraz kwestie programowe,

które zostaną podjęte w czasie sprawowania przez Polskę prezydencji w drugim półroczu 2011 roku. Istotą artykułu jest również wskazanie, jakie są oczekiwania wobec Polski w ramach sprawowania prezydencji, oraz charakterystyka uwarunkowań, w jakich przyjdzie Polsce współdecydować o najważniejszych kwestiach w Unii Europejskiej.

SŁOWA KLUCZOWE: polska prezydencja, przewodnictwo, *trio*, Traktat z Lizbony, Rada Unii Europejskiej

SUMMARY

This article shows process of legislative and political changes that took effect on the change and the formation of new concepts of Presidency in Council of the European Union. Authors describe a process of presidency evolution from the Treaty of Paris, ending with the Treaty of Lisbon. The authors show how after the entry into force of the Lisbon Treaty, has changed the role of the presidency in relation to the entire institutional system of the European Union. The authors also drew attention to priorities and programmatic issues that will be taken during Polish Presidency in the second half of 2011. The essence of the article is also to indicate what are the expectations of the Polish Presidency in the context of supervision and an indication of conditions under which Poland will decide on the most important issues in the European Union.

KEYWORDS: Polish Presidency, leadership, *trio*, Treaty of Lisbon, Council of the European Union

PRAWNOKARNA OCHRONA PRAWA AUTORSKIEGO I PRAW POKREWNYCH W PRAWIE MIĘDZYNARODOWYM I EUROPEJSKIM – ZARYS PROBLEMATYKI

THE LEGAL AND PENAL PROTECTION OF COPYRIGHTS AND NEIGHBOURING RIGHTS IN THE INTERNATIONAL AND EUROPEAN LAW – A PROBLEM OUTLINE

Uwagi wstępne

Szeroko rozumiana własność intelektualna stanowi przedmiot ochrony prawnej, który w szczególności powinien być uregulowany na płaszczyźnie ponadpaństwowej. Przepisy dotyczące prawa autorskiego i praw pokrewnych stanowiące element tego przedmiotu ochrony wymagają harmonizacji na poziomie międzynarodowym. Jest to warunek skutecznej ich ochrony, ale także zagwarantowania dostępu do dzieł chronionych tym prawem państwom rozwijającym się, w których to w wyniku niewystarczającej lub braku odpowiedniej regulacji w tej materii prawa podmiotów uprawnionych z tytułu prawa autorskiego i praw pokrewnych są najczęściej naruszane. Umowy międzynarodowe zapewniają ochronę poprzez współpracę państw i dostosowanie krajowych przepisów do standardów międzynarodowych. Tendencje do wzmożonej ochrony i współpracy pojawiły się już w połowie XIX w. w postaci umów bilateralnych. Pierwszym aktem multilateralnym była Konwencja berneńska o ochronie dzieł literackich i artystycznych podpisana 9 września 1886 r., która po wielu zmianach obowiązuje w jej tekście paryskim z 24 lipca 1971 r. do dnia dzisiejszego¹.

* Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, aplikant adwokacki, członek Izby Adwokackiej w Toruniu

¹ Uwagi na temat Konwencji berneńskiej, jej genezy oraz zmian, a także szczegółowe uwagi na temat jej tekstu paryskiego, znaleźć można w: M. Barczewski, *Traktatowa ochrona praw autorskich i praw pokrewnych*, Wolters Kluwer, Kraków 2007, s. 21–69; tekst aktu paryskiego opublikowano w Dz. U. z 1990 r., Nr 82, poz. 474.

Powodem, dla którego prawo autorskie i prawa pokrewne reguluje się w umowach międzynarodowych, jest także rozwój technologii, który powoduje powstawanie nowych pól eksploatacji, ale umożliwia również naruszanie tych praw nowymi metodami. Poza tym trzeba zwrócić uwagę na dość dużą rozbieżność sankcji w poszczególnych ustawodawstwach krajowych, szczególnie jeśli chodzi o regulacje karne. Należy podkreślić, że o ile sankcje cywilnoprawne są przewidziane w każdej umowie, o tyle przepisy karne pojawiają się rzadko, a ich zakres jest bardzo ogólny i szeroko zakreślony. Regulacje prawnokarne, które pojawiają się w prawie europejskim, wywołują wiele wątpliwości i burzliwe dyskusje, niemniej jednak problem ten postanowiono rozwiązać dość późno. Szczątkowe uregulowania w tej materii na gruncie prawa międzynarodowego i zdecydowanie bardziej rozbudowana regulacja w prawie europejskim pozwalają na stwierdzenie, że dotychczasowe starania mające na celu ujednolicenie rozwiązań dotyczących prawnokarnej ochrony prawa autorskiego i praw pokrewnych są jedynie próbą wprowadzenia i harmonizacji przepisów karnych dotyczących tej materii. Na ocenę, czy zakończyła się ona sukcesem, jest jeszcze za wcześnie.

Próba prawnokarnej ochrony prawa autorskiego i praw pokrewnych w multilateralnych umowach międzynarodowych

Przepisy dotyczące odpowiedzialności karnej za naruszenie prawa autorskiego i praw pokrewnych stanowią niewielki element dotychczasowej regulacji tych praw w prawie międzynarodowym. Badając przyczyny takiego stanu, trzeba wskazać na dwa powody, dla których nie zdecydowano się lub zdecydowano się w bardzo ograniczonym zakresie uregulować tę kwestię. Po pierwsze, podmioty uprawnione, w przypadku naruszenia, domagają się głównie naprawienia wyrządzonej szkody. Ich interes ogranicza się do wyrównania strat, jakie poniosły w wyniku naruszenia, i korzyści, jakie mogły uzyskać, gdyby im szkody nie wyrządzono. Bardziej interesuje je aspekt majątkowy niż samo ukaranie sprawcy. Drugim powodem, wydaje się, że ważniejszym, jest chęć pozostawienia tej problematyki ustawodawstwu krajowemu, a tym samym nieingerencja w sposób uregulowania prawnokarnej ochrony przed naruszeniami prawa autorskiego i praw pokrewnych.

Trzeba podkreślić, że ani w Konwencji berneńskiej w każdym jej dotychczasowym tekście, ani w Konwencji rzymskiej o ochronie wykonawców, producentów fonogramów i organizacji nadawczych z 26 października 1961 r.², ani też w traktacie Światowej Organizacji Własności Intelektualnej (WIPO) o prawie autorskim³ oraz w traktacie WIPO o artystycznych wykonaniach i fonogramach

² Dz.U. z 1997 r., Nr 125, poz. 800.

³ Dz.U. z 2003 r., Nr 80, poz. 715.

z 20 grudnia 1996 r.⁴ nie ma żadnych przepisów karnych. Próby wprowadzenia zmian kończyły się niepowodzeniami, co prowadziło do coraz większej anachroniczności przepisów. Szczególnie jeśli chodzi o Konwencję berneńską, która co do zasady nie zawierała unormowań dotyczących środków służących egzekwowaniu praw autorskich oraz nie gwarantowała mechanizmów zapewniających realizację postanowień Konwencji przez państwa członkowskie⁵. W dwóch traktatach WIPO (art. 14 traktatu o prawie autorskim i art. 23 traktatu o artystycznych wykonaniach i fonogramach) wskazuje się jedynie, że strony konwencji zobowiązane są, zgodnie ze swoimi systemami prawnymi, podjąć środki, które zapewnią stosowanie postanowień traktatów oraz zagwarantują dostępność procedur dochodzenia i egzekwowania praw, w tym środki doraźne zapobiegające naruszeniom i środki odstraszające od dalszych naruszeń. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby były to środki charakterze karnym. Jest to jeden z przykładów pozostawiania tej problematyki państwom członkowskim w ramach ustawodawstwa krajowego.

W podobnym tonie utrzymany jest art. 12 traktatu o prawie autorskim, który również wymaga od państw członkowskich zapewnienia odpowiednich i skutecznych środków przeciwko osobom świadomie usuwającym lub zmieniającym bez zezwolenia jakiegokolwiek podane w formie elektronicznej informacje o zarządzaniu prawami, lub wprowadzającym do obrotu, a także wwożącym celem wprowadzania do obrotu, nadawania lub publicznego komunikowania bez zezwolenia utworów lub zwielokrotnionych egzemplarzy utworów, wiedząc, że podane w formie elektronicznej informacje o zarządzaniu prawami zostały usunięte lub zmienione bez zezwolenia.

Najdalej idącą regulację dotyczącą bezpośrednio prawa karnego zawiera Porozumienie w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej (TRIPS – Trade Related Aspects of Intellectual Property Rights)⁶. Stanowiło ono reakcję na niewystarczającą ochronę systemu berneńsko-paryskiego i uzupełniało go poprzez wprowadzenie nowych rozwiązań, nie naruszając jednak zobowiązań powstałych na gruncie Konwencji berneńskiej. Sama idea zawarcia problematyki ochrony własności intelektualnej w ramach zagadnień międzynarodowego handlu stanowiła swoiste *novum* w dotychczasowej regulacji przepisów dotyczących tej materii. Powodów, dla których zdecydowano się na taki krok, było mnóstwo, np. możliwość stosowania sankcji handlowych za nieprzestrzeganie przepisów porozumienia TRIPS.

Wracając do problematyki uregulowań prawnokarnych w porozumieniu TRIPS, trzeba podkreślić, że w postanowieniach części III porozumienia, w której znajdują się te przepisy, zawarte są reguły nieodbiegające od dotychczasowej regula-

⁴ Dz.U. z 2004 r., Nr 41, poz. 375.

⁵ M. Czajkowska-Dąbrowska, w: J. Barta (red.), *System prawa prywatnego*, t. 13, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 802.

⁶ Porozumienie TRIPS stanowi załącznik 1c do Porozumienia, na mocy którego 15 kwietnia 1994 r. ustanowiono Światową Organizację Handlu (WTO), Dz.U. z 1995 r. Nr 98, poz. 483.

cji związanej z dochodzeniem i egzekwowaniem praw własności intelektualnej. Treść art. 41 stanowi, że państwa członkowskie mają zapewnić w swym prawie krajowym dostępność procedur w zakresie dochodzenia i egzekucji praw własności intelektualnej celem skutecznego przeciwdziałania ich naruszeniom. Procedury karne i kary mają zastosowanie w przypadku umyślnego podrabiania znaków towarowych lub piractwa w zakresie prawa autorskiego, które jest dokonywane na skalę handlową. Obejmują one karę pozbawienia wolności oraz karę grzywny, w zależności od ciężaru przestępstwa. Nacisk kładziony jest głównie na funkcję odstraszającą kary. Przewidziano także możliwość konfiskaty, przepadek i zniszczenie towarów stanowiących naruszenie oraz wszelkich materiałów i narzędzi, które były głównie stosowane dla popełnienia przestępstwa. Przepisy karne ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 4 lutego 1994 r.⁷ odpowiadają co do zasady regulacjom zawartym w porozumieniu TRIPS. Należałoby się ewentualnie zastanowić, czy polski ustawodawca jest zobowiązany do wprowadzenia do systemu kar kary konfiskaty i zniszczenia przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub służących do jego popełnienia⁸.

Problem prawnokarnej ochrony prawa autorskiego i praw pokrewnych w UE

Ustawodawca wspólnotowy przejawia dużą aktywność legislacyjną w zakresie prawa własności intelektualnej. Niestety, dotychczasowe dyrektywy nie zapewniają kompleksowej regulacji dotyczącej odpowiedzialności karnej za naruszenie tych praw. Nie oznacza to jednak, że takie próby nie są podejmowane. W związku z narastającym problemem naruszeń praw autorskich i fałszerstw towarów wydana została dyrektywa w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej z 29 kwietnia 2004 r. (2004/48/WE)⁹. Podobnie jak we wcześniejszych traktatach międzynarodowych dyrektywa wymaga od państw członkowskich zapewnienia środków proceduralnych i zaradczych mających na celu egzekwowanie praw własności intelektualnej. Wytyczne dyrektywy przewidują dość szeroki wachlarz uprawnień dla podmiotów uprawnionych do dochodzenia swoich praw, nakładając jednocześnie na państwa członkowskie liczne obowiązki, które mają ułatwić dochodzenie praw przez te podmioty. Przykładowo można wskazać możliwość żądania, aby osoba podejrzana o naruszenie praw okazała określone przedmioty znajdujące się w jej dyspozycji, oraz wydania przez sąd tymczasowego zarządzenia nakazującego zaprzestanie prowadzenia działalności naruszającej prawo, a także zajęcie własności

⁷ Dz.U. z 1994 r., Nr 24, poz. 83 z późn. zm.

⁸ Por. uwagi E. Czarny-Drożdżejko, *Procedury karne i kary*, w: J. Barta, R. Markiewicz (red.), *Własność intelektualna w Światowej Organizacji Handlu (WTO)*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 1998, s. 195.

⁹ Dz.Urz. UE L 157/45 z 30 kwietnia 2004 r.

lub nawet zablokowanie kont bankowych w przypadku, gdy naruszenie nastąpiło w celu uzyskania korzyści majątkowej¹⁰. Sąd może nakazać udzielenia informacji o pochodzeniu i sposobie rozpowszechniania dóbr lub usług, które stanowią przedmiot prawa własności intelektualnej. Wymienione wyżej środki mają głównie charakter cywilno-administracyjny. Dyrektywa ta w pierwotnej wersji zawierała także rozdział poświęcony przepisom karnym. Został on usunięty, a zamiast tego rozdziału Komisja Europejska złożyła projekt dyrektywy w sprawie środków karnych służących egzekwowaniu praw własności intelektualnej.

Parlament Europejski i Rada Unii Europejskiej nie przyjęły jeszcze dyrektywy w sprawie środków prawa karnego mających na celu zapewnienie egzekwowania praw własności intelektualnej¹¹ (tzw. IPRED 2 – Directive on the enforcement of intellectual property rights 2), która ma na celu zwiększenie skuteczności walki z piractwem i innymi naruszeniami praw własności intelektualnej oraz zakłada zbliżenie przepisów dotyczących przestępstw związanych z własnością intelektualną i ma na celu zachęcenie państw członkowskich do zacieśniania współpracy w zakresie zwalczania tych przestępstw. Podczas debaty nad projektem przedstawiono wiele uwag dotyczących dyrektywy, aczkolwiek większość zgodziła się, że jest to odpowiednia forma reakcji na podrabianie i piractwo, które stały się zjawiskiem na skalę światową, pociągającym za sobą skutki gospodarcze i społeczne. Początkowo prace nad projektem, a później wnioskiem, zostały wstrzymane ze względu na pojawienie się wątpliwości dotyczących podstawy prawnej wydania tego aktu. Taką podstawą wydaje się wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 13 września 2005 r.¹² dotyczący nieważności decyzji ramowej w sprawie ochrony środowiska poprzez prawo karne, w którym Trybunał uznał kompetencje Wspólnoty do stanowienia środków prawa karnego w ramach pierwszego filaru w celu realizacji zadań i standaryzacji przepisów karnych obowiązujących w Unii Europejskiej. Projektowana dyrektywa jest uzupełnieniem dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej, która ukierunkowana jest na egzekwowanie środkami cywilnymi i administracyjnymi. Celem obu dyrektyw jest zapewnienie maksymalnej ochrony prawom własności intelektualnej. Niestety, państwa członkowskie nie potrafią zrealizować tego celu samodzielnie, dlatego też ustawodawca europejski wspomógł ustawodawców poszczególnych krajów na zasadzie pomocniczości określonej w art. 5 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską¹³.

¹⁰ M. Barczewski, *Traktatowa ochrona...*, op. cit., s. 152.

¹¹ Zmieniony wniosek w sprawie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie środków prawa karnego mających na celu zapewnienie egzekwowania praw własności intelektualnej COM/2006/0219 końcowy – COD 2006/0071, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2006:0168:FIN:PL:HTML>.

¹² Zbiory orzecznictwa Trybunału Europejskiego 2005, s. I-09871, <http://eur-lex.europa.eu/JURISIndex.do?ihmlang=pl>.

¹³ Dz.Urz. UE 2006 C 321E (wersja skonsolidowana 2006), Dz. U. z 2004 r., Nr 90, poz. 864.

Środki karne określone w projekcie dyrektywy odnoszą się do podrabiania i szeroko pojętego piractwa. Czynem zabronionym pod groźbą kary jest każde zamierzone naruszenie praw własności intelektualnej popełniane na skalę handlową (art. 3 dyrektywy). Znaczenie pojęcia „zamierzone naruszenie praw własności intelektualnej” wskazuje nam słowniczek zawarty w art. 2 dyrektywy. Jest to celowe i świadome naruszenie przedmiotowego prawa w celu uzyskania korzyści gospodarczej na skalę handlową. Naruszeniem na skalę handlową jest każde naruszenie praw własności intelektualnej popełnione w celu uzyskania korzyści handlowych, a więc nastawione na zysk. Pojęciu temu nie podlegają czyny popełnione przez prywatnych użytkowników dla celów osobistych, o ile nie są nastawione na zysk. Czynem zabronionym pod groźbą kary jest także współsprawstwo oraz odnoszące się do czynu nakłanianie do naruszenia. Dość ogólnie określono katalog czynów niekwalifikowanych jako zabronione pod groźbą kary. Znalazły się tu m.in. wykorzystywanie dzieł chronionych dla celów badawczych, naukowych, komentarza. Wydaje się, że katalog ten powinien być poszerzony, chociażby o kwestię dotyczącą własnego użytku prywatnego.

Dyrektywa przewiduje dwa rodzaje sankcji: karę pozbawienia wolności dla osób fizycznych oraz karę grzywny i konfiskatę przedmiotu, narzędzi i korzyści pochodzących z przestępstwa lub mienia o wartości odpowiadającej tej korzyści dla osób fizycznych i osób prawnych. Możliwa jest także konfiskata części lub całości mienia należącego do osoby fizycznej lub prawnej na warunkach określonych w art. 6 dyrektywy. W przypadku gdy naruszenie nastąpiło na skalę handlową, państwa członkowskie stosują także sankcje w postaci zniszczenia mienia stanowiącego naruszenie prawa własności intelektualnej, w tym wykorzystanych do celów naruszenia materiałów i narzędzi, stałego lub czasowego zamknięcia części lub całości zakładu lub sklepu, który służył do popełnienia przedmiotowego naruszenia, stałego lub czasowego zakazu prowadzenia działalności handlowej, objęcia nadzorem sądowym, rozwiązania, zakazu korzystania z pomocy i dotacji publicznych, a także nakazu pokrycia przez naruszającego kosztów przechowywania zajętego mienia. Przewidziano też opublikowanie orzeczeń sądowych, co stanowi nie tylko środek odstrasżający, lecz także źródło informacji dla innych podmiotów praw własności intelektualnej.

Najwyższy wymiar kary pozbawienia wolności wynosi co najmniej cztery lata i stosuje się ją w przypadku naruszeń na skalę handlową, gdy czyny zostały popełnione w ramach organizacji przestępczej, gdy pociągają one za sobą zagrożenie dla ludzkiego zdrowia i bezpieczeństwa oraz w przypadku poważnych przestępstw w rozumieniu art. 3 ust. 5 dyrektywy 2005/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 26 października 2005 r. w sprawie przeciwdziałania korzystaniu z systemu finansowego w celu prania pieniędzy oraz finansowania terroryzmu¹⁴. Za te same czyny zabronione pod groźbą kary sąd może nałożyć grzywnę w wyso-

¹⁴ Dz.Urz. UE L 309/15 z 25 listopada 2005 r.

kości co najmniej 300 000 euro. W przypadku innych czynów niż ww. wysokość grzywny nie może być mniejsza niż 100 000 euro. Przy wymiarze kary dyrektywa nakazuje branie pod uwagę wielokrotności popełnianych czynów, zarówno w państwie zamieszkania lub pochodzenia, jak i w innych państwach członkowskich. W tym miejscu trzeba wspomnieć, że podczas debaty przed głosowaniem nad przyjęciem dyrektywy pojawiły się głosy, że zakres jej zastosowania spowoduje jednakowe traktowanie wszystkich osób, bez względu na ich przynależność lub jej brak do jakiejkolwiek grupy przestępczej, oraz że każdy naruszający prawa własności intelektualnej będzie zagrożony sankcjami karnymi, bez względu na motywety finansowe i zamiysł przestępczy¹⁵. Proponowano również wyłączenie z zakresu zastosowania dyrektywy osób fizycznych (konsumentów), a dyrektywę ustanowić instrumentem walki z przestępczością zorganizowaną¹⁶.

Pozytywnym aspektem dyrektywy jest dopuszczenie do uczestnictwa w dochodzeniach prowadzonych w sprawie czynów zabronionych pod groźbą kary podmiotów uprawnionych. Współpraca ta nie może jednak w żaden sposób naruszać praw osoby oskarżonej, a w szczególności podmiot uprawniony nie powinien uczestniczyć w czynnościach kontrolnych osoby oskarżonej, w przypadku, kiedy osoba ta prowadzi działalność konkurencyjną, przy czym pamiętać należy o zasadzie domniemania niewinności. Podmiot uprawniony może także wystąpić do organów ścigania o udzielenie informacji oraz udostępnienie dowodów naruszenia celem wykorzystania ich w toczącym się procesie cywilnym przeciwko domniemanemu sprawcy.

W sprawach o naruszenia na skalę handlową dyrektywa przewiduje wszczęcie postępowania z urzędu. Oddzielono postępowanie karne od ewentualnego powództwa cywilnego. Naruszenia na skalę handlową mają często znaczący wpływ na gospodarkę, dlatego ich ściganie należy do zadań państwa.

Mimo pewnych uwag co do proponowanego tekstu dyrektywy stanowi ona pewnego rodzaju przełom w egzekwowaniu praw za pomocą prawa karnego. Jest ona zgodna z zasadą stanowiącą, że środki karne muszą być skuteczne, proporcjonalne, odstraszające. Z pewnością stanowi ona uzupełnienie dotychczasowych przepisów karnych w państwach członkowskich, których obowiązek ustanowienia wynikał z przystąpienia do porozumienia TRIPS. Dawało ono dość dużą swobodę w regulowaniu tej materii, dlatego mamy do czynienia z dużymi rozbieżnościami przepisów w obrębie Unii Europejskiej. Nie stanowi to jednak przeszkody do implementacji ramowych rozwiązań prezentowanych w omawianej dyrektywie zmierzającej do ujednolicenia przepisów określających rodzaje przestępstw i rodzaje kar oraz ich wymiar. Trzeba jednakże pamiętać, że zgodnie

¹⁵ Tak David Hammerstein Mintz z Grupy Zielonych/Wolne Przymierze Europejskie, przedstawiając opinię Komisji ds. Przemysłu, Badań Naukowych i Energii, <http://www.mk.gov.pl/website/document/?docId=728>, s. 2.

¹⁶ Tak Hans-Peter Mayer z Grupy Europejskiej Partii Ludowej, <http://www.mk.gov.pl/website/document/?docId=728>, s. 2.

z zasadą *ultima ratio* prawa karnego nie należy go stosować do naruszeń, do których usunięcia wystarczające są środki przewidziane w innych gałęziach prawa, tak aby ochrona prawnokarna nie była zakreślona zbyt szeroko i nie dochodziło do nadużywania surowych instrumentów prawa karnego dla dochodzenia przysługujących praw. Ma to szczególne znaczenie przy konkretyzowaniu w prawie krajowym ramowych postanowień dyrektywy. Należy mieć nadzieję, że projektowana dyrektywa odegra swoją rolę i doprowadzi do zharmonizowania przepisów karnych w ustawodawstwie wewnętrznym państw członkowskich oraz przyczyni się do pogłębienia współpracy między państwami, czego efektem będzie skuteczne zwalczanie naruszeń praw własności intelektualnej, w tym prawa autorskiego i praw pokrewnych, szczególnie dokonywanych w ramach przestępczości zorganizowanej.

Uwagi końcowe

Przepisy karne dotyczące własności intelektualnej nie są tradycyjnym elementem jej ochrony. W związku z tym regulacje prawnokarne na gruncie prawa autorskiego i praw pokrewnych rozwijały się i w dalszym ciągu rozwijają się w poszczególnych ustawodawstwach niejednolicie. Z tego powodu tak bardzo potrzebne są pewne ramowe rozwiązania, które pozwolą na harmonizację oraz współpracę poszczególnych państw w zakresie ochrony własności intelektualnej, w tym prawa autorskiego i praw pokrewnych. W obrębie Unii Europejskiej dąży się do zapewnienia maksymalnej ochrony. Istnieją już środki cywilnoprawne oraz administracyjnoprawne służące egzekwowaniu praw własności intelektualnej. Ostatnim elementem tej ochrony jest dyrektywa, która przewiduje środki karne umożliwiające dochodzenie praw podmiotom uprawnionym. Niestety, tak kompleksowa ochrona nie występuje poza obszarem Unii Europejskiej, dlatego konieczna jest współpraca państw w tym zakresie, wyrażająca się w opracowywaniu umów międzynarodowych dotyczących tej problematyki, a następnie przestrzegania ich postanowień. Wydaje się, że dotychczasowe ogólne postanowienia przewidujące obowiązek zapewnienia instrumentów i środków dla dochodzenia praw własności intelektualnej (z wyjątkiem porozumienia TRIPS) są niewystarczające. Piractwo na skalę handlową urosło do rozmiarów, których zwalczanie zwykłymi środkami cywilnymi lub administracyjnymi jest niewystarczające i konieczne jest wprowadzenie także ochrony prawnokarnej. Środki prawa karnego mimo swej surowości są odpowiednimi instrumentami służącymi do zwalczania naruszeń prawa autorskiego i praw pokrewnych na skalę handlową, dlatego ich obecność w umowach międzynarodowych i dyrektywach regulujących ochronę własności intelektualnej jest konieczna.

BIBLIOGRAFIA

Barczewski M. 2007. *Traktatowa ochrona praw autorskich i praw pokrewnych*, Wolters Kluwer, Kraków.

Barta J. (red.) 2007. *System prawa prywatnego*, t. 13, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa.

Barta J., Markiewicz R. (red.) 1998. *Własność intelektualna w Światowej Organizacji Handlu (WTO)*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków.

Akty prawne:

Konwencja berneńska o ochronie dzieł literackich i artystycznych podpisana 9 września 1886 r. (tekst paryski z 24 lipca 1971 r.). Dz. U. 1990 r., Nr 82, poz. 474.

Konwencja rzymska o ochronie wykonawców, producentów fonogramów i organizacji nadawczych z 26 października 1961 r. Dz.U. z 1997 r., Nr 125, poz. 800.

Traktat Światowej Organizacji Własności Intelektualnej (WIPO) o prawie autorskim z 20 grudnia 1996 r. Dz.U. z 2003 r., Nr 80, poz. 715.

Traktat WIPO o artystycznych wykonaniach i fonogramach z 20 grudnia 1996 r. Dz.U. z 2004 r., Nr 41, poz. 375.

Porozumienie w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej (TRIPS – Trade Related Aspects of Intellectual Property Rights) stanowiące załącznik 1c do Porozumienia, na mocy którego 15 kwietnia 1994 r. ustanowiono Światową Organizację Handlu (WTO), Dz.U. z 1995 r. Nr 98, poz. 483.

Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 4 lutego 1994 r. Dz.U. z 1994 r., Nr 24, poz. 83 z późn. zm.

Dyrektywa w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej z 29 kwietnia 2004 r. (2004/48/WE). Dz.Urz. UE L 157/45 z 30 kwietnia 2004 r.

Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską Dz.Urz. UE 2006 C 321E (wersja skonsolidowana 2006), Dz. U. z 2004 r., Nr 90, poz. 864.

Dyrektywa 2005/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 26 października 2005 r. w sprawie przeciwdziałania korzystaniu z systemu finansowego w celu prania pieniędzy oraz finansowania terroryzmu. Dz.Urz. UE L 309/15 z 25 listopada 2005 r.

Strony internetowe:

<http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2006:0168:FIN:PL:HTML>

<http://eur-lex.europa.eu/JURISIndex.do?ihmlang=pl>

<http://www.mk.gov.pl/website/document/?docId=728>

<http://www.mk.gov.pl/website/document/?docId=728>

STRESZCZENIE

W opracowaniu dotyczącym prawnokarnej ochrony prawa autorskiego i praw pokrewnych w prawie europejskim i międzynarodowym wskazano w zarysie dotychczas podjęte starania w celu uregulowania tej kwestii na płaszczyźnie międzynarodowej. Autor przedstawił regulacje zawierające elementy prawnokarnej ochrony własności intelektualnej ze szczególnym uwzględnieniem prawa europejskiego, w którym najistotniejsze znaczenie ma projekt dyrektywy unijnej w sprawie środków prawa karnego mających na celu zapewnienie egzekwowania praw własności intelektualnej (tzw. IPRED 2). Dyrektywa ta stanowi podstawę działań zmierzających do kategorycznego zwalczania naruszeń własności intelektualnej, niemniej jest to pierwsza taka kompleksowa regulacja w prawie europejskim, dlatego przybliżeniu jej treści autor poświęcił najwięcej miejsca. Ponadto w celu przybliżenia problematyki ochrony prawa autorskiego i praw pokrewnych na poziomie ponadnarodowym w artykule zwrócono uwagę na inne akty prawne o charakterze ponadpaństwowym, zawierające w głównej mierze postanowienia o charakterze cywilnym i administracyjnym, stanowiące zarówno przejaw dotychczasowych starań w zakresie ochrony własności intelektualnej, jak i asumpt do jej dalszego rozwoju, w tym w zakresie prawa karnego. Niniejsze opracowanie stanowi wyraz aprobaty dla kierunków działań podejmowanych w celu ograniczenia naruszeń własności intelektualnej.

SŁOWA KLUCZOWE: własność intelektualna, zamierzone naruszenie własności intelektualnej, podmioty uprawnione, Porozumienie w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej, naruszenie własności intelektualnej na skalę handlową

SUMMARY

A study concerning the legal and penal protection of copyrights and neighbouring rights in the European and international law pointed in outline the endeavours taken up so far to regulate this matter on the international ground. The author introduced regulations enclosing elements of the legal and penal protection of intellectual property with the special consideration of the European law, in which the most important is a project of an EU Directive concerning means of penal law that are meant to assure enforcement of the laws of intellectual property (so-called IPRED 2). This Directive makes up the foundation for actions aiming at a categorical fight against the infringements of intellectual property. Nevertheless, it is the first so complex regulation in the European law and this is the reason why the author devoted so much attention to it. What is more, in order to approach the problem of protection of copyrights and neighbouring rights on the supranational level, the article highlighted other legal acts of a supranational character containing provisions of civil and administrative character, constituting an indication of the hitherto endeavours in order to protect intellectual property,

and encouragement for its further development, also in the scope of penal law. The hereby study expresses the approbation for the direction of actions that are taken up to restrict the violations of intellectual property.

KEYWORDS: intellectual property, intentional infringement of intellectual property rights, authorized entities, TRIPS – Trade Related Aspects of Intellectual Property Rights, intellectual property infringement on a commercial scale

DZIAŁ IV

Komunikaty i doniesienia naukowe

WSPOMNIENIA KS. WINCENTEGO BOGACKIEGO

Wspomnienia (cz. 1–4) ks. Wincentego Bogackiego nie były dotąd publikowane, choć w swoich badaniach naukowych odwołuje się do nich spora grupa historyków (np. ks. Witold Jemielity, ks. Wojciech Guzewicz, ks. Edward Anuszkiewicz, ks. Tadeusz Białous). Wartość wspomnień polega m.in. na tym, iż napisane zostały przez naocznego świadka i aktywnego kreatora ówczesnej łomżyńskiej rzeczywistości kościelnej. Stanowią one poza tym kapitalne źródło do poznania dziejów diecezji łomżyńskiej w dwudziestoleciu międzywojennym, okresie okupacji hitlerowsko-sowieckiej oraz pierwszych latach Polski Ludowej. Wzbogacają naszą wiedzę w zakresie powstania i organizacji diecezji łomżyńskiej, życia i działalności bpa Romualda Jałbrzykowskiego i bpa Stanisława Łukomskiego czy w kwestiach stowarzyszeń i organizacji katolickich działających na tym terenie, np. Stowarzyszenia Księży „Unitas”, Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich oraz Akcji Katolickiej.

Autor wspomnień – ks. Wincenty Bogacki – urodził się 14 października 1867 r. w Skalbmierzu na Kielecczyźnie w rodzinie urzędniczej. Nie był zatem związany bezpośrednio z Łomżą. Po skończeniu gimnazjum państwowego wstąpił do seminarium duchownego w Kielcach i po pięciu latach pobytu został 19 października 1890 r. wyświęcony na kapłana. Następnie studiował na Akademii w Petersburgu, gdzie spotkał się z późniejszym biskupem łomżyńskim – R. Jałbrzykowskim, który w 1920 r. zaproponował mu pracę w swojej diecezji. Pełnił on wiele znaczących funkcji, między innymi profesora seminarium duchownego

* dr hab., prof. UWM, pracownik naukowy Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

(1920–1928), dyrektora drukarni diecezjalnej (1924–1926), redaktora czasopisma „Życie i Praca” (1924–1926), wiceoficjała w sądzie biskupim (1926–1927) oraz prezesa Szkoły Rzemiosł w Łomży-Rybakach (1926–1927). Od 1928 r. pełnił urząd proboszcza w Zuzeli, a następnie w Dobrym Lesie. W 1950 r. odszedł na emeryturę i zamieszkał w Łomży. Zmarł 10 października 1953 r. w Łomży i został pochowany na tamtejszym cmentarzu parafialnym¹.

Część trzecia wspomnień, którą poniżej przedstawiamy, została napisana w latach trzydziestych ubiegłego stulecia w Zuzeli. Dotyczy ona głównie lat 1918–1926 i składa się z szesnastu rozdziałów. W pierwszym rozdziale ks. Bogacki scharakteryzował Łomżę i ziemię, na której mu przyszło spędzić resztę życia. W drugim i trzecim rozdziale przedstawił tworzenie zrębów diecezji łomżyńskiej, postać bpa R. Jałbrzykowskiego oraz przebieg wojny polsko-bolszewickiej na terenie Łomżyńskiego. Dwa kolejne rozdziały dotyczą instytucji społeczno-religijnych na terenie diecezji łomżyńskiej, takich jak Stowarzyszenie Księży „Unitas”, Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich czy Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Łomży. W szóstym rozdziale Autor zawarł opis partii politycznych działających w Łomży i na terenie diecezji, a w siódmym i ósmym odpowiada na pytanie, jak doszło do powstania drukarni diecezjalnej i pisma „Życie i Praca”. Dziewiąty rozdział, oprócz kulis powstania diecezji łomżyńskiej, przybliży historię Szkoły Rzemiosł w Łomży (Rybakach) i Gimnazjum im. św. Kazimierza w Sejnach. Dalsze rozdziały zostały poświęcone polityce bpa Jałbrzykowskiego, okolicznościom jego powołania na stolicę biskupią w Wilnie oraz początkom rządów bpa Stanisława Łukomskiego. Pamiętnik kończy rozdział podsumowujący okres rządów bpa Jałbrzykowskiego w Łomży.

Wspomnienia – cz. III zostały spisane na 16 kartach papieru formatu A4, pismem drukowanym, czcionką 10. Na wielu kartach widać zniszczenia wywołane upływem czasu, jak też działalnością człowieka (np. dopiski, skreślenia czy oderwanie części kartki). Oryginał tych zapisków znajduje się w Archiwum Diecezjalnym w Łomży, w teczce *Akta ks. Wincentego Bogackiego*. W zamieszczonym tekście zachowana została oryginalna pisownia oraz interpunkcja.

I.

Łomża, siedziba książąt mazowieckich, a za czasów carskich miasto gubernialne zawsze mnie interesowało swym geograficznym położeniem w Królestwie Polskim. Nie przypuszczałem, że ja będę w tym mieście w starszych latach mojego kapłaństwa pracował. Słusznie kiedyś powiedziano: „Wie człowiek gdzie się uro-

¹ ADŁ AO, Akta ks. Wincentego Bogackiego, bez sygn., Karta rejestracyjna z 1929; *Elenchus cleri... dioecesis seinensis seu augustoviensis 1914–1924*; *Elenchus cleri... dioecesis seinensis seu łomżensis 1925*; *Elenchus cleri... dioecesis łomżensis 1926–1939*.

dził, ale nie wie do śmierci, gdzie kości swe położy”. Bóg kieruje losami człowieka. Opatrzność Boża wyznaczała mi drogi życia, i doprowadziła mnie do Łomży. Takie jest moje przekonanie.

W roku 1918, po ciężkiej wojnie europejskiej Łomża została stolicą biskupią². Oderwano część północną Królestwa Polskiego i przyłączono do Litwy. Ostatni biskup sejneński Karaś³, który rozciągał swą władzę na Łomżę i południowe parafie aż do Ostrołęki, przeszedł z Litwinami na biskupstwo na Litwie⁴. Pozostałymi parafiami z ramienia Stolicy Apostolskiej, jako wikariusz apostolski, rządził bp Romuald Jałbrzykowski, który dla nowej diecezji w wolnej Polsce obrał Łomżę na stolicę biskupa diecezjalnego. To było słuszne i potrzebne, gdyż przyszła diecezja nowo utworzona, łomżyńska, począwszy na północy od Sejn rozciągała się jeszcze na południe i na zachód na trzy dekanaty, przyłączone od diecezji płockiej⁵. Ksiądz Jałbrzykowski, konsekrowany na biskupa tu w Łomży w roku 1918 w grudniu⁶, tutaj zaraz zamieszkał, otworzył Kurię Biskupią i Seminarium Duchowne i prostował granice nowej diecezji. W roku 1925 został mianowany przez Stolicę Apostolską pierwszym biskupem łomżyńskim.

W roku 1920 mieszałem w Warszawie, gdzie byłem prefektem dwóch szkół gimnazjalnych, męskiej i żeńskiej. I oto Opatrzność Boża sprawiła, że w Warszawie przypadkiem spotkałem biskupa Jałbrzykowskiego, powracającego z ministerstwa, i odprowadziłem go do miejsca jego zamieszkania przy ulicy Traugutta. Wtedy dowiedziałem się o jego zadaniu w nowej diecezji, o jego pracach i trudnościach. Proponował mi wtedy, abym przeniósł się do Łomży na stanowisko profesora seminarium. Biskupa Jałbrzykowskiego znałem jako kolegę z Akademii Petersburskiej. Łączyła mnie z nim przyjaźń koleżeńska. Przyjąłem też to zaproszenie jego z przyjemnością. I otrzymawszy od kardynała Kakowskiego zezwolenie na taką pracę profesorską w Łomży, w 1920 roku przeniósłem się na stałe mieszkaniem do Łomży.

² Łomża została stolicą biskupią dopiero na mocy bulli Piusa XI *Vixdum Poloniae unitas* w 1925 r. Wcześniej była tu tylko delegatura apostolska dla polskiej części diecezji sejneńskiej, czyli augustowskiej.

³ Sprawował ten urząd w latach 1910–1925.

⁴ Kiedy w 1921 r. została powołana delegatura apostolska dla części diecezji sejneńskiej, czyli augustowskiej, bp Karaś przeniósł się na Litwę i tam zarządzał pozostałą częścią diecezji. W 1926 r. został mianowany biskupem rezydencjalnym diecezji w Wilkowyszkach.

⁵ Chodzi o tu dekanaty: Czyżew, Ostrołęka (bez parafii Goworowo) i Ostrów Mazowiecka.

⁶ Konsekracja bpa Jałbrzykowskiego miała miejsce nie w grudniu, lecz 30 listopada 1918 r. Całą liturgię prowadził kardynał A. Kakowski przy udziale biskupa płockiego i biskupa polowego wojsk polskich.

II.

W czerwcu 1920 roku Polska rozpoczęła wojnę z Rosją⁷. Piłsudski na czele armii polskiej doszedł aż do Kijowa. Ale gdy Rosja należycie przygotowana natarła na polskie wojska będące w daleko mniejszej ilości, musiały się cofnąć. Już w swym odwrocie zatrzymały się w okolicach Warszawy. W sierpniu trzeba było gorączkowo poczynić przygotowania przed Warszawą, aby powstrzymać nacierającego wroga. Rosja w swym pochodzie naprzód zatrzymała się przez siedem dni przed ufortyfikowaną Łomżą. Patriotyzm uzbroił wielu ochotników, którzy przez te kilka dni mężny stawili opór nacierającym wojskom rosyjskim, ale niestety, brak amunicji i mała garstka obrońców nie mogła dłużej powstrzymać naporu zbyt licznej armii nieprzyjaciela. Łomża się poddała i Rosjanie rozpoczęli rządy swoje, a z nimi aresztowania obrońców. Wśród aresztowanych znalazł się bp Jałbrzykowski i ks. Wądołowski⁸, którzy zostali uwięzieni w gmachu Polskiego Banku i skazani na niewygody wśród setki innych mieszkańców Łomży, w jednym ciasnym pomieszczeniu. Przesłuchiwani byli kilkakrotnie i to w nocy. Biskup przyznał się, że stał na czele komitetu obrończego miasta, i przyjął na siebie wszelką zarzucaną mu winę, starając się ocalić swojego księdza towarzysza niedoli. Po dziewięciu dniach oczekiwania na wyrok decydujący „Czerezwycajki”⁹ wojska rosyjskie zaczęły odstępować i cofać się na wschód ku Rosji, z powodu męznego natarcia Wojska Polskiego pod Warszawą i „Cudu nad Wisłą”, który miał miejsce na froncie polskim w dzień Wniebowzięcia Matki Boskiej, 15 sierpnia. Dnia 18 sierpnia Łomża została wolna, a biskup wrócił do swojego mieszkania i dalszej pracy. Męstwo biskupa zjednało mu wiele uznania w całej okolicy.

W Warszawie już 1 września młodzież mogła rozpocząć naukę w szkołach. Powracali wojskowi, starsi nauczyciele i uczniowie wyższych klas. Ja także rozpocząłem w gimnazjum na Pradze swoje wykłady, gdy w połowie września otrzymałem od biskupa Jałbrzykowskiego depezę, abym się stawiał, według umowy w czerwcu zawartej, na stanowisko profesora Seminarium Duchownego w Łomży i prefekta gimnazjum, które rozpoczyna nauczanie szkolne dnia 1 października.

Przez rok cały miałem czas rozważyć, czy dobrze zrobię przyjmując zaproszenie biskupa. Znałem go z Akademii Petersburskiej, cenilem i szanowałem jak najlepszego z kolegów, przy tym cichy, łagodny, uczynny i pobożny, pociągał mnie zawsze do siebie, a brak mu pomocy w ludziach w jego pracy kościelnej i społecznej przemawiał za tym, aby iść do Łomży. Praca moja w Warszawie nie przemawiała za pozostaniem w Warszawie. Toteż z wielką chęcią wyjeź-

⁷ Wojna polsko-bolszewicka rozpoczęła się w 1919 r.

⁸ Ks. Franciszek Wądołowski ur. 8 XII 1880 r., wyświęcony na kapłana 15 IV 1905 r. w Petersburgu. W momencie nawały bolszewickiej pełnił stanowisko profesora seminarium duchownego oraz prefekta w gimnazjum żeńskim w Łomży.

⁹ Nazwa radzieckiego organu czuwającego nad bezpieczeństwem państwa, odpowiedzialnego za represje w Rosji Sowieckiej w latach 1917–1922.

działem ze swoimi rzeczami do Łomży dnia 30 września 1920 r. Z diecezji warszawskiej władza nie zezwoliła mnie na zawsze, ale pozwoliła tylko do czasu objąć stanowisko profesora w seminarium tak, że przez sześć lat pierwszych byłem kapłanem archidiecezji warszawskiej, a z Łomży mogłem się usunąć na swoje lub władzy duchownej żądanie. Zaraz też po przybyciu i zamieszkaniu w Łomży dostrzegłem trudności, z jakimi musiał walczyć nowy biskup. Nie mógł on zająć na mieszkanie plebanii i kościoła parafialnego, gdyż tam mieszkał proboszcz – ks. Lendo¹⁰, który dopiero po opuszczeniu przez Rosjan Łomży zmarł¹¹. Tymczasowo wynajęto ładny domek z ogrodem, na zjeździe, ale daleko od kościoła parafialnego i od domu wynajętego, w którym pomieszczono seminarium duchowne, liczące już w drugim roku 42 alumnów. W tymże domu miały też miejsce wykłady dwuklasowego liceum przysposabiającego do matury, tych kandydatów do seminarium, którzy mieli świadectwo z ukończonej tylko szóstej klasy. Nadto biskup wezwawszy duchowieństwo diecezjalne i przy jego ofiarnej pomocy założył zaraz w drugim roku gimnazjum prywatne, które pod jego opieką miało pełnić rolę niższego seminarium, przygotowującego kandydatów do seminarium¹². Potrzeba tu było większej liczby profesorów, a tym zapewnić mieszkanie i utrzymanie. Temu wszystkiemu biskup podołał, i łatwo mu to przyszło, gdyż mieszkańcy Łomży oceniając należycie zamiary biskupa nieśli mu pomoc. Toteż wkrótce korzystając z dobrowolnych ofiar i pomocy bp Jałbrzykowski nabył na własność katedralnego kościoła duży dom sąsiadujący z katedrą i przeznaczył go na mieszkanie profesorów i przyszłej kapituły. Sam też wkrótce tj. w końcu września 1921 roku zamieszkał na plebanii przyszłej katedry i objął probostwo po śp. ks. Lendo. W jakiś czas potem został nabyty drugi dom na pomieszczenie seminarium duchownego i profesorów. Te pierwsze zdobyte domy były podstawą do ugruntowania nowej diecezji w jej posiadłościach. Ważnym jest to, skąd się wzięły środki na zakupienie tych domów, na utrzymanie seminarium i liceum, na utrzymanie profesorów. Biskup nie nakładał składek na ten cel, ani na parafian, ani na duchowieństwo. I potrzeby swoje wyjawiał tylko najżyczliwszym przyjaciółom. A jednak na wszystko starczyło, pomoc Boża i dobrych ludzi kochanemu biskupowi wystarczyła. Trzeba jednak wspomnieć, że w tym czasie spotkał się biskup-społecznik z krytykami nieżyczliwymi ze sfery duchownych będących na wyższych stanowiskach. Toteż bardzo cenił biskup swoich życzliwych Łomżynian i korzystał z ich chętniej pomocy. W takich warunkach przystąpiłem w Łomży do pracy profesorskiej w seminarium duchownym, w liceum i gimnazjum męskim. Miałem w gimnazjum 24 godziny tygodniowo, a w seminarium i liceum 15 godzin.

¹⁰ Ks. Józef Lendo, ur. 22 XI 1836 r., wyświęcony na kapłana 30 VIII 1859 r. Urząd proboszcza w Łomży pełnił w latach 1912–1921.

¹¹ Zmarł we wrześniu 1921 r.

¹² Było to Prywatne Gimnazjum Męskie im. ks. Piotra Skargi w Łomży.

III.

Dnia 1 października 1920 roku rozpocząłem pracę w gimnazjum nabożeństwem u p.p. Benedyktynek¹³, a później w seminarium duchownym. Prefektem w gimnazjum był dotąd ks. Pardo¹⁴, a ja w pierwszych zamiarach biskupa miałem zająć stanowisko dyrektora w gimnazjum „Unitas”¹⁵, ale przed moim wyjazdem z Warszawy do Łomży zjawił się u mnie ks. Pardo i prosił zgodnie ze zmianą biskupa, abym objął po nim prefekturę, a on starać się będzie u rządu o zatwierdzenie go dyrektorem w „Unitas”¹⁶. Na to się zgodziłem chętnie. Seminarium duchowne mieściło się w domu wynajętym, w sąsiedztwie katedralnego kościoła. A profesorowie także w wynajętych lokalach w mieście, co było połączone z dużą niewygodą. Stołowanie całodzienne otrzymaliśmy przy stole biskupa. I to przez całe dwa lata. W trzecim roku był zakupiony gmach specjalnie dla seminarium i gruntownie przerobiony. Do gmachu tego przylegał ogród. I na to znalazły się środki łatwo.

Ksiądz biskup pracę swoją rozszerzył i na społeczne potrzeby miasta. Założył Uniwersytet Powszechny dla pragnących światła naukowego mieszkańców miasta. Zgłosiło się chętnych słuchania wykładów około 48 osób, różnego wieku i płci. Na kierownika tej uczelni powołany został ks. Wądołowski, a potem ks. Pardo, profesorowie seminarium. A gdy obydwaj nie mieli czasu, biskup powołał mnie. Przybyło mi jeszcze trzy godziny lekcji, od szóstej do dziewiątej wieczorem. Na wykładowców zapraszałem profesorów gimnazjum lub profesorów seminarium, a gdy ci nie dopisywali, starałem się sam zastąpić ich. Wykłady były prowadzone z etyki chrześcijańskiej, dogmatyki, historii kościelnej i powszechnej, z geografii i higieny, z nauk społecznych i psychologii, historii Polski. Uniwersytet trwał przez sześć miesięcy w roku, począwszy od 15 października do 15 kwietnia, w ciągu trzech lat. Słuchaczy w trzecim roku zwiększyła się liczba do 65, wśród których znalazło się kilku młodych Żydów obojga płci. W 1921 r. generał Zieliński¹⁷ zaprowadził kursy dokształcające dla oficerów. Wśród wykładowców znaleźliśmy się dwaj profesorowie seminarium, ks. Piaszczyński¹⁸ wykładał literaturę polską, a ja psychologię i socjologię. Tak więc w ruchu oświatowym społeczeństwa biskup zajął pierwsze stanowisko. W tymże roku miał też miejsce uroczysty obchód 3 Maja.

¹³ W kościele zakonnym pw. Trójcy Świętej w Łomży.

¹⁴ Ks. Stanisław Pardo, ur. 15 III 1882 r., wyświęcony na kapłana 19 III 1903 r. Zmarł 14 V 1939 r. w Sejnach. Do 1920 r. był m.in. prefektem w Szkole Handlowej oraz w Państwowym Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Łomży.

¹⁵ W 1920 r. zarząd nad Prywatnym Gimnazjum Męskim im. ks. Piotra Skargi w Łomży przejął Związek Kapłanów Diecezji Łomżyńskiej, który też w znacznym stopniu pokrywał koszty utrzymania placówki.

¹⁶ Funkcję dyrektora pełnił w latach 1920–1923.

¹⁷ Zygmunt Zieliński, ur. 1 VIII 1858 r., zm. 11 IV 1925 r. – generał broni Wojska Polskiego.

¹⁸ Ks. Michał Piaszczyński, ur. 1 XI 1885 r., wyświęcony na kapłana 13 VI 1911 r., zginął w obozie w Sachsenhausen 18 XII 1940 r. Beatyfikowany przez papieża Jana Pawła II w Warszawie 13 VI 1999 r. w grupie 108 polskich męczenników.

Przedstawiciele wojskowi zaproponowali miejskim członkom magistratu urządzić to święto wspólnie. Na trzech zebraniach uzgodniono rozbieżne plany i zdecydowano urządzić nabożeństwo i Mszę św. na pl. Sienkiewicza przed kościołem garnizonowym¹⁹. Proszono biskupa, by odprawił Mszę św. Przygotowano też na placu wysoką ambonę. Biskup jednak nie przyjął zaproszenia z powodu, że takie nabożeństwo chciał ekscelencja urządzić w katedralnym kościele, zgodnie z przedstawicielami miasta, ale wojskowi przewidywali wielkie zgromadzenie publiczności, a przy tym wojskowych i żołnierzy w szeregach i liczne szkoły. Przeto biskup ustąpił i zezwolił na odprawienie Mszy św. przed kościołem. Początek nabożeństwa zapowiedziano na godzinę dziesiątą rano. Kazanie na placu po Mszy św. miał wygłosić słynny poseł na sejm, ks. Lutosławski²⁰. Wieczorem, w przeddzień uroczystości, biskup polecił mi odprawić Mszę św. na pl. Sienkiewicza przed kościołem garnizonowym. Zwróciłem uwagę, że wojskowi mówili o kapelanie swoim²¹. Biskup powtórzył swoje polecenie, dodając, że gdyby kapelan wojskowy chciał Mszę św. odprawić, ja mam wystąpić jako wydelegowany przez biskupa, i nie zgodzić się na ustępstwo. Po czym biskup dodał: „niech się ks. profesor przygotowuje z kazaniem po Mszy św., bo chociaż ks. Lutosławski przyjechał i nocuje w Drozdowie, ale on zwykle się spóźnia, więc gdyby się spóźnił, niech ks. przemówi”. Wymawiałem się krótkim czasem na przygotowanie, lecz biskup powtórzył mi jeszcze raz, że będę musiał to zrobić. Dnia 3 maja obszerny pl. Sienkiewicza już wcześniej zaroił się publicznością, przybyły szkoły wszystkie ustawione w szeregach, przybyło wojsko na czele z muzyką i z przełożonymi. Na kwadrans przed dziesiątą ja już stałem przy ołtarzu ubranym na placu przed kościołem garnizonowym, gdy zbliżył się także do ołtarza i kapelan wojskowy z zamiarem ubierania się do Mszy św. Przedstawiłem mu, że jestem delegowany do odprawienia Mszy św. przez biskupa. Słyszac to kapelan rozniewał się bardzo i wezwawszy oficera delegowanego do omówienia obchodu z przedstawicielami miasta, dał mu publiczną naganę, ale ustąpił. Wtedy przystąpiłem do ołtarza, ubrałem się w szaty kościelne i rozpocząłem Mszę św. Podczas Mszy św. śpiewał chór katedralny, a w przerwach przygrywała muzyka wojskowa. Po zakończonej Mszy św. podszedł do mnie delegat miejski p. Antosiewicz i prosił przekonywająco, abym wygłosił przemówienie, bo ks. Lutosławski się spóźnił. Zmuszony wszedłem na ambonę i zacząłem przemówienie słowami Pisma Świętego: „Błogosławiony Naród, którego Bóg jest Panem jego”, rozwijając motywy skłaniające nas do wdzięczności Bogu, za wolną Polskę. Gdy już kończyłem przeszło godzinne przemówienie, przyjechał ks. Lutosławski z Drozdowa. Nie dał za wygraną, gdym zszedł z ambony, pośpieszył na ambonę i wygłosił jeszcze jedno przemówienie. Dzisiaj podziwiam

¹⁹ Kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Łomży.

²⁰ Ks. Kazimierz Lutosławski, ur. 4 III 1880 r., zm. 5 I 1924 r., doktor medycyny i teologii, poseł na Sejm Ustawodawczy oraz na Sejm I kadencji, dziennikarz, pedagog, ideowy mentor twórców skautingu i harcerstwa polskiego, jeden z projektantów krzyża harcerskiego.

²¹ W tym czasie funkcję tę pełnił ks. O. Kristen.

moją pracę i obrotność, że mogłem podołać kilku przyjętym obowiązkom, ale wstawałem wcześniej, o czwartej godzinie, a Mszę św. odprawiałem w katedrze o 5.30. O godzinie 7.00 zaczynałem dwie lekcje w seminarium, trzecią lekcję miałem o godzinie 15.00, a o 9.00 prowadziłem cztery godziny lekcji w gimnazjum, a później uniwersytety. A przecież trzeba było mi przygotować lekcje seminaryjne i inne, bo w seminarium wykładałem takie przedmioty jak psychologia, socjologia, patrologia, historia kościelna oraz inne, do których nie było dotąd przygotowania ogólnego jak np. historia nowoczesna Polski. Trzeba było to wypełnić w nocy po godzinie dziewiątej, czasem do północy. Jednak zdrowie mi służyło, nie chorowałem i zobowiązanie swoje wypełniłem przy Bożej pomocy.

IV.

Już w pierwszym roku zwrócili na mnie uwagę krytycy biskupa. Dowiedziałem się tego z czasem od ekscelencji. Raz zapytał mnie biskup, czy nie widziałem rysunku krytykującego doradców biskupa. Ja nie widziałem, ale biskup oglądał, bo mu przysłali rysunek, na którym biskup urządza naradę, mając dwóch najbliższych doradców, p. Holewińskiego rejenta, i z drugiej strony mnie. Zrozumiałem, że już lewica dobiera się do mnie. Ale czy ja byłem takim doradcą? Biskup tego nie potrzebował, a nawet i czasu nie miałbym. Istniało tu już założone przez biskupa Stowarzyszenie Księży „Unitas”. W następnym roku we wrześniu na ogólnym zgromadzeniu członków postawiono zarzuty byłemu zarządowi, a głównie prezesowi. Nie zgadzano się na wybór osoby nowego prezesa. Ktoś z obecnych wymienił moje nazwisko. Ja byłem mało znanym księdzem w diecezji, wymawiałem się, tłumaczyłem się swoją nieudolnością, lecz to zignorowano, a mnie zrobiono prezesem. Przedstawiłem sprawę biskupowi, lecz na moje wymówki polecił mi przyjąć ten urząd, do jakiegoś czasu, musiałem w wolnych chwilach i tutaj działać. W wolnych dniach od zajęć szkolnych miałem szukać wina mszalnego, jadąc aż do Tarnowa, Przemyśla i Lwowa. Sprowadziłem kilka beczek. Jeździłem po zakupy sukna do Łodzi dla księży szyjących sutanny. Urządziłem też w seminarium dwa pokoje dla przyjezdnych księży na nocleg, a to było w gmachu seminaryjnym, obok mojego mieszkania itp. Ten urząd mnie zbliżył do księży diecezjalnych. Piastowałem go przez całe pięć lat²².

W drugim roku pobytu w Łomży więcej sobie zajęcia sam przybrałem. Na rok przed moim przyjazdem powstało tu w Łomży Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich²³ pod kierownictwem ks. Brzózki²⁴, wikariusza parafialnego.

²² Ks. Bogacki był prezesem Związku Kapłanów „Unitas” w latach 1921–1926.

²³ Na terenach diecezji sejneńskiej, czyli augustowskiej, pierwsze koła Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich powstały w Augustowie (1906 r.) i w Łomży (1910 r.).

²⁴ Błąd w rękopisie. Chodzi tu o ks. Piotra Błażeja Brzoska, ur. 2 II 1889 r., wyświęconego na kapłana 10 V 1914 r., zm. 10 VI 1936 r. w Niedźwiadnej.

Kiedy ks. wikariusz wyszedł na probostwo²⁵, stowarzyszeniem nie miał się kto zająć. Proszono mnie, i chociaż się wymawiałem, brakiem czasu się tłumacząc, ale się zdecydowałem przyjąć kierownictwo. Potrzeba było licznych członków uświadamiać i w kierunku politycznym te siły wykorzystać. Powołałem nowy zarząd spośród wybitnych przedstawicieli różnych rzemiosł i zarządziłem zebrania niedzielne godzinie trzeciej po południu, na których zawsze coś nowego się powiedziało. Mielśmy dużą salę do zebrania i scenę do przedstawień amatorskich. Nie zabrakło nam chętnych amatorów i zdolnych, bo liczba członków z czasem wzrosła. Urządzane w pewne dni zabawy, jakby w kółku rodzinnym, pociągały całe rodziny do odwiedzania lokalu chrześcijańskich robotników. Z czasem założyliśmy sklep spółdzielczy w tymże lokalu, do którego sprowadzaliśmy towary z Warszawy, często kursującym samochodem ciężarowym, przez co ceny można było obniżyć za dostarczone pierwszej jakości towary. Powołaliśmy do zarządu adwokata p. Ryntfleisza²⁶ i dwóch innych zdolnych społecznych działaczy. W ciągu czterech lat stowarzyszenie wzmogło się w siły, a przy wyborach do sejmu w roku 1928 wystawiło swoich kandydatów na posłów i rywalizowało z partią narodową²⁷. W roku 1922 starostwo zaopiekowało się licznymi dziećmi pozbawionymi rodziców, przeważnie z dalszych okolic Polski. Było tych małych w ochronie około 50. Dwie młode panny prowadziły tę ochronkę. Zarząd zaprosił mnie, abym się zaopiekował kierunkiem religijnym w ochronce. I znowu niedzielne i świąteczne odwiedziny ochronki zajęły mi dużo czasu. Tam urządziłem kaplicę, wyznaczyłem godziny na naukę i na nabożeństwa. Z czasem, gdy jedna z wychowawczyń wyszła za męża, a drugiej nie mogliśmy znaleźć, po radzie z zarządem, postanowiliśmy powołać do opieki siostry zakonne felicjanki. Łatwo mnie to przyszło, bo miałem znajome dwa klasztory felicjanek w Warszawie. Widziałem ich należytą opiekę nad dziećmi. Trzy wychowawczynie przybyły, tj. siostry felicjanki, i objęły zarząd tej ochronki. Ich rządy trwały dwa lata, w ciągu których codziennie chodziłem do ochronki ze Mszą św. Gdy jednak starostwo postanowiło umieścić ochronkę w obszerniejszym lokalu w Łomży, opuszczonym przez właścicieli, siostry felicjanki nie zgodziły się na tę zmianę i opuściły Łomżę. Opiekę nad ochronką przejęły trzy siostry zakonne w stroju świeckim²⁸.

Rozumiem teraz dobrze, że za dużo brałem na siebie obowiązków, ale zmuszony byłem do tego, gdyż inni nie chcieli. Dziękuję Bogu jednak, że miałem zdrowie i siły i podołałem tym różnym obowiązkom. Dodam do tego, że biskup nie wiedział o moich zajęciach w Chrześcijańskiej Demokracji i w ochronce. Kiedy miałem sprowadzić siostry felicjanki, przedstawiłem to ekscelencji.

²⁵ Było to 8 X 1920 r. Został proboszczem w Hołynie.

²⁶ Kazimierz Ryntfleisz, adwokat, członek Rady Miejskiej w Łomży w okresie międzywojennym.

²⁷ Narodowa Demokracja.

²⁸ Były to siostry ze Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej.

V.

W Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Łomży pracowałem trzy lata. Był to czas, kiedy młodzież zachęcona postępowaniem niechętnie książkę religii brała do ręki. Trzeba było użyć środków przekonywujących, osobliwie starszych uczniów, aby korzystali z wykładów. Trzeba też było zachęcać i pilnować, aby młodzież spełniała obowiązki religijne. Dyrektor i kilku nauczycieli w tym mi pomagali. W tym celu pomagałem, zachęcając do nabycia książek do nabożeństwa i innych religijnych, sprowadzając takowe z Krakowa jako najtańsze. Były też i miesięczniki do Serca Jezusowego i mniejsze broszurki, które chętnie młodzież nabywała. Biskup zalecił prefektom w ogóle, aby szerzyli abstynencję i młodzież przyjmowali do Sodalicji Mariańskiej. Mnie to się powiodło, chociaż inni księża obawiali się reakcji ze strony rodziców. Miałem jedno tylko zajście z tego powodu z ojcem syna siedmioklasisty, który chętnie czytał, nabywając broszurki religijne, i zapisał się do sodalicji i abstynencji. Dowiedziawszy się o tym, biskup polecił mi dać wyjaśnienie ojcu, co też uczyniłem w trzech listach osobistych. Chłopiec ten był bardzo dobry, ale wychowywany bez matki, potrzebował gruntowniejszego przygotowania religijnego. Dowiedziałem się z czasem, że po skończeniu gimnazjum wstąpił do Wojska Polskiego, gdzie tragicznie zginął, bo była to wrażliwa dusza. Jako wychowawca klasy zbliżyłem się do moich kochanych uczniów. Często urządzałem z nimi spacer, wspólne zabawy, a w lecie wspólne kąpiele. Po skończonym pierwszym roku szkolnym urządziłem wycieczkę na zwiedzanie wybitniejszych miejscowości Polski. Wycieczka trwała trzy tygodnie. Koszta pojedynczego ucznia były niewielkie, gdyż wystaraliśmy się w ministerstwie oświaty o subsydium około 10 tysięcy złotych. Uczestników wycieczki było 48 uczniów i czterech profesorów. Ta pierwsza wycieczka objęła miasto Warszawę, Częstochowę, Kraków, Wieliczkę, okolice Krakowa, Zakopane, Dąbrowę Górniczą, Sosnowiec, Kielce i Sandomierz. Powrót statkiem na Wiśle, Puławy, Lublin i przez Siedlce powrót do Łomży. Pogoda sprzyjała nam. Była to wesoła wycieczka ze śpiewami i szczęśliwie się udała. W drugim roku urządziliśmy wycieczkę nad morze. Zwiedziliśmy Gdańsk, Półwysep Helski oraz jego okolice. Uczestników było około 70 i trzech nauczycieli. W trzecim roku wycieczkę poprowadziliśmy do Wilna, zwiedziliśmy Wilno, jego okolice, a w powrocie i Grodno. Uczestników było 126. Nauczycieli z dyrektorem było sześciu.

W drugim roku zająłem się urządzeniem przedstawienia, sztuki o św. Stanisławie Kostce, a później „Werbel Domowy i Łobzowanie”. Po trzech latach biskup powołał mnie do kurii i sądu na wiceoficjała. Miejsce moje zajął w gimnazjum ks. Perkowski²⁹, który ukończył Wydział Teologiczny w Warszawie. A potrzeba mi było już opuścić gimnazjum, bo już zacząłem wydawać pismo „Życie i Praca” dwa razy w tygodniu. A do tego celu potrzeba było urządzić drukarnię.

²⁹ Ks. Józef Perkowski, ur. 13 III 1894 r., wyświęcony na kapłana 9 VII 1917 r., zm. 19 XI 1966 r. We wspomnianym gimnazjum pełnił funkcję prefekta w latach 1923–1931.

VI.

W Łomży dotąd były dwie silne partie polityczne: Narodowa Demokracja i socjaliści. Ponieważ Chrześcijańską Demokracją przez pewien czas nie kierował ksiądz, przeto członkowie tejże partii przy wyborach do sejmu przyłączyli się w większej części do Narodowej Demokracji, a reszta poszła do socjalistów, którym przewodniczył doktor Czarnecki³⁰. Ale Narodowa Demokracja zwyciężyła, bo trzech posłów wprowadziła do sejmu, a socjaliści tylko jednego. Ugrupowanie socjalistyczne stawało się coraz silniejsze, gromadziło się na zebraniach w gmachu starego więzienia, bardzo licznie i często, a nadto kierownictwo wzięło w swoje ręce zakładanie sklepów spółdzielczych. Chrześcijańska Demokracja miała tylko jeden sklep, a Narodowa Demokracja nie rozwijała w tym kierunku swej działalności. Wkrótce socjaliści zdołali założyć trzy sklepy w różnych punktach miasta i magazyn główny w domu, w bliskości kolei. Tam też się przenieśli wszyscy zainteresowani, kupujący, podczas gdy sklep Chrześcijańskiej Demokracji służył tylko dla niej. A gdy konkurencja w cenach okazała się korzystniejsza, mając licznych swoich klientów i inne warunki pomyślne, sklep Chrześcijańskiej Demokracji powoli upadał. To powodzenie socjalistów pociągało coraz więcej robotników i walka stawała się nierówna. W 1924 roku, w marcu, główny zarząd sklepów socjalistycznych zachęcał nasz sklep do połączenia się. W tym celu zaproszono nas na ogólne zebranie licznych członków do gmachu starego więzienia. Przybyło nas czterech członków Chrześcijańskiej Demokracji, a wśród nich ja i adwokat Ryntfleisz. Było to w niedzielę o godzinie trzeciej po południu. Zdziwieni byliśmy tak wielką liczbą zebranych. Sprawozdanie wykazało bardzo duży obrót. Gdy ujrano księdza, pomruk nieprzyjazny przeszedł po zgromadzonych, ale doktor Czarnecki uspokoił tak, że mogliśmy bezpiecznie siedzieć i słuchać. Gdy nam zaproponowano wyrazić swoją myśl, w sprawie handlowej, musiałem ja wystąpić w imieniu Chrześcijańskiej Demokracji. Członkowie socjaliści głośno podnieśli protest przeciw mojemu przemówieniu, ale doktor Czarnecki zawezwał ich do porządku, a mnie prosił, abym dokończył, a potem sam przemówił, oświetlając moje postulaty i łagodząc. Widzieliśmy wtedy, jak wielką powagę miał doktor Czarnecki u swoich członków. Połączenie jednak nie mogło dojść do skutku dla zasadniczych przeszkód, a nasz sklep jeszcze potem istniał trzy lata. Mielismy przeszkodę i ze strony Narodowej Demokracji. Ksiądz poseł Lutosławski, który w dniach wolnych od zajęć przebywał w Drozdowie u brata we dworze, a kierował całym okręgiem członków Narodowej Demokracji, przysyłał na zebrania nasze, w lokalu naszym, swoich delegatów, aby naszych członków pociągnąć pod sztandar Narodowej Demokracji przy zbliżających się nowych wyborach do sejmu. Gdy zrozumieliśmy grożące niebezpieczeństwo Chrześcijańskiej Demo-

³⁰ Mieczysław Czarnecki, lekarz, członek Polskiej Partii Socjalistycznej, poseł na Sejm w II Rzeczypospolitej wybrany z okręgu łomżyńskiego.

kracji, podwoiliśmy nasze prace i zabiegi, a z czasem pomnożyliśmy trzykrotnie liczbę członków naszych, a przeto przy najbliższych wyborach stronnictwo nasze było już tak silne, że rywalizowało z Narodową Demokracją.

VII.

Chrześcijańska Demokracja musiała się bronić przeciw napaściom socjalistów. Doktor Czarnecki założył pismo dwutygodniowe³¹, a w każdym numerze znalazła się jakaś niemiła inwektywa. Nie tylko przeciw Chrześcijańskiej Demokracji, ale często przeciw religii i duchowieństwu. Trzeba było zwalczać napaści, ale myśmy nie mieli sposobu. Zaczęliśmy myśleć o założeniu pisma, ale na to środków nie było. Biskup nie mógł dać dla nas pieniędzy, bo wydatki miał ogromne na inne wyższe cele. Kazał mi biskup czekać. Wkrótce sam uznał jednak potrzebę założenia pisma. W styczniu 1924 r. powiedział mi: „Niech ksiądz zakłada pismo... Czy ksiądz czytał ostatnią napaść na duchowieństwo w piśmie lewicowym? Słyszałem, że mają zamiar założyć codzienną gazetę lewicową. Teraz jest czas, abyśmy też z naszym pismem wystąpili”. Obiecał biskup pomoc materialną i poparcie. Nie trzeba mi było dwa razy powtarzać, sam widziałem potrzebę takiego pisma. Omówiłem z biskupem szczegóły wydawnictwa. Z trzech drukarni w Łomży tylko większa mogła drukować nasze pismo³². Ale ta sama drukarnia drukowała dwutygodnik p. Czarneckiego. Stosownie do woli biskupa miałem rozpocząć wydawanie pisma dwa razy w tygodniu wychodzącego. Poczyniłem przygotowania szybko, zaprosiłem zdolnego nauczyciela gimnazjum p. Jaźwińskiego, i już w marcu ukazał się nasz pierwszy numer „Życia i Pracy”. Tak nazwał biskup nowe pismo. Niestety nie mogliśmy dwa razy w tygodniu wydawać pisma, bo drukarnia p. Krzyżanowskiego nie podołała zamówieniu naszemu. Drugi numer wyszedł dopiero za tydzień, a trzeci numer po dwóch tygodniach jeszcze się nie ukazał. Widzieliśmy tu i współdziałanie z dwutygodnikiem, który teraz wykpiwał nasze wysiłki. Rozgoryczony przedstawiłem biskupowi konieczność postawienia swojej drukarni. Po dłuższym namyśle i różnych obliczeniach polecił mi pasterz starać się o drukarnię. Miałem znajomych drukarzy w przeszłości, z którymi wydawałem swoje pismo w Kielcach. Napisałem do nich i otrzymałem odpowiedź pozytywną: „drukarnię można kupić, ale z powodu nagłego spadku waluty miała kosztować ok. 20 milionów złotych”. Na zebraniu dziekanów polecił mi biskup przedstawić wyraźnie sprawę kupna drukarni, i prosić, aby przyszedli z pomocą materialną. Zaledwie połowa zebranych chętnie się zgodziła na naszą propozycję, ale to miało być rozpoczęte dopiero w ciągu miesiąca. Trzeciego dnia wezwał mnie biskup

³¹ Była to „Wspólna Praca” – dwutygodnik poświęcony sprawom lokalnym, pismo w duchu socjalistycznym.

³² Drukarnia Teodora Krzyżanowskiego mieszcząca się na rogu ulic Dwornej i Sadowej.

i powiedział: „Trzeba nam się spieszyć z drukarnią, bo nas inni uprzedzą, niech ksiądz kupuje”. Uśmiechnąłem się, bo skąd wziąć tyle pieniędzy? Biskup odrzekł poważnie: „Pieniądze mieć będziemy, niech ksiądz jedzie do Kielc, a jak dokona kupna drukarni, zawiadomi nas telegraficznie, i tam będą mu przesłane pieniądze przez Bank Handlowy”. Nadchodziły święta wielkanocne w kwietniu. Miałem tydzień czasu przed świętami i tyleż po świętach, wyjechałem w Wielki Poniedziałek, we wtorek, środę traktowałem o kupno jednej większej drukarni o dwóch maszynach i wszelkich narzędziach potrzebnych, a miałem jeszcze do wyboru dwie inne drukarnie. Ta pierwsza była jednak najlepsza. Po dłuższym targu i pomocy fachowców kupiłem tę drukarnię od Żydów za 18 milionów złotych. Spisałem akt kupna na swoją osobę. Zapakowałem do wagonu w Wielki Czwartek i wysłałem do Łomży. Święta już spędziłem w Łomży, a w środę po świętach sprowadziliśmy ze stacji kolejowej w Łomży wszystkie paki z drukarnią do lokalu, który na nią czekał. W czwartek i piątek odbyło się montowanie maszyn drukarskich przez tutejszych fachowców, a kilku drukarzy czekało, aby zająć miejsce do pracy. W drugim tygodniu po świętach wyszedł trzeci numer „Życia i Pracy”. I odtąd wydawaliśmy gazetę dwa razy w tygodniu. Pozostało nam jeszcze z bankowych pieniędzy 800 000 złotych, co nam wystarczyło na kupno papieru na trzy przeszło miesiące. Wydawaliśmy od początku po 1500 egz. każdego numeru. Część z nich wysyłaliśmy jako okazowe numery. Pan Jaźwiński w przygotowaniu każdego numeru brał udział przez dwa miesiące, bo gdy przyszły ferie wakacyjne, wyjechał z Łomży. Był to mój dobry i wierny towarzysz pracy.

VIII.

Pismo i drukarnia zaniepokoiły lewicowych, szukali sposobów przeszkodzenia, a inni dochodzili, skąd wzięliśmy pieniądze na taką drukarnię. Pracownicy, których przyjęliśmy, na czele z zarządzającym drukarnią, byli z obozu socjalistów; oni też donosili im o nas, a nam o nich różne wiadomości. Pismo jednak nasze „Życie i Praca” z każdym miesiącem lepiej się przedstawiało i zdobywało liczniejszych abonentów, a nawet współpracujących z pismem. Poszły też w kurs ze strony przeciwnej plotki i niemiłe inwektywy. Musiałem na łamach gazety bronić się przeciw dwutygodnikowi. Po kilku moich obronnych odpowiedziach musiałem przerwać obronę naszą, bo nie były to już rzeczowe plotki, ale napaści nieuczciwe. W ostatnim moim artykule powiedziałem, że z napastnikami łobuzerskimi i brutalnymi bajkami walczyć nie mogę, że jeśli się one powtórzą, zmuszony będę zawezwać napastników do trybunału sprawiedliwości. Artykuł dość ostro i stanowczo napisany położył kres tej szkodliwej napaści. Przestali też już śledzić, skąd wzięliśmy pieniądze na drukarnię, a o tym wiedział tylko biskup. Z czasem księża dziekani złożyli na ten cel pewną część pieniążków. Gdy zostałem sam w redakcji, bo po dwóch miesiącach ustępujący p. prof. Jaź-

wiński nie mógł mi już pomagać, tym bardziej że nie miałem czym wynagradzać współpracowników, miałem przed sobą poważne wydatki na rozwijanie pisma i rozszerzenie drukarni. Wkrótce też przy dwukrotnym wydaniu „Życia i Pracy” w tygodniku ukazały się trzy dodatki arkuszowe ogólnopouczone i ciekawe. Samo pismo zdobywało coraz więcej wiadomości i zaciekaowało. Wkrótce też liczba abonamentów doszła do 1200. Było to mało, ale prowincjonalne pismo nie mogło się spodziewać licznych abonamentów, gdyż ani ze wsi, ani z środowiska miejskiego niełatwo mogło zdobyć czytelników. Mnie do moich zajęć w szkołach i w seminarium przybyło ruchu i zajęć – biskup wręczył nominacje na członka kurii i sądu. Przy końcu roku 1924 spotkała mnie niespodzianka. Biskup wystarał się dla mnie o nominację na prałata domowego Ojca Świętego, a jednocześnie i ks. prał. Błażewicz³³ został infułatem, czyli mającym prawo przy uroczystej Mszy św. używać mitry biskupiej, ks. Złotkowski³⁴ został drugim prałatem domowym Ojca Świętego.

IX.

W roku 1924 biskup otworzył w Sejnach prywatne gimnazjum, czyli niższe seminarium³⁵. Przeznaczone zostały na ten cel w Sejnach wszystkie zabudowania mieszczące przedtem seminarium duchowne wraz z dużym ogrodem. Na poświęcenie tego gimnazjum zaproszony został Prezydent Rzeczypospolitej Polski Stanisław Wojciechowski³⁶. W przejeździe do Sejn prezydent odwiedził biskupa Jałbrzykowskiego, przyjmowany serdecznie przez licznie zgromadzonych, zaproszonych księży i urzędy wojewódzkie i starościńskie. Skromne pokoje dawnej plebanii nie mogły pomieścić gości, którzy po przyjęciu prezydenta w kościele byli zaproszeni na obiad. Na drugi dzień biskup towarzyszył prezydentowi do Sejn, gdzie także duża liczba podejmowała prezydenta serdecznym przyjęciem na poświęceniu szkoły. Gospodarzem tej szkoły był ks. Stanisław Pardo, który objął ją po trzyletnim dyrektorstwie w szkole „Unitas” w Łomży. Na miejsce ks. Stanisława Pardy do gimnazjum „Unitas” biskup mianował dyrektorem ks. Michała Piaszczyńskiego, profesora seminarium. W tym roku odwiedził naszego biskupa

³³ Ks. Wincenty Błażewicz, ur. 13 VII 1857 r., wyświęcony na kapłana 14 VII 1880 r., zm. 4 VII 1929 r. Piastował urząd m.in. rektora seminarium sejneńskiego, wikariusza generalnego, oficjała oraz profesora seminarium duchownego w Łomży.

³⁴ Ks. Andrzej Józef Złotkowski, ur. 26 VIII 1887 r., wyświęcony na kapłana 22 IX 1900 r., zm. 7 X 1950 r. w Sejnach. W latach 1918–1920 kanclerz kurii, prokurator i profesor w seminarium. Następnie przez 4 lata przebywał u paulinów, a od 1927 r. został proboszczem w Kuleszach.

³⁵ Błąd w rękopisie. Gimnazjum to powstało w 1923 r. i nosiło nazwę Gimnazjum Biskupiego im. św. Kazimierza w Sejnach. Przy nim działało Seminarium Mniejsze im. św. Kazimierza, w którym zamieszkiwali prawie wszyscy zamieszczeni chłopcy uczący się w tej szkole.

³⁶ Funkcję prezydenta sprawował w latach 1922–1926.

nuncjusz papieski³⁷, który odwiedzinami swymi zgromadził liczne duchowieństwo. W roku 1925 w październiku przybył w odwiedziny do biskupa ks. kard. Aleksander Kakowski, ogłosił wówczas uroczyste bullę papieską³⁸ o utworzeniu w Łomży stolicy diecezji łomżyńskiej, „w jej granicach z przyłączeniem trzech dekanatów z diecezji płockiej, ostrołęckiego, ostrów mazowieckiego i czyżewskiego”, oraz o mianowaniu pierwszym biskupem łomżyńskim bpa Jałbrzykowskiego. Tak więc Łomża odtąd miała w swym mieście rządzącego diecezjalnego. Choć biskup Jałbrzykowski był ogólnie szanowany i kochany przez duchowieństwo, to jednak potrzebna mu była władza całkowita ordynariusza, aby mógł wypełnić duże zadanie kształtowania nowej diecezji.

X.

Ksiądz biskup Jałbrzykowski miał z każdym rokiem coraz więcej zajęć, pomocy nie było. Czekaliśmy na księży kończących uniwersytety: warszawski i lubelski. Po trzech latach dwaj, którzy ukończyli, zostali prefektami w Łomży. Nasza tajna opozycja krytykowała, ale pomocy żadnej nie dawała. Gdy w roku 1923 biskup otoczył murem wysokim ogród dawny proboszczowski, a od placu Zambrowskiego przeprowadził cały szereg ubikacji dla sklepów sprzedażnych, krytycy się śmiali i żartowali, a jednak te ubikacje dla wynajęcia były bardzo potrzebne, bo miasto tego potrzebowało i prosiło, dając pewną swoją pomoc. W tymże roku widzieli wszyscy, ile korzyści one przyniosły miastu, gdyż ułatwiły targi na placu Zambrowskim, i były zaraz wynajęte kupcom, a dla seminarium przynosiły wiele korzyści. Przedstawiciel Rady Magistratu p. Holewiński³⁹, przyjaciel biskupa, zachęcił także do założenia Szkoły Rzemieślniczej, na którą magistrat oddał czasowo duży gmach na Rybakach nad rzeką, w którym się dawniej mieściło wojsko. Uruchomiono zaraz trzy wydziały: krawiecki, szewski i stolarski. Na czele tej szkoły powołany przez biskupa stanął zdolny ksiądz, jako mechanik, Szepietowski⁴⁰. Dobrał sobie trzech majstrów fachowców i wszystkie trzy wydziały miały po 20 uczniów. W szkole doksztalcano codziennie po trzy godziny młodzież w zakresie szkoły powszechnej siedmiooddziałowej. Wkrótce szkoła ta wydała dobrych majstrów. A wykonywaniem zamówionych robót po cenach znizowanych stała się dobrodziejstwem dla miasta. Biskup powołał zarząd, jako kierownictwo szkoły, a sam został jego prezesem. Pod zarządem ks. Szepietowskiego szkoła się rozwijała. W halach na Rynku Zambrowskim szkoła miała sklep, w którym przedstawiciele szkoły, majstrowie trzech wydziałów, w pewnych godzinach dnia

³⁷ Był nim w tym czasie arcybiskup Filippo Cortesi.

³⁸ Chodzi o bullę Piusa XI *Vixdum Poloniae unitas*.

³⁹ Błąd w rękopisie. Aleksander Cholewiński.

⁴⁰ Ks. Władysław Szepietowski, ur. 23 VIII 1889 r., wyświęcony na kapłana 1 VI 1920 r., zm. 6 XI 1976 r. Dyrektorem Szkoły Rzemieślniczej w Łomży był w latach 1923–1925.

przyjmowali zamówienia na roboty szkolne. Ministerstwo popierające wówczas takie szkoły dawało pewne subsydium, szkoła przeto mogła się utrzymać sama, i rozszerzać swoją działalność. Po czterech latach pracy w szkole ks. Szepietowski opuścił ją, otrzymawszy probostwo w Śniadowie⁴¹. Zarząd i biskup wiedzieli, że ciężko było w szkole bez stałego kierownika. Szukał biskup kierownika na miejsce swoje. Po pewnym czasie, gdy nie znalazł lepszego, przeznaczył mnie na to stanowisko. Przyjąłem, bo potrzeba było kogoś. Miałem dużo pracy. Biegałem codziennie do szkoły dla zarządzania i nauczania przedmiotów naukowych. Gdy wkrótce umarł Holewiński [!], a biskup wyjechał do Wilna, szkoła została pod moją opieką, jako prezesa i dyrektora, oraz dokompletowanego zarządu. Zamierzaliśmy zaprowadzić czwarty wydział: kowalsko-ślusarski.

Biskup Jałbrzykowski pracował wiele w Kościele, często miewał nauki, opiekował się zgromadzeniami zakonnymi tzw. „ukrytymi” – ponieważ nie miały habitów⁴². Każdego dnia po Mszy św. spowiadał wszystkich, którzy się zgłaszali. W soboty i wigilie świąt po południu spowiadał licznie przybywające osoby zakonne, a także i księży. Jednym z takich zgromadzeń zakonnych opiekował się biskup specjalnie⁴³. Na rok przed opuszczeniem Łomży powierzył opiekę nad tym zgromadzeniem mnie. Przyznaję, że było tego za wiele, ale po dwóch latach mej pracy następca na stolicy biskupiej dopomógł mi ulżyć sobie tych ciężarów. Na trzy lata przed wyjazdem biskupa zaszczerpiono w Łomży sektę Badaczy Pisma Świętego, a kierownik socjalistów udzielił nowej sekcji połączonej z Mankietnikami⁴⁴ lokalu na nabożeństwa, i w centrum miasta otwarto tę sekciarską modlitewnię. Do zwalczania sekty użyliśmy artykułów w „Życiu i Pracy”. Tak więc biskup przez kilka lat pracy w Łomży miał wiele różnorodnego zajęcia, które przyjmował na siebie i zasłużył się dobrze społeczeństwu, a ja uczyłem się przy nim korzystać z czasu i pomagałem w miarę możliwości.

XI.

Towarzyszyłem też biskupowi w rozjazdach po diecezji na pewne uroczystości. Trzeba było być przygotowanym, że poproszą z kazaniem, nie można się było wymówić. W samej Łomży było trzech księży profesorów, których proboszcz zapraszał z kazaniem na większe uroczystości. W 1925 r. przybyło na imieniny biskupa kilku księży z Warszawy i kilkunastu z diecezji wybitniejszych, a było to w ostatki 7 lutego, w które to dni zwykle było wystawienie Najświętszego Sakramentu, tzw. Czterdziestogodzinne Nabożeństwo. Gdy po skończonym obiedzie

⁴¹ Opuścił szkołę po trzech latach, tj. w 1925 r. Zanim jednak został proboszczem w Śniadowie (1926 r.), przez rok pełnił ten sam urząd w parafii Słucz.

⁴² Zgromadzenia tzw. bezhabitowe.

⁴³ Były to siostry ze Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej.

⁴⁴ Mariawici.

biskup zaprosił gości na nieszpory, okazało się, że zaproszony kaznodzieja nie zjawił się. Żaden też z gości nie miał ochoty wystąpić z kazaniem wobec tak licznych słuchaczy duchownych, bez uprzedniego przygotowania. Z konieczności biskup zawezwał mnie i posłał mnie na ambonę. Wymawiałem się, ale musiałem to zrobić i powiedziałem Słowo Boże. Później biskup mi wytłumaczył ten nagły rozkaz, ale i pochwalił, że się nie zawahał, i dobrze powiedział. Jeśli się dziwimy, że tak wiele mógł jeden człowiek mieć zadań, i rozważamy, czy mógł podołać, to zauważymy, że w tym celu pracował po nocach i w rannych wczesnych godzinach. Dzięki Bogu, że mu zdrowie służyło przez całe sześć lat. Ale to było z mej strony konieczne, bo widziałem, że inni nie zgadzali się na taką pomoc. Było wówczas czternastu księży, profesorów, prefektów i innych w Łomży. Ale z tych księży tylko trzech, którzy przyjmowali zaproszenie, aby wygłosić kazanie. Ja zaś znalazłem czas pomagać jeszcze oo. kapucynom – Fidelisowi i Beniaminowi, głosząc u nich kazania majowe i niedzielne oraz odprawiając nabożeństwa, jak Męki Pańskiej i inne. Jeden ksiądz z opozycji najwięcej mi dokuczał i żartował ze mnie. Były to przykre chwile dla mnie, biskup mnie uspokajał, ale ja już w drugim roku pobytu w Łomży szukałem sposobu wycofania się. Przedstawiłem to biskupowi i prosiłem o zwolnienie mnie, lecz usłyszałem łagodną wymówkę, że właśnie z powodu tych licznych zajęć i warunków, w jakich obaj pracujemy, nie powinienem go opuszczać. I zostałem i dalej znosiłem. Rozważyłem tę sprawę lepiej i wytłumaczyłem sobie, że ja nie przyszedłem do Łomży, bo jej nie znałem, ale przyszedłem pracować przy boku biskupa, którego szanowałem i ceniłem jako bliskiego mi kolegę z Akademii Petersburskiej. Zaznaczam tu tylko, że ci, którzy mi przykrości robili, i mojej pracy nie widzieli i nie oceniali, i nie pomagali też biskupowi, który był tak delikatny, że nie rozkazywał, lecz proponował, a gdy zauważył sprzeciw, już więcej nie powtórzył.

XII.

Gdy w roku 1925 biskup został ordynariuszem diecezji łomżyńskiej, pracy mu przybyło. Odwiedzał często trzy dekanaty przyłączone od diecezji płockiej. W grudniu tegoż roku wyjechał biskup do Rzymu przedstawić się Ojcu Świętemu i załatwić niektóre sprawy na korzyść przyszłej diecezji. Wtedy to biskup zrobił w Rzymie erekcję kapituły przy kościele katedralnym w Łomży i kolegiaty w Sejnach przy kościele dawniejszym katedralnym. Wkrótce później i rząd wyznaczył pensję stałą na utrzymanie kanoników i prałatów, w Łomży i w Sejnach. Już w kwietniu nowi kanonicy i prałaci byli mianowani. A wszystko biskup robił bez rozgłosu i w czasie, gdy już prawo tego wymagało. Spotkała i mnie tutaj niespodzianka. Zatelefonował do mnie biskup w połowie maja, abym wieczorem przyszedł do niego. I powiedział mi wówczas: „Trzeba będzie księdzu jechać do Warszawy, aby przywieźć dokument przeniesienia do diecezji łomżyńskiej,

czyli uzyskać zgodę metropolity kardynała Kakowskiego na takie przeniesienie”. Miałem bowiem pozwolenie pracować w Łomży do czasu koniecznej potrzeby. Co za przyczyna takiej formalności? Biskup miał mnie nominować pierwszym kanonikiem w kapitule. Nie miałem dużej ochoty na zawsze przenieść się do Łomży i ks. kardynał, który mnie dobrze znał, odradzał mi, ale gdy się dowiedział, że chodzi tu o kanonię kapituły katedralnej w diecezji łomżyńskiej, zgodził się na to, dodając, że na kanonię warszawską musiałbym jeszcze w Warszawie popracować. Wówczas też dowiedziałem się w kurii arcybiskupiej, że właśnie mieli zamiar odwołać mnie z Łomży, abym zajął miejsce redaktora dwóch pism diecezjalnych i w zarządzie drukarnią archidiecezjalną. Gdy to powtórzyłem biskupowi Jałbrzykowskiemu, powiedział mi, że już tę sprawę omawiał z sufraganiem w Warszawie – biskupem Gallem⁴⁵ i skłonił go do ustępstwa na rzecz Łomży. Tym sposobem po sześciu latach ciężkiej pracy, w niedogodnych warunkach zostałem w 1926 r. w miesiącu czerwcu wszczepiony „incardinatus” do liczby duchowieństwa łomżyńskiego. Wkrótce potem otrzymałem dokument z kurii w Łomży stwierdzający w ogólnych słowach moje zasługi w Łomży, i nominujący mnie „pierwszym” kanonikiem w kapitule łomżyńskiej, oraz zastrzegający zobowiązanie moje, abym stale w Łomży pełnił obowiązki, i nie opuścił jej. Był to więc drugi dowód, obok godności prałackiej, uznania moich prac w diecezji, czy może zasług wypisanych w dokumentach z własnej woli biskupa Jałbrzykowskiego, o czym dotąd nie myślałem.

XIII.

W roku 1925 mieliśmy wiadomość, że bp Jałbrzykowski nie utrzyma się w Łomży jako ordynariusz, lecz przejdzie na inne biskupstwo. Wiedzieliśmy też, że ludność diecezjalna jest bardzo przywiązana do swego biskupa i odnosi się do niego z wielkim zaufaniem i czcią. Chcąc jeszcze wyraźniej oświetlić wysokie przymioty i szlachetny charakter biskupa napisaliśmy wspólnie z ks. kanonikiem Rogińskim⁴⁶ książeczkę „Życiorys Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Romualda Jałbrzykowskiego”⁴⁷. Gdy później biskup przeszedł do Wilna, jako arcybiskup i metropolita, dopełniliśmy szczegółami z Wilna. Rozeszła się szeroko ta książeczka, która jeszcze więcej zbliżyła do osoby biskupa.

Diecezja łomżyńska miała być powiększona, nie tylko trzema dekanatami odłączonymi od Płocka, ale też i białostocka część diecezji wileńskiej, sięgająca aż po

⁴⁵ Bp Stanisław Gall był biskupem pomocniczym w Warszawie w latach 1918–1919. Potem piastował posługę biskupa polowego Wojciecha Polskiego i był nim do 1933 r.

⁴⁶ Ks. Józef Rogiński, ur. 19 IV 1891 r., wyświęcony na kapłana 13 VI 1914 r., zm. w obozie w Stablack 27 II 1940 r. W czasie kiedy współwydawał książkę o bpie Jałbrzykowski, był proboszczem katedry łomżyńskiej.

⁴⁷ Książkę tę wydano w Łomży w 1925 r.

Grodno. Gdy te granice Komisja Biskupów miała zatwierdzić, z Litwy pośpieszono z protestem do Stolicy Apostolskiej z powodu, że ludność tych okolic w dużej części była litewską lub białoruską, i dlatego ten drugi projekt upadł. W tym czasie w Janowie w diecezji pińskiej obchodzono uroczystość umieszczenia w nowym miejscu zwłok św. Andrzeja Boboli⁴⁸. Biskup Jałbrzykowski delegował mnie na tę uroczystość. Miało to być 15 maja i już byłem zdecydowany jechać rannym pociągiem, gdy pociąg ten został opóźniony z powodu zamieszek w Warszawie przez wystąpienie na czele wojska Piłsudskiego. I nie pojechałem. Biskup był na mnie obrażony, bo jak później słyszałem, żądał mnie widzieć tam bp Łoziński⁴⁹.

W tym czasie na Zielone Świątki miał przybyć w odwiedziny do Różanegostoku, diecezji wileńskiej, nuncjusz apostolski, zaproszony przez salezjanów, którzy tam w letniej siedzibie arcybiskupa prawosławnego Kościoła oddanej im przez rząd urządzili szkołę dla rzemieślników, obok gimnazjum, szkoły powszechnej i ochronki dla małych dzieci. Na tę uroczystość zjechał bp Matulewicz⁵⁰ z Wilna, a był zaproszony i bp Jałbrzykowski, prawdopodobnie z tego powodu, że Różanystok miał należeć do Łomży. Biskup jednak nie pojechał, ale wysłał mnie na tę uroczystość, nie chcąc dawać pozoru, że ma jakieś prawa do Różanegostoku. Biskup o nic się nie starał i niczego nie oczekiwał zgadzając się zawsze z wolą Stolicy Apostolskiej. Tak samo też było i z objęciem Wilna. Po śmierci bpa Matulewicza nie było lepszego kandydata na to biskupstwo, gdyż bp Jałbrzykowski znał język litewski tak dobrze, że mógł nim przemawiać do ludności. Za jego łagodność i wrodzoną dobroć jednała mu serca ludność. I oto już 1 listopada 1925 roku miał biskup sekretną wiadomość z Warszawy, że jego nominacja ma w tych dniach przyjść z Rzymu. Niestety, już 7 listopada przyszła wiadomość, że arcybiskupem wileńskim mianowany został bp Cieplak⁵¹, który wówczas wyjechał z Rzymu do Ameryki na prośbę tamtejszej Polonii. Zbierał się już bp Cieplak do powrotu, do kraju, i nawet naznaczył w marcu 1926 r. dzień ingresu swego do katedry wileńskiej. Tymczasem wcześniej życie zakończył w Ameryce przed samym wyjazdem, zaziębiwszy się i zapadł na zapalenie płuc. Po śmierci z czasem zwłoki jego sprowadzono do Wilna i umieszczono w grobie wzniesionym w katedralnym kościele, jako biskupowi wileńskiemu. Wtedy już wszyscy byli pewni, że bp Jałbrzykowski zostanie biskupem wileńskim, i że się nie wymówi.

⁴⁸ W maju 1924 r. relikwie – jako rodzaj „zapłaty” za pomoc w czasie głodu – bolszewicy przekazali Stolicy Apostolskiej.

⁴⁹ Bp Zygmunt Łoziński, ur. 5 czerwca 1870 r., w latach 1917–1925 biskup miński, a od 1925 r. do 1932 r. (tj. do śmierci) pierwszy biskup piński.

⁵⁰ Bp Jerzy Bolesław Matulewicz, ur. 13 IV 1871 r., biskup wileński, odnowiciel i generał zakonu marianów. W 1987 r. beatyfikowany przez Ojca Świętego Jana Pawła II.

⁵¹ Bp Jan Cieplak był metropolitą wileńskim zaledwie przez kilka miesięcy, od 14 XII 1926 r. do 17 II 1927 r. (nominat zmarł przed objęciem urzędu).

XIV.

W czerwcu 1926 r. już wiadomo było nam, że bp Jałbrzykowski obejmie stolicę w Wilnie. Rozjaśniły się oblicza kilku duchownych oponentów, albo mało pracujących. Zaczęły się dochodzenia sekretne, co ja zrobię, czy zostanę w Łomży, czy razem wyjadę do Wilna. Ja o tym nie myślałem dotąd. Ale też dochodzono teraz, czyje będą domy, które biskup zakupił, ile kosztowały, skąd były pieniądze, czy nie są one obdłużone, a szczególnie interesowała ich teraz drukarnia i redakcja, kto zapłaci? Na pewnym zgromadzeniu księży w końcu czerwca wystąpił jeden z księży oponentów i publicznie żądał wyjaśnienia, czyja jest drukarnia? Chciano się dowiedzieć, czy ja figurujący dotąd w akcie rejentalnym i w urzędach cywilnych jako właściciel drukarni i redakcji nie zabiorę tejże dla siebie? Dotąd przez pięć lat nie słyszałem takiego zapytania. Zdziwiony tym pytaniem odrzekłem krótko: drukarnia jest własnością bpa Jałbrzykowskiego i w jego imieniu ja w niej pracuję. Na inne pytania, kto dał i skąd się wzięły pieniądze, nie odpowiadałem. Ale wtedy zrozumiałem, że ci panowie mieli poważną obawę, abym z sobą drukarni nie zabrał. Gdy to przedstawiłem, biskup na drugi dzień uśmiechnął się, powiedział mi, że więcej ode mnie wie. Czując się zmęczony różnorodną pracą, zacząłem myśleć poważnie, aby się rzec redaktorstwa i kierownictwa drukarni, a przynajmniej mieć księdza zastępcę. Właśnie jeden z moich mniemanych życiowych księży powiedział mi niedawno, że takim zastępcą mógłby być prefekt ks. Roszkowski⁵². Ponieważ w lipcu miałem wyjechać do Krynicy, przedstawiłem biskupowi, że ks. Roszkowski mnie zastąpi, a później sam zostanie redaktorem. Biskup z politowaniem zdziwił się, że ja tak słabo orientuję się w sytuacji. Ponieważ już przedtem prosiłem biskupa o nominację na probostwo w Augustowie, powiedział mi biskup: „Nie mogę księdzu dać żadnego probostwa, bo jak to ksiądz ma zaznaczone w dokumencie kanonicznym, moim życzeniem jest, aby ksiądz na zawsze został w Łomży. Staraj się ksiądz o emeryturę prefektowską i prosił mnie o zaświadczenie lat pracy, a ja powtarzam jeszcze, że ksiądz nie będzie potrzebował emerytury, bo tutaj ksiądz będzie miał stałe stanowisko. Słyszał ksiądz, że ks. infułat Błażewicz jest ciężko chory i wyjechał do parafii Bargłów na odpoczynek i leczenie, wczoraj mieliśmy wiadomość, że mu się pogorszyło. Z Krynicy niech ksiądz nam przyśle adres, gdzie zamieszka”. Zrozumiałe, że biskup miał zamiar dać mi stanowisko w kurii chorego ks. Błażewicza, lecz zapytałem bez namysłu, jakie jest to stanowisko? Biskup uśmiechnął się i machnął ręką, dodając w końcu: „Byli tu u mnie księża, z ks. Roszkowskim, i powiedziałem im, że ks. Roszkowski może być zastępcą księdza, niech się ksiądz z nim wyraźnie rozmówi przed wyjazdem”. Gdy spotkałem ks. Roszkowskiego i powiedziałem, jak biskup mówił, że ma być zastępcą moim, otrzymałem odpowiedź: „Ja tylko mogę być redaktorem, a zastępcą nie będę”. Później, gdy mu biskup powiedział w mojej obecno-

⁵² Ks. Józef Roszkowski, ur. 15 I 1890 r., wyświęcony na kapłana 14 VI 1914 r., zm. 15 VI 1969 r.

ści, odpowiedział raz i drugi, że zastępcą nie będzie. Ta sprawa otwarła mi oczy, zrozumiałem, jak biskup był życzliwym dla mnie, jak starał się zapewnić mi stanowisko w Łomży. Dowiedział[em] się też później, że biskup z księżmi już prowadził od dwóch tygodni w tej sprawie rozmowy, a ja o niczym nie wiedziałem. Pomimo to, ja nigdy nie wspominałem biskupowi Jałbrzykowskiemu, żeby mnie z sobą zabrał do diecezji wileńskiej. A jednak on i o tym myślał, albowiem, gdy go odwiedził w Wilnie, powiedział mi, że chciałby mnie mieć w Wilnie w kapitule, ale wileńska kapituła według statutu swego ma prawo akceptowania kandydatów, a nie jesteśmy pewni, czy by moja kandydatura przeszła. Nieraz rozważając to później, wyrzucałem to sobie, że nie umiem ocenić i skorzystać z tej dobroci, choćby przyjmując jakiekolwiek stanowisko lub probostwo w Wilnie. Bo i jakże to wypadło: przyszedłem do Łomży i do pomocy biskupowi wiedziony tylko przyjaźnią i szacunkiem dla niego, i przez sześć lat pracowałem pod tym hasłem, a gdy przyszła rozłąka, tak mi to przyszło łatwo. Przypominałem sobie, jak rozmawiałem: w Wilnie biskup znajdzie odpowiednich pracowników, a ja niczym nie zasłużyłem się Wilnu, abym wszedł do kapituły, a w tych warunkach naraziłbym się na obelgi i nowe inwektywy, a i biskup miałby nieprzyjemności. Za tę moją skromność i roztropność cierpiałem wiele, co wspominam dzisiaj z przykrością. Uważam, że jeśli nie do Wilna, powinienem już w drugim roku rządów biskupa Łukomskiego opuścić Łomżę, powracając do Kielc na wyraźne zaproszenie biskupa Łosińskiego⁵³, albo też do Warszawy, gdzie kardynał lub inni wybitniejsi kapłani dopomogliby mi osiągnąć należyte stanowisko.

XV.

Nadszedł wrzesień w roku 1926, w którym bp Jałbrzykowski miał opuścić Łomżę, aby na wezwanie Ojca Świętego objąć stolicę w Wilnie. Dużo miał tu przyjaciół prawdziwych, którzy ze smutkiem i z żalem musieli się z tym zgodzić. Po powrocie moim do Łomży z Krynicy zastałem w drukarni i redakcji ks. Roszkowskiego, który już jako samodzielny pełnił tam obowiązki. Ks. Błażewicz po dwumiesięcznym wypoczynku na wsi przyszedł do zdrowia, i zajął swoje dawne stanowisko w Łomży. Ja nie myślałem już upominać się o swoje prawa, żądałem tylko, aby biskup wydelegował z kapituły dwóch kanoników, którzy przejrzą rachunki i wszystko, co było własnością drukarni, oraz przyjęli je ode mnie i wykazali mi moją należność. W ostatnich czasach sprowadziłem papieru i czcionek drukarskich, nowych, na co swoje pieniądze włożyłem. Biskup wyznaczył ks. Złotkowskiego i ks. Piaszczyńskiego, którzy zbadawszy dokładnie książki rachunkowe w drukarni i redakcji, wykazali należność moją, w sumie

⁵³ Bp Augustyn Łosiński, ur. 8 I 1867 r., zm. 30 IV 1937 r., biskup ordynariusz diecezji kieleckiej w latach 1910–1937.

8 tysięcy złotych. Biskup pytał mnie, ile bym mógł z tego opuścić, albowiem nie ma większej sumy pieniędzy, aby pokryć tę należność. Powiedziałem, jeżeli eksceleńcja ma płacić, to mogę nic nie wziąć. Biskup jednak nie zgodził się na to, lecz zaproponował mi pięć tysięcy złotych. I polecił ks. rektorowi Betto⁵⁴, aby mi wypłacił zaległą sumę. Nie sprzeciwiłem się, a obecny ks. kan. Betto obiecał mi wypłacić. Niestety, ta wypłata odkładana była przez okres 8 miesięcy, aż dopiero po ośmiu miesiącach bp Łukomski⁵⁵ przypomniał o tym długu, i żądał, abym go darował. Tu się sprzeciwiłem. Aż po pewnym czasie bp Łukomski wytłumaczył mi, że nie ma teraz rektor seminarium pieniędzy i najwyżej może mi dać 2 tysiące złotych. Nie odpowiedziałem nic na to, ale wkrótce ks. Betto doręczył mi dwa tysiące złotych. Te pieniądze poświęciłem na kupno maszyny do pisania, która mi była potrzebna, gdyż przygotowywałem w tym czasie do druku rękopis kazań.

Naznaczony dzień wyjazdu biskupa Jałbrzykowskiego nadszedł. Kapituła zdecydowała w całym swoim składzie dwunastu członków towarzyszyć biskupowi do Wilna. Ludność miejska i okoliczna oświadczyła także w wielkiej liczbie odprowadzić biskupa do Wilna. Kapituła dopomogła jej w tym, bo zamówiła cały pociąg nadzwyczajny dla pragnących jednocześnie jechać z biskupem do Wilna. Pociąg miał odejść o godzinie 11.00 w nocy, i stanąć o godzinie 7.00 rano. Jadący przez cały czas podróży nie spali, niektórzy śpiewali pieśni pobożne, Godzinki do Matki Bożej. Biskup przychodził do wagonów, rozmawiając z jadącymi przyjaźnie, dziękując za ich dobre serce i życzliwość. Biskup jechał z całą kapitułą w jednym wagonie pierwszej klasy. O godzinie 7.00 byliśmy już w Wilnie, gdyśmy wychodzili z wagonów, deszcz zaczął padać, zdawało się że to wszystko przejdzie. Czekaliśmy na dworcu końca deszczu, a gdy nie ustępował, postanowiono około godziny 9.00 wyruszyć procesjonalnie do katedry. Przechodząc Ostrą Bramą biskup zatrzymał się przed ołtarzem Matki Boskiej i wszedłszy po schodach do samego ołtarza, złożył hołd Matce Boskiej i wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu odśpiewaliśmy suplikacje, „Święty Boże” i „Pod Twoją obronę”. W tym czasie deszcz przestał padać, słońce się ukazało i procesja prowadząca najdosłojniejszego pasterza rozwinęła się wspaniale. Nastąpiło przyjęcie uroczyste w podwojach katedry i przez środek kościoła przepełnionego wiernymi. Po czym z ambony przeczytana była bulla Ojca Świętego ogłaszająca nominację biskupa Jałbrzykowskiego pasterzem diecezji wileńskiej. Po dopełnieniu formalności przez tamtejszą kapitułę i złożeniu homagium⁵⁶ biskup złożył kapitule podpis na odpowiednim akcie uznający jej prawa w statucie zawarte. Następnie biskup celebrował sumę, po której uroczyste „Te Deum” zakończyło

⁵⁴ Ks. Henryk Betto, ur. 7 XI 1886 r., wyświęcony na kapłana 21 VI 1911 r., zm. w 1965 r. Sprawował funkcję rektora w seminarium łomżyńskim w latach 1919–1944.

⁵⁵ Bp Stanisław Łukomski został mianowany biskupem łomżyńskim 24 VI 1926 r. Przybył do diecezji 4 X 1926 r., a dzień później odbył się jego uroczysty ingres w katedrze.

⁵⁶ Hołd, uznanie władzy.

ingres. Po nabożeństwie kapituła wileńska przyjmowała biskupa i zaproszonych gości obiadem, w czasie którego ogłoszono kilka mów powitalnych. Skończyło się wszystko o godzinie 18.00 wieczorem. Pośpieszyliśmy wszyscy do przeznaczonego dla siebie mieszkania. Ja musiałem szukać swego mieszkania daleko, w domu prywatnym na Nowym Mieście Wilna. Co się stało, że mnie od kapituły oddalono? Dowiedziałem się o tym na drugi dzień. Biskup sufragan wileński⁵⁷ w towarzystwie dwóch członków kapituły wizytował poszczególnych członków kapituły łomżyńskiej, czego się nie spodziewano, według wykazu pomieszczeń poszczególnych członków kapituły łomżyńskiej, który był przesłany do Łomży. Rozlokowani byliśmy wszyscy w bliskości katedry wileńskiej. W Łomży ten rozkład otrzymał sekretarz kapituły – ks. Wądołowski, który na moim miejscu umieścił bliżej katedry swojego kolegę proboszcza z diecezji, a mnie dał jego miejsce. Zdziwił się biskup sufragan i członkowie mu towarzyszący, że zamiast księdza Bogackiego zastali w mieszkaniu innego księdza, który o tym nic nie wiedział, że zajął moje miejsce. Gdy o godzinie 12.00 kapituła łomżyńska poszła do arcybiskupa z rewizytą, zapytał mnie arcybiskup, dlaczego nie zająłem przeznaczonego mi mieszkania. Nie rozumiałem tego pytania i nie mogłem odpowiedzieć. Dopiero później wyjaśnił mi jeden z kolegów kapitulnych, że to sekretarz spletał mi takiego figla. Był to nie pierwszy czyn tego księdza w stosunku do mnie. Tegoż dnia drugiego obiad wydał arcybiskup Jałbrzykowski, dla obu kapituł i niektórych wyższych osób w Wilnie. Po serdecznym pożegnaniu arcybiskupa pośpieszyliśmy na stację i kapituła zajęła wagon pierwszej klasy specjalnie dla nas przeznaczony. Na rano dnia następnego byliśmy w Łomży. Tak więc pożegnaliśmy naszego kochanego biskupa i przyjaciela.

XVI.

Należy nam jeszcze dodatkowo wyjaśnić, dlaczego bp Jałbrzykowski był zmuszony szukania we mnie odpowiedniego swoim zamiarom wykonawcę. Biskup charakteru łagodnego zwracał się do księży w potrzebie nie z rozkazem, ale z propozycją, z łagodnym uśmiechem, czasem żartobliwie, aby podjęli jakąś pracę czy zadanie, i cieszył się, gdy go posłuchano, nie chcąc używać swojej władzy. Jeśli ktoś nie chciał stanąć do czynu, nie zmuszał go więcej, ale znając usposobienie swoich księży, nie powtarzał im swoich zleceń. Starał się też przykładem i ogólnymi zaleceniami oddziaływać na wszystkich. Sam bardzo pracowity i znany działacz społeczny. Do swoich zamiarów potrzebował pomocy albo wykonawców, powoływał tych, którzy mu chętnie służyli. Do takich zaliczamy ks. Haraburdę⁵⁸, ks. Złot-

⁵⁷ Był nim bp Kazimierz Michalkiewicz.

⁵⁸ Ks. Florian Haraburda, ur. 24 IX 1880 r., wyświęcony na kapłana 24 VI 1906 r., zm. w 1940 r. Pełnił urząd m.in. proboszcza w Łapach (1923–1930), w Puchałach (1930–1936) i w Bargłowie (1936–1940).

kowskiego i kilku innych. W seminarium miejscowi profesorowie sami obrali sobie przedmioty wykładowe. Zabrakło kandydatów na profesorów, dlatego koniecznym było powołać jeszcze dwóch, ks. Bogackiego i ks. Wierzbickiego⁵⁹. Pięciu prefektów w szkołach wystarczali sobie. Biskup, jako proboszcz parafii łomżyńskiej, wprowadzał nabożeństwa i przykładem swoim zachęcał do pracy w konfesjonale i na ambonie. Potrzebował często pomocy profesorów seminarium na ambonie. Tu tylko ks. prof. Piaszczyński i ja chętnie służyliśmy pomocą. Inni profesorowie tłumaczyli się brakiem czasu, i przez sześć lat nie wygłosili w naszej katedrze żadnego kazania. Zaraz na początku zaszły nieprzyjemne wypadki z powodu pijaństwa przyjezdnych księży, nawet z obcych diecezji. Biskup wydał rozporządzenie zabraniające używania trunków na zebraniach odpustowych lub innych z powodu potrzeb religijnych. Zabronił też przyjezdnym księżom wstępować do restauracji, a dla tych, którzy chcieli nocować w Łomży, polecił nam urządzić pokoje noclegowe w seminarium, a to wypadło wykonać mnie jako prezesowi „Unitas”. To powyższe było przyczyną opozycji. Szczegółowo nie wymieniam różnych wypadków, ale było ich wiele. Dlatego powołany do życia Uniwersytet Ludowy nie znalazł w księżach pomocy wydatniejszej, oprócz ks. Piaszczyńskiego i ks. Pianki⁶⁰. Gdy jeden ze starszych kapłanów ze zgorszeniem nie posłuchał polecenia Sądu Biskupiego i nie spełnił wezwania, biskup jeszcze jako wikariusz apostołski wysłał nas dwóch członków sądu, mnie i ks. Dmochowskiego⁶¹, abyśmy powagą biskupa i wyroku sądu jego, zawiesili w czynnościach jednego z wybitniejszych proboszczów, co podziało deprymująco na opornych. Był też wypadek, że biskup wytoczył sprawę do sądu Towarzystwu Lekarskiemu przeciwko lekarzowi Cz. z powodu niewłaściwego postępowania jego w stosunku do klientek. Opinia publiczna uznała to za słuszne, i dopomogła. Z tego powodu były próby zemsty ze strony przeciwników. Sprowadzono do Łomży przybysza amerykańskiego, Polaka, Badacza Pisma Świętego. Trzeba nam było wystąpić publicznie przeciw urządzanym przez niego odczytom i bluźnierczym pouczeniom. Znalazł się też jeden i drugi artykuł w naszym piśmie „Życie i Praca”, a nawet list wykazujący złą opinię Polaka-sekciarza. Skutek był dobry. „Mistrz” musiał się usunąć, chociaż sprawę o obelgę swoją zaniósł aż do Sądu Biskupiego do Warszawy i nawet do nuncjatury. Ale i tu nie miał żadnego skutku. Ksiądz Lutosławski, poseł, opiekował się rejonem łomżyńskim, jako przedstawiciel endecji. W przejazdach do Drozdowa odwiedzał naszego biskupa. W jednej z rozmów żądał, abym ja nie prowadził Chrześcijańskiej Demokracji albo zbliżył ją do endecji. W tym celu

⁵⁹ Ks. Józef Wierzbicki, ur. 27 VI 1887 r., wyświęcony na kapłana w 1911 r., zm. 29 XII 1955 r. Był m.in. profesorem łaciny i ojcem duchownym w seminarium.

⁶⁰ Ks. Piotr Pianka, ur. 25 I 1888 r., wyświęcony na kapłana 7 IX 1913 r., został zabity przez Niemców 4 IX 1941 r. w Szumowie. W latach dwudziestych był m.in. profesorem seminarium, obrońcą węzła małżeńskiego, prefektem w seminarium pedagogicznym.

⁶¹ Ks. Stefan Dmochowski, ur. 3 XI 1889 r., wyświęcony na kapłana 13 X 1912 r., zm. 11 II 1954 r. W tym czasie pełnił on funkcję m.in. notariusza sądu i sekretarza kurii.

delegował swoich współpracowników dwóch na nasze zebranie niedzielne. Ale biskup nie dopomógł mu, a my w zarządzie dodaliśmy sobie zachęty do pracy tak, że Chrześcijańska Demokracja w Łomży w 1928 r. stanęła do wyborów do sejmu, stawiając dwóch kandydatów na posłów, z czego endecja była bardzo niezadowolona. Po śmierci Romana Dmowskiego w Drozdowie⁶² podałem jego życiorys w „Życiu i Pracy”⁶³. Ks. Lutosławski⁶⁴ uważając go słabym wręczył mi inny rękopis z tymże życiorysem, żądając, by odwołać poprzedni, a ten umieścić w całości. Gdy tego nie mogłem zrobić, udał się do powagi biskupa, a wtedy nie mogąc się oprzeć, umieściłem go w piśmie ze swoimi wyjaśnieniami.

Przytoczone przeze mnie wspomnienia – sędzę – wystarczą na dowód, że powołany z Warszawy do Łomży byłem potrzebny biskupowi urządzającemu nową stolicę diecezji w najgorszych warunkach i niewygodach. Mając pomoc w ludziach, którzy nie chcieli go zrozumieć, musiałby biskup niejedną sprawę pominąć, gdyby nie znalazł takiej pomocy, jakiej oczekiwał.

BIBLIOGRAFIA

I. Źródła archiwalne:

1. Archiwum Diecezjalne w Łomży

- Akta osobowe: ks. Wincentego Bogackiego, ks. Franciszka Wądołowskiego, ks. Józefa Lendy, ks. Stanisława Pardy, ks. Michała Piaszczyńskiego, ks. Kazimierza Lutosławskiego, ks. Józefa Perkowskiego, ks. Wincentego Błazewicza, ks. Andrzeja Złotkowskiego, ks. Władysława Szepietowskiego, ks. Józefa Rogińskiego, ks. Józefa Roszkowskiego, ks. Floriana Haraburdy, ks. Józefa Wierzbickiego, ks. Piotra Pianki.
- Akta parafii Dobry Las, Zuzela, Łomża.
- Akta Księży Prefektów.
- Kapituła Katedralna Łomżyńska.
- Stowarzyszenia Księży „Unitas”.
- Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich.

2. Źródła drukowane:

- *Elenchus cleri... dioecesis seinensis seu augustoviensis 1914–1924.*
- *Elenchus cleri... dioecesis seinensis seu łomżensis 1925.*
- *Elenchus cleri... dioecesis łomżensis 1926–1939.*
- „Rozporządzenia urzędowe Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej”, passim.
- „Sprawa Katolicka”, 1(1935) – 5(1939).
- „Życie i Praca” 1(1924) – 12(1935).

⁶² Zmarł 2 I 1939 r.

⁶³ W tym czasie nie wychodziło już pismo „Życie i Praca”. Ukazywało się ono bowiem do 1934 r.

⁶⁴ Ks. Lutosławski zmarł w 1924 r., nie mógł więc tego uczynić.

II. Opracowania:

Białous T. 2010. *Biskup Stanisław Kostka Łukomski (1874–1948). Pasterz niezłomny.* Rajgród.

Guzewicz W. 2003. *Duchowieństwo diecezji łomżyńskiej w II Rzeczypospolitej,* Lublin.

Guzewicz W. 2006. *Ruch katolicko-społeczny na terenie diecezji łomżyńskiej w okresie XX-lecia międzywojennego.* Elk.

Jemielity W. 2005. *Dzieje Łomży tysiącletnie.* Łomża.

Szot A. 2002. *Abp Romuald Jałbrzykowski metropolita wileński.* Lublin.

STRESZCZENIE

Wspomnienia (cz. 1–4) ks. Wincentego Bogackiego nie były dotąd publikowane, choć w swoich badaniach naukowych powołuje się na nie spora grupa historyków (np. ks. Witold Jemielity, ks. Wojciech Guzewicz, ks. Edward Anuszkiewicz, ks. Tadeusz Białous). Wartość wspomnień polega m.in. na tym, iż napisane zostały przez naocznego świadka i aktywnego kreatora ówczesnej łomżyńskiej rzeczywistości kościelnej. Stanowią one poza tym kapitalne źródło do poznania dziejów diecezji łomżyńskiej w okresie międzywojennym, okupacji hitlerowsko-sowieckiej oraz pierwszych lat Polski Ludowej. Wzbogacają naszą wiedzę w zakresie powstania, organizacji diecezji łomżyńskiej, życia i działań bpa Romualda Jałbrzykowskiego i bpa Stanisława Łukomskiego czy w kwestiach stowarzyszeń i organizacji katolickich działających na tym terenie, np. Stowarzyszenia Księży „Unitas”, Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich oraz Akcji Katolickiej.

SŁOWA KLUCZOWE: ks. Wincenty Bogacki, diecezja łomżyńska, wspomnienia

SUMMARY

The memoirs (parts 1–4) of Fr. Wincenty Bogacki have not been published yet, though they are referred to by a pretty big group of historians (e.g. Fr. Witold Jemielity, Fr. Wojciech Guzewicz, Fr. Edward Anuszkiewicz, Fr. Tadeusz Białous). A value of the memoirs consists *inter alia* in that they have been written by an eye witness and active creator of the Lomza church reality in his time. Besides, they are an excellent source of knowing a history of the Lomza Diocese in inter-war period, Hitler's and Soviet occupation, and first years of the Polish People's Republic. They enrich our knowledge about coming into being and organization of the Lomza Diocese, or life and activity of Bps. Romuald Jałbrzykowski and Stanisław Lukomski, as well as about questions of associations and Catholic organizations which exercised their activity on that territory (e.g. Society of Clergy – „Unitas”, Society of Christian Workers, and Catholic Action).

KEYWORDS: the memoirs, the Lomza Diocese, fr. Wincenty Bogacki

POMIAR ZYSKU ORAZ RYZYKA W CENTRACH ZYSKU

Wprowadzenie

Przedsiębiorstwa, aby przetrwać na rynku, muszą absorbować innowacje z zakresu zarządzania, a nie tylko innowacje związane z wytwarzaniem nowych produktów. Jest to szczególnie ważne dziś, gdy proste rezerwy zarządzania w przedsiębiorstwach są na wyczerpaniu, w tym zasoby przeznaczone na motywowanie pracowników. Pracownicy spośród wszystkich dostępnych im motywatorów najbardziej cenią sobie wynagrodzenie pieniężne. To zaś jest kosztem dla przedsiębiorstwa, którego nie mogą one zwiększać bez szkody dla własnego bytu. Stąd propozycja w wielu przedsiębiorstwach, aby pracownicy w większym zakresie uczestniczyli w podziale zysku. Warunek jednak jest taki, że ze swojej pracy rozliczają się jako autonomiczne centrum zysku. Aby pomysł ten przyjął się w przedsiębiorstwach, należy opracować metodę pozwalającą wyeliminować dysfunkcje obecnych zróżnicowanych metod – kluczy podziałowych, uprawniających do zagospodarowania części zysku wypracowanego przez centra zysku (CZ) w narzucony przez kierownictwo sposób, czego z kolei nie chcą zaakceptować CZ, uważając, że jest on nieprzyjazny (niesprawiedliwy).

W Katedrze Zarządzania na Wydziale Przedsiębiorczości i Towaroznawstwa Akademii Morskiej w Gdyni podjęto się rozwiązania tego problemu. W komunikacie przedstawiamy opracowaną metodę, ZKPZ – złoty klucz podziału zysku.

* dr inż., Akademia Morska w Gdyni

Pojęcie centrum zysków

Centrum zysku (CZ) to komórka organizacyjna przedsiębiorstwa generująca zysk. W przedsiębiorstwie o strukturze funkcjonalnej komórka taka ma prawo zdyskontować w sposób nieskrępowany część wypracowanego zysku¹.

Każda komórka w przedsiębiorstwie to jednocześnie autonomiczne centrum kosztów (CK) i centrum zysków (CZ). Według metody ZKPZ koszty w takich centrach to nie koszt w tradycyjnym tego słowa rozumieniu, ale kapitał inwestycyjny. Wielkości kapitału (koszty) zaangażowane przez poszczególne komórki przedsiębiorstwa w konkretne zlecenie biznesowe determinują strukturę podziału zysku pomiędzy komórki realizujące to zlecenie. Na kwotę zysku, jaką ostatecznie otrzyma CZ, składa się kwota z tytułu dostarczonego kapitału – premia pierwszego rodzaju i kwota z tytułu podjętego ryzyka – premia drugiego rodzaju. CZ, które angażuje w realizację zlecenia biznesowego największy kapitał, otrzymuje też największą premię pierwszego rodzaju. Natomiast kwota premii drugiego rodzaju, w zależności od tego, czy jest to centrum zysków niesymetryczne, czy też centrum zysków symetryczne, będzie zróżnicowana.

Definiowanie zysku w symetrycznych centrach zysków

Symetryczne centra zysków (SCZ) to takie, w których ta część zysku, która stanowi nagrodę za podjęte ryzyko, dzielona jest pomiędzy inwestorów (centra zysków) po równo. Na architekturę formuł do definiowania zysku w SCZ zysków składa się sześć etapów, w których obliczamy:

1) Premię (zysk) pierwszego rodzaju, jaka przypadnie centrum zysków z pomnożenia zaangażowanej wielkości nakładów (kapitału) danego centrum zysków przez miernik rentowności sprzedaży ogółem (wzór 1).

$$p_i' = k_i \cdot \frac{z}{S_p} \cdot 100 = k_i \cdot R_{Sp} \quad (1)$$

gdzie:

- p_i' – premia pierwszego rodzaju w i -tym centrum zysków,
- k_i – kapitał (nakład) zaangażowany w i -te centrum zysków,
- z – zysk (suma premii pierwszego i drugiego rodzaju) wynegocjowany (wypracowany) przez wszystkie centra zysków,
- S_p – przychody ze sprzedaży,
- R_{Sp} – rentowność sprzedaży.

¹ Inaczej jest w przypadku centrum zysku w ujęciu systemowym. Tutaj od centrum zysku oczekuje się przede wszystkim sprawnego i niekoniecznie efektywnego działania na rzecz systemu. Mimo iż takie centrum zysków posiada zdolność do generowania wartości dodanej, nie może nią swobodnie dysponować.

Premię pierwszego rodzaju należy uznać za sprawiedliwie rozdzieloną pomiędzy centra zysków wówczas, jeżeli rentowność sprzedaży R_{Sp} ogółem głównego centrum zysków równać się będzie rentowności kapitału R_k poszczególnych centrów zysków wchodzących w skład tego centrum (wzór 2).

$$R_{Sp} = \frac{z}{Sp} \cdot 100 = \frac{z_i}{k_i} \cdot 100 = \frac{p_i}{k_i} \cdot 100 = R_{k_i} \quad (2)$$

gdzie:

k_i, z, S_p, R_{Sp} – jak we wzorze 1,
 z_i, p_i – zysk w i -tym centrum zysków,
 R_{k_i} – rentowność kapitału i -tego centrum zysków.

2) Ogólną sumę premii drugiego rodzaju, mnożąc zysk ogółem przez miernik rentowności ogółem (wzór 3).

$$p'' = z \cdot \frac{z}{Sp} \cdot 100 = \frac{z^2}{Sp} \cdot 100 = z \cdot R_{Sp} \quad (3)$$

gdzie:

p_i'' – premia drugiego rodzaju w i -tym centrum zysków,
 z, S_p, R_{Sp} – jak we wzorze 1.

3) Premię (zysk) drugiego rodzaju, jaka przypadnie na jedno centrum zysków po podzieleniu ogólnej sumy premii drugiego rodzaju (obliczonej w punkcie 2), przez liczbę centrów zysków (wzór 4).

$$p'' = \frac{1}{n} \cdot z \cdot R_{Sp} \quad (4)$$

gdzie:

p'' – premia drugiego rodzaju przypadająca dowolnemu centrum zysków,
 n – liczba centrów zysków,
 z, R_{Sp} – jak we wzorze 1.

4) Ogólną sumę premii (zysku) danego centrum zysków (wzór 5), która stanowi sumę należnej premii pierwszego rodzaju (wzór 1) i premii drugiego rodzaju (wzór 3).

$$p_i = p_i' + p_i'' = R_{Sp} \cdot \left(k_i + \frac{z}{n} \right) \quad (5)$$

gdzie:

p_i – zysk (suma premii pierwszego i drugiego rodzaju) i -tego centrum zysków,
 p_i' – zysk, premia pierwszego rodzaju dla i -tego centrum zysków,
 p_i'' – zysk, premia drugiego rodzaju dla i -tego centrum zysków,

k_i, z, R_{Sp} – jak we wzorze 1,
 n – jak we wzorze 4.

5) Wewnętrzną sprzedaż danego centrum zysków, która powstanie po dodaniu do nakładu (kapitału) zaangażowanego przez centrum zysków, wypracowanego przez to centrum zysku (sumy premii pierwszego i drugiego rodzaju) (wzór 6).

$$Sp_i = k_i + p_i \quad (6)$$

gdzie:

Sp_i – sprzedaż wewnętrzną i -tego centrum zysku,
 k_i – jak we wzorze 1,
 p_i – zysk (premia pierwszego rodzaju) w i -tym centrum zysków.

Definiowanie zysku w niesymetrycznych centrach zysków

Niesymetryczne centra zysków (NCZ) to takie, w których ta część zysku, która stanowi nagrodę za podjęte ryzyko, dzielona jest pomiędzy inwestorów (centra zysków) proporcjonalnie do wniesionego wkładu. Definiowanie zysku w centrach zysków, w których inwestorzy wyceniają ryzyko niesymetrycznie, przebiega identycznie jak w przypadku SCZ. W trzech pierwszych etapach oraz w etapie szóstym korzysta się z tych samych formuł, z jakich korzysta się w przypadku definiowania zysku w SCZ. Natomiast w etapie czwartym definiuje się premię (zysk) drugiego rodzaju przypadającą i -temu centrum zysków za pomocą wzoru 7:

$$p_i'' = z \cdot R_{Sp} \cdot \frac{k_i}{K_c} \cdot 100 = z \cdot R_{Sp} \cdot R_{k_i} \quad (7)$$

gdzie:

p_i'' – zysk, premia drugiego rodzaju dla i -tego centrum zysków,
 K_c – kapitał (nakłady) łączny, suma kapitałów wszystkich centrów zysków,
 R_{k_i} – rentowność kapitału (nakładów) i -tego centrum zysków,
 k_i, z, R_{Sp} – jak we wzorze 1.

Ogólną sumę premii (etap piąty) określa się zaś za pomocą wzoru 8:

$$p_i = p_i' + p_i'' = k_i \cdot R_{Sp} + z \cdot R_{Sp} \cdot R_{k_i} = R_{Sp} \cdot (k_i + z \cdot R_{k_i}) \quad (8)$$

gdzie:

p_i – zysk (suma premii pierwszego i drugiego rodzaju) i -tego centrum zysków,
 p_i' – zysk, premia pierwszego rodzaju dla i -tego centrum zysków,
 p_i'' – zysk, premia drugiego rodzaju dla i -tego centrum zysków,
 R_{k_i} – jak we wzorze 5,
 k_i, z, R_{Sp} – jak we wzorze 1.

Koszt kapitału i koszt ryzyka w symetrycznych i niesymetrycznych centrach zysków

Ryzyko symetryczne to ryzyko, w którym premię za ryzyko inwestorzy dzielą pomiędzy siebie równo, wychodząc z założenia, że prawdopodobieństwo poniesienia straty przez każdego z nich, bez względu na wniesiony kapitał, jest takie same. W przypadku ryzyka niesymetrycznego inwestorzy dzielą ryzyko pomiędzy siebie według zasady: im większy jest kapitał wniesiony, tym większa premia za ryzyko. W obu przypadkach inwestor poszukuje odpowiedzi na to samo pytanie: jaka kwota zysku, stanowić będzie dla niego nagrodę za dostarczony centrum zysków kapitał, a jaka za podjęte ryzyko?

W przypadku symetrycznego centrum zysków w pierwszej kolejności należy zdefiniować zwrot z kapitału w poszczególnych centrach zysków z pomocą wzoru 9:

$$Z_{k(i)} = \frac{z_i}{k_i} \cdot 100 \quad (9)$$

gdzie:

$Z_{k(i)}$ – zwrot z kapitału i -tego centrum zysków,

z_i – zysk i -tego centrum zysków,

k_i – kapitał (nakłady) zaangażowany przez i -te centrum zysków.

Stąd całkowity zwrot z zaangażowanego kapitału (wzór 10):

$$r_i = r_{k(i)} + r_{r(i)} \quad (10)$$

gdzie:

r_i – stopa zwrotu kapitału w i -tym centrum zysków,

$r_{k(i)}$ – stopa zwrot kapitału za dostarczony kapitał i -temu centrum zysków,

$r_{r(i)}$ – stopa zwrot kapitału za podjęte ryzyko w i -tym centrum zysków.

Udział premii pierwszego rodzaju w zysku dla CZ wynosi więc (wzór 11):

$$Uz_{(p'i)} = \frac{p'_i}{z_i} \cdot 100 \quad (11)$$

a premii drugiego rodzaju (wzór 12):

$$Uz_{(p''i)} = \frac{p''_i}{z_i} \cdot 100 \quad (12)$$

W SCZ stopy procentowe premii pierwszego rodzaju p' za wniesiony kapitał są takie same, stopy procentowe premii drugiego rodzaju są zaś zróżnicowane. W NCZ stopa procentowa premii pierwszego rodzaju p' jest taka sama dla wszystkich centrów zysków partycypujących w realizacji zlecenia produkcyjnego, podobnie stopy zwrotu w postaci premii drugiego rodzaju P' . Do identycz-

nej konkluzji dojdziemy, kiedy w obliczeniach wykorzystamy strukturę nakładów (kapitału) (wzór 13).

$$U_{z(i)} = \frac{k_i}{K} \cdot 100 \quad (13)$$

gdzie:

$U_{z(i)}$ – udział w kapitale i -tego centrum zysków w kapitale ogółem,
 k_i – kapitał i -tego centrum zysków,
 K – kapitał ogółem.

Mnożymy sumę premii drugiego rodzaju przez otrzymane stopy procentowe (wzór 16):

$$p''_i = \sum p'' \cdot U_{z(i)} \quad (16)$$

gdzie:

p''_i – jak we wzorze 3,
 $\sum p''$ – jak we wzorze 4,
 $U_{z(i)}$ – jak we wzorze 13.

W niesymetrycznych centrach zysków można od razu pomnożyć całą kwotę zysku przez przypisany danemu centrum zysków wskaźnik rentowności nakładów (wzór 17):

$$p_i = \sum p \cdot U_{z(i)} \quad (17)$$

gdzie:

p_i – jak we wzorze 5,
 $\sum p$ – suma ogółem premii pierwszego i drugiego rodzaju,
 $U_{z(i)}$ – jak we wzorze 13.

W ten sposób obliczona zostaje od razu cała masa zysku (premia), jaka przypadnie danemu centrum zysków, ale nie można odpowiedzieć na pytanie, jaka kwota stanowi nagrodę za dostarczony kapitał, a jaka za poniesione ryzyko.

Podsumowanie

Potraktowanie zasobów w przedsiębiorstwie jako nośnika kosztów i generatora zysku skutkuje tym, iż tradycyjny sposób pojmowania kosztu traci sens. Koszt to kapitał. Tym kapitałem jest pracownik, surowiec, są narzędzia, maszyny, powierzchnie. Dosłownie wszystko. Ten kapitał, stosownie do swojej wartości, jaką wnosi w realizację zlecenia biznesowego, generuje zysk, którego wielkość można obliczyć wedle proponowanej metody ZKPZ, podobnie ryzyko.

Jak wyceniamy ten kapitał, np. wniesiony przez pracownika? Kapitał wniesiony przez pracownika to jego wynagrodzenie w takiej części, jakie jest należne za dany czas pracy, dotąd traktowane jako koszt. Wynagrodzenie to przyczynia się do wygenerowania całej masy zysku z tytułu zrealizowanego zlecenia biznesowego. Z tej masy należy się pracownikowi, prócz zwrotu kapitału (wynagrodzenia), część zysku, której wielkość dokładnie wyliczymy, korzystając z metody ZKPZ. Podobnie postępujemy w przypadku pozostałych zasobów. Z tym że w przypadku narzędzi i maszyn, które są środkami trwałymi, funkcję nośnika kapitału (nie kosztu) spełnia amortyzacja.

Metodę ZKPZ rekomendujemy przedsiębiorstwom nie tylko do zastosowania w przypadku wydzielania w przedsiębiorstwie centrów zysku (ośrodków odpowiedzialności), ale także tym, które są przedsiębiorstwami-córkami grup kapitałowych.

DZIAŁ V

**Z życia Ostrołęckiego
Towarzystwa Naukowego**

KALENDARIUM

I. Konferencje naukowe w 2010 r.

1. Adam Chętnik – patriota i działacz regionalny Kurpiowszczyzny.
2. Samorząd terytorialny w Polsce 1990–2010.
3. Innowacyjność a kultura w gospodarce opartej na wiedzy.
4. Bioróżnorodność w produktach regionalnych i tradycyjnych Kurpiowszczyzny.
5. Historyczne spotkania naukowe.

II. Wydawnictwa OTN w 2010 r.

1. „Zeszyt Naukowy” nr XXIV.
2. „Polszczyzna Regionalna” VI.

We współpracy z Ostrołęckim Towarzystwem Naukowym w 2010 r. ukazała się drukiem następująca publikacja:

Jan Mironczuk, *XXX lat Solidarności oświatowej w Ostrołęce*.

III. Prace badawcze na zlecenie OTN

II etap przedsięwzięcia badawczego pt. „Dzieje parafii pod wezwaniem Nawiedzenia NMP w Ostrołęce” prowadzonego przez Marię Przytocką.

Inne wydarzenia związane z Ostrołęckim Towarzystwem Naukowym

20 października 2010 r. Prezes OTN Janusz Gołota wygłosił wykład inauguracyjny podczas inauguracji roku akademickiego w Zespole Kolegiów Nauczycielskich w Ostrołęce.

22 października 2010 r. przedstawiciele OTN (Jerzy Kijowski, Mirosław Rosak) uczestniczyli w uroczystości 50-lecia nadania doktoratu prof. Henry-

kowi Samsonowiczowi, która odbyła się w Auditorium Maximum Uniwersytetu Warszawskiego. Przekazali Jubilatowi list gratulacyjny oraz upominek.

Wiceprezes OTN dr Jerzy Kijowski uczestniczył w uroczystości nadania im. Piotra Bańkowskiego sali Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów.

Przedstawiciele OTN (Jerzy Kijowski, Witold Rzepiński) uczestniczyli w inauguracji roku akademickiego w Wyższej Szkole Agrobiznesu w Łomży, Wyższej Szkole Ekonomiczno-Społecznej w Ostrołęce (Janusz Gołota, Kazimierz Parszewski, Jerzy Kijowski, Ireneusz Żuchowski), Wyższej Szkole Administracji Publicznej w Ostrołęce (Mirosław Rosak).

REGULAMIN NADSYŁANIA I PUBLIKOWANIA PRAC W ZESZYTACH NAUKOWYCH OTN

1. Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego imienia Adama Chętnika, zwane dalej Zeszytami, są periodykiem naukowym wydawanym w rocznym cyklu wydawniczym.
2. Treść Zeszytów podzielona jest na działy: Region, Polska, Europa, Komunikaty i doniesienia naukowe, Z życia Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego. Redakcja zastrzega sobie możliwość wprowadzania innych treści do Zeszytu.
3. Redakcja Zeszytów mieści się w sekretariacie Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego w Ostrołęce. Pracą redakcji kieruje redaktor naczelny.
4. W celu zapewnienia poziomu naukowego Zeszytów oraz zachowania właściwego cyklu wydawniczego redakcja współpracuje z krajowymi i zagranicznymi jednostkami naukowymi, stowarzyszeniami oraz innymi instytucjami.
5. Prace naukowe przyjmowane są przez redakcję w sekretariacie OTN do końca czerwca każdego roku. Redakcja nie zwraca Autorom nadesłanych materiałów.
6. Przekazane do redakcji opracowania są wstępnie oceniane i kwalifikowane do druku przez Naukową Radę Redakcyjną, zwaną dalej Radą. Skład Rady określany jest przez Prezydium Zarządu OTN.
7. Publikacje zakwalifikowane przez Radę są oceniane przez recenzentów. Redakcja powiadamia Autorów o wyniku oceny, zastrzegając sobie prawo do zachowania poufności recenzji.
8. Za proces wydawniczy Zeszytów jest odpowiedzialny sekretarz redakcji, który zatwierdza układ treści Zeszytów, określa wymagania wydawnicze dla publikowanych materiałów, współpracuje z recenzentami, przedstawia do zatwierdzenia całość materiałów przed drukiem Naukowej Radzie Redakcyjnej, współpracuje z Radą i innymi instytucjami w zakresie niezbędnym do zapewnienia poziomu naukowego Zeszytów oraz zachowania cyklu wydawniczego.

9. Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia artykułu bez podania przyczyn.
10. Nadesłane materiały, niespełniające wymagań wydawniczych określonych przez redakcję, są zwracane Autorowi/Autorom.
11. Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe imienia Adama Chętnika nie wypłaca wynagrodzenia za nadesłane publikacje zakwalifikowane do druku w Zeszytach.

ZESZYTY NAUKOWE OTN – WYMAGANIA WYDAWNICZE

1. Artykuły powinny być przygotowane w formie wydruku komputerowego oraz w wersji elektronicznej, w języku polskim lub angielskim. W celu usprawnienia procesu wydawniczego prosimy o rygorystyczne przestrzeganie poniższych zasad:
 - przesłany artykuł powinien być opatrzony dokładną afiliacją Autora/Autorów,
 - objętość artykułu nie powinna przekraczać 15 stron formatu A4,
 - imię i nazwisko Autora/ów – czcionka 12 pkt,
 - nazwa instytucji/uczelni – czcionka 12 pkt,
 - tytuł artykułu w języku polskim i angielskim – czcionka 14 pkt (bold); podtytuły – czcionka 12 pkt (bold),
 - do publikacji należy dołączyć słowa kluczowe (3–5) oraz streszczenie nieprzekraczające 15 wierszy napisane w językach polskim i angielskim – czcionka 11 pkt,
 - tekst zasadniczy referatu pisany czcionką Times New Roman CE – 12 pkt,
 - odstęp między wierszami – 1,5,
 - jeżeli referat zawiera tabele (najlepiej wykonane w edytorze Word albo Excel) lub rysunki (preferowany format CorelDraw, Excel, Word), należy dołączyć pliki źródłowe,
 - tabele i rysunki powinny być zaopatrzone w kolejne numery, tytuły i źródło,
 - przy pisaniu wzorów należy korzystać wyłącznie z edytora równań dla MS WORD,
 - preferowane formaty zdjęć: TIFF, JPG (o rozdzielczości minimum 300 dpi),
 - w przypadku publikowania prac badawczych układ treści artykułu powinien odpowiadać schematowi: wprowadzenie (ewentualnie cel opracowania), opis wykorzystanych materiałów czy metod, opis badań własnych (omówienie wyników badań), wnioski (podsumowanie), wykaz piśmiennictwa.
2. Zastosowane przypisy dolne powinny mieć numerację ciągłą w obrębie całego artykułu. Zapis cytowanej pozycji bibliograficznej powinien zawierać: inicjał imienia i nazwisko autora, tytuł dzieła, miejsce i rok wydania, numer strony,

której dotyczy przypis; w przypadku pracy zbiorowej: tytuł dzieła, inicjał imienia i nazwisko redaktora, miejsce i rok wydania; w przypadku pracy będącej częścią większej całości – także jej tytuł, inicjał imienia i nazwisko redaktora. Źródła internetowe oraz akty prawne należy podawać także jako przypis dolny.

3. Odsyłaczami przypisów dolnych powinny być cyfry arabskie złożone w indeksie górnym, np. ⁽²⁾.
4. W wykazie piśmiennictwa zamieszczonym na końcu publikacji należy podać kolejno: nazwisko autora/ów i pierwszą literę imienia, rok wydania, tytuł pracy (czcionka italic), wydawnictwo oraz miejsce wydania. Przykłady:
 - **wydawnictwa książkowe:** **Golota J. 2000.** *Ostrołęka miasto i powiat w okresie międzywojennym*. Wydawnictwo OTN im. A. Chętnika, Ostrołęka.
 - **prace zbiorowe:** Bednarek T. (red.) 2001. *Dowód osmologiczny. Aspekty kryminalistyczne i procesowe*. Wydawnictwo CLK KGP, Warszawa.
 - **czasopisma:** Rosak M., Pękała M. 2007. *Obszary niepewności w procesie wizualizacji śladów linii papilarnych w ujęciu statystycznym*. Wydawnictwo CLK KGP Warszawa, Problemy Kryminalistyki nr 258.

—

strony internetowe: www.ostroleka.pl. 1.10.2006 r.

akty prawne: Ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o wyższych szkołach zawodowych. Dz.U. z 2002 r. Nr 150, poz. 1239.

UWAGA:

- **teksty niespełniające powyższych wymagań zostaną zwrócone Autorowi**

